

Gratford 2337



Nr. 3.

Lwów, marzec 1910.

Rok III.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unja“.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni

3 korony

w Francji 3 fr. 50 c.
w Niemczech 2:80 Mk.
w Rosji 1:30 Rb

Dla Cyteli i Towarzystw K:1:50 z przesyłką pocztową

Numer pojedynczy (bez premji) 20 hal:

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratory otrzymują wysłane w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

| | |
|-----------------|---------|
| 1 (cała) strona | K. 20.— |
| 1/2 strony | " 11.— |
| 1/4 " | " 6.— |
| 1/8 " | " 3.20 |

Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

Opust przy

| | |
|----------------------|----------------|
| 3-krotnem ogłoszeniu | 10 0/0 |
| 6 " " | 20 0/0 |
| 12 " " | (rocz.) 35 0/0 |

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 str. wart. 3 20 K. bezpł.

Wydawca: Eng. A. Szczerban, Lwów, Adres Redakcji i Admin.: ul. Chorążczyzny 11.

EUG. A. SZCZERBAN

kupno, sprzedaż i zamiana marek zagran, Lwów, Chorążczyzny 11. sprzedaje tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. Do przesyłek przeznaczam towar dobry i staram się o ile tylko możliwości wypełnić ściśle każde życzenie.

Pisma wszelkie nadsyłane pod moim adresem bez dołączonego znaczka, pozostają bez odpowiedzi. To samo stosuje się do wszelkich przesyłek okazów.

Znaczki używane wszelkich państw ale będące w obiegu poczt., przyjmuję przy wpłatach tylko do 10 kor. fr., marek, i t. d.

Do polskich Filatelistów słów parę !..

A więc grubo zawiedli się ci, którzy myśleli, że „Filatelista“ najdalej po roku swego istnienia przestanie wychodzić !.. Nie tylko że nieprzestał istnieć, lecz owszem, pod każdym względem zaczyna prześcigać niektóre podobne pisma zagraniczne, mimo tego, że niema jeszcze poparcia wszystkich polskich Filatelistów. Na jakiej stopie stanęłoby jedyne nasze czasopismo filatelistyczne, gdyby wszyscy, bez wyjątku, jedni moralnie, drudzy materialnie, popierali je — to każdy może sobie przedstawić. Tak powinno być, lecz niestety nie jest !.. Wydawcy zbyt optymistycznie zapatrywali się na ogół polskich zbieraczy.. Myśleli, że z chwilą wyjścia swojego, czysto polskiego pisma, wszyscy ci, którzy do tego czasu popierali wydawn. obce, szczególnie niemieckie, dalej ci, którzy z braku znajomości obcych języków, nie posługiwali się żadnymi fachowymi czasopismami, — zacząną, zrozumiałwszy doniosłość podobnego przedsięwzięcia, pomagać im w pracy, zachęcać do wytrwałości.. Z wyjątkiem małej garstki ludzi, która zgrupowała się około „Filatelisty“, lwią część zbieraczy jeżeli nie już całkiem, to przynajmniej bardzo mało, zajmuje się losami tego pisemka. Coś podobnego tylko u nas może być, bo u innych narodów jest inne zrozumienie rzeczy, do którego nam jeszcze daleko ! .

Wiedząc z góry, jak nasze społeczeństwo przyjmuje „wykwitłe na niwie ojczyściej“ nowości, nie zrażamy się obojętnością polskich Filatelistów. Jakkolwiek

...„Niedobrze się dzieje,
„Ale rozpaczy oddać się nie godzi.
„Jeśli nas dzisiaj zawiody nadzieje,
„Szczęśliwsze jutro może wynagrodzi“. (Mick.)

Z nadzieją, że „szczęśliwsze jutro może wynagrodzi“, zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich polskich filatelistów, by mając zawsze i wszędzie na myśli dobro jedyne polskiego pisma filatelistycznego, starali się usilnie o pomoc dla niego, tak moralną (przez pisanie artykułów) jak i materialną (przez zjednywanie mu nowych prenumeratorów), a skutek będzie nadspodziewany

Dałby Bóg, by słowa naszego pieśniarza
„czas uderzyć w czynów stal“
nie zostały tylko... słowami.

Redakcja.

Austr. gazetowe „Merkury“, skreślił dr. Placzek.

Mało który nawet z lepszych zbieraczy miał sposobność porównania nowodruków i falsyfikatów z oryginalnymi gazetowymi markami austr. z lat 1850 — 1858, na których niezbyt pomysłowy rysownik przedstawił głowę Merkurego, a naokoło niepodając ceny marki umieścił napis: k. k. — Zeitungs — Post — Stämpel. Podobnie jak na markach pocztowych I. wydania z 1850 roku napis „Stämpel“ użyty tu został w znaczeniu „Marke“, któreto wyrażenie wtedy jeszcze nie było ustalonym. Marki te gazetowe z wyłączeniem niebieskiej i żółtej, z każdym dniem stają się

rzadszemi i co do ceny przerosły już dawno saksońską 3 fenigów, z 1850 roku.

Prawdziwe marki powyższe mają następujące szczególne cechy:

a) po lewej stronie szyji Merkurego ponad chitonem znajduje się znak kontrolny tworzący cień na gardle, a składający się z 3 do 6 kreskowatych kropek. Na podrobionych markach zamiast kropek widzimy znacznie dłuższe i grubsze kreski.

b) W słowach „Zeitungs-Post-Stämpel“ są na oryginałach litery S w 2 typach; pierwszy typ przedstawia się S, drugi S; wszystkie 4 wydania nowodruków odbite zostały z drugiego typu. Nowodruki te rządowe wykonano w latach 1865, 1881, 1885 i 1889.

c) W lewym górnym rogu kwadratu okalającego głowę Merkurego na prawdziwych markach i na nowodrukach przód helmu przecina czwartą

Obrazek z filatelistycznego życia.

Na ławie szkolnej.

(Wspomnienie).

W młodych latach, pociągnięty przykładem wielu kolegów, uprawiających ten tak między młodzieżą ulubiony i rozpowszechniony sport, zbierałem i ja marki. Że o prawdziwej wartości marek z nas 15 czy 16 zbieraczy, uczniów I. kl. gimnazjum małego miasteczka galicyjskiego nikt nie miał pojęcia, o tem chyba mówić nie potrzebuję. Imponowały nam marki pochodzące, z dalekich i dzikich krajów z napisami niezrozumiałymi, formatów niezwykłych i barw najdziwacz-

niejszych. Okazy takie wywoływały podziw u nas zbieraczy, a posiadający taką markę był wraz z nią przedmiotem zazdrości.

Prócz żyła antykwarza Rubina, który nas rozmaitymi stemplami i falsyfikatami obsypywał, jedynym źródłem nabycia upragnionych przez nas obrazków, była droga wymiany w klasie między kolegami, czyli tak zwana „szacherka“. Szły na to bułki, jabłka, grajcarey dane przez rodziców na pauzę i marki, (jeśli w czyjem posiadaniu się znajdowały). Ten ostatni sposób zbierania zabił zwłaszcza we mnie w samem zaraniu rozwijającą się żylkę do tego szlachetnego sportu, jakim jest filatelja. Ale o tem potem.

Przeglądając właśnie nowości w nadesłanym mi wyborze, mam przed sobą pamiątkowe marki „środkowo-amerykańskiej wielkiej rzeczy-pospolitej (Salwador)“ w czterech barwach

falista linię; na falsyfikatach natomiast przód helmu dotyka trzeciej linii.

d) Na oryginalnych markach też czwarta linja jest połączona z trzecią zapomocą kwadratowej kropki, podczas gdy na falszywych i na nowodrukach kropki tej niema wcale

c) W prawym górnym rogu tegoż kwadratu na oryginalnych trzecia i czwarta linja falista biegnie równolegnie w całej długości, gdy tymczasem na nieprawdziwych linje te schodzą się w końcach pod ostrym kątem a nadto trzecia przylega miejscami do linii drugiej licząc od góry.

Łatwo również odróżnić prawdziwe marki, które były drukowane na grubszym, szarawym papierze — od falszywych i od nowodruków, które wszystkie wybito tylko na białym, cienkim papierze z wyłączeniem 2 go wydania nowodruków, które wykonano

na papierze podobnym do papieru oryginalnych marek. Nowodruki i falszywe marki odróżniają się nadto znacznie żywszemi kolorami i rysunkiem o liniach niejednostajnych, tj. albo za grubych, zalanych, albo też zbyt delikatnych.

Nie od rzeczy też będzie wspomnieć w tem miejscu o markach gazetowych austr. z roku 1867 na 1 kr. i na $\frac{1}{2}$ kr. Rysunek ich prostokątny nadzwyczaj pojedynczy przedstawia również głowę Merkurego w pełnem polu otoczonym linjami między którymi są zygzaki meandrowe; tylko na markach półcentowych jest cena $\frac{1}{2}$ kr. u dołu wyrażona.

Na każdym półarkuszu obejmującym 100 tychże marek znajduje się połowa znaku wodnego *Zeitungs Marken* (nadmienia się tu, że w 1883 r. użyto tego papieru także pod druk marek pocztowych.)

złotej, niebieskiej, karminowej i zielonej wykonane. Mój Boże! w owych czasach byłby nasz Lejbusz Rubin chyba odpędzać musiał tłumy filatelistów z przed swojej gablotki, gdyby był posiadał w zapasie swych rarytasów taki okaz! A każdy już kusiłby się choć jeden okaz taki dołączyć do swego zbioru. Dziś z lekceważeniem i litościwem poruszeniem ramion patrzę na te jubileuszowe San Marino, Sirmoory, Nikaraguy, Salwatory, itp. Seebeckowskie arcydzieła, gdy tak z 20 lat z okładem wstecz się cofnąwszy myślą, byłyby one dla mnie jedynym celem marzeń i pragnień.

Zamiany odbywały się przed godziną i na pauzach. Ścisnięci w kółko z wytrzeszczonymi oczyma, w których paliła się chętka posiadania tego, czego brakowało we własnym, nie albumie, ale trójkątnym rożku, zrobionym z zapisanych zeszytów, przeglądaliśmy

to, co kolega posiadał, proponując natychmiast w zamian za upatrzoną markę „zamianę“. Dalszy ciąg tych ofert odbywał się podczas godziny za pomocą pisanych do kolegów kartek. Gospodarzem klasy był młody nauczyciel, co dopiero z uniwersysetu przybyły. Raz, drugi wyłapał kartkę, podawaną markę, skarcił za to, wsadził do kozy, groził doniesieniem do dyrekcji o szacherki, nic jednak nie pomagało. Naraz chwycił się innego systemu. Złapawszy taką kartkę, zwywał ucznia jednego i drugiego na środek i... „pokaż, gdzie masz marki?“ Z płaczem, po długiem szukaniu, w czem pomagali chcący się przypodobać profesorowi, tak zwani w studenckiej gwarze „tagasy“, pojawiał się na stole jeden i drugi rożek, który niknął potem w kieszeniach profesora z przeznaczeniem, jak mówił, „na spalenie“ ich w domu. Niepo-

Pierwotne te marki gazetowe na 1 kr. były drukowane w kolorze szarawym, później używano do druku tychże farby szarolioletowej, która z powodu składnika swego Mauveïn często się pod wpływem światła, kwasów, itd. zmienia w zielonawą, różową, brązową, niebieską, szarą i fioletową. Wszelkie ząbkowania tych marek są czysto prywatnymi, a wykonywanymi przez różne redakcje i tp. instytucje.

Gzarna tablica.

La table noire. — *Die schwarze Tafel.*
(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający.)

Fritz Gärtner w Rostocku sprzedaje od dłuższego czasu fałszywe znaczki poczt, przed którym przestrzega wszystkich filatelistów p. Gu-

staw Freyse z Hannoveru, wymieniając równocześnie znaczki, na które sam się „złapał“:

Oldenburg, $\frac{1}{4}$ Gr., III. wyd., *Prusy* 10 i 30 Gr. (ostemplowanie „Lyck“), *Brema*, 5 Sgr. i 7 Grote (ząbk.), *Mecklemburg-Strelitz* wszystkie gatunki i w. i. Przed tymi fabrykatami tembardziej trzeba się wystrzegać, gdyż są nalepione na kawałkach listów (Briefstrücke), co bardzo utrudnia natychmiastowe rozpoznanie.

Drugi taki „pan“ ukrywający się pod fałszywym nazwiskiem **Wynand** operuje w Hollandji, a mianowicie sprzedaje fałszyfikaty z podrobioną pieczęcią gwarancyjną firmy „Gebrüder Senf“ w Lipsku.

Bardzo dobre zamiary z polskimi zbieraczami przeprowadza **Michele Nocita „Catania“** (Sycylja, Włochy), który zeszłego roku anonsował się w „Filateliście“, gdyż za praw-

czywi! Wszyscy byliśmy pewni, że to mówił na serjo, byliśmy zadowoleni, że sprawy szacherek nie oddaje surowemu dyrektorowi, tymczasem, gdy w lata całe spotkałem się z nim, poznałem go jako od lat zbierającego filatelistę i nie jeden może znaczek z jego albumu przechodził przez moje i kolegów ręce, zanim za karę szacherek na godzinie skonfiskowany powędrował powiększyć zbiory marek p. profesora, lub wzbogacić jego zbiór dubletów. Przy nieostrości własnej argusowemu oku profesora, a usłużności kolegi, chcącego się przypodobać swą gorliwością gospodarzowi klasy i ja, a raczej mój zbiorek stał się ofiarą konfiskaty.

Z mozołem i trudem przez parę lat zbierane marki straciłem na raz, powetować stratę nie było łatwo wobec licznych konfiskat a kasa szczupła, w czasie do tego majówkowym,

gdy się i na majówkę coś z pauz uskładać musiało; wszystko to razem złożyło się na to, że podobnie jak wielu z kolegów, porzuciłem ten tak zdrożny w oczach przyłożonych, sport i zbierać przestałem. W wyższych klasach gimnazjum z góry z politowaniem patrzyłem się na zbierających nazywając to dzieciństwem i za „zbiłkowanych“ uważając oddanych temu. Tak przeszło lat wiele.

Obecnie widząc jakie korzyści moralne (nie licząc materialnych) przynieść może zbieranie marek, po raz drugi zacząłem je zbierać będąc już na stanowisku w świecie, człowiekiem dojrzałym, dobiegając już nieledwie czterdziestki.

A.

dziwe znaczki daje w zamian także prawdziwe, lecz z... fałszywymi nadrukami, n. p. na znaczku za 40 c. z pieczęcią pocztową „Roma“, widnieje nadruk *Eritrea* i t. p. A więc baczność na przyszłość, zaś tych, którzy z tym przemysłowcem przeprowadzili już „zamianę“, prosimy znieść się z naszą Redakcją.

Rozmaitości.

„Polskie“ albumy. W grudniowym numerze z. r. wspominaliśmy o dowcipnym sposobie pewnego lwowskiego kupca, który oprawiwszy albumy z niemieckimi napisami w okładzinki z polskim tytułem, chciał w ten sposób „uszcześliwić“ polskich filatelistów i pewnie tamsamem przyczynić się dla sprawy narodowej.

Jeszcze dowcipniej urządzają się niektóre firmy pruskie, które zaczęły formalnie zasypywać Galicję i Królestwo Polskie „czysto polskimi“ albumami. Bardzo to pięknie, że przecież raz doczekaliśmy się polskich albumów!... Lecz po przejściu albumu każdy prawy Polak musi zawsze oburzeniem na bezczelność wydawców, którzy wprost w karykaturalny sposób przekręcają nazwy, niyto tłumacząc je na polskie. I tak: z *Französisch Hinterindien* zrobili *Fran-*

cuskie Indye Tyłne, Prinz Edward Insel przetłumaczyli na *Wyspy Prynce Eduarda*, dalej znajdują się takie nazwy jak: *Austryacka Lewanta, Nowa Republ w Afryce południowej, Nowy Południowy Wales, Italia* i t. d. i t. d.

Bardzo myliłby się ten, kto by myślał że kupujący zwracają na to uwagę!... Polskie napisy wystarczą, by mieć przekonanie, że albumy w kraju są wyrabiane. — Któżby się nadtem zastanawiał, czym są one wyrobem?.. Jednak naszym świętym obowiązkiem jest, przestrzedz wszystkich polskich zbieraczy przed nabywaniem takich albumów.

Pewnie niejedyn (i słusznie) zapyta, jakie albumy kupować, kiedy nie mamy swoich, polskich? Naszym zdaniem jest kupować francuskie, a z braku tychże *czysto* niemieckie, gdyż lepiej mieć z góry przekonanie, że nie są one naszym, aniżeli mieć się polskim wyrobem. Niejedyn z polskich przemysłowców wydałby takie albumy gdyby wiedział, że znajdzie poparcie u swoich. Właśnie ta niepewność przyczynia się głównie do tego, że dziś, pomimo takich szerzkich kręgów, jakie zatoczyła akcja bojkotowa, musimy posługiwać się wrogiem nam wydawnictwem.

Czyby nie dobrze było, gdyby znalazło się kilku bogatszych i chętnych polskich filatelistów, którzyby porozumiawszy się, zaczęli wydawać polskie albumy, przezco by *setki ty-*

Znaczki pocztowe do wyboru (na arkuszach i w zeszytach)

wysyła

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, konc. handel marek

Lwów, Chorążczyzny I. 11.

P. T., którzy nie pozostawali dotychczas ze mną w stosunkach handl., raczą podać referencje.

Zbieracze! Popierajcie swoje jedyne pismo „Filateliste“

siący koron, które rok rocznie garną do swoich kieszeń pruscy przemysłowcy, w kraju pozostały? My nie tracimy nadziei, że z pomocą swoich uda nam się w krótkim przeciągu czasu, urzeczywistnić nasze myśli.

Radami, informacjami i projektami służymy każdej chwili.

(Powyższe słowa dajemy pod światłą rozważę *Lidze bojkotowej*, która najwięcej może przyczynić się do wydania pierwszego polskiego albumu).

Rosyjskie „dziwo“ Poniżej zamieszczamy podobiznę (naturalnej wielkości) znaczka rosyjskiego za 4 kop. Znaczek ten był naklejony na kartce widokowej z Jałty, (z którego to miasta została wysłana do Lwowa pod adresem ks. Dob.) i jest mniej więcej 4 razy większy od znaczka za 4 kop. z roku 1889/04. Jakkolwiek od pierwszego wejżenia odnosi się wrażenie, że jest to tylko powiększona reprodukcja prawdziwego znaczka 4 kopijkowego, jednak w obec tego faktu,



(Wielkość naturalna).

że był nalepiony na kartce i nosi na sobie oryginalną pieczęć z Jałty, nie od rzeczy będą bliższe dane, o które prosimy polskich Filatelistów, szczególnie mieszkających w Rosji.

Nowe znaczki panamskie.

Przed kilkonastoma dniami zmarł prezydent Panamy, José Domingo de Obaldia, którego podobizna znajduje się na znaczku 10 Cent z r. 1906/07. Następcą będzie dotychczasowy wiceprezydent Mendosa. Wobec zmiany „tronu“ możemy spodziewać się, że wkrótce wyjdą nowe znaczki pocztowe (przynajmniej poszczególne wartości, jeśli już nie cała serja).

Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

108. *Bernstein W.*, Warszawa, Marszałkowska 71.
 109. *Biega Zygmunt*, Rzeszów, Kollataja 5.
 110. *Brzozowski Wacław*, Sannok, ul. Rylskich
 111. *Czechowski Witold*, Przemysłany (Galicja).
 112. *Czeszer Jakób*, Rzeszów.
 113. *Chłopicki A.*, Warszawa Bracka 22
 114. *Głuchowski St. Z.*, Bądków, p. Wyganiec, Gub. Warszawska.
 115. *Halpern Eduard*, Kraków, św. Gertrudy 8.
 116. *Jarosz St.*, Lwów, Zacharjasiewiczza 3.

DO NABYCIA w Redakcji „Filatelisty“

II. Rocznik „Filatelisty“ elegancko oprawny, za 4 K., wraz z poleconą przesyłką pocztową,

W OBR. AUSTRO-WĘG. I NIEMIEC.

DO ROSJI O 20 HAL. DROŻEJ, ROCZNIK I, WYCZERPANY.



Specjalne album Europy,
 w dwóch tomach, — elegancko oprawne, 248 stron (karton.), całym
 nowy, za 58 koron (także na raty).
EUG. SZCZERBAN, Lwów,
 ul. Chorażczyzny 11.

Alle ausländischen Redaktionen
 der philatelistischen Zeitschriften werden höflichst ersucht, jede neu erschienene Nummer ihrer Zeitschriften uns senden zu wollen, wo für unser Blatt einsenden werden.

Redaktion d. „Filatelista”
 Lwów, (Ostereich) Galizien
 Chorażczyzny 11.

Kaçik redakcyjny.
 Toutes les redactions des journaux philatéliques sont priées de nous vouloir bien envoyer chacun un journal récemment paru. Nous en verrons le nôtre en échange.

Redaction du „Filatelista”
 Lwów, Galicie (Autriche)
 Chorażczyzny 11.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich polskich P. T. Filatelistów o jakowe nadstąpienie nam swoich adresów, w celu bezpłatnego zamieszczenia w następnym numerach „Filatelisty”,
Redakcja.

(Ciąg dalszy nastąpi.)
 Zwracamy się z prośbą do wszystkich polskich P. T. Filatelistów o jakowe nadstąpienie nam swoich adresów, w celu bezpłatnego zamieszczenia w następnym numerach „Filatelisty”,
Redakcja.

137. *Wohl Tad,* Lwów, Zygmontowska 7.
 138. *Wonsch Henryk,* Lwów, Leona Sapiehy 61.
 139. *Wyżłkowski Stefan,* Zakopane, willa Krzemień.
 140. *Zaleski Zygmunt,* Sanok.

117. *Kapper Emil,* Lwów, pl. Hallerki 14
 118. *Kurzawa Aleks.,* Kraków, ul. Sobieskiego 9.
 119. *Kam St.,* Słowina, ad Brzesko (Galicja).
 120. *Kosina Jan,* Sanok, ul. Michlewieza.
 121. *Kriszcz Emil,* Lwów, Kochanowskiego 5.
 122. *Juniewski Władysław,* Bałki, (Kaukaz) ul. Guberska.
 123. *Lewinński Czesław,* Rzeszów Zamkowa 6.
 124. *Marszałkowiec Jan,* Lwów Dingosza 25
 125. *Müller Jan,* Lwów, Wagilewieza 2.
 126. *Magnicki Witold,* Zakopane, Pajkówka.
 127. *Pilzer Emil,* Lwów, ul. Zyblikiewicza 18a.
 128. *Piech Kaz.,* Sanok, ul. Kościuszki.
 129. *Praun St.,* Lwów, ul. Zimorowicza 3.
 130. *Senenski A.,* Kolomyja, Rynek 7.
 131. *Suchowicki Z.,* Warszawa Leopoldyny 5.
 132. *Schmidt Józef,* Lwów, Wydział kraj.
 133. *Szumski Witold,* Wierzbick p. Lipno, Gub Plocka (Rosja).
 134. *Tyrowski Aleks.,* Nowosiółka-Kosiniukowa (Galicja).
 135. *Vetulani Zygm.,* Sanok.
 136. *Wachal Tad,* Krosno.

W. Pan A. Senensieb, Kolomyja. Takich projektów mamy już kilkanaście, ale cóż.. rada dusza do raju... W każdym razie pomyślmy o tem. Bardzoby nam miło było, gdyby W. Pan słowa swoje zamienił w czyn a wtedy sukces tak dla W. Pana, jak i dla nas byłby pewniejszy.

W. Pan Vet. Z., Sanok. Zagadkę zamieścimy w następnym numerze. O przysłanie wspomnianych znaczków prosimy.

W. Pan S. L., Warszawa. Przysłane znaczki zaliczają się do t. zw. telegraficznych. Ceny za nie znajdzie W. Pan w katalogu Th. Lemaire'a, p. t. *Catalogue général de timbres poste et télégraphe.*

W. Pan K. Wład., Kraków. Kreski poziome, które znajduje się na starszych znaczkach poczt hiszpańskich nie są pieczęcią pocztową.

Jak wiadomo, sprzedał rząd pozostałe arkusze znaczków poczt wycofanych z obiegu handlarzom i prywatnym osobom, lecz unieważnił je przedtem poziomymi kreskami, które przechodzą przez cały znaczek.

Jednak i z tych kresek skorzystał jakiś „przemysłowiec“, uzupełniając



je innemi zmniejszającemi się ku dołowi i górze, które po największej części uważane są jako prawdziwe pieczęcie pocztowe.

Kącik administracyjny.

W. Pan Szumski Wład., Wierzbick, (Rosja). Na prozycję z przyjemnością godzimy się.

W. Pan Homiec St., Rzeszów. Gotówkę za dwie prenum. otrzymaliśmy, za którą dziękujemy.

W. Pan A. S., Kol. Do całego rocznika w z. r. dawaliśmy premję jednorazowo

Cena rocznika jest stałą i dlatego wyższą od rocznej prenumeraty gdyż sami mamy tylko *kilkanaście* kompletnych roczników (z powodu wyczerpania N. I. i II.).

Premja (do Nr. 3)

dla P.P. Prenumeratorów „Filatelisty“.

Pour ordres et demandes prière de mentionner;
„Filatelista“.

Zagadki do nagrody.

Krzyż magiczny.

(Ułożył A. S. — Iwkowa).

Znaczenie wyrazów: 1. Kraj w Ameryce. 2. Ojczyzna Mickiewicza. 3. Kolonja franc. w Azji. 4. Kraj w Azji. 5. Rzeka w Rumunji. 6. Jedno z państw lennych w Indjach wschod.

| | | | | | |
|----|---|---|----|---|---|
| | | 4 | 5. | 6 | |
| | | | a | a | a |
| 1. | a | a | c | c | e |
| 2. | h | i | i | l | m |
| 3. | l | n | n | r | s |
| | | t | w | y | |

Łamigłówka geograficzna.

Ułożyła Helena Szczerbanówna — Lwów.

| | | | | | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 4 | 2 | 1 |
| | 9 | 10 | 11 | 6 | 9 | 9 | 2 | 13 | 14 | |
| | | | 1 | 13 | 15 | 15 | 6 | | | |
| | | 16 | 2 | 7 | 6 | 3 | 1 | 2 | | |
| | 4 | 2 | 27 | 3 | 17 | 2 | 13 | 1 | 19 | |
| | | 2 | 16 | 6 | 24 | 6 | 7 | 6 | | |
| | | 9 | 22 | 18 | 6 | 24 | 14 | 16 | | |
| | | 20 | 10 | 15 | 13 | 22 | 3 | 14 | | |
| | 7 | 2 | 1 | 4 | 9 | 27 | 21 | 2 | 1 | |
| 17 | 15 | 28 | 14 | 4 | 2 | 17 | 5 | 2 | 29 | 6 |
| | | | 17 | 22 | 4 | 4 | 22 | | | |
| | 7 | 25 | 9 | 5 | 6 | 27 | 14 | 22 | 1 | |
| | 22 | 9 | 20 | 22 | 3 | 26 | 22 | 9 | 23 | |
| | 14 | 4 | 6 | 3 | 30 | 14 | 12 | 17 | 15 | |
| | 17 | 6 | 4 | 6 | 1 | 15 | 6 | 3 | 2 | |
| | 6 | 9 | 9 | 22 | 19 | 5 | 6 | 1 | 30 | |
| | 29 | 13 | 22 | 9 | 24 | 17 | 15 | 16 | 6 | |
| 1 | 6 | 19 | 30 | 16 | 6 | 1 | 13 | 15 | 14 | 6 |

Znaczenie wyrazów: 1. Miasto w Anglii, 2, 3, 5, 8, 9, 11. Miasto we Francji, 4, 7, 14, 17, Miasta w Galicji, 6) Miasto w Japonji, 10. Miasto w Rosji, 12, 13. Miasta w Niemczech, 15. Miasto we Włoszech, 16. Miasto w Stanach Zjednoczonych, 18. Miasto we Węgrzech.

Środkowe litery czytane z góry na dół dadzą nazwę prowincji niemieckiej, która wydawała swoje znaczki pocztowe.

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 15. kwietnia 1910.

Prawo korzystania z nagród mają **wszyscy Czytelnicy „Filatelisty“**.

Tylko te rozwiązania będą przypuszczone do rozlosowania, które będą przysłane listownie, na których będą nalepione znaczki pocztowe dwóch najniższych wartości (n. p. 1 i 2 h. kop. i t. p.) i do których będą dołączone **nieużywane znaczki pocztowe** najmniejszej wartości 3 h., kop. i t p., **na rozszerzenie bezpłatnej publicznej biblioteki filatelistycznej we Lwowie**. Redakcja *Filatelisty* żywi głęboką nadzieję, że Szan. Czytelnicy zrozumieją doniosłość tego celu i chociaż przez drobne datki, za które już z góry z wdzięcznością dziękuje, dopomogą do urzeczywistnienia tej myśli.

Wykaz złożonych ofiar będzie osobno ogłoszony.

Za dobre rozwiązanie zagadki Redakcja przeznaczająca następujące premje do rozlosowania:

1. Wielki katalog Kohl'a na rok 1910 wartości Kor. 9'—
2. Album na kartki z widokami wartości Kor. 5'—
3. Rumunja, 1906, od 5—75 Bani wartości Kor. 4'20
4. Argentyna, 1892, 5 Pesos wartości Kor. 1'25
5. Turcja, 1908, od 5 Par. do 1 Piastr. wartości Kor. 1'—
6. 7. Filipiny, 1898, 8 Cents (rewol.) wartość po Kor. —'45
8. Luksemburg, 1899, od 1—10 Cent. („Official“), wart. Kor.—'40

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. kwietnia 1910.

Rozwiązanie zagadki

z Nr. II. „Filatelisty“

| | 1. | 2. | 3. | 4. |
|----|----|----|----|----|
| 1. | E | l | k | a |
| 2. | l | a | u | r |
| 3. | k | u | n | a |
| 4. | a | r | a | b |

Przy zamówieniach uprasza się powoływać na *Filatelistę*.

Bei Anfrag. und Bestellung. beziehen Sie sich bitte auf d. „*Filatelista*“.

Rozwiązanie powyższej zagadki wraz z ofiarami na *rozszerzenie publicznej biblioteki filatel. we Lwowie* przysłali:

WWPP.: Suchanek, Węg. Górka 60 hal.; Zyzak, Żywiec, 40 hal.; Wonsch, Lwów, 30 hal.; Better, Sporysz, Szumski, Wierzbick, Starzewska, Lwów, Karski K., Stanisławów, Lang, Kraków, Janowski. Lwów po 25 hal.; Ablamowicz, Kraków, Senensieb, Kołomyja, Rückeman, Lwów, Schmidt, Lwów, Vaedtke, Warszawa po 20 hal.; Jasiński, Lwów 13 hal.; Vetulani Z., Sanok, Müller, Lwów, Kusiński, Wiedeń po 10 hal.; Jarosz St., Lwów, J. Ł., Lwów po 5 hal.

Razem zebraliśmy *Kor. 139* za którą to kwotę składamy PP. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Redakcja.

Nagrody przez rozlosowanie otrzymali:

1. *Karski K., Stanisławów.*
2. *Lang S., Kraków.*
3. *Janowski B., Lwów.*
4. *Starzewska J., Lwów.*
5. *Kusiński L., Wiedeń*
6. *Szumski W., Wierzbick.*
7. *J. Ł., Lwów.*
8. *Vaedtke J., Warszawa.*

Prosimy o przysłanie opłaty pocztowej w znaczkach.

Niepodjęte wygrane do dnia 14. kwietnia 1910., przepadają na rzecz Redakcji.



Magnifique mélange, timbres postes d'Autriche, Russie, Hongrie etc. très bon objet a tous les marchands et pour le but d'échange.

4½ kg. Sac seulement Mk. 8

1 kg. Specimen Mk. 2 —

Porto extra, remboursement.

Eug. A. Szczerban
Lwów

Autriche, Galicie, Chorażczyzny 11

Tausch! Suche Tau-

schvb. m. ernsth. Samml. in all. L. Bas. Senf, Scott etc. Habes. g. Ver. St. u. Süd Am. abz. Antw. imm. Korr. engl., dtsch u. franz. Ztgn., die d. Ann. abdr. u. mir eins., erh. M 2.

— **MARTIN GOODFRIEND,**
Nr. 513 East-81-St. New York City, U. S. A.

Kto zechce dostarczyć lepsze brakujące marki Europy w zamian za marki innych części świata, według **manco** — listy, zechce donieść pod adr: **Z. Suchowiecki,** Warszawa, Leopoldyny 5. — Basis: Yvert lub Senf.

En cas de transaction, pière de citer „Filatelista“.

„FILATELISTA“

einziges Fachblatt in der polnischen Sprache!
Organ d. Intern. Philat.-Verbandes, „UNIA“ in Rzeszów.

Als Inserationsorgan für Sammler und Händler sehr geeignet. Erscheint am 20. jedes Monates — Abonnement auf das ganze Jahr: in Öster.-Ungarn K. 3.—, in Deutschland Mk. 2.80, in Russland Rubel 1.30, in Frankreich Fr. 3.50, Vereine und dkl. K. 1.50 (ohne Prämie in Marken).

Jeder Abonament hat das Anrecht auf 12 Prämien (in Briefmarken) u. ein. Annonce $\frac{1}{8}$ S. gratis.

Inserations Preise:

| | | |
|----------------------------|-------|------------------------|
| 1 Seite | K 20— | Rabatt bei: |
| $\frac{1}{2}$ „ | 11— | 3-facher Wiederhl. 10% |
| $\frac{1}{4}$ „ | 6— | 6 „ 20% |
| $\frac{1}{8}$ „ | 3.20 | 12 „ 35% |
| $\frac{1}{12}$ „ | 2— | |

„Filatelista“ Lwów, Chorażczyzny 11, Galizien Österreich.

Tous les journaux, qui reproduiront une fois l'annonce ci-dessous dans la langue ou ils sont publiés, auront le droit a une annonce équivalente dans „Filatelista“ après l'envoi du N.o justificatif

Jedes Blatt, welches diese Annonce aufnimmt, hat Anspruch auf dasselbe in d. „FILATELISTA“

Okazja jakich mało!!!

Żadna blaga!!!

2000 sztuk marek japońskich w 15 gatunkach za 16 Kor.

| | |
|---|---------|
| Chiny, 1898, 1 Cent, 100 Sztuk | K. 1.50 |
| „ „ 2 „ 100 „ | 1.20 |
| „ 1908 2 „ 100 „ | 1.80 |
| Belgja, 1903 (pakiet.), 50, 60, 80 Cent. 300 szt. tylko | 3.— |
| Indje, 1882, $\frac{1}{2}$ Anna 100 szt. | —70 |
| „ 1900, $\frac{1}{2}$ Anna 100 szt. | —65 |
| „ 1903, 3 Pies, 100 szt. tylko | 1.20 |

Wszystkie marki prócz (japońskich) są myte i po 100 sztuk wiązane.

„Bol. C.“, Lwów, Redakcja „Filatelisty“.

Polskie biuro sprawdzania marek

założ. w r. 1890, odznaczone złotym medalem w 1899.

PRZYJMUJE:

marki do sprawdzania, od 1 do 5 sztuk 1 kor., każda następna 20 hal. za sztukę i porto zwrotne. — Całe zbiory według umowy. Marki opatrzone moym stemplem gwarancyjnym, dopłata 20 hal. z sztukę, a w razie omyłki z mej strony **placę 50 kor.** gotówką i wszelkie poniesione straty. (Za ostemplowania pocztowe nie daję gwarancji).

Adres: **M. M. URBANSKI, Kraków, Franciszkańska 1. 1.**

The British Guiana Philatelic Journal.

Published in June and December.

Price for single Copies **6d. post free.**

SUBSCRIPTIONS MAY BE BOOKED IN ADVANCE.

No. 1 is now out of print.

Advertisement Rates as follows :

For a single advertisement.

| | | | |
|-------------------|------|------------------------|------|
| WHOLE PAGE | 15/- | QUARTER PAGE | 5 - |
| HALF-PAGE | 8/- | ONE-EIGHTH PAGE | 2/6. |

Advertisements must be received not later than 30th November and 31st May in each year, and prepaid by Money Order, etc.

All enquiries to be addressed to the Hon. Asst. Secretary, Georgetown.

NOTICE TO CORRESPONDEND.

Subscriptions and all letters connected with Advertisements, Exchanges, etc., should be addressed to the Hon. Asst. Secretary, Georgetown, British Guiana.

Editorial Communications should be addressed c/o A. D. Ferguson, Georgetown, British Guiana.

When ordering and inquiring please to refer to:
Filatelist.

Zamiany znacz. poczt. poszukują!

Adresses d'exchange.

Tauschtafel.

Exchange adresses.

1 × 40 halerzy, 6 × K 220, abonament 12 K 4.

| | | |
|--|--|---|
| Bychawski Stefan Zaporoże, Kamienskoje Gub. Ekaterynosl. Rosja. Członek Unji Nr. 39. | Wm. J. Gardner 2209 Devisadero St. San Francisco, Cal. | Wywiatkowski M. Kraków, Magistrat czł. „Unji” Nr. 42 |
| Bernstein W., Warszawa, Marszałkowska 71. | 1 × 40 | 1 × 40 |
| Chłopiński A. Warszawa — Bracka 22. | Sachs E. Warszawa, Skrz. pocz. Nr. 535 | Socharska St. Warszawa Sprzeczna 1-13 |
| Dusek Piotr c. k. urz. poczt., Dziedzice (Austria). | Somer Leon Tadeusz urzęd. kasy oszczęd., Tarnopol. | Emil Kapper Lwów, pl. Halicki 14. |
| Hr. J. Dunin Borkowski, Warszawa, ul. Kaliksta 6 m. 21. | Szczęsnowiec Ignacy Warszawa, Wspólna 59 czł. „Unji” Nr. 45 | Bursztyn Tadeusz nauczyciel, Myslenice. |

Stanisław Słonina
Sociedade „Aguá Grande” Rio
Grande do Sul (Brazil)
América.

Vich H. John
P. O. Box 184 Cleveland
Ohio U. S. A. [koresp. też
czeska i polska].

Kupimy każdą ilość znacz-
czków poczt.

**austrjackich, rosyjskich
węgierskich i innych na
wagę i prosimy o wzory i
oferty na 1, 10, 100 kg. loco
Rzeszów.**

BRACIA SZCZERBAN,
RZESZÓW.

Sprzedam

album Europy prawie nowe z 500 mar-
kami każda inna, wartość kat. około
40 Mk., za K 30. — Wiadomość
w Red. „Filatelisty, pod „K. S.”
— Na Odpowiedź znaczek!



Baczność!

Tylko do 10. kwietnia b. r. sprze-
dają po bajecznie niskich cenach:

| | |
|-------------------------------------|---------------|
| Austrja, 1858/9 3 Kr. | K. 5-50 |
| „ 1900/02, 1 Kor. | „ -03 |
| „ „ 2, 6, 10, 20, Hell (gaz.) | |
| „ 1899, 100 Hell. (post) | „ -16 |
| Austr. jubil., 1908. — Za 10 sztuk: | |
| 1 hal. K.—04 | 30 hal. K.—12 |
| 2 „ „ —06 | 50 „ „ —60 |
| 12 „ „ —30 | 60 „ „ —25 |
| 20 „ „ —05 | 1 K. „ —45 |
| 25 „ „ —08 | 2 „ „ 1— |

Gazet, seria (jub.) K. —10
Finlandja 9 każda inna „ —20
Egipt, 1-07, 1 2, 3, 5, Mill., 1 Piast. (służ.) „ —14
* 1893, (service de l'etat) „ —02

Wszystkie egzemplarze pierwszej jakości
Przy jubileuszowych ponad Kor 10 dają 10 0/10
opustu. — Wysyłam za zaliczką lub got.

Referencje: Red. „FILATELISTY”, „Ból. C.”
Lwów, ul. Chorążczyzny, z listami Redakcji
„FILATELISTY”.



Mały cennik znaczków pocztowych.

| | | |
|---|----|------|
| DANJA, 1894/5, 1, 2, 3, 4, 15, öre (cała serja) tylko | K. | 0-10 |
| dtto 10 serji | " | 0-90 |
| REPUBL. DOMINIKANA, 1902, 5, 10, 12, 20, Cent. | " | 0-50 |
| dtto 10 serji | " | 4-50 |
| HAITI, 1896, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, Centimes | " | 0-85 |
| HAITI 1904, 1, 2, 5, 7, 10, 20, 50, Centimes (wyd. jubil.) z nadruk. | " | 1-10 |
| dtto 10 serji | " | 10— |
| GWATEMALA, 1900, 1 2 5 6 10 Centavos | " | 1— |
| PERUJA, 1903, 1, 2, 3, 5, 10, 12, chahi, 1, 2, 5, 10, Kran (służb.) | " | 1-65 |
| PARAGWAJ, 1900, 2, 3, 5, 8, 10, 24, Centavos (cała serja) | " | 1-35 |
| RUMUNJA, 1907, 3, 5, 10, 15, B., (komplet), tylko | " | 0-32 |
| dtto 10 serji | " | 3— |
| SALWADOR, 1908, 1, 2, 3, 5, 6, c. | " | 0-50 |
| NIKARAGWA, 1 05, 1, 2, 5, 10, 20, 50, Cent., 1, 2, 5, Pesos (komplet) (służbowe) | " | 4— |
| SUDAN, 1903/6, 1, 3, 5, Mill., 1, 2, Piast (nadruk. O. S. G. S.) | " | 0-70 |
| CHINY, 20 sztuk w 5 gatunkach | " | 0-55 |
| CUBA, piękna mieszanka, 50 sztuk | " | 0-65 |
| TRANSWAŁ, 1894, 1 Penny (wyd. jub.) | " | 0-15 |
| " 10 sztuk | " | 1-40 |
| TASMANJA, 1900 1, 2 Pen. | " | 0-06 |
| KAIMAN INSELN (Wyspy Krokodyle, 1900, 1, Penny | " | 0-20 |
| BRAZYLJA, 1850, 30 60, Reis | " | 0-25 |
| BELGJA, 1896, (z brukselskiej wystawy) 5, 10, 10, C. (komplet) | " | 0-18 |
| FRAŃCJA, 1906, 10 c. (nadruk F. M. — Franchise Militaire) | " | 0-18 |
| ROSJA, 1889/04, 1 rublówka | " | 0-08 |
| SAN MARINO, 1894, 25 C., (wyd. jub.) | " | 0-20 |
| " 10 sztuk | " | 1-80 |
| NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK, 1868, 1/4, Groschen | " | 0-38 |
| FILIPINY, 1898/99, 2 Cents (rewolucyjne) (Aguinaldo) | " | 0-20 |
| " " 8 " " " " | " | 0-45 |
| " " (gazet.), 1 Milesima, cięte, | " | 0-15 |
| FILIPINY, 1898/99 (gazet.), 1 Mil sima, ząbkowane, | " | 0-40 |
| KANADA, 1908, 1, 2, Cents (wyd. jub.) | " | 0-12 |
| NOWA POŁ. WALJA, 1885, 10 Shillings (nadruk niebieski) | " | 5-50 |
| ALBANJA (włoska), 1902/8, 10 Para na 5 C. | " | —15 |
| ANTIOQUIA, 1903, 1 Peso (Zea) | " | —25 |

| | |
|--|---------|
| ARGENTYNA, 1892/8, 5 Pesos | K. 1-20 |
| BELGJA, 1861, 10, 20 Cents, | " -12 |
| BULGARJA, z nadrukiem 1909, 1 Stot., | " -10 |
| " 1892, 15, na 30 Stot. | " -05 |
| " 1895, 01, ua 2 | " -01 |
| " 1903, 10, na 15 | " -03 |
| COSTA RICA, 1889, 5 C. (dla prow. Guanacaste) | " -15 |
| DJIBOUTI, 1894, 1, 2 C. | " -26 |
| DANJA, 1907, (Avis porto) 1, 5, 7, 10, 20, 38, 68 Öre, 1 Kor. | " 1- |
| FERNANDO POO, 1907, 1, 2, 3, 4, Centimes | " -60 |
| FINNLANDJA, 1889, 1 Mark | " -18 |
| FRAŃCJA, 1906, 10 Cent (ze ziemią) | " -09 |
| GOLFO DEL GRUINEA, (posiadłość hiszp.) 1909, 1, 2, 5, Cent. | " -40 |
| HISZPANJA, 1862/3, 2 Reales | " -40 |
| " 1885, 1 Real | " -90 |
| " 1868/9, 10 Mills. | " -70 |
| " 1901, 02, 05, — 2, 5, 10, 15, 15, 20, 25, 30, 40, 50 Cent. 1 Pes (12) wart. | " -35 |
| KAIMAN-INSELN (Wyspy Krokodyle, 1909, 1/2 Penny | " -10 |
| KRETA, 1904, 1 Lepton (oliwkowy) | " -20 |
| KOLUMBJA, 1886/8 10 Cent. (poszuk.) | " -12 |
| LUKSEMBURG, 1895, 1, 2, 4, 5, 10 Cent. (komplet) | " -12 |
| " 1899, 1, 2, 4, 5, 10, Cent. (dziurk. „Officia.“) | " -35 |
| NEAPOL, 1858, 2 Grana | " -20 |
| NORWEGJA, 1856/7, 8 Skilling | " -35 |
| NOWA KALEDONJA, 1905/7, 1, 2, 4, 5, Cent. | " -22 |
| POŁ AUSTRALJA, 1905, 3 Pence | " -28 |
| TURCJA, 1908, 5, 10, 20, Paras, 1 Piastre (t. zw. „parlamentarne“) | " 1- |
| Reunion, 1907, 5 i 10 Cent. | " -12 |
| Rumunja, 1906, (jubil. z wyst. bakaresztańskiej) 5, 10, 15, 25, 30, 40, 50, 75 Bani | " 3 50 |
| St. Zjednoczone, 1893, 6 Cents | " -30 |
| " 1909, 2 Cents (Hudson-Fulton) nieuż. | " -14 |
| Sudan, 1898, 1, 2, 3, 4 Mill, 1, 2, 5, 10 Piast. (8 wartości-komplet) | " 3 80 |
| Surinam, 1879, 2 1/2 Cent. | " -18 |
| Węgry 1903, 10, 20, 50 Filler (portowe) | " -30 |
| Wenezuela, 1863, 1/2 Real | " -55 |
| Włochy, 1863, 1, 2, Cent | " -03 |
| Württemberg, 1891, 50 Pf., (Amt. Verkehr) | " -40 |
| Monako, 1891/1901, 1, 2, 5, 10, Cent. | " -22 |
| " 10 serji | " 2- |
| Württemberg, 1875—1891, 3, 5, 10, 20, 50, Pf. | " -10 |
| Niemcy, 1889/9 0, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Pf. | " -12 |
| " 1889/91, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Pf. | " -08 |
| Włochy, 1879, 5, 10, 20, 25, 50, Centesimi | " -10 |
| Wybrzeże Somalis, 1910, 1, 2, 4, 5, Cent. | " -40 |

(ciąg dalszy na str. 18)

| | | |
|---|----|------|
| Włochy, 1905, 15 C. na 20 C. | K. | —03 |
| Bośnia, 1900, 50 Heller | " | —15 |
| Argentyna, 1861, 5 C. (bez kreski nad U) | " | 2 40 |
| " 1867/73, 30 Centavos | " | 2 60 |
| " " 60 " | " | —75 |
| " " 90 " | " | —50 |
| " 1882, 1/2, na 5 Centavos | " | —40 |
| " 1888/90, 25 | " | —90 |
| " 1892, 5 Centavos (jub.) | " | —75 |
| " 1902, 5 " (t. z. jednodniówka) | " | —40 |
| Chile, 1853, 10 Centavos | " | 4 50 |
| " 1862/05, 20 | " | 9 50 |
| Rep. Dominikana, 1904, 2 cts, na 1 Peso | " | 6 20 |
| " " " 5 " " 50 C. | " | 1 20 |
| " " " 5 " " 1 Peso (nieuż.) | " | 1 10 |
| " " " 10 " " 50 C. (nieuż.) | " | 3 — |
| " " " 1902, 2, 5, 10, 10, C. (służb., nieuż.) | " | 1 75 |
| " " " 1901, 2, 4, 5, Cent. (port.) | " | —65 |
| Belgia 1849, 40 C. | " | —80 |
| " 1861, 1 C. | " | 3 — |
| " 1861, 40 C. (niezab.) | " | —40 |
| " 1863, 40 C. (zabk.) | " | —40 |
| " 1884, 2 Franc. | " | —60 |
| Niem. Marokko, 1909, 5 Cent. na 5 Pf. | " | —06 |
| Rumunja, 1871, 25 Bani | " | 2 70 |
| " 19 6, 3, 5, 10, 15, Bani (z aniołem) | " | —65 |
| " " 1, 3, 5, 10, 15, 40, 50, Bani, 1, 2, Lei (wyd. z powodu 25 roczn. ogł. niezawisłości) (nieuż.) | " | 3 90 |
| " " 1, 3, 5, 10, 15, 25, 40, 50, Bani, 1, 2, Lei (wyd. z okazji 40 letnich rządów Karola I.) (nieuż.) | " | 3 40 |
| " " 5, 10, 15, 25, 30, 40, 50, Bani, 1, 2, 3, Lei (jub. z wyst. bukar.) (nieuż.) | " | 8 50 |
| Surinam, 1900, 2 50 (Gulden) na 2 1/2 Gulden, | " | 4 — |
| Poczta włoska na Krecie, 1900, 1 Piasta na 25 Cent (nadruk czerwony) — b. poszuk. | " | 1 80 |

Wszystkie powyższe znaczki pocztowe są pod gwarancją prawdziwe i pierwszej jakości. Ponad K. 10— 5 proc. op. stu. Opłata pocztowa osobno. Wysyła za poprzednim nadaniem gotówki lub za zaliczką.

E. A. SZCZERBAN, Lwów,
ul. Chorążczyzny 11.

Zapytania bez dołączonego znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

-- Z takiej sposobności nabycia --

tanio a dobrych znacz. poczt. to chyba **każdy**, czy to zbieracz do dalszej zamiany — czy odsprzedający **powinien skorzystać**. — — — — — Zadowanie zapewnione!

➡ Proszę żądać póki zapas starczy!!! ➡

Bośnia,

100 sztuk w 21 gatunkach, tylko za K 3.50.

W każdym pakiecie **Bośni**

znajduje się conajmniej 6 szt. 40 h. z r. 996 jub., ogólnie jest to zestawienie przeważnie marek jubileuszowych — —

Bośnia,

100 sztuk w 10 gatunkach K 2.50

Portugalja

| | | | |
|------------------------|-----------|---------|-----------|
| 150 sztuk w 24 gatunk. | cena kat. | K. 13.— | za K 4.50 |
| 100 " " 18 " " " | " " " | 6.50 | " " 2.20 |
| 100 " " 6 " " " | " " " | 3.— | " " 0.65 |

Rumunja

100 sztuk, w tem wydania jubileuszowe (jak 1, 3, 15) około 20 gatunków, wysoka wartość katalogowa za pakiet **tylko 75. hal.** — — — —

50 sztuk

Urugwaj,

wysoka

wart. kat.

tylko K. 1

Tunis

17 gat. cena kat. przeszło K. 7.50 za K. 3.10

CEJLON

100 sztuk K. 1.15

KANADA:

| | | |
|---|-----------------------------|---------------|
| 100 szt. około 25 gat. | wart. kat. przeszło K. 15.— | za K 4.50 |
| " " " " 13 " " " | " " " " " " " | 5.50 " " 1.70 |
| 10 serji dopłatnych marek (Porto) 2 i 3 ct. | w kat. " " " | 7.20 |
| za K 2.—, 1 serja tych samych marek | w. kat. 72 h | za 25 h |

Wartość katalog.

K. 13.50,

przeszło 40 gatunków, za 100 sztuk tylko K. 5.25

Persja,

1 serja 42 rozmaitych, bardzo wysoka wartość kat.

tylko K. 3.30

1 kompletna serja

od 1 Chahi do 50 Kran, — (Teheran) wartość katalog. K. 9.60 za K. 4.50.

Oplata pocztowa osobno.

E. A. SZCZERBIAKÓW,

jedyny polski konc. handel marek.

Przybory filatelistyczne

(niezbędne dla każdego zbieracza znaczków pocztowych).


| | | |
|--|----|------|
| Szczypczyki do znaczk. poczt. (ze stali ang.) | K. | 1.20 |
| Przyrząd do wyszukiwania znak. wodn. (wyrób kraj.) | " | 1.10 |
| Lupy specjalne do badania znaczk. poczt. (franc.) | " | 2.40 |
| Zakładki gumow. 1000 szt. (belgijskie, wielkie) | " | 0.40 |
| " " " " " " " " " " " " " " | " | 0.30 |
| " " " " " " " " " " " " " " | " | 2.50 |
| " " " " " " " " " " " " " " | " | 0.60 |
| Ząbkomierze po 50, 70 hal. i | " | 1.20 |
| Zeszyty do wymiany znaczk. poczt. wielki form. na 1440 | " | 0.50 |
| Katalog Kohl'a (Normal) na r. 1910. | " | 3.10 |
| " " Lemaire'a (franc.) na r. 1910. | " | 3.40 |
| Przeźroczyste koperty na znaczki pocztowe 100 szt. | " | 0.80 |
| po 50, 60, 70, 75 i | " | 0.80 |

Albumy na znaczki pocztowe:

| | | |
|--|---|-------|
| broszurowane, na 700 znaczków pocztowych | " | 0.18 |
| " " " " " " " " " " " " " " | " | 0.60 |
| oprawne po 80, 90 i | " | 1.20 |
| " ze złotymi odciskami | " | 1.60 |
| " 320 " " 11.000 " " " " " | " | 4.— |
| " " " " 12.000 " " " " " | " | 5.40 |
| " 400 " " 16.000 " " " " " | " | 6.50 |
| oprawa secesyjna, na 24.000 znaczków poczt. | " | 13.50 |
| " art. z odciskami złotymi, na 26.000 znaczk. poczt. | " | 16.— |
| Opłata pocztowa osobno. | | |

Eug. A. Szczerban,

Łwów, ul. THORAŹCZYŻNA L. 11.

Do  isza się dołączyć znaczk. na odpowiedź.



Nr. 4.

Rok III.

Lwów, kwiecień 1910.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Unja“.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z p. zesyłką pocztową wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni

3 korony

wo Francji 3 fr. 50 c.
w Niemczech 2:80 Mk.
w Rosji 1:30 Rb

Dla Cyteli i Towarzystw K: 1:50
z przesyłką pocztową

Numer pojedynczy (bez premii)
30 hal.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowa wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze bezpłatnie wraz z premiami, która dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

| | |
|-----------------|---------|
| 1 (cała strona) | K. 20.— |
| 1/2 strony | " 11.— |
| 1/4 " | " 6.— |
| 1/8 " | " 3.70 |

Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

Opust przy

| | |
|----------------------|------------------|
| 3-krotnem ogłoszeniu | 10 0/0 |
| 6 " | 20 0/0 |
| 12 " | " (rocz.) 35 0/0 |

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 str. wart. 320 K. bezpł.

Wydawca: Eug. A. Szczerban, Lwów. Adres Redakcji i Admin.: ul. Chorażczyzny II.

EUG. A. SZCZERBAN

kupno, sprzedaż i zamiana marek zagran, Lwów, Chorażczyzny II. sprzedaje tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. Do przesyłek przeznaczam towar dobry i staram się o ile tylko możliwości wypełnić ściśle każde życzenie.

Pisma wszelkie nadsyłane pod moim adresem bez dołączonego znaczka, pozostają bez odpowiedzi. To samo stosuje się do wszelkich przesyłek okazów.

Znaczki używane wszelkich państw ale będące w obiegu poczt., przyjmuję przy wpłatach tylko do 10 kor. fr., marek, i t. d.

Na co się zda zbieranie marek i do czego może doprowadzić?

Żadne zamilowanie nie wyrobiło sobie tak olbrzymiego dziś rozprze-strzenienia, jak właśnie — u wszystkich narodów i warstwach społeczeństwa — zbieranie marek. Nie tylko w Galicji — jak w ogóle w Austrii, lecz we wszystkich państwach, przedewszystkiem w Anglii, Włoszech, Niemczech, Francji, Rosji i Stanach Zjednoczonych, zbieranie marek przez młodych i starych, książąt i robotników, ludzi z pierwszemi dopiero wiadomościami i laików, było i jest z zaparciem się samego siebie propagowane tak, że ta gałąź sportu, która tyle ma w sobie pociągającego — dzisiaj ogólne uznanie znajduje.

Jak wszystko na świecie — a zwłaszcza nowe sporty — z trudnością wielką rozwijać się muszą, tak też i filatelja jeszcze w niedawnych czasach,

gdy rozpoczęła swój żywot (dzięki wydaniu 1 znaczka w r. 1840), niekrytykowana przez nikogo kompetentnego — rozwijała się tylko silną wolą jakiejś jednostki, — natomiast dzisiaj — gdy zaczęto przed kilku laty wszechstronnie tę gałąź sportu tak przez jednostki, Twa, jak i rządy państw poznawać i opinię wydawać — żywiołowo rozwinęła się i dalej rozwija — popierana już to przez olbrzymią wprost liczbę Towarzystw filatelistycznych w świecie łączących nie już setki tysięcy, lecz miliony członków — dalej przez wielką liczbę pism fachowych, któremi nie mogą się dzisiaj poszczycić w innych gałęziach ani handel ani przemysł — nakoniec przez książkową literaturę i sporadyczne wystawy filatelistyczne, urządzone przez Związki Towarzystw filatelistycznych lub rządy państw. Wobec filatelji — nawet tak umiłowane dawniej zbieranie monet zmalało i to do tego stopnia, że już prawie nie istnieje. A szkoda!

My nie doceniamy np. wiadomości i korzyści, jakie młodzież nasza

To i owo.

Dotychczas wszyscy byli tego mniemania, że kompletowanie zbiorów odbywa się zapomocą kupna, zamiany, darów (od znajomych), dalej zapomocą t. zw. w gwarze studenckiej, „buchtania“, któreto bardzo rozwieliło się w ostatnich czasach i t. p. — „Potrzeba jest matką wynalazków“ powiada przysłowie i p. A. Hoinig w Grazu, który wpadł na całkiem nowy sposób zbierania znaczków pocztowych. Oto ogłasza w „Die Post“ (Nr. 3.) że jest biednym, nieuleczalnie chorym, do tego młodym mężczyzną i dlatego prosi litościwych filatelistów, by mu nadsyłali niektóre znaczki z swoich dubletów. Każdy przyzna, że jestto (pomi-

mo nieuleczalnej choroby) bardzo mądry (choć młody) człowiek. Ja jednakowoż pozwolę sobie wątpić, czy który z filatelistów pośle mu przynajmniej jedną markę wartości halersza (bo trzeba ze świeczką szukać takiego, któryby ze swoich dubletów zrobił drugiemu (nb. znajomemu) prezent, nie wypominając tego przez pół roku, a co dopiero nieznanemu posyłać.)

Mnie jednak natchnął p. Hoinig jedną myślą, z którejbym się nie zwierzył nawet ... no ... nawet ... swojej rodzonej żonie (gdym ją nb. miał). Otóż zamyslam ogłosić w następnych numerach „Filatelisty“, następujący (przynajmniej półstronicowy) anons:

„Młody, dość przystojny, sympatyczny, dobrego serca, na żądanie

W ogóle wszyscy początkujący przez zbieranie marek nabywają. Przy zatrudnieniu, jakie za sobą pociąga zbieranie marek (czyszczenie, wlepianie itp.) nabywa się wiadomości z geografji, historji, o monetach i herbach, genealogji rodów panujących itd. itd., podczas gdy widoki piękne, fauna i flora nieznanych krajów, studjowanie ząbkowań, znaków wodnych, odcieni, kolorów, typów kliszy i wiele innych — uczą nas być bystrzymi, wyrabiają smak estetyczny i sprawiają wielką przyjemność. Dalej, jak bogatą galerję tworzą te małe miniaturki portretów panujących i sławnych ludzi, o których wiele się czyta po dziennikach.

Dalej nie trzeba zapominać o wpływie którego wytwarza zbieranie na naszych małych chłopcach i dziewczętach, a mianowicie w kierunku porządku i zmysłu piękna, punktualności i akuratności.

Kończąc, chciałbym nadmienić i o stronie więcej realnej, to jest o wydatkach połączonych ze zbieraniem. Mawiamy, że pieniądz wydany na mar-

kę — jest wyrzuconym. Lecz kto to twierdzi? Ci — co albo za płytko myślą, lub też ci, co widzą w tem tylko zabawkę dzieciinną. (Zdanie to szczególnie wyrobiło się w społeczeństwie polskiem, a zwłaszcza w Galicji). Gdzieindziej w świecie, gdzie już istnieje tysiące samoistnych handli marczanych, nikt ażeby na śmiech nie narazić siebie z twierdzeniem takim nie wystąpiłby. — Już nawet i u nas nie są to już i „nadzwyczajne“ wypadki że z dłuższego i racjonalnego zbierania marek — okazał się majątek zebrano. — I nie dziwnego! Biorę przykład z marek austriackich:

Przed laty 15-ta i 20-ta n. p. za markę austriacką z r. 1851, za 6, lub 3) Kreuzer — najwyżej zapłaciłoby było potrzeba 2 korony, gdy dzisiaj każdy majątniejszy zbieracz zapłaciłby za tą samą markę 150—200 koron. — Dalej z roku 1856 za 6 Kreuzer dzisiaj za egzempl. używany zapłacą, czy to zbieracze czy handle marczane i do 3000 koron, gdy przed laty 25-cin jeszcze po 3 guldenty za sztukę nie było można za tę markę

pobożny mężczyzna, filatelista, specjalista w znaczkach austriackich jubileuszowych, z braku znajomości poszukuje tą drogą towarzyszkę, która byłaby mu osłodą jego przyszłego życia. Pierwszeństwo mają panny pierwszej jakości, bez żadnych błędnodruków, które posiadają zbiór znaczków poczt. najmniejszej wartości 16000 Mk. (Kohl, 1910). Rzecz traktuje się serjo, fotografia pożądana, anonimy do kosza, pośrednictwo wykluczone. Oferty proszę nadsyłać do 15-go czerwca, pod „Gwiazda na firmamencie filatelji“, do Redakcji. — Referencje: 1) Prezydent miasta Lwowa; 2) Odpowiedzialny redaktor „Filatelisty“ i 3) moja była narzeczona“.

Nikt nie wątpi, po przeczytaniu tego anonsu, że już niedługo, (tak

jak Franciszek Józef I., gdy został cesarzem), krzyknę: „Bądź zdrowa wolności!“

Jakbym przeczuwał, że będę miał kilkadziesiąt ofert do wyboru!... Niektórzy, niezający stosunków filatelistycznych twierdzą, że niemamy prawie kobiet zbierających znaczki poczt. Tak! Przed kilkonastoma laty, ale nie dziś!

Ja sam mam przyjemność znać we Lwowie. (w stosunku do innych miast bardzo nisko stojącym pod względem filatelistycznym) kilkanaście kobiet, które nawet posiadają bardzo ładne zbiory. A wiele zbiera na prowincji? Jedna z pań do tego stopnia przejęła się filatelją, że zamysła w krótkim czasie wydać zbiór wierszy-

otrzymać. Dalej wężmy nowsze czasy, np. 2 guldenówką czerwoną z r. 1890, przed 10 laty we Lwowie po 2 ct. kupowało się, gdy dzisiaj potrzeba i do 1 korony zapłacić. — Np. w Hamburgu i inne niemieckie marki na kopertach, przed laty uczniowie w szkołach kałamarze (w ławki) wtykali -- dzisiaj dziesiątkami i setkami za to płacić przychodzi. A więc widocznem, że zbieranie narek, lecz ze znajomością -- równa się zbieraniu pieniędzy na bardzo dobry procent.

M. M.

Zbieranie austriackich znaczków pocztowych.

(Dokończenie).

Ważne znaczenie w zbieraniu specjalnem znaczków austr. stanowią tak zwane „typy“, tudzież znaki wodne.

ków czysto filatelistycznych. Ja jednakowoż nie sympatyzując z wszelkimi brykającymi zwierzętami do jakich zaliczam (cioteczno go brata konia) łegaza, nie chcę wsiadać na niego, tylko spokojnie, bez żadnej karkołomnej jazdy (jak na poważnie myślącego człowieka przysłało) chcę stworzyć nowy dział w literaturze polskiej, a mianowicie literaturę filatelistyczną, (abstrahując od wierszyków). Niemcy mówią: „Ende gut, alles gut“, ja zaś powiadam, że jak początek jest „gut“, to i koniec także będzie „gut“ i dlatego mając już początek zacząłem pisać historyjkę z życia filatelistycznego. Historyjka moja zaczyna się tak: Było sobie raz trzech braci, dwóch mądrych, a jeden filatelista... A co zły

Typy są to różnice znaczków. W pierwszych bowiem emisjach znaczki jednej wartości odbijano z kilku płyt. Było to w latach od 1850—67. Rozumie się, że w tych czasach robienie klisz nie było tak wydoskonalone jak dzisiaj. Toteż przy tej samej emisji z tych lat spotykamy znaczki jednej wartości, różniące się między sobą drobnymi szczegółami w ornamentacji.

I tak np. przy 5 Kr. z r. 1867 znaczku mamy aż pięć typów. Przy całej tej emisji rozróżniamy „grube wykonanie“ (grobe Bartzeichnung) i „delikatne wykonanie“ (feine Bartzeichnung). W katalogach specjalnych rozróżniają jeszcze przy emisji z roku 1864 dwa typy. W tej emisji były znaczki wyciskane i z początku były one bardzo misternie wykonane, ale z czasem wskutek zużycia kliszy, rysunek zacierał się, ale tego nie można brać za osobne typy.

Na znaczkach austr. znajdują się także znaki wodne. Mianowicie przy emisji z 1850 — „K K H M“ (Kaiserl. Königl. Handels-Ministerium, 1850—55)

początek? Dimidium facti iam, qui coepit, habet! Po skończeniu jej, zaczęć pisać dwie rozprawki naukowe, p. t. „Filatelja a miłość“ i „Wpływ marki na rozwój dziecka“. Mnie się zdaje że zrobi to jakieś wrażenie na Niemcach, którzy śmieją się z nas, Polaków, że my nietylko że niemamy żadnych podręczników w języku polskim, ale na dobitkę wprost bojkotujemy naszego jedyne go polskiego powiernika w sprawach marczanych — „Filatelistę“. Czy jest to prawdą? Niestety!...

Niedawno spotkał mnie smutny a zarazem ciekawy wypadek, smutny o tyle, że się o mało co nie skończył śmiercią jednego z moich przyjaciół znanego we Lwowie filatelisty, (zwa-

przy 1864—90 „Briefmarken“, a na znaczkach gazetowych „Zeitungsmarken“ (1864—90). Znak taki przechodził raz na dwa arkusze i wskutek tego zwykle na pojedynczym znaczku można spotkać tylko część litery znaku wodnego. Gdy atoli arkusz przesunął się i litera pojedyncza znaku wodnego cała znajduje się na znaczku, to wtedy znaczek taki znajdzie z pewnością miejsce u każdego specjalisty. Ze znaczków austriackich poszukiwane są znaczki z czerwonym ostepłowaniem.

Teraz zaznaczam ważną rzecz dla każdego specjalisty. Specjalista powinien zbierać nie tylko znaczki austriackie, ale także „lewanty“ austriackie, tj. znaczki austriackich poczt w Turcji i na Krecie, znaczki Bośni i Hercegowiny, a co najważniejsze Lombardji i Wenecji.

Znaczki Lombardji i Wenecji są rzadsze i droższe od znaczków austriackich, a szczególnie koperty.

Specjalista nie powinien się ograniczyć tylko na zbieraniu znaczków samych, powinien zbierać też całotki.

Na zakończenie zwracam się z prośbą do P. P. Filatelistów (szczególnie specjalistów), by też swe uwagi o specjalnem zbieraniu znaczków austr. w „Filateliście“ zamieszczali. Mam tu przedewszystkiem tych na myśli, którzy swego czasu byli współpracownikami „Polskiego Filatelisty“.

J. Pawłowski.

„Sezonowi złodzieje“

Pod tym tytułem będziemy stale podawać „kosztowne“ wiadomości (zapłacone kilkoma tysiącami koron) z dziedziny oszustwa i kradzieży popełnianych przez pseudo — filatelistów. Z braku miejsca w tym numerze, ograniczamy się do minimum i chcemy zapoznać tylko pobieżnie naszych P. P. Czytelników o najnowszym, a wyrafinowanym oszustwie popełnionym przez taką żmiję, imieniem

**Edward Czapek — Wien
XVI/I Brunnengasse Nr. 70.**

nego w kole przyjaciół, „chodzącym feldrukiem“), ciekawy, że był... mały powód, a wielki skutek. Otóż siedzę sobie w kawiarni nad szklanką... wody i myślę nadtem, jakby to już raz założyć w tym nieszczęśliwym Lwowie Towarzystwo filatelistyczne.

Jest wprawdzie jedno „kółko“ składające się z kilkunastu zbieraczy, nie mogące znaleźć miejsca, gdyż odbywa swoje posiedzenia raz w jednej dr-gi raz w drugiej kawiarni. ale cóż to znaczy wobec takiej ilości filatelistów? W tem drzwi się otwierają z łoskotem i staje w nich niepokaźna postać „chodzącego feldruka“, z którego twarzy bije taka radość, jakby mu kto do kieszeni nakichał. Zobaczywszy mnie, przypada do mojego

stołu (wywróciwszy po drodze małe dziecko spacerując po sali) i nie patrząc się na to że w sali siedzi kilkadziesiąt osób, krzyczy na cały głos: „Wiesz co? Znalazłem znowu błędndruk na 35-ce jubileuszowej. Patrz! Czytaj! Freiciscus!“ — Ja chcąc ustudzić trochę zapalenca odzywam się flegmatycznie: „Ouwa! Jak chcesz to ci pokażę Sranciscusa!“ Odwracam się do garçona, mówią by mi podał narzutkę, chcąc nibyto wyjąć z niej tego „rarytasa“.

W tem słyszę krzyk (w rodzaju głosu duszonego zajęcia), potem stuk (jakby ktoś próżnym garnkiem w ścianę uderzył), — oglądam się — a to mój „feldruk“ w całej okazałości i rozciągłości leży na podłodze.

na firmie Bracia Szczerban w Rzeszowie, na netto **1622 Koron.**

Wyż wymieniony E. Czapek zażądał listem wszechstronnie upozorowanym, tak referencjami, jak i podaniem siebie jako właśc. składu automobilów (co też zgadzało się z księgą adresową wiedeńską), że unikając w tym wypadku wszelkich dalszych ostrożności otrzymał na powyższą kwotę marki żądane z tem, że w przeciągu 6 dni rachunek zostanie wyrównany. Ponieważ na całą przesyłkę cena nie była ugodzoną — to też zamiast w oznaczonym terminie wyrównać rachunek — pisze Czapek (widocznie, szukając czasu do ukrycia siebie,) do Rzeszowa, że przesyłkę ową w całości kupi, ażeby mu stosowną cenę oznaczyć. — Odpowiedź otrzymał odwrotnie z tem, że gdy cena będzie stosowną, ażeby za telegrafował, ewentualnie ażeby marki zwrócił. — Ponieważ znów terminu nie dotrzymał, w 4 dni później wysłano z przynagleniem depeszę, na którą znów przez 3 dni żadnej odpowiedzi nie otrzymano. Wi-

ząc co się święci — wysyłają Bracia Szczerban powtórnie depeszę z odpowiedzią za płacóną „dringend“, tu znów ani słyhu! — Mając wobec tego już prawie pewność, że wpadło się w pułapkę oszusta — ślą jeszcze zawiadomienie telegraficzne, ażeby zgłosił się w Wiedniu do mównicy publicznej. Niestety! Czas mijał... Mając już dowód nie lekceważenia, ale rafinowanego oszustwa — odnoszą się 9 B 1910 listem express do biura filatelistycznego w Wiedniu Dr. Karola Sigmunda z prośbą o zbadanie identyczności (niestety po niewczasie) co do osoby Ed. Czapek'a, i że gdy tylko będzie widział jaką nieprawidłowość, ażeby się zajął i już jego z rąk nie wypuścił.

Nastąpiła więc chwila oczekiwania.

Nazajutrz już w południe otrzymuje p. Eng. Szczerban nast. telegram: *Sendet telegraphische Prozessvollmacht für Strafanzeige und Verhaftung.*

Dr. Sigmund.

na co otrzymał naturalnie stosowną odpowiedź.

Na sali tumult! Ja zawsze zachowuję przytomność umysłu, tu jednak straciłem głowę do tego stopnia, że nie wiedzieć kiedy zna azłem się na ulicy.

Nazajutrz zdybuję „feldruka“ na ulicy i pytam go o powód tego nagłego zemdlenia. Czy uwierzycie, że winnym tego wypadku był mój Sraniscus? Tak jest! Mój przyjaciel, który już znalazł 127 różnych błędów na 35-ce jubileuszowej, a nawet znak wodny (ja twierdzę że jest to plama z gęsiego smalcu), usłyszawszy o nowym moim (128-mym) „wynalazku“ nie mógł zapanować nad sobą, więc „wziął“ i... zemdlał. Bo czyż prawdziwy zbieracz może przyjąć ze spokojem do wiadomości, że na jakiejś tam marce znajduje się aż storkilka-

dziesiąt różnych błędów? Mój „feldruk“ to formalnie przejmuję się filatelją, n p. gdy patrzy na markę z Urugwaj, z roku 1901, za 1 Cent., przedstawiającą pędzące woły, to ogląda się na około ze strachem, jakby słyszał ich ryki, lub jakby go chciały na swoich rogach osadzić. (Takiem filatelistów więcej, to świat zamieni się w Kulparków! przyp. zecera).

Nanikim takjeszcze nie zawiódłem się, jak na królu ang., Edwardzie VII. Patrząc nieraz na jego łysinę myślałem, że jestto jedyny człowiek, który co ma, nie wstydzi się pokazać. Dał mu Pan Bóg łysinę, dlaczego miałby się z nią kryć?... Dlatego bardziej polubiłem go od królowej niderlandzkiej Wilhelminy, która z po-

„Po wysłaniu pełnomocnictwa notarialnego — pisze p. Szczerban, w sprawie przyaresztowania Edwarda Czapek, recte Csapek otrzymałem od Dr. K. Sigmunda następ. pismo z datą 16/3 910.

Ich muss Ihnen leider die traurige Tatsache mitteilen, das in der Sache contra Csapek nichts zu holen, nichts zu machen ist. Eduard Csapek ist ein Hochstapler ersten Ranges, derselbe ist nach Wien gekommen von Reichenberg, hat sich sofort nach Ankunft hochtrabende Memoranda drucken lassen, eine Schreibmaschine angeschafft und nun ging die Schreiberei wegen Briefmarken Auswahlen los. Es liegen hier in Wien nicht weniger als 15 Strafanzeigen vor.

Der Mann hat zusammen mit seinem Bruder Franz Csapek manipuliert, welcher Vollmacht hatte zum Empfang der Postsendungen, deren angeblich täglich mehrere angelangt sind. Bereits vor 14 Tagen soll Eduard Csapek angeblich in die Schweiz gefahren sein und von dort nach Genua.

Ich habe sofort nach Erhalt Ihrer Depesche eine (das was die erste) Strafanzeige erstattet gegen beide Individuen und eine Hausdurchsuchung vornehmen lassen, welche jedoch resultatlos verlief, da nichts mehr da war.

Ich halte Ihren Fall in Evidenz und werde Ihnen, sowie ich etwas neues erfahre berichten. Die Sendung müssen Sie verloren geben, denn wenn man ihn auch fassen sollte, so wird er die Ware schon längst verkitscht haben.

Na drugi dzień, zawiadomił mnie Dr Sigmund, że cała ta sprawa została oddana do Prokuratorji we Wiedniu, której udało się „Franza Csapek'a“ przyaresztować, ja zaś staram się być jej pomocnym i rozpoczynam „pościg prasowy“ za Edwardem Czapkiem. Jak ta ciekawa sprawa ukończy się i wogóle jak się rozwijać będzie, nie omieszka Sz. Czytelników („ku nauce“) zawiadomić w dalszych nr. „filatelisty.“

Nakoniec zapytanie! Czy poczta wiedeńska list pieniężny deklarowa-

wodu tego, że z prawej strony (profilu) wyglądała „nietentego“, kazala w roku 1898 zmienić marki i pokazała światu.. swoją buzię z lewej strony.

Tymczasowo jakiego psikusa chce Edziu wyrządzić z okazji 10-ciolecia swoich rządów? Otóż kazał rozpisać konkurs na nowe marki z tem jednak zastrzeżeniem, że na tych markach, które będą w największej ilości w obiegu, jego łysinka będzie zasłonięta... koroną królewską. No, tego zawodu tem gotów nie przeżyć! Tak jestem oburzony na niego, że

nie mogę nawet pisać, więc z bólem serca muszę... kończyć.

Der. Fla.

Premja (do Nr. 4.)

dla P.P. Prenumeratorów „Filatelisty“.

Japonja
1899,
20 Sen.

Pour ordres et demandes prière de mentionner:
„Filatelista“.

na firmie Bracia Szczerban w Rzeszowie, na netto **1622 Koron.**

Wyż wymieniony E. Czapek zażądał listem wszechstronnie upozorowanym, tak referencjami, jak i podaniem siebie jako właśc. składu automobilów (co też zgadzało się z księgą adresową wiedeńską), że unikając w tym wypadku wszelkich dalszych ostrożności otrzymał na powyższą kwotę marki żądane z tem, że w przeciągu 6 dni rachunek zostanie wyrównany. Ponieważ na całą przesyłkę cena nie była ugodzoną — to też zamiast w oznaczonym terminie wyrównać rachunek — pisze Czapek (widocznie, szukając czasu do ukrycia siebie,) do Rzeszowa, że przesyłkę ową w całości kupi, ażeby mu stosowną cenę oznaczyć. — Odpowiedź otrzymał odwrotnie z tem, że gdy cena będzie stosowną, ażeby telegrafował, ewentualnie ażeby marki zwrócił. — Ponieważ znów terminu nie dotrzymał, w 4 dni później wysłano z przynagleniem depeszę, na którą znów przez 3 dni żadnej odpowiedzi nie otrzymano. Wi-

dząc co się święci — wysyłają Bracia Szczerban powtórnie depeszę z odpowiedzią z a p ł a c o n ą „dringend“, tu znów ani słyhu! — Mając wobec tego już prawie pewność, że wpadło się w pułapkę oszusta — ślą jeszcze zawiadomienie telegraficzne, ażeby zgłosił się w Wiedniu do mównicy publicznej. Niestety! Czas mijał... Mając już dowód nie lekceważenia, ale rafinowanego oszustwa — odnoszą się 93 1910 listem express do biura filatelistycznego w Wiedniu Dr. Karola Sigmunda z prośbą o zbadanie identyczności (niestety po niewczasie) co do osoby Ed. Czapek'a, i że gdy tylko będzie widział jaką nieprawidłowość, ażeby się zajął i już jego z rąk nie wypuścił.

Nastala więc chwila oczekiwania.

Nazajutrz już w południe otrzymuje p. Eug. Szczerban nast. telegram: *Sendet telegraphische Prozessvollmacht für Strafanzeige und Verhaftung.*

Dr. Sigmund.

na co otrzymał naturalnie stosowną odpowiedź.

Na sali tumult! Ja zawsze zachowuję przytomność umysłu, tu jednak straciłem głowę do tego stopnia, że nie wiedzieć kiedy znałem się na ulicy.

Nazajutrz zdybuję „feldruka“ na ulicy i pytam go o powód tego nagłego zemdlenia. Czy uwierzycie, że winnym tego wypadku był mój Sran-ciscus? Tak jest! Mój przyjaciel, który już znalazł 127 różnych błędów na 35-ce jubileuszowej, a nawet znak wodny (ja twierdzą że jest to plama z gęsiego smalcu), usłyszawszy o nowym moim (128-mym) „wynalazku“ nie mógł zapanować nad sobą, więc „wziął“ i... zemdlął. Bo czyż prawdziwy zbieracz może przyjąć ze spokojem do wiadomości, że na jakiejś tam marce znajduje się aż stokilka-

dziesiąt różnych błędów? Mój „feldruk“ to formalnie przejmuję się filatelją, n p. gdy patrzy na markę z Urugwaj, z roku 1901, za 1 Cent., przedstawiającą pędzące woły, to ogląda się na około ze strachem, jakby słyszał ich ryki, lub jakby go chciały na swoich rogach osadzić. (Takich filatelistów więcej, to świat zamieni się w Kulparków! przyp. zecera).

Nanikim takjeszcze nie zawiodłem się, jak na królu ang., Edwardzie VII. Patrząc nieraz na jego łysinę myślałem, że jestto jedyny człowiek, który co ma, nie wstydi się pokazać. Dał mu Pan Bóg łysinę, dlaczego miałby się z nią kryć?... Dlatego bardziej polubiłem go od królowej nielandzkiej Wilhelminy, która z po-

„Po wysłaniu pełnomocnictwa notarialnego — pisze p. Szczerban, w sprawie przyaresztowania Edwarda Czapka, recte Czapka otrzymałem od Dr. K. Sigmunda następn. pismo z datą 16/3 910.

Ich muss Ihnen leider die traurige Tatsache mitteilen, das in der Sache contra Czapka nichts zu holen, nichts zu machen ist. Eduard Czapka ist ein Hochstapler ersten Ranges, derselbe ist nach Wien gekommen von Reichenberg, hat sich sofort nach Ankunft hochtrabende Memoranda drucken lassen, eine Schreibmaschine angeschafft und nun ging die Schreiberei wegen Briefmarken Auswahl los. Es liegen hier in Wien nicht weniger als 15 Strafanzeigen vor.

Der Mann hat zusammen mit seinem Bruder Franz Czapka manipuliert, welcher Vollmacht hatte zum Empfang der Postsendungen, deren angeblich täglich mehrere angelangt sind. Bereits vor 14 Tagen soll Eduard Czapka angeblich in die Schweiz gefahren sein und von dort nach Genua.

Ich habe sofort nach Erhalt Ihrer Depesche eine (das was die erste Strafanzeige erstattet gegen beide Individuen und eine Hausdurchsuchung vornehmen lassen, welche jedoch resultatlos verlief, da nichts mehr da war.

Ich halte Ihren Fall in Evidenz und werde Ihnen, sowie ich etwas neues erfahre berichten. Die Sendung müssen Sie verloren geben, denn wenn man ihn auch fassen sollte, so wird er die Ware schon längst verkitscht haben.

Na drugi dzień, zawiadomił mnie Dr Sigmund, że cała ta sprawa została oddaną do Prokuratorji we Wiedniu, której udało się „Franza Czapka“ przyaresztować, ja zaś staram się być jej pomocnym i rozpocynam „pościg prasowy“ za Edwardem Czapkiem. Jak ta ciekawa sprawa ukończy się i wogóle jak się rozwijać będzie, nie omieszka Sz. Czytelników („ku nauce“) zawiadomić w dalszych nr. „filatelisty.“

Nakoniec zapytanie! Czy poczta wiedeńska list pieniężny deklarowa-

wodu tego, że z prawej strony (profilu) wyglądała „nietentego“, kazała w roku 1898 zmienić marki i pokazała światu.. swoją buzię z lewej strony.

Tymczasowo jakiego psikuska chce Edziu wyrządzić z okazji 10-ciolecia swoich rządów? Otóż kazał rozpisac konkurs na nowe marki z tem jednak zastrzeżeniem, że na tych markach, które będą w największej ilości w obiegu, jego łysinka będzie zasłonięta.. koroną królewską. No, tego zawodu tem gotów nie przeżyć! Tak jestem oburzony na niego, że

nie mogę nawet pisać, więc z bólem serca muszę.. konczyć.

Der. Fla.

Premja (do Nr. 4.)

dla P.P. Prenumeratorów „Filatelisty“.

Japonja
1899,
20 Sen.

Pour ordres et demandes prière de mentionner:
„Filatelist“.

ny na 900 koron wysłany pod adresem „Eduard Czapek Automobilen-Lager Import u. Export“ śmiała i była w prawie doręczyć Eduardowi Czapek, który dopiero nie całych 2 miesięcy we Wiedniu był?? Może to względy?

Eug. A. Szczerban.

Falsyfikaty.

**Nowy Brunzwik z r. 1860.
na 2 i 5 cents.**

Pomimo, iż marki te nie są rzadkościami, jednakowoż wiele spotyka się falszwy, których silne ostemplowanie utrudnia rozpoznanie. Z powodu tego, że wiele pozostałych zapasów marek na 2 i 5 cents puszczono w obieg, dlatego też mniej znających się zbieracze obawiają się kupna, z powodu ich taniości.

Prawdziwe Brunzwiki są starym, twarz cała na nich jest punktowana, kółczyk po prawej stronie ma 6 wisiorków, napis CENTS jest znacznie większy i czysty zaś po POSTAGE kropka biała jest w środku.

Falszywa są dość dobrze zrobioną litografią, czolo jest gładkie, nie punktowane, kółczyk po prawej stronie ma 8 wisiorki, napis CENTS jest mniejszy o nierównych literach, po POSTAGE kropka u góry

Ostemplowania są bardzo zamazane, tak, że prawie całą markę zakrywają, np. stempel w kształcie owalu z szerokimi paskami, w środku z

liczbą — stempel w kształcie zębatego koła i stempel gwiazda. Te trzy ostemplowania dotychczas napotykałem

M. M. Urbański.

Ekspozytura „Filatelisty“ w Ameryce.

P. P. Abonentów „Filatelisty“ zawiadamiamy, że stałym korespondentem, oraz reprezentantem „Filatelisty“ na Stany Zjednoczone północnej Ameryki został mianowany: *p. John H. Vich, P. O. Box 184. Cleveland Ohio U. S. Ameryka*, to też PP. Zbieracze Polonji amerykańskiej mogą wszelkie należności pieniężne, (z powodu wysokich opłat do Europy) jak: abonament, należności za inseraty, oraz nowości, artykuły, — nadsyłać pod powyższym adresem.

Ponieważ uważamy za potrzebne w celu rozpowszechnienia pisma ustanowić reprezentacje (zastępstwa) w wszystkich państwach, prosimy chętnych o łaskawe zgłaszanie się pod adresem: *Administracja II. „Filatelisty“, Pieszów.*

Warnung

an alle philat. Fachblätter, Händler und Sammler.

Anfangs März 1910 haben mir Hochstapler aus Wien, XVI. Brunnengasse 70.

**Bei Anfrag. und Bestellung. beziehen Sie sich bitte auf
d. „Filatelista“.**

Eduard Czapek (Csapek?) mit seinen Bruder

Franz Czapek eine Auswahlsendung mit folgenden Marken gestohlen und flüchtet: Eduard Czapek über Schweiz nach Genua.

Oldenburg 1859 $\frac{1}{3}$ Groschen. — 1861 $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$, 1, 2, 3. — 1862 2 Groschen, Polen; Ceylon 1862 1 P. Belgien 1865, 6 1 cent, 1 franc; Jonische Inseln $\frac{1}{2}$ p.; Neapel 1858 20 grano; Vereinigte Staat. v. Amer. 1857 24 ct. 1861 24 cent. 1869 30 cent.; Neu-Foundland 1857 3 p.; Barbados 1860 $\frac{1}{2}$ p.; Bayern 1867 18 Kreuz.; Hamburg 1859 2, 3 szyl.; Bremen 1861 2 gr.; Mecklenburg-Schwerin 1856 $\frac{1}{4}$, $\frac{2}{4}$ szch.; Strelitz 1864 $\frac{1}{4}$ Silb.-Gr.; Bayern 1849 1 Kr.; 1858 18 Kreuz.; Finnland 1856 5 u. 10 kop. 1866 10 k. 1 Mark; Japan 1871 48 Mon; Preussen 1866 30 Silb.-Grosch.; Elsass 1870 1, 2 ct. u. teure; Schl. Holstein 1865 $\frac{1}{4}$ schill.; Braunschweig 1852 3 Sr.-Gr.; Neu Süd Wales 1860 10 p. 1862 1 p.; Madeira 1868 10 Reis; Brit.-Honduras 1865 6 p.; Kap. der gut. Hoffn. 1861 6 p.; Egypten 1866 10 p.; Frankreich 1849 1 fr.; Luxemburg 1859 63 37 $\frac{1}{2}$ cent; Rumänien 1865 2 par.; Spanien 1864 19 cent; Norwegen 1863 3 Sk; Schanghai 1863 2 Kand., Victoria 1854 1 Sch; Queensland 1861 2 p.; Süd-Australien 1859 1 p. und kleinere Werte, welche bezeichnet waren durch Unterschrift auf jeder Marke, wie folgt:

Eduard Czapek

Franz Czapek

Weiter waren noch vorhanden:
Ung. (Neudruck) Schweden 1855 3 u. 24 Skill.; Barbaros 1852 $\frac{1}{2}$ p.; Br. Guiane 1889 II 72 c.; Kanada

1851 6 pence; Ceylon 1867 2 p, 1883 2 cts (ung. blok.) Chile 1853 5 ct.; Dänemark 1860 16 S.; Dän. Westindien 1855 3 cts.; Deutsches Reich 1872 18 Kreuzer, 1900 5 Mark; Fidschi 1876 6 Pence 1881 1 Schilling; Griechenland 1861 40 u. 80 Lepta; Grossbritannien 1865 9 Pence 1883 9 Pence; Hannover 1853 3 Pf. 1856/57 weit 3 Pfg 1864 3 Gr; Indien 1895 5 Rupce; Italien 1861 50 Grana; Japan 1872 30 Sen; Kolumbien 1864 10 ct.; Kreta 1905 Satz der Aufständischen; Malayischer Bund 1900 1 post gebr. 1, 2, 5 Dollar (stempel hinten Bè Szekula Budapest) Maltko pl. Satz 1885; Neu Foundland 1866 5 c., 24 c.; Neu Seeland 1855 2 c.; Neu Süd-Wales 1854 3 c., 1860 5 G. 5 Schill 1855 10 Schil. (abgestempelt N. S. W 30000) Nicaragua Dienst Satz Kompl. 1905 u. 1907, Cabo 1904. 2 c; Nord. deutsch. Postbez. 1868/9 2 u. 18 Kr. Elsass 1870 kompl. Satz gebr. u. ung.; Ungarn 1871 ungebr. 3 u. 25 Kreuz.; Oesterr. teure 1858-90; Rumelien 3 Stück; Portugal 1853 100 Reis lila 1867 240 Reis violett ung.; Schweiz 1850 2 $\frac{1}{2}$ Rp., 1852 15 cts, 1862 2 Rappen; Spanien 1860 19 Quartos; Suriname 1900 2.50 cent 2 $\frac{1}{2}$ g. und viele bessere Verein. Staaten und kleinere Werte von anderen Ländern von zusammen 392 Stück im Werte von 3500 Mk., auf Netto-Betrag K 1622.41.

Ich ersuche daher dringend die Herren Philatelisten, falls denselben solche Marken eingeschickt werden um gefl. Beibehaltung derselben und mir Mitteilung zu machen, um den Hochstapler Eduard Czapek zu verhaften.

Franz Czapek wurde schon verhaftet und dem Landesgerichte in Wien eingeliefert.

Eugen A. Szczerban,
Rzeszów, Galizien, (Oesterreich)

Przy zamówieniach uprasza się powoływać na Filatelistę.

Gzarna tablica.

La table noire. — Die schwarze Tafel.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający.)

Prawie wszystkie światowe pisma filatelistyczne ostrzegają przed niebezpiecznym (?) oszustem mieszkającym we Lwowie, **J. F. Kleczeńskim**

Pan T. Str. Lwów, Kleparowska. Czy dwa razy wysłany urgens nie wystarczy? E. S.

Pan Wl. H., Kraków, Mostowa. Czekamy jeszcze do 1. maja, inaczej pełne nazwisko na czarnej tablicy i adwokat. Już czas najwyższy!!! Br. S.

Rozmaitości.

Bośniackie marki z roku 1906, zw. jubileuszowe (poprzeczny format widokowy) a mian. wartości po 5, 10 i 25 hl. mają być zmienione i zamiast widoków, będzie obecnie na tych markach portret cesarza, jak na jubil. austr. Również Zarząd poczty bośniackiej wyda w krótkim czasie brakujące (jednolite) marki do opłat, a mianowicie: po 12, 60 i 72 hal., jak również marki gazetowe z zatrzymaniem typów bośniackich, składające się z takich samych wartości jak w Austrii.

Jak z Petersburga donoszą, rząd rosyjski — z powodu zmian opłat pocztowych — wcale już wydawać nie będzie marek 5 kop., a też i zapasy tychże marek z pojedynczych poczt wycofuje! A więc i w Rosji w nowszych czasach, będziemy mieli wartość — za którą będą poszukiwali zbieracze.

Automaty, które liczą listy, stemplują, etc. zaprowadzono w Monachjum i Norymbergji. Pocięszającą jest ta okoliczność, że „dla“ tych automatów nie potrzeba żadnych marek nalepiać, jedynie wykazują wagę i ostępłowują, a poczta od nadawcy ściąga tzw. pauszale.

Jaka to czynność odpada, gdy np. do wysyłki prospektów, gazet etc., zmuszonym się jest nalepić 15 20000 sztuk marek? A dalej, gdyby tak wszystkie państwa zaprowadziły u siebie podobne automaty — moglibyśmy wówczas naprawdę zacząć kompletowanie zbiorów.

A u nas? Związek szwajcarskich handlarzy, oraz Związek Towarzystw filat. wysłali do głównej Dyrekcji poczt szwajcarskich deputację wraz z petycją, opatrzoną przeszło 100.000 podpisami, z nast. zapytaniem: „Czy możliwem byłoby znaleźć jakiś środek, ażeby urzędnicy, w ogóle funkcjon. pocztowi, nie tak po macoszemu obchodzili się z markami szwajcarskimi, gdyż zazwyczaj z pod pieczętek marki nie można poznać?“ Petycję zakończyli: „Na co zda się tak piękny widok na marce i dla kogo jest on zrobiony, gdy go pod pieczęcią ani poznać, ani odróżnić nie można?“ Starszy dyrektor poczty p. Stäger uznał podpisanym zupełną słuszność i przyrzekł udzielić podwładnym mu organom stosowne pouczenie, co też natychmiast uczynił. — A u nas? Ha! U nas, a zwłaszcza w Galicji, to formalnie za punkt honoru wzięli sobie panowie „pieczętkarze“, każdą markę tak zababrać pieczętką, że trudno ją odróżnić. Niedaj Boże, żeby ktoś nalepił na list zamiast jedną 10-halerzówkę, 10 sztuk po 1 halerzu! Wtedy to już bez opamiętania wałą pieczętki na markach tak, że czasem 2 pieczętki na jednej marce znajdują się. I poco rząd wydaje setki tysięcy na wy-

En cas de transaction, pièce de citer „Filatelist“.

dawanie coraz to ładniejszych marek? Ot! Szkoda nawet do tych panów pisać! Groch do ściany! hws.

Nowe pisma filatelistyczne. Jak filatelja rozwija się świadczyć może chociażby poniżej podany spis w ostatnim miesiącu powstałych pism filat., których Redakcja nadesłała nam pierwsze numery, a więc:

Austria: „Der Sammler“, Trautenau w Czechach;

Węgry: „Der Stempelmarken-Sammler“, Kaposvár;

Niemcy: „Int. Briefmarken-Zeitung“, Heidelberg;

Niemcy (Bawaria): „Allg. Anzeiger für Philatelie“, Würshofen;

Portugalia: „Revista Postal Portuguesa“, Villa do Conde.

Portugalia: „Portugal-Philatelic“, Braga

Stany Zjedn. Ameryki: „The Attleboro Philatelist“, Attleboro, Mass;

Stany Zjedn. Ameryki: „Everybody's Philatelist“, Astoria, Oregon;

Kanada: „The Victor Stamp News“, Toronto, Ont.;

Grecja: „Sprectotis Frezes-Briefmarken-Zeitung“, Ateny.

Hack'a książka adresowa (2 nakład) już wyszła z druku na rok 1910!

Dla zbieraczy i dla tych, którzy chcieliby zawiązać stosunki ze zbieraczami i handlarzami rozmaitych państw, książka ta jest wprost nieoceniona.

Zawiera: spis zbieraczy, handlarzy, poszukujących kupna i zamiany, spis pism filat. i Towarzystw, źródła nabycia wyborów, pakietów z markami, marek misyjnych i t. d. Objętość 124 stron. Cena Mk 1.— (K 1'20). Do nabycia wprost u Herm. Hacka, Crefeld lub w Redakcji „Filatelisty“.

Almanach zawierający spis członków T-wa filatelistycznego „Geneva“ w Budapeszcie opuścił prasę — i zawiera prócz spisu członków tego T-wa, też (między innymi pożytecznymi pouczeniami) formularze listów w 11 językach, a to celem wymiany ko-

respondencji nawet między tymi, którzy zagranicznych języków nie znają.

I „Filatelistą“ na coś przydać się może. Z zadowoleniem powitać należy wiadomość, że Zarząd c. k. kolei w Rzeszowie na podniesiony zarzut w „Filateliście“, że nakazał opłacać stronom za t. zw. awiza kolejowe po 10 hl., obecnie „zniżył“, tj. przepisowo rozpoczął nalepieć na awizach znaczki pocztowe po 6 halerzy.

Nowy katalog. Firma Emil Matthey w Paryżu, Rue Truffant 73, wydała nowy katalog marek pt.: „Catalogue „Exact“ de Timbres-Poste“ na rok 1910 opatrzony wielką ilością ilustracyj marek. Katalog ten jest bardzo starannie opracowany, zwłaszcza co do cen i przejrzystego podporządkowania, dlatego możemy go każdemu polecić tembardziej, że cena za egzemplarz jest bardzo przystępną, (fr. 1'75, K 1'70.)

Polskie zeszyty do wymiany znaczków poczt. Nakładem pana Alfreda Szczerbana we Lwowie, wyszły niedawno z druku pierwsze polskie (małego formatu) zeszyty do wymiany znaczków pocztow. Nowość tę musiny przyjąć z wielkim zadowoleniem, gdyż od szeregu lat byliśmy zmuszeni z braku polskich posługiwać się zeszytami obcych, szczególnie niemieckich nakładów. W obec okazania się tego wydawnictwa, wzywamy wszystkich polskich filatelistów, by w imię hasła: „Precz z wyrobem pruskim! Popierajmy wyroby swoje!“ posługiwali się tylko polskimi zeszytami, tembardziej, że i wykonanie jest dobre i cena przystępna. Poparciem tego wydawnictwa dajmy dowód, że u nas nie wszystko uzasadnia się na... słowach. (Bliższe dane w anonasach).

Zapytanie. (3.) Pan M. M. zapytuje się polskich filatelistów: Czy znaczek pocztowy użyty przy przesyłce pocztowej, należy prawnie do rządu, czy do odbiorcy? (Krótkie odpowiedzi będą zamieszczane w „Filateliście“.)

Spis pism filatelistycz.

Niedawno wyszedł już dawno pożądanym spis wszystkich pism filatelistycznych w świecie, zebrany przez Dr. O. Rommla w Lipsku, pt.: „Int. philatelistischer Zeitungskatalog 1910“. O tym katalogu (niestety w języku niemieckim napisanym) nie wiele da się powiedzieć, chyba to, że przecież znalazł się „ktoś“, który jakkolwiek niekoniecznie kompletnie, zebrał w spis adresy pism filatelistycznych świata. Oprócz adresów znajdują się w katalogu także anonsy, statystyka z użytych marek niemieckich razem z kolonjami, alfabetyczny spis urzędów pocztowych wszystkich zamorskich kolonij, kalendarz i tp.

W każdym razie okazanie się tej broszurki powitać należy z zadowoleniem. (Czytelnicy „Filatelisty“ mogą ją otrzymać w Redakcji po 50 hal. + porto.)

Z poczty. Z dniem 1. kwietnia br. została zniżoną należność za przekaży w obrocie z Bośnią i Hercegowiną i wynosi: do kwoty 20 koron 10 h, powyżej 20 k. do 100 k. 20 h, powyżej 100 k. do 300 k. 40 h, powyżej 300 k. do 600 k. 60 h, powyżej 600 koron do 1000 kor. 100 hal.

Polski kalendarz filatelistyczny, zarazem podręcznik i pośrednik w zbieraniu marek pocztowych, zawierający wszystko co zbieracz może interesować, zostanie wydany w listopadzie br. Będzie to pierwszy tego rodzaju kalendarz, który z pewnością w świecie filatelistycznym wzbudzi zainteresowanie. Bliższe dane ogłosi się w następnych numerach „Filatelisty“.

Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

141. *Ablamowicz Włodz.*, Kraków, ul. Łobzowska 3.

142. *Barez Wacław*, Warszawa, ul. Sadowa 8.

143. *Biega St.*, Sanok.

144. *Beer Leon*, Jarosław.

145. *Bentkowski A.*, Monachium.

146. *Bobrowski St.*, Nowy Targ.

147. *Hr. Jerzy Dunin-Borkowski*, Warszawa, ul. Kaliksta 6.

148. *Choma Mateusz*, Husiatyn.

149. *Fafrowicz Michał*, Nowy Targ.

150. *Fedorowski Miron*, Łosicz, ad Skala.

151. *Ferber R.*, Kraków, Pawia 6.

152. *Hausmann I.*, Przemyśl, (dom bankowy firmy Ehrlich i Spka)

153. *Koch Józef*, Kraków, plac Matejki 12.

154. *Krupieńska M.*, Jassy, Strada Romana⁵ (Rumunja).

155. *Krynicki Julian*, Kozłów, via Jezierna.

156. *Lenartowicz Marjan*, Łódź, ul. Brzezińska 11. (Kr. Polskie).

157. *Lesman A.*, Kijów, Teatralna 1/6.

158. *Lück Franciszek*, Naumburg, a. S. Gr. Jacobstr. 30.

159. *Łoziniński Zdzisław*, Pruchna, Śląsk austr.

160. *Malek Adolf*, Szatmar-Németi, Węgry.

161. *Mrugała Andrzej*, Nowy Targ.

162. *Nowiński Leon*, Łódź, Piotrkowska 128 (Kr. Polskie).

163. *Plater Eugeniusz*, Łódź-Batuty, ul. Zgierska 92. (Kr. Polskie).

164. *Proczkowski Stefan*, Lwów, ul. A. Potockiego 14.

165. *Rappaport P.*, Kolbuszowa.

166. *Regulski Zym.*, Warszawa, Krak. Przedmieście 64.

167. *Romanów Antoni*, Kosów, via Wyżnica (Bukowina).

168. *Seemann Jan*, Żywiec, ul. Garbarska 9.

169. *Staszewicz St.*, Zabłocie, p. Żywiec.

170. *Szczepaniak Jan*, Nowy Targ.

171. *Szygowski M.*, Rozubowice, p. Przemyśl.

172. *Weinberg Jul.*, Przemyśl, Dworskiego 48.

173. *Wielewski P. T.*, Lucena, Parana (Brazylja).

174. *Winnicki Wład.*, Jarosław.

175. *Zadurowicz Antoni*, *Bivoli Darabani* (Rumunja).

176. *Zawadzki Ludwik*, geometra, Sarajewo (Bośnia).

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Zwracamy się z prośbą do wszystkich polskich P. P. Filatelistów o łaskawe nadsyłanie nam Swoich adresów, w celu bezpłatnego zamieszczenia w następnych numerach „Filatelisty”.

Redakcja.

Odp. redaktor Jan Warzenica.

Kierownik literacki

Alfred W. Szczerban.

Kącik redakcyjny.

WPani W. Herse, Warszawa.

Za słuszną uwagę z wdzięczności dziękujemy. Drugi raz coś podobnego z pewnością nie powtórzy się Czy moglibyśmy prosić WPanią o łaskawe przysłanie nam wspomnianych w przedostatnim liście fałszywych znaczków rosyjskich? W lamigłówce geogr. faktycznie zawła omyłka.

WPan John H. Vich, Cleveland.

Za abonament dziękujemy. List w drodze.

WPan Jan Cz., Bohorodczany.

Reklamacje pism perjodycznych, są wolne od opłaty pocztowej. Reklamuje się w nast. sposób: na jednej stronie ćwiartki papieru pisze się „Reklamacja”, pod tem adres Administracji. Reklama-

mowania kartami korespondencyjnymi i listami jest niepotrzebnem wyrzucaniem pieniędzy.

WPan St. Słonina, Rio Grande do Sul. List polecony otrzymaliśmy, lecz poprzednio wysłanego — jak WPan donosi — dotychczas nie i... zapewno nie otrzymamy, gdy byłoby list zwykły. Z przesyłki poleconej tylko część mała i to dobrze utrzymanych egzempl. nadaje się dla nas, inne jak „foxfore” są fiskalnej natury, a więc prawie bezwartości. Na takie rzeczy szkoda porta! Pierwsza przesyłka książek odjedzie w przyszłym tygodniu, a mianowicie żądane bez względu, czy będą ofiarodawcy, czy też nie. O poparcie pisma naszego w kole znajomych prosimy. Proszę niezapominać o Darze Grunwaldzkim! Czołem!

WPan J P., Kraków. Dlatego nieodpowiadaliśmy na list WPana, gdyż nie było dołączonego znaczka na odpowiedź. Co by to było, gdybyśmy tak otrzymywali dziennie po 20 takich listów? „Ktoś” z członków Redakcji będzie w Krakowie dopiero 15 lipca, t. j. na „Złocie Grunwaldzkim”. Kto będzie i gdzie będzie można się z nim widzieć, doniesiemy WPanu.

WPan Abłamowicz, Kraków.

„The British Guiana Philatelic Jo'urnal” wychodzi tylko 2 razy w roku, a mianowicie 30 maja i 30 grudnia. Numer pojedynczy kosztuje 6 pensów, z opłatą pocztową. Proszę zażądać numeru okazowego, odwoltując się na ogłoszenie w naszym piśmie. Bardzo nas cieszy że WPan jest zadowolony z regularnego otrzymywania numerów. Polecamy się!

JWP. hr. Borkowski, Warszawa.

Otrzymałą należność abonamentowa potwierdzamy. Różnicy nie było żadnej. Za współdziałanie w celu zwalczania pism niemieckich, popierających natomiast swoje jedyne polskie, jak najmocniej dziękujemy.

WPan A Trylowski, Nowosiółka.

Rzekomy „nadruk” na znaczku Stanów Zjedn. jest z pewnością pie-

częścią pocztową. Takie „nadruki“ często można spotkać.

WPan Kaz. Bar., Sztanisławów.
Zą list dziękujemy Artykuł absolutnie nie nadaje się. 1 Milreis = 1000 reisom = około K 1'45; 1 Drachma = 100 leptom = 95 hal, tak samo = 1 Lew, Frank, Lira, (włoska), Peso (Paragwaj), Dinar (Serbia), Peseta (Hiszpanja). Najwyższą wartość w Sjamie ma Tikal (Bat), który dzieli się na 4 salungs (satang) K 2'95.

WPan J. B., Stryj. Raz narzeka WPan że zagaki są dla dzieci, (takie łatwe do rozwiązania), drugi raz że za trudne. Jeszcze się ten nienarodził, coby filateliście dogodził...

Szarada do nagrody.

Pierwsza z piątą nim przemienie
Wzywa Cię, Filatelisto,
Nim przy kartach, lub przy winie
Grosz przetopisz Twój na czysto:
„Spiesz po marki do bazaru“!
Druga znowu, z liter paru
Grzecznie drogę Ci wskazuje
Gdzie się bazar ten znajduje.
Czwartej z trzecią połączenie
Niby klubu ma znaczenie.
Całem słowem zaś kraina¹⁾
Zapominana w gazecie
Jakby jej nie było w świecie,
Zato ma ogniste wina
Krzew oliwny w każdej włości,
Marki także w obfitości.
Dużo osłów — Żydów mało,
I to jest właśnie dla niej chwałą.

¹⁾ W Europie.

Termin nadsyłania rozwiązań do dnia 14. maja 1910.

Prawo korzystania z nagród mają **wszyscy Czytelnicy „Filatelisty“**.

Tylko te rozwiązania będą przypuszczone do rozlosowania, które będą przysłane listownie, na których będą **nalepione znaczki pocztowe dwóch najniższych wartości** (n. p. 1 i 2 h. kop. i t. p.) i do których będą dołączone **nieużywane znaczki pocztowe najmniejszej wartości** 3 h., kop. i t. p., **na rozszerzenie bezpłatnej publicznej biblioteki filatelistycznej we Lwowie.** Redakcja *Filatelisty* żywi głęboką nadzieję, że Szan. Czytelnicy zrozumieją doniosłość tego celu i chociaż przez drobne datki, za które już z góry z wdzięcznością dziękuje, dopomoczą do urzeczywistnienia tej myśli.

Wykaz złożonych ofiar będzie osobno ogłoszony.

Za dobre rozwiązanie szarady Redakcja przeznacza następujące premje do rozlosowania:

1. Album na kartki z widokami.
2. Katalog Kohl'a na rok 1910.
3. Rumunja, 1906, od 5 Bani — 1'50 L. (9 szt.)
4. Lupę do badania znaczków poczt.
5. Przyrząd do wyszukiwania znaczków wodnych.
6. i 7. Hajti. 1904, 1—50 Cent. (z nadr., 7 szt.)
- 8., 9. i 10. Rumunja, 1907, 3—15 Bani [4 szt.]

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. maja 1910.

Rozwiązanie zagadek

z Nr. III. „Filatelisty“

Krzyż magiczny.

| | 4. | 5. | 6. | |
|----|----|----|----|---|
| | C | S | A | |
| 1. | C | h | i | e |
| 2. | L | i | t | a |
| 3. | A | n | a | m |
| | y | a | r | |

Łamigłówka geograficzna.

1). Northampton, 2) Levallois, 3). Ni-
zza, 4). Komarno, 5). Toircoung, 6).
Okajama, 7). Leżajsk, 8). Beziérs, 9).
Montluçon. 10). Częstochowa, 11). Co-
tte, 12). Mülhausen, 13). Elberfeld,
14). Stary Sącz, 15). Catanzaro, 16).
Allegany, 17). Wieliczka, 18). Na-
gykanizsa.

Alzacja i Lotaryngja.

(W 17. zaszła pomyłka, która
jednakże wielkich trudności w rozwią-
zaniu nie czyniła).

Rozwiązanie powyższych zagadek
wraz z ofiarami na *rozszerzenie pu-
blicznej biblioteki filatel. we Lwowie*
przysłali:

WWPP: Kurzawa A., Kraków
90 hal., Zyzak W. Żywiec 70 hal.,
Herse W, Warszawa 55 hal., Sucha-
nek K, Węg. Górka 50 hal., Iglicki
St., Trembowla, Wonsch H., Lwów
Lech B., Kraków po 30 hal., Better
Sporysz, Vaedtke, Warszawa, Piotro-
wski, Lwów po 25 hal., Ablamowicz
Kraków, Żelaznowski, Brzozów, Se-
nensieb, Kołomyja po 20 hal., Biega

Z., Rzeszów 15 hal., Szczerban A.,
Iwkowa 12 hal., Vetulani, Sanok,
Kuczera, Lwów, Kliszc, Lwów. Müller
Lwów, Lewicki, Sokal, Podgórski,
Lwów, Trylowski, Nowosiółka po 10
hal., Sambor F., Kraków 6 hal.,
Proczkowski, Lwów, Jasiński, Lwów,
Wyrzykowski, Zakopane, Sopotnicki,
Lwów, Mogilnicki, Zakopane, Ohly M.
Lwów, Suchowiecki Z., Warszawa,
Marszałkiewicz J, Lwów, po 5 hal.,
Kamiński R., Łanczyn, Siennicki,
Kraków po 3 hal.

Razem zebraliśmy *Kor. 6:39* za
którą to kwotę składamy PP. Ofiarodaw-
com serdeczne podziękowanie.

Redakcja.

**Nagrody przez rozlosowanie
otrzymali:**

1. Kuczera L., Lwów
2. Lech B., Kraków.
3. Piotrowski Lwów
4. Senensieb Abr., Kołomyja.
5. Lewicki B., Sokal.
6. Kurzawa Aleks., Kraków.
7. Wonsch H., Lwów.
8. Biega Z., Rzeszów.

Prosimy o przysłanie opłaty po-
cztowej w znaczkach.

Niepodjęte wygrane do dnia 14.
maja 1910., przepadają na rzecz Re-
dakcji.

Suche Briefmarkentausch
m. Anfängern Erstsending
erbeten.

Josef Pauli, jr. Hoechst a/M.
Oberfeldstr. 2. **Deutschland.**

When ordering and inquiring please to refer to:
Filatelista.

Zamiany znacz. poczt. poszukują!

Adresses d'échange.

Tauschtafel.

Exchange adresses.

1 × 40 halerzy, 6 × K 2-20, abonament 12 × K 4.

| | | |
|---|--|---|
| Bychawski Stefan Zaporoże, Kamieńskie Gub. Ekaterynosl. Rosja. Członek Unji Nr. 39. | Wm. J. Gardner 2209 Devisadero St. San Francisco, Cal. | Wywiatkowski M. Kraków, Magistrat czł. „Unji“ Nr. 42 |
| Bernstein W. Warszawa, Marszałkowska 71. | Żelaznowski Jan Brzozów (Galicja). | 1 × 40 |
| Chłopiński A. Warszawa — Bracka 22. | Sachs E Warszawa, Skrz. pocz. Nr. 535 | Socharska St. Warszawa Sprzeczna 1-13 |
| Jan Marszałkiewicz Poseł sejmowy, Lwów, Długosza | Dr. Klimek A. P. , lekarz kol. Tannwald-Schumburg (Austria). | Łoziński St. , nadinżynier Rzeszów, (Galicja) |
| Hr. J. Dunin Borkowski, Warszawa, ul. Kaliska 6 m. 21 | Szczęsnowicz Ignacy Warszawa, Wspólna 59 czł. „Unji“ Nr. 45 | Szczerban Alfred, Lwów Red. „Filatelisty“. |
| Stanisław Słonina Sociedade „Agia Granca“ Rio Grande do Sul (Brazil) Ameryka. | | Vich H. John P. O. Box 184 Cleveland Ohio U. S. A. [koresp. też czeska i polska]. |

K U P N O.

Kupię **każdą ilość** marek polskich, austriackich, rosyjskich, węgierskich, bośniackich i austr. i ros. lewantyńskich (Turcja i Kreta). Z austriackich kupuję **przedewszystkiem** z emisji 1850, 1858 59, 1861, 1863/04, 1867 r., oraz 1908/9 **jubileuszowe**. Marki **nie muszą być czyszczone — jednakowoż całe**.

Ilość, gatunki i równocześnie cenę proszę nadsyłać pod

Eugeniusz Szczerban, Rzeszów.

(Wybory powyższych marek, też chętnie widziane).

ZAWSZE WAŻNE!!!

Zbieracze! Popierajcie wyrób krajowy!

Zeszyty do wymiany znaczków pocztowych

(polski tekst, wyrób krajowy), 16 str. á 10 miejsc, okładzinka kolorowa.

| | | | | | | | | | | |
|-----------|---|---|---|---|---|---|---|---|---|-------|
| 100 sztuk | . | . | . | . | . | . | . | . | . | K 4.— |
| 10 „ | . | . | . | . | . | . | . | . | . | —50 |
| 1 sztuka | . | . | . | . | . | . | . | . | . | —06 |

poleca + porto **Eugeniusz A. Szczerban,**

Lwów, Chorążczyzny 11.



Mały cennik znaczków pocztowych.

| | | |
|---|----|------|
| DANJA, 1894/5, 1, 2, 3, 4, 15, öre (cała serja) tylko | K. | 0-10 |
| REPubL. DOMINIKANA, 1902, 5, 10, 12, 20, Cent. | " | 0-50 |
| HAITI, 1896, 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8, 10, Centimes | " | 0-85 |
| HAITI 1904, 1, 2, 5, 7, 10, 20, 50, Centimes (wyd. jubil.) z nadruk. | " | 1-10 |
| GWATEMALA, 1900, 1 2 5 6 10 Centavos | " | 1— |
| PERSJA, 1903, 1, 2, 3, 5, 10, 12, chahj, 1, 2, 5, 10, Kran (służb.) | " | 1-65 |
| PARAGWAJ, 1900, 2, 3, 5, 8, 10, 24, Centavos (cała serja) | " | 1-35 |
| RUMUNJA, 1907, 3, 5, 10, 15, B., (komplet), tylko | " | 0-32 |
| SALWADOR, 1908, 1, 2, 3, 5, 6, c. | " | 0-50 |
| NIKARAGWA, 1 05, 1, 2, 5, 10, 20, 50, Cent., 1, 2, 5, Pesos | " | 4— |
| (komplet) (służbowe) | " | — |
| SUDAN, 1903/6, 1, 3, 5, Müll., 1, 2, Piast (nadruk. O. S. G. S.) | " | 0-70 |
| TRANSWAŁ, 1894, 1 Penny (wyd. jub) | " | 0-15 |
| TASMANJA, 1900, 1, 2, Pen, | " | 0-06 |
| KAIMAN-INSELN (Wyspy Krokodylę, 1900, 1, Penny | " | 0-20 |
| BEIGJA, 1896, (z brukselskiej wystawy) 5, 10, 10, c. (komplet) | " | 0-18 |
| ROSJA, 1889/04, 1 rublówka | " | 0-08 |
| SAN MARINO, 1894, 25 C., (wyd. jub.) | " | 0-20 |
| „NORDDEUTSCHER POSTBEZIRK“, 1868, $\frac{1}{4}$, Groschen | " | 0-38 |
| FILIPINY, 1898/99, 2 Cents (rewolucyjne) Aguinaldo) | " | 0-20 |
| „ 8 | " | 0-45 |
| „ (gazet.). 1 Miliesimä, cięte, | " | 0-15 |
| FILIPINY, 1898/99 (gazet.), 1 Mil sima, ząbkowane, | " | 0-40 |
| KANADA, 1908, 1, 2, Cents (wyd. jub.) | " | 0-12 |
| NOWA POL. WALJA, 1885, 10 Shillings (nadruk niebieski) | " | 5-50 |
| ALBANJA (włoska), 1902/8, 10 Para na 5 C. | " | —15 |
| ANTIOQUIA, 1903, 1 Peso (Zea) | " | —25 |
| BELGJA, 1861, 10, 20 Cents, | " | —12 |
| BULGARJA, 1895, Cl, ua 2 | " | —01 |
| 1903, 10, na 15 | " | —03 |
| COSTA-RICA, 1889, 5 C., (dla prow. Guanacaste) | " | —15 |
| DANJA, 1907, (Avis porto) 1, 5, 7, 10, 20, 38, 68 öre, 1 Kor. | " | 1— |
| FERNANDO POO, 1907, 1, 2, 3, 4, Centimes | " | —60 |
| FINNLANDJA, 1889, 1 Mark | " | —18 |
| GOLFO DEL GRUINEA, (posiadłość hiszp.) 1909, 1, 2, 5, Cent. | " | —40 |
| HISZPANJA, 1862/3, 2 Reales | " | —40 |
| „ 1885, 1 Real | " | —90 |
| „ 1868/9, 10 Mills. | " | —70 |

| | | |
|--|----|------|
| KAIMAN-INSELN (Wyspy Krokodyl), 1909, 1/2 Penny | K. | 10 |
| KRETA, 1904, 1 Lepton (oliwkowy) | " | 20 |
| KOLUMBIA, 1886/8 10 Cent, (poszuk.) | " | 12 |
| LUKSEMBURG, 1895, 1, 2, 4, 5, 10 Cent. (komplet) | " | 12 |
| 1899, 1, 2, 4, 5, 10, Cent. (dziurk. „Official“) | " | 35 |
| NEAPOL, 1858, 2 Grana | " | 20 |
| NORWEGJA, 1856/7, 8 Skilling | " | 35 |
| POL. AUSTRALJA, 1905, 3 Pence | " | 28 |
| TURCJA, 1908, 5, 10, 20, Paras, 1 Piastre (t. zw., parlamentarne ^a) | " | 1 |
| Reunion, 1907, 5 i 10 Cent. | " | 12 |
| Rumunja, 1906, (jubil., z wyst. bakaresztańskiej) 5, 10, 15, 25, 30, 40, 50, 75 Bani | " | 3 50 |
| St. Zjednoczone, 1893, 6 Cents | " | 30 |
| Sudan, 1898, 1, 2, 3, 4 Mill, 1, 2, 5, 10 Piast (8 wartości-komplet) | " | 3 80 |
| Surinam, 1879, 2 1/2 Cent. | " | 18 |
| Węgry 1903, 10, 20, 50 Filler (portowe) | " | 30 |
| Włochy, 1863, 1, 2, Cent. | " | 03 |
| Württemberg, 1891, 50 Pf., (Amt. Verkehr). | " | 40 |
| Monako, 1891/1901, 1, 2, 5, 10, Cent. | " | 22 |
| Württemberg, 1875—1891, 3, 5, 10, 20, 50, Pf. | " | 10 |
| Niemcy, 1889/9 0, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Pf. | " | 12 |
| 1889/91, 3, 5, 10, 20, 25, 50, Pf. | " | 08 |
| Włochy, 1879, 5 10, 20, 25, 50, Centesimi | " | 10 |
| Włochy, 1905, 15 C. na 20 C. | " | 03 |
| Bosnia, 1900, 50 Heller | " | 15 |
| Rumunja, 1871, 25 Bani | " | 70 |
| Surinam, 1900, 2-50 (Gulden) na 2 1/2 Gulden, | " | 4 |
| Poczta włoska na Krece, 1900, 1 Piasta na 25 Cent. (nadruk czerwony) — b. poszuk. | " | 1 80 |
| BELGJA, 1893/4, 1, 2, 2, 5, | " | 12 |
| 1869/84, 1, 1, 1, 2, 2, 5, 5 Cent (gazet.) | " | 15 |
| 1903, 50, 60, 70, 80, 90 Cent, 1 Frank (kolej.) | " | 20 |
| BOŚNIA, 1901/6, 20, 30, 35, 40, 45 Heller | " | 85 |
| CZARNOGÓRA, 1907, 1, 2, 5, 10 Para | " | 20 |
| EGIPT, 1907, 1, 2, 3, 5 Mill, 1 Piaster (służb.) | " | 14 |
| 1893, (service de l'etat) | " | 02 |
| FRANCJA, 1901/6, 1, 2, 3, 4, 5, 10, 15, 25, 30, 40, 45, 50 Cent, 1, 2 Frank | " | 55 |
| FINLANDJA, 1866, 8 Pen. | " | 2 20 |
| GRENADA, 1871/5, 1 Penny | " | 2 40 |
| LUKSEMBURG, 1896, 1, 2, 4, 5, 10 Cent (nadruk S. P.) | " | 1 10 |
| MEDELLIN (w Antioquia'i), 1903, 40 Cent | " | 20 |
| NIEDERLANDY, 1876/94, 1/2, 1, 2, 2 1/2 Cent | " | 04 |
| 1898/900, 1/2, 1, 1 1/2, 2 Cent | " | 05 |
| 1891/6, 3, 5, 10, 12 1/2, 15, 20, 25 Cent | " | 20 |
| 1893/901, 3, 3, 5, 7 1/2, 10, 12 1/2, 15, 20, 22 1/2, 25 Cent | " | 25 |
| NIEMCY, 1900, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 Pf. (Reichspost) | " | 20 |
| 1902, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 Pf. (Deutsch. Reich) | " | 16 |
| QUENSLAND, 1868/79, 6 Pence | " | 2 20 |
| SERBJA, 1900, 10 para na 20 para | " | 07 |

(ciąg dalszy na str. 19)

| | | |
|---|----|------|
| BAWARJA, 1862, 1, 3, 6, 9 Kreuzer | K. | —75 |
| " 1881, 1 Mark | " | —06 |
| " 1876/9, 2 Mark | " | —38 |
| WENEZUELA, 1903, 5, 10, 25, 50 Cent, 1 Bolivar (wyd. „Guayana“) | | 4-80 |
| WŁOCHY, 1903, 25 Cent („Espresso“) | " | —10 |
| WYSPA św. HELENY, 1890, 10 Pence | " | 1-20 |
| ZANZIBAR, 1897, 5 Annas | " | 1-15 |
| " 1897, 7½ Annas | " | 1-25 |
| ZŁOTE WYBRZEŻE, 1898, 2 Schill. | " | 1-50 |

Wszystkie powyższe znaczki pocztowe są pod gwarancją prawdziwe i pierwszej jakości. Ponad K. 10— 5 proc. op. stu. Opłata pocztowa osobno. Wysyła za poprzednim nadesłaniem gotówki lub za zaliczką.

E. A. SZCZERBAN, Lwów,
ul. Chorążczyzny II.

Zapytania bez dołączonego znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

Für jede zugesendete Anzahl Briefmarken
(ausgenommen Österr.) sende sofort gleiche
Anzahl desselben Wertes versch. Österr.-Ung.
Briefmarken (franco).

Wiktor Reimschüss'l Stations Vorstand,
Czarny Dunajec, Galizien, Österreich.

Kupię lub zamienię

za marki zagraniczne **rower** używany.

Zgłoszenia pod **Al K.**

KRAKÓW, Gimnazjum, ul. Sobieskiego.

Austrjackie arkusze stemplowe

(z krajów przynależnych) poszukuję, kupuję też lepsze stemple.

Eug. Thomas, c. k. profesor,
WIEDEN, III. Habsburger Hof, Ungargasse.

Przybory filatelistyczne.

(niezbędne dla każdego zbieracza znaczków pocztowych).

| | |
|--|---------|
| Szczypczyki do znaczk. poczt. (ze stali ang.) | K. 1.20 |
| Przyrząd do wyszukiwania znak. wodn. (wyrób kraj.) | " 1.10 |
| Lupy specjalne do badania znaczk. poczt. (franc.) | " 2.40 |
| Zakładki gumow. 1000 szt. (belgijskie, wielkie) | " 0.40 |
| " " " " " " mniejsze | " 0.30 |
| " " " " " " z dwóch stron gumow. (niem.) | " 2.50 |
| Ząbkomierze po 50, 70 hal. i | " 0.60 |
| Zeszyty do wymiany znaczk. poczt. wielki form. na 1440 | " 1.20 |
| Katalog Kohl'a (Normal) na r. 1910. | " 0.50 |
| " " Lemaire'a (franc.) na r. 1910. | " 3.10 |
| Przeźroczyście koperty na znaczki pocztowe 100 szt. | " 3.40 |
| po 50, 60, 70, 75 i | " 0.80 |

Albumy na znaczki pocztowe

| | |
|--|---------|
| broszurowane, na 700 znaczków pocztowych | " 0.18 |
| " " " " " " 2000 " " | " 0.60 |
| oprawne po 80, 90 i | " 1.20 |
| " " " " " " ze złotymi odciskami | " 1.60 |
| oprawa secesyjna, na 24 000 znaczków poczt. | " 13.50 |
| " " " " " " art. z odciskami złotymi, na 26.000 znaczk. poczt. | " 16.— |

Oplata pocztowa osobno.

EUG. A. SZCZERBAN

LWÓW, UL. CHORAŻCZYNA L. 11.

Do wszelkich zapytań uprasza się dołączyć znacz. na odpowiedź.

Tylko po 2 kor. 40 hal. — porto każde zestawienie.

| | | | |
|-----|------------------|----------------------|------------------|
| 140 | rozmaitych marek | austrjackich | albo |
| 55 | " | " | węgierskich albo |
| 14 | " | Lombardji i Wenecji | albo |
| 20 | " | austr. lewantyńskich | albo |
| 50 | " | rosyjskich | albo |

wysyła za pop. nadesłaniem gotówki lub za zaliczką + koszta

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN — Rzeszów:

Zusammenstellungen wirklich Empfehlungswerter Marken kosten bei mir nur à K. 2.40, Mk. 2. —

| | |
|------------------------------|--|
| Ich liefere 140 verschiedene | Oesterreich (keine <input type="checkbox"/> u. dgl.) |
| oder 55 | " |
| " 15 | " |
| " 20 | " |
| " 50 | " |

Ungarn
Lomb. Venetien
Öst. Levante
Russland. Porto stets extra

Auffragen bedingen Rückporto.

Eugen A. Szczerban — Rzeszów.



Nr 67.

Rok III.

Lwów, czerwiec i lipiec 1910.

FILATELISTA

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

Konto czekowe Poczł. Kasy Oszcz. Nr. 116 171

Przedruk artykułów, za zupełnem wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni

3 korony

| | |
|-------------|-------------|
| w Francji | 3 fr. 50 c. |
| w Niemczech | 2 50 Mk. |
| w Rosji | 1 30 Rb. |

Dla Czyteln i Towarzystw K. 1 50 z przesyłką pocztową.

Numer pojedynczy (bez premji) 20 hal.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wysłane w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

| | |
|-----------------|--------------------|
| 1 (cała) strona | K. 20 [—] |
| 1/2 strony | " 11 [—] |
| 1/4 " " | " 6 [—] |
| 1/8 " " | " 3 20 |

Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

Opust przy

| | |
|----------------------|---------------|
| 3-krotnem ogłoszeniu | 10% |
| 6- " " " | 20% |
| 12- " " " | (rocznie) 35% |

Znaczki pocztowe do wyboru wysyła

EUG. A. SZCZERBAN,

jedyny polski konc. handel marek. LWÓW, ul. Chorążczyzny I. 11.

P. T., którzy nie pozostawali dotychczas z firmą w stosunku handl., razą podać referencje.

Do nabycia w redakcji „Filatelisty“

II. ROCZNIK „FILATELISTY“, oprawny za 4 Kor. wraz z poleconą przesyłką pocztową w obrębie Austro-Węg. i Niemiec.

(Do innych państw o 20 hal. drożej). — Rocznik I. wyczerpany.

Następny numer wyjdzie 20. sierpnia 1910 r.

I. Kongres polskich Filatelistów

wraz z Walnem Zgromadzeniem Towarzystwa Zbieraczy znaczków poczt. i kart widokowych w Krakowie, odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 lipca 1910 w Krakowie.

Porządek dzienny.

W piątek, 15. lipca i następnych dni, godziny przed i południowe poświęcone uroczystościom grunwaldzkim.

15-go przyjazd i zwiedzenie miasta.

15. wieczorem godz. 6-ta: miejsce zborne, wielka sala kawiarni WPana W. Janikowskiego, Rynek I. 35., I. p. (nad lokalem p. Hawełki) Ogólne zebranie, celem osobistego poznania się, oraz wybór prezydium Kongresu.

Godzina 7-ma: referat delegata Związku międzyn. fil. „Unja“ — **„Stan polskiej — jak i w ogóle — filatelji w dobie dzisiejszej“**, dyskusja, głosy, zakończy giełda marczana. —

16. lipca, rano godz. 9-ta, śniadanie w mleczarni „Zdrowie“ ul. Tomaszka 12.

Rano, godzina 10-ta wspólna fotograflja.

Wieczór godzina 7-ma: referat WP. J. Matejki — naczelnika stacji kol. w Przeworsku: **„Słownictwo filat. polskie“** — uznanie technicznych słów (wyrazów) przez Kongres.

Godzina 8:15: Walne Zgrom. Tow. Zb. zn. i kart wid. w Krakowie z programem: Odczytanie protokołu z ostatniego WZgr. i Wydziału. — Przyjęcie statutu tegoż T-wa przez Kongres. — Wybór nowego Zarządu. Przyjęcie przez nowy Zarząd majątku T-wa od p. W. Sławowskiego, b. prezesa T-wa Dyskusja — głosy gości. — Wybór miejscowości na II. Kongres Filat. polskich — oraz uchwalenie roku i dnia. —

K O M E R S.

17 lipca, wieczór godz. 6-ta: referat del. l. gal. Twa zamiany znaczków pocztowych we Lwowie „**Co zbierać, z kim i jak w stosunk wchodźle**“.

Godzina 6-30: referat członka Redakcji „**Filatelisty**“, „**O organizacji i pismach fachowych**“.

Godzina 7-ma: referaty wolne — Odczytanie wniosków nadesłanych. — Wybór stałego kongresowego komitetu. — Dyskusja. — Zakończy generalna zamiana, kupno i sprzedaż znaczków pocztowych (giełda).

Zwracamy się z prośbą do wszystkich Redakcy pism polskich, o zamieszczenie na łamach Swoich pism zawiadnienia o mającym się odbyć Kongresie, za co już z góry dziękujemy. *Redakcja.*

Polskie znaczki pocztowe

(1858—1861).

Mam zamiar zaznajomić Szanownych Filatelistów nieco szerzej z polskimi znaczkami pocztowymi zwłaszcza, że bardzo rzadko porusza się tę kwestję nawet w pismach światowych, a same znaczki spotykamy naturalnie najczęściej na ziemiach polskich, a szczególnie w Galicji. Marki te były przeznaczone do opłacania listów w Warszawie i w innych urzędach pocztowych Królestwa Polskiego, Pierwszemi markami, jakie tam kursowały, były marki rosyjskie, które wyszły w r. 1848, a pozwolono niemi frankować listy w Król. Polskiem w r. 1851. Właściwie nie były to marki, lecz koperty opatrzone już wybitymi markami w rodzaju pieczęci; wielkość tych kopert była

różna, zwyczajnie 139×111 mm. Sama marka, była to pieczęć z orłem i napisem rosyjskim. W r. 1858, 1. stycznia, otrzymał Zarząd poczt Król. Polskiego rozporządzenie, aby do frankowania listów używano marek rosyjskich z r. 1857—8, tj. marki za 10 kop., barwy brun.-nieb., nieząbk., znak wodny: 1, oraz trzech marek z r. 1858, za 10, 20 i 30 kop., ząbk. 15. posiadających odpowiedni do cyfry znak wodny: za 10 K—1, za 20 K—2, za 30 K—3*). Temi markami frankowano listy kursujące wewnątrz państwa rosyj-

*) Nie są to właściwe znaki wodne, jak wszędzie, nawet w katalogach, mylnie zaznaczają, lecz zgrubienia papieru, które najprędzej dadzą się odszukać, kładąc znaczek na dłoń, pod światło, lewą (białą) stroną do góry. Wypukłości te często tak zaclerają się, że tylko z trudnością dadzą się wyszukać. *Przyp. Red.*

skiego; listy zagraniczne, pieniądze i polecane nie były zaopatrywane markami, lecz płacono należytość przy nadawaniu tychże. W kilkanaście dni powyżej wspomnianem rozporządzeniu (15. stycznia 1858) wyszło nowe, na mocy którego miano używać do korespondencji miejskiej w Warszawie i w kraju, kopert formatu 143×90 mm, z pieczęcią (marką) czerwoną, kształtu okrągłego, z orłem i dwiema trąbkami w środku, z napisem polskim na dole: *«Kasa główna pocztowa»* i tym samym, w rosyjskim języku na górze; koperta (wraz z marką) kosztowała 6 kop. Polski Zarząd poczt. wydał 15 marca 1858 r. rozporządzenie, aby po użyciu przybijały poczty na markach pieczęcie koloru czarnego z liczbą w środku, która to była także

liczbą porządkową urzędu pocztowego. Takich numerów było w Król. pol. 269. Warszawa miała nr. 1, Łódź 182 itp. 20 grudnia 1858 r. zostaje opłata listów znizona do połowy t. j. do 3 kop., zaś opłata listów zawierających karty wizytowe, zaproszenia i t. p. kosztowała $1\frac{1}{2}$ kop. Stosownie do tego nowego rozporządzenia przeznaczono na listy koperty, za które dawniej płacono 6 kop.; zaś na karty wizytowe i zaproszenia wybito na kopertach marki barwy czerwonej, takiej samej wielkości i kształtu jak poprzednia, tylko że napis polski (*Kasa główna pocztowa*) znajdował się na górze nad orłem tuż pod napisem rosyjskim; wielkość tej koperty (za $1\frac{1}{2}$) była 100×60 mm., chociaż można znaleźć mniejszego kształtu np. 99×58 . W r. 1860, 4 marca zo-

Miscellanea.

Jak słabe pojęcie o filatelii mają ludzie (zaliczający się nawet do t. zw. inteligencji) świadczy choćby rozmowa, jaką prowadziłem niedawno z pewnym „jęgomością”. Otóż w czasie pogadanki osuflażyłkach, o zblamowanym „występie” komety Halley’a, o cholerycznej azjatyckiej w Galicji i o innych t. p. aktualnych sprawach, zaprzatających w ostatnich czasach głowy wszystkim czytającym i nieczytającym

dzienniki, przypomniał sobie „jęgomość”, że ja „bawię się” zbieraniem znaczków pocztowych.

„Bo widzisz „łaskawco” — powiada, — mnie już „szwiecka” pasja porywa gdy widzę, wiele to pieniędzy bezpotrzebnie wydaje się na te obrazki. Bo rozumie, można zbierać np. monety, książki, obrazy, no, już w ostateczności guziki i inne t. p. okazy numizmatyczne, ale marki??... Ja, niech będzie Panu Bogu niewymowne, mam już dwóch synów i sześć córek, a tylko jedno z nich, najmłodszy syn, zbiera marki. Włosy na głowie stają mi, gdy

stały wreszcie wydane, właściwe marki polskie wartości 10 kop. barwy niebieskiej i różowej ząbkowane 12¹/₂, znak wodny linje faliste  równoległe; pod orłem rosyjskim, umieszczonym w elipsie spotykamy napis polski: *za 10 kop: 10* (10=15 gr.) Papier na marki był fabrykowany w Jeziorniej. Same marki były w ten sposób sporządzane, że najpierw wybijano samą markę, bez herbu rosyjskiego z orłem i napisem rosyjskim. Nie da się dokładnie oznaczyć miesiąca i dnia, w którym zostały wybite marki za 3 i 10 kop. na kopertach z r. 1860. Koperta 10-kopijkowa była przeznaczona tylko do listów wewnątrz Królestwa Pol. (więc ani do Rosji ani zagranicę). W podwójnym kole którego tło było posiatkowane, znajdował się orzeł rosyjski i trą-

bki, nad nim rosyjski, niżej polski napis *za 10 kop: 10*. Pieczęć (marka) była barwy czarnej; wielkość koperty zwyczajnie 148×108 lub 136×107. Na ostatniej polskiej kopercie pocztowej za 3 kop., znajdujemy jak zwykle orła ros. i trąbki, oraz napis tylko w polskim języku na dole: „*za list i koperte kopie 3*“, na górze: „*poczta miejska warszawska*“; barwa marki niebieska. tło i orzeł jak u poprzedniej marki. Oba te rodzaje kopert pocztowych pochodzą z r. 1860 ale daty dnia i miesiąca jak wyżej wspomniałem dokładnie oznaczyć nie da się. Sama marka znajduje się na tych dwóch gatunkach kopert, albo na froncie po lewej stronie, lub też na stronie odwrotnej na klapie. Wielkość 3 kopijkowej koperty jest 145×80 lub 143×90 mm. W r.

pomyśle, coby to było, gdyby wszystko zaczęło zbierać! .. Nie raz przychodzi do mnie moja „najmłodsza latorośl“ i „Tatusiu 10 ct. na zeszyty!“, albo „Ja nie mogę dzisiaj iść na piechotę, proszę dać mi na tramwaj!“ itp. rzeczy wymyślał, a ja „stary wróbel“ łapałem się na to, a mój synaczek za te pieniądze... marki na Chorążczyźnie kupował. Teraz to nic z tego! Kartę tramwajową kupiłem mu, wszystkie rzeczy potrzebne do szkoły sam kupuję i w ten sposób doprowadzę do tego, że przestanie zajmować się tą... fital... lilaj..

(no, już język w precel mi się obrócił) tem zbieraniem marek⁶.

Potem „intermezzo“ zacząłem przekonywać go o nieprawdziwości i nieprawdopodobności twierdzenia, jakoby zbieranie znaczków mogło przynieść jakieś szkody materialne, a szczególnie moralne. Po przeszło godzinnym „wykładzie“, zaczął (cokolwiek już przekonany) zadawać mi różne pytania, na które starałem się mu *notu bene* wyczerpująco odpowiadać. Przy końcu naszej pogadanki, zainterpelowałem mnie, które marki są najdroższe na świecie. Ja, nie chcąc wyliczać wszystkich

1864, 13. października znaleziono na głównej poczcie warszawskiej, maszynę ze 100 galw. kopjami orła i napisów, maszynę do drukowania właściwej marki (marki były drukowane w arkuszach po 100 sztuk) i maszynę do drukowania marek (pieczęci) na kopertach pocztowych. Z pozostałości pocztowych znaleziono wówczas:

kopert (4 gat) 160.245 szt.
marek za 10 kop.

z r. 1860 . . . 393.450 szt.

Poczta polska w Warszawie została zamknięta dnia 31. marca r. 1861, ostatnia więc 3 kopijkowa koperta z powodu swego trzymiesięcznego istnienia jest nadzwyczaj rzadką. Mimo zamknięcia poczty warszawskiej, polskie marki za 10 kop. i listy z pieczęciami za 10 kop, kursowały nadal i czasem spotykamy

je jeszcze na listach z r. 1864. Ostatnie rozporządzenie dotyczące polskich marek i całostek wyszło w r. 1865, 1 kwietnia znosząc je ostatecznie i od tego czasu spotykamy w Królestwie Polskiem wyłącznie marki rosyjskie. Tyle o polskich znaczkach pocztowych. Kończąc, życzę wszystkim polskim Filatelitom, aby oglądali marki polskie, ale nie z polskim napisem, obok obcego godła, lecz z naszym jednogłowym, pięknym orłem, wylnym i zwycięskim.

Zygm. Vet. z Sanoka.

W sprawie Kongresu w Krakowie słów kilka.

Odezwa nasza, jakkolwiek już w spóźnionej dość porze do ogółu polskich Filatelistów zwró-

„rarytasów“, odpowiedziałem, że przedewszystkiem marki najstarszych wydań.

Na to mój „jegomość“:

„A, to marki z czasów Sobieskiego muszą być bardzo drogie!“^(*)

? ? ?

Niema nic gorszego jak „ktoś“ wszystko zanadto bierze sobie do serca, Czasem „ktoś“ bez myśli dokuczenia powie lub napisze „coś“, a tymczasem ten drugi „ktoś“, tak się tem „coś“ przejmuję, że nieraz ciężko po-

kutuje za swoje miękkie serce. Jako przykład niech posłuży ś. p. król angielski, Edward VII. Szan. Czytelnicy przypominają sobie moje oburzenie na niego w przedostatnim numerze „Filatelisty“^(**) Ani przez myśl nie przeszło mi, żeby na ś. p. nieboszczyku takie to wrażenie zrobiło. Tymczasowo grubo zawiodłem się! Ś. p. Edwarda, gdy tylko przeczytał o swojej łysinie i mojem oburzeniu zaraz „zatkało“ — bezprzytomnego zanieśli do łóżka — i w nocy, niedoczekawszy się komety Halley'a i no-

^(*) Autentyczne.

^(**) W art. p. t. „To i cwo“.

cona, nie tylko że nie zawiodła pokładane nadzieje, lecz przewyższyła wszelkie oczekiwania.

Nie tylko Filateliści okolic Krakowa, lecz także spory zastęp nawet z odległej prowincji przybycie swoje zgłosił. To też już naprzód serdecznie ich witamy. Ażeby zapytaniom za- dość uczynić, odpowiadamy, że wstępu żadnego nie opłaca się i wydatków pieniężnych z sprawą Kongresu połączonych nikt z Pp. Filatelistów nie ponosi, — pokrycie kosztów wzięta na siebie Redakcja.

A więc wszyscy mają wstęp wolny (nb. sami zbieracze)

Celem dalszej informacji zaznaczamy z naciskiem, że prowadzenie dyskusji politycznej i religijnej jest bez warun-

kowo na Kongresie wykluczone.

Co do wniosków wolnych i referatów zgłoszonych, to w programie ten punkt tak rozumieć należy, że ażeby dajszerszemu ogółowi umożliwić uczestniczenie w Kongresie, mogą nawet Ci, którzy osobiscie przybyć nie mogą, nadsyłać wnioski opracowane — oraz referaty (wyraźnie pisane,) celem poddania ich pod ew. uchwałę Kongresu.

Wnioski i referaty należy nadsyłać najdalej do 10. lipca do Redakcji „Filatelisty“ we Lwowie lub do II. Administracji „Filatelisty“ w Rzeszowie.

wych marek węgierskich... poszedł odwiedzić swego kolegę, Leopolda II. Będąc w agonji zaczął wykrzykiwać: »A niech go!... Jurciu! (syn jego, *przyp. Red.*) wydaj mu wojnę!... On mnie zabił!... Der. Fla!.. Filatelistae«.

Na drugi dzień otrzymałem od Jerzego telegram tej treści: »Jestem głęboko zasmucony, iż muszę panu donieść, że mój ukochany Ojciec i król zmarł wczoraj o godz. 11.45 w nocy. Nieopatrzne słowa przybaczam panu, tak, jak mój Ojciec przebaczył Mu. Obszerniej w liście! Czołem! Jerzy«.

Dopiero w dwa dni później dowiedziałem się o wszystkim, lecz już nawet sprostowanie na podst. §. 19. ust. pras. nicby niepomogło!...

Z powodu zmiany tronu spodziewajmy się z kikaset nowych znaczków, które najprawdopodobnie będą gustowniejsze od terażniejszych, gdyż nowy król ang. Jerzy V., znany filatelista, nie dopuści do wydania „byle jakich“.

Najlepiej urządzili się handlarze z nowowydanemi angielskimi 7-mio pensówkami. Ledwie rozeszła się wieść o śmierci Edwarda, a już prawie wszy-

CZARNA TABLICA
 LA TABLE NOIRE DIE SCHWARZE TAFEL.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający).

Joh. Christmann, Kempten, Bawarja, operuje swojemi fałszywemi markami, licząc sobie za lichy obrazki grube pieniądze. Bacność!

M. Beck, Lwów, sądownie zasądzony, (a pomimo tego niepoprawny).

Wł. Hałatkiewicz, poprzednio w Krakowie, jak donoszą, obecnie w Tarnowie! Który z Szan. Czytelników z Tarnowa poda wyraźny adres owego Pana. — Ma być urzędnikiem (i to dość wysokim) przy sądzie tarnowskim.

N Algorta Guerra, Montevideo, Urugwaj, niezafatwia prze-

stkie te marki zostały wykupione po wartości nominalnej i już teraz chcąc taką kupić, trzeba najmniej zapłacić 3—4 koron. Nadspodziewanie odkryli handlarze dla siebie nowe Eldorado.

Rok 1910. zostanie najprawdopodobnie zapisany złotemi zgłoskami na kartach historii filatelji w Polsce. Otóż jak prawie wszystkim wiadomo. ma odbyć się w Krakowie I Zjazd polskich filatelistów. *Ma odbyć się*, ale czy się odbędzie, to niedaleka przyszłość pokaze. Jak mnie słuchy dochodzą, to wszyscy gorąco pragną by ten Zjazd przyszedł do skutku,

stanego mu wyboru marek, wartości Mk 280, już od 9-oiu miesięcy. Bacność zbieracze polscy, albowiem reklamował się on poprzednio też i w „Filateliscie“.

H. T. Lund, buchalter, *Veile, Danja*, pomimo licznych urgensaw nie załatwia wyboru marek wartości Mk 164.

Edward Wenzel Czapek, o którym w osobnym artykule wspominaliśmy, został w Darmstadzie przyaresztowany i odstawiony do sądu krajowego we Wiedniu.

Juljan P., *Lwów. ul. Anczewczewskich*. Czy trzy razy wystany urgens nie wystarczy? Jeżeli sprawa nie będzie załatwioną do 15 lipca b. r., ogłosimy pełne nazwisko na „Czarnej tablicy“.

Rudolf Sp., *Lwów, ul. Reja*. Już czas najwyższy, by dług został uiszczony. Czekamy jeszcze

lecz nie wszyscy chcą brać udziału w Zjeździe i w pracy, która z takim Zjazdem jest połączona. Temu zbytnio nie trzeba się dziwić, gdyż to już jest naszą wadą narodową, że *dużo się mówi, a mało robi*. Ja jakkolwiek bardzo pesymistycznie zapatruję się na przeprowadzenie tej akcji, to jednak nie tracę nadziei, że Zjazd ten, chociaż w małym zakresie, ale przecież przyjdzie do skutku!

Der Fla.

6

2 Administracja „Filatelisty“

właśc. Eugeniusz A. Szczerban

Wydawnictwo Rocznika filatelistów polskich

Rzeszów

AUSTRIA

CZARNA TABLICA
 LA TABLE NOIRE DIE SCHWARZE TAFEL.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający).

Joh. Christmann, Kempten, Bawarja, operuje swojemi fałszywemi markami, licząc sobie za liche obrazki grube pieniądze. Baczność!

M. Beck, Lwów, sądownie zasadzony, (a pomimo tego niepoprawny).

Wł. Hałatkiewicz, poprzednio w Krakowie, jak donoszą, obecnie w Tarnowie! Który z Szan. Czytelników z Tarnowa poda wyraźny adres owego Pana. — Ma być urzędnikiem (i to dość wysokim) przy sądzie tarnowskim.

N Algorta Guerra, Montevideo, Urugwaj, niezafatwia prze-

stkie te marki zostały wykupione po wartości nominalnej i już teraz chcąc taką kupić, trzeba najmniej zapłacić 3—4 koron. Nadspodziewanie odkryli handlarze dla siebie nowe Eldorado.

Rok 1910. zostanie najprawdopodobnie zapisany złotemi zgłoskami na kartach historii filatelii w Polsce. Otóż jak prawie wszystkim wiadomo, ma odbyć się w Krakowie I. Zjazd polskich filatelistów. *Ma odbyć się*, ale czy się odbędzie, to niedaleka przyszłość pokaże. Jak mnie słuchy dochodzą, to wszyscy gorąco pragną by ten Zjazd przyszedł do skutku,

stanego mu wyboru marek, wartości Mk 280, już od 9-oiu miesięcy. Baczność zbieracze polscy, albowiem reklamował się on poprzednio też i w „Filateliscie“.

H. T. Lund, buchalter, *Veile, Danja*, pomimo licznych urgensaw nie zafatwia wyboru marek wartości Mk 164.

Edward Wenzel Czapek, o którym w osobnym artykule wspominaliśmy, został w Darmstadzie przyaresztowany i odstawiony do sądu krajowego we Wiedniu.

Juljan P., Lwów, ul. Anczewczewskich. Czy trzy razy wystany urgens nie wystarczy? Jeżeli sprawa nie będzie zafatwioną do 15. lipca b. r., ogłosimy pełne nazwisko na „Czarnej tablicy“.

Rudolf Sp., Lwów, ul. Reja. Już czas najwyższy, by dług został uiszczony. Czekamy jeszcze

lecz nie wszyscy chcą brać udziału w Zjeździe i w pracy, która z takim Zjazdem jest połączona. Temu zbytnio nie trzeba się dziwić, gdyż to już jest naszą wadą narodową, że *dużo się mówi, a mało robi*. Ja jakkolwiek bardzo pesymistycznie zapatruję się na przeprowadzenie tej akcji, to jednak nie tracę nadziei, że Zjazd ten, chociaż w małym zakresie, ale przecież przyjdzie do skutku!

Der Fla.

28
nr 6

2 Administracja „Filatelisty“

właśc. Eugeniusz A. Szczerban

Wydawnictwo Rocznika filatelistów polskich

Rzeszów

AUSTRIA

Austrian postal - bank
check-conto No. 116, 171.

during October month

po

collectors of Postcard
whole world alphabetic
philatelistical revues, s
countrys, calendar, ph
other things of many

Besides it each
Size 10×16 cm.

Austrian postal - bank
check-conto No. 116, 171.

Date of post-mark.

Sir,

during October month shall be published an enormous edition of a

polish annual for philatelists,

collectors of Postcards etc. etc., containing as well the adresses of collectors of Poland as those of the whole world alphabetically arranged according to countrys. Besides it the annual shall contain the adresses of all philatelistical revues, societys, stocks, information-offices, list of special works, an index of moneys of all countrys, calendar, philatelistical encyclopedia, prize-questions, exchange-offers, advertisements, and much other things of many kind indispensable for collectors and stampsellers.

Besides it each annual will contain discount-certificates (see there).

Size 10×16 cm; 250—350 pages.

Many thousands of new adresses

Prize of subscription · M. 1.30 each. (post **not** free).

In spite of the enormous edition the costs of advertising are **very cheap** :

| | |
|------------------------------|----------|
| $\frac{1}{1}$ page | Mk. 12.— |
| $\frac{1}{2}$ " | " 6. |
| $\frac{1}{4}$ " | " 3.50 |
| $\frac{1}{8}$ " | " 2.— |

Names and adresses of collectors for advertisements in the part destined for exchange: 30 Pf. each.

Copys of proof will be delivered only to the advertisers who payed an **entire page** of advertisements.

Commissions and demands are to be directed to the

Administration of the newspaper

Filatelista

(Rzeszow, Galicia, Austria.)

do 15. lipca b. r., a wrażliwie nie-
niszczenia długa sprawę oddamy
do »Schutz-Liga für Philatelisten«
we Wiedniu (gdzie też i Pan
należy). E. S.

Nowe znaczki pocztowe.

Zdawało się, że przynajmniej
ten rok będzie pod względem
nowych wydawnictw gorszym,
tymczasem pokazuje się, że w
tym roku wszystkie państwa,
jakby chciały uczcić 70-tą rocz-
nicę „urodzin“ pierwszego znacz-
ka pocztowego (1. maja 1840),
wydają coraz to nowe serje,
poszczególne wartości, stare
znaczki zaopatrują w nadruki,
zamieniając je w ten sposób
na „nowe“ i t. p.

Nie będziemy wymieniali
wszystkich nowości, gdyż za
wiele miejsce zabratoby to; tym
razem wymieniamy tylko te
znaczki, które najbardziej mogą
Szan. Czytelników zajmować.

Anglja wydała (jeszcze przed
zgonem króla Edwarda) znaczek
za 7 pence.

Argentyna, wydała wspaniałą
nową serję widokową, a miano-
wicie następujące wartości:

- $\frac{1}{2}$ cent. (Piramida),
- 1 „ (portrety R. Pena i Vleytes)
- 2 „ (salon de Rodrigueza Pena)
- 3 „ (portrety de Azguenaga i Al-
berti)
- 4 „ (Dom byłego wicekróla)
- 5 „ (portret de Saavedra)
- 10 „ (Beruti i French — składają
trofea)
- 12 „ (gmach Kongresu)

- 20 „ (Portrety de Castelli i Mathen)
- 24 „ (fragment z balu)
- 30 „ (Portrety Belgrano i Larrea)
- 50 „ (25. maj 1810):
- 1 Peso (portrety Moreno i Paso)
- 5 „ (Sprawiedliwość)
- 10 „ (Monument wolności)
- 20 „ (portret prez. de San Martino)

Austrja zwiększyła ostatnią
serję portową 25 halersówką.
Prawdę powiedziawszy niewia-
domo, poco rząd wydał taką
wartość!

Nadto wydano 1. czerwca b. r.
znaczki dopł. (jak w kursie bę-
dące) lecz niezabkowane:

- 20 hal. czerwone (papier cienki)
- 30 „ „ „ gruby
- 50 „ „ „ „
- 100 „ „ „ cienki

Belgja wydała nową serję
z wizerunkiem św. Marcina. Pa-
pier biały, zabk. 13 $\frac{1}{2}$.

Wartości:

- 1 C szaro-zielony,
- 2 „ brunatny,
- 5 „ niebiesko-zielony,
- 10 „ karminowy.

Rosja wydała nową 1 ru-
blówkę.

Prócz tych państw wydały
nowe znaczki pocztowe: *Chiny*,
Fran. Kongo, Gabon, Mauri-
tius, Nabha, Nyassa, Rio de Oro
Hiszpańska Guinea, Sjam, Szwecja
(za 4 öre), Transwal, Tri-
nidad (2 służbowe), Brunel
(za 2 Cents).

Literatura filatelistyczna.

Pod tym tytułem będziemy
zamieszczać krótkie wzmianki
o nowo wydanych czasopismach,

podręcznikach, katalogach i t. p. przystanych do naszej Redakcji.

Prosimy przy żądaniu numerów okazowych, powoływać się na „*Filateliste*“.

L'Annonce philatélique d'Orient, organ *L'Union philatélique d'Orient*, zaczął wychodzić t. m. w Braiła'i, w Rumunii, pod redakcją p. L. Jacobsohn'a. Czasopismo to wychodzące 1. i 15. każdego miesiąca poświęcone jest ogłoszeniom. W każdym numerze znajduje się też kilkanaście adresów zbieraczy kartek widokowych, zamieszkałych na Wschodzie, chcących wejść w stosunki zamienne. Prenumerata roczna frs. 2.

Lachende Marken. Pod tym „śmiejącym się“ tytułem, opuścił w kwietniu prasę, pierwszy humorystyczny miesięcznik, przeznaczony k' gwoi rozweselenia zbieraczy znaczków pocztowych. Nowe to czasopismo, wychodzi na Węgrzech, w Nagybanya, pod redakcją p. Juliusza Biró. Prenumerata wynosi Mk 2 rocznie.

Der Stempelmarkensammler, czasopismo poświęcone zbieraniu stempli, znaczków prywatnych, kolejowych, telegraficznych i t. p. zaczęło wychodzić w Kaposvár'ze, na Węgrzech, pod redakcją znanego zbieracza p. Artura Walder'a. Już samo nazwisko redaktora, jakoteż nazwiska trzech głównych współpracowników pp. A. Forbin'a w Paryżu, Emericha Doczkalika

i I. Myyr'a we Wiedniu mogą służyć za rękojmię, że to dawno oczekiwane pismo sprosta swemu zadaniu. Prenumerata ze względu na wielkie koszty wydawnictwa dość wysoka, bo wynosi Mk 5 (6 K) rocznie

Annuaire du timbre — poste et de la Carte Postale Illustrée 1910. Pod tym tytułem opuścił w kwietniu b. r. prasę spis wszystkich znaczniej-szych filatelistów i filokarcistów w świecie. Rocznik ten przedstawiający się nadzwyczaj okazale, (8^o), liczy około 300 str. druku. Prócz spisu filatelistów znajdują się w roczniku: spis handlarzy znaczkami pocztowymi i kartkami widokowymi, najważniejsze zwroty w 6 językach, niezbędne do prowadzenia korespondencji, podobizny znaczków wysłanych w zeszłym roku, spis podręczników filatelistycznych, spis czasopism i Towarzystw filatelistycznych w całym świecie, tabele statystyczne i wiele innych dla każdego zbieracza pożytecznych rzeczy. Na uznanie zasługuje spis filatelistów, zestawiony według państw i miejscowości. Rocznik ten, wydany nakładem księgarni Ch. Mendel, Paryż, 118, rue d'Assas, pod kierownictwem p. M. G. Brunel, redaktora *Le Timbre-Poste* i *La Revue de la Carte Postale Illustrée*, kosztuje 4 fr. + przesyłka pocztowa.

Rozmaitości.

Z gumą, czy bez gumy?!

Niejeden z filatelistów (nawet i nie filatelista) kupiwszy jakikolwiek austriacki znaczek jubileuszowy, słusznie zadaje sobie pytanie, czy rząd w ostatnich czasach znaczki te zaopatruje w gumę, czy też nie. Znaczek taki bezpośrednio po przyklepieniu odpada, gdyż oczywista sama śliza (zapomocą której zwykle zwilżamy gumę) absolutnie nie zastąpi jej. Jakoś rząd „nasz“ nie może dać sobie rady z gumowaniem. Raz każe tyle gumy nakładać, że aż trzeba ją sozorykiem zeskrobywać (na markach pierwszych emisji), drugi raz wcale jej nie daje, albo też bardzo mało. Może poseł Steiner dlatego uczynił wniosek w parlamencie, by podwyższyć portę (z 10 na 12 hal i t. d.), gdyż choiał najprawdopodobnie zapobiedz, by rząd niezaczął oszczędzać na markach na co już mamy dowód. x.

U nas, a u Hotentotów.

W *Słowie Polskiem* czytamy: „Ks. biskup Królikowski, syn znanego kupca lwowskiego, mianowany przed półtora rokiem biskupem kolonji afrykańskich południowo-zachodnich, posiada we Lwowie rodzinę i matkę starszszą, bawiącą od 60 lat we Lwowie, a w ostatnich czasach zamieszkałą przy ul. Petożyńskiej pod l. 2.

Ks. biskup, mając dyceozję o obszarze całego niemal państwa austriackiego, jest ustawicznie w drodze i listy do rodziny swej nadaje w rozmaitych miejscowościach, jak świadczą o tem przedłożone nam koperty, noszące stampilję pocztową z Kalkfonstein, Ukamas i t. d.

Rodzina ks. biskupa przeprowadziła się w ostatnich czasach z ul. Petożyńskiej na pobliską ul. Dąbrowskiego, a zanim wiadomość o tem doszła do Atryki, ks. biskup pisywał listy pod dawnym adresem.

Poczta lwowska, nie trudząc się wcale odszukaniem adresatki, przyklepiała na listach kartki drukowane „Unbekannt“ i odsyłała je do Atryki.

Mimo, że na kopercie nie było adresu nadawcy, poczta tamtejsza odczytawszy adres p. Królikowskiej, pomimo, że ks. biskup bawi tam od półtora roku a nie od lat 60, domyśliła się, że nadawcą ich jest zapewne on, noszący to samo nazwisko i doręczyła mu zwrócone przez pocztę lwowską listy podczas przejazdu przez Warmbad. Stało się to u Hotentotów!! Od naszej lwowskiej poczty przecież nie można żądać takiej domyślności i akuracności“.

Czy fakt powyższy nie charakteryzuje zasadnie gospodarke naszych poczt w Galicji? Zdałoby się, by o. k. Dyrekcja wysyłała od czasu do czasu po kilku swoich funkcjonarjuszów (nb. pojęt-

niejszych) na praktykę do ...Hotentotów, to możeby się wtedy ta pocztowa *dolce farniente* wreszcie skończyła.

Z filatelistycznej kroniki policyjnej. Jak szerokie kręgi zatacza zbieranie znaczków pocztowych, dowód choćby w ostatniej kradzieży w naszej Redakcji. Jacyś zapaleni „filateliści“ nie mogąc w żaden sposób dokompletować swoich zbiorów droższymi znaczkami, „przyszli“ do Redakcji w niedzielę 7. b. m., między godz. 5—7-mą popoł., a zastawszy drzwi zamknięte, otworzyli je wytrychem i zaczęli gospodarować z Redakcją tak, jakby byli przynajmniej współpracownikami naszego pisma. Rozbiwszy dwa biurka, zabrali droższych używanych znaczków pocztowych na około 500 koron, oraz 6 rubli w nieużywanych znaczkach rosyjskich. — Bardzo jesteśmy wdzięczni tym „panom“, że tylko tem zadowolnili się.

Jestto już drugi „zamech“ na naszą Redakcję, gdyż przed miesiącem także „nieznani sprawcy“ (może i ci sami), chcąc dostać się do wnętrza, wybili od strony ulicy (!) szybę, lecz spłoszeni, musieli na razie zrezygnować z swoich projektów.

Nowe curiosum. „*Allg. Anz. für Phil.*“ donosi, że w celu uczczenia pobytu cesarza Franciszka Józefa I. w Bośni i Hercegowinie, wszystkie wojskowe urzędy pocztowe wybijały (wczasie bytności cesarza) na listach

i kartkach koresp. pieczęcie czerwone.

Do nabycia w Redakcji „Filatelisty“:

1. *Taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna*, pierwszy polski praktyczny podręcznik, zestawiony na podstawie źródeł urzędowych, w cenie 1 K. (Wraz z przesyłką poczt. K 1'05).

2. *Internationaler philatelistischer Zeitungs-Katalog 1910*, w cenie 40 h, (wraz z przesyłką 45 h, w obrębie Austro-Węgier i Niemiec). Przesyłki polecane o 25 h drożej.

Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

204. *Bette Gustaw*, (firma „Bristol“), Łódź, Piotrkowska 83.

205. *Bezucha Gustaw*, c. k. sekr. Sądu, Sanok.

206. *Bochnak Wł.*, Kraków, ul. Szpitalna.

207. *Borkowski F.*, urzędnik Magistratu, Kraków.

208. *Dziobanowski E.*, zast. Dyr. druk Związkowej, Kraków.

209. *Fiedler Józef*, Rada pow., Nowy Sącz.

210. *Dr. Gólski S.*, lekarz miejski, Kraków.

211. *Ignatowicz K.*, Poznań.

212. *Kautz Wacław*, Warszawa, Zgoda 8.

213. *Kreiner Z.*, nadinspektor przem., Kraków.

214. *Kwiatkowski J.* Kraków, ul. Długa.

215. *Kamiński M.*, Lwów, ul. Piekarska 15.

216. *Kaniewski Jan*, Łódź, Pa-saż Meyera 4.

217. *Dr. Liebermann*, okulista, Kraków, Grodzka.

218. *Powierza Paweł*, Warszawa, Marszałkowska 156, Bank Wałęsko-Kamski.

219. *Prokesch Wład.*, red. N. Reformy, Kraków.

220. *Reczeński Wiktor*, c. k. kapitan trenu, Innsbruck, (Tyrol).

221. *Dr. Reiner R.*, sekr. Mag., Kraków.

222. *Szule Henryk*, Biały-stok, Gub. Grodzka, fabr. p. R. Kommichana.

223. *Starczewski Kar.*, Cież-kowice via Tarnów.

224. *Taube'ówna Stanisława*, Zielony Kąt, p. Wasylkowiec.

225. *Tarnowiecka I. S.*, właśc. dóbr, Bykowiec, p. Sanok.

226. *Dr. Tomasik*, nadkom. Policji, Kraków.

227. *Urbanek A.*, urz. kol. państw., Kraków.

228. *Wachtel J.*, urz. pod., Kraków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zwracamy się z prośbą do wszystkich polskich P. T. Filatelistów o łaskawe nadsyłanie nam swoich adresów, w celu bezpłatnego zamieszczenia w następnych numerach „Filatelisty”.

Redakcja.

Kącik redakcyjny.

Zawiadamy uprzejmie wszystkich P. T. Czytelników naszego pisma, że numer następny „Filatelisty” wyjdzie 20. sierpnia b. r., a obecny numer wydajemy za czerwiec i lipiec.

Niezależnie od tego, prosimy jaknajmocniej o agitację w czasie wywcześnie wakacyjnych i mamy nadzieję, że ka-

żdy z dotychczasowych Pp. Czytelników, a przyjaciół naszego pisma, postara się za ten czas o zjednanie nam przynajmniej jednego abonenta.

WPan *J. G. Sokal*. Poszukiwania WPana nie osiągną skutku, gdyż znaczka takiego .. niema. Rząd austriacki wydając w r. 1900 nowe znaczki, wydał niejako dwie serje; jedną bez pasków lakowych (ohne Schutzaufdruck), drugą z paskami (mit Schutzaufdruck). Serja bez pasków, składa się z 15-sztuk (od 1 hal. — 4 kor.), lecz opuszczono w niej znaczek za 35 hal. (za którym WPan poszukuje), natomiast w serji z paskami, która składa się z 13 sztuk (od 1 hal. — 60 hal.), dodano 35-cio halerzówkę. Co do znaczków jubil po 1, 2 i 3 hal. na niebieskim papierze, to nie tylko my, lecz prawie wszystkie pisma filatelistyczne padły ofiarą pomyłki. Że w katalogu Kohl'a na r. 1910 są one zamieszczone nie dziwimy się zbytnio, gdyż katalog ten wyszedł właśnie w tym czasie, gdy „kaczka” ta zdawała się być prawdziwą.

WPan *St. B. Warszawa*. Pocztowy rewers na opłatę odpowiedzi (Coupon Reponse International) można nabyć na każdej poczcie po 28 hal. za sztukę. Celem tego rewersu jest umożliwienie osobie, do której się pisze, wysłania opłaconej odpowiedzi, albowiem taki rewers można wymienić w każdym urzędzie pocztowym wielu państw zagranicznych, na znaczek pocztowy tego kraju, w którym adresat mieszka. Rewersy te znajdują obecnie bardzo wielkie zastosowanie.

WPan *T. Jad.*, *Wronki*. Za-
ległe numery wysłaliśmy 15. czer-
wca poraz drugi.

WPan *W. S. Wierzbick.* Zna-
czek poczt. Stanów Zjedn., z r.
1893, za 5 Cents używ., przed-
stawia wartość 6—8 hal.

WPan *A. Sen.*, *Kołomyja*
Jeśli WPanu nie zawadzi to obra-
chunek przeprowadzimy po wyj-
ściu nast. numeru *Dobrze?*

Rozwiązanie szarady.

(z N-ru 5 „Filatelisty“)

POLSKA

Rozwiązanie szarady wraz z dat-
kami na rozszerzenie publicznej biblijo-
teki filatel. we Lwowie nadesłali:

WP.: *Suchanek*, Węg. *Górka*, *Zy-
zak*, *Żywiec*, *Kamiński*, *Lwów*. *Better*.
Sporysz po 30 hal., *Szumski*, *Wierzbick*,
Sachs Warszawa po 25 hal., *Kuźma*,
Lwów, *Senensieb*, *Kołomyja* po 20 hal.,
Dobrzański, *Czerniowce*. *Wonsch*,
Lwów, *Vetulaui*, *Sanok*, *Grodzki*, *Man-
benge*, *Müller*, *Lwów*, *Mogilnicki*, *Za-
kopane* po 10 hal., *Biega*, *Sanok* 6 h.,
Popławski, *Lwów*, *Wyrzykowski*, *Zako-
pane*, *Kosina*, *Sanok*, *Popiel*, *Stryj*,
Jarosz, *Lwów* po 5 h., *Sambor*, *Kra-
ków*, *Sopotnicki*, *Lwów* po 3 h., *Nadto*
WP. *H. Mikschówna*, *Lwów*, nadesłała
(bez rozwiązania szarady) 50 h.

Razem zebraliśmy K 367, za
którą to kwotę składamy Pp. Ofiaro-
dawcom serdecznie podziękowanie.

Nagrody przez rozlosowanie otrzymali:

1. *Dobrzański J.*, *Czerniowce*.
2. *Popiel K.*, *Stryj*. 3. *Kuźma J.*, *Lwów*,
4. *Suchanek K.*, Węg. *Górka*, 5. *Wy-
rzykowski S.*, *Zakopane*, 6. *Zyzak W.*,
Żywiec, 7. *Popławski J.*, *Lwów*, 8. *Sam-
bor F.*, *Kraków*.

Prosimy o przysłanie opłaty pocz-
towej w znaczkach.

Niepodjęte wygrane do dnia 4.
sierpnia 1910, przepadają na rzecz
Redakcji.

Rachunek „Daru Grunwaldzkiego“:

| | |
|--|---------|
| WPan E. Szczerban, IX. rata | |
| (za czerwiec) | K 16.60 |
| WPani H. Mikschówna, Lwów „ | —50 |
| WPan M. Kłyszewski, War- szawa (używ. znaczki na) „ | 2.— |
| | K 19.10 |

Razem z poprzednimi darami. ze-
braliśmy K 173.97.

Zagadki do nagrody.

Pytania:

1. Na jakich znaczkach (prócz
Austro-Węgier), znajdujemy halerze
(Heller)?

2. Które to znaczki mają napis
„Escuelas“?

3. Które znaczki zaliczają się do
najdroższych? (Należy wymenić naj-
mniej 5 znaczków).

4. Które znaczki mają format trój-
kątny, a które sześciokątny?

Termin nadsyłania rozwiązań do
dnia 5. sierpnia 1910.

Prawo korzystania z nagród mają
wszyscy Czytelnicy „Filatelisty“.

Tylko te rozwiązania będą przy-
puszczone do rozlosowania, które będą
przysłane listownie, na których będą
nalepione znaczki pocztowe dwóch
najniższych wartości (n. p. 1 i 2 h,
kop. i t. p.) i do których będą dołą-
czone nieużywane znaczki poczto-
we najmniejszej wartości 3 h, kop.
i t. p., na rozszerzenie bezpłatnej
publicznej biblioteki filatelistycz-
nej we Lwowie. Redakcja *Filatelisty*
żywi głęboką nadzieję, że Szan. Czy-
telnicy zrozumieją doniosłość tego celu
i chociaż przez drobne datki, za które
już z góry z wdzięcznością dziękuje,
dopomoże do urzeczywistnienia tej
myśli.

Wykaz nadesłanych datków będzie osobno ogłoszony.

Za najtrafniejsze rozwiązanie zagadek Redakcja przeznaczona następujące premje (do rozlosowania):

1. Album na kartki z widokami.
- 2., 3. 1 kg (około 20.000 szt.) różnych zagr. znaczków poczt.
4. Paragwaj, 1900, od 2—24 Cent., 0 wartości.
5. Boliwja, 1894, od 1—100 Cent., 7 wartości.
6. Austria, 1908. 12, 30, 50, 60 hal., 1 i 2 kor.
- 7., 8. 100 sztuk wielkich kopert przezroczystych.

Wynik losowania podany będzie w numerze z dnia 20. sierpnia 1910.

PREMJA

do Nru 6. „Filatelisty“.



Mały cennik znaczków pocztowych.

*) znaczki nieużywane.

| | | |
|--|-----------|------|
| <i>Anglja</i> , 1865, 6 Pence | — — — — — | — 20 |
| <i>Antioquia</i> , 1903, 1 Peso (Xea) | — — — — — | — 25 |
| <i>Austria</i> , 1904/5, 72 Heller (bez paska) | — — — — — | — 40 |
| dtto, 1899/01 100 Heller (port.) | — — — — — | — 18 |
| <i>Bawarja</i> , 1881, 1 Mark | — — — — — | — 06 |
| <i>Bośnia</i> , 1900, 50 Heller | — — — — — | — 15 |
| <i>Bułgarja</i> , 1903, 10 na 15 Stot. | — — — — — | — 03 |
| <i>Belgja</i> , 1863, 10, 20 Cent. | — — — — — | — 16 |
| dtto, 1865, 10, 20 Cent. | — — — — — | — 12 |
| <i>Chiny</i> , 1889/1906, 1 Dollar | — — — — — | — 80 |
| <i>Franc. Kolonje</i> , 1893, 5, 10 Cent. (port.) | — — — — — | — 22 |
| <i>Gambja</i> , 1886, 2½ Penny | — — — — — | 1 — |
| <i>Grenada</i> , 1871/5, 1 Penny | — — — — — | 2 40 |
| <i>Hongkong</i> , 1903, 30 C. | — — — — — | — 50 |
| dtto., 1905, 20 C. | — — — — — | — 16 |
| <i>Kanada</i> , 1908, 1, 2 Cents (wyd. jub.) | — — — — — | — 12 |
| <i>Kolumbja</i> , 1886/8, 10 Cent. | — — — — — | — 12 |
| <i>Kostaryka (Costa Rica)</i> , 1889, 5 i 20 C. (dla prow. Guanacaste) | — — — — — | — 28 |
| <i>Lewant. rosyjski</i> , 1872, 10 Kop. | — — — — — | — 12 |
| <i>Neapol</i> , 1858, 2 Grana | — — — — — | — 20 |
| <i>Niemcy</i> , 1902, 1, 2 Mark | — — — — — | — 10 |
| <i>Niem. poł.-zach. Afryka</i> , 1906, 5, 10 Pi. | — — — — — | — 16 |
| <i>Norwegja</i> , 1894/98, 35 øre | — — — — — | — 05 |
| <i>Poczta włoska na Krecie</i> , 1 Piastra na 25 Cent. (nadruk czerw.) | — — — — — | 1 75 |
| dtto. 1906, 1 Cent. | — — — — — | — 04 |
| *) <i>San Marino</i> , 1894, 25 C. (wyd. jub.) | — — — — — | — 20 |

| | | |
|--|-----------|------|
| *) <i>Serbja</i> , 1894, 1 Dinar | — — — — — | — 10 |
| dtto., 1900, 10 Para na 20 Para | — — — — — | — 07 |
| dtto., 1903, 1 Para na 5 Dinar | — — — — — | 1 35 |
| dtto., 1905, 5 Dinar | — — — — — | 1 30 |
| <i>Surinam</i> , 1900, 2·50 (Gulden) na 2 ¹ / ₂ Gulden | — — — — — | 4 — |
| <i>Stany Zjedn.</i> , 1887/88, 10 Cents (Express) | — — — — — | — 15 |
| dtto., 1909, 2 Cents (Alaska-Ymon-Pacif) | — — — — — | — 06 |
| <i>Transwal</i> , 1894, 1 Panny (wyd. jub.) | — — — — — | — 15 |
| *) <i>Wenezuela</i> , 1863, 1/2 Real | — — — — — | — 30 |
| <i>Włochy</i> , 1865, 20 Cent. | — — — — — | — 05 |
| dtto., 1905, 15 C. na 20 C. | — — — — — | — 03 |
| dtto., 1906/7, 5, 10 Cent. | — — — — — | — 02 |
| <i>Württembergja</i> , 1857, 3 Kreuzer | — — — — — | — 18 |
| *) <i>Argentyna</i> , 1892/8. 5 Pesos (perfor.) | — — — — — | 1 — |
| <i>Haidarabad</i> , 1871, 1/2 Anna | — — — — — | — 06 |
| <i>Hiszpanja</i> , 1885, 1 Real | — — — — — | — 90 |
| <i>Mauritius</i> , 1904, 15 Cents | — — — — — | — 35 |
| <i>Nowa Pol. Walja</i> , 1885, 10 Shill. (nadruk niebieski) | — — — — — | 5 50 |
| <i>Rosja</i> , 1889/04, 70 Kop. | — — — — — | — 08 |
| dtto., 1889/04, 1 Rubel | — — — — — | — 08 |
| <i>Rumunja</i> , 1891, 15 Bani (wyd. jub.) | — — — — — | 1 39 |
| dtto., 1903, 3 Bani | — — — — — | — 24 |
| <i>Zanzibar</i> , 1897, 5 Annas | — — — — — | 1 15 |
| dtto., 1897, 7 ¹ / ₂ Annas | — — — — — | 1 25 |
| <i>Złote Wybrzeże</i> , 1898, 2 Shill. | — — — — — | 1 50 |
| dtto., 1885, 10 Shill. (używ. fisk.) | — — — — — | 2 — |
| <i>Związek Australski</i> , 1905, 5 Shill. | — — — — — | 1 40 |
| <i>Franc. Guyana</i> , 1905/7, 30 Cent. | — — — — — | — 35 |
| dtto., 1905/7, 1 Franc | — — — — — | — 55 |
| <i>Kostaryka</i> , 1905, nadruk un centimo na 20 le. | — — — — — | — 16 |
| <i>Węgry</i> , 1888, 3 fl. (Gulden) | — — — — — | — 35 |
| <i>Wiktorja</i> , 1901, 1 Shill. | — — — — — | — 26 |
| <i>Panama</i> , 1906, 2 ¹ / ₂ C. d. B. | — — — — — | — 14 |
| dtto., 1909, 2 ¹ / ₂ C. d. B. | — — — — — | — 15 |
| <i>Tunis</i> , 1898, 5 Cent. (port.) | — — — — — | — 25 |

Sztuk:

7. *Boliwja*, 1894, 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100 Cent (kompl.) K — 70
5. *Danja*, 1894 1 2 3 4, 15, öre (kompl.) . „ — 10
8. *Danja*, 1907, (Avis porto), 1, 5, 7, 10, 20, 38, 68 öre, 1 Kor. . „ — 95
- 4*) *Dominikana republ.*, 5, 10, 12, 20 Cent. „ — 50
5. *Gwatemala*, 1900, 1, 2, 5, 6, 10 Centavos „ 1 —

Sztuk:

- 7*) *Hajti*, 1904, 1, 2, 5, 7, 10, 20, 50 C. (wyd. jub., z nadr.) „ 1 10
5. *Luksemburg*, 1895, 1, 2, 4, 5, 10 Cent. (kompl.) „ — 12
5. *Luksemburg*, 1899, 1, 2, 4, 5, 10 Cent. (dziurk. „Official“). „ — 35
7. *Niemcy*, 1889/900, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 50 Pf. „ — 12

Sztuk:

6. Niemcy, 1889/91, 3, 5, 10, 20, 25, 50 Pf. „ — 08
10. Niemcy, 1900, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 Pf. (Reichspost) „ — 20
10. Niemcy 1902, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 Pf. (Deutsch Reich) „ — 16
4. *Niederlandy*, 1876/94, 1/2, 1, 2, 2 1/2 Cent, „ — 04
4. *Niederlandy* 1898/900, 1/2, 1, 1 1/2, 2 Cent. „ — 05
9. *Nikaragwa*, 1905, (służbowe), 1, 2, 5, 10, 20, 50 Cent., 1, 2, 5, Pesos „ K 4—
- 6*) *Paragwaj*, 1900, 2, 3, 5, 8, 10, 24 Cent. (kompl.) „ 1 35
10. *Persja*, 1903, 1, 2, 3, 5, 10, 12 Chahi, 1, 2, 5, 10 Kran (służb.) „ 1 65
4. *Rumunja*, 1907, 3, 5, 10, 15 Bani (kompl.) „ — 32
8. *Rumunja*, 1906, (z wystawy bukareszt), 3, 10, 15, 25, 30, 40, 50, 75 Bani „ 3 50
- 10*) *Rumunja*, 1906, (jub. z posp. króla), 1, 3, 5, 10, 15, 25, 40, 50 Bani, 1, 2 Lei „ 4 20
5. *Salwador*, 1908, 1, 2, 3, 5, 6 C. „ — 50
- 5*) *Tessalja*, 1898, 10, 20 Paras, 1, 2, 5 Piastr. „ — 70
8. *Kanada*, (jubil.), 1908, 1/2, 1, 2, 5, 7, 10, 15, 20 Cents. „ 4 50
13. *Nyassa*, 1901, 2 1/2, 5, 10, 15, 20, 25, 50, 75, 80, 100, 150, 200, 300 Reis (bardzo piękna serja) „ 2 20
4. *Turcja*, 1894, 10, 20 Paras, 1, 2 Piastr (gazetowe) „ — 50

Sztuk:

5. *Stany Zjednoczone*, 1895, 1, 2, 3, 5, 10, Cents (port.) „ — 25
4. *Austrja*, 1908/9, 2, 6, 10, 20 Heller (gaz.) „ — 08
4. *Czarnogóra*, 1905/7, 1, 2, 5, 10 Heller „ — 75
- 10*) *Kostarika* (Kosta Rica) 1, 2, 5, 10, 20, 50 Cent., 1, 2, 5, 10 Pesos „ 2—
3. *Niederlandy*, 1907, 1/2, 1, 2 1/2 Cent. „ — 22
5. *Włochy*, 1879, 5, 10, 20, 25, 50, Cent. „ — 10
3. *Włochy*, 1901, 1, 2, 5, Cent. „ — 04
5. *Turcja*, 1905, 5, 10, 20 Paras, 1, 2 Piastr (gaz.) „ — 65
4. *Monako*, 1891/1901, 1, 2, 5, 10 C. „ — 22
8. *Sudan*, 1898, 1, 2, 3, 4 Mill., 1, 2, 5, 10 Piastr. „ 3 80

Wszystkie powyższe znaczki pocztowe są pod gwarancją prawdziwe i pierwszej jakości. Ponad K 10—50% opustu. Opłata pocztowa osobno. Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

A. E. SZCZERBAN

LWÓW, ul. Chorążczyzny 11.

Zapytania bez dołączonego znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

Odpowiedzialny redaktor:
JAN WARZENICA

Kierownik literacki:
ALFRED W. SZCZERBAN

Zamiany znaczków poczt. poszukują!

Adresses d'échange. Tauschtafel. Exchange adresses.

1×40 halerzy, 6×K 2-20, abonament 12 K 4.

| | | |
|--|--|---|
| Bychawski Stefan <i>Zaporoże. Kamien- skoje, Gub. Ekateryn- nosł, Rosja, Członek Unji Nr. 39.</i> | Dr. Klimek A. P., lekarz kol. Tannwald Schumburg (Austria). | Vich H. John P. O. Box 184 Cle- veland Ohio U. S. A. (koresp. też czeska i polska). |
| Chłopicki A. Warszawa — Bra- cka 22. | Socharska St. Warszawa, Sprze- czna 1—13. | Marjan Grodzki rue de Mons 26 Maubenge (Nord) Francja |
| Hr. J. Dunin-Bor- kowski, Warszawa. ul. Kaliksta 6 m. 21. | Wywiatkowski M Kraków, Magistrat. czł. „Unji“ Nr. 42. | Michał Kamiński Lwów, ul. Plekarska 15. |



1 kg. ZNACZKÓW POCZTOWYCH

z całego świata (około 20 000 sztuk) za

Koron 3-20

(wraz z opłatą pocztową), wysyła za
poprzednim nadesłaniem gotówki lub
za zaliczką

Eug. A Szczerban, Lwów



Für gute Briefmarken

seines Landes sende Österreich
alte und neue. — Europa und
Kolonien bevorzugt. Erstsending
erbeten. Ich tausche nach Normal
1910 oder Senf 1910.

JAN KOSINA, SANOK.

AUSTRJACKIE

arkusze stemplowe (z krajów przy-
należnych) poszukuję; kupuję też lepsze
stemple.

EUG. THOMAS,

c. k. profesor.

WIEN III, Habsburger-Hof,
Ungargasse.

KTO ZECHCE DOSTARCZYĆ

lepsze brakujące marki Europy w za-
mian za marki innych części świata,
według manco listy, zechce donieść
pod adr.: **Z. SUCHOWIECKI**, War-
szawa, Leopoldyny 5. — Basis: Yvert
lub Senf.

KUPIĘ

każdą ilość dobrze utrzymanych następu-
jących marek jubileuszowych i płacę:

za 1 sztuke 5-koronową 60 halerzy

„ 1 „ 10- „ 6 koron

(Portowe) karno-pocztowe 1, 2, 4,

za 100 — 60 halerzy

Karno-pocztowe 6, 20 hal. za 100—
1-00 halerzy.

inne, na zapytanie, za dołączeniem
znaczką na odpowiedź odpowiadam.

Eug. A. SZCZERBAN — Rzeszów.

W olbrzymim nakładzie wyjdzie w listopadzie 1910 r.

PIERWSZY POLSKI ROCZNIK FILATELISTYCZNY

wraz z kalendarzem na r. 1911,

który zawierać będzie spis polskich i Polskę zamieszkujących filatelistów, zbieraczy kart widokowych itp. w alfabetycznym porządku miejscowości; — pism i towarzystw filatelistycznych całego świata, podręcznik do zbierania znaczków, jakoto: szczegółowy opis poznawania gatunków papieru, rozbiór tychże, typy, ząbkowania, znaki wodne itd itd. z ilustracjami. Dalej będą wymienione: dzieła filatelistyczne wych. w rozmaitych językach, biura sprawdzania znaczków, biura wywiadowcze w sprawach filatelistycznych, giełdy marczane, wydawcy albumów i katalogów na marki, waluty wszystkich państw, obliczenie tabelaryczne kursujących monet na korony, ruble, marki itd, kalendarjum, treściwy opis wszystkich państw, które wydawały i wydają marki, ilość wydanych marek itp. — *Historja*. — *Beletrystyka fachowa*. — *Zagadki do nagrody*. — *Słownik filat. wyrażeń polskich, tłumaczonych na języki: niemiecki, francuski, angielski i hiszpański*. — *Zamiany*. — *Anonsy — i wiele innych, pożytecznych dla każdego wiadomości*. — Oprócz powyższych, każdy egzempl. rocznika zawierać będzie 2^{0/100}, 3^{0/100} i 5^{0/100} kuponów premjowe (bliższe wyjaśnienia w roczniku)

Format rocznika wynosić będzie w 16-ce 10×16 cm. (format kieszonkowy).

Cena za egzemplarz drogą subskrypcji wynosi K. 1.50 + porto; po wyjściu zostanie znacznie podwyższona.

Cena inseratów:

1 cała strona K 14.— 1/4 strony K 4 20
1/2 strony „ 7 50 1/8 „ „ 2 40

Umieszczenie imienia, nazwiska i miejscowości zbieracza w roczniku kosztuje tylko 30 hal. (kop. 12, pf. 25).

Anonsujący się przynajmniej na 1/1 stronie, otrzymują rocznik gratis. — Rozsyłka rocznika w drugiej połowie listopada 1910 r.

Zgłoszenia pod adresem: 2 Admin. „Filatelisty“, Rzeszów.

Zapytania wszelkie bez dołączonego znaczka, pozostaną bezwarunkowo bez odpowiedzi.



Nr. 8.

Rok III.

Rzeszów, sierpień 1910.

FILATELISTA

organ międzynarodowych Filatelistów „Źnija”.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

Konto czekowe Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

Przedruk artykułów, za zupełnym wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi 20. każdego miesiąca.

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 str., wartości 3 20 Kor. bezpłatnie.

Wydawca: Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Adres Redakcji i Administracji: „Filatelista” Rzeszów.

Prenumerata

wraz z przesyłką pocztową wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni

3 korony

we Francji 3 f., 50 c.
w Niemczech 2 80 Mk.
w Rosji 1 30 Rb.

Dla Czyteln i Towarzystw K 150 z przesyłką pocztową (bez premji).

Numer pojedynczy (bez premji) 20 halerzy.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wysłane w ciągu roku egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

1 (cała) strona K 20.—
1/2 strony „ 11.—
1/4 „ „ 6.—
1/8 „ „ 3 20
Drobne ogłoszenia po 5 h. za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu . . . 10%
6- „ „ . . . 20%
12- „ „ . . . (rocznie) 35%

Katalogi na rok 1911.

- Senf I. część „znaczkę pocztowe” „ 4 20 + opłata 30 hal.
- „ II. „ „całostki” „ 2 40 + opłata 30 hal.
- „ I. i II. część razem oprawne „ 6.— + opłata 30 hal.
- „Normal” nadzwyczaj poprawne wydanie i ulepszone
wzschstronnie K 3 60 opłacono
- Th. Haas „Leitfaden der Briefmarkenkunde” ilustrowane „ 1.— „
- „ „Lehrbuch der Briefmarkenkunde” ilustrowane „ 6 50 „
- II. Rocznik *Filatelisty* oprawny K 3 50 + opłata 30 hal., przesyłka polecona
na powyższe o 25 hal. więcej, do Królestwa Polskiego i Rosji o 30 hal. drożej.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

I. Kongres polskich Filatelistów w Krakowie od 15. do 17. lipca 1910.

Szkoda tak szumnego tytułu było dawać, gdy ważności tegoż ocenić nie potrafimy. Kongres odbywał się, nikogo prawie nie było, gdy natomiast zgromadzono się w dniu tak uroczystym jak święcenie „Grunwaldu“, nikt o właściwym celu nie chciał głosu zabierać, dlatego też nic, ale to zupełnie nie definitywnego nie załatwiono, albowiem też i w tem powód był czy nie największy, że nikt nie potrafił swego referatu dokończyć, gdyż pod lada pozorem uwolniwszy się „na chwilę“, jak wyszedł na ulicę resp. miasto, utonął bez wieści...

Nie dziwimy się temu wcale! Dnie te poświęcone idei narodowej, nie potrafili ocenić — inaczej przewidzieć, aranżerowie Zjazdu, nie mogli przewidzieć tego urozmaicenia i wiele innych powodów, które nie tylko przybyła ale i mieszkańca Krakowa tak do siebie przykuły.... W innym czasie Zjazd byłby wspaniale odbył się.

Weźmy przykładem! Nikt z filatelistów dłużej nad $\frac{1}{2}$ godziny nie wysiedział, a widzieliśmy tam p. p. dr. Chmielarczyka, adwokata z Krakowa, p. Kaima z Słotwiny, z Warszawy p. Hadrysia, Vaedkiego etc., z Poznania p. Ignatowicza, z Lubom (górnym Szlązkiem) p. Grzebyka i wiele innych, z Berlina, Lwowa, Opawy, Częstochowy etc., ale tylko z wyżej podanych powodów jak na $\frac{1}{2}$ godzinę modlitwę.... Z Krakowa było najmniej. Pomimo że liczymy ich na 600 „dusz“, a zgłoszonych było 89....

Jak już powyżej zanotowaliśmy, do definitywnych obrad nie przystąpiono, tem samem materiału nie obrobiono, do wiążących uchwał nie doszło.

Prócz uchwały, że następny Zjazd odbędzie się we Lwowie, wybrano przewodniczącym nowego Komitetu dla Zjazdu we Lwowie p. M. Wywiątkowskiego, naczelnika Ekonomatu Mag. w Krakowie, do którego też w tej sprawie zwracać się należy, jak niemniej złożył sprawozdanie p. Slatowski, prezes Towarzystwa Filatelistów w Krakowie, przyczem uchwalono zmienić statut, o dokonaniu którego, zawiadomienie stosowne pojawi się w *Filateliście* wraz z zamknięciem bilansu. Sprawozdanie wykazało majątek czysty, pomimo że wiele członków nie uściło było swych wkładek. *Filateliście* uznano organem Towarzystwa.

Z niezałatwionych a ważnych spraw pozostało z nadesłanego referatu p. J. Matejki z Przeworska (stosunki służbowe nie dozwoliły przyjechać) nierozstrzygnięciem, przyzwyczajenie w polskim języku kilka wyrażeń technicznych.

Wobec nieodbycia się właściwego Zjazdu odnosi się p. J. Matejko do Ogółu zbieraczy polskich, specjalnie czytelników *Filatelisty* z prośbą, żeby w korespondencjach wprost do Redakcyi lub pod jego adresem dopomogli ew. ustalili wyrażenia poniższe albowiem mając dla Rocznika powierzony dział „słownictwa“ niezdecydowany musiałby te wyrazy wypuścić.

Stworzyć polskie a odpowiednie wyrazy:

Ganfrage = Wafel =

Essai =

Falszywa czy bitka;

Marka czy znaczek pocztowy;

Tété - beche, odwrócony czy przewrócony czy też?

Durchstochen, radłowany czy przebijany, choć radłowany jest utworzonym wyrazem z niemieckiego Rad, choć znowu używa się radelko;

Ganzsache, całostka a nie inaczey?

Kartenbrief, sekretnik czy też?

Patte (u koperty) = kłapa czy dobrze?

Portomärke, powziątkowa, dopłatna, karnopocztowa a nie inaczej?

Pocztówka, odkrytka, które z tych?

Auf Briefstück?

Odpowiedzi uprasza się najdalej do 25. września b. r.

Dalej pozostały wszystkie wnioski nietknięte p. Juliusza Michonia z Krzeszowic.

1. Miesięcznik *Filatelista* winien bezwarunkowo wychodzić każdego miesiąca, a nie jak to się przytrafia co dwa miesiące. Niespodziewane ogłoszenie przełożenia wyjścia *Filatelisty* o jeden miesiąc później, nie usposabia dobrze „zapalonego filatelisty“ względem Redakcji, zraza nie tylko stałych prenumeratorów, lecz także cichych zwolenników filatelii czyli czytelników *Filatelisty* (Czy tych, którzy okazowe numeru czytają? P. R.), których regularnym co miesięcznym wydawaniem *Filatelisty*

możnaby tylko zyskać jako stałych prenumeratorów.

2. Miesięcznik *Filatelista* winien wychodzić regularnie dnia 20. każdego miesiąca tak, aby dochodził rąk prenumeratora już 20. lub 22. miesiąca, nieregularnym i niczem nieusprawiedliwionem opóźnieniem zraza się prenumeratora i odstępuje bezmyślnie Redakcjom pism niemieckich, które przyznać musimy przecież są nadzwyczaj punktualne pod względem wydawania swych pism. Znam kilku filatelistów, którzy właśnie dla tej punktualności trzymają pisma niemieckie.

3. Podwyższania prenumeraty należy w przyszłości unikać, gdyż to również zraza prenumeratorów, lepiej mieć 1000 prenumeratorów po 2 K., jak 10 po 3 K.

4. Wskazaniem byłoby wyjednać u Dyrekcji pocztowych w szczególności zaś w Galicji, aby Urzędy pocztowe zaprowadziły możliwie jednolite pieczętki do stęplowania marek, mianowicie z delikatnym

Pocztówka swatem.

(Modernistyczno - tragicomiczny romans w 19 pocztówkach i 4 listach).

1. Wyczytawszy adres pański w *Filateliscie*, przesyłam sportowe pozdrowienia — z uprzejmą prośbą o rewanż:

Eleonora Kicowska.

Kraków, ul. Kołomyjska l. 60.

2. Serdeczne dzięki! Proszę o dalszą zamianę; Krakowskie kartki są mi bardzo pożądane. Ukłony!

Bronisław Komorowicz
w Jaremczu.

3. Niezmiernie ucieszona pańską propozycją, proszę tylko zawsze o punktualną odpowiedź. Łącząc pozdrowienia — —

E. Kicowska.

4. (4 a, 4 b). Posyłam dziś trzy kartki w nadziei, że trafiam do gustu.

Jeśli możliwe, proszę o pocztówki kolorowane. Grzeczne ukłony.

Komorowicz.

5. Niestety, otrzymałam tylko dwie pocztówki, mimo to ale wysyłam trzy. Tym sposobem mam u pana dług kartkowy. Mile pozdrawia

Ela Kicowska.

6. Jedna kartka ugrzęzła prawdopodobnie na poczcie, wszak i tam zbierają chętnie a tanim kosztem widoczki. Pocztówki pani są wprost cudowne. Kłaniam się niziutko

Bronisław K.

7. Niemógłby mi pan przysłać karteczek parę z okolicy? Podkarpace jest przecież takie piękne. Tyle naczytałam się o tej „polskiej Szwajcarii“, radabym ją poznać chociażby w obrazkach, tymczasem pozdrawiam serdecznie

Eleonora K.

wyraźnym drukiem jak to inne Państwa mają, na których pieczętkach nawet godziny nadania listu uwidoczono, a mimo to wszystko jest wyraźne. Pieczętki z grubemi liniami koła lub elipsy, z grubemi kreskami poprzecznymi  powinny być bezwarunkowo zniesione, pieczętką taką nie unieważnia się marki ale wprost rozmyślnie niszczy się ją. Myślę bowiem, że rządy wydają n.p. marki jubileuszowe nie na to, aby je na pocztach po barbarzyńsko zasmarowano jeno, lecz aby obecni filatelisci i nie filatelisci mieli pamiątkę, że w czasie wydania tej lub owej marki mieli to szczęście żyć i w jubileuszu uczestniczyć, aby też mogli marki te jako pamiątkę, w całej Jej okazałości a nie zasmarowaną pozostawić potomności.

5. Zanim zmiana pieczętek obecnych „od siekiery“ nastąpi, wskazaniem byłoby wyjednanie u Dyrekcji pocztowych wydania okólnika do Urzędów pocztowych, aby te raczej obecne pieczętki od czasu do

czasu czyścić, gdyż obecne pieczętki podobne są raczej do sztubackich „kleksów“ jak do odcisków pieczętek. Kleksy zaś takie przynoszą tylko ujmę odnośnym urzędom.

6. Należałoby ponowić żądanie u odnośnego Ministerstwa, aby marki na przekazach pocztowych, przesyłkowych nalepiać było można po lewej stronie, na odcinku, aby marki te przypadły na własność odbiorcy pieniędzy lub pakunku. Po prawej stronie przekazu mogłyby poczty wybijać pieczętką: „należytość przesyłkowa zapłacona“, „saldirt“ lub tp. Zresztą i to jest zbyt cenne wobec tego, że listy zwykłe, polecane lub pieniężne dochodzą również rąk adresata z markami bez potwierdzenia zapłaty należytości „pocztowej“.

7. Należałoby wyjednać u odnośnego Ministerstwa, aby wydało zakaz sprzedawania marek nieużywanych en gross handlarzom marek. Kupujący marki en gross musiałby się wykazać potwierdzeniem gminy lub Starostwa, że nie jest handla-

8. Skoro tylko „wylecę“ w uroczą okolice, mitó mi będzie usłużyć pani „wspomnieniami“. Czy łaskawa pani posiada już wielki kartkozbiorek? Serdeczne pozdrowienia

B. K.

9. Zbieram wyłącznie karty widokowe i typowe, dlatego też wielkiej kolekcji jeszcze nie posiadam, z czasem ale spodziewam się, urośnie ona sprawiedliwie... Jak się pan zapatruje na moją propozycję wymiany fotografii? Ucieszyłabym się pańską niezmiernie. Właśnie zamówiłam sobie karteczki z moją podobizną...

Ela K.

10. Cieszę się, że mogę życzeniu pani uczynić zadość. Czekam rychłego rewanzu, stosownie do przyrzeczenia pani, za co już naprzód ślicznie dziękuję.

Br.

11. Nad wyraz ucieszona, stokrotne dzięki! Ciekawam pańskiej

krytyki o mej odbitce... Czy się spodoba? pańska — odpowiada zupełnie mojemu gustowi... Pozdrawia

Ela.

12. Bardzo dziękuję! Pytanie pani nie nadaje się do odpowiedzi — na otwartej kartce..., rzec ale mogę otwarcie, obrazek jest przepiękny, a ja nim zachwycony. Serdeczne pozdrowienia

Bronisław.

13. Dlaczego nie pisałeś pan listownie? Korespondencya nasza nie musi się ograniczać tylko kartkowo. Mile pozdrawia

Ela.

14, 15, 16, 17 list.

18. Z początkiem przyszłego tygodnia zamierzam być w Krakowie. Czy wolno mi złożyć pani swoje uszanowanie?

Bron.

19. Dlaczego by nie? Proszę tylko oznaczyć miejsce i czas, kiedy się mamy zejść. Do widzenia się!

Ela.

rzem marek. Chodzi o zakupowanie marek u źródła, gdyż przeprowadzenie zakazu kupowania marek na pocztach, trafikach i handlach, trzymających do sprzedawania marki, jest prawie niemożliwie.

8. Ponieważ w roku 1912 przypada pięciolecie miesięcznika *Filatelisty*, przeto proponuję urządzenie II. Kongresu w roku 1912, a Rzeszów jako leżący prawie w centrum Galicji wybrać jako miejsce.

Życząc owocodajnego wyniku z pracy w Kongresie kreślę się z należnym szacunkiem

Julian Michoń.

Pan Roman Kamiński (z Łanczyna).

Z powodów odemnie niezależnych, niemogąc osobiście uczestniczyć w Kongresie polskich filatelistów, a że pragnę przeciw zaznaczyć swoją solidarność z Sz. Kongresistami, uprzejmie proszę W Pana, by zechciał być tłumaczem moich następujących prozycyji:

20. Drogi Kaziku! Badź łaskaw wywiedzieć się ulica Kołomyjska l. 60, kto to jest mieszkająca tamże Eleonora Kicowska. Proszę o ścisłą dyskrecję. Serwus!
Bronek.

21. Kochany Przyjacielu! Wedle zasiągniętych wiadomości, Donna Eleonora jest pokojówką u radcy Monińskiego. Bywaj
K. Wernicki.

22. Czekam i czekam, pana nie ma... Jestem niespokojna, proszę o parę słów rychłej odpowiedzi.
Ela.

23. Wyjeżdżam na czas dłuższy za granicę, a zatem zamiany kartek kontynuować nie mogę. Z poważaniem
B. K.

R. H. Kamiński, Graz.

1. Kongres uchwała upoważnienie dla Redakcji *Filatelisty* do przesłania Redakcjom najpoczytniejszych pism codziennych w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie, dalej w Czerniowcach, (Bukowina) Cieszyń, Kijowie, Petersburgu, Wilnie, Kurytybie (*Gazeta polsko-brazylijska*), Chicago (*Zgoda*), oraz perjodycznych w Wiedniu (*Polnische Post*), w Krakowie (*Świat słowiański, Nowości ilustrowane*), we Lwowie (*Nasz Kraj*), w Poznaniu (*Praca*), w Warszawie (*Świat, Wieś ilustrowana, Pola Esperantisto, Tygodnik ilustrowany*) i t. p., sprawozdanie z przebiegu Kongresu z prośbą o umieszczenia tegoż i apelem do wszystkich polskich pism o przedrukowanie tejże korespondencji. Korespondencje należy „zapoznać“ wezwaniem do amatorów, by wstąpili do szeregu członków „Unii“. W następnym numerze *Filatelisty* należy ogłosić apel do wszystkich czytelników o nadsyłanie datków na pokrycie kosztów wspomnianego cyrkularza sprawozdawczego — (i na tenże cel można zainicjonować składkę już w czasie Kongresu?)

2) Kongres uchwała reformę statutów „Unii“ z tem, że tego Towarzystwa działalność należy rozszerzyć w imię interesów zbieraczy: pocztówek, fotografii, obrazów, monet, ex libris, stempli, marek narodowych i reklamowych, biletów kolejowych, owadów i motyli, roślin, minerałów, starożytności, książek i gazet itd. (na wzór takichże stowarzyszeń francuskich, hiszpańskich, angielskich, esperantycznych i niemieckich). Opracowanie statutów zaufać osobnemu Komitetowi. Wpisowe ograniczyć do minimum! Organem pozostały nadal *Filatelista*.

3) Kongres uchwała ustanowienie w stołecznych miastach polskich prowincji i innych krajów Europy i Ameryki t. zw. „konsulów“, jako kierowników propagandy dla „Unii“ w odnośnych terytorjach.

Wyboru tych zaufanych osób najdogodniej dokonać zaraz na Kongresie.

W Panu za łaskawe pośrednictwo dziękując, piszę się z należnym szacunkiem

Roman Kamiński (z Łanczyna).

Naostatek rezolucje Redakcji *Filatelisty*, które uzyskały już 87 aprobat:

1. Zważywszy, że z braku wydawnictw polskiego albumu, dziesiątki tysięcy koron wysłała się rokrocznie za granicę (szczególnie do Niemiec, które całą Polskę zasypały swojemi wydawnictwami), I. Kongres polskich filatelistów uchwala, by w celu wydania polskich albumów wdrożyć jak najenergiczniejszą akcję.

2. Z powodu tego, że rodzice, a szczególnie nauczycielstwo występuje przeciw zbieraniu znaczków pocztowych przez młodzież szkolną, I. Kongres polskich filatelistów złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa, zwraca się do tychże z apelem, by dotychczasową taktykę przeszkadzania młodzieży w zbieraniu znaczków pocztowych zarzucili, dla dobra moralnego tejże.

3. I. Kongres polskich filatelistów zwraca się z prośbą do c. k. Rady szkolnej krajowej, by w celu naprowadzenia młodzieży na drogę racjonalnego zbierania znaczków pocztowych dyrekcje szkół, ergo bibliotek i czytelní zaopatrzyły się w *Filatelistę*, jedyne polskie pismo o znaczkach pocztowych.

* * *

Ponieważ pracy raz już rozpoczętej zarzucić nam nie wolno, chociażby, ażeby nie zaakceptować „polskiego słomianego ognia“, zwracamy się do Ogółu filatelistów, którym n. b. na tem zależy, ażeby u nas podobnie jak zagranicą „uszanowano“ ten dział, a niemniej pozbyć się narzuconego opiekuństwa cudzoziemców, którzy tylko nas za „dojną

krowę“ uważają, ażebyśmy solidarność naszą okazali, prosimy o rychłe zajęcie stanowiska przez pojedynczych zbieraczy wobec nadesłanych wniosków wraz z głosami „pro“ i „contra“.

Z nadesłanych wielu pism i telegramów czujemy się w obowiązku, nadeszłe pisma po odbyciu się już Zjazdu ogłosić:

1. Jego królewska Mość „król królów“ Jerzy V. król Anglii imieniem angielskich filatelistów przesłał widokówkę, w dowód czego pozwala sobie Redakcja *Filatelisty* wraz z Komitetem organiz. Zjazdu, wyrazić na tem miejscu imieniem wszystkich polskich filatelistów podziękowanie w dowód solidarności.

2. Duchem przy Was. Cześć Naszej wielkiej a biednej Ojczyźnie. W imieniu tutejszych filatelistów pozdrowienie. Kroczyć śmiało naprzód.

Świerczewski, Chicago.

3. Szanownym Panom zebranych na pierwszym polskim Zjeździe filatelistów w Krakowie, w dniu tak uroczystym dla nas, obchodu zwycięstwa nad Krzyżakami na polach grunwaldzkich Cześć i pozdrowienie przesyła.

Nie mogąc osobiście uczestniczyć w zebraniu, duchem jestem z Panami.

Warszawa 13. lipca 1910 r.
Dunaj wążki Nr. 10.

Marceli Kłyszewski.

4. Z przykrością muszę donieść, że z powodu odemnie nie zależnych, nie mogę brać udziału w pracach Zjazdu. Proszę jednak przyjąć serdeczne moje życzenie i Szcześć Boże w dalszej pracy, aby Zjazd ten pierwszy polskich filatelistów nie był pierwszym i nie ostatnim. Aby Zjazd ten wydał błogie i trwałe owoce, aby złączył koło jedyne polskiego *Filatelisty* wszystkich polskich filatelistów!

Dla zabicia czasu przy pogadance przesyłam do odgadnięcia szaradę:

Imię żeńskie, pierwsza z trzecią
Dajem starszym, dajem dzieciom,
Zaś środkowa druga zgłoska
Toż to wielka rzeka włoska.
Całość, to kraina mała,
Która słynnych mężów dała,
Która wszędzie podziw budzi,
Że ma tyłu sławnych ludzi
Oby nam przykładem była.

J. Matejko, Przeworsk.

(C. d. n.)

0 błędodrukach.

Bardzo rzadko trafiło się dawniej, na początku „starożytności“ filatelii (t. j. 1810—1875), aby wszystkie marki były wolne od błędów, względnie prawie wolne, jak to się dzieje dzisiaj. Marki posiadające jakiegokolwiek błąd w wykonaniu nazywają się błędodrukami (z niemiecka fehldruckami).

Błędodruki można podzielić na właściwe błędodruki, na których znajdujemy omyłkę w wyrazach, znakach, lub cyfrach. W ten to rodzaj błędodruków obfitowała szczególnie pierwsza epoka (do 1875). Kontrola przy drukowaniu marek była bardzo niedokładna, błąd był spostrzegany zazwyczaj przez jakiegoś filatelistę i wycofywano je wtedy, kiedy już ich wiele było w rękach zbieraczy względnie w śmieciach.

W epoce tej mało było filatelistów, a tem mniej związków tychże, błędodruki więc kursowały długo i dlatego też katalogi nie cenią ich wysoko. Te błędodruki spotykamy często w „starożytności“, chociaż i w „nowożytności“ od 1900 nie brak ich. Modena n. p. wydała więcej gatunków błędodruków, niż gatunków marek wolnych od

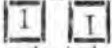
błędów (14:24). Pierwsze marki włoskie dla Sycylii i Neapolu posiadają też błędy.

Podobnie jak marki modeńskie, tak i marki z Grenady zwłaszcza z r. 1875 i 1881/2 są zaopatrzone we wszelkie możliwe błędy; zamiast POSTAGE: OSTAGE, POSTACE, POSTASE; zamiast SHILLING: SHILLINS, SHLLING i t. p. Tych błędodruków jest tak wiele, że katalogi nawet nie podają cen na te marki. Innym gatunkiem błędów na markach, to jest niewłaściwa barwa tejże. Takie błędodruki zdarzają się bardzo często, ale też bywają natychmiast spostrzegane i natychmiast wycofywane; z powodu swego krótkiego istnienia rodzaj ten jest dużo cenniejszy od poprzedniego. Nie będę wyliczał większej ilości tych błędodruków, gdyż jest ich trochę za wiele, ale wspomnę tu o najważniejszym i najdroższym.

Jest nim Saksonia z r. 1851/3. 1/2 Ngr. zamiast koloru szarego — jasno-niebieska. Arkusze marek saskich z tych lat składały się z 120 marek pojedynczych, które były cięte na paski po 10 sztuk i wysyłane na sprzedaż.

Na markach tych przedstawiona jest głowa króla Fryderyka Augusta, zwrócona na prawo, druk jest czarny, papier na 1/2 Ngr. szary, 1 Ngr. różowy, 2 Ngr. jasno-niebieski, 3 Ngr. żółty. Przez pomyłkę jednego z urzędników drukarni firmy C. C. Meinhold & Synowie w Dreźnie, która to właśnie drukowała te marki, wsunięto jeden arkusz 1/2 Ngroszówek między klisze 2 Ngroszówek, które miały być koloru niebieskiego. Następnie sprzedawano te marki jako 2 Ngroszówki. Omyłką spostrzeżono po niewczasie, kiedy już większa połowa była wysprzedana. Zarząd poczt zaczął więc je wykupywać, 25 sztuk znaleziono na poczcie w Lipsku, 32 sztuk zwróciły osoby, które kupiły te marki jako 2 Ngroszówki, reszta zaś t. j. 63 sztuk

przepadła; część zapewne pozostała w zbiorach. Marki te dobrze utrzymane dochodzą do wartości 2500 koron. Saksonia posiada wiele błędnodruków tego rodzaju, ten jednak jest najdroższy. Austria z takich błędnodruków posiada tylko jeden z r. 1867 3 kr. zamiast zielonego koloru czerwony; do tych marek jest nawiązana anegdotka o wieśniaku czeskim¹⁾.

Trzecim rodzajem błędów marczanych jest błąd powstały przez starcie się kliszy. Błędy takie spotykamy często. Znanym jest między markami austrijskimi *Eranciscus* i *Pranciscus*²⁾ 1908, 35 h, dla których z pewnością każdy filatelista z 10 razy przetrząsnął swe zbiory 35 halerzówek przysięgając, że każda marka silniej przepieczętowana to właśnie *Eranciscus*, dalej *Pranciscus* na 25 halerzówce. Mówiąc o błędnodrukach należy tu wspomnieć o tzw. *tête-bêche*. *Tête-bêche* spotykamy zwykle w parach lub w bloczkach po 4 sztuki, a powstają jeżeli dwie n. p. klisze zostaną przez nieuwagę w odwrotne strony do siebie zwrócone. Jedna z nich jest więc w pozycji zwykłej, druga w zupełnie przeciwnej n. p.  Marki *tête-bêche* przeważnie katalogowane nie są, jednak dla amatora przedstawiają wielką wartość.

Rodzaj ten spotykamy wcale często, zwykle między markami niezabkowanymi rzadziej między zabkowanymi (Szwajcaria 1908/9, Austria 2 kr. 1864 i Rumunia 1862). W końcu wspomnę o nadrukach umieszczonych na markach odwrotnie, zdarza to się dosyć często. Bardzo rzadko natomiast zdarza się, że środkowa część marki jest odwróconą, naturalnie marki jednokolorowej, gdyż przy markach gdzie środek jest n. p. czarny, spotykamy ten wypadek dosyć często. Taką marką jest

nieoszacowana Australia zach. 1854 4 P. Właścicielem jej jest pan W. H. Peckitt w Londynie, który zakupił ją wraz z całym zbiorem wspomnianym, za 120.000 dol. od rodziny zmarłego p. Wiliama B. Avery'ego, zakupioną przez tegoż od p. W. P. Roda w Hamburgu w r. 1895.

Zygmunt Vetulani.

Reprezentacja na Królestwo Polskie i Rosję.

Zawiadamiamy p. p. filatelistów, zamieszkujących Królestwo Polskie i Rosję, że generalną Reprezentacją naszego pisma oraz wydawnictw w nakładzie naszym wychodzących (obecnie Rocznik polskich filatelistów) objął WP. Franciszek Kozłowski, Wólka milanowska p. Bodzentyn, Kielecka Gubernia.

To też prosimy wszystkich p. p. filatelistów powyższych krajów z całym zaufaniem odnosić się nadal w sprawach prenumeraty, anonsów, etc., też wszelką korespondencję (już chociażby dla zaoszczędzenia opłaty zwiększonej do Austrii) w sprawach pisma i Rocznika skierowywać pod adresem powyższym.

P. Fr. Kozłowski jest też upewniony wszelkie przesyłki pieniężne dla naszego pisma i Rocznika pobierać i kwitować.

Redakcja i Administracja *Filatelisty*, Rzeszów.

Zapytanie!

Jaką wartość moralną przedstawia zbieranie znaczków?

K. R.

Dlaczego polscy zbieracze nie popierają *Filatelisty*?

Wszystkie treściwe odpowiedzi będą zamieszczone w następnym numerze *Filatelisty*.

¹⁾ Filatelista R. II. Nr. 12.

²⁾ Filatelista R. III. Nr. 1.

Nowe znaczki pocztowe.

Austria: jubileuszowe „urodzin“ z grawurą w przedłużeniu dotychczas kursujących z roku 1908 cyfr. 1830—1910.

Kolor znaczków zatrzymany, jak również i ilość wartości poprzedniej emisji.

Ilość zaś nakładu całego następująca:

- 1, 2, 3, 6, 12, 20, 30 i 35 hal. po 100.000 szt.
- 5 hal. po 7.000.000 szt.
- 10 hal. po 7.800.000 szt.
- 25 hal. po 780.000 szt.
- 50, 60 i 1 Kor. po 70 000 szt.
- 2 i 5 Kor. po 17.000 szt.
- 10 Kor. po 11.000 szt.

w obiegu mają pozostać do dnia 31. grudnia 1910.

Ilość marek w arkuszu 80 sztuk.

Gwatemala wydała w 100-lecie rocznicę Miguela Garcia Granados 1 wartość za 6 c. brunatno-żółtą.

(Do nabycia dla czytelników *Filatelisty* w Redakcji po 10 hal. sztuka.

Kuba: 8 wartości a mianowicie: 1, 2, 3, 5, 8, 10, 50 c. 1 P. ząbk. 12 (portrety gustownie kolorowane sławnych ludzi kubańskich).

2 pierwsze wartości do nabycia w Redakcji:

- 1 c. zielona z fioletowym 5 hal.
- 2 c. czerwona z zielonym 3 hal. szt.

Siam: nowa serya:

- 2, 3, 6, 12, 14, 28 Satang.

Bułgaria: 2 nowe prowizorye

- 1 na 3 stot. z r. 1901
- 5 na 15 " " "

Straits Settlements:

- 50 cts. czarna na tle zielonem
- 500 dollar ciemno-żółta i fioletowa.

Oprócz tego wydały państwa Ceylon (6), Poczta francuska w Marokko (1), Fidżri (2), Kreta (4), Nowa Zelandja (2), półn. Nigerja (7), Norwegia (3), Salvador (10), Gibr. (1) i wiele innych.

CZARNA TABLICA

LA TABLE NOIRE — DIE SCHWARZE TAFEL.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający).

Jan Bystryk w Majdanie kolbuszowskim (Galicja).

Nowa gwiazda ale czarna wypłynęła w osobie „owego pana“, który anonuje się być handlarzem marek, a jest tylko drwiącym z wszystkiego wydrwigroszem. — Z „Unii“ otrzymany wybór pod żadnym warunkiem nie chciał uregulować, tem więcej zwrócić, kryjąc się słowami „skarżcie mię, nie mam do stracenia, gdyż tylko jestem agentem handlowym“. Na takie dictum sprawa została oddana adwokatowi, który zagroził prokuratorją za sprzeniewierzenie; I o „opatrzności“, tenże sam „pan“ Bystryk odwrotnie zwraca wybór z następującym dopiskiem do adwokata: „Ponieważ pan grzecznie do mnie pisałeś, zwracam wybór, jemu to nie uczyniłbym, pisał 5 razy — niechby i 50 pisał“.

A więc strzeżcie się i przestrzegajcie zbieracze.

„Unia“ Rzeszów.

Otto Reimers, Leipzigstr. 17 później Friedrichst. 189 w Berlinie ponaciągawszy ludzi, przed skazaniem za lekkomyślną krydę uciekł do Ameryki. Była to dość wielka firma marczana.

„De nederlandsche Philatelist“.

Odezwa.

Na wiele spraw jesteście Ziomkowi nieczuli, chociażby i na „lamente“ Wydawnictwa *Filatelisty*, które jako w swoim rodzaju chętnie tu czytujemy i uczymy się i w tym kierunku być społeczeństwu pomocnymi — ale nie bądźciecie nieczuli,

na niemoc naszą — na to, że się wynarodawiamy! Potrzeba nam książek! Książek naukowych! Rozmaici ofiarodawcy poprzesyłali nam książki szkolne, ale tylko do I. i II. klasy. Na tem nie możemy pozostać! Potrzeba nam książek, zwłaszcza do III. i IV. klasy ludowej, oraz i innych pożytecznych. Bądź zwłaszcza Ty Młodzieży otwartą ofiarami dla Polonii brazylijskiej!

Stanisław Słonina nauczyciel, Sociedade „Aria Branca”, Rio Grande do Sul (Brazylia) Ameryka połudn.

P. P. Ofiarodawców, których nazwiska ogłosimy w piśmie, prosimy przesyłać książki i datki na opłatę do Redakcji, a stąd po zebraniu każdych 5 kg. wagi książek, wprost odsyłać do Brazylii będziemy. Łączmy się z Polonią.

Redakcja.

Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

229. *Błaszka Jan*, Brynów p. Katowitz (górnny Ślązk).
230. *Bogdanowicz Z.*, Wozitów p. Potok złoty.
231. *Eigner Wal.*, Jasto, tartak parowy.
232. *Fiatkowskii Attila*, Kęty.
233. *Głuchowski Bolesław*, Steżyca przez Iwangród gubernia Lubelska (Królestwo Polskie).
234. *Głuchowski B. T.*, Klonowiec chłopski p. Kutno, gubernia warsz. (Królestwo Polskie).
235. *Goldberger Ign.*, Zabłocie.
236. *Górski Walenty*, Zarównie p. Padew ad Przeworsk.
237. *Grabski Kazimierz*, adj. poczt. Potok złoty.
238. *Hachowski Franc.*, c. k. urz. podatkowy, Znaim (Morawa).
239. *Hadryś S. M.*, Warszawa, Kopernika 10, (Kr. Polskie).
240. *Hiram Sam.*, Kołomyja ul. Beisera 9.

241. *Holinka Karol*, Leżajsk.
242. *Kamiński Roman H.*, Łanczyn p. Nadwórna.
243. *Kornasiewicz S.*, Lwów, Pannieńska 32.
244. *Kuczyński Jan*, Sosnowice, gub. Piotrk. (Kr. Polskie).
245. *Kulczycki M.*, Maków gub. Kam. podolski (Rosja).
246. *Kurland W.*, Bendzin, (Kr. Polskie).
247. *Lieberman Bruno*, Sporysz p. Żywiec.
248. *Lisiewicz A.*, Poznań, św. Marcin 47.
249. *Hr. Łosiówna J.*, Chocin p. Kałusz.
250. *Niemczyk Adolf*, Bełz.
251. *Obtułowicz Czesław*, Żywiec, ul. Sokoła.
252. *Olszewski Witold*, c. k. kapitan, Nisko n. S.
253. *Pantofliński Wład.*, Żywiec.
254. *Piekielko Antoni*, Starasól.
255. *Reich Samuel*, Dynów.
256. *Robakiewicz Feliks*, Wola zarczycka, Leżajsk.
257. *Smutny Karol*, c. k. kapitan, Kołomyja.
258. *Stolarski Jan*, Kraków, Główny Rynek 8/II p.
259. *Strzałkowski Ant.* Siedlce ul. Stodolna 5. (Kr. Polskie).
260. *Szczerbik Bolesław*, Lublin, Podwał 225 (Kr. Polskie).
261. *Urbanowicz Stanisław*, Drohobycz, ul. św. Jana 36.
262. *Wojciechowski Henryk*, Kraków, Rynek 32.
263. *Wójtowski S.*, Poznań W. 6. Kais. Friedrichstr. 16/II.
264. *Dr. Zbyszewski Leon*, Lwów, Piekarska 22.

(C. d. n.)

Ankieta w sprawie albumu polskiego.

Już blisko 50 lat mija od czasu, gdy w Anglii zaczęto zajmować się używanymi znaczkami pocztowymi

i zbierać je, — a my Polacy między którymi blisko 25.000 filatelistów naliczyć możemy, do dziś dnia nie mamy ani własnego katalogu, ani polskiego albumu.

Album jest najważniejszą rzeczą dla filatelisty, dlatego też inne narody poznawszy doniosłość dobrego albumu mają po 10—20 różnych wydawnictw tego rodzaju (nie licząc pomniejszych).

Ale o dobroci i doskonałości tych wydawnictw, a szczególnie o albumach Universal, Schwanebergera i Schaubeka, które w Galicji są najbardziej rozpowszechnionymi, można dużo mówić.

Co do Schwanebergera ten jako album przestarzały, zaczyna powoli znikać. Za to tem więcej Schaubeków. Ten większe błędy swoich poprzedników naprawił i jest wprawdzie niezłym albumem, ale idealnym nazwać go nie możemy. Szczególnie dla nas Polaków idealnym nigdy nie będzie.

Bo już to, że jego wydawca na polskie listy nie odpisuje, co wyraźnie sobie zastrzega, musi każdego prawo myślącego Polaka odstraszyć. Ale cóż robić? Nie mając własnego albumu musimy brać co nam dają i jeszcze gburowatością zaprawiają. Idealne album, do którego wszystkie narody dążą i do którego my także dążymy, musi być dla nas w pierwszym rzędzie to, które będzie polskie. Dla nas jest to wprawdzie rzeczą o tyle trudniejszą, iż my dotychczas żadnego własnego albumu nie mieli i naraz do tak wielkiego dzieła brać się musimy, gdy inne narody już od lat nad tem pracują. A tem większy tryumf, tem większa zasługa, tych, którzy nad tak wielkiem dziełem pracowali i je ostatecznie wykonali.

A czy Szanowni Czytelnicy myślą, że wykonanie takiego albumu jest rzeczą zbyt trudną? Nie. Tak jak to album ma być polskiem i własnością każdego filatelisty stać

się może, niechże i pomysł będzie własnością całości t. j. wszystkich filatelistów polskich.

Niech każdy poda swój projekt, a jeżeli nie jeden to kilka razem złączonych projektów może dać właśnie to tak bardzo niecierpliwie wyglądane album idealne a polskie.

K. W.

Rozmaitości.

Nowa austriacka specjalność. Zwolennikom różnych specjalnych odmian na austriackich znaczkach jubileuszowych nie od rzeczy będzie wiedzieć, że na znaczku za 60 hal. znajduje się bardzo widoczna odmiana koloru, a mianowicie, niebo nad cesarzem zamiast koloru różowego, jest całkiem białe. Znaczków takich jest stosunkowo nie wiele, dość dużo natomiast jest znaczków z białym niebem, lecz przy brzegach z słabymi różowawymi odcieniami. Znaczki z białym niebem najczęściej okazywały się w pierwszych dniach wydania, później jednakowoż nie można tej odmiany zauważyć.

Dnia 28. maja b. r. odbył się w Neapolu I. Kongres włoskich filatelistów, który zgromadził prawie wszystkich zbieraczy i handlarzy znaczków całych Włoch. W salach Galerie Vittoria przeszło 7000 osób było zgromadzonych.

Uchwały zapadły między innymi (w obecności Ministra spraw wewnętrznych) następujące:

Wzywa się rząd ażeby silnie karał sprzedawców i fabrykantów fałszywych marek.

Wnosi się prośbę do Ministra poczt, ażeby z poza kursem znaczki nie sprzedawano po niższej, aniżeli nominalnej cenie etc.

Następny Kongres również w maju odbędzie się w r. 1911 w Rzymie.

Znaczki pocztowe z wojny rosyjsko-japońskiej. Na odpowiedź w kwestji tych znaczków w Nr. *Filatelisty* otrzymujemy pomiędzy inną korespondencją następującą wzmiankę od p. F. K. z W.:

„Co do marki rosyjskiej pamiątkowej z wojny rosyjsko-japońskiej, to naprzód nie „obrazca“, gdyż takiego słowa nie ma i ktoś Sz. Radakcję naciągnął, lub też nie ma najmniejszego pojęcia o rosyjskim, może być tylko „obrazca“, a najprawdopodobniej „obrazec“ (liczba pojedyncza). bo skąd by się wzięły litery „e“ i „c“. Następnie, jaka jest analogia pomiędzy wojną rosyjsko-japońską, a wojną z roku 1855, gdyż na markach tych jest odbity pomnik admirała Kornitowa na kurhanie Małachowa w Sebastopolskiej twierdzy? Chyba ta, że Rosja tu i tam przegrała. Po co wskrzeszać rzeczy już dawno zapomniane, nie lepiejby to było odtworzyć obraz, jak pancernik „Petropawłowsk“ wraz z admirałem Makarowym wyleciał w powietrze, byłby przynajmniej efektowniejszy widok.

Państwo nieznanne filatelistom. Mało osób wie zapewne, że król angielski Jerzy V. ma kuzyna w osobie króla wyspy Bardxey, położonej w odległości około 3 kilometrów od Lloyn, Księstwa Carnavon. To małe Królestwo jest zupełnie niezależnem i nie uznaje autorytetu króla Wielkiej Brytanji. Posiada 77 mieszkańców, wliczając w tę sumę króla i królową, których przodkowie panowali na tej wysepce od niepamiętnych czasów. Język ich jest coś w rodzaju narzecza, niezrozumiałego jednak dla Anglików. Król, oprócz swej władzy, jest doktorem, profesorem i sędzią i nie podlega prawom angielskim.

Mieszkańcy żyją skromnie, owsianym chlebem, mlekiem i masłem. Skąpy otaczające wyspę dostarczają im homarów w wielkich ilościach, które też sprzedają po cenach strasznie niskich. Nie interesują się niczem

co się dzieje poza ich wyspą tak dalece, że nawet żaden dziennik tam nie dochodzi. Nigdy nie słyszeli ci dziwni ludzie o podatkach i nie mają znaczków pocztowych, które wystarczyłyby, by ich dać poznać całemu światu. W. H.

Macierz polska we Lwowie wydała obecnie jako Nr. 53. swej Biblioteki książeczkę Józefa Fronia: O uprawie wierzby koszykarskiej, dla domowego przemysłu w kraju rzecz wagi niemałej. Autor omawia sprawę szczegółowo, mówi o doborze gatunku, o przygotowaniu gleby, o rozmnażaniu wierzby, o zbiorze wikliny i jej korowaniu i t. d. Tekst objaśnia 18 rycin. Cena 40 halerzy.

Powtórnie prosimy wszystkich pp. filatelistów polskich przy sposobności przesyłania formularzy wypełnionych do *Rocznika*, mającego wyjść z początku listopada b. r., równocześnie podawać adresy znajomych zbieraczy tak w miejscu zamieszkania, jak i gdzie indziej, albowiem tylko w ten sposób będziemy w stanie dziełko to wszechstronnie rozprzestrzenić i organizację przeprowadzić.

Dalej, już obecnie wiele zamówień i przesyłek pieniężnych na *Rocznik* nadeszło i nadchodzi, jednakowoż po największej części wszyscy zapominają dołączyć należytość na ewent. opłatę przesyłki, — po wyjściu *Rocznika*; przestrzegamy więc, że możemy tylko za zwrotem opłaty pocztowej wysyłać, dlatego też p.p. filatelisci, którzy jeszcze formularzy nie nadesłali, jak również Ci co już to zrobili i należytość na *Rocznik* uścili, prosimy o opłatę na wysyłkę, albowiem cena za 1 egzemplarz wynosi obecnie w drodze subskrypcyj K 150 + opłata pocztowa.

Wydawnictwo *Rocznika* polskich filatelistów, Rzeszów.

„Der Sammler“ Nr. 5 donosi, że w mieście Cottbus został antykwarz

Hermann Striemann za fałszowanie marek, jako też kradzież tychże skazany na 300 Mk. kary i ponoszenie kosztów wszystkich. Jako kradzież uznano, że przesyłane jemu marki do wyboru, zmieniał w zeszytach, przez co dochód sobie stwarzał.

Firma nakładowa albumów „Universal-Briefmarken - Album“ właśc. Julius Müller w Lipsku popadła w konkurs.

Masą konkursową zawiadują: Dr. Hermann Gottschalk i dr. Walter Portner w Lipsku, Thomasring 8. II.

A więc mamy już w Austrii nowe znaczki jubileuszowe! Mamy więc, czy nie mamy? Mamy gdyż rząd wydał, to je musi mieć, a że je ma na interes o tem także wiemy, ale my wszyscy je mieć nie możemy. Dlaczegożby? zapyta — niejeden? Rzecz prosta, rząd sprzedać nie chce, a zwłaszcza sprzedaje ale tylko u „siebie“ w Wiedniu i to, kto chce mieć 1 halerczówkę musi kupić aż do 10 Kor., inaczej jak w serji nie sprzedaje.

Drugą kwestją dość dziwną, bo Austrię zamieszkuje przeszło 50 mil. mieszkańców jest wydanie tylko w całości 16,634.000 szt. marek, a więc na każdego mieszkańca $\frac{1}{3}$ część znaczka, tem samem co trzeci może tylko 1 znaczek posiadać (gdyby w międzyczasie zagranica nie chciała je ściągnąć). A może chce rząd uwiecznić, że tylko $\frac{1}{3}$ dobrych „poddanych“ posiada, albo co jest pewniejsze, że to koncesjonowany wyzysk, i to na wysoką skalę, bo gdzież proporcja 100.000 1-halerczowych na 11.000 10-koronówek?

Biedna ta kiesa austriackiego rządu!

R. K.

(Przyp. Redakcji). Jak nas informuje nasz koresp. p. St. Krz. z Wiednia rząd w najbliższym czasie, pomimo swych ogłoszeń w tym kierunku, wyda nowy nakład resp. powiększy do 1 miliona egzemplarzy z tych gatunków, których po 100.000

było wybitych, chociaż chodzą głucho wieści, że są już zrobione, a tylko ażeby pierwsze partje (co się też stało w pierwszym zaraz dniu) publiczność rozkupiła, rząd bowiem taką reklamę i huczek urządził, albowiem to się rozchodzi przecież dla kasy o K 1,745.000 za „obrazki“!! Bagatela.

Komunikaty.

Strony interesowane zawiadamiam, że p. Alfredowi Szczerbanowi, zajętemu w moim handlu we Lwowie do 1. sierpnia b. r., nie wolno nadal pobierać na mój rachunek żadnych należności, ani spraw załatwiać, gdyby zobowiązania czynił, regulować nie będę. Wszelkie płatności zaległe do 1. sierpnia b. r. z tytułu pobierania towarów z handlu lwowskiego, wówczas uwzględnię, gdy je otrzymam w Rzeszowie.

Wszelkich wierzycieli, którzy mają jakie pretensje do handlu lwowskiego, oraz dłużników proszę i wzywam, ażeby do dni 14 najdalej do 20. września podali mi pisemnie wykaz kwot należnych, ewentualnie dłużnych, ażeby w konflikta nie popaść.

Wszystkich interesentów proszę, ażeby mi podali, co i od kiedy nie zostało jeszcze załatwione, ażeby skutecznie to dozwolonem mi było, zaś p. Alfreda Szczerbana wzywam po raz ostatni, ażeby do również powyższego terminu:

- 1) zdał rachunki przeto w części;
- 2) zwolnił od płacenia, prywatnie, a na moje konto zaciągniętych długów;
- 3) wyrachował się z zatrzymanego towaru i kasy;
- 4) zawiadamiam, że na przeciąg jednego roku ustawą przewidzianego paragrafu „klauzula konkurencyjna“ podobnego interesu, będąc do tego

bez koncesji i małoletnim w tem samem miejscu zamieszkania, nie wolno uprawiać.

W razie nie zastosowania się, użyję (pomimo t. zw. braterstwa) wszelkich mi dozwolonych środków obrony.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Wszystkich interesowanych niniejszem uprzejmie zawiadamiam, że od 1. sierpnia b. r. przeniosłem czasopismo *Filatelista* ze Lwowa napowrót do Rzeszowa. Zaś handel lwowski, t. j. firmę z urzadzeniem wydzierżawionem pp. Henrykowi i Karolowi Wieliczkerom we Lwowie. Towary wszelkie pozostałe zabrałem do Rzeszowa, przez co wszystkie dotychczas ogłaszane przedmioty już tylko z Rzeszowa pobierane być mogą.

Kierownikiem handlu lwowskiego pozostaje p. Karol Wieliczker.

Zawiadamiam również że p. H. i K. Wieliczker prowadzić interes nadal będą tylko na własny rachunek, za wszelakiego zaś rodzaju poczynione przez nich zobowiązania, odpowiedzialności na siebie nie biorę.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Wobec mnożących się zgłoszeń na Rocznik z Królestwa Polskiego i Rosji zawiadamiamy, że „za zaliczką“ przesyłka do tych krajów z Austrii jest niedopuszczalna, to też prosimy tych wszystkich, którzy zgłoszenie nadesłali z podobnem życzeniem, jak również innych, którzy zamówili *Roczniki*, a nie nadesłali jeszcze zań należitości, ażeby to we własnym interesie przed wyjściem *Rocznika* uczynili, przez co wysyłki nie wstrzymywali. Prosimy również i na tem miejscu, o opłatę na portorjum pocztowe.

Powyższy komunikat tyczy się wyłącznie Królestwa Polskiego i Rosji.

Wydawnictwo Rocznika filat., Rzeszów.

„Unja“.

Ponieważ jak się dowiaduję nie ma „Unia“ żadnego z członków w poniższych państwach za to też, zgłoszenie się na członka, ustanawiam piękne premie wartości 6 Mk dla każdego (nie licząc premji „Unji“, a to:

| | |
|-------|---------------------------|
| dla 5 | pierwszych z Rzeszy niem. |
| „ 2 | „ z Finlandji |
| „ 2 | „ z Francji |
| „ 1 | „ z Węgier |

St. Łoziński, em. c. k. nadinżynier
Rzeszów.

Kącik redakcyjny.

WP. Aleksander Tryłowski, Mostki.
1. Zgłoszenie otrzymaliśmy. W moim razie będącą należną kwotę może Wpan zaraz + opłata pocztowa nadesłać do Rzeszowa, lub też po wyjściu wyslemy za zaliczką, wówczas doliczymy koszt pobrania. —
2. Do prenumeraty na rok 1910 ma Wpan jeszcze 90 halerzy nadesłać, albowiem otrzymaliśmy K 2-10! Zgoda?

3. Gdyby to się było w Hamburgu, Berlinie itp. miejscach, możliwym jest wydanie stałego cennika; albowiem gdy coś braknie, można w sąsiednim handlu otrzymać — tutaj inaczej, gdyż na zbyt długą zwłokę strony niecierpliwia się.

WP. S. K. Rawa ruska. „Wielki Kohl“ (Handbuch) wyjdzie dopiero w kwietniu 1911 r. na jego miejsce mamy „Normal“.

WP. Edward Kozak, Krosno. Osobny Nr. *Filatelisty* za lipiec nie wyszedł. to też reklamacja była zbyt częstą, tem bardziej, że nie tylko w nagłówku pisma Nr. 6. i 7. widnieje za „czerwiec i lipiec“, ale też w tekście owego Nr. na stronie 13. jest stosowna wzmianka.

WP. W. Barez, Warszawa. Nr. 6. i 7. wysłaliśmy, widocznie w drodze zaginął, do niniejszego dołączamy powtórnie.

WP. Julian Pawłowski, Lwów. Sprawę długu zwraca WPan w stronę „komiczną“, nie troszcząc się co dalej stać się może! Żądał Pan wysłania czeków do Przemyślan pod „Kopan“ wróciły napowrót, naraził tylko Pan znów na koszt, a sobie ażeby tylko czasu zyskać.

Zawiadamiamy, że gdy sprawa ta w tym miesiącu realnie nie będzie załatwiona, w następnym numerze pod inną rubryką zaurgujemy, w międzyczasie oddamy sprawę kompetentnej osobie.

Potwierdzamy odbiór (nareszcie) katalogu z publicznej biblioteki filatelist. jednakowoż musiał Pan kogoś chyba bić tą książką, gdy taka potargana. Kto ma obecnie kosztu oprawy ponieść?

WP. Z. Vet. Sącz. W pracy nie ustawać.

WP. J. V., Warszawa. Nazwisko Pańskie było już zamieszczone w adresach polskich filatelistów i to jeszcze r. z. (Nr. 10. L. p. 60).

WP. K. S. Tarnów. Obecny adres p. S. Koprowskiego nie znany.

WP. R. H. Kamiński, Lanczyn. Czy podobnie jak w „Sammler“ itd. nie możnaby w *Filateliście* premie dla naszych członków „ufundować“?

Toutes les redactions des journaux philatéliques sont priées de nous vouloir bien envoyer chacun journal récemment paru. Nous enverrons le nôtre en échange.

Redaction du Filatelist, Rzeszów.

Alle ausländischen Redaktionen der philatelistischen Zeitschriften werden höflichst ersucht, jede neu

erschienene Nummer Ihrer Zeitschriften uns senden zu wollen, wo für wir unser Blatt eisenden werden.

Redaktion d. Filatelist, Rzeszów.

Zagadki do nagrody.

Z powodu braku miejsca w niniejszym numerze, odkładamy do następnego rozwiązanie zagadek; p.p. Czytelników zaś, którym może na tym właśnie „drobiazgu“ cokolwiek zależało, przepraszamy, ale już i zawiadamiamy, że następną zagadkę, będzie za to potrzeba z pół roku odgadywać, taka będzie „twarda“.

PREMJA

dla abonamentów Nr. 8.

Kuba 1910

2 c.

czerwona

i zielona.

Jak się wyrabia marki pocztowe?

Dla wielu filatelistów zapewne dość ciekawem będzie poznanie fabrykacji marek pocztowych i dlatego korzystając z opisu wyrabiania znaczków pocztowych w Paryżu, dzieli się z tem z czytelnikami.

Do drukowania musi być wpiery przygotowana klisza z wzorem przyszłej marki i w tym celu stale zatrudniony artysta malarz, robi w du-

zej formie ze wszystkimi szczegółami wizerunek marki, lecz bez napisu wartości.

Przy pomocy kamery fotograficznej zmniejsza się ten obraz do wymiarów, jakie ma mieć marka pocztowa. Z tego robi grawer na stali lub na drzewie kopię, którą sprawdza najstaranniej artysta — autor wzoru.

Z kopii tej robi się następnie zdjęcie przy pomocy ołowiu, jeśli kopia była na stali, lub przy pomocy wosku skoro kopia była na drzewie i z tego zdjęcia sporządza się kilka reprodukcji na metalu sposobem galwanoplastycznym.

Na każdej z tych reprodukcji rzeje grawer odpowiedni napis oznaczający wartość marki. Po bardzo

dokładnem sprawdzeniu napisów, robi się z tych reprodukcji powtórne zdjęcie przy pomocy ołowiu, a następnie z tego nowe reprodukcje na miedzi, również sposobem galwanoplastycznym. To zalewa się metalem drukarskim, z którego wyrabia się czcionki, oczyszcza i starannie retuszuje, a wtedy dopiero otrzymuje się t. z. kliszę, która służy już bezpośrednio do drukowania.

Arkusze papieru używane do drukowania są węższe, na których mieści się 300 marek po 6 w jednym rzędzie i szersze z 600 markami po 12, więc przygotowuje się jednokowych klisz 6 lub 12. Z. O.

(Dok. nast.).

OGŁOSZENIA.

Dnia 16. sierpnia rano w pociągu Lwów — Kraków, na przestrzeni Rzeszów — Kraków pozostawiłem przez zapomnienie w Coupé Katalog „Normal“ na rok 1911. Na okładce z złotym napisem drukowym „E. A. Szczerban, Rzeszów“. O katalog sam nie rozchodzi mi się, lecz o angielską korespondencję, która wewnątrz złożona była. Proszę więc owych panów (ze Lwowa), jeden z nich w turystycznym ubraniu (zapewne w drodze do Zakopanego) o laskawy zwrot owej korespon-

dencji, albowiem nie mogę załatwić tejże, a na tem mi bardzo zależy.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Suche Tauschverbindung mit ernsthaften Sammler.

Franz Hachowski

k. k. Hauptsteueramtsbeamte.

Znaim (Mähren)

Mitgl. „Unja“ in Rzeszów Nr. 24.

Za marki jubileuszowe z roku 1910 (nowo wyszłe) używane, dają w zamian inne zagraniczne dwukrotnej wartości katalogowej biorąc ich nominalną wartość za podstawę.

Dwukrotna wartość za wartość!!!

Gotówką zaś płacę za gatunek 1, 2, 3, 6, 12, 20, 30 i 35 hal. 90% nominalnej wartości, t. j. n. p. za 30-halerz. używaną 27 hal. gotówką:
za gatunek 5, 10 i 25 hal. 40% nominalnej wartości
" " 50, 60 i 1 Kor. 95% " "
" " 2 i 5 Kor. 92% " "
za 1 10-koronówkę koron 950.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Ceny powyższe ważne do 25. września 1910.

Zamiany znaczków pocztowych poszukują!

Adresses d'échange — Tauschtafel — Exchange addresses.

1 × 40 halerzy, 6 × K 2-20, abonament 12 × K 4—.

| | | |
|---|---|---|
| Szczęsnowicz Ignacy czł. „Unii“ Nr. 45 Warszawa, Wspólna 59. | C. Aulich Wien, XIII/8 Lillienberg- gasse 6. | Vich H. John P. O. Box 184 Cleveland Ohio U. S. A. (koresp. też czeska i polska). |
| Julian Gałarski Kraków, Grodzka 29. III. p. czł. „Unii“ Nr. 22. | J. Grzybek Cigarren-fabrik Lubom O.S. | Marjan Grodzki rue de Mons 26 Maubeuge Nord (Francja). |
| Hejzlar Józef buchalter Dobruška (Czechy). | Ignatowicz K. Poznań (Posen). | Ant. Strzałkowski czł. „Unii“ Nr. 18. Siedlce, ulica Stodolna 5. (Król. Polskie). |
| Adolf Kwaśny Punta Arenas - Magallanas cassila 275 Chile. Amerika czł. „Unii“ Nr. 38. Tauscht Marken — Ansichtskarten. | Bychawski Stefan Zaproże Kamienskoje. Gub. Ekaterynosl. Rosja. Członek „Unii“ Nr. 39. | Herse Wanda Warszawa, ulica Marszał- kowska 150. |
| Dr. Klimek A. P. lekarz kol. Tannwald Schumburg (Austria). | Chłopicki A. Warszawa, ul. Bracka 22. | Wywiatkowski M. Kraków, Magistrat członek „Unii“ Nr. 42. |
| Socharska St. Warszawa, Sprzeczna 1—13. | Hr. J. Dunin-Borkowski Warszawa, ulica Kaliksta 6 m 21. | Dr. Feliks Hahn Złoczów. |
| Roman Kamiński jur. Łanczyn k. Delatyna widokówki — Ansichtskarten. | J. S. Płatkowski Myslenice. | Sznajdrowicz Jan Bordeaux Nr. 30. rue du Pas St. Georges. |

Allgemeiner Anzeiger für Philatelie Wörishofen.

Internationales Insertionsorgan für Händler, Sammler und Vereine.
Erscheint alle 14 Tage. — Abonnement 75 Pfg. pro Jahr — 90 H.
Bringt ausser Anzeigen, Kleiner Anzeiger, Rubrik aus Sammler-
kreisen, verschiedene Artikel und Aufsätze sowie Besprechungen.

Probenummern auf Verlangen gratis und franko vom Verlag:

Hans Schneider, Wörishofen 8. in Bayern.

When ordering and inquiring please to refer to: Filatelista.

Przybory filatelistyczne.

(Niezbędne dla każdego zbieracza).

| | |
|---|--------------|
| Lupy specjalne do badania znaczków pocztowych, francuskie, bardzo dobre i praktyczne | po kor. 2.40 |
| Szczypczyki (ze stali angielskiej) | " " 1.20 |
| Przyrządy do wyszukiwania znaków wodnych | " " 1.— |
| Ząbkomierze po 50, 70 hal. i | " " 1.20 |
| Zeszyty do wymiany znaczków pocztowych, mały format, na 160 miejsc | " " 0.06 |
| Zeszyty do wymiany, mały format, na 160 miejsc 10 szt. | " " 0.50 |
| Zeszyty do wymiany, wielki format na 1.440 miejsc | " " 0.50 |
| Zakładki gumowe, belg., 1000 sztuk | " " 0.30 |
| " " " " 10000 sztuk | " " 2.50 |
| Koperty przezroczyste, 100 sztuk po 30, 40, 50, 75 i | " " 0.80 |
| Książki do wtykania znaczków poczt. (Einsteckbuch), format kieszonkowy, bardzo praktyczny | " " 0.60 |
| Albumy w różnych cenach poleca | |

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Opłata pocztowa osobno.

„Taschenbuch für Philatelisten“

wydanie „Schutz-Liga i Universal Anzeiger
w Wiedniu.

Broszura ta zawiera prócz anonsów: artykuły fachowe, obliczenie marek na korony i odwrotnie, zagadki o wysoką nagrodę, regulamin „Schutz-Liga für Philatelisten“ itd., a co najważnijszem około 400 nazwisk na czarnej tablicy, których to każdy zbieracz wystrzegać się powinien, przed zawiązywaniem jakichbądź stosunków.

Cena sprzedaży 50 pfg. = 60 hal., abonamenci *Filatelisty* otrzymują tę broszurę za 45 hal. opłacono.

Każdy w tę broszurę zaopatrzyć się powinien.

Redakcja „Filatelisty“, Rzeszów.

* * * * *

Bei Anfrag.-Bestellung. beziehen Sie sich bitte
auf d. „Filatelista“.

AUSTRJACKIE

arkusze stemplowe (z krajów przynależnych) poszukuję; kupuję też lepsze stemple.

Eug. Thomas

c. k. profesor
WIEDEŃ, III. Habsburger-Hof,
Ungargasse.

W. R. GATT

11, S. S. Ursola

VALLETTA-MALTE

Collectionneur de timbres-poste, de médailles et décorations. Donne en échange timbres-poste, cartes-vues, monnaies, médailles décorations, livres, dentelles maltaises etc. etc.

Tout journal reproduisant cette annonce recevra 50 timbres-poste Colonies anglaises.

KTO ZECHCE DOSTARCZYĆ

lepsze brakujące marki Europy w zamian za marki innych części świata, według manco listy. zechce donieść pod adresem: **Z. SUCHOWIECKI**, Warszawa, Leopoldyny 5 — Basis: Yvert lub Senf.

**Gratis!**

an jeden sende meine neue Preisliste über Marken von **Niederland und Kolonien** etc.

J. C. auf der Heide S. H. D.

Amsterdam — Prinsengracht 267
Holland. 12-1.

**KATALOG SENFA**

na rok 1910 lekko używany zamiast K 450, tylko K 3—, już opłacono.

E. Szczerban, Rzeszów.

Zu kaufen gesucht

STEMPELBOGEN

von Österreich und dazu gehörigen Ländern (auch bessere Stempelmärken).

E. Thomas k. k. Professor
Wien III. Habsburgehof.

**Für gute Briefmarken**

seines Landes sende Österreich alte und neue. — Europa und Kolonien bevorzugt. Erstsending erbeten. Ich tausche nach Normal 1911 oder Senf 1911

Jan Kosina, Sanok.

KTO ZECHCE DOSTARCZYĆ

lepsze brakujące marki Europy w zamian za marki innych części świata, według manco listy. zechce donieść pod adresem: **Z. SUCHOWIECKI**, Warszawa, Leopoldyny 5 — Basis: Yvert lub Senf.

1 kg. znaczków pocztowych

z całego świata (około 20.000 szt.) za

Koron 3—

(wraz z opłatą pocztową), w Austro-Węgrzech wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Chile jubileuszowe 1910 (nowe wydanie), oraz pocztówki własnego nakładu (widoki kolorowane i t. p.) mieniam za inne równowartością, — macie więc Rodacy sposobność zaopatrzenia siebie w piękne okazy!

Adres: **Senor Adolf Kwaśny**

Punta Arenas — Magallanas Casilla 275.

Chile — Süd-Amerika

(członek „Unji“ w Rzeszowie Nr. 38.)

Pour ordres et demandes pière de mentioner
„Filatelista“.

W olbrzymim nakładzie wyjdzie w listopadzie 1910 r.

I. POLSKI ROCZNIK FILATELISTYCZNY

wraz z kalendarzem na rok 1911,

który zawierać będzie spis polskich i Polskę zamieszkujących filatelistów, zbieraczy kart widokowych i t. p. w alfabetycznym porządku miejscowości; — pism i towarzystw filatelistycznych całego świata, podręcznik do zbierania znaczków, jako to: szczegółowy opis poznawania gatunków papieru, rozbiór tychże, typy, ząbkowania, znaki wodne i t. d. i t. d. z ilustracjami. Dalej będą wymienione: dzieła filatelistyczne wychodzące w rozmaitych językach, biura sprawdzania znaczków, biura wywiadowcze w sprawach filatelistycznych, giełdy marczane, wydawcy albumów i katalogów na marki, waluty wszystkich państw, obliczenie tabelaryczne kursujących monet na korony, ruble, marki i t. d., kalendarjum, treściwy opis wszystkich państw, które wydawały i wydają marki, ilość wydanych marek i t. p. — *Historja*. — *Beletrystyka fuchowa*. — *Zagadki do nagrody*. — *Słownik filatelistyczny wyrazów polskich, tłumaczonych na języki: niemiecki, francuski, angielski i hiszpański*. — *Zamiuny*. — *Anonsy* — i wiele innych, pożytecznych dla każdego wiadomości. — Oprócz powyższych, każdy egzemplarz rocznika zawierać będzie 2^o/_o, 3^o/_o i 4^o/_o kupony premijowe (bliższe wyjaśnienia w roczniku).

Format rocznika wynosić będzie w 16-cie 10×16 cm. (format kieszonkowy).

Cena za egzemplarz drogą subskrypcji wynosi K 1.50 + porto; po wyjściu zostanie znacznie podwyższona.

Cena inseratów:

| | | | |
|---------------|--------|------------|--------|
| 1 cała strona | K 1.4— | 1/2 strony | K 4.20 |
| 1/2 strony | " 7.50 | " | " 2.40 |

Umieszczenie imienia, nazwiska i miejscowości zbieracza w roczniku kosztuje tylko 30 hal. (kop. 12, pf. 25).

Anonsujący się przynajmniej na 1/2 stronie, otrzymują rocznik gratis. — Rozsyłka rocznika w drugiej połowie listopada 1910 r.

Zgłoszenia pod adresem: Administracja „Filatelisty“, Rzeszów.

Zapytania wszelkie bez dołączonego znaczka, pozostaną bezwarunkowo bez odpowiedzi.



Nr. 9-10.

Rok III.

Rzeszów, wrzesień – październik 1910.

„FILATELISTA”

Organ międzynarodowych Filatelistów „Unja”.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków poczt., oraz historii rozwoju poczt.

Konto czekowe Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

Przedruk artykułów, za zupełnym wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 strony, wartości 3-20 K bezpłatnie.

Wydawca i Redaktor:
Eug. A. Szczerban, Rzeszów

Adres Redakcji i Administracji:
„FILATELISTA”, RZESZÓW.

Prenumerata

wraz z przesyłką poczt. wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni **3 korony**

we Francji . . . 8 fr. 50 c.
w Niemczech . . . 2-80 Mk.
w Rosji . . . 1-30 Rb.

Dla Czytelników i Towarzystw K 1-50 z przesyłką pocztową (bez premji).

Numer pojedynczy (bez premji) 20 halerzy.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wyszłe w ciągu roku egzemplarze oplatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

1 (cała) strona . . . K 20-
1/2 strony . . . „ 11-
1/4 „ . . . „ 6-
1/8 „ . . . „ 3-20
Drobnę ogłasz. po 5 h za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu . 100%
6- „ „ . 20 „
12- „ „ (rocz.) 85 „

ZWIĄZEK MIĘDZYNARODOWYCH FILATELISTÓW „UNJA” w RZESZOWIE

daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis jednorazowo K 2- , Mk. 1-85. Rb. — '90, frc. 2-20. Wkładka roczna K 5- , Mk. 4-25, Rb. 2-25, frc. 5-50 za co otrzymuje każdy członek – zagranicznych znaczków wartości 10 kor., druki do wymiany dubletów, bezpłatnie organ Związku „Filatelista”, wartości 3 kor. gdzie może umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa anonsy na 1/8 str. wartości K 6-40, otrzymuje w przesyłkach okrężnych wybory etc. etc.

Uprasza się żądać prospektów.

„UNJA” Rzeszów.

W olbrzymim nakładzie wyjdzie w listopadzie 1910 r.

I. POLSKI ROCZNIK FILATELISTYCZNY

wraz z kalendarzem na rok 1911,

który zawierać będzie spis *polskich i Polskę zamieszkujących filatelistów*, *zbieraczy kart widokowych i t. p.* w alfabetycznym porządku miejscowości: — *pism i towarzystw filatelistycznych całego świata*, *podręcznik do zbierania znaczków*, jako to: szczegółowy opis poznawania gatunków papieru, rozbiór tychże, typy, zabkowania, znaki wodne i t. d. i t. d. z ilustracjami. Dalej będą wymienione: *dziela filatelistyczne* wychodzące w rozmaitych językach, *biura sprawdzania znaczków*, *biura wywiadowcze* w sprawach filatelistycznych, *giełdy mareczane*, *wydawcy albumów i katalogów* na marki, *waluty wszystkich państw*, obliczenie tabelaryczne kursujących monet na korony, ruble, marki i t. d., *kalendarjum*, *treściny opis* wszystkich państw, które wydawały i wydają marki, ilość wydanych marek i t. p. — *Historja*. — *Reletrytyka fachowa*. — *Zagadki do nagrody*. — *Słownik filatelistyczny* wyrazów polskich, tłumaczonych na języki: *niemiecki, francuski, angielski i hiszpański*. — *Zamiany*. — *Anonsy* — *i wiele innych*, pożytecznych dla każdego wiadomości. — Oprócz powyższych, *każdy egzemplarz rocznika zawierać będzie 2^o, 3^o i 4^o kupony premijowe* (bliższe wyjaśnienia w roczniku).

Format rocznika wynosić będzie w 16-ce 10×16 cm. (format kieszonkowy).

Cena za egzemplarz drogą subskrypcji wynosi K 1.50 + porto; po wyjściu zostanie znacznie podwyższona.

Cena inseratów:

| | | | |
|---------------|--------|-----------|--------|
| 1 cała strona | K 11.— | 1. strony | K 4.20 |
| 1/2 strony | " 7.50 | " " | " 2.40 |

Umieszczenie imienia, nazwiska i miejscowości zbieracza w roczniku kosztuje tylko 30 hal. (kop. 12, pf. 25).

Anonsujący się *przynajmniej* na 1/4 stronie, otrzymują rocznik gratis. — Rozsyłka rocznika w drugiej połowie listopada 1910 r.

Zgłoszenia pod adresem: Administracja „Filatelisty”, Rzeszów.

Zapytania wszelkie bez dołączonego znaczka, pozostaną *bezw warunkowo bez odpowiedzi*.



Nr. 9-10.

Rok III.

Rzeszów, wrzesień – październik 1910.

.. FILATELISTA ..

Organ międzynarodowych Filatelistów „Unja“.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków poczt., oraz historii rozwoju poczt.

Konto czekowe Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

| | | |
|---|--|--|
| <p>Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 strony, wartości 3-20 K bezpłatnie.</p> | <p>Prenumerata wraz z przesyłką poczt. wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni 3 korony we Francji . . . S. fr. 50 c. w Niemczech . . . 2-80 Mk w Rosji . . . 1-30 Rb. Dla Czyteln i Towarzystw K 1-50 z przesyłką pocztową (bez premji). Numer pojedynczy (bez premji) 20 halerzy. Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.</p> | <p>Nowo wstępujący prenumeratorzy otrzymują wysłane w ciągu roku egzemplarze oplatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.</p> <p>Ceny ogłoszeń: 1 (cała) strona . . . K 20- 1/2 strony . . . " 11- 1/4 " . . . " 6- 1/8 " . . . " 3-20 Drobne ogłosz. po 5 h za słowo.</p> <p>Opust przy 3-krotnem ogłoszeniu . 10% 6- " " " 20 " 12- " " " (rocz.) 35 "</p> |
| <p>Wydawca i Redaktor: Eug. A. Szczerban, Rzeszów</p> | | |
| <p>Adres Redakcji i Administr.: „FILATELISTA“, RZESZÓW.</p> | | |

ZWIĄZEK MIĘDZYNARODOWYCH FILATELISTÓW „UNJA“ w RZESZOWIE

daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis jednorazowo K 2- , Mk. 1-85. Rb. — '90, fr. 2-20. Wkładka roczna K 5- , Mk. 4-25, Rb. 2-25, fr. 5-50 za co otrzymuje każdy członek — zagranicznych znaczków wartości 10 kor., druki do wymiany dubletów, **bezpłatnie** organ Związku „Filatelistę“, wartości 3 kor. gdzie może umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa anonsy na 1/8 str. wartości K 6-40, otrzymuje w przesyłkach okrężnych wybory etc. etc.

Uprasza się żądać prospektów.

„UNJA“ Rzeszów.

Następny numer wyjdzie w zwiększonym nakładzie jako numer agitacyjny!

I. Kongres polskich Filatelistów
w Krakowie od 15-17 lipca 1910.

(Ciąg dalszy).

Pozostawiając na razie całkiem na uboczu refleksje „zjazdowe“ pomieszczamy przedewszystkiem nadesłane odpowiedzi, na zapytania WP. Jana Matejki z Przeworska w sprawie ustalenia wyrażań dla Rocznika.

Ponieważ Rocznik w tym miesiącu zamyka swoją część redakcyjną celem ostatecznego oddania składu do druku, pozwalamy sobie prosić jeszcze WPP. Zbieraczy o zaopiniowanie, które wyrażenia z pomiędzy nadesłanych byłoby wskazane dla Rocznika.

Odpowiedzi mogą być jeszcze do dnia 30. października 1910 uwzględnione.

WP. Dr. A. P. Klimek, lekarz kolojowy z Tannwald-Schumburg pisze:

Po przeczytaniu numeru 8., nasunęło mi się tyle uwag, że pozwalam sobie kilka z nich podać szanownej Redakcji pod krytykę. Oto przedewszystkiem, co się tyczy przekładu lub utworzenia odpowiednich pojęć filatelistycznych, sądzę, że następujące określenia mogą trafić do celu:

Gaufrage, Waffel – nacisk kratkowy, kratki, siatka;

Essay – pomysł, wzorek, próbka;

Falsyfikat – podrobienie;

Marka: to słowo miałoby się tak długo zachować, pokąd się nie znajdzie odpowiedniejszego oznaczenia.

Tête-bêche: zatrzymać to słowo, aż się lepsze znajdzie;

Durchstochen – przeciśniony;

Neudruck – nowobitka;

Wędrująca pocztówka.

(Humoreska.)

Oficjant pocztowy wielkiego powiatowego miasta Zarania „sortował“ nadeszłą „pocztę“ miejscową, wśród której znajdowała się też pocztówka z następującym adresem:

Do pana Stefana Winiarza w Zaraniu.
Ulica, numer domu – brakuje! Zagiędnął więc urzędnik w księgę adresową miejską – pod W-Wi-Win-Winiarz i czytał:

*Winiarz Stefan junior, rymarz,
Miodowa 12.*

*Winiarz Stefan senior, tapicer,
Polna 27.*

I nie namyślając się długo dopisał adres: Miodowa 12., gdzie też kartkę wręczył listonosz – czeladnikowi rymarskiemu. Ten ją naturalnie „przełgądnął“, zaśmiał się w duchu i oddał

pani majstrowej, nieledwie od roku zamężnej, pięknej młodej kobiecie. Ta, przeczytawszy, zaczerwieniła się po same uszy..., treść kartki bowiem była następująca:

„Kochany panie Stefanie! Chcesz dowiedzieć się o wielkiej tajemnicy, którą skwapliwie zachowuje przed Tobą Twoja żona, przyjdź jutro wieczorem do mnie. Sciskam serdecznie – Emil“.

Pani rymarzowa obracała kartkę tę dy i owędy – i schowała ją do komody

– po obiedzie zaś rzekła do męża

– Opowiem Ci coś, zanim się o tem dowiesz od innych – z dokładem

– Cóż to takiego, serce? – za pytał zaciekawiony.

– Oto naprzeciw nas mieszka wadmistrz od ułanów, który mi już kilka razy posyłał z okna całusy.

– A ty co na to Wandzin?

– Ja udaję zawsze, że nie widzę

– Nie powinnaś patrzeć przez okno, ale poczekaj, już ja się z nim rozmówię

Ganzsache — całośćka: słowo odpowiadające celowi;

Nachdruck — odbitka;

Fehldruck — brak;

Kartenbrief — karton;

Patte (u koperty) — zalepka;

Portomärke — marka dopłatna;

Postkarte — pocztówka; wyraz dokładny i zrozumiały;

Auf Briefstück — na liście, na kopercie;

Do wniosku p. Juliusza Michonia zauważam, że „Filatelista“ może tylko wtedy wychodzić regularnie, jeżeli:

1.) posiada dostateczną ilość prenumeratorów, uiszczających regularnie prenumeratę;

2.) jeżeli się szanownego p. redaktora popierać będzie odpowiednim materiałem: albowiem każdy poważny filatelista potrafi przecie napisać jakiś, ogólnie zajmujący artykuł z obrębu naszego sportu. W takim razie zajmie się także szanowny p. redaktor gorliwiej urozmaiceniem i rozszerzeniem naszego, jedyne go polskiego doborowego pisma! Co się

tyczy prenumeraty, to nie jest ona tak wygórowaną, aby sobie przeciętny zbieracz „Filatelistę“ uszczerbić musiał: w teraźniejszych czasach dziwiłoby się należało, że za tę bagatelę szanowny p. redaktor żmudną tę pracę podejmuje!

Dorosłom naszego sportu zniżyć się może prenumerata pod pewnymi warunkami.

Zgadzam się z wnioskiem, aby marki z przekazów pieniężnych i posyłkowych należały do odbiorcy: uzasadnienie tego wniosku udało się p. Michoniowi znakomicie.

Rezolucję redakcji „Filatelisty“ w sprawie wydawnictwa polskiego uważam za przyspieszoną, ponieważ miałyby się wydawnictwem katalogu polskiego zaoszczędzić jakiś kapitalik, a potem przystąpić do wydania albumu. Katalog polski możnaby wydawać z początku jako dodatek do „Filatelisty“, kraj po kraju (tym sposobem mogłoby się uzyskać więcej abonentów); po wydaniu całego katalogu, mógłby wyjść katalog oprawiony;

— Zobaczywszy właśnie stojącego w oknie wachmistrza, szepnął żonie, aby się sparıła na oknie, sam zaś stanął za nią. Posyłającemu całusy wójkowi, ukazał się nagle i odpowiedział również głośnem cmoknięciem ust...

Od tego czasu chwacki wachmistrz zaprzestał napastować rymarzowej.

— A teraz pokażę ci z spokojnem sercem tę oto kartkę, mężu, patrzaj.

I czytał majster potrząsając głową, wreszcie rzekł:

— Nie znam żadnego Emila, kartka widocznie nie dla mnie przeznaczona, oddam więc ją listonoszowi z powrotem.

Wziął więc oficjant doręczyć ową niefortunną pocztówkę tapicerowi Winiarzowi na Polnej 27. Ten właśnie przed paru miesiącami poślubił był wdowę, która, jak mówiono, miała w jakimś banku potajemnie złożonych kilka tysięcy koron, czemu jednak

wobec męża naturalnie zaprzeczała. A przecież li dla pieniędzy ożenił się z tą „prostą babą“ — a ona do gospodarstwa wniosła tylko paręset koron gotówki, którą wręczyła mu w przeddzień wesela — i w dodatku swe dziecko... Kiedy odczytali kartkę — „Doskonale!“ wykrzyknął mąż — a żona na to: — Wstrętnie, ten Twój Emil niechaj swoją mądrość zachowa dla siebie, a ja sama powiem Ci o wszystkim: (pan majster nadstawił uszy, wytrzeszczył oczy). Nie zauważyłeś dotąd, wszak ukrywałam przed Tobą że noszę fałszywy warkocz, gdyż po ostatniej chorobie wypadły mi włosy, mam Cię przekonać?

— Niepotrzeba — ale wiesz Ty, że zatajenie takiej rzeczy jest powodem do rozwodu?

Pani majstrowa struchlała — nie posiadała zapewne żadnych wiadomości prawniczych..., i w obawie, aby jej mąż nie porzucił (a familja jego

albo też mogłoby się zacząć wydawnictwem albumu, po kilku kartkach z każdym numerem „Filatelisty“, a potem przystąpić do wydania katalogu. W każdym razie musiałyby być sporządzone dokładne i czyste ryciny pojedynczych marek, na wzór katalogu Senfa.

Opracowanie treści katalogu, czy albumu, mogłoby się powierzyć zgłaszającym się współpracownikom, o których nie trudno. W danym razie t. j. na życzenie szanownej redakcji, ofiaruję chętnie swoje szczupłe siły do osiągnięcia celu.

Wiem z codziennego własnego doświadczenia, że tak niektórzy rodzice, jak też osobiście nauczycielstwo, sprzeciwia się zbieraniu marek między młodzieżą szkolną, postępowanie takie jest bardzo niepraktyczne, ponieważ przeszkadza wielu uczniom w postępach w nauce geografii, historii, ba też w nauczaniu się porządku i zachowywaniu czystości w rzeczach do szkoły należących; praktycznijszym byłoby nakłaniać dzieci i uczniów do

zbierania, ponieważ znajdzie w tem zatrudnienie w długich wieczorach zimowych i nie potrzebuje się walać po ulicach i gościńcach, przyuczając się rozmaitych, często nieprzyzwoitych zwyczajów. Dla takich początkowców, możnaby wydać album, w którymby były umieszczone marki łatwe do dostania, z pominięciem marek drogiej i rzadkich. Oto jest moje stanowisko w tej kwestji, którą w Niemczech już dawno logicznie rozłuszczone.

WP. Roman H. Kamiński z Łanczyna (k. Delatyna):

Nawiązując do wezwania w Nr. 8. Filatelisty w kwestji słownictwo polsk. filat., mojem niemiarodajnem zdaniem:

Waffel — wafel (wyraz ten znany wszystkim, używającym andróty czyli powszechnie też wafle!);

Essai — wzorodruk (lub szkicówka?);

Falszywa — bitka, lepiej podrobiona;

Marka — znaczek pocztowy, może stówka?

Tête-bêche — przeciwwrotny?

Durchstochen — radełkowany;

Ganzsadie — całośćka,

była lepsza, aniżeli ta z której ona i jej pierwszy, nieboszczyk małżonek pochodzili) — poprowadziła męża do trymutki, skąd wyjąwszy książeczkę kasy oszczędności, dała mu ją, mówiąc:

Ale teraz powiesz mi, kto to ten bezczelny Emil.

— Nie wiem, kochana, ta kartka zapewne nie domnie.

Powędrowała więc owa fatalna pocztówka z powrotem na pocztę. Ale gdzie owa słynna sumienność poczty w spełnianiu obowiązku.

Świadom swej powinności ekspedjujący urzędnik, przestudjował raz jeszcze kartkę i miejską księgę adresową, zaśmiał się ostatecznie i na próżek wypisał (trzeci) adres:

Skład win Steffana, Ogrodowa 68.

Ten (trzeci) adresat, Niemiec z pochodzenia, lecz już zupełnie spolszczony, potwierdził listonoszowi, że

owa pocztówka taktycznie dla niego jest przeznaczona — i, że winę niedokładnego adresowania ponosi oczywiście przyjaciel jego Emil, który jako asymilowany „szwab“ — nieabrał jeszcze potrzebnej wprawy w posługiwaniu się polskim językiem. Skoro więc listonosz, zadowolony z informacji, odszedł, rzekł do siebie pan Steffan: „Dobry sobie ten Emil! Wczoraj były moje imieniny, na których przecież i on był obecnym — i widział jak mi żona wręczyła upominek, który naturalnie przedtem starannie ukrywać musiała, a dziś dowiaduję się, że on mi chce odsłonić tajemnicę... Aha, kartka posłana 9., na stampili zaś pocztowej czytamy:

13. VIII. 1910. No pospieszył się z wysyłką... A to ci dopiero roztrągnięty facet.

Roman Kamiński — Graz.

Kartenbrief – (sekretnik) lepiej zakryta?

Patte – kłapa ;

Portomärke – dopłata ;

Pocztówka lepszy wyraz, niż odkryta tchnący rusycyzmem ;

Auf Briefstück – wycinek listowy ?

WP. Zygmunt Ostersetzer, c. k. poczmistrz w Wasyłkowcach :

W piśmie swoim udowadnia, że nazwa „znaczek pocztowy“ i „list kartkowy“ jest najodpowiedniejszą.

WP. Alfred Głowiński, Chorośnica :

Zaznacza, że używany wyraz „serye“ podchodzi z francuskiego Serie sortiment, z niemieckiego Satz, po polsku ma być „stawka“.

WP. Aleksander Wagner, st. rewident ze Stanisławowa :

Waffel w znaczeniu właściwym jest ciastkiem wytlaczanem. Co do marek są w ten sposób wytłaczane niektóre Stany zjednoczone i peruwiańskie ; więc najlepiej użyć wyrazu gewaffelt wytłaczana,

Waffel – wytłocznia ;

Essay nie znaczy „fałszywa“, ale raczej artystyczna próba, rodzaj ćwiczenia. Dla marki najodpowiedniejszym wyrazem jest marka „fantazyjna“ ;

Zostawny bardzo „utartą“ markę, gdyż choćbyśmy przyjęli „znaczek“, to zawsze w najdalszej przyszłości studenci marki zbierać będą, a nie daj Boże by wyraz ten był kiedyś dwuznacznym z . . . obiegową walutą, którą filatelisci polscy dawno wykreślić powinni w swych „zamiennych“ korespondencyach.

Tête-bêche, po polsku na wywrót, albo sit venia verbo „do góry nogami“, bardzo nielogiczny ale popularny wyraz, który, rzecz dziwna, zachowaliśmy w określeniu nie osób, ale przedmiotów, np. „trzyma książkę do góry nogami“ ;

Durchstochen dosłownie przekolona ;

Ganzsache – całośćka? przypomina małostka, której to krytyki filatelisci najczęściej się obawiają, lepiej więc zapożyczyć z matematyki wyrazu „całka“ ;

Kartenbrief – sekretnik, stanowczo nie ! Najodpowiedniej „zakryta“ ;

Patte – kłapka, gdyż kłapa jest większa np. u surduta ;

Portomärke nie zawsze karno-pocztowa, np. przy sądówkach. Najlepiej więc marka odbiorcza ;

Auf Briefstück, wyraz niedorzeczny, powinien brzmieć „auf Kuvertstück“ po polsku znalazłem pyszne określenie: „na skrawku“ !

Lepiej odkryta, niż pocztówka.

W Pani Herse z Warszawy :

Ponieważ poruszona kwestya albumu polskiego gorąco mnie interesuje, więc i ja pośpieszam podać swój projekt a mianowicie :

Zrobienie małego albumu polskiego nie jest rzeczą zbyt trudną, gdyż mamy doskonałe wzory francuskie i angielskie, które nieomal skopiować można.

Według mnie trzeba by szybko zająć się wydaniem albumiku małego, taniego, mniej więcej w cenie 2 koron, 50 kop. starannie ułożonego, któryby mogli mieć zbieracze najgorętsi, t. j. młodzież lat 8-12. Tym najwięcej należy się album polskie, żeby nie uczyli się nazw krain w języku obcym, którego nie rozumieją i nazwy niemożliwie kaleczą.

A gdy już taki albumik mieć będziemy, można się będzie zająć bardzo starannem wydaniem albumu dla zbieraczy dorosłych.

Albumik rozejdzie się w tysiącach egzemplarzy, gdy album zapewne na razie tylko w dziesiątkach.

Co do albumu dużego proponuję wzorowanie się na najnowszych albumach zagranicznych, t. j. danie kart ruchomych, co daje możliwość układania albumu, jak kto lubi i kupowanie tych kart, które specjalnie interesują danego zbieracza.

Praktyczne by też to było, bo można zacząć druk częściowo, a więc wydawać co miesiąc 6-10 kart.

A myślę, że niewielu z czytelników Filatelisty nie poświęciłoby kilkudziesięciu centów miesięcznie na nowe nasze polskie album.

Przytem łatwo byłoby przeklejać znaczki potrosze — w sam raz na miesiąc zajęcie — zanim nowe karty nie wyjdą.

Oto są moje projekty, a pragnienie i życzenie, aby skrytykowane nie zaginęły, lecz ukazały się realnie.

Powyższe odpowiedzi, aczkolwiek skromne co do ilości, dają możliwość dalszego gruntownego opracowania przez WP. Filatelistów, dotychczas na uboczu stojących i wyrażmy się, stroniących od zabrania głosu decydującego.

W dzisiejszych ciężkich czasach egzystencji, nie oczekujemy krytyki, że rzekomo pismo za drogie, nie ma dobrowolnych artykułów, że nareszcie nieregularnie wychodzi, na krytyki podobne czasu późniejszy się znalazło wiele, o ile by właśnie ci wszyscy krytycy do czasu tego cegiełkę w pracy nie dorzucili.

Jak dosyć często krytycy teatralni, nie będąc na sztuce osobiście, lecz tylko przeczytawszy rolę a jeszcze jak się dowiedzą naprzód kim rola odnośna obsadzona — wydają recenzje jeszcze przed ukończeniem sztuki — tak i na polu filatelii podobnych krytyków znajdujemy na każdym kroku.

Nie posądzamy tu o złą wolę; lecz owszem jesteśmy tym Panom bardzo wdzięczni, lecz jest jedno ale... umieć krytykować, każdy z nas potrafi, potrzeba mieć jednakże pewną miarę!

Krytyka odżywia, ale i krytyka zabija!

My biorąc zespół filatelistów pod uwagę, w celu nie tyle podtrzymania, o ile rozszerzenia działu filatelistycznego, nie godzimy się na rzucanie w swoim rodzaju przekleństw w stronę wydawnictwa, jak to wielu sobie pozwoliło, dlatego, że numer na czas nie wyszedł... i t. p.

Boże odpuść... nie wiedzą, co czynią!

Raz jednakowoż, chociaż stanie się to ze szkodą dla Wydawnictwa, że tajniki dotychczas ukrywane wyprowadzi się przed forum — zaznajomić ogół potrzeba, że od Redakcji "Filatelisty" cudów wymagać nie wolno, gdyż ci

krytycy, gdyby wiedzieli (co przedtem wiedzieć powinni byli, zanim głos zabrali), ilu to abonentów liczy Filatelista, gdyby się dowiedzieli, że za uiszczone prenumeraty w roku całym, tylko jest się wstanie 2 numera opłacić, gdy się dalej dowiedzą, że ten egzemplarz, który trzymają w ręku, zanim dojdzie do rąk ich, kosztuje 35 halerzy, nie licząc pracy włożonej, że nareszcie to wszystko czynić musi jeden osobnik i wszystkim on ma dogodzić?

Płytką krytyka! Dlaczego nie wnijdzie dalej, głębiej w przeznaczenie filatelii, dlaczego nie zabiera głosu, czy to pismo wydawane przez oficjalnego handlarza odpowiada swemu zadaniu i czy może wobec tego bronić słusznych postulatów samych zbieraczy!?

Ci krytycy, nie zastanawiają się nad walką wewnętrzną tego wydawcy, tak dla nich drogiego pisma a tak lichego doborem spraw bieżących, że on każdorazowo ubierać się musi w skórę kameleona, ażeby jużto bronić zbieraczy przed handlarzem, równocześnie siebie bronić przed stratą.

Tu leży zło! O ile sami zbieraczy siebie nie potrafią, czy nie chcą bronić — zasilać stale swoimi artykułami wydawnictwa nie będą — wtedy zawsze pismo „klecone“ przez jednostkę — nie sprosta swemu zadaniu, będzie wszystko obiektywnie traktowane — i wobec mnożących się postulatów i potrzeb, zostanie ponad wysiłek pracą przeładowane i wówczas tylko może jeszcze będzie zdolne, nekrolog — testament z wszystkiego ułożyć i ze słowami „finis Filatelista“ za swym przyrodнім krakowskim „Polskim Filatelistą“ zejść do Hadesu.

To byłoby najjaskrawszem świadectwem, powiedzmy otwarcie ślamazarności, braku poczucia — co swoje — rozumu gospodarczego — ogółu zbieraczy.

Liczymy się na tysiące, ale w pruskich organizacjach.

Liczymy się na tysiące, ale wyczekujących manny.

Liczymy się na tysiące, ale nie pracowitych, z czego niepowstałaby olbrzy-

nia zespołem organizacya, tamująca wszelkie zakusy zagranicy — co na odwrót staćby się łatwo mogło.

Nam dobrze, gdyż liczymy siebie na przyszłość — echo powiada — atomów, porychanych dotychczas przez jednostkę.

Czy samopoczucie — samopomoc — mistrz organizacyjny nie ujawni się u nas ?!

Decydujemy się rychło, gdyż czas szybko a bezpowrotnie ucieka.

W dniu 16. lipca b. r. podczas Zjazdu w Krakowie, imieniem Towarzystwa zamiany znaczków pocztowych w Lwowie wypowiedział się delegat Karol Wieliczka „O organizacyi i piśmiach fachowych“ następująco:

My Polacy jeszcze dużo uczyć się dużo z naszego naturalnego temperamentu stracić musimy, abyśmy i innym narodom dorównać mogli.

Stosuje się to nie tylko do danego przedmiotu tj. Filatelii ale we wszystkich innych wypadkach życia naszego, poznać to można.

Trzymając się jednak tematu, zauważyć musimy, iż u nas żadne kolo, klub, towarzystwo filatelistyczne, dłużej, jak kilka miesięcy się nie utrzyma.

A dlaczego?

Bo u nas nie ma po pierwsze, solidności, następnie nie umiemy się organizować, a po trzecie zawadza nam nasza ambicja, któraby chciała, abyśmy prezesem, wiceprezesem lub najmniej sekretarzem byli, co znów nie każdy być może.

Nie doczekawszy się więc tej, lub owej funkcji, ustępuje się, nie chodzi na zebrania, wkładek nie płaci, a tem samem ledwo, co stworzone towarzystwo lub klub upada.

Czy to wszędzie tak?

Na pewno nie!

Pozwolę sobie przytoczyć porównanie!

Jeśli my coś zakładamy, to najczęściej z wielkim hukiem, stukiem i krzykiem, który to hałas trwa, póki powód nas bawi, wykrzyczawszy się dobrze, nie chce nam się nawet cicho niej mówić, dajemy temuż upaść,

nie troszcząc się o to, o czem przed chwilą z takim zapałem rozprawialiśmy.

Ale nie wszędzie tak się dzieje!

Niemcy zakładają także towarzystwa, które się od naszych głównie tem różnią, iż utrzymują się, a to znów dlatego, bo oni spokojnie i z rozważką do dzieła się biorą.

Na dowód potrzeby organizacji i wyższości Niemców na tem polu, niech posłuży choćby fakt, iż między nimi nie ma może dwóch, trzech, którzy tam członkami nie są.

Wprawdzie łatwiej być członkiem tam, gdzie nic robić nie potrzeba i tylko tytuł czasem nam przypomina, iż tam a tam członkiem jesteśmy, gdy u nas i na zebranie chodzić i funkcje z pracą powiązane spełniać by się musiało.

Jednakże coraz bardziej przychodzimy do przekonania, że dłużej podobny stan rzeczy trwać nie może. Tylko silnie zorganizowani możemy w przyszłości mieć to, co teraz pojedynczo dobijamy: własne album i katalog.

Aby być silnie zorganizowanym to znaczy, abyśmy wszyscy polscy zbieracze, założyli towarzystwa, mające na celu popieranie interesów tychsamych, potrzebną jest skuteczna i celowa reklama.

Do tego znów potrzebne jest własne pismo fachowe, które podjęłoby się, tego w każdym razie, trudnego zadania.

Nie mając bowiem ani własnych towarzystw, ani poczytnych i poważanych więcej gazet, prócz jednej jedynej, nie możemy brać współdziałania w życiu filatelistycznym i prawie nieznanymi jesteśmy ogółowi świata filatelistycznego. Po dojściu jednakże do skutku zamiarów na ten Kongres przedsięwziętych, będziemy mogli śmiało żądać od każdego polskiego filatelisty, aby do nas przystąpił, już nie ze względu, iż jako rodak przystąpić powinien, ale ze względu na korzyści, jakie dla niego wpłyną. Silnie bowiem zorganizowani polscy zbieracze, mogliby założyć

towarzystwo dla zamiany, oddział kupna i sprzedaży, sąd rozjemczy i wiele innych potrzebnych instytucji.

A znów do tego okazuje się potrzeba dobrej gazety, której obowiązkiem byłoby popierać wszystkie agendy związku, zapoznawać zbieraczy z niemi, reklamę mu robić i jednać. Z tego wszystkiego widzimy, iż stojmy bezpośrednio przed prawie przymusowym założeniem związku. Musimy go założyć dla naszej własnej korzyści i musimy mu dać takich przewodników, jakich potrzebuje każde młode, a żywotne towarzystwo.

A jednak dość późno do tego przychodzi. Wszędzie, gdzie się obrócimy, organizują się wszystkie zawody, wszystkie sporty, tylko jako ostatni, którzy się nie organizowali, byli polscy filatelisci. Popierajmy więc Filatelistę, który prawdopodobnie będzie organem związku, bo pismo własne być musi, abyśmy się raz wyemancypowali z obcym nam językiem i myśla pism, — co przyjdzie do skutku, jeśli Filatelista będzie doбором artykułów, najświeższymi wiadomościami dorównywać innym pismom.

A bez pisma nawet silna organizacja upaść musi, bo własne pismo, to głos, to dopiero usta organizacji, bez którychby się nie obeszło. Wprawdzie i gazeta bez organizacji, to głos przechodzący bez skutku, dlatego też jedno drugie uzupełniać musi.

(Dokończenie nastąpi).

O organizacji zbieraczy w ogólności.

Wychodzimy z założenia, któremu chyba nikt nie zaprzeczy, że w jedność siła! Jako w dzisiejszej dobie sprawdza się niezmierną praktyczność organizacji zawodowych, dodatnio działających w sprawach danego zawodu, tak i wylania się sama przez się, bezwzględna konieczność organizacji zbieraczy, „adwokatującej” interesom kolekcjonistów.

Na mocy tego samego prawa rozbrzmiewają nawoływania „organizacji” pod adresem zawodowców jak i kolekcjonistów, którychto ostatni można niejako mianować członkami osobnego zawodu miłośników kolekcjonowania.

Tu i tam sceptycznie zapatrujący się na potrzebę zorganizowania się — osobniki zazwyczaj najgorzej wychodzą na tem kunktatorstwie...

Nasuwa się teraz zapytanie, jak winna się prezentować taka organizacja polskich zbieraczy, któraby skutecznie zastępowała interesy swych członków — i to zarówno wielmożnych jak i maluczkich? My Polacy posiadamy obecnie tylko towarzystwa zawodowych zbieraczy marek pocztowych (w Krakowie, Lwowie i Rzeszowie), których organem jest „Filatelista” (Przyznajmy otwarcie, że każde z tych stowarzyszeń ledwie wegetuje). Zastęp polskich filatelistów jest za szczupły, by utrwalić istnienie własnego czasopisma, które rzeczywiście walczyło zawsze z ogromnymi trudnościami, upadło niejednokrotnie, aby znowu powstać do krótkiego istnienia — a obecne nieledwie dysze... Dlatego też wskrzeszono z okazji tegorocznego pseudo-Kongresu polskich filatelistów wniosek zreformowania statutów „Unji” (do której to organizacji, żywym nadzieję, wcielią się członkowie obydwóch innych stowarzyszeń solidarnie!) z tem, że tego towarzystwa działalność należy rozszerzyć w imię interesów zbieraczy: pocztówek, (widokówek), fotografii, obrazów, exlibris, stempli, marek narodowych i reklamowych, biletów kolejowych, książek i gazet, starożytności, roślin, minerałów, owadów i motyli, monet i t. p. (na wzór istniejących zagranicznych stowarzyszeń). Nasza organizacja też powinna być wielostronna, temi słowy: winna każdemu odłaniowi sportu zbierania uprzystępnąć obfite źródło zadowolenia, winna iść na rękę zbieraczom wszelkich kategorii, winna przytem dawać możliwość wymiany myśli, celem pogłębienia wiedzy w danej gałęzi „manji”, winna wreszcie

jednostkom szukającym za jej pośrednictwem sposobności pomyślnego zużytkowania swych „skarbów“, dopomóż do upragnionego rezultatu. Na ostatek nie zapominamy o idealno-skutecznym czynniku: organizacja taka przede wszystkim jest powołana do pomagania członkom w zawieraniu dobrych stosunków między sobą a tem samem do przyczynienia się do upełnienia życia!

Bardzo ważnym postulatem jest obrona członków przed grasującymi niestety niesumiennymi elementami, czy to prywatne osoby czy też firmy. Organizacja więc może ta zbawiennie działać przez systematyczne wyjaśnienia w prasie, powinna energicznie zwalczaniem tych „wzrodów“ chronić swych członków od strat i rozczarowań w miłośnictwie, powinna natomiast wskazywać uczciwe źródła, z których zbieracze czerpać mogą ku zaspokojeniu swej kategorii miłośnictwa. Łącznie z tym warunkiem prawnym ochronnym jest kwestja posiadania swego własnego czasopisma, niezależnego a informującego czytelników tak jak oni tego pragną: pouczające artykuły, zprawozdania o nowościach, wskazówki i ostrzeżenia, teleton dla urozmaicenia, premje itp. dobrze prowadzone biuro wywiadowcze powinno stać na usługi interesentów. Że ta instytucja ze względu na większą owocodajność zabiegów musi liczyć na współpracownictwo wszystkich czytelników i członków, dowodzić zbyteczne. Zarówno jak i to, że organizacja jako całość swem rzeczowem i kategoriycznym stanowiskiem wobec fachowych zagadnień i że zabiegami w celu sprowadzenia całej sfery interesów na zdrowe tory niechybnie usprawiedliwi swe zaszczytne powołanie w zakresie pracy wynikodajnej a zadawalającej ogół zorganizowanych.

Sądzymy, że dość jasno wyłunaczyliśmy, jak sobie wyobrażamy taką „fachową organizację zbieraczy w ogólności“. Prosty rachunek przeciętny: jeśli zespół zbieraczy jednej kategorii

liczy 100 członków tylko, wszystkie 10 kategorii przypuścimy, liczyłyby razem 1000 adherentów; dzisiaj „Filatelista“ ma 100 czytelników a jako organ ogólnej organizacji posiadałby 1000 przyjaciół; armja tysięczna jest więc potęgą w porównaniu z $\frac{1}{10}$ jej częścią!

Powtarzamy raz jeszcze, że w naszych czasach połączenie się zbieraczy w jedno zawodowe koło kolekcjonistów piekąca jest koniecznością w imię interesów wszelkich gałęzi kolekcjonowania — tembardziej wobec bezsilności jednostek (pojedynczej kategorii miłośnictwa), wobec braku wzajemnego poparcia i niebezpieczeństwa strat a ewentualnie zarzucenia wrodzonego miłośnictwa. — Niechaj się tutaj nie sprawdza przysłowie, że „mądry Polak po niewczasie“! Podajmy więc sobie nawzajem dłoń pomocną, bo — w jedności siła!

S. H. K. Graz.

Jak się wyrabia marki pocztowe?

(Dokończenie).

Prasy używane do drukowania, są płaskie lub w kształcie walca; pierwsze dają wyraźniejsze odbicie, drugie pozwalają na szybsze drukowanie i są używane tylko wtedy, skoro marka ma być różnokolorową.

Dla ścisłej kontroli mają wszystkie arkusze na marginesie datę dnia, numer maszyny i inicjał drukarza. Po opuszczeniu prasy są arkusze powtórnie liczone i odsyłane do drugiego oddziału, celem pokrycia klejem.

Tutaj — są arkusze podsuwane pod pędzel z klejem, a następnie — celem wysuszenia kleju, są przesuwane po ruchomym pomoście, składającym się z obracających się walców. — Arkusze odbywają pewną drogę — w zależności od typu maszyny, gdzie przy pomocy wirujących wiatraczków, które napędzają ogrzane powietrze do maszyny, odbywa się parowanie wody z arkuszy.

Po opuszczeniu maszyny są arkusze zupełnie suche, a wtedy po sprawdzeniu ilości, wysyła się je do ostatniego oddziału, gdzie podlegają perforowaniu. To odbywa się również z pomocą maszyny i trwa bardzo krótko, a do niemałej przyjemności należy także patrzeć, jak miliony małych skrawków papieru (konfetti), wyskakuje z pod zębów maszyny.

Po przeliczeniu — jako zupełnie wykończone, opuszczają arkusze maszyny, względnie ubikacje fabryczne, a przechodzą do magazynów, gdzie są raz jeszcze liczone, a potem odsyła się je do składów pocztowych.

W Paryżu jest zajętych przy samem liczeniu arkuszy przeszło 100 robotnic, zaś właściwą kontrolę prowadzą urzędnicy, którzy codziennie wydają liczone i numerowane, czyste arkusze, a potem, taką samą ilość, już wykończoną odbierają. Co kwartał robi się główne zestawienie.

Podobnie odbywa się także fabrykacja kopert z markami, listów kartkowych, kartek itd.

Oprócz tych głównych oddziałów, mieszczą w sobie oddziały pomocnicze, jako to: oddział do przygotowania różnokolorowych atramentów, do przygotowania kleju, oddział galwanoplastyczny, fotograficzny, mechaniczny do reperacji maszyn będących w ruchu itp.

Dziennie wytwarza się miliony sztuk marek.

Z. O.

„UNJA”.

Zawiadania się niniejszem Szan. P. P. Członków, że z dniem 1. listopada w przesyłkach okrężnych zostaną wysłane wybory znaczków.

Jak regulamin dla takich przesyłek postanawia, każdy członek musi taką przesyłkę najdalej do dnia 3 po otrzymaniu, następnemu na liście oznaczonemu członkowi odesłać, zaś za skutuczony wybór należytość przesłać pod moim adresem.

Następny członek — otrzymawszy wybór od swego poprzednika — powinien takowy natychmiast przejrzeć czy oznaczono należycie miejsca, na których poprzednio znaczki były — inaczey bowiem, ewentualne braki pokrywa ostatni, który wybór otrzymuje.

W razie wykrycia jakichś nieprawidłowości, należy wybór nienaruszony, tj. w takim stanie — w jakim poprzednik przesłał — odesłać do Rzeszowa, celem przeprowadzenia kontroli.

Członkowie dający swoje wybory oddać do obiegu, zechcą się zgłosić z tem do Związku — zaznacza się jednakże, że znaczki przeznaczone do przesyłek okrężnych „Unji“ muszą być wlepione w zeszytiki specjalnie dla „Unji“ przeznaczonych, a które w Związku otrzymać można.

Nowi członkowie w r. 1910.

- Nr. 5. Reimstüssl Wiktor, naczelnik stacji Czarny Dunajec.
 Nr. 20. Głowiński Alfred, Jędrzejowka p. Chorośnica.
 Nr. 43. Głuchowski B. T., Klonowice dębski p. Kutno (Król. Polskie).
 Nr. 48. Roman Rotter, Libusza p. Zagórzany (Rafinerya).

Na rok 1911 uiścił wkładkę:

- Nr. 35. Stan. Wilk, Asystent-techniczny Wydziału pow., Nowy Targ.

Eug. A. SZCZERBAN.

AWIZO!

Abonenci „Filatelisty“, którzy już uiścili przedpłatę za rok bieżący — a chcieliby wstąpić do „Unji“, mogą to uczynić — wpłacając jednorazowo wpisowe i różnicę wkładki tj. K. 2+2 razem K. 4 — przeczco nabywają wszystkie prawa członków i otrzymują gwarantowane premje bez żadnej dalszej opłaty (prócz opłaty pocztowej na przesyłkę premji).



Publiczna bezpłatna biblioteka filatelistyczna we Lwowie.

Spis książek w bibliotece będących, ogłoszony zostanie w następnym numerze Filatelisty, dzisiaj jednakże Szan. PP. Zbieraczy z prowincyi, którzyby na równi z lwowskimi chcieli korzystać z biblioteki, zawiadamia się, że książki będzie można pożyczać na przeciąg 2 tygodni, za zwrotem kosztów przesyłki, oraz za gwarancją że książki pożyczone, w dobrym stanie i oznaczonym czasie zwrócone zostaną.

Za każdą książkę, czy też tom którego dzieła opłaca pożyczający naprzód wraz z należnością przesyłkową, datkę w kwocie 10 hal. na cele dalszego rozszerzenia biblioteki.

Szan. Panów Filatelistów uprzejmie prosimy przy każdej sposobności pamiętać o funduszu bibliotecznym a ofiarodawców którzyby chcieli zasilić bibliotekę jakim dziełkiem filat. w którym bądź języku, prosimy to uczynić pod adresem: p. K. Wieliczker, Lwów, Chorążczyzna 11. (dla biblioteki).

Nazwiska ofiarodawców ogłaszane będą w „Filateliście“.

Czytelnia filat. Lwów.

Rocznik polsk. Filatelistów.

Już tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia działu redakcyjnego Rocznika a zgłoszenia i t. d. nadzwyczaj słabo wpływają i to tak, jak gdyby każdy chciał umyślnie wyjście Rocznika opóźnić.

Prosimy jeszcze raz wszystkich PP. Filatelistów, których ten numer pisma dojdzie (przecież w swoim własnym interesie) odwrotnie nadesłać formularz wypełniony adresami znanych sobie filatelistów polskich i zamieszkujących na ziemiach polskich zbieraczy innych narodowości.

Formularze dołączamy powtórnie do całego nakładu.

Niemniej prosimy o ostateczną przesyłkę inseratów mających się umieścić w Roczniku — a też i artykułów treści fachowej i beletrystycznej których jest jeszcze stosunkowo za mało.

Ponieważ Rocznik wyjdzie w bardzo wielkim nakładzie, kosztem kilku tysięcy koron, na pokrycie czego wpłynęła dotychczas znikoma liczba części pięćdziesiątej, otwieramy miejsce na inseraty (anonsy), nie tylko spraw filatelistycznych, lecz i innych działów handlowych, to też prosimy i takie nadsyłać.

Zamówienia na Rocznik w cenie K 1.50 — opłata pocztowa do 15. listopada, po tym terminie cena za 1 egzemplarz wynosić będzie K 2. — bez opłaty pocztowej.

Wydawnictwo Rocznika polskich filatelistów w Rzeszowie.

Generalną Reprezentację „Filatelisty“ na Galicję wschodnią i Bukowinę

objął współpracownik nasz W.P. A. SENENSIEB, księgarz w KOŁOMYJLI, (Rynek 1. 7.), o czem zawiadamy Sz. PP. Czytelników.

P. A. Senensieb jest też upoważniony wszelkie przesyłki pieniężne dla naszego pisma i Rocznika pobierać i kwitować.

Redakcja i Administracja „Filatelisty“ w Rzeszowie.

CZARNIA TABELICA

LA TABLE NOIRE — DIE SCHWARZE TAFEL.

(Odpowiedzialność ponosi zgłaszający).

Maryan Beck, Lwów ul. Batorego 1. 24. I. piętro, podczas przeprowadzonej egzekucji sądowej „stał się nieściągalny“ albowiem okazuje się, że gdy towar pobierał ubierał się w piórka „pełnoletnie“ obecnie kryje się pod płaszczkiem „nieletniości“, a ojciec tego „korsarza“ p. Alfons Beck, dy-

rektor banku, wcale nie poczuwa się do obowiązku, pokrycia długu zaciągniętego przez lubego synalka, wobec czego przestrzegam wszystkich, specjalnie lwowskich zbieraczy przed zawiązywaniem stosunków czy to kupna, czy sprzedaży z powyższym „urzędnikiem tow. Zaliczkowego“ p. Maryanem Beckiem, dopokąd nie ureguluje sporną kwotę, sam zaś wobec faktu „nieściągalności“ oddaje sprawę c. k. Prokuratury, celem dalszego dochodzenia tej sprawy.

Eug. A. Szczerban.

Zanim ktoś zawrze jakikolwiek stosunek z „E. Berger. Berlin Holzmarkt 52“ lub „Oskar Wiederhold R. Casilla 24, Puerto Montt-Chile“, raczy poprzednio poinformować się w Związku „Unji“ w Rzeszowie.

Rudolf Spanring poprzednio we Lwowie ul. Reja, obecnie w Gracu — skarga wniesiona do sądu.

LITERATURA.

„Normal“ Katalog na r. 1911. Nowe wydanie tego katalogu, musimy uważać jako — w każdym kierunku — rozszerzone i ulepszone. W zeszlórcznem wydaniu pewne powstałe błędy, zostały obecnie usunięte.

Zyczeniem szerokich kół zbieraczy, wydawnictwo zadasyć uczyniło — i stosownie uporządkowało kraje w alfabetycznym porządku nazw — i nie jak poprzednio np. przy niemieckich państewkach — wszystko grupowało się zaraz na początku katalogu.

Cena katalogu „Normal“ na r. 1911 ustanowiona na Mk. 3.

Senf katalog 1911 wyszedł w tym roku, jak i w poprzednich latach z największą troskliwością opracowany a do „nowości“ w tym katalogu zastosowanych — zaliczyć należy innowację szerokim warstwom zbieraczy tak nieodzownej — że usunięto z spisu „wyrażeń“ język hiszpański — dano natomiast Esperanto.

Cena katalogu Senfa kompl. tj. część „znaczki“ i „całostki“ w jednej oprawie Mk. 5 — zaś tylko część „znaczki“ sama dla siebie oprawna Mk. 3.50 część „całostki“ też oprawna Mk. 2 —

Z niezawodnem zadowoleniem każdy przeczyta świeżo wyszłe pismo pt. „Humoristische Markenzeitung“, które daje gwarancję za dobór spraw aktualnych, gdy go redaguje taka siła, jakim jest p. F. Stefan Berey.

Nr. 1. tego pisma, co do treści, prezentuje się bardzo dobrze i pewnem już dzisiaj jest, że poparcie ogółu zbieraczy uzyska.

Powołując się na „Filatelistę“, każdy otrzyma na żądanie egzemplarz okazowy — adresować należy:

„Humoristische Markenzeitung“ F. Stefan Berey — Temesvar (Ungarn) Franz Josefgasse 3.

W 25.000 egz. wyszedł Nr. 1. pisma „Le Fac-Simile“ nakładem F. Fourniera w Genewie. Jeszcze przed miesiącem nikomu nie śniło się, ażeby można wydać otwarcie — pismo — propagujące należyte fałszerstwa znaczków — nauczać jak je robić itp.

Wobec takich postępów w literaturze filat. można się spodziewać olbrzymich przewrotów i walk w dziale filat.

Abonament roczny 3 fr.

Nakładem firmy J. m. Bartels Co. Nowy-York, 99 Nassau St., zaczęło wychodzić czasopismo pt. „Bartels' Philatelic Gazette“.

Abonament roczny tylko K. 1.20.

Jako Nr. 1. ujrzało świat 10. października 1910, nowe czasopismo w Austrii, a to pt. „Internationale Rundschau für SammelSport“.

Pismo to nie nowego nie przynosi, chyba tylko walkę konkurencyjną z „Uniwersal-Anzeiger'em“. Programu na dalszą metę nie oznacza, a że wydaje go jakieś Two akc. tajne — wróżyć długiego życia — nie można.

Pismo to wychodzić ma dwurazowo

w miesiącu – abonament roczny (bez żadnych premii) K. 3.50. Anonsy za całą stronę K. 54.

Adres: Int. Rundschau für Sammel-sport – Wiedeń XIX. I. Rodlergasse 28.

Nowe znaczki pocztowe.

Bułgaria 5. X. 1910 serya 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30, 50, Stofinki i 1, 2, 3 Lewa.

Szwajcaria dopłata 1910 1, 3, 5, 10, 15, 20, 25, 50 cent.

Kolumbia – w kwadracie portrety $\frac{1}{2}$, 1, 2, 5, 10, 20 ct., 1, 10 Peso.

Nowa Funlandya 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15 c.

Gilbert i Ellice wyspy (przedruk marek Fidrzi z Edwardem) znak wodny C. A. C. A.

$\frac{1}{2}$ pency zielona nadruk czarny

1 „ czerw. „ czerwony

2 pence szara „ „

$2\frac{1}{2}$ „ niebies. „ „

3 pence fioletowa żółty papier nadruk czerwony

5 pence fioletowa i pomarańczowa nadruk czerwony

6 pence fioletowa, nadruk czerwony 1 Schl. czarna i na jasno-zielonym papierze nadruk czerwony

Francya dopłata – rysunek wydania 1882 2 fr. pomarańczowo-czerwony.

Fundacja!

Kto zwerbuję w przeciągu do 1-go stycznia 1911 roku największą ilość abonamentów „Filateliście”, lub

Kto zjedna najwięcej członków dla „Unji”

i ukażą się czynnymi w sprawach filatelistycznych, temu przeszle opłatnie fundator p. ROMAN H. KAMIŃSKI, GRAZ

piękny olejny obraz w ramach.

Rozłosowanie (po poprzednim ogłoszeniu wyniku zabiegów poszczególnych zbieraczy w Nr. 1. z r. 1911)

zostanie uskutecznione przy końcu stycznia 1911, a wynik ostateczny, tj. wygrana ogłoszona zostanie w Nr. 2. w roku 1911.

Każdy chcący uczestniczyć w uzyskaniu tej premii, winien równocześnie z zjednaniem kogoś, czy to na abonamenta, czy też na członka „Unji”, zawiadomić o tem kartką widokową fundatora, adresując:

Roman H. Kamiński jur., Graz (Steiermark).

Zapytanie!

Odpowiedź na punkt 2. w Nrze 8. „Filatelisty”:

Na zapytanie we Filateliście, dlaczego polscy zbieracze nie popierają Filatelisty odpowiem, że według mego zapatrywania przyczyna leży w zbyt nieregularnem wydawaniu go, przy-czem też i treść jego jest zbyt pobieżnie traktowana, artykułom zaś brak poważnego, głęboko obmyślanego, t. zw. naukowego opracowania i gruntowności.

Aleks. Tryglowski, c.k. nadstr. skarb. Mostki, p. Jarocin.

P. A. G. z C. zapytuje „jakie znaczki pocztowe najlepiej jest zakupywać na „schowanie”, celem należytego oprocentowania wyłożonych kosztów?

Jakie środki, sposoby byłyby najskuteczniejsze, żeby utworzyć ogólne Tow. filatelistyczne, służące właściwemu celowi obrony spraw zbieraczy, na ziemiach polskich?

Wszystkie treściwe odpowiedzi, projektu będą zamieszczone w następnym numerze „Filatelisty”.



Rozmaitości.

Achtung! Die nächste Nummer unserer Zeitung erscheint am 20. November in enorm grosse Auflage als „Propaganda-Nummer“ und wird an alle uns bekannte polnische Sammler Adresse auch diejenige anderer Länder zur Versand gebracht.

Redaktions-Schluss unbedingt am 10. XI. stattfindet, deshalb wird höflich ersucht — alle Zuschriften — Fachartikel (welche auch in deutscher Sprache eingehalten werden) und Inserate bis obige dato einzusenden.

Bei dieser Gelegenheit geben wir bekannt, dass in unserer Auflage erscheinende poln. Jahrbuch für Philatelisten schliesst den Satz am 30. Oktober und bis zu dieser Zeit eingelaufene Annoncen werden aufgenommen.

Verlangt Insertionsprospekte!

Filatelistas Rzeszów.

Następny Nr. „Filatelisty“ który punktualnie wyjdzie 20. listopada 1910, wydany zostanie jako „Numer agitaacyjny“ w znacznie większej objętości i nakładzie i rozesłany zostanie do wszystkich znanych zbieraczy polskich — niemniej i innych narodowości świata.

Dlatego prosimy WPP. zbieraczy i współpracowników o nadesłanie anonsów i korespondencji najdalej do 10. listopada.

Zaznaczamy przytem, że z powodu wprost olbrzymiego nakładu pisma listopadowego — inseraty odniosą nadzwyczajny skutek — dlatego, kto ma co sprzedać, chce kupić lub z kimś mieniać — winien stosowny tekst nadesłać — a tak mały wydatek jak n. p. 5 hl. za słowo — lub miejsce w tablicy zamiennej (40 hl.) wielokrotnie zwróconym zostanie.

Z projektowanym II. Zjazdem polskich Filatelistów w r. 1911 we Lwowie, będzie urządzona też wystawa znaczków pocztowych, przyborów itd.

o czem już zawczasu Szan. Czytelników zawiadamiamy, ażeby, kto chciałby swój zbiór tamże umieścić, miał czas do uporządkowania.

Z końcem października wyjdzie nowy nakład, zeszytów do wymiany znaczków (10 kartek po 16 pól).

Dzisiaj zaznaczyć już możemy, że nie tylko wzgląd, że od a do z w kraju są robione owe zeszytiki, ale wykonanie — papier itd. są i będą nieprześcignione w dobroci, o czem sami Szan. zbieracze wkrótce przekonają się osobiście.

Równocześnie do sprzedaży przeznaczone będą zeszyty w 3 gatunkach i tak na export, i na żądanie specjalne, z tekstem niemieckim, dla zbieraczy polskich z tekstem czysto polskim, dla członków „Unji“ z regulaminem.

Ten ostatni gatunek mogą otrzymać tylko członkowie „Unji“ a używać te zeszytiki wolno w obrocie tylko pomiędzy członkami.

Cena za 1 zeszyt 8 hl., 10 zeszytów 65 hl., 100 zeszytów 5*50 kor. + opłata pocztowa.

Zamówienia już można nadsyłać.

Odznaczenie. P. W. Polański z Warszawy otrzymał na wystawie filatelist. w Bernie za zbiór znaczków rosyjsk. brązowy medal.

Macierz Polska we Lwowie (gmach sejmowy) wydała jako osobne odbicie z dzieła p. t. „Polska“ obszerny tom zatytułowany „Kultura polska“.

Zawiera ten tom prace K. Wojciechowskiego (Dzieje literat.), F. Koper (Dzieje budownictwa i rzeźby), S. Tomkowicza (Malarstwo w Polsce), Z. Jachimeckiego (Muzyka w Polsce), A. Szelągowskiego (Rozwój ekonomiczny w Polsce do r. 1795), S. Głabińskiego, F. Konecznego, W. Skarzyńskiego, W. Studnickiego i innych, Stosunki społeczne i ekonomiczne w Polsce współczesnej. i L. Finkla (Ostatnie lata). Dzieło liczy 962 stron in 4° i 435 rycin. Cena 8 koron (w oprawie 10 koron).

W ostatnich dniach wyszła nakładem Macierzy niezmiernie interesująca książeczka p. t.: „Dziesięć lat niewoli moskiewskiej“ na podstawie pamiętników Juliana Jasińczyka opowiedział Józef Ciembrowicz. (Cena 50 hal.).

Cheąc, ażeby nawet najmniej uposażeni zbieracze – przedewszystkiem młodzież szkolna – mogli zapoznać się z czasopismem „Filatelista“ – na wielostronne życzenia odstępujemy w tym roku od ogólnych warunków – i ogłaszamy, że każdemu (komu nie zależy wiele na poprzednich numerach) kto przesła 1 koronę przekazem pocztowym lub w znaczkach nieużywanych, wyślemy Nr. 8-12 tj. do końca roku – opłacono – wraz z premjami.

Upraszamy Szan. PP. pozostających w styczności z pismem naszym – ażeby w korespondencyach swoich nie łączyli spraw pisma – z sprawami rocznika lub kupna – sprzedaży znaczków – albowiem utrudnia to znacznie pracę redakcyjną i stać się może, że ważny jakiś moment może być przeoczony.

Najlepiej każdą sprawę oddzielnie na osobnych kartkach przeprowadzić i ważniejsze punkta – na które chce się mieć wyczerpującą odpowiedź czy załatwienie, podkreślić niebieskim lub czerwonym ołówkiem.

Pan Emil Wettler z Petersburga zakupił w tym miesiącu od p. Schneebelego w Zurychu (Szwajcarya) cały jego handel marek, istniejący od lat 17 wraz z wychodzącym pod tegoż redakcją czasopismem za kwotę siedmset szesnaście tysięcy franków.

Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę na korzystny inserat p. K. Wieliczka we Lwowie.

Firma J. C. Auf der Heide S. H. D. (patrz inserat) wysyła każdemu swój cennik gratis i opłatnie. Właściwie jest to czasopismo wychodzące rok 10-ty (Nr. najnowszy 88) i jak warunki przed-

płaty wskazują, abonament nie wiele kosztuje, gdyż rocznie nie płaci się „nic“; półrocznie „połowę nic“ 1 egzemplarz gratis, a więc niechaj każdy kartką 10 hl zażąda cennika, najnowszego, ogłaszającego tanio prócz Hollandyi i kolonji wszystkie inne państwa, przedewszystkiem państewka indyjskie.

Bawarya z powodu jubileuszu podwójnego a mianowicie 90-letniej rocznicy urodzin i 25-letniego regentwa wyda zaraz z początkiem roku przyszłego znaczki jubileuszowe z portretem księcia regenta Luitpolda w ograniczonej (podobnie jak austr. 1930-1910) ilości, to też każdy ze zbieraczy powinien już obecnie zawiązać stosunki z tamtejszymi zbieraczami, ażeby upewnić się co do dostawy tych znaczków.

W Niemczech od jakiegoś czasu zaprowadzono paski marek po 1000 szt. każdy i kto dla swoich celów taki pasek (np. przy ekspedycji pism itp.) chciałby nabyć – musi dopłacić jeszcze 25 pf. za „wygodę“.

Przedewszystkiem służą te paski dla autom. aparatów stemplowania znaczków i kontroli kas pocztowych.

We Wiedniu, Dresdnerstr. 80. powstała nowa firma wł. Stiegler et Co. jako l. filat. biuro adresowe i anonsów.

W tym miesiącu Nowa Fundlandya wydała z powodu 300-letniej rocznicy marki jubileuszowe – serya 11 sztuk – od 1-15 cts. – przedstawiają one historję tej kolonii nastarszej – przynależnej do Anglii.

Znaczek najwyższej wartości 15 cts. przedstawia króla Jerzego V. a więc będzie to znaczek pierwszy z obrazem nowego króla angielskiego.

Na markach Fidrii ostatniej emisji z popiersiem Edwarda VII. widzimy obecnie w dwu rzędach nadruk „Gilbert and Ellice Protectorate“, czybysmy nowe „państwo“ wydające znaczki w tym widzieć mieli?

Postęp kultury! Psie krwi! Dzisiaj niema już żadnej odległości, jeszcze niedawno okradli mię we Wiedniu — nie chcąc złodzieja oddać sądowi — wyjechałem via Geneva - Aleksandrja - Marsylia „gończyki“ za mną, jakbym jeszcze co miał dla nich!

Wczoraj dwycyli mię w Stuttgardzie, dzisiaj przestuchują w Frankfurcie, jutro odstawiają do Wiednia o fe! złe życ — tak sobie mrucał W. Czapek.

Język marek pocztowych Z okólnika rozсланego przez dyrekcję poczt w Dalmacyi do urzędów pocztowych w tym kraju, dowiadujemy się, że ludzka pomysłowość wynalazła alfabet uczuć według przyklejania marek pocztowych. I tak marka przyklejona po prawej stronie u góry, oznacza obojętność, po lewej u dołu, chęć widzenia się, po prawej u dołu, niemożność przyścia, u góry po prawej stronie, ale z marką przewróconą „do góry nogami“, oznacza gniew, u dołu zaś po prawej stronie — także przewrócona, oznacza pogardę i nienawiść itp.

Włosi są rozżaleni i rozdrażnieni na Austrię — za to, że nie zakłada uniwersytetu włoskiego, że wtrącono do więzienia młodych ludzi w Tryescie i w Trydencie — za załadanie stowarzyszeń contra Austrii itp.

Uchwalili więc, by dla okazania Austrii pogardy i złego humoru — przylepiać marki przewrócone z prawej strony u dołu koperty.

Władze pocztowe w Dalmacji i na Wybrzeżu zwróciły uwagę na to, a ponieważ omarkowanie w ten sposób, daje więcej do czynienia służbie pocztowej, gdyż maszynowe przystępowanie marek, wymaga, żeby marka była przyklejona po prawej stronie u góry koperty, przeto wydały rozporządzenie zakazujące nalepiania marek u dołu z przewróconym tekstem i oświadczyły, że traktować będą te listy jako niefrankowane. Na to ogłosili adwokaci włoscy w dziennikach, że wytoczą procesy o odszkodowa-

nie, ponieważ rozporządzenie to nie jest uzasadnione ustawami.

Do czego doprowadza szowinizm, schodzący z pozytywnej pracy na postronne drogi, i szukający w „markach“ jakiejś idei narodowej!

Z. O.



Kącik Redakcyjny.

A. S. Kołomyja.

Czeki (poświadczenia złożenia) pomimo, że są wystawione na Lwów — z Wiednia przychodzą wprost do Rzeszowa — gdyż mają domicyl rzeszowski.

Przerwy w wypłacie ewent. rachunku nie może być żadnej.

L. J. Medyka.

Post Paid na znaczku Mauritius oznacza „zapłaconą opłatą“, zaś na belgijskich „A payer“ i „Te betalen“ oznaczają „do zapłacenia“.

Waluta w Cochín: 12 Pies — ten równa się 1 Puttan, który wartość ma 85 halerza.

Reszta znajdzie WPan w Roczniku.

WP M. Sodh. Warszawa.

Odkrytki rosyjskie na 3 kop. czerwone z r. 1883-84 od r. 1886 różnią się przedewszystkiem formatem gdyż z r. 1883-84 ma 89 × 124 mm. zaś z r. 1886 90 × 140 mm., pozatem odkrytka z r. 1884 nie ma strzałek — gdy już z r. 1886 ma strzałki.

H. A. Dann, Stuttgart, Paulusst. 2.

„Billiges Angebot“ auf Gewünschtes schon heutebekommen Sie nicht — und Ihre Meinung ist irrthümlich dass diese in grossen Mengen angefertigt worden sind.

WP. Mor., Lwów.

Najstarsze pismo filat. wyszło w Anglii 15. grudnia 1862 r. p. t. Monthly Advertiser.

WP. Kamiński, Graz.

Pismo wraz z broszurą i załącznikami otrzymaliśmy i dziękujemy. Numer wysłał.

Inna treść „rozkawałkowana“ w Nr. dzisiejszym.

WP. S. H. Stanisławów.

Czy list w sprawie wiadomych marek – nie doszedł?

WP. B. (Krauznach).

Sprostowaliśmy.

WP. J. Kaczmarczyk, Kraków.

Pismo otrzymaliśmy z załącznikami, kiedy abonament?

WP. Szyłyn Katz, Łopatyn.

Czy Pana nie nauczono listy opłacać? Musieliśmy podwójną takse uiścić.

Listu zaś zupełnie nie zrozumieliśmy, gdyż zapytuje się Pan, żebyśmy napisali jakie marki bierzemy „czy z tych nowych – czy z tych starych, czy też z tych jeszcze starszych, co przedtem byli – czy których będzie Pan brał“!

Panie Szyłyn Katz i podobni Panu dajcie spokój z „humorem“.

WP. R. S. z Z.

Władysław Leliwa · Hałatkiewicz – poprzednio w Krakowie – został z Związku „Unji“ jeszcze z dniem 3-go lutego b. r. zupełnie wykreślony – gdyż jako „pirat marczany“ nie mógł dłużej miejsca zagrażać. Wystrzegać się takich, jak „dżumy“ należy.

WP. J. Ad. Lwów – Wałowa 4.

Czy nowe austriackie używane czy nieużywane będą miały większą wartość, nie da się jeszcze przewidzieć – myślimy, że nieużywane.

JWP. J. Hr. D. Bork. Warszawa.

Pretensję z dnia 2/7 b. r. do handlu lwowskiego uznałem – resztę wkrótce załatwię listownie i przesyłkę żadaną skutecznie.

WP. M. Kł. Warszawa.

Czy list nie doszedł, że dotychczas pozostają bez odpowiedzi?

H. J. de Lub., Piatra-Neamtu (Rum.).

Karte erhalten. Was Rumänien an-

belangt – so benähigte bis 1891 und 1903 – 1905 – und sehe Offerte gern entgegen.

WP. Fr. M. w Znaim.

Co się da – uczynię!

Radzę w tej sprawie odnieść się piśmiennie do pośła JWP. St. Głębińskiego, obecnie pod adresem, Lwów, gmach Sejmowy.

WP. Wł. Abł., Kraków.

Życzylbym sobie ubrać W Pana w swoją „skórę“, wówczas zobaczyłbym w całym świecie ową niepunktualność i lekceważenie i niewątpiłbym, że najświętszy człowiek (a la Macoch!) zniechęciłby się i na „angielskie“ przeszedł!

WPanie! Kto winien?

Tylko fantazyja wytwarza zdanie – jeden dla milionów, – tu realna pomoc potrzebna – w s p ó ł p r a c o w n i e t w o, a nie ciągła krytyka itp.

Groźba W Pana musiała się wyrwać mimowolnie z „zbolełego serca“, która też daje poznać, że pomimo wszystko, piśmiennik ma swoich wielbicieli, gdy o to tak szturmują i przeczekać 24 godzin nie mogą.

Resztę znajdzie W Pan w numerze.

OD ADMINISTRACYI.

Poniżej wyszczególnionych W Panów uprzejmie prosimy przy najbliższej sposobności różnicę do przedpłaty „Filatelisty“ na rok 1910 nadesłać, albowiem abonament w styczniu b. r. został podniesiony.

WP. Bernstein W. w W.; Better M. w Sp.; Barcz W. w W.; Chłopicki A. w W.; Dusek P. w D.; Głuchowski St. Z. w B.; Kaim St. w S.; Kurzawa-Kotarbiński w K.; Kamiński M. w L.; Libman A. w K.; Müller J. w L.; Popławski J. w L.; Suchowiecki Z. w W.; Sambor F. w K.; Stoyda W. w Kr.; Trać Jan w K.; Taffet J. w K.; Vich J. w Cl.; Wrzosek Ad. w K. (C. d. n.)

Toutes les redactions des journaux philatéliques sont priées de nous vouloir bien envoyer chacun journal ré-

cemment paru. Nous enverrons le notre en échange.

Redaction du Filatelist, Rzeszów.

Alle ausländischen Redaktionen der philatelistischen Zeitschriften werden höflichst ersucht, jede neu erschienene Nummer Ihrer Zeitschriften uns senden zu wollen, wofür wir unser Blatt eisen-
den werden.

Redaktion d. Filatelist, Rzeszów.

Do Szan. PP. Filatelistów.

Wobec komunikatów ogłoszonych w Filateliście w Nr. 8. w sprawie p. Alfreda Szczerbana, zastępcy „moich interesów“ we Lwowie — nadeszło wiele zgłoszeń z których większa część już załatwioną została; pozostaje jednakowoż sprawa bardzo pilna do rozwiązania, do opublikowania której silnie napiera p. Kłyszewski z Warszawy i inni. w celu podtrzymania powagi pierwszego polsk. wydawnictwa, a mianowicie pożądanem jest natychmiastowe zgłoszenie się tych Panów, którzy bądźto na „Rocznik“ lub też na adres do tegoż, we Lwowie p. Alfr. Szcz. złożyli pieniądze, gdyż nie mając dokładnego wykazu mogłoby się stać, że nazwiska tych wszystkich byłyby wypuszczone; dalej

P. Wolf Kurland z Będzina (Kr. Polskie) uprasza wszystkich PP. Filatelistów, stykających się z p. Alfr. Szcz. pod koniec miesiąca lipca, ażeby dali znać — za zwrotem kosztów — który z nich kupił 2 marki brazylijskie na podst. Normal Katalogu 1910 za 600 R. 1844-46 Nr. 10. i Nr. 45. za 300 R. 1879-79, albowiem te marki były oddane tylko do ocenienia i natychmiastowego zwrotu, gdy tymczasem pan Alfr. Szczerban sprzeniewierzył się pokładanej ufności, sprzedał bez pozwolenia owe marki i uciekł . . .

Adresy polskich Filatelistów.

Z powodu już blizkiego wyjścia Rocznika — nowych adresów nie ogłaszamy — natomiast prostujemy mylnie poprzednio podane adresy i zmiany:

Nr. 22. obecnie Stanisławów ul. Kamińskiego 36;

Nr. 26. obecnie Jasło;

Nr. 142. ma być Barcz;

Nr. 218. ma być . . . Bank Wotzsko Kamski nie Wałęsko-Kamski;

Nr. 222. ma być Szulc Henryk, Białystok gub. Grodzieńska, fabryka p. R. Kommichaua;

Nr. 238. ma być F. Machowski nie Hachowski.

Panów Filatelistów upraszamy przy każdej sposobności podawać nam adresy znanych polskich zbieraczy tak w miejscu zamieszkania, jak i na prowincji, jako też zagranicą.

ZAGADKI.

Charakterystyczne rozwiązanie szarady z nru 5 Filatelisty nadesłał p. E. Z. Warszawy:

„Ten kraj, który tylko jeden

Znaczek własny miał,

Dziś nieszczęsny niegdyś Eden

Polską zawsze siebie zwał“.

z następującym dopiskiem:

„Zarazem zwracam uwagę na trzy omyłki, jakie autor zagadki nr 5 popełnił. Primo: nie czytając wcale ustępu o znaczku każdy się odrazu domyśla, że to o Polsce mowa; secundo: napis „za 10t kop. 10“ nie ma w sobie nic, coby mówiło „Kraj ten znaj“ wreszcie tertio: jabłko w szponach orła kacapskiego nie ma najmniejszego podobieństwa do miecza lub kija“.

Rozwiązanie pytań z Nr. 6-7:

Jako najlepsze uozwiązanie pytań nadesłał z datkiem 8 hal. p. Witold Mogilnicki w Zakopanem, które też w całości pomieszczamy;

1. „Heller znajdujemy na markach z Bośni i Hercogowiny od r. 1900,

oraz na markach z Afryki wschodn. Niem. z r. 1905.

2. „Esculas“ znajduje się na markach z Wenezueli przeznaczonych do korespondencji wewnętrznej od r. 1879 do 1893.

3. Następujące marki zaliczają się do najdroższych: Gujana angielska z r. 1856 1 cent czerw.; Gujana angielska 1850 51 r. 2 cents czerw.; Hawaj 1851-53 r. 2 cents niebieska; Wyspa św. Maurycego 1847 r. 2 pen. nieb.; Mołdawia 1858 r. 81 par.

4. Następujące marki mają format trójkątny: Ecuador 1903 r. 2, 5, 10, 20 i 50 c.; Liberia 1894 r. 5 c. ząbk. i nieząbk. 1909 r. 10 c. oraz służebne te same z nadrukiem „Official“; Przyl. Dobrej Nadzi 1853 r. 1 i 4 p. 1857-60 1 p. czerw., 1 p. karmin., 4 p. nieb., 6 p. fiolet., 6 p. lila, 1 schil. jasno ziel., 1 schil. ciemno ziel. 1861 r. 1 p. czerw., 1 p. karmin, 4 p. nieb.; Obock 2 fr., 5 fr. 1893 94 r., 1894 r. 2, 5, 10, 25 i 50 fr.; Wybrz. Somalisów 1894 r. 5 fr., 1902 r. O p. 75 ct. na 5 fr.; Kolumbia porto 1865 r. 2½ c. 1869 r. 2½ c., Nowa Fundlandja 1857 r. 3 fr.

Następujące marki mają format sześciokątny: Neapol 1858 r. 10 gr.; Belgja telegraficzne 1866 r. 50. c., 1 fr. 1871-88 r. 10, 24, 50, 60 c., 1, 5 fr. 1879 r. 5 c. 1891 5 c., 1897-99 r. 10, 25, 50, 80 c., 1, 5 fr. 1906 r. 10 c.; Holandji telegr. 1877-79 r. 1, 3, 5, 12½, 15, 20, 30, 50, 60 c., 1877 r. 1, 2 guld. 1903 r. 25 c.

Oprócz tego nadesłali rozwiązanie niezupełnie wypracowane, lub też mylnie, a też bez rozwiązań, tylko datki na rozszerzenie biblioteki filatelist. we Lwowie:

WP.: Wyrzykowski S. Zakopane 7 hal.; Zyzak W. Żywiec 30 hal.; Wadhal T. Krosno 20 hal.; Kłyszewski M. Warszawa 15 hal.; Kurland W. Bendzin 25 hal.; Karol Suchanek Węg. Górka 30 hal.; Maurycy Better Sporn 89 hal.; Z. Vetulani Sanok 5 hal. Razem 229 Koron, którą to kwotę obrócono na oprawę książek.

Oprócz tego nadesłali na „Dar grunwaldzki“:

WP.: J. Grzybek Lubom 50 pfg. (59 hal) i M. Kłyszewski Warszawa 15 hal. Razem 74 hal.

(Wykazana kwota „Daru Grunwaldzkiego“ w Nr. 6-7 Filatelisty — prócz rat moich w kwocie K 153.40, a więc K 20.57 złożonych przez rozwiązujących zagadki, rzekomo składana na książce Banku Zaliczkowego we Lwowie, Nr. 7780 została przy szkotrurum mojem skontan'owana za istniejącą, gdyż przedtem pod pretekstem małego procentu, zrealizowana i . . . zaprzepaszczona; to też do składających przezemnie rat „grunwaldzkich“ na książeczkę P. K. O. w Wiedniu, Nr. 366.149 — przyjmuję pokrycie tego „manca“ na siebie i równocześnie składam powyższą kwotę + z rozwiązań z Nr. 7-7 Filatelisty, temsamem rachunek „Daru Grunwaldzkiego“ przedstawia się następująco: wykazane w Nr. 6-7 K 173.97, z rozwiązań w Nr. 9-10 K 0.74, Eugeniusz Szczerban raty X., XI., XII. i XIII. za miesiąc lipiec październik K 66.40 razem K 241.11. Eug. A. Szczerban.

Nagrodę otrzymał za rozwiązanie pytań tylko p. W. Mogilnicki z Zakopanego.

Nagrodę stanowi album na kartki z widokami, celem przesłania tegoż — prosimy 72 hal. na opłatę pocztową nadesłać.

Z powodu braku miejsca, umieszczenie nowych zagadek zmuszeni byliśmy odłożyć do Nr. następnego.

PREMJJA.

| | |
|----------|----------------------|
| Nr. 9. | Nr. 10. |
| Persja | Stany Zjedn. Ameryki |
| 1889 | 1893 |
| 10 Chahi | 2 cents |

UWAGA! Znaczkę pojedyncze i serie oferowane w poprzednich N-rach „Filatelisty“ są nadal — tak z powodu wyczerpania, jak i z powodu zmiany cen targowych — nieważne!

Z ostatnich nowości oferuję bezkonkurencyjnie tanio Bośnia 1910, pamiątka urodzin cesarza Franciszka Józefa I. z grawurą w znaczku 1830-1910, które tylko 19 dni były w obiegu!

| | | |
|---|---------|-------|
| Mała serja 1, 2, 3, 5, 6 i 10 halerzy używane | tylko K | -80 |
| Średnia serja 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50 hal. i 1 kor. | „ | 6.- |
| Kompletna serja od 1 hal. do 5 koron | „ | 15.50 |
| Szwajcaria — dopłatne 1910, kolor ciemno zielony z czerwonym krzyżem w pośrodku 1, 3, 5, 10, 15, 20, 25 i 50 cent. serja | „ | 1.50 |
| zaś z dniem 30/10 1910 przeznaczam do wysyłki w tym miesiącu wyszłe jubileuszowe marki królestwa Bułgarii. Cała serja składa się z 12 sztuk i tak: 50 stot. 1 i 2 Lewa przedstawiają artystycznie wykonany widok starego głośnego miasta „Tirnowo“ z cerkwią św. Trójcy — inne zaś wartości; — cara bułgarskiego w rozmaitych pozycjach i okolicznościach. Znaczkę te krótki „żywoł“ mają oficjalnie naznaczone. Zamówienia na te znaczki odwrotnie wraz z należnością upraszam, albowiem „kto prędzej do młyna przyjedzie, ten miele“. | | |
| Mała serja 1, 2, 3, 5 i 10 stotinki używane | „ | -60 |
| dtto nieużywane | „ | -55 |
| Średnia serja 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30 i 50 stotinki używane | „ | 2.80 |
| dtto nieużywane | „ | 2.70 |
| Kompletna serja 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30 i 50 stot. 1, 2 i 3 Lewa | „ | 11.- |
| dtto nieużywane | „ | 10.20 |

Z innych marek oferuję niemniej tanio:

| Serie. | Cena za 1 serję. | Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt. |
|---|------------------|---|
| Bośnia 1900/01 (orzeł) 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 40, 50 i 1 kor. | K 1.50 | Brazylia 1909 (już wycofane) 3 dni były w obiegu (Pan-Americana) 200 Reis, niebieska, tylko K -70 |
| Bośnia 1900 kompletna od 1 hal. do 5 kor. używ. | „ 5.- | Straits-Settlements 1905, 5 dollar, używana „ 1.50 |
| Bośnia 1901/04 (czarne cyfry) 20, 30, 35, 40 i 45 komplet | „ -85 | Zanzibar 1897, 2½ Annas „ -40 |
| Bośnia 1906 (widoki) 1, 2, 3, 5, 6 i 10 Heller | „ -20 | Venezuela 1863, ½ Real, cena katalogowa Mk. 2 — tylko „ -45 |
| Bośnia 1906 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 | „ 1.50 | Poczta niemiecka w Chinach 1905, 4 cent na 10 pfg. czerw. „ -11 |
| Bośnia 1906 od 1 hal. do 5 kor. | „ 5.40 | China 1898/906, 20 cent brunatno-czerwona „ -12 |
| | | Würtemberg 1863/64, 3 Kreuzer „ -15 |
| | | Stany Zjednoczone północnej Ameryki |
| | | „Treasury“ 3 cts K -10 |
| | | „Post Office“ 3 cts „ -14 |
| | | Wystawowe Alaska-Yukon — Pacific „ -06 |
| | | Hudson — Fulton „ -07 |

China 1909. Wyd. pamiątkowe wstąpienia na tron młodego cesarza. Widoki świątyni w Pekingu. W kolorach pomarańczowym i zielonym, pom. i niebieskim, pom. i fioletowym. 1 serja kompletna 2, 3 i 7 cent. używana tylko 80 h.

| Serje. | Cena za 1 serję. |
|---|------------------|
| Stany Zjednoczone północ. Ameryki. 1890 93. | |
| 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10 i 15 cents. | K - '65 |
| 1893 Jubileuszowe | |
| 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8 i 10 | „ - '95 |
| 1894 95 | |
| 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10 i 15 | „ - '40 |
| 1898 „Omaha“ | |
| 1, 2, 4, 5, 8 i 10 | „ 1'50 |
| Podobne jak 1894 95 ale w innych kolorach 1, 4, 5, 6, 10 i 15 | „ - '30 |
| 1901 Buffalo 1 i 2 | „ - '09 |
| 1903 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 13 i 15 | „ - '45 |
| 1904 Jamestown 1, 2 i 5 | „ - '38 |
| Haiti jubil. 1904 z nadrukiem Poste-Paye 1804-1904 | |
| 1, 2, 5, 7, 10, 20 i 50 cnt. | „ 1'40 |
| China 1898 906 1 i 2 Dollar | „ 3' - |

Nicaragua 1907 służbowe, używane Senf Nr. 156/163 komplet z 10 sztuk od 10 cnt. do 5 Peso. Cena wyjątk. K 4' -

| | |
|---|---------|
| Egipt 1907 służb. O. H. H. S. | |
| 1, 2, 3 i 5 Mil i 1 Piaster | K - '18 |
| Argentyna 1895 1/2 - 30 cnt. | |
| 1 Peso; 1 p. 20 i 5 Peso | |
| 13 rozmaitych wartości tej emisji tylko za | „ 3'35 |
| Argentyna 1899 906 1/2, 1, 2, | |
| 3, 4, 5, 6, 10, 12, 15, 24, 30 | |
| i 1 Peso | „ 1'50 |
| Kuba 1899 Republika (rozmaite rysunki) 1, 2, 3, 5 i 10 cnt. komplet | „ - '38 |

Nyassa 1901 w czarnych ramach piękny koloryt środkowy, widoki żyrafy i dromedarów w krajobrazach. Kompletna serja od 2 1/2 do 300 Reisów (13 rozm.) K 1'70.

| | |
|---|---------|
| Serbja 1905 1, 5, 10, 15, | |
| 20, 25, 30 i 50 Para i 1 Dinar, kompletna serja | K - '80 |

Boliwja 1894, komplet 1, 2, 5, 10, 20, 50 i 100 cent. Cena w katalogach po 7 kor. i wyżej tylko K 1.

| Pojedyncze egzemplarze. | Cena za 1 szt. |
|-----------------------------|----------------|
| Lincoln Persja 1889 | K - '07 |
| 10 Chahi, czarna | „ - '05 |
| 5 Kran zielona | „ - '15 |
| Persja 1894 | |
| 5 Kran, niebieska i srebrna | „ - '20 |

Islandja 1902 903, 1 Gildi na 100 Aur, używana la K 2 85

| | |
|--|---------|
| Islandja 1903 służbowe 10 Aur (popiersie króla Christjana IX) | K - '22 |
| Nicaragua, służbowe, 1905. Senf Nr. 144 5 Pesos używ. | „ 2' - |
| Nowa poł. Walia 1885 z nieb. nadrukiem Postage | |
| 10 Schillings | „ 5'50 |
| Duńskie Indje zachodnie, 1902 2 cents na 3 C. Prowizorja Senf Nr. 18 używane | „ - '55 |
| dtto nadruk kopenhadzki, używ. Senf. Nr. 20 | „ 1'25 |
| 1905. 10 Bit, czerwony | „ - '15 |
| Niem. Afryka wschodnia 1893 25 Pesa nadruk 17 1/2 „ ^m ” _m na 50 Pfg. | „ 1'90 |
| Panama 1892 10 centavos, pomarańczowa | „ - '12 |
| 20 centavos fioletowa | „ - '25 |
| 1905. 10 centavos ziel. Senf. 168 | „ - '10 |
| 5 centavos niebieska Senf 170 | „ - '10 |
| 1906. 1 c. n. 20 c. fioletowa Nr. 180 | „ - '20 |
| 2 c. n. 50 c. brunatna Nr. 181 | „ - '25 |
| 5 c. n. 1 Peso karmin. 182 | „ - '75 |
| Poczta Japońska w Chinach. 1900. 3 Sen. brun. fiolet. | „ - '18 |
| „ 50 „ „ czerw. | „ - '25 |
| 1 Yen czerwona | „ - '32 |

Württemberg 1891. „Amtlicher-Verkehr“ 50 Pfg. brun. „ - '50

| | |
|------------------------------|---------|
| dtto | |
| 1906/07. 30 Pfg. | „ - '12 |
| „ 40 „ | „ - '12 |
| „ 1 Mark. | „ - '50 |
| Wszystko pierwszorzędne egz. | |

| | |
|-----------------------------|---------|
| Austrja. | |
| 1890. 1 gulden, niebieski | K - '11 |
| 1891. 50 Kreuzer, fioletowa | „ - '06 |

| Serje. | Cena za 1 serje. | Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt. |
|---|------------------|---|
| Rumunia 1907 jubileuszowe widok rodziny nast. tronu kompl. serja 3, 5, 10 i 15 Bani | K --35 | Austria. 1896. 1 guiden K --07 1900. 4 koron " --30 1904. 72 hal. (bez paska) " --30 1906. 12 hal. fioletowa " --19 1908. 50 Heiler. Jubileuszowa " --07 60 " " " --08 1 Kor. " --04 2 " " " --15 |
| Rumunia 1908 09 1, 3, 5, 10, 15 i 25 1, 3, 5, 10, 15, 25, 40, 50 i 1 Leu. | " --14 " --75 | Jubileuszowe doplatne 4 Heller " --08 20 " " --08 50 " " --20 |
| Niemcy 1889 900 (orzęł) 2, 3, 5, 10, 20, 25 i 50 Pfg. | " --08 | Belgia 1850. 40 c. Senf Nr. 5 " --80 " 1870. 10 c. " --38 " 1900. 50 c. szara " --16 " 1909. 30 c. niebieska " --19 |
| 1910 „Reichpost“ 2, 3, 5, 10, 20, 30, 40, 50, 80, 1 i 2 Mark | " --48 | Kongo belgijskie 1896. 15 c. (grupa palm) " --25 1898. 10 frank (parowiec) " 240 |
| 1902 „Deutsches Reich“ dtło | " --22 | |
| 1905 " " " | " --20 | |
| (ze znak. wodnym) | | |
| 1903 „Frei durch Ablösung“ 2, 3, 5, 10, 20, 25, 40 i 50 kom. | --25 | |
| Austria 1867. 2, 3, 5, 10, 15 Kreuzer | " --18 | |
| 1883. 2, 3, 5, 10, 20 " | " --12 | |
| 1890. 1, 2, 3, 5, 10, 12, 15, 30 Kreuzer i 1 Gulden | " --25 | |
| 1891 96, 20, 24, 30, 50 Koron i 1 Gulden | " --16 | |
| 1900 02. 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 60 Hell. 1, 2 i 4 Koron | " --70 | |
| 1904. 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60 i 72 dtło bez paska | " --36 " --65 | |
| 1906. 5, 10, 12, 20, 25 i 30 " | " --20 | |
| 1908. Jubileusz. 1 hl. - 2 Kor. | " --32 | |
| Belgia 1850. 10 i 20 c. | " --24 | |
| " 1894. Wystaw. 5 i 10 c. | " --22 | |
| " 1905. 10, 20, 25, 35, 50 c. | " --20 | |
| " 1895/01. Porto 5, 10 i 20 " | " --10 | |
| Kongo belgijskie 1900. 5, 10 i 50 cent. | " --70 | |
| Kanada Quebec 1908. „1, 2, 5 i 7 c. | " --95 | |
| Belgia 1910. „St. Martin“ 1, 2, 5 i 10 c. komplet I serja | " --65 | |
| 1, 2, 5 i 10 c. " II " " | " --65 | |
| Włochy 1910. Garibaldi 5 i 15 c. przeznacz. tylko dla Sycylii | " --65 | |

Eug. A. Szczerban

Rzeszów.

Oplata pocztowa osobno.

Zapytania wszelkie wymagają znaczka na odpowiedź.



1 kg. znaczków pocztowych

z całego świata (około 20.000 szt.) za

Koron 8.-

(wraz z opłatą pocztową), w Austro-Węgrzech wysyła za poprzedniemi nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

EUG. A. SZCZERBAN, Rzeszów.



Pour ordres et demandes piere de mentioner
Filatelista.

Inserujcie się Zbieracze tylko w Filateliście!

KTO ZECHCE DOSTARCZYĆ

lepsze brakujące marki Europy w zamian za marki innych części świata, według **manco listy**, zechce donieść pod adresem: **Z. Suchowiecki**, Warszawa, Leopoldyny 5 - Basis: Yvert lub Senf.

GRATIS!

an jeden sende meine neue Preisliste über Marken von **Niederland und Kolonien etc.** 12-2

G. C. auf der Heide S. N. D.

Amsterdam - Prinsengracht 267 Holland

KATALOG SENFA

na rok 1910, lekko używany, zamiast K 450 tylko K 3 -, już opłacono.

E. Szczerban, Rzeszów.

Für mir fehlende Marken von **Balkan-Levante-Russland-Finnland etc.** gebe alte Deutsche Staaten. **G. Eberdt, Neustrelitz - Mecklenburg, Markt 15.**

Reeller Tausch!

Suche Tauschverbindung mit Sammlern aller Weltteile u. sende franko für jede zugewommene Anzahl Brief-Zeitungen u. Portomarken eventuell Ausschnitte u. Karten gleiche Anzahl gleichen Wertes Öster: Ung. u. bosnische Marken etc. Ergänze gerne allerlei Sammlungen (Mancolisten).

Wiktor Reimschüssl Stations Vorstand Czarny Dunajec, Galizien, Österreich, Mitglied der „Unja“ Nr. 5.

ALBUM uniwersalne „Ideal“ używane ale jeszcze w bardzo dobrym stanie. - 22.000 pól z przeszło 4.000 ilustracjami, oprawne z katalogiem. - Cena nowego 12 K sprzedam za 3 K + 72 hal. opłata.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Zu kaufen gesucht**STEMPELBOGEN**

von Österreich und dazu gehörigen Ländern (auch bessere Stempelmarken)

E. THOMAS k. k. Professor

Wien III. Habsburgehof.

Für gute Briefmarken

seines Landes sende Österreich alte und neue. - Europa und Kolonien bevorzugt. Erstsending erbeten. Ich tausche nach Normal 1911 oder Senf 1911.

Jan Kosina, Sanok.

Chile jubileuszowe 1910 (nowe wydanie), oraz pocztówki własnego nakładu (widoki kolorowane i t. p.) **mieniam** za inne równowartością, - macie więc Rodacy sposobność zaopatrzenia się w piękne okazy.

Adres: **Senor Adolf Kwaśny**

Punta Arenas - Magallanas Casilla 275.

Chile - Süd-Amerika.

(członek „Unji“ w Rzeszowie Nr. 38.)

„EL INTERCAMBIO“

Revue trimestrielle des Collectionneurs de toutes sortes.

Abonnement annuel: Espagne: 1 franc; Etranger: fr. 1.25, avec droit à une annonce de 15 mots répétée 4 fois (noms, adresse et observations).

Toute correspondance doit être adressée à

Mr. GARCIA SOLVES,

rue Teatinos-2, Alicante (Espagne)

CHERCHE DES AGENTS PARTOUT

En échange d'une carte-vue coloriée t. c. v., Mr R. GARCIA enverra un numéro gratis.

ALBUMY ILUSTROWANE

format 11×15 cm.; 12¹/₂×19 cm.; 17×23 cm. dla początkujących zbieraczy.

| | | | | | | | |
|-------|------------------|----|---------------|-------|--------|------------|--------|
| Nr. 1 | broszurowane | 32 | stron | z 640 | polami | na znaczki | K - 15 |
| " 2 | " | 48 | " | 800 | " | " | " - 25 |
| " 3 | oprawne w karton | | | 2065 | " | " | " - 40 |
| " 4 | " | " | eleganc. | " | " | 64 stron | " - 50 |
| " 5 | " | " | kilkukolorowy | | | | " - 60 |

FORMAT 19×27 cm.

| | | | | | | | |
|-----|-----------|----------|----------|-------------|---------|-----|--------|
| " 6 | oprawne | 80 | stron | około | 2700 | pól | K - 90 |
| " 7 | elegancko | w karton | oprawne | z wyciskami | złotymi | | " 1- |
| " 8 | to samo | oprawne | w płótno | | | | " 120 |

FORMAT 23×31 cm.

| | | | | | | | |
|------|-----|-------|--------|--------|------------|--|-------|
| " 9 | 64 | stron | z 4000 | polami | na znaczki | | K 120 |
| " 10 | 144 | " | 8900 | " | " | | " 180 |
| " 11 | 160 | " | 9800 | " | " | | " 240 |
| " 12 | 200 | " | 10000 | " | " | | " 3- |
| " 13 | 316 | " | 11000 | " | " | | " 370 |

ALBUMY WIĘKSZYCH ROZMIARÓW KAŻDE OPRAWNE - WRAZ Z KATALOGIEM

| | | | | | | | |
|------|---------------|---------------|----------|----------|------------------|--------------|-------|
| " 14 | trzykolorowe, | opr. w płótno | 440 | stron | na 12000 | znaczk. | " 490 |
| " 15 | " eleg. | " | 600 | " | 14000 | " | " 620 |
| " 16 | 630 | stron | na 14400 | znaczków | z 4300 | ilustracjami | " 750 |
| " 17 | 680 | " | 17000 | " | przeszło | " | " 10- |
| " 18 | 800 | " | 22000 | " | bardzo elegancka | oprawa | " 15- |

Opłata pocztowa osobno.

Ceny na powyższe albumy rozumieją się bez żadnego opustu - płatne naprzód lub za zaliczką. Przy albumach w cenie ponad 6 koron, godzę się rozdzielić należność na spłaty ratalne, wówczas jednakże doliczam 8% wartości za manipulację, czeki i t. d.

Dla wytrawniejszych zbieraczy mam na składzie albumy „Permanent” jedno i dwustronne już od K 1250 do K 250 za sztukę. W razie zapotrzebowania proszę żądać specjalnego cennika.

Zapytania bez dołączonego znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

OKAZJA!!!

Nadzwyczaj tanio do sprzedania po jednej sztuce nast. marek i serji:

| | | |
|--|-----------|--------|
| Bawarja, 12 Kr. 1862. | | K 2'35 |
| Alzacja-Lotaryngja, 2 c. 1870. | | " 9'50 |
| Hamburg, 7 sch. 1865. | | " 2'— |
| Helgoland, $\frac{1}{2}$ sch. 1869/71. | | " 9'50 |
| Polska, 10 kop. 1860. | | " 7'50 |
| Rumunja, 6 p. 1862. | | " 18'— |
| Luxemburg, 12 $\frac{1}{2}$ c. 1880. | | " 3'25 |
| Finlandja, 1 R. 1891. | | " 2'60 |
| Anglja, 3 c. na 3 p. 1883. | | " 1'25 |
| Włochy, 30 c. 1879. | | " 1'80 |
| Czarnogóra, 1902, dopłatne 5 c. — 1 Kr. | | " 2'50 |
| Hawaj, 2 c. 1861. | | " 15'— |
| " 5 c. 1866. | | " 1'80 |
| " 10 c. 1882. | | " 1'80 |
| Borneo półn. 1889 serja 25 c. — 10 doll. | | " 7'50 |
| Azory, 5 r. 1868. | | " 2'50 |

Oferta ważna do 15 listopada.

Austrjackie dopłatne z roku 1908/10 od 1-50 h., 8 wartości 70 hal. — Nadzwyczaj tanio. — 10 serji razem wziętych K 6'50

Okazyjnie album nieco używane, zamiast K 16'— tylko K 9'—

Wszelkie przybory filatelistyczne po cenach oryginalnych.

Karol Wieliczker człon. „Unji” Nr. 2

firma Eug. A. Szczerban

LWÓW.

ul. Chorażczyzny I. 11.

Ułatwiajcie byt Filateliście!

**o Natychmiast gotówką płacę o
o o o o i ciągle kupuje! o o o o**

większe zbiory marek każdej objętości,
zbiory ogólne i specjalne, rzadkości
marek, marki na listach, pozosta-
łości z zapasów państwowych, całe
składy handli marczanych it.d. it.d.

Do 100.000 Marek płacę za moje zakupna!

Ja płacę bezwarunkowo najwyższe ceny!

NB. W ostatnich latach zakupiłem niektóre najwięcej
znane zbiory jak również większą ilość pozostałych
zapasów państwowych.

W razie większej objętości zbiorów przeprowadzam
osobiście badanie i obliczanie na miejscu — sprze-
dającego to nie nie kosztuje.

Wielokrotnie w roku wyjeżdżam ja sam lub mój
zastępca — celem zakupna — do Berlina, Hamburga,
Londynu, Paryża, Marsylii i in. większ. miast Europy.

Łaskawe oferty uprasza:

Bela Szekula, Budapeszt

Koszoru utcza 25.

Adres telegr.:
„Philatelie - Budapest“.

Przy zamówieniach uprasza się powoływać na Filatelistę.

Im November 1910 erscheint bei uns in enorm grosser Auflage ein

„polnisches Jahrbuch für Philatelisten“

Ansichtskartensammler etc. etc., welches nicht nur die Adressen der Sammler polnischer Sprache, sondern auch derjenigen der ganzen Welt enthalten wird und zwar alphabetisch nach Orten geordnet, dann die Adressen aller philatelistischen Zeitschriften, Vereine, Börsen, Auskunftsbüros, ferner ein Verzeichnis der Fachliteratur, ausführliche Geldtabelle aller Länder, Kalendarium, Philatelistische Enzyklopädie, Preisrätsel, Tausch-Angebote, Annoncen und viele andere für jeden Sammler und Händler unentbehrliche Sachen. Ausserdem enthält jedes Jahrbuch Prämien-Coupons. (Näheres hierüber im Jahrbuche).

Format: 10 x 16 cm. mit zirka 250-350 Seiten.

Viele Tausende neue Adressen

Subscriptionspreis pro Exemplar Mk. 1.30 excl. Porto

Trotz der grossen Auflage sind die Insertionspreise sehr billig: $\frac{1}{8}$ Seite 12 Mk. — $\frac{1}{4}$ Seite 6 Mk. — $\frac{1}{2}$ Seite 3.50 Mk. — $\frac{3}{8}$ Seite 2 Mk.

Name und Ort von Sammlern pro Aufnahme im Tausch-Teil 30 Pfg.

Belegnummern erhalten nur diejenigen Inserenten, welche mindestens eine ganze Seite nehmen.

Aufträge bzw. Anfragen etc. etc. erbeten an die

Administration des

Filatelista, Rzeszów, (Galizien).

NB. Redaktionsschluss am 30/X. 1910.

Rumunia 1909. 1 serja od 1-50 Bani, 20 szt. marek rumuńskich (także jubileuszowe) każda inna 50 halerzy + 10 halerzy porto.

„Il Francobollo“ miesięcznik filatelistyczny wychodzący w Turynie roczna prenumerata 2 korony z gratisowym anonsem i premjami wartości przeszło 2 koron.

Stanisław Homicz.

STANISŁAWÓW. Kamińskiego 36.

Zbieracz: Co?! Za tę markę miałbym dać 8 koron?

Sprzedający: Ależ to a u s t r i a c k a jubileuszowa z r. 1908 10-koronówka.

Zbieracz: Co mi tam a u s t r i a c k a — może być też galicyjska, aby nie droga.

Kupię w jakimkolwiek stanie książkę wydania Samuela Koprowskiego p. t. „Les Timbres-Poste Ruraux de Russie“ nakładem J. B. Moens — Bruxella 1875.

Ofertę przesać proszę pod:

Stanisław Łoziński

em. c. k. nadinż.

Rzeszów.

Kto dostarczy lepsze brakujące marki rosyjskie, Lewanty, Kolonie niemieckie, angielskie i francuskie w zamianę dam Węgry, Bośnię, Czarnogórę, Austrię, Włochy — według „Manco-listy“

Franciszek Machowski

c. k. Urząd skarbowy

Znaim (Morawa).

Członek „Unji“ Nr. 24.

Au mois d'novembre 1910 un

almanach polonais pour des philatélistes ::

et collectionneurs des cartes-vue va paraître, en une édition énorme contenant des adresses des collectionneurs polonais et de tous les pays, rangé alphabétiquement d'après les lieux, enfin les adresses de tous les journaux, de toutes les unions, les bourses, les bureaux de renseignements ainsi que la littérature spéciale, une table de monnaie pour tous les pays, un calendrier, l'encyclopédie philatélistique, des questions proposées pour un prix, des offres d'échange, des annonces et fort beaucoup d'autres choses, indispensable pour les marchands et les collectionneurs.

Outre les objets mentionné au-dessus chaque almanach contient des bons-primés. (Les détails se trouve dans l'almanach).

Le format est 10 : 16 cm. avec à peu près 250-350 pages.

Des milliers d'adresses nouvelles.

Prix par exemplaire 1 mark 30 pfgs. pour les subscribers.

Malgré l'édition si forte les conditions d'insertion sont très bon marché :
 $\frac{1}{4}$ page 12 marcs; - $\frac{1}{2}$ page 6 marcs; - $\frac{1}{4}$ page 3.50 marcs; - $\frac{1}{8}$ page 2 marcs.

Nom et domicile des collectionneurs par admission dans la partie d'échange est de 30 pfgs. - Seulement les subscribers d'une page entière recevront gratuitement le numéro justificatif. - Pour commandes ou correspondances etc. s'adresser à l'administration du journal

FILATELISTA, Rzeszów, (Galicie Autriche).

NB. Rédaction conclusien le 30/X. 1910.

Za marki jubileuszowe z roku 1910 (nowo wyszłe) używane, dają w zamian inne zagraniczne dwukrotnej wartości katalogowej, biorąc ich nominalną wartość za podstawę.

Dwukrotna wartość za wartość!!!

Gotówką zaś płacę za gatunek 1, 2, 3, 6, 12, 20, 30 i 35 hal. 90%, nominalnej wartości, t.j. np. za 30-hal. używaną 27 hal. gotówką :
 za gatunek 5, 10 i 25 hal. 40% nominalnej wartości
 " " 50, 60 i 1 Kor. 95% " "
 " " 2 i 5 Koron 92% " "
 za jedną 10-koronówkę koron 9.50.

EUG. A. SZCZERBAN, RZESZÓW.

Przybory filatelistyczne.

(Niezbędne dla każdego zbiaracza).

| | |
|--|--------------|
| Lupy specjalne do badania znaczków pocztowych, francuskie, bardzo dobre i praktyczne | po kor. 2'40 |
| Szcypczyki (ze stali angielskiej) | 1'20 |
| Przyrządy do wyszukiwania znaków wodnych | 1'— |
| Ząbkomierze po 50, 70 hal. i | 1'20 |
| Zeszyty do wymiany znaczków pocztowych, mały format na 160 miejsc, własny nakład | 0'08 |
| Zeszyty do wymiany, mały format na 160 miejsc 10 szt. | 0'65 |
| Zeszyty do wymiany, wielki format na 1.440 miejsc | 0'50 |
| Zakładki gumowane, belgijskie, 1.000 sztuk | 0'30 |
| 10.000 | 2'50 |
| dwustronne w pudełku | 0'60 |
| Koperty przezroczyste, 100 sztuk po 30, 40, 50, 75 i | 0'80 |
| Książki do wtykania znaczków poczt. (Einsteckbuch), format kieszonkowy, bardzo praktyczny | 0'60 |
| Albumy w różnych cenach poleca | |

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Opłata pocztowa osobno.

NEW MALTA STAMPS - FUTERE RARITIES

The current stamps of Malta, 2, 2 $\frac{1}{2}$, 4 $\frac{1}{2}$, 5, 1/- and 5 - and possibly others, will soon appear in new colours, some with the portrait of the late King Edward VII. As their stock is limited and these will shortly be superseded by those bearing the effigy of King George V, they are expected to be sold in a very short time.

I shall be glad to buy any number of them; my charges are only 5% which includes postage.

Please state number of each king required. The Stamps will be forwarded to you on day of issue.

You will no doubt remember that I supplied you with the Malta Provisional 1 on 2 $\frac{1}{2}$ in 1901.

Remittances in advance may be made by Postal Order or Cheques.
Obsolete Stamps Supplied.

W. GATT

Address 11. S. S. Ursola.
Valletta - Malta.

Member C. C. C. (U. S. A.) 2954.
Kosmopolit (Germany) 8371.

Bei Anfrag.-Bestellung. beziehen Sie sich bitte auf d. Filatelista

Zamiany znaczków pocztowych poszukują!

Adresses d'échange - Tauschtafel - Exchange addresses.

1 × 40 halerzy, 6 × K 2'20, abonament 12 × K 4' -

| | | |
|---|---|--|
| SZCZĘSNOWICZ IGNACY czł. „Unji“ Nr. 45 Warszawa, Wspólna 59. | C. AULICH Wien, XIII 8 Lilienberg- gasse 6. | VICH H. JOHN P. O. Box 184 Clev land Ohio U. S. A. (koresp. też polska i czeska). |
| JULIAN GAŃTARSKI członek „Unji“ Nr. 22 Kraków, Grodzka 29 III p. | J. GRZYBEK Cigarren - Fabrik Lubom O/S. (Niemcy). | MARJAN GRODZKI rue de Mons 26 Maubeuge Nord (Francja) |
| HEJZLAR JÓZEF buchalter Dobruška (Czechy). | IGNATOWICZ K. Poznań (Posen) | WIKTOR REIMSCHÜSSL Stations Vorstand Czarny Dunajec (Gal.) Österreich Mitgl. „Unia“ Nr. 5. |
| ADOLF KWAŚNY Punta Arenas-Magallanas cassila 275 CHILE. Amerika czł. „Unji“ Nr. 38. Tauscht Marken - Ansichtskarten. | GLUCHOWSKI B. T. Klonowiec chłopski p. Kutno (Król. Pols.) członek „Unji“ Nr. 43. | ANTONI STRZAŁKOWSKI czł. „Unji“ Nr. 18. Siedlce, ulica Stodolna 5. (Król. Polskie) |
| Dr. KLIMEK A. P. lekarz kolejowy Tannwald Schumburg (Austria). | BYCHAWSKI STEFAN Zaporoże Kamienskoje Gub. Ekaterynosł. Rosja Czł. „Unji“ Nr. 39. | GŁOWIŃSKI ALFRED Jędrzejówka. poczta Chorośnica Czł. „Unji“ Nr. 20. |
| SOCHARSKI MIECZ. Warszawa, Sprzeczna 1 - 13. | WYWIĄLKOWSKI M. Kraków, Magistrat. Czł. „Unji“ Nr. 42. | Hr. J. Dunin-BORKOWSKI Warszawa. Ul. Kaliksta 6 m. 21. |
| ROMAN H. KAMIŃSKI (jur.) Graz. Widokówki. Ansichtskar. | Dr. FELIKS HAHN Złoczów. | T. JADOMSKI Wronke (Niemcy) Deutschland. |

Allgemeiner Anzeiger für Philatelie Würishofen

Internationales Insertionsorgan für Händler, Sammler und Vereine.
Erscheint alle 14 Tage. - Abonnement 75 Pfn. pro Jahr - 90 H.
Bringt ausser Anzeigen, Kleiner Anzeiger, Rubrik aus Sammler-
kreisen, verschiedene Artikel und Aufsätze sowie Besprechungen.

Probenummern auf Verlangen gratis und franko vom Verlag:

Haus Schneider, Würishofen 8. in Bayern.

When ordering and inquiring please to refer to: Filatelista.

W olbrzymim nakładzie wyjdzie w listopadzie 1910 r.

I. POLSKI ROCZNIK FILATELISTYCZNY

który zawierać będzie spis *polskich i Polskę zamieszkujących filatelistów, zbieraczy kart widokowych i t. p.* w alfabetycznym porządku miejscowości; — *pism i towarzystw filatelistycznych całego świata, podręcznik do zbierania znaczków*, jako to: szczegółowy opis poznawania gatunków papieru, rozbiór tycheż, typy ząbkowania, znaki wodne i t. d. i t. d. z ilustracjami. Dalej będą wymienione: *dziela filatelistyczne*, wychodzące w rozmaitych językach, *biura sprawdzania znaczków, biura wywiadowcze w sprawach filatelistycznych. giełdy marczane, wydawcy albumów i katalogów na marki, waluty wszystkich państw, obliczenie tabelaryczne kursujących monet na korony, ruble, marki i t. d., kalendarjum, treściwy opis wszystkich państw, które wydawały i wydają marki, ilość wydanych marek i t. p. Historia — Beletrystyka fachowa. — Zagadki do nagrody. — Słownik filatelistyczny wyrażen polskich, tłómaczonych na języki: niemiecki, francuski, angielski i hiszpański. — Zamiany. — Anonsy i wiele innych pożytecznych dla każdego wiadomości. — Oprócz powyższych, każdy egzemplarz rocznika zawierać będzie 2, 3 i 4 proc. kupony premiowe (bliższe wyjaśnienia w roczniku).*

Format rocznika wynosić będzie w 16-ce 10×16 cm. (format kieszonkowy).

Cena za egzemplarz drogą subskrypcji wynosi K 1:50 + porto; po wyjściu zostanie znacznie podwyższona.

Zgłoszenia najdalej do 30-go października 1910.

Cena inseratów:

| | | | |
|----------------------|--------|----------------------|--------|
| 1 cała strona | K 14.— | $\frac{1}{4}$ strony | K 4:20 |
| $\frac{1}{2}$ strony | „ 7:50 | $\frac{1}{8}$ strony | „ 2:40 |

Umieszczenie imienia, nazwiska i miejscowości zbieracza w roczniku kosztuje tylko 30 hal. (kop. 12, pf. 25).

Anonsujący się przynajmniej na $\frac{1}{4}$ stronie, otrzymują rocznik gratis. — Rozsyłka rocznika w drugiej połowie listopada 1910.

Zgłoszenia pod adrasem: **Administracja Filatelisty, Rzeszów.**

Zapytania wszelkie bez dołączonego znaczka, pozostaną bezwarunkowo bez odpowiedzi.



Nr. 11-12.

Rok III.

Rzeszów, listopad – grudzień 1910.

„FILATELISTA”

Organ Związku międzynarodowych Filatelistów „Unja”.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków poczt., oraz historii rozwoju poczt.

Konto czekowe Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

Przedruk artykułów, za zupełnym wskazaniem źródła dozwolony.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku jedno ogłoszenie 1/8 strony, wartości 3-20 K bezpłatnie.

Wydawca i Redaktor:
Eug. A. Szerban, Rzeszów.

Adres Redakcji i Administr.:
„FILATELISTA”, RZESZÓW.

Prenumerata

wraz z przesyłką poczt. wynosi w Austrii, Węgrzech i Bośni

3 korony

w Francji . . . 3 fr. 50 c.
w Niemczech . . . 2-80 Mk
w Rosji . . . 1-80 Rb.

Dla Czyteln i Towarzystw K 1-50 z przesyłką pocztową (bez premji).

Numer pojedynczy (bez premji) 20 halerzy.

Prenumerata rozpoczyna się numerem styczniowym.

Nowo wstępujący prenumeratorki otrzymują wysłane w ciągu roku u egzemplarze opłatnie wraz z premjami, które dołącza się do każdego numeru.

Ceny ogłoszeń:

1 (cała) strona . . . K 20-
1/2 strony . . . „ 11-
1/4 „ . . . „ 6-
1/8 „ . . . „ 3-20
Drobne ogłosz. po 5 h za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu . 10%
6- „ „ . 20 „
12- „ „ (rocz.) 35 „

ZWIĄZEK MIĘDZYNARODOWYCH FILATELISTÓW „UNJA” w RZESZOWIE

daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis jednorazowo K. 1-,-, Mk. 1-85, Rb. -90, Frc. 2-20. Wkładka roczna K. 5-,-, Mk. 4-25, Rb. 2-25, Frc. 5-50 za co otrzymuje każdy członek – zagranicznych znaczków wartości 10 K., druki do wymiany dubletów, bezpłatnie organ Związku „Filatelistę”, wartości 3 K. gdzie można umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa anonsy na 1/8 stronie wartości K. 6-40, otrzymuje w przesyłkach okrężnych wybory itd. itd.

Uprasza się żądać prostektów.

„UNJA” Rzeszów.

Do Przyjaciół pisma naszego.

Numerem niniejszym kończymy rok 1910!

Nie był to rok obfity w czyny, gdy się za siebie popatrzymy. Zjazd w Krakowie — nie udał się, „Rocznik” nie przyszedł do skutku. Były to dwa nasze wytyczne, które miały zmierzyć nasze siły, a stwierdziły, że — niestety jeszcze jesteśmy ułomni — maluczcy — nie zorganizowani. „Nie upadać od większości słyszymy i tej dewizy na przyszłość trzymać się zamierzamy”.

„Kroczyć śmiało naprzód” uzupełniamy powyższe, ale... nam samym trudno!... za wiele osobników stoi na uboczu jeszcze, którzy powinni współdziałność swoją z nami skonsolidować.

Brak współpracowników — współpracowników ideą przejętych i wiodących bodaj czy nie największy kamień na drodze naszej. — Mamy nadzieję, że przyszły rok zmieni to na lepsze, tak jak każdy rok upłynięty podwójną ilością abonentów stwarzał — wyszukiwał i dawał nam co raz szersze pole do pracy.

„Rok 1911” jakim będziesz? — „To zależy od ogółu zbieraczy”.

Pismo na rok 1911 zmieniamy, a mianowicie: na format podwójnie wielki aniżeli tegoroczny, połączona z tem będzie mała zmiana ceny ogłoszeń — abonament pozostanie ten sam co obecnie, i nawet zatrzymujemy premię do każdego Numeru.

Od przyszłego Nru zamieszczać będziemy głęboko opracowane artykuły, jak o zbieraniu specjalnie austr. marek np. rok 1867 — ząbkowane etc. z ilustracjami itd. Te prace mamy już gotowe w tece.

Głównem jednakowoż zadaniem naszym będzie — wydać album polskie na znaczki. Koszt takiego wydawnictwa jest bardzo wielki.

Gdy weźmiemy pod uwagę stan i opłakane stosunki naszych drukarni, dalej „dobroć” a „łaniosć” naszego krajowego papieru, „mały” koszt kliszy itp. — zapytujemy, czy tylko dobrze zrobimy, wydając takie album? — Sami polscy zbieracze zatwierdzić coś takiego muszą — to też oczekujemy przy sposobności odnowienia prenumeraty — zdania i ewentualnie umotywowanych projektów. W Nrze 2 z 1911 ogłosimy — jak to uczynić i po jakiej cenie — będziemy mogli. — Albumu dla wytrawniejszych zbieraczy, — a więc kompletnego — ani mowy niema, ażeby odrazu w całości byliśmy w stanie wydać — reflektujemy systematycznie wydawać krajami — a więc Austrią, Rosją itd. Tak zaś prace rozdzielimy, ażeby całe album w 2-gim roku gotowe było. Prosimy więc o zgłoszenie się do współpracy!

Do niniejszego numeru dołączamy czeki do przedpłaty z prośbą o nadesłanie przed Nowym Rokiem, ażebyśmy mogli stosownie nakład uregulować, bo zważ Szan. Czytelniku, że może właśnie od Twojej przedpłaty — los pisma zawisły.

Życząc „Wesołych świąt”, wołamy „do widzenia się w r. 1911 silnie zorganizowani, uświadomieni, że „my to siła” tylko nie wiedzieliśmy o tem przedtem”.

Redakcja i Administracja »Filatelisty».

Na podarki dla filokarcistów
polecam albumy na kartki widokowe w cenie od
95 hal. do 10 kor. za sztukę.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem donoszę, iż z dniem 1. grudnia przenieśliśmy lokal pod firmą EUG. A. SZCZERBAN, HANDEL MAREK, Lwów z ul. Chorążczyzny 11 na ulicę Zimorowicza 7.

Spodziewając się, iż P. T. Panowie Filateliści nadal mnie swem zaufaniem darzyć będą, polecam na zbliżający się sezon świąteczny: wszelkie przybory filatelistyczne jako to: Albumy Schaubeka od najtańszych do najdroższych — Katalogi Senfa i Kohla na rok 1911 — Lupy francuskie, we wszelkich gatunkach — Szczypczyki doskonałe a niezbędne dla każdego zbieracza — Przylepki do marek, niemieckie, angielskie, szwajcarskie, belgijskie i jako nowość pierwsze polskie.

Na składzie zawsze bogate wybory marek z całego świata.
Na podarki polecam ładne zestawienia:

- | | | |
|----|---|---------|
| 1) | 50 sztuk, każda inna, bardzo dobre | K - 70 |
| 2) | 100 " " " prima | " 1'50 |
| 2) | 500 " tylko europejskie | " 8'50 |
| 4) | 500 " " lepsze | " 14'46 |
| 5) | 1000 " różnych europ. śliczne zestawienie | " 32' - |
| 6) | 1000 " " z całego świata | " 12' - |
| 7) | 1000 " " " " tylko lepsze | " 16'50 |
- oprócz tego wiele innych ładnych zestawień.

Polecając się i nadal względem P. T. Panów Filatelistów kreślę się z głębokim szacunkiem i poważaniem z życzeniem „Wesołych Świąt“

Karol Wieliczker

firma Eug. A. Szczerban
Lwów, ulica Zimorowicza 7.

Preise für

„Die Buchführung des Markensammlers“

von Fritz F. H. Holert

| | |
|--|--------|
| No. 2 Heft für ca. 2000 Eintragungen | K 1'35 |
| No. 3 Buch „ „ 5000 „ sehr elegant. Einb. | „ 3'60 |
| No. 4 „ „ „ 10000 „ „ „ „ | „ 6'80 |
| No. 5 Ordner für beliebige Anzahl auswechselbarer Bogen à 140 Eintragungen | „ 1'35 |

BOGEN FÜR DIESE ORNER:

| | |
|---------------|----------------|
| 10 St. K - 60 | 50 St. K 2'55 |
| 20 St. K 1'10 | 100 St. K 4'80 |

Diese Bögen sind mit, für die Ordner passenden Löchern versehen. Ungelochte Bögen sind ebenfalls zu haben.

Eug. A. Szczerban

RZESZÓW.

Przybory filatelistyczne

do nabycia u firmy

EUG. A. SZCZERBAN, Rzeszów

Oplata pocztowa osobno.



- | | |
|--|--------|
| Nr. 1. jak wzór | K 1'50 |
| " 2. gładkie – zakończenie ostre | " 1'– |
| " 3. " " " o 1 c/m dłuższe | " 1'– |
| " 4. dtto w etui niklowem | " 1'50 |



Nr. 5. jak wzór K 1'35



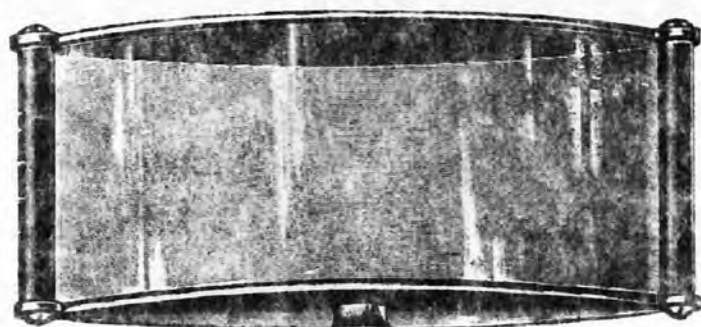
- | | |
|--------------------------------------|--------|
| Nr. 6. jak wzór | K 1'20 |
| " 7. dtto koniec węższy | " 1'20 |
| " 8. dtto lepsze wykonanie | " 1'35 |
| " 9. dtto mniejsze | " 1'– |



³/₄ wielkości.

Nr. 10. jak wzór, dla książeczek do wtykania znaczków K 1'50

Ułatwiajcie byt Filateliście!



Nr. 1.

75 × 40 m/m

do rozpoznawania
na raz większej
ilości znaczków.

Oprawa rogowa.

K 5.40



Nr. 2.

Bardzo silne szkło,
ciężkie, 40 m/m śr.
mosiężna oprawa.

K 9.—



Zakładki gumowane

Polskie, w bardzo eleganckich płaskich kartonowych pudełeczkach, najlepszy gatunek papieru, gumowanie la.

Angielskie, w kopertach á 1.000 szt., wielkość 14 : 20 m/m.

Szwajcarskie w pudełkach, obustronnie gumow. 14:20 mm.

Niemieckie, najlepsze jakie istnieją 16 : 20 m/m. w kopertach á 1.000 sztuk

| | za | | |
|--------------|------|-------|-------|
| | 1000 | 10000 | 25000 |
| Polskie | — 52 | 5.— | 11.— |
| Angielskie | — 30 | 2.50 | 5.90 |
| Szwajcarskie | — 60 | 5.— | 11.80 |
| Niemieckie | — 45 | 4.— | 9.— |

PRZY WIĘKSZYM ODBIORZE (PONAD 50.000 SZT.) ZNACZNIE TANIEJ

Przy zamówieniach uprasza się powoływać na Filatelistę!



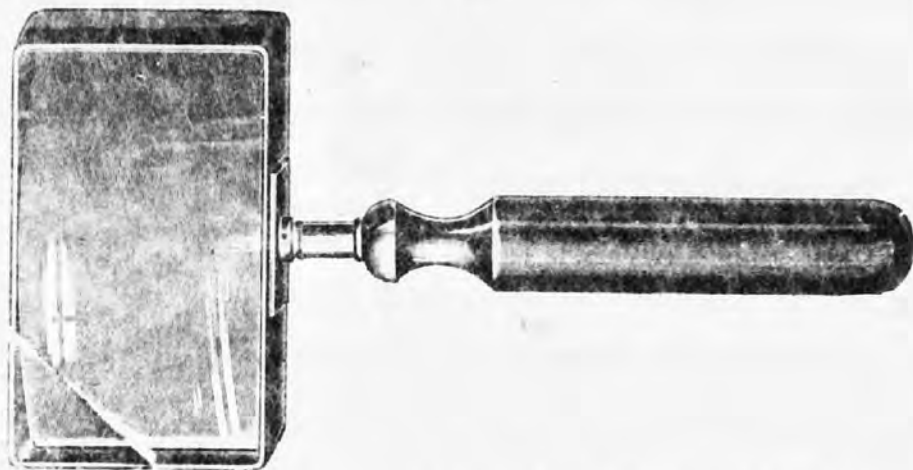
Nr 5. Ciężka, silnie powiększa
40 m_m średnicy
K 1'85.

Nr. 6. dtto 45 m_m średnicy
K 2'15.

Nr. 3. Oprawa nikłowa
55 m_m średnicy
K 2'50.

Nr. 4. Oprawa nikłowa
61 m_m średnicy
K 2'90.





Nr. 7. ładnie niklowane, szkło grube, silnie powiększające
o średnicy 40×68 m|m K 5·40.

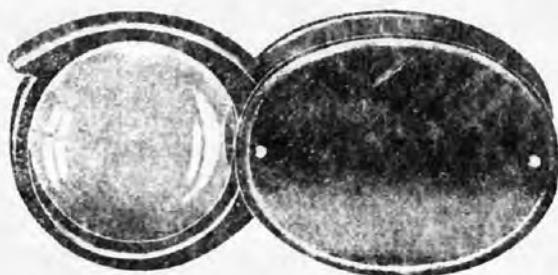


Nr. 8. Oprawa rogowa,
piękne wykonanie K 2·50



Nr. 10. o średnicy 35 m|m
rogowa oprawa — K 1·35.

Nr. 9. Podobnie jak Nr. 8. lecz w czysto alluminiowej
oprawie, najlepsze szkło francuskie, 57 m|m średnicy K 5·85.

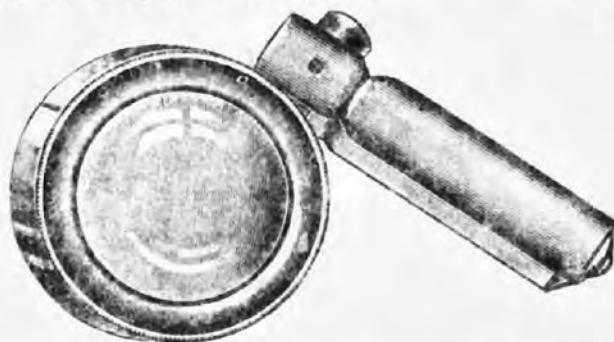


Nr. 11. Oprawa rogowa wraz z etui, 2 szkła każde o 48 m/m śred. K 4:60



Nr. 12. „Trójłapka“ oprawa szkieł w rogu, mosiężne masiwe nóżki, szkło bardzo silnie powiększające o średnicy 25 m/m z przyrządem do regulowania dla wzroku K 3:—

Nr. 13. Podobnie jak Nr. 12. ale większe rozmiarami o średnicy szkła 30 m/m K 5:—



- Nr. 14. 60 m/m średnicy, oprawa niklowa II. jakości K — 90
 „ 15. dtto ale o średnicy 40 m/m „ — 85
 „ 16. dtto mniejsze i o średnicy 30 m/m „ — 45
 „ 17. w oprawie drucianej, 30 m/m średnicy „ — 25



Silnie powiększające szkła w oprawie rogowej wraz z etui.

- Nr. 18. szkło potrójne, 50 m/m średnicy K 7:80
 „ 19. „ „ 37 „ „ „ 5:50
 „ 20. „ „ 30 „ „ „ 3:90
 „ 21. „ „ 18 „ „ „ 2:80
 „ 22. „ podwójne 40 „ „ „ 4:20
 Nr. 23. szkło pojedyncze, 50 m/m średnicy „ 4:—
 „ 24. „ „ 30 „ „ „ 2:—

Baczność Polscy Filatelisci!

Zjazd organizacyjny polskich zbieraczy, odbędzie się *dnia 18 grudnia b. r.* w lokalu własnym we Lwowie, ul. Zimorowicza 7. parter. — Celem Zjazdu jest wybór stałego lokalnego Komitetu na Lwów i rozdział prac przedwstępnych „II. Kongresu we Lwowie w r. 1911”. — O liczne przybycie uprasza się. Wnioski pisemne należy nadsyłać pod adresem firmy: EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, LWÓW, ul. Zimorowicza 7 (dla Komitetu Zjazdu).

Redakcja Filatelisty.

I. Kongres polskich Filatelistów w Krakowie od 15-17 lipca 1910.

(Dokończenie).

Przediodąc teraz do końca sprawy, proszę usilnie wszystkich tu obecnych, aby moje słowa serjo wzięli i jaki taki użytek z nich zrobili.

Proszę przeto abyśmy wszyscy tu obecni podali sobie dłoń do wspólnej pracy.

Bo tylko w jedności siła.

A jeżeli tego trzymać się będziemy, to z pewnością na drugim zjeździe i gazeta będzie pierwszorzędną i chociaż początki katalogu i albumu mieć będziemy.

Z tą nadzieją w sercu, dziękuję Panom za cierpliwość z jaką moich wywodów słuchaliście, wynosząc z tego słuszne przekonanie iż moje słowa nie przeszły bez skutku.

Do kogo właściwie ma należeć marka pocztowa użyta?

Ciekawem i trudnem byłoby faktycznie rozwiązanie tego istotnie filozoficznego zagadnienia, gdybyśmy z woli Opatrzności, nie obdarzeni byli odrobiną zdrowego sądu, inaczej nazywanego logiką. Chcąc wyczerpująco odpowiedzieć na powyższe pytanie, muszę zbroczyć trochę od kwestji, gdyż to jest niezbędne

do łatwiejszego jej zrozumienia. więc pytam, co to jest prawo w dzisiejszych czasach? Prawo, odpowiadam, na całym świecie, a przynajmniej w Rosji, jestto zbiór przepisów i ustaw, z których tembardziej nikt sobie nie robi, im więcej są one obostrzone, i które z jakiegokolwiek strony do nich nie zapukać, zawsze są po stronie silniejszego materialnie i fizycznie (t. zw. prawo pięści). Szczerą zaś prawdę napisał współczesny rosyjski powieściopisarz Iweresajew, „że każdy, mający do czynienia z prawem, za jakąkolwiek cenę stara się je obejść, gdyż takowe połączone bywa z tyloma trudnościami, omówieniami, niedomówieniami itp., że można je sobie tłumaczyć na najrozmaitszy sposób“, a podług mnie, takie tylko prawo ma rację bytu, które nie posiada więcej nad jedno tłumaczenie i ma zapewnione poszanowanie, nie pozwalając kupeczyć sobą.

A teraz — do rzeczy... Otóż w Nrze 5. „Filatelisty“ z r. b. spotykam się z twierdzeniem, że rząd jest prawnym posiadaczem użytego znaczka i prawnie może żądać od adresata zwrotu użytych marek (sic?!...), chyba iure caduco), tylko z prawa tego nie korzysta z braku czasu (prędzej dlatego, że marki na zwyczajnych listach, od krytkach itp. nie przedstawiają prawie żadnej wartości), a do tego jeszcze pan K. W. ironizuje na ten temat, że dla filatelistów kwestya marczana wówczas dopiero „słusznie“ rozwią-

zaną będzie, gdy marka należeć będzie do odbiorcy. Podług mego zdania, z którym zgodzą się zapewne wszyscy bezstronni Czytelnicy, o ile notabene, nie są urzędnikami pocztowymi, prawnym posiadaczem raz użytej marki, nie jest ani rząd, ani nadawca, ani odbiorca, gdyż on tj. znaczek spełnił już, czego od niego wymagano i jako osteplowany, nie nadaje się do pocztowej opłaty drugi raz, można na nim wykonać jedynie „auto-da-fe“, *moralnym* zaś posiadaczem owego znaczka jest, lub przynajmniej powinien być nim odbiorca korespondencji. Bo przypuścimy na chwilę, że filateliści nie egzystują, to jakaż idea byłaby dla rządu w zbieraniu używanych marek, chyba nie na marynatę, gdy dla niego wystarczyłaby adnolacya, lub w ostatecznym razie pieczętka, że porto jest zapłacone, w czem najzupełniej się zgadzam p. J. Michoniem, z tą jednak różnicą, żeby ta reguła była więcej ogólną, nie w jednej tylko Austrii. Powtóre, pocóżby rząd wysilał się na koncept wydawania coraz ładniejszych okazów,

bo nie dla siebie, gdyż stanowczo posadzać go nie można o zbytnie zamiłowanie estetyki; tylko w ten sposób zachęca ludzi do częstszej korespondencji, a znów szczególniejsza byłaby zachęta i satysfakcja, żeby nie można danej marki posiadać na własność, lecz popatrzyć na nią przez chwilę, lub nabywać ją u rządu za pieniądze, które już raz są zapłacone. Ja widzę w tem wszystkim, pod płaszczykiem rządu, raczej urzędników pocztowych, którzy tym sposobem sami siebie wynagradzają za „sumienne“ spełnianie swych służbowych obowiązków.

Rozpatrując się w istocie tej kwestji więcej szczegółowo, zauważymy, że rząd, stwarzając marki pocztowe i rozsprzedając je hurtownie po handlach, przeważnie po trafikach, ma już na celu przedewszystkiem swoją własną korzyść i dogodność, bo gdyby każdy człowiek z najmniejszą rzeczą np. po kupno marki za 1 halera, potrzebował pójść do urzędu pocztowego, to nie licząc już ciągłych procesy na pocztę, wyczekiwań na swoją kolej, nieporozumień z urzędni-

Licytacja pocztówek.

Pewnego ponurego, zwiastującego już zimę — popołudnia jesiennego wyszedłem z domu — a naprawdę niewiedząc, co zrobić z czasem, skierowałem swe kroki ku aukcyjnej sali. Hałas tameczny nie wywarł zrazu na mnie wrażenia i obojętnie też usiadłem na ławce, gdy naraz zwrócił uwagę moją głos licytatora, wywołującego donośnie a monotownie: „Album z około tysiąca pocztówkami.“

Powstałem więc i wnet znalazłem się między innymi dwoma interesantami. Przedmiot licytacyjny oszacowany został na 10 koron, gdy, podniecony niewiadomo przez jaką siłę tajemniczą, stanowczo wymówiłem: koron 12. Na to licytator: — koron 12! Który z interesentów da więcej? ... Nikt?! 12 po raz pierwszy — drugi —

i trzeci. Tu album — proszę o pieniądze. Załatwiono.

Stałem się więc posiadaczem albumu. Nie oglądając go bliżej, wyniosłem się z aukcyjnej sali, unosząc swoją zdobycz. Poczem uszedłszy kilkadziesiąt kroków, nagle bez namysłu otworzywszy album przypadkowo natrafiłem na wspaniałe pocztówki z obrazkami z życia wojskowego. Zacząłem się im przypatrywać i odczytywać treść korespondencji tak, że niezauważyłem nawet, jak pewien jegomość wysiadając z fiakra podszedł ku mnie i obserwował mię bystro. Nagle zwrócił się do mnie z pokorną prośbą, bym mu pozwolił odprowadzić się do domu.

Głos jego był pełen tak uniżonej a serdecznej prośby, że nie mogłem odmówić.

Przeszliśmy w spokoju przez ulicę, ja spoglądając na zagadkowego towarzysza on zaś wcale nie spuszczał oczu z mego albumu, przyczem wydoby-

kami itp., ten sam rząd musiałby liczbę urzędników pocztowych przynajmniej zdublować, a tak, przychodzi już na gotowe i spełnia tylko rolę kontrolora. Następnie inną znowu korzysć wymyśliły sobie rządy: jedne — co parę lat, inne — co rok wydając nowe marki, a pozostałe zapasy ze starego wydania sprzedając handlom marczanym dla filatelistów, robią na tej spekulacji wprost kolosalne interesy, i jeszcze chcą urządzić monopol na używane marki, krzywdząc ludzi materialnie i demoralizując żądaniem podwójnej zapłaty. My w zupełności obeszlibyśmy się bez takiej nieproszonej opieki, jakiegokolwiek interwencji i kontroli rządu nad markami używanymi, bo czyż to opłaty pocztowe nie są tak wysokie, że na zasadzie wyżej przytoczonych racji, nie wystarczyłoby już na nabycie marki na absolutną własność, tylko trzeba płacić za nią drugi raz? Ja powiedziałbym, że rząd może być prawnym współposiadaczem raczej nieużywanych marek, do czasu wycofania ich z obiegu, gdyż zawiera z nabywcą

znaczka jakoby milczącą umowę, coś w rodzaju przyzwolenia na wysłanie korespondencji, ale używanych nigdy! Nareszcie ciekawem byłoby istotnie, jak rząd postępowałby sobie z całostkami, gdyby „znalazł sobie czas“ i zaczął żądać od odbiorców zwrotu marek z listów, odkrytek, przesyłek opaskowych itp. Ja ze swej strony, gotówbym nawet pomódz rządowi w tem chwalebnym polowaniu na kieszenie filatelistów i problematycznym uzasadnieniu kwestji posiadania, a to przez podanie projektu, a mianowicie: sekretniki, odkrytki itp., całostki pocztowe powinny się dzielić, jak obecnie blankiety przekazowe na dwie części, z których jedną wręczałoby się z korespondencją adresatowi, druga zaś odcięta, pozostawałaby na poczcie, jako wynagrodzenie za łaskawe doręczenie.

Streszczając się w konkluzji, nadmieniam tylko, że dziwna to zaiste, niekonsekwencja ze strony rządu: rząd kombinuje, że ofiarowując wspinałomyślnie odbiorcom marki, nie przedstawiające prawie żadnej war-

wały się z jego piersi bolesne westchnienia. Po kwadransie przyspieszonego marszu odczułem niemal głębokie zadowolenie, skoro szczęśliwie znalazłem się znowu w domu.

Gdyśmy usiedli w „moim“ pokoju, poczęłem jeszcze bardziej obserwować mego tajemniczego — nieznanego.

Był wysoki, z brunatnym zarostem, orlim nosem i przenikliwym wzrokiem i wogóle cała jego postać i postawa zdradzała — istotę wojskową.

Zanim jeszcze mogłem postawić pytanie, on sam przemówił w te słowa:

„Pan uważa mię pewnie za barbarzyńcę, jakiego z racji mego postępowania i molestowania pana na ulicy...“

Gdy machnąłem od niedczenia ręką, ciągnął dalej:

„Niech pan pozwali: czy mógłby mi pan odstąpić album, którego właścicielem przed chwilą zostałeś? Co do mnie, wartość albumu jest dla mnie taka, że aby osiąść, chętnie panu

ofiaruję cenę podwójną uiszczoną zapłatą“.

A gdy zdradziłem wyraz zdziwienia i ciekawości zarazem, jął opowiadać smutną historję, jak następuje:

„Musi pan wiedzieć, że jestem pozasłużbowym oficerem, i że od kilku lat zbieram odczko pocztówki. Czytuję najrozmaitsze „fachowe“ pisma filokartkowe i korzystam z ogłoszonych w tychże adresów kartkomanów.

Tak, że z radością witałem powiększenia się mego albumu z dnia na dzień — o ten i ów zajmujący okaz.

Gdy tak pewnego dnia studjowałem któreś sportowe czasopismo, napotkałem między innymi następujące awizo:

M. Ewa Litwońska, ul. Grunwaldzka 15 7 w Łanczynowie, poszukuje zamiany pocztówek.

Napisałem więc do tej zbieraczki i otrzymałem od niej szybką odpowiedź. Odtąd pocztówki przychodziły i oddchodziły jedna po drugiej, bez

tości, wyświadcza im tem wielką łaskę i myśli, że się na tem nikt nie pozna i przyjmie tę ofiarę za dobrą monetę, a pozostawiając dla siebie natomiast wszystkie marki, przeważnie większej wartości, zapomina widocznie o znanej sentencji, że „wzięli djabli krowę, niech wezmą i cielę”. Aut Caesar, aut nihil! Albo... albo..., ale ponieważ nie mamy po swej stronie siły zbrojnej, ani niema się kto za nami ująć, więc nie możemy stawiać takich alternatyw do wyboru i musimy pozostać w położeniu „status quo”. F. K.

Gnothi seauton!

Przy innej sposobności zaznaczyliśmy już, że pominiawszy praktyczną, realne rezultaty, międzynarodowe zjednoczenie zbieraczy stwarza też cel dążności o idealnej doniosłości.

Zauważyliśmy mianowicie, że takie stowarzyszenie powołaniem jest przede wszystkim do pomagania członkom w zawieraniu dobrych między sobą

przerwy, a porzuciwszy wnet owe ceremonialne i automatyczne tylko „ukłony”, „pозdrowienia”, „uszanowania” i „poważania” korespondować zaczęliśmy coraz obszerniej i doszliśmy czasem nawet do wzajemnych zwierzeń.

Mewa (jak to się moja przyjaciółka sama już na pierwszej kartce podpisała i jak się też pozwołała przeze mnie tytułować), była sierotą po oficerze wojsk polskich i utrzymywała się z książkowości w pewnej bankowej instytucji.

Z mej strony nie ukrywałem przed Mewą, że jako oficer żyję tylko ze skromnej pensji.

Postanowiliśmy i dokonaliśmy wymiany naszych podobizn i rydło potent – a było to już w półroku po rozpoczęciu naszej na odległość znajomości – doniosłem Mewie o swoim do Łanczynowa przybyciu.

Wysiadłszy z wagonu, odrazu zoczyłem między peronowym tłumem

stosunków, a tem samem do przyczynienia się do upiększenia życia. Rozszerzając obecnie twierdzenie o celowości idealnym powołaniu rzeczonyj organizacji, wnioskujemy, że ułatwia też ona poszczególnym jednostkom: poznanie siebie samych! Spróbujmy to wyjaśnić:

Wiadomo, że mądrość wieków nadała nam jako pierwsze prawidło życia: abyśmy siebie samych poznali (Gnothi seauton!), że więc władać sobą powinniśmy, i że chrześcijaństwo głosi: Kochać bliźniego jako siebie samego.

Otóż środkiem do poznania siebie samego, jest poznać drugich: musimy się zmierzyć z innymi, aby zdołać rozoznać własne uczucia i myśli przez porównanie z takimiż u innych – i dopiero w tym razie możemy je wypróbować, nabyć jasności w sądzie o nich, ewentualnie sprostować ujemności i udoskonalić swoją duchowość.

Spotykając się z innymi, ulegamy ich rozmaitym wpływom.

Słowa starożytnego poety: „jestem człowiekiem i nic nie powinno mi być obce, co dotyczy bliźniego” – coraz

uchwytną sylwetkę kobietą, trzymającą w ręku pocztówkę i wypatrującą – kogoś!

Była to Mewa.

Uścisnęliśmy sobie dłonie, a ja, tak serdeczny w moich pismach powitałem ją etykietalnie: „Moje uszanowanie łaskawej pani” – nie mogłem bowiem znaleźć innego wyrazu.

Oddawszy bagaż hotelowemu służącemu, zwolna, wysiłając się na dziwne frazesowanie przemówienia – straciłem pamięć, nie pamiętam treści – udaliśmy się do małej cukierni, na chwilę leczone tylko, gdyż Mewa spieszyła się odbyć swoje popołudniowe „biuro”.

Po przetargu uradziliśmy, że spędzimy wieczór w teatrze. Stwierdziłem, że akuratnie natrafiliśmy na piękną sztukę byłoby wprost kłanistwem, wszak ja nie słyzałem i nie widziałem nic oprócz oddechu i oczu Mewy.

Ten wieczór tak na nią podziałał, że po półtora roku dziś jeszcze widzę

to większej nabierają wartości. Stanowimy literalnie, jak powiedział św. Paweł, części jednego ciała: wszystkie narody mają wspólny korpus.

A tą wielką na całej ziemi rodzinę poruszać powinien „prąd moralnej elektryczności“.

Więc prasa sportowa i międzynarodowa organizacja zawodowych zbieraczy (a także są powołane do wstąpienia w szeregi owianych wzniosłą wolą czynników rozpowszechniających tą myśl duchowej wymiany pojęć wzajemnego ocenienia. Dążyć bowiem do porozumienia się i poznania wzajemnego — znaczy ułatwiać znajomość siebie samego.

A zatem potrzebujemy poznać drugich, pragnąc działać na nas samych, abyśmy mogli poznać siebie samych.

Znajomość zaś siebie samego jest niezbędną, jeśli chcemy przyspieszyć nasz bieg ku ideałowi i szczęściu.

Dążenie do takiej „znajomości“ jest też z tej racji wskazanem, bo pośredniczący w zdobyciu tego celu sposób jest zasadniczym postulatem rozwoju postępu ludzkości w wszechświatowym

pokoju. Pokój bowiem staje się możliwym, jeśli waśnie i uprzedzenia nie stawiają mu zawady, jeśli więc panuje zgoda i wzajemne ocenianie.

To znowu wymaga dokładnego poznania, czyli utrzymywania stosunków prowadzących do tegoż, a członkostwo w światowym zrzeszeniu zbieraczy jest już tem samem legitymacją do zawierania stosunków z współuczestnikami.

Rozwój zaś postępu ludzkości ma podstawę właśnie w pokojowych warunkach świata. A postęp — to szczęście!

Kończymy zapytaniem: Komu z nas nie zależy na — poznaniu siebie samego?

(R. H. K. Graz).

Cenne odmiany marek austriackich.

Zbieraczom znaczków pocztowych znane są powszechnie błędy, jakie zauważono na znajdujących się obecnie w obiegu — austriackich mar-

dokładnie obraz wrażenia na jej obliczu. I jak mógłbym też zapominieć o naszym odprowadzaniu się wzdłuż miejskiego parku ku mieszkaniu Mewy.

Przeszło to jakby w mgnieniu oka, gdy złożywszy życzenia dobrych natcheń by pójść na wieczerzę i szybko potem udać się na spoczynek do hotelu.

Codziennie wyczekiwałem na nią przed jej „biurem“, wielokrotnie nawet do banku wchodząc; to banknot wymieniałem na drobne, to znów drobną monetę na banknoty — promenowałem potem do późnego zmroku.

Ale czemuż wszystko musi doznać niemilej przerwy i zakończenia nieupragnionego?

Chwila mego odjazdu do garnizonu nastąpiła szybko, właśnie wówczas, gdy w Mewie odkryłem kwalifikację na dobrą żonę. Służba moja ukształtowała się potem tak, że przeniesiono mnie następnie z pułkiem na teren okupa-

cyjny, że więc na dłuższy czas byłem od Mewy oddalony, ale przyrzekliśmy sobie, że się pobierzemy, gdy skończy się kampania, po której zamierzałem wziąć dymisję.

Półtora roku upłynęło. Pocztówki od Mewy wydawały mi się coraz smutniejsze, jakaś technące rozpacz. Ich refleksje nie posiadały więcej tych znamion rozweselających, te widoczki zdawały się jakby omglone.

Żyłem w śmiertelnym niespokoju — a nastrój przyjacielski wykazał mi się z każdym dniem bardziej jakoś ciężący. Kalendarz zdawał mi się być narzędziem tortury, na którym mię rozparto przez wszystkie miesiące, tygodnie, dni i godziny — niewidzenia.

Kilkanaście dni przed wyjazdem (a zarazem opuszczeniem służby) zawiadomiłem Mewę o swoim powrocie.

Ale nie otrzymałem już żadnej odpowiedzi.

Nie jestem w stanie wyłomaczyć

kach jubileuszowych, które to błędy zostały następnie usunięte przez porobienie odpowiednich poprawek na kliszach. Mianowicie: niektóre marki 25 halersowe wybito z imieniem „Pranciscus“ zamiast „Franciscus“, 35 halersowe zaś i z imieniem „Pranciscus“ i „Eranciscus“. — Nie wszystkim jednak może wiadomo, że różni błędów i odmian na markach austriackich poprzednich emisji, napotkać można bardzo dużo i marki tego rodzaju, stosownie do rzadkości okazji, są nader wysoko cenione. Warto zatem bodaj w ogólnym zarysie poznać je, aby napotkawszy taki okaz, szczęśliwy ten wypadek, o ile się da — należyście wykorzystać.

A zauważyć jeszcze należy, że w filatelii, rozróżniamy błędy i braki drukarskie. Błąd drukarski [Druckfehler] zachodzi wtedy, jeżeli popełniono go w kliszy, z której markę odbito. Jeżeli zaś klisza jest poprawna i tylko przy powielaniu wyszła marka niedokładnie odbita, nazywamy to „brakiem“ (Fehlbruck). Rozróżniamy także błędy w płytach (Plattenfehler) powsta-

łe przy odbijaniu marek, np. jeżeli farba na marce niejednostajnie odbita, albo jeżeli w pewnym miejscu na marce są plamy z farby powstałe; dalej marki z obu stron przez pomyłkę drukowane (doppelseitiger Druck) marki przez pomyłkę niezabkowane marki przez pomyłkę inną farbą odbite, lub na innym papierze — jak to było przeznaczonem — wydane itd. itd.

Wszystkie te odmiany marek dla specjalistów, kompletujących swe zbiory znaczków pocztowych pewnego kraju, mają, jak to już powiedziano, wielkie znaczenie. Wymienianie wszystkich tego rodzaju odmian na samych tylko markach austriackich, przekroczyłoby jednak znacznie ramy niniejszego artykułu, wymienię zatem tylko najwięcej wpadające w oko błędy i odmiany.

I tak: Emisji 1850 z napisem „Stempfl“ zamiast „Stempel“ jest to „brak“ mniejszego znaczenia podczas gdy wydania tych marek na papierze prążkowanym (gerippt) [ce na 4 do 600 koron za sztukę], na pa-

panu, jak długą wydawała mi się jazda do Łanczynowa — pociągami pospiesznym. Przybyłem tu dziś przed południem — i napróżno wyglądałem na dworcu... oczu Mewy

Udałem się więc na ulicę Grunwaldzką pod Nr. 15. do jej domu. Na bramie tegoż spotrzałem karteczkę: „Pokój do wynajęcia. Sutyryny na lewo, drzwi 7.“ Struchlałem z boleści uczucia. Jakto? nie zawiadomiła mnie nawet, że się przeprowadza do innego mieszkania — a może do innej miejscowości?

Udałem się tedy do stróża kamienicy i całkiem napozór chłodno zapytałem go o informacje. — Dozorca zraportował: Ta mała lokatorka z oficyn, umarła przed dziesięcioma dniami.

Suchoty przykuły ją do łoża boleści — a tylko ja byłem przy niej i pomagałem jej, gdy już nie miała ani grosza. I tak włókła smutne to swoje życie — aż nagle całkiem niespodzie-

wanie pewnej nocy znikła — i nazajutrz wyłowiono jej martwe ciało z „polskiego“ stawu. Przypadkowo szedłem koło kostnicy cmentarnej i zapoznałem i poznałem jej trupa. Sprawiłszy biedaczce pogrzeb jaki taki, bo ze sprzedaży jej urządzenia trzeba będzie pokryć długi nieboszczki — a całe to urządzenie nie wiele warte, może je pan oglądnać w „aukcyjnej sali.“

Pobiegłem więc tamtędy, ale przybyłem niestety za późno — i właśnie dostał się — drogą przetargu do rąk pańskich. Zrozumi więc pan teraz, jak mi zależy na posiadaniu tego albumu.

Nic mu na to nie odpowiedziałem to opowiadanie bowiem obcego przybysza wstrząsnęło mną bardziej, aniżeli potrafiłbym się wystawić. Wyczyłem petentowi album milcząco uprosiwszy sobie przedtem pozwolenie przez rzenia przepięknej kolekcji pocztówek zawierającej okazy niemal z wszystkich krajów świata: zrobiłem forma-

pierze linijkowanym (verge) [cena do 3000 koron], i z obu stron drukowane [cena do 100 koron], należą do rzadkich okazów. Takie marki radłowane (dla łatwiejszego dzielenia, zaopatrzone linijkowanymi przedziałami), należą do osobliwości. Czerwoną używaną, cenią na 150 koron, taką brunatną lub niebieską na 250 koron. Osobliwością jest także mało komu znana i nieumieszczona w katalogach marka tej emisji na 12 Kreuz. niebieska. Jedni twierdzą, że wydano ją z pomyślanej kliszy i zaraz cofnięto, zauważywszy pomyłkę, inni, że uważać ją należy jako „Essay“, która nigdy w obieg nie była puszczonej. Do białych kruków zaliczyć należy także i markę tej emisji na 6 Kreuzer, podwójnie odbitą, jeden raz farbą, drugi raz, suchy bezbarwny druk. Znanym jest taki egzemplarz z stemplem pocztowym „Chotieborz“. — Rozróżniamy także dwa odmienne typy w markach błękitnych na 9 Kr. Mianowicie: typ II. z odstępem wynoszącym 1.2 mm. cyfry od litery K (reuzer) [zamiast 0.4 do 0.7 mm.] i odmiana ta oszaco-

waną jest na 300 koron, podczas gdy typ pierwszy warta parę halerzy.

Em. 1858/9 marki brunatne i niebieskie podwójnie odbite, należą zarówno do rzadkich okazów.

Em. 1863 2 Kr. żółta na linijkowanym papierze, ceniona na 100 koron.

Em. 1864, taka sama, ceniona na 60 koron.

Z emisji 1867 marka na 3 Kr, jest zarówno czerwoną farbą odbita, którą oglądać można było na wystawie paryskiej w r. 1901 w zbiorze p. Renotier'a. Znaną jest dalej marka na 3 Kr. z obu stron drukowana i marka na 10 Kr. niebieska podwójnie wytłoczona z stemplem pocztowym „Josefstadt“. osobliwości pierwszej klasy!

Z emisji 1883 z napisem „König“, zamiast „Königl“ lub „Kals“ zamiast „Kais“, są to dość pospolite „braki“ w odbitkach, natomiast z cyframi nie na swoim miejscu są bardzo cenione i poszukiwane.

Na markach em. 1890 od błędów aż się roi. Cyfry opuszczone (cena 50 do 100 koron za sztukę), cyfry wydrukowane nie w środku owalu,

nie podróż wzdłuż i wszerz ziemi... w myśli, o czym „zaświadczenie“ w stampiljach pocztowych na tych różnorakich markach i przelotny „dźwięk“ mowy rozmaitych narodów, co były z Mewą w styczności...

A gdy nowy posiadacz albumu uczynił ruch, by mię odszkodować dałem mu do zrozumienia, że na nadwyżkę absolutnie się nie zgadzam, a radzę takąową po równej części wręczyć poczciwemu stróżowi domu Mewy, oraz ogrodnikowi, w zamian za wieniec na grób nieszczęśliwej filokarcistki. Podaliśmy sobie dłonie, a mój gość zdołał tylko wyrzec słówko jedno: dzięki!

Wyszedł, czule się pożegnawszy, a ja otworzyłem okno, by za nim patrzeć, jak dziwnie przyśpieszonym krokiem się oddalał, aż go ukryły przedemną mgły. I z niejakim przestachem spoglądałem na miejsce, gdzie na stole przez niewielką chwilę leżało album z pocztówkami...

Nazajutrz wyczytałem w dziennikach, że teje nocy zastrzelił się w hotelu X. pozasłużbowy kapitan Y. przybyły z Z. a zastano go w pozycji leżącej na kanapie i obok było album z pocztówkami.

Przeznaczenie chciało, że znowu dostało się ono do aukcyjnej sali i że ja powtórnie stałem się jego właścicielem.

Kto ciekaw, zapraszam do obejrzenia tej cudnej, choć niefortunnej kolekcji pocztówek - za poprzednim zgłoszeniem się na adres:

Roman H. Kamiński, Graz.



ale na krajach (te mniej cenne), z jednej strony marki niezabkowane (ceny za parę do 200 koron) lub podwójnie zabkowane np. w poprzek marki po raz wtóry itd. itd.

Marki em. 1891 znane są także z gumowanymi prążkami w poprzek jak na emisji z roku 1901. Są to próbne okazy, których kolekcję cenią na 100 koron (za nieużywane). Tego rodzaju znaczki używane, należą do rzadkości.

O markach emisji 1890 i 1901 można powiedzieć to samo, co o wydaniu z roku 1890, są na nich odwrotnie wydrukowane cyfry (cena 50 koron za sztukę), z cyframi opuszczonymi, dalej niezabkowane ze wszystkich stron (taka jednohalerzówka, ceniona na 30 koron) lub u niektórych tylko brak na nich z jednej strony zabkowania (cenione na 20 do 100 koron). Istnieje też pięciohalerzówka bez prążków gumowych, podwójnie wytłoczona. Znany egzemplarz tego rodzaju, nosi stempel pocztowy „Triest“.

Marki tu wymienione z lat 1867 do 1907, mają nadto różnorodzone zabkowania, co stosownie do rzadkości wpływa na podwyższenie cen za nie. Ceny te są różne, a niekiedy bardzo znaczne. Np. za zwykłą dziesięciohalerzówkę nieużywaną z roku 1899 z zabkowaniem $10\frac{1}{2}$ — płać 30 koron, a 20 koron za używaną. Za nieużywaną jednohalerzówkę z roku 1904 o zabkowaniu $9\frac{1}{2}$, 30 koron, takąż sześćciohalerzową 40 koron itd. itd.

Wspomnę tu także o liście kartkowym z roku 1890 z tekstem niemiecko-polsko-ruskim na 3 Kr., na którym w objaśnieniach z pierwszych klisz razi błąd drukarski w słowie „wydrubowanego“ (zamiast wydrukowanego).

Poszukiwaną też jest karta korespondencyjna z roku 1894 na 5 Kr. odbita brunatną farbą, zamiast różową, ceniona na 5 do 10 koron.

Obecnie poszukiwacze osobliwości dopatrzyli się na markach jubileuszowych em. 1908 na 60 hal. znowu tego rodzaju odmian, że na niektórych

„niebo“ nad portretem cesarskim jest całkiem białe (taką cenią na 120 kor. za sztukę), następnie lekko purpurowe (cena 60 hal.), podczas gdy całkiem czerwone, jak cała marka, należy do pospolitych.

Także tylko na pierwszych odbitkach z klisz można odszukać jubileuszową na 35 hal., która w słowie „Franciscus“ ma literę „A“ podwójnie w poprzek znaczoną. Przeglądając setki tego rodzaju znaczków pocztowych i na późniejszych tej odmiany nie udało mi się już znaleźć, co dowodzi, że odmianę tę z kliszy usunięto. Nadmieniam, że i tej emisji marki na 2, 50 i 60 hal., napotkano w pewnej części niezabkowane, a mianowicie w Gracu, Bernie i Wiedniu. Dalej wartości na 5 i 10 hal. z obu stron zadrukowane znaleziono w zeszytach, jakie — z tego rodzaju markami — wydała swego czasu Dyrekcya pocztowa dla użytku publiczności; (w każdym było 18 marek po 5 hal. 6 po 10 hal.).

Z dziwłą pojawienia się takich „osobliwości“, trzeba być jednak przy zakupie bardzo ostrożnym, bo często bardzo spekulanci polują na kieszenie rozgorączkowanych zbieraczy i każą sobie płacić za tego rodzaju okazy bajecznie wysokie sumy, które nie stoją w żadnym stosunku do wartości marki. Np. skoro ukazała się marka niemiecka z roku 1902 na 3 fen. z napisem „Dfutsches Reich“, płacono za nią po 10 do 15 koron, nim obliczono, że ich puszczone w obieg bardzo dużo i do rzadkości zaliczać jej nie można. Dziś cenią taką na 50 h. do 1 kor. Nie ze wszystkimi jest jednak to samo. Niektóre błędnodruki są coraz to droższe, jak np. Saska em. 1851 na $\frac{1}{2}$ grosza niebieska, zamiast czarną farbą odbita, ceniona na 2500 kor. za sztukę, podczas gdy w bloku cenioną jest jako unikat na 15.000 kor. Marka z Lubeki em. 1859 na 2 sdt. z napisem „Zweieinhalbschilling“ cenioną jest na 100 do 300 koron, a i cena ta za nią z każdym rokiem wzrasta. Marki amerykańskie z wysta-

wy w Buffalo z roku 1901, o środkach odwrotnie odbitych, cenione są po 100 do 1500 koron za egzemplarz, co zależy od wartości na jaką marka opiewa. Bułgarska z roku 1879 na 5 stot. z lwem odwrotnie na marce odbitym kosztuje 50 koron. Marka francuskiej poczty lewantyńskiej z r. 1906 na 1 piastra bez jedynki ceniona na 20 koron, a z błędem „piastte“ na 200 koron.

O tem jednak innym razem. Jeżeli szerzej rozpisałem się o markach austriackich, to uczyniłem to dlatego, że nam najłatwiej widzieć ich w wielkiej liczbie, a tem samem łatwiej zająć się wyszukaniem tych osobliwości.

Piatkowski.

Szkic albumu polskiego.

Wydanie polskiego albumu jest dla nas Polaków-filatelistów, kwestją pierwszorzędnego znaczenia pod każdym względem, a chociażby i dlatego, żeby się nie narazić na zblamowanie wobec całego świata, o co nie trudno, zważywszy, że to jest pierwsze nasze pole, a świat ów, nie znając naszego lenistwa i opieszałości, jak również pobieżnego traktowania każdej sprawy, gotówby nam zarzucić brak rzetelności i pomysłowości, powinniśmy więc w poczuciu własnej godności, wyłożyć wszystkie swe siły i zdolności w tym kierunku, aby stworzyć coś równie idealnego, jak i pożytecznego.

Ja ze swej strony rzucam w tej sprawie garść luźnych uwag i bardzo byłoby mi miło, aby takowe choć w części zyskały aprobatę szerszego ogółu naszych zbieraczy, a nie zyskają, toż to tylko bańka mydlana i w takim razie niech dnoćciach dnoć służenia temu ogółowi starczy za uczynek, a więc proponuję, co następuje:

1) album takie powinno się składać z czterech części, a raczej z czterech albumów, a mianowicie: a) marki zwyczajne, dopłatne, służbowe i gazo-

towe, b) błędodruki, tymczasówki itp., c) całości i d) wycinki z całości,

2) papier w niem powinien być bezwarunkowo elegancki, wykończenie staranne,

3) wszystkie wyrazy zawodowe i inne, jak również nazwy krajów powinny być starannie przetłómaczone na język polski, bo czyż, na Boga, ów język jest tak ubogi że nie można znaleźć w nim odpowiedniego wyrazu na określenie jakiegoś oderwanego pojęcia, lub przedmiotu, tylko musimy się koniecznie posługiwać obcymi językami,

4) ponieważ największa liczba filatelistów zbiera tylko same marki, bez całości, więc wypada najpierw zająć się albumem dla nich; dla innych zaś możnaby się później wzorować na powyższym albumie,

5) album to powinno zawierać w sobie odbitki absolutnie wszystkich marek od najdawniejszych czasów, aż do końca 1910 r. w chronologicznym porządku, z uwzględnieniem ząbkowań, wodnych znaków, kolorów marek, koloru i gatunków papieru etc., później zaś przypuszczalnie co 5 do 10 lat, możnaby wydawać dodatkowe albumy, tylko z danego okresu,

6) dla dogodności zbieraczy, żeby każdy mógł nabyć album, jakiego mu faktycznie potrzeba, proponowałbym, aby każde państwo, kolonia, protektorat etc. przedstawiały odrębną całość i mogły być oddzielnie zbroszowane, albo oprawne, co przy obecnym stanie rzeczy, nie byłoby bardzo trudnem, gdyż na marki każdego kraju potrzeba przeznaczyć przynajmniej dwie kartki, a zarazem ten sam wzór mógłby służyć i do wydania wiecznego albumu z ruchomymi kartkami,

7) w nagłówku przy każdej nazwie kolonii, protektoratu etc., powinna być wymieniona w nawiasie nazwa państwa, do którego każde z nich należy,

8) każda część świata powinna mieć swój wyraz w sporządzeniu dla niej osobnej mapy kolorowanej (każde

państwo w innym kolorze), jak również w ułożeniu (w alfabetycznym porządku) odpowiedniego spisu krajów z pozostawieniem w nim miejsca na oznaczenie stronice, które zapełniałoby się po ostatecznym zadecydowaniu nabywcy albumu, z jakich mianowicie państw takowe ma się składać, oprawieniu go i ręcznej lub maszynowej numeracji.

9) odbitki w albumie tym powinny się mieścić tylko na jednej stronie, gdyż w posiadającym ich na obdwóch stronach, marki się prędko niszczą, na drugiej natomiast stronie możnaby zamieścić jakiś wdzięczny materiał do orjentowania się i lektury, jak np.: portret panującego obecnie monarchy danego państwa, mapkę, herb, flagę, walutę, krótkie wiadomości z geografii historii, ustroju politycznego, historii, poczty i statystyki, szczegółowy cennik marek i wszelkie informacje, mogące zainteresować każdego zbieracza.

10) ponieważ każdy wydawca katalogu jest najczęściej i handlarzem, więc wystawia dowolne ceny pojedynczych marek, które takim sposobem są zbyt często naciągane, to proponowałbym, ponieważ nie mamy polskiego katalogu, posilkiwanie się kilkoma katalogami i wystawianie cen w albumie z tego, w którym uznane będą za najodpowiedniejsze. Chociaż ceny te nie będą bardzo dokładne i podlegać będą jeszcze corocznie zmianie, możliwość jednak szybkiego orjentowania się bez pomocy katalogu, w przypuszczalnej wartości dawnego zbioru, wynagrodzi nam te usterki i sprawi moralne zadowolenie.

Poddając tych kilka wniosków pod ostry nóż krytyki, przyznaję, że nie jestem wcale powagą filatelistyczną, aby mieć jakiegokolwiek pretensje do przyjęcia takowych w całości i uważania ich za miarodajne, lecz wydanie I. polskiego albumu leży mi na sercu i chciałbym, abyśmy się nie powstydzili tej pracy, gdyż „jak cię widzą, tak cię piszą“.

F. K.

Tureckie marki konstytucyjne 1909.

Wkrótce po przywróceniu konstytucji nowy rząd turecki wpadł na szczęśliwy projekt wypuszczenia w obieg serji nowych marek pocztowych z napisem okolicznościowym, dochód zaś ze sprzedaży tych marek miał posłużyć na kupno pancernika, o nazwie „On tamuz“ (10 lipca). Był to dzień otwarcia parlamentu.

W tym to dniu otwarcia parlamentu zostały ostatecznie wypuszczone w obieg nowe znaczki pocztowe, przeznaczone jednak tylko do wewnętrznej korespondencji. Serja tych marek składała się z 5-ciu wartości: 5, 10 i 20 paras. 1 i 2 piastry na ogólną sumę 130.000 milionów piasstrów (23.000.000 koron), t. j. na sumę potrzebną na budowę wspomnianego pancernika.

Marki te noszą w nagłówku napis arabski (jest to wiązanka liter między 2-ma gałązkami dębowemi) „Hatiré-i-méche-ron-ti-te“, co znaczy: pamiątka przywrócenia konstytucji, a pod nim na wstążeczce wiążącej gałązki, data: 10 tamuz 1324, t. j. 10-go lipca 1324 (według st. st.). Data ta nie jest właściwie według kalendarza księżycowego i rok 1324 nie jest rokiem Hegiry, lecz według tureckiego kalendarza finansowego, który rozpoczyna się dnia 1 marca i odpowiada zupełnie kalendarzowi juliańskiemu.

W gmachu parlamentu urządzono dla wygody deputowanych pomocnicze biuro pocztowo-telegraficzne, posiadające własny swój stempel z dumnym napisem „parlament“, co było wielką siłą przyciągającą i atrakcją, że codziennie tysiące Europejczyków z Pery przyjeżdżało do Konstantynopola — nie zważając na spore wydatki na dorózkę, aby nadać swą korespondencję na pocztce parlamentarnej.

Tutaj muszę nadmienić, że już w kilka dni po wypuszczeniu w obieg wspomnianych marek, zostały one całkowicie wysprzedane — podobnie jak

się to stało z pamiątkowemi markami (jubileuszu) austryjackimi 80-letnich urodzin cesarskich wypuszczonych w dniu 18. sierpnia 1910 a już w tydzień nie można było żadnych marek tej emisji kupić w urzędach pocztowych, trafikach lub handlach marek.
Stanisław Homicz.

T. S. L.

Współpracownik nasz, pan R. H. K., Graz, zainicjował przed trzema laty, ogłaszając w „Słowie Polskiem“, Lwów artykuł p. t. „O kolekcjonerstwie spostrzeżenia na czasie“ – zbieranie i oddywanie znaczków pocztowych na adres T. S. L. we Lwowie.

Projektodawca wychodził z słusznego założenia, że i tym niemal bezpłatnym sposobem ofiarności można się w znacznej mierze przyczynić do ułatwienia T. S. L. w jego wspaniałej dążności: „oświata ludu!“ Boć liczba ofiarodawców może łatwo być wielka, ilość zafiarowanych marek może więc urosnąć do olbrzymiej sumy, z sprzedaży której nie trudno będzie osiągnąć wcale pokąźną kwotę na wzniesie cele T. S. L.

Rzecz jasna, że my filateliści jako stanowczo bieglejsi w zbieraniu znaczków pocztowych, niżli „niefachowi“ kolekcjonerzy, powinniśmy tembardziej wziąć wybitny udział w dopomaganiu T. S. L. dla dokonania dzieła oświatowego.

Dlatego też „Filatelista“ proponuje, by każdy czytelnik niniejszej odezwy zebrał i przesał T. S. L. odpowiednią do naszego „filatelistycznego stanu“ kolekcję co rychło, a oprócz tego równocześnie wysłał przynajmniej do dwóch znajomych sobie osób „wezwanie“ następującej treści:

„Towarzystwo Szkoły Ludowej we Lwowie (Galicja-Austrja) przyjmuje z wdzięcznością wszelkie ofiary w zużytych markach pocztowych – a dochód ze spieniężenia tychże ofiarca na cele oświatowe. Uprasza

się więc o przesał nie ofiar marczanych wprost na adres T. S. L. a równocześnie proszę przynajmniej dwóm znajomym sobie osobom przesał kartą korespondencyjną „wezwanie“ o treści *słowo w słowo powtórzonej* za niniejszym komunikatem, zaprojektowanym przez wydawnictwo „Filatelisty“ w Rzeszowie“.
(Podpis.)

Żywimy nadzieję, że myśl nasza dozna życzliwego poparcia, że więc nikt nie odmówi współdziałania w akcji dla dobra T.S.L. (Zw. okręgowy – Lwów).

Redakcja „Filatelisty“.

Sprostowanie.

Do Szanownej Redakcji „Filatelisty“ w Rzeszowie.

W dwóch ostatnich numerach „Filatelisty“ a mianowicie w Nr. 8. na str. 13. i w Nr. 9-10 na str. 18., pojawiły się artykuły p. t. „Komunikaty“ i „Do Szan. PP. Filatelistów“, które w najwyższym stopniu uwłaszczają mojej czei, dlatego też proszę Szan. Red. o zamieszczenie dostownie w najbliższym numerze „Filatelisty“ następującego sprostowania (na podstawie §. 19. ustawy drukowej):

1. Niezgodne z prawdą jest, jakoby „p. Alfr. Szczerban sprzeniewierzył się pokładanej ufności, sprzedał bez pozwolenia owe marki i ucichł...“, natomiast prawdą jest, że jeszcze z początkiem sierpnia b. r. pisałem do p. Eug. Szczerbana w sprawie „owych“ marek, które przysłał p. W. Kurland z Będzina, a mianowicie: że markę z r. 1844-46 za 600 Rs., która jest fałszywą, zostawiłem u „pewnego zbieracza“, który wyjechał na dłuższy urlop i że gdy powróci, markę ową zwrócę. Zeszłego tygodnia, dowiedziawszy się o powrocie p. kap. P. (owego zbieracza), byłem u niego, odebrałem ją i stosownie do przyrzeczenia zwracam ją w załączeniu. Zaś co do marki z r. 1878-9 za 300 Rs.,

to także pisałem p. E. S., że niemam jej u siebie (jak wogóle żadnych marek), gdyż musiał ją p. E. S., wziąć ze sobą do Rzeszowa. (Wartość tej ostatniej marki wynosi w kat. Senfa na r. 1910 30 pf., zaś na r. 1911 40 pf. (!)).

2. Dalej nieprawdą jest, jakoby p. E. Szczerban nie miał dokładnego wykazu tych, którzy złożyli pieniądze na „rocznik filatelistyczny“, prawdą zaś jest, że p. E. S. przenosząc gazetę do Rzeszowa, prócz wielu innych papierów, zabrał i ten wykaz, który wisiał na bardzo widocznym miejscu, gdzie go też p. E. S. widział i czytał.

3. Mijającem się z prawdą jest twierdzenie, jakobym na conto p. Eugen. Szczerbana zaciągał długi prywatne, natomiast prawdą jest, że nigdy żadnych moich długów prywatnych na conto p. Eug. Szczerbana niezaciągałem.

4. Nieprawdą jest, jakobym miał u siebie („do zdania“) jakieś rachunki, natomiast prawdą jest, że 1. wszystkie rachunki wziął p. Eug. Szczerban do Rzeszowa; 2. żadnego „towaru“ i „kasy“ niewziąłem ze sobą, o czem p. E. Szczerban dobrze wie.

Z należnym szacunkiem

Alfred Szczerban

b. kierownik literacki i administrator „Filatelisty“.

Lwów, 1. listopada 1910.

Polemikę na temat „zemsty“ z sprostowania wykreśliłiśmy, albowiem nie podpada to § 19. równocześnie zawiadamiamy, że dając jeszcze stronie przeciwnej głos na ewentualne zbiecie zarzutów, szpalty pisma o tym przedmiocie zamykamy.

Red. „Filatelisty“.

Wiadomem jest powszechnie, że „długojęzyczny“ § 19. jest pokrywką wszelkich możliwych wybryków zdegenerowanych osobników i zbrodniarz nawet przed gilotyną może i ma „prawo“ „bezpłatnie“ umieścić swe „sprostowanie“. W tym wypadku interpretuje sprawki swoje taki, przeciw któremu same fakta powiadają „nie rusz

co nie twoje“, „to cudze“, „to zaufane“ i t. p.

Ażeby nadesłane „sprostowanie“ więcej dla ogółu wyświecić, przeciwko czemu nawet p. Alfred Szczerban nie powinien oponować, zaznaczam co następuje:

1. Przedewszystkiem z dn. 31. lipca został p. Alfred Szczerban z handlu mego usunięty i w tym dniu kontraktem dzierżawy wszedł w posiadanie p. Karol Wieliczker, to też z początkiem sierpnia za d n y c h korespondencyi, o tem nie było ani być nie mogło ze strony p. Alfreda Szczerbany. Natomiast po 10. sierpnia nadeszły urgens p. Kurlanda, nadesłał mi p. Wieliczker, do Rzeszowa, o czem nie będąc poinformowany zapytałem p. Wieliczker, czy mu nie wiadomą jest ta sprawa, co tenże, po poinformowaniu się u p. Alfreda S. doniósł mi, że marki zostały sprzedane, komu i za ile nie mógł się dowiedzieć, tylko doniósł, że p. A. S. podaje, że owe marki były wartości 4 do 5 koron.

Ja nie namyślając się, nie wiedząc co za marki, gdyż w urgensie p. Kurland ich nie oznaczył, proponuję ową kwotę (a więc biorąc odjum sprawy na siebie), na co otrzymuję odpowiedź, żeby marki zwrócić lub 300 koron przy równoczesnym, samowolnym zatrzymaniu wyboru „Unji“ na to konto przez p. Kurlanda.

Na ogłoszenie w Filateliście kto kupił ową markę — zwrócił p. kapitan Pollak kupioną za K. 15 — ogłoszoną markę 600 Reis Brazylia 1844-46 a więc nie była ona „pewnemu zbieraczowi“ ot — tak oddaną — aż „on powróci“.

2. „Wykaz“, t. j. świstek papieru, który jakoby czytałem i widziałem, gdy ma być tym wykazem złożonych przez zgłaszających się na „Rocznik“ to uroczyście i otwarcie głoszę, że p. Alfred Szczerban popełnił oszustwo — gdyż wykaz jest fałszywie sporządzony, bo gdy n. p. p. Kłyszewski z Warszawy nadesłał na cele rocznika Rb. 3 — co laik zrozumie, że czyni to K. 750, w „wykazie“ uwidoczniona

jest kwota K. 1'80 i t. p. ogólnie zaś i nawet tej kwoty — bo ani halerza nie znalazłem na pokrycie.

3) Jak donosił mi p. Alfred Szcz. Rki bieżące miały być pokryte — bo gdy na coś brakowało otrzymywałem gotówkę z Rzeszowa — gdy natomiast po oddaleniu p. Alfreda Szcz. zażądałem Rki ogłoszeniami w dziennikach — zaczęły się „zjeżdżać“ pretensje dawne, które miały być pokryte, a oprócz tego u moich dłużników z tytułu interesów wprost z Rzeszowa — konta umniejszyły się, gdyż... p. Alfred Sz. pod pozorem, że dla mnie „pożyczył“ od p. A. P. K 32 — od p. W. znaczek za który zapłaciłem K 9 — od p. M. znaczki K 27 etc. „Administrator“ co się zowie!

4 Kulminacyjnie bezczelne kłamstwo! Zastaniając się § 19 twierdzić przeciwnie — gdy to przy świadkach było. Ażeby zatrzeć ślady swych machinacji — uchwycił p. Alfred Szczerban przeszło 60 koresp. w tem Rki bieżące (o czem przyznał się przecież w kancelarii adwokata p. Dr. Frieda). Rki bieżące, notatki i wykaz dłużników wszystko zabrał (ostatnia notatka w księgach kontowych etc. nosi datę 10 lutego 1910! !) — również w tym czasie otworzywszy kasę zabrał gotówkę, ile? to nie wiedzieć — dosyć, że ani 1 halerza w gotówce nie zastałem, książeczki Kasy oszczędności zrealizowane, towar w zupełności wysprzedany — długów mnóstwo, które jeszcze do dzisiaj płacić muszę.

Eugeniusz A. Szczerban, Rzeszów.

Fundacja!

Kto zwerbuję w przeciągu do 1-go marca 1911 roku największą ilość abonentów „Filateliście“, lub

Kto zjedna najwięcej członków dla „Unji“

i ukażą się czynnymi w sprawach filatelistycznych, temu przesłać opłatnie fundator p. ROMAN H. KAMIŃSKI, GRAZ, piękny olejny obraz w ramach.

Rozłosowanie (po poprzednim ogłoszeniu wyniku zabiegów poszczególnych zbieraczy w Nr. 4. z r. 1911) zostanie uskutecznione przy końcu kwietnia 1911, a wynik ostateczny, tj. wygrana ogłoszoną zostanie w Nr. 5. w roku 1911.

Każdy chcący uczestniczyć w uzyskaniu tej premii, winien równocześnie z zjednaniem kogoś, czy to na abonenta, czy też na członka „Unji“, zawiadomić o tem kartką widokową fundatora, adresując:

Roman H. Kamiński jur., Graz (Steiermark).



Nowi członkowie w r. 1910.

- Nr. 44 Fortuna Ludwik, c. k. oficjał sądu karnego, Kraków, Jasna 7.
 Nr. 46 Hadryś S. M., Warszawa, Kopernika 10.
 Nr. 49 Marszałkiewicz Jan, Poseł na Sejm krajowy, Rzesna polska p. loco.
 Nr. 50 Szumski Władysław, Wierzbick, p. Lipno, Płocka gub. (Król. Polskie).

Na rok 1911 uiszcili wkładkę:

- Nr. 6. Vetulani Zygmunt, Sanok.
 Nr. 7. Kastner Mieczysław, geometra cywilny, Łańcut.
 Nr. 8. Dr. Epstein Ignacy, Stanisławów, ul. Lipowa 30.
 Nr. 9. Zieliński Kazimierz, Wasylówka, p. Tywrad, Pod. rosyjskie.

B a c z n o ś ć ! Przesyłki okrężne „Unji“ wszystkie oddziały otrzymają około 28. grudnia 1910.

Eugeniusz Szczerban.

AWIZO!

Abonenci „Filatelisty“, którzy już uiszcili przedpłatę za rok bieżący — a danieliby wstąpić do „Unji“, mogą to uczynić — wpłacając jednorazowo wpisowe i różnicę wkładki, tj. K. 2+2 razem Koron 4 — przezco nabywają wszystkie prawa członków i otrzymują gwarantowane premje bez żadnej dalszej opłaty (prócz opłaty pocztowej na przesyłkę premji).

Adresy polskich Filatelistów.

(Ciąg dalszy).

265. Bednarski Stefan, Porto Alegre, Voluntario da Patrie 108 (Brazylia).
 266. Bleiberg Ch., Stanisławów, Knihinin Górka, ul. Nowy świat 1575.
 267. Bronowski G., St. Petersburg Wp-sneseński 27. (Rosja).
 268. Bułhak Antoni, St. Petersburg, Kanał Admiralicji d. Nr. 15 m. 27. (Rosja).
 269. Burza Feliks, San Paulo, Largo Sta Ephigenia 8. (Brazylia).
 270. Cybulski Aleks., Kijów, Kreszczatik 32 (Rosja).
 271. Darmiński J. P., Konstantynopol, Galata, post. rest. Ottomane (Turcja).
 272. Drygalski St., Moskwa, Marosseika, dom Kaissarew (Rosja).
 273. Dzierzewski Wacław, Warszawa, Wierzbowa 2. (Król. Polskie).
 274. Farkowski S., Kijów, Boritschowoje 41. m. 10. (Rosja).
 275. Glebski, Moskwa, Dukuczajefpe-reulok 11. (Rosja).
 276. Gliński Juliusz, Halle (Saale) Göbenstr. 18. (Niemcy).
 277. Głodowski P., Zabrze (G. Śląsk).
 278. Grünberger J., Dębica.
 279. Heinrich Benno, Warszawa, ul. Krucza.
 280. Issak Juliusz, Zawiercie (Król. Polskie).
 281. Jaczyński, farmaceuta u. i. Crebillai, Nantes (Francja).
 282. Jałowski W. Rudolf, Porto Alegre, rue Ramiro Bacello 95. (Brazylia).
 283. Jawrower A., Lwów, Szpitalna.
 284. Kaslner Mieczysław, Łańcut.
 285. Dr. Koehler Zygmunt, Katowice (Kattowitz), Friedrichstr. 67 II.
 286. Kozłowski A. Saint Joseph (Stanv Zjedn. półn. Ameryki).
 287. Kozłowski Michał, Moskwa, Vieles Ecuries 43.
 288. Mankiewicz Leon, Wilno, Pogulanka 17 m. 28.
 289. Milewski P., Königsberg, Hoffmannstr. 7. (Niemcy).
 290. Porubski Jan, Craiowa, Unirea 37. (Rumunia).
 291. Różanowski Waldemar, Kercz (Rosja).
 292. Seydel Emil, Warszawa, Senatorska 36. (Król. Polskie).
 293. Stöckel Maks, Złoczów (z list p. Fruchtmanna).
 294. Wargaj J. (jun.), Philadelphia 321 Race St. (półn. Ameryka).
 295. Wątróbski Tomasz, Cergowa, p. Dukla.
 296. Werbiony Jan, Rohatyn.
 297. Wortsman J., Kraków, Sebastjana 30.
 298. Żmija Antoni, Kraków, „Dom akademicki“, ul. Jabłonowskich.

(Ciąg dalszy nast.)

Ażebyśmy wykaz adresowy mógł zawsze w należytej ewidencji utrzymać, prosimy P. P. Filatelistów o każdej zmianie adresu Redakcję zaraz powiadomić.

Rozmaitości.

Z dniem 1. stycznia 1910 „Filatelista“ zacznie wychodzić w formacie podwójnie powiększonym, to też celem utrzymania go na wyżynie odpowiadającej celom polskiej filatelii — nie zapominajmy o artykułach fachowych — o donoszeniu spostrzeżeń — zgłaszaniu nowo wydanych znaczków — o agitacji tak co do prenumeraty jak i inserowaniu się.

Stwóźmy silny fundusz prasowy!

Filatelista

organ Związku międzynarodowych
Filatelistów „Unja“ w Rzeszowie.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych, oraz historii rozwoju poczt.

III. ROCZNIK.



Redakcja i Administracja: Rzeszów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Eug. A. Szczerban, Rzeszów

Rzeszów.

Z drukarni Pillera (Arvaya).

1910.

Współpracownicy Filatelisty w roku 1910

(wraz z wnioskodawcami na Zjazd w Krakowie).

-
-
- Herse Wanda* – Warszawa ;
Homicz Stanisław – Stanisławów ;
Kamiński R. H. – Łanczyn k. Delatyna (Graz) ;
Dr. Klimek A. – Tannwald-Schumburg ;
Kozłowski Franciszek – Wólka Milanowska (Król. Polskie) ;
Matejko Jan – Przeworsk ;
Michoń Julian – Jasło ;
Ostersetzer Zygmunt – Wasylkowce ;
Pawłowski Julian – Lwów ;
Dr. Placek – Nowy Sącz ;
Płatkowski J. S. – Myślenice ;
Teodorowicz August – Niemirów ;
Wagner Aleksander – Stanisławów ;
Wieliczker Karol – Lwów ;
Vetulani Zygmunt – Sanok.



Spis artykułów.

- Adresy polskich filatelistów (2, 3, 4, 5, 6-7, 8, 11-12 Nra 61-298)
Austriackie gazetowe „Merkury“ (3)
Cenne odmiany marek austriackich (11-12)
Czy znaczek pocztowy, użyty przy przesyłce pocztowej należy prawnie do rządu, czy do odbiorcy (5, 11-12)
Falsyfikaty (4)
Francja i jej kolonie w r. 1870-1871/76 (4)
Fundacja (9-10, 11-12)
„Gnothi seanton“ (11-12)
Humor (w numerach)
Jak się wyrabia marki pocztowe? (8, 9-10)
Król filatelista (5)
Literatura filatelistyczna (6-7, 9-10)
Na co się zda zbieranie marek i do czego może doprowadzić (4)
Najdroższe i najrzadsze znaczki pocztowe (2)
O błędnodrukach (8)
O organizacji zbieraczy w ogólności (9-10)
Polskie znaczki pocztowe 1858/61 (6-7)
Publiczna bezpłatna biblioteka filatelistyczna we Lwowie (9-10)
Sposób zbierania znaczków pocztowych (2)
Szkic albumu polskiego (11-12)
T. S. L. (Towarzystwo Szkoły Ludowej) (11-12)
Tureckie marki konstytucyjne 1909 (11-12)
Zbieranie austriackich znaczków pocztowych (1, 4)
Zjazd polskich Filatelistów w Krakowie (5, 6-7, 8, 9-10, 11-12)
Ze świata (2)
„Unja“ (8, 9-10, 11-12)
We wszystkich numerach: Od Wydawnictwa, Premie, Kącik redakcyjny, Rozmaitości, Nowe znaczki pocztowe, Ogłoszenia.

Oczarna tablica:

- | | |
|------------------------------------|---|
| Beck Marjan - Lwów | Kokisch Bruno - Drezno |
| Bystryk Jan - Majdan kolbuszowski | Lund H. T. - Veile (Danja) |
| Christmann Johann - Kempten | Manganer Paul - Montlucon (Francja) |
| Czapek Edward Wenzel - Wiedeń | Nocito Michele - Catania (Sycylia- Włochy) |
| Gärtner Fritz - Rostock | Reimers Otto - Berlin |
| Hałatkiewicz Wład. Leliwa - Kraków | Spanning Rudolf - Lwów - Graz |
| Kausick Edmund - Zgierz (Łódź) | Terlos J. G. F. - Marsylia (Francja) |
| Kleczeński J. F. - Lwów | |

Feljetony.

Licytacja pocztówek (11-12)

Miscellanea (6-7)

Obrazek z filatelistycznego życia. Na ławie szkolnej (3)

Pocztówka swatem (8)

Saska 3 fenigówka - humoreska (1)

To i owo (4)

Wędrująca pocztówka - humoreska (9-10).

Liczby w nawiasach oznaczają numery „Filatelisty“, w którym dany artykuł mieści się.



Dnia 20. października 1910 zmarł na udar sercowy sekretarz „Postwertzeichen Händler-Vereins“ Karol Sternheim. Urodzony 17. grudnia 1844 w Osterode, osiadł w Berlinie w r. 1866 jako urzędnik bankowy, a że od początków zbieraczem był przedewszystkiem, w r. 1885 otworzył tamże samoistny handel marczany. Do ostatniej chwili był redaktorem pisma inseratowego „Briefmarkenhändler“. Wydał katalog marek prywatnych Niemiec — a na wystawie berlińskiej za swój zbiór prywatny otrzymał medal brązowy.

18. grudnia 1910 r. Zjazd organizacyjny filatelistów (przedkongresowy) we Lwowie o godzinie 4. po południu, przy ul. Zimorowicza 7.

Spis książek publicznej biblioteki filatelistycznej we Lwowie, z braku miejsca odłożony do następnego numeru.

Kto jeszcze nie zamówił zeszytów do zamiany „Unji“ w własnym interesie uczynić to powinien — a przekonana się, że „pod słońcem“ nic lepszego a taniej nie dostanie.

Jak grzyby po deszczu; znów zanotować nam wypada, że w dniu 1. listopada b. r. wydano 1. numer nowego pisma w połowie dla zbieraczy przeznaczonego, p. t.: „Der Erfolg“.

Redaguje p. Wiktor A. Hergo. Adres Redakcji Wien VIII., Albertgasse 21. wychodzić ma 3 razy w miesiącu, ale czy wychodzić będzie?

Zawiadamia się Szanownych P. P. Filatelistów, że wydanie ogłoszonego „Rocznika“ odłożono do następnego roku, albowiem przy zamknięciu materiałów okazało się, że powstałby kilkusetprocentowy deficyt — niczem nie pokryty. — Pozatem na naganę w ogólności zasługujemy, gdyż na całą ilość abonentów stałych tylko nie całych 20 zgłosiło się — reszta z poza abonentów a większość innej narodowości, zwłaszcza niemiecka, co zniewoliło nas

z wydania Rocznika zrezygnować, gdyż nie byłby to polski Rocznik.

Obszerne zestawienie w styczniowym numerze.

Szan. P. P., którzy nadesłali na Rocznik adresy i t. p. prosimy podać, na co życzą sobie obrócić przesłane pieniądze — proponujemy — albo dla „Unji“ za wpisy wkładki, lub abonamenty lub też stworzyć fundusz prasowy.

Jan Matejko, Przeworsk — Zygmunt Vetulani, Sanok — J. S. Piatkowski, Myślenice. — Wydawnictwo Rocznika polskich Filatelistów.

Szykowała się w Warszawie Wystawa starożytności na cel dobroczynny, z działami, numizmatycznym, sfragistycznym, filatelistycznym i dawnych orderów polskich.

Po kilku jednakże posiedzeniach, zdaje się iż projekt pogrzebano, gdyż wystaw różnego rodzaju, mieliśmy i mamy bez liczby — a chociaż dział filatelistyczny byłby nowością dla Warszawy i chociaż filatelistów mamy w Warszawie sporą liczbę ale w ukryciu, to jednakże trudno liczyć na większe zainteresowanie ogółu, by opłacił się odpowiedni lokal i by powstał jaki zysk dla instytucji — o co głównie chodziło. — Pomimo starań, by zebrać się w jakieś kółko, dla wymian lub wspomagania się na polu filatelii — niestety władza odmawia pozwolenia — więc tak po omacku zajmujemy się kolekcjonowaniem, a tą drogą trudno.

K.

Macierz Polska wydała jako nr. 56 Biblioteki, Wybór poezji Jana Kaspro-wicza. Są tu utwory programowe poety, są obrazy z życia ludu obok takich pereł liryki jak „Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach i i. Przedmowę napisał Dr. K. Wojciechowski. Tomik liczy 80 stron, cena 60 halerzy.

Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na anons firmy nakładowej Herman Haack, Crefeld.

Macierz Polska. Jako nr. 96 wydawnictw Macierzy wyszła książeczka „O komasacji gruntów”, napisana przez Bolesława Pobóg Gurskiego. Autor, znakomity znawca przedmiotu, poucza bardzo przystępnie o tem, co nazywamy komasacją, poczem mówi szczegółowo o krokach przedwstępnych, o wyborze podziału uczestników, bonitacji, o ustaleniu dawnego stanu posiadania, przydzieleniu i wyznaczeniu nowych ekwiwalentów i t. p., słowem poucza najdokładniej o sposobie przeprowadzenia komasacji i o korzyściach, jakie mają z niej właściciele gruntów. Dla lepszego wyjaśnienia, jak wyglądają grunta po komasacji, dołączył autor dwie barwne mapy, bardzo wyraziste (długość 47 c.) Cena książeczki 40 halerzy.

P. F. Kosack w Berlinie utracił „łaskę” rządu niemieckiego, gdyż odebrano mu wyłączny monopol zakupu „pozostałości” (inaczej nowodruków berlińskich) kolonji niemieckich. Obecnie rząd sam przeprowadza licytację partjami każdego tygodnia i kto więcej daje — ten otrzymuje. Nie w tem jednak ważność naszej notatki. Przedtem gdy tylko p. Kosack zakupywał marki kolonji niemieckich u rządu — ceny takowych były do niemożliwości wyśrubowane — obecnie sprzedaje się po niższej nominalnej wartości i zależnie od reklamy takowe sprzedawać będą, to też baczność polscy zbieracze przed nieużywaniami markami kolonji niemieckich zwłaszcza orły z przedrukami, gdyż za drogi pieniąż dostanie się nowodruki, przy cenach na przyszłość chwiejnych.

Każdy polski zbieracz rozumiejący język francuski lub niemiecki, powinien zaabonować sobie „Le-fac-simile”.

Nr. 2 tego pisma podnosi „sprawki zakulisowe” firmy marczanej Bela Szekula w Budapeszcie; zaś Nr. 3 firmy Kosack w Berlinie — prócz wiele innych aktualnych spraw. Ten co robi marki fałszywe — powie naj-

lepiej, kto sprzedaje za oryginały — jego marki. Numera okazowe z powołaniem się na Filatelistę bezpłatnie. Kartki do Szwajcarii 10 hal.!

Nowe znaczki.

Czarnogóra (królestwo) jubileuszowe 14 wartości, a to: 1, 2, 5, 10, 15, 20, 25, 35, 50, Para 1, 2, 5 Perper.

Portugalia, marki poprzedniej emisji z r. 1910 Emanuel zaopatrzone przedrukami „Republica” przez co powstała nowa serja a to: 2¹/₂, 5, 10, 15, 20, 25, 50, 75, 80, 100, 200, 300, 500, 1000 Reis.

I znowu notujemy, że z końcem listopada br. wyszło nowe pismo filatelistyczne we Wiedniu pt. „Reform”. Adres: Wien, VI. Wiedener Hauptstrasse No 122.

Ktoby chciał wiedzieć adresy w jednej miejscowości czy okręgu — celem zajęcia się zawiązaniem Stowarzyszenia filatelistycznego — tenże zechce odnieść się do Redakcji Filatelisty.

Przy zapytaniu należy oznaczyć miejscowości imiennie.

Z powodu zwłóczenia dostawy przez fabrykę papierów do druku „Filatelisty” i „zeszycików do wymiany” wydanie pisma znacznie się opóźniło niemniej i zeszytów. Zeszytiki będą gotowe natychmiast po nadejściu potrzebnego papieru. Prosimy więc o cierpliwość.



OD ADMINISTRACYI.

Poniżej wyszczególnionych WPanów uprzejmie prosimy przy najbliższej sposobności różnicę do przedpłaty „Filatelisty“ na rok 1910 nadesłać, albowiem abonament w styczniu b. r. został podniesiony.

WP. Bernstein W. w. W.; Barcz W. w. W.; Chłopicki A. w. W.; Dusek P. w. D.; Głuchowski St. Z. w. B.; J. Harniszewski w. L.; Kurzawa-Kotarbiński w. K.; Kamiński M. w. L.; Libman A. w. K.; Popławski J. w. L.; Sudnowiecki Z. w. W.; Sambor F. w. K.; Stoyda W. w. Kr.; Tracz Jan w. K.; Taffet J. w. K.; Vich J. w. Cl.; Wrzosek Ad. w. K. (C. d. n.)

Toutes les redactions des journaux philatéliques sont priées de nous vouloir bien envoyer chacun journal récemment paru. Nous enverrons le notre en échange.

Redaction du Filatelist, Rzeszów.

Alle ausländischen Redaktionen der philatelistischen Zeitschriften werden höflichst ersucht, jede neu erschienene Nummer Ihrer Zeitschriften uns senden zu wollen, wofür wir unser Blatt eisen- den werden.

Redaktion d. Filatelist, Rzeszów.

ZAGADKI.

Z następujących 22 zgłosek ułożyć 11 dwuzgłoskowych nazw miejscowości (europejskich) których początkowe litery, stosownie uporządkowane, wydadzą nazwę publikacji, każdemu czytelnikowi bardzo dobrze znanej: at, ar, be, co, do, es, fa, ig, is, ła, li, lo, lo, ly, ny, on, sa, ta, ta, te, tu, xe.

Przyznanie premii odbędzie się przez losowanie – a nagrodzona osoba otrzyma widokówkę z wyspy Malty – wprost zaadresowaną i ofrankowaną znaczkiem „one farthing“, oraz stampilią „Valleta – Malta“. Termin do nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 8. stycznia 1911.

PREMJA.

| | |
|-------------------------------|---------------------------------|
| Nr. 11. | Nr. 12. |
| Nowa Zelandja 1910 1 penny | Nowa Fundlandja 1908 2 cents |

Przed trybunałem.

Czopek Edw. Panie sędzio, czy sądowe postępowanie dzisiejsze nie mogłoby być odłożone na później?

Sędzia: A to dlaczego?

Czopek: Mnie się zdaje, że p. sędzia w nie bardzo dobrym humorze – a to by mi zaszkodziło...



Zbiór znaczków pocztowych

w dwu tomowym albumie Schaubecka
– wartości –


około 30 tysięcy Mk.

(katalogu)

za 8.200 Kor.

gotówką – do sprzedania. – Wiadomości bliższej udzieli: Administracja „Filatelisty“ w Rzeszowie.

Pour ordres et demandes piere de mentioner
Filatelist.



Każdy zbieracz w swoim własnym interesie powinien
zaopatrzyć się w

dobrą Lupę,

Szczyrczyki,

Fabkomierze,

Album, gdy go jeszcze nie ma,

Przyrząd do poznawania znaczków,

Fakladki gumowane i t. p.

gdyż tylko tym sposobem nieraz

znacznych strat uniknie!





Z powodu rozwiązania zbioru są do nabycia marki przeważnie europejskie, dawne i nowsze a także z innych części świata serjami lub pojedynczo za $\frac{1}{3}$, $\frac{1}{2}$ do $\frac{2}{3}$ części wartości katalogu Senfa 1911, stosownie do stanu ich utrzymania oraz rzadkości.

Tych ostatnich jest znaczna ilość jak i austriackich rzadkich odmian tudzież ząbkowań grubych, drobnych i mieszanych (compound) z r. 1867, 1883, 1890, 1891 i 1900.

Przyjmę także w zamian austriackie z r. 1850 i 1858 czarne i zielone tudzież z lat 1861, 1863 i 1864 zielone dobrze utrzymane i ładne egzemplarze licząc katalog za katalog.

Blizsze porozumienia listownie z podaniem pożądaných N-rów Senfa z r. 1911 lub emisji oraz krajów.

Adres: Stanisław Łoziński, em. c.k. nadinżynier w Rzeszowie ul. Zamkowa l. 15 (dom własny).



Für 50-150 Briefmarken seines Landes gebe sofort gleiche Anzahl u. Wert von österreichischen verschiedenen Briefmarken. Auch Auswahl gegen Auswahl nach Senf oder Normal 1911. Zeitungen und Preislisten immer erwünscht.

Korrespondenz: deutsch, französisch, polnisch und russisch.

Briefe philatelistisch frankieren.

Zygmunt Vetulani

SANOK

Österreich (Galizien).

DORFINGER - Gelegenheitskäufe:
WIEN IX. WÄHRINGERSTR. 24.

Mitglied Wiener Händlerverein, Liga etc.
Österr. Jubilé 1830-1910 gebr. od.
ungebr.: 1 h - 1 Krone (14 Werte)
nur Kronen 5 - 1 h - 10 Kronen
(17 Werte complet) Kronen 25 -
Cassa u. Porto voraus.

TÜRKEI

| | | |
|---------|--------------------------|-------------------|
| 1863 | 2 piaster | M. 3.- |
| " | 5 | 4.- |
| 1865 | 20, 1, 2, 5 pi | 4 vsch. 1.- |
| 1869 | 10, 20, 1, 2, 5 pi | 5 " - 85 |
| 1871 | 20, 1, 2, 5 pi | 4 " - 70 |
| 1875 | 10, 20, 1 (IV Type) | 3 " - 25 |
| 1876 | 10, 20, 1 (V Type) | 3 " - 15 |
| 1908 | Konstit. 5, 10, 20, 1, 4 | " - 30 |
| 1909/10 | 2, 5, 10, 20, 1, 2, 6 | " - 15 |
| | 20 verschied. | - 30 10 Sätze 2.- |
| 35 | " | - 70 10 " 6.- |
| 50 | " | 1.20 10 " 11.- |
| 75 | " | 3.50 |
| 100 | " | 7.- |

Kassa voraus in kursierenden, ungebrauchten Europa und U. S. A. Briefmarken oder Banknoten.

NICOLAS A. TZIVOGLOU Amassia, Türkei



Der Stempelmarkensammler

bietet der Sammler und Händlerwelt endlich ein grosses, wissenschaftliches und hervorragendes Organ für die gesammte Philatelie.

Jede No umfasst etwa 24-32 reich illustrierte Seiten und ist in folgende Hauptrubriken geteilt:

Stempelmarken, Briefmarken, Privatpost - Eisenbahn und Dampfschiffmarken; Ausstellungs-Gelegenheits-Wohlfahrts-Werbe und Siegelmarken; Ansicht und Gelegenheitskarten, Vereinsjournal.

Abonnements beginnt mit beliebiger Nummer und kostet blos M. 3.50 p. Jahr. Probenummern gratis und franco.

Arthur Walder

Postfach 34, Kaposvár, Ungarn.

MŁODY, przystojny kawaler nawiąże korespondencję z młodą (do lat 24), Filatelistką w celach matrymonialnych. Fotografia pożądana. - Zgłoszenia: „Eros“ poste rest. Rzeszów, Galicya.



Następny numer wyjdzie w zwięszonym nakładzie jako numer noworoczny!

Ansichtskartensportliche Reminiscenzen.

(Eine Skizze von R. Kamiński, Graz).

Die Zeit eines allgemeinen Weltfriedens ist nicht mehr fern. Die Zahl erfolgreicher Mitarbeiter an diesem edelsinnigen Werke ist heute Legion.

Wichtige Hilfsfactoren sind dabei auch die internationalen Correspondenzgesellschaften, die den Verkehr und die Verbrüderung von Allerweltmenschen untereinander vermitteln. Die Schaar der Angehörigen dieser „Weltfamilien“ beträgt ungezählte Tausende: Gross und Klein, Hoch und Niedrig, Stark und Schwach, Reich und Arm. Nationale, sociale, religiöse und andere Schranken existiren da nicht, wahrhaftig: eine idealvernünftige Weltfamilie ist jede dieser Associationen.

Als Mitglied eines solchen Weltvereines erhielt ich da eines Tages von Enila Namsel aus Wien eine zierliche Ansichtskarte mit freundlichen Begleitworten — wie für den Anfang von höchst belanglosem Inhalte — die darin gipfelten, weiterhin flotten Karten- und Gedankenaustausch zupflegen.

Die Kärtchen gingen ein und aus; die Themata fanden sich von selbst: aus der nichtssagenden Correspondenz sollte bald gegenseitig interessanter Verkehr werden. Wie die schon eine Schicksalsfügung ist: unsere Seelen waren „gleichgestimmt“ — auf Entfernung, denn gekannt haben wir uns ja persönlich nicht.

Offengestanden, weiss ich es nicht, wie es kam, dass ich mich auf einmal entschloss, die nur zwar liebgewordene Universitätsstadt Czernowitz (Bukowina) zu verlassen und die Wiener Aka-

demie zu beziehen. Vielleicht wollte ich just das Rätsel lösen: „Enila Namsel“.

Dies war nur eine Deckadresse meiner Correspondentin wie sie es mir bald selbst eingestanden hatte . . . „denn viele Gründe zwingen mich, näher ungekennt zu bleiben — leider! (schrieb Sie).

Mit Beginn des neuen Schuljahres war ich also in Wien angelangt, und machte mich auf die Suche nach einem leidlichen Studentenquartier. Ich fand ein solches in der Horngasse bei einem Herrn Lesman, von Geburt Hauseigentümer, vom Beruf Privatgelehrten.

Mein „Cabinet“ lag anstossend an die Wohnung des Hausherrn, gassenseitig, war mit vom Gang aus separirter Eingangstür und ganz nett möblirt, kostete dabei „sammt Bedienung“ nur 25 Kronen — also besser man's nicht wünschen kann.

„Mein Sohn ist jetzt auf einer Weltreise (von welcher wir massenhaft reizende Ansichtskarten bekommen), sonst habe ich nur noch eine heranwachsende Tochter. — Sie werden also bei uns nicht gestört werden . . . Was die Pension anbetrifft, könnten Sie, wenn angenehm, mit uns zusammenspeisen, bürgerliche Küche — Preis 50 Kronen monatlich . . . Das Clavier steht zu Ihrer Verfügung — da haben Sie auch Gelegenheit, eventuell vierhändig zu üben — mit meiner Tochter . . .“ — ermunterte mich Frau Lesman, auf mich einen prüfenden und bezeichnenden Blick werfend — und ich habe sie verstanden!

Für den ersten Tag indes hatte ich mir die Malzeiten in mein Zimmer erbeten, bis ich mich „ingerichtet“ haben würde. Vorabends gab's ein Herumtummeln — und so war ich auch in den nahen Volkspark eingetreten.

Dort erblickte ich so ziellos umherbummelnd, zwei junge Mädchen, denen zur Seite ein junger Mann einherging; und als ich an dieser Gesellschaft vorbeischnitt, hörte ich, wie eines der Backfischchen im Halblaut zum anderen sprach: „Schau, dies ist unser neue „Zinsler“, ein polnischer Student, wie gefällt er Dir?“

Die frische Mädchenstimme klang lieb in meinen Ohren; ich hatte mich umgeschaut und nach einer Weile Nachdenken — ging ich auf die Gruppe zu, lüftete den Hut und stellte mich vor . . .

Der junge Mann war entzückt, einen warhaften Sarmaten kennen gelernt zu haben — und begann mit Begeisterung, mich seiner Sympathie für meine Nation zu versichern. Fräulein Lesman war ein reizvolles Geschöpf — üppige dunkelkastanienbraune Haare, graublau-äugige, schimmernde Zäpfchen, würdevoller distinguirter Gang — dies Alles fesselte mich ganz. Sie überhäufte mich mit einem Hagel naiver Fragen . . .

Ich eröffnete ihr, ich kenne direct aus Galizien — wodurch sie total confus wurde. Sie war nämlich „sicher“ in nur ihren alten Bukowinaer Correspondenten wiederzusehen — und ich wiederum hatte keine Ahnung, vor mir meine „Enila Namsel“ zu wissen.

Da sich der Himmel plötzlich verfinsterte wurde eiligste Rückkehr nach Hause angetreten. Vor den Tore verabschiedete sich das andere junge Paar Geschwister Alexander und Toni Lange, und ich stieg mit Aline Lesman die Treppen herauf die zu unserer Wohnung führten. „Gute Nacht wünsche ich Ihnen, mein Herr“ und bald verschwand sie hinter der Küchentür, während ich vom aufreizenden Rauschen ihres Kleidens ganz benommen, wankend meinem Heim zueilte . . .

Der Zufall wollte es, dass wir uns am nächsten Tage im Theater trafen, wo ich einen Ecksitzplatz hinter meiner Zimmerherrschaft einnahm.

In Zwischenakten floss die Unterhaltung aufs Beste — und ich be-

merkte, dass Aline errötete als ich mich etwas herübergebogen hatte, so nahe an ihr Gesichterl, das mit seinen feinen Flaum an den reifenden herbstlichen Pfirsich erinnerte — und mich frischen Duft einatmen liess . . .; „Man beobachtet uns“, sprach sie; ich aber hatte gute Lust, mich am Anblick ihrer Gesichtsrote zu weiden: „Bin neugierig, was man von uns denkt?“ Sie liess die Augenwimpern fallen. „Wahrscheinlich, dass wir verwandt sind . . . Aber ich hätte eine Bitte an Sie: Morgen; Nachmittag ist bei uns eine Kaffeekränzchen und wäre es uns sehr angenehm, auch Sie in unserem Kreise zu sehen. (Mama, bitte Du den Herrn! . . .) Und Sie müssen wissen, zu mir kommen lauter Freudinnen eine hübscher denn die andere“.

„Ich kann aber unmöglich in euren Kranz herein. Was täte ich dort im Gärtchen voll von sehr jungen, erst knospenden Blümchen?“

„Na, ich habe doch schon längst 15 Jahre dahinter. (Im Übrigen erwarte ich auch einige nette junge Herren . . .)“

„Spassen Sie nur nicht bitte!“

Übrigens, das Kränzchen fünfzehnlitziger Backfische — wäre noch zu ertragen; aber was fange ich mit den jungen Herren Deutschen an?

Über reindeutsche Ideale und Biercomment u. dgl. kann nicht sprechen, also: es fette mir der Gesprächsstoff. Und Aline wurde ernst; nur schien, als wie wenn man das Fenster, das voll ist von wolriechenden Blüten, geschlossen hätte. Und kurz erwiderte sie: „Wie es beliebt“. Ich musste also trösten und abbiten: „Aber ich komme ja bestimmt, warum sollte ich nicht? Wie könnte ich's nicht? Will ich mich doch überzeugen, ob Sie guten Kaffee kochen. Und ich stelle mich sogar im Vorhinein ganz zu Ihrer Verfügung: Vierhändig spielen, was Sie nur wollen, auch Baumwollhaspel halte ich Ihnen zum Aufwickeln, wenn Sie anstatt Herrn Lange — mich damit betrauen“.

Des Mädchens Antlitz heiterte sich auf — und strahlend vor Frölichkeit ant-

wortete sie: „Danke für Zusage“. — Alinens Freundinnen und Freunde begrüßten mich mit ungekünstelter Freude.

Mit Vergnügen bemerkte ich, dass auch sie selbst heute bestreift war und es verstand, besonders schön zu sein.

Aline hatte ein schneeweisses Kleidchen an und ein Sträusschen Maiglöckchen in Busen. Diese Kaffeekränzchen sind eine bezeichnende Eigenart deutscher Geselligkeitsgelegenheit für junge Gemüter. Ich hielt Aline keine Baumwollhaspeln, spielte auch nicht vierhändig, ass ~~aber~~ wenig von allerlei Leckerbissen, die herumgereicht werden, dafür aber begegnete meine Blicke, während ich auscheinend interessevoll das Ansichtskartenalbum blätterte, ununterbrochen den leuchtenden Äuglein des Mädchens.

Diese verstolenen vorübergehenden, strahlenden Blicke wickten so auf mich, wie wenn jemand, auf mich Rosen geworfen hätte, die gebadet sind im lebensfrischen Tau. Bald aber befieng mich wieder schlechter Humor.

„Wie? Dafür bin ich da, um anstatt ernstlich zu studiren, ferne von der Heimat nur dem Vergnügen nachzugehen und dessen Folgen zu leben? Und dies inmitten der den Kinderschuhen kaum entwachsenen Mädchen und banalen Jünglinge?“ (fragte ich mich), Aline bemerkte meine Verstimmung im Fluge — und nahm mich zur Seite. „Was ist Ihnen? bin ich vielleicht die Ursache — sind Sie mir etwa böse?“

„Ach nein, ich hatte mich nur an etwas erinnert, doch es ist schon vorbei. Ich bin niemandem böse, es sei denn mir selbst: ich hätte nicht hierher kommen sollen, bin so berauscht vom Anblicke so vieler lieblichen Gesichtchen, also schier unzurechnungsfähig.“

Unter Händeklatschen entgegnete sie: „Das wollte ich eben! Jetzt wenigstens führen Sie nach den Polenlanden die Gewissheit mit, dass es auch bei uns in Wien schöne Mädchen gibt. Ich will Sie nicht erzürnen — doch möchte ich es wirklich wissen, welcher von uns diese ähnelt, an die Sie denken“.

Ich vermochte den Blick von Aline nicht abzulenken, sie rief in mir tatsächlich eine „Erinnerung“ wach: „Ich kenne — par distance — eine junge Dame, Namen Enila Namsel — eine Wienerin — die erschied mir mehreremal im Traume — und während ich Sie so heute beobachtete, gewahrte ich eine frappante Ähnlichkeit der Ungekannten — mit Ihnen!!! Bin zwar nicht traumgläubig, immerhin aber möchte ich der mir zwar persönlich noch unbekanntem Ansichtskartenfreundin — nicht untreu werden, hier inmitten...“

Aline liess den Blick im Saale schweifen, um sich wahrscheinlich zu vergewissern, ob uns niemand bemerkt; dann entnahm sie ihrem Sträusschen zwei Maiglöckchenästchen, berührte selbe mit ihren Lippen — und reichte mir mit den Worten:

„Sie kennen meine wahren Namen beide..., also lesen sie dieselben von rückwärts!! — und huschte rasch davon... „Enila Namsel — Lesman Aline“ — welches Schicksalsspiel!

Jäher Umschwung. Meinen gestrengen Papa beliebte es, mich studienhalber nach Graz zu „versetzen“, wo „das Leben billiger, gesünder und ruhiger ist“. Demzufolge musste sich Aline von Alexander Lange wegheiraten lassen.

Als Trostpreis erhielt ich von der Schwester des Letzgenannten — die Offerte, mit ihr einen anregenden Ansichtskartenverkehr zu unterhalten. Dieses Angebot lehnte ich aber dankend ab — mit der Begründung, dass ich Wiener Ansichten gerade genügend besitze — und begann eifrig, überall im Ausland ausgedehnte sportliche Beziehungen anzuknüpfen, zum Nutz und Frommen der Friedensbewegung...

4235

Spis — ogłoszenia Twoje
pracy.

ALBUMY ILUSTROWANE

format 11×15 cm.; 12¹/₂×19 cm.; 17×23 cm. dla początkujących zbieraczy.

| | | | | | |
|-------|------------------|-----------------|--------------|------------|--------|
| Nr. 1 | broszurowane | 32 stron | z 640 polami | na znaczki | K - 15 |
| " 2 | " | 48 | " 800 | " " | " - 25 |
| " 3 | oprawne w karton | | 2065 | " " | " - 40 |
| " 4 | " | " eleganc. | " | " 64 stron | " - 50 |
| " 5 | " | " kilkukolorowy | | | " - 60 |

FORMAT 19×27 cm.

| | | | | | |
|-----|--------------------|----------|---------------------|--|--------|
| " 6 | oprawne | 80 stron | około 2700 pól | | K - 90 |
| " 7 | elegancko w karton | oprawne | z wyciskami złotymi | | " 1- |
| " 8 | to samo | oprawne | w płótno | | " 120 |

FORMAT 23×31 cm.

| | | | | | |
|------|----------|---------------|------------|--|-------|
| " 9 | 64 stron | z 4000 polami | na znaczki | | K 120 |
| " 10 | 144 | " 8900 | " " " | | " 180 |
| " 11 | 160 | " 9800 | " " " | | " 240 |
| " 12 | 200 | " 10000 | " " " | | " 3- |
| " 13 | 316 | " 11000 | " " " | | " 370 |

ALBUMY WIĘKSZYCH ROZMIARÓW KAŻDE OPRAWNE - WRAZ Z KATALOGIEM

| | | | | | |
|------|-----------------------------|-------------------|---------------------------|--|-------|
| " 14 | trzykolorowe, opr. w płótno | 440 stron | na 12000 znac. | | " 490 |
| " 15 | " eleg. " | " 600 | " 14000 " | | " 620 |
| " 16 | 630 stron | na 14400 znaczków | z 4300 ilustracjami | | " 750 |
| " 17 | 680 | " 17000 | " przeszło " | | " 10- |
| " 18 | 800 | " 22000 | " bardzo elegancka oprawa | | " 15- |

Opłata pocztowa osobno.

Ceny na powyższe albumy rozumieją się bez żadnego opustu - płatne naprzód lub za zaliczką. Przy albumach w cenie ponad 6 koron, godzę się rozdzielić należytość na spłaty ratalne, wówczas jednakże doliczam 8% wartości za manipulację, czeki i t. d.

Dla wytrawniejszych zbieraczy mam na składzie albumy „Permanent“ jedno i dwustronne już od K 1250 do K 250 za sztukę. W razie zapotrzebowania proszę żądać specjalnego cennika.

Zapytania bez dołączonego znaczka pozostaną bez odpowiedzi.

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Internacia Ligo

Weltbund für
Korrespondenz-
u. Sammelwesen.

Ansichtskarten-, Mono-, Briefmarken-, Münzen-, Photographie- u. Zeitungsaustausch! Gegenseitige Auskunfterteilung in Privat- und Geschäftsangelegenheiten! Korrespond. über Handel, Politik,



Philosophie, Kunst, Naturwissenschaft, Literatur, Wohltätigkeit und Landwirtschaft!

Pflege aller modernen Sprachen inkl. Esperanto!

Reichhalt. illustr. Verbandsorgan »Weltpost«.

**UEBER 1250 MITGLIEDER
IN ALLEN WELTTEILEN!**
bis heute aufgenommen.

Der Verein bietet die denkbar beste Gelegenheit für Tausch jeder Art. Trotz aller dieser Vorteile beträgt der Jahresbeitrag nur Fr. 3.75 - Mk. 3.-. Neueintretende Mitglieder entrichten ausserdem eine Aufnahmegebühr von Fr. 1.25. - Mk. 1.-, (Total Fr. 5.-. Mk. 4.-. Kr. 4.80).

Probenummern des Vereinsorgans und Anmeldescheine gegen Antwortkarte. Man adressiere Anmeldungen, Beiträge etc. an den Generalrepräsentanten für die Schweiz:

J. Thalman, Fischenthal (Zürich)

N. B. Jede Zeitung, welche obige Annonce einmal in ihrer Sprache aufnimmt, hat Anrecht auf den gleichen Annoncenwert in der „Weltpost“.

Weihnachts - Vorzugsschein

Nr.
530.

Mein besteingeführtes, von allen Fachblättern gelobtes 126 Seiten starkes „Philatelisten-Adressbuch 1910 11“ (2. erw. Aufl. m. über 4000 Adressen) kostet 1 Mk. Bis zum 25. 12. 10. versende ich dasselbe zum halben Preise. Schneiden Sie sofort diesen Schein aus und senden Sie ihn mit 50 Pfg. Briefmarken ein, oder noch besser mittels Postanweisung, was nichts mehr kostet, wobei Sie nur die Nr. dieses Scheines auf dem Abschnitt zu notieren brauchen. Wer 1 Mk. einsendet, erhält ein Adressbuch und ein prachtvolles Markengeschenk. Endlich füge jeder Sendung noch meinen neuen Taschenkalender bei. Schreiben Sie sofort an:

HERM. HAACK, CREFELD, Nordstr. 193.

Adressbuchverlag, Briefm. - Imp., Zentrale für phil. Literatur und Bedarfsartikel.

Reklamacje (otwarte) wolne są od opłaty pocztowej.

W Redakcji Filatelisty w Rzeszowie
są do nabycia następujące dzieła i podręczniki:

| | | |
|--|----------------------|----------------------|
| Senf 1911 I. część (znaczki) | | K 4:20 + 30 h opłata |
| " 1911 II. " (całostki) | | " 2:40 + 30 " " |
| " 1911 I. i II. razem oprawne | | " 6:— + 30 " " |
| "Normal-Katalog" 1911 (polecenia godny) | | " 3:60 opłacono |
| Th. Haas Lehrbuch der Briefmarkenkunde 1300 illustr. | " 6:50 | " " |
| " Leitfaden " " illustrowane | " 1:— | " " |
| R. Krause Lehrbuch der Philatelie broszurowane | " 2:40 | " " |
| Ratgeber für Briefmarken Sammler z książką adresową i sekretarzem listowym w 6 językach broszurow. | " 1:20 | " " |
| Schutz-Liga Wiedeń "Taschenbuch für Philatelisten" | " —:45 | opłacone |
| Taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna, pierwszy polski praktyczny podręcznik — z przes. poczt. | " 1:05 | |
| Internationaler philatelistischer Zeitungs-Katalog 1910 z przesyłką pocztową | " —:30 | |
| Haack, Phil. Adressbuch z przesyłką pocztową | " —:20 | |
| II. Rocznik (1909) Filatelisty, oprawny | " 3.50 + 30 h opłata | |
| Przesyłki polecone (pewniejsze) o 25 h więcej — do Królestwa Pols. i Rosji nominalna cena + rekomendacja + ciężar za każdyh 50 gr. 5 hal. | | |

L. PILLER (E. ARVAY) w Rzeszowie

:. . . . KIEROWNIK: WACŁAW CZACZKA

DRUKARNIA

i BIURO

PLAKATOWANIA

UL. TRZECIEGO MAJA 7.

Diejenigen Sammler handeln klug,
welche jetzt die Lücken ihrer Sammlung in
Englischen Kolonien u. überseeischen Marken

ausfüllen, denn sie werden preiswerth kaufen u. viel schönes Material zur Auswahl haben, während diejenigen, welche, wie die meisten Käufer, nur Altd Deutschland- und Europa verlangen, sich diese Marken immer mehr verteuern.

Die englischen Kolonialmarken halten wir für eine recht aussichtsvolle Spekulation, da neue Marken in Sicht sind.

PAUL KOHL G. m. b. H., **CHEMNITZ.**

DIE HÖCHSTE ZEIT

ist es für Sie, dass Sie sich eine Probenummer der Fachzeitschrift
„**Philatelistische Monats-Blätter**“

gegen Doppelkarte (Karte mit Antwort) kommen lassen. Eine interessante Neuheitenprämie liegt jeder Nummer

GRATIS

bei.

Die Ph. M. B. unterhalten eine mustergültige Neuheitenberichterstattung, die Zeitung kennzeichnet als einzige alle die heute überhand nehmenden spekulative Gelegenheits etc. Marken, die nichts als einen Raubzug auf die Taschen der Sammler darstellen, und

WARNT

so die Sammler.

MARTIN REITH, Philatelistischer Verlag

CÖLN-KLETTENBERG (RHEIN).

Mitgl. Liga - Wien.

Przybory filatelistyczne.

(Niezbędne dla każdego zbieracza).

| | | |
|---|---------|------|
| Lupy specjalne do badania znaczków pocztowych, francuskie, bardzo dobre i praktyczne . . . | po kor. | 2'40 |
| Szczypczyki (ze stali angielskiej) | " " | 1'20 |
| Przyrządy do wyszukiwania znaków wodnych . . . | " " | 1'— |
| Ząbkomierze po 50, 70 hal. i | " " | 1'20 |
| Zeszyty do wymiany znaczków pocztowych, mały format na 160 miejsc, własny nakład | " " | 0'08 |
| Zeszyty do wymiany, mały format na 160 miejsc 10 szt. | " " | 0'65 |
| Zeszyty do wymiany, wielki format na 1.440 miejsc | " " | 0'50 |
| Zakładki gumowane, belgijskie, 1.000 sztuk | " " | 0'30 |
| " " " 10.000 " | " " | 2'50 |
| " " " dwustronne w pudełku | " " | 0'60 |
| Koperty przezroczyste, 100 sztuk po 30, 40, 50, 75 i | " " | 0 80 |
| Książki do wtykania znaczków poczt, (Einsteckbuch), format kieszonkowy, bardzo praktyczny | " " | 0'60 |
| Albumy w różnych cenach poleca | | |

Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Oplata pocztowa osobno.

NEW MALTA STAMPS - FUTERE RARITIES

The current stamps of Malta, 2, 2 $\frac{1}{2}$, 4 $\frac{1}{2}$, 5, 1/- and 5/- and possibly others, will soon appear in new colours, some with the portrait of the late King Edward VII. As their stock is limited and these will shortly be superseded by those bearing the effigy of King George V, they are expected to be sold
----- in a very short time. -----

I shall be glad to buy any number of them; my charges are
----- only 5% which includes postage. -----

Please state number of each king required. The Stamps will
----- be forwarded to you on day of issue. -----

You will no doubt remember that I supplied you with the Malta
----- Provisional I on 2 $\frac{1}{2}$ in 1901. -----

Remittances in advance may be made by Postal Order or Cheques.
Obsolete Stamps Supplied. -----

W. GATT

Address II. S. S. Ursola.
Valletta - Malta.

Member C. C. C. (U. S. A.) 2954.
Kosmopolit (Germany). 8371.

Bei Anfrag.-Bestellung. beziehen Sie sich bitte auf d. Filatelista.

UWAGA! Znaczki pojedyncze i serje oferowane w poprzednich N-rach „Filatelisty“ są nadal – tak z powodu wyczerpania, jak i z powodu zmiany cen targowych – nieważne

Przy zamówieniach serji marek nie koniecznem jest nadal wyszczególniać gatunki, wystarczy podać tylko Nr. zamówienia.

Z ostatnich nowości oferuję:

| | |
|--|--|
| Rosja. Poczty lewentyńskie (1857 907) | 125) z nadrukiem, w rosyjskim „M. Athos“ 5 i 10 p. K-23 |
| 114) ogólne dla Turcji 1909. 5 i 10 para K-23 | 126) Czarnogóra (Montenegro) 1910. Jubileuszowe 1 para szara portret 4-letniego księcia Mikołaja z r. 1885 2 para fioletowa (wspólny portret Mikołaja (obecnego króla) i żony Heleny, z datą ślubu 27 października 1860) 1 i 2 para K-23 |
| 115) z nadr. „Constantinople“ 5 i 10 p. K-23 | 127) Angielskie Maroko 1910. 40 centimes na 4 p. pomarańczowa, nieużywana za sztukę K-52 |
| 116) z nadrukiem „Jaffa“ 5 i 10 p. K-23 | 141) Portugalia 910 Manuel 2 i pół, 5 i 25 Reis K-40 |
| 117) z nadrukiem „Jerusalem“ 5 i 10 p. K-23 | 142) Leeward wyspy 910 $\frac{1}{4}$ d. K-08 |
| 118) z nadrukiem „Kerassunde“ 5 i 10 p. K-23 | 143) Wyspy Turks i Caicos one Farthing K-10 |
| 119) z nadrukiem „Mételin“ 5 i 10 p. K-23 | 144) Azory 910 Manuel 2 i pół R. K-13 |
| 120) z nadrukiem „Mont Athos“ 5 i 10 p. K-23 | 145) Turcja 2 p. n. 5 p. K-08 |
| 121) z nadrukiem „Rizeh“ 5 i 10 p. K-23 | |
| 122) z nadrukiem „Salonique“ 5 i 10 p. K-23 | |
| 123) z nadrukiem „Smyrne“ 5 i 10 p. K-23 | |
| 124) z nadrukiem „Trebizonde“ 5 i 10 p. K-23 | |

Serje. Cena za 1 serje.

- 1) Bośnia 1900 kompletna od 1 hal. do 5 kor. używ. K 5- -
- 2) Bośnia 1901/04 (czarne cyfry) 20, 30, 35, 40 i 45 komplet K-85
- 3) Bośnia 1906 (widoki) 1, 2, 3, 5, 6 i 10 Heller K-20
- 4) Bośnia 1906 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 K 150
- 5) Bośnia 1906 od 1 h. do 5 kor. K 540
- 6) Bośnia 1910. Mała serja 1, 2, 3, 5, 6 i 10 hal. używane K-80
- 7) Średnia serja 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50 h. i 1 kor. K 6. -
- 8) Kompletna serja od 1 hal. do 5 koron K 15- -
- 9) Bułgaria 1910. Mała serja 1, 2, 3, 5 i 10 stotinki używane K-60

Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt.

- Brazylia 1909 (już wycofane) 3 dni były w obiegu (Pan-Americana) 200 Reis, niebieska, tylko K-7
- Zanzibar 1897, 2 $\frac{1}{2}$, Annas „ -4
- Venezuela 1863, $\frac{1}{2}$ Real, cena katalogowa Mk. 2 - tylko „ -4
- Poczta niemiecka w Chinach 1905, 4 cent na 10 pfg. czerw. „ -1
- China 1898/906, 20 cent brunatno-czerwona „ -1
- Würtemberg 1863/64, 3 Kreuzer „ -1
- Stany Zjednoczone północnej Ameryki**
- Wystawowe Alaska-Yukon - Pacific K-0
- Hudson - Fulton „ -0
- Lincoln „ -0

Ceny w austr. koronach. — Preise in Oestr. Kr.

(1 Krone = Mk. — 0'85; £ — | — 8½ d; Franc —

ENGROS

CENNIK MA
PREISLIST

Za 5½ sztuk — ½ ceny 10 sztuk. Za 50 sztuk

Ceny **netto** przy odbiorze ponad K. 100
10% opustu.

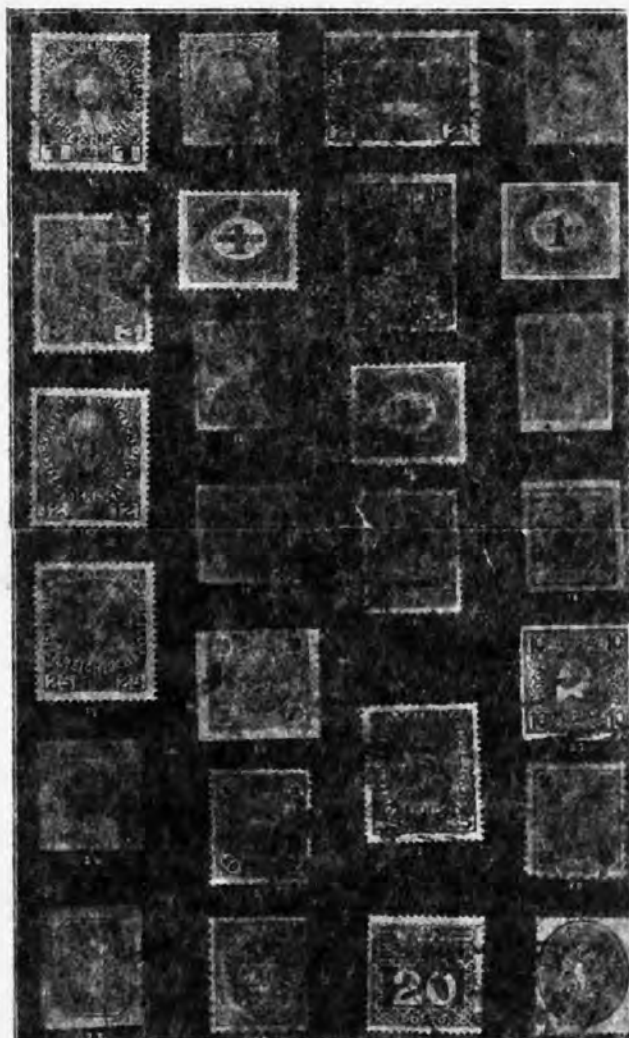
Wpłaty nieużywanymi znaczkami uskutecznić można tylko do kwoty K. 10 — Mk. 10. — Schill. 10. — Doll. 2.

Sprzedaż za gotówkę lub pobraniem.

Opłata zawsze osobno.



Exchange offer is **Wandet**



UWAGA! Znaczki pojedyncze i serie oferowane w poprzednich N-rach „Filatelisty“ są nadal – tak z powodu wyczerpania, jak i z powodu zmiany cen targowych – nieważne!

Przy zamówieniach serji marek nie koniecznem jest nadal wyszczególniać gatunki, wystarczy podać tylko **Nr. zamówienia.**

Z ostatnich nowości oferuję:

| | | |
|---|--|--------------|
| Rosja. Poczty lewantyńkie (1857 907) | 125) z nadrukiem, w rosyjskim „M. Athos“ 5 i 10 p. | K-25 |
| 114) ogólne dla Turcji 1909. 5 i 10 para | | K-23 |
| 115) z nadr. „Constantinople“ 5 i 10 p. | 126) Czarnogóra (Montenegro) 1910. Jubileuszowe 1 para szara portret 4-letniego księcia Mikołaja (z r. 1885 2 para fioletowa (wspólny portret Mikołaja (obecnego króla) i żony Heleny, z datą ślubu 27 października 1860) 1 i 2 para | K-23 K-25 |
| 116) z nadrukiem „Jaffa“ 5 i 10 p. | | K-23 |
| 117) z nadrukiem „Jerusalem“ 5 i 10 p. | 127) Angielskie Maroko 1910. 40 centimes na 4 p. pomarańczowa, nieużywana za sztukę | K-23 K-52 |
| 118) z nadrukiem „Kerassunde“ 5 i 10 p. | | K-23 |
| 119) z nadrukiem „Mételin“ 5 i 10 p. | 141) Portugalia 910 Manuel 2 i pół, 5 i 25 Reis | K-23 K-40 |
| 120) z nadrukiem „Mont Athos“ 5 i 10 p. | 142) Leeward wyspy 910 1/4 d. | K-23 K-08 |
| 121) z nadrukiem „Rizeh“ 5 i 10 p. | 143) Wyspy Turks i Caicos one Farthing | K-23 K-10 |
| 122) z nadrukiem „Salonique“ 5 i 10 p. | 144) Azory 910 Manuel 2 i pół R. | K-23 K-13 |
| 123) z nadrukiem „Smyrne“ 5 i 10 p. | 145) Turcja 2 p. n. 5 p. | K-23 K-06 |
| 124) z nadrukiem „Trebizonde“ 5 i 10 p. | | K-23 |

Serje. Cena za 1 serję.

- 1) Bośnia 1900 kompletna od 1 hal. do 5 kor. używ. K 5-
- 2) Bośnia 1901/04 (czarne cyfry) 20, 30, 35, 40 i 45 komplet K-85
- 3) Bośnia 1906 (widoki) 1, 2, 3, 5, 6 i 10 Heller K-20
- 4) Bośnia 1906 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 45 i 50 K 150
- 5) Bośnia 1906 od 1 h. do 5 kor. K 540
- 6) Bośnia 1910. Mała serja 1, 2, 3, 5, 6 i 10 hal. używane K-80
- 7) Średnia serja 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50 h. i 1 kor. K 6.-
- 8) Kompletna serja od 1 hal. do 5 koron K 15-
- 9) Bułgaria 1910. Mała serja 1, 2, 3, 5 i 10 stotinki używane K-60

Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt.

- Brazylia 1909 (już wycofane) 3 dni były w obiegu (Pan-Americana) 200 Reis, niebieska, tylko K-70
- Zanzibar 1897, 2¹/₂, Annas „-40
- Venezuela 1863, 1¹/₂ Real, cena katalogowa Mk. 2 – tylko „-40
- Poczta niemiecka w Chinach 1905. 4 cent na 10 pfg. czerw. „-10
- China 1898/906, 20 cent brunatno-czerwona „-10
- Würtemberg 1863/64, 3 Kreuzer „-10
- Stany Zjednoczone północnej Ameryki
- Wystawowe Alaska-Yukon – Pacific K-00
- Hudson – Fulton „-00
- Lincoln „-00

Ceny w austr. koronach. — Preise in Oestr. Kronen — Währung.

(1 Krone = Mk. — 0·85; £ — | — 8½ d; Franc — 1·04; Dollar — 20 ct.

ENGROS

CENNIK MAREK AUSTRYACKICH PREISLISTE OESTER.-MARKEN

Za 5½ sztuk — ½ ceny 10 sztuk. Za 50 sztuk ½ ceny 100 sztuk.

Ceny netto przy odbiorze ponad K. 100
10% opustu.

Wpłaty nieużywanymi znaczkami uskutecznić można tylko do kwoty K. 10 — Mk. 10. — Schill. 10. — Doll. 2.

Sprzedaż za gotówkę lub pobraniem.

Oplata zawsze osobno.

Exchange offer is Wandet

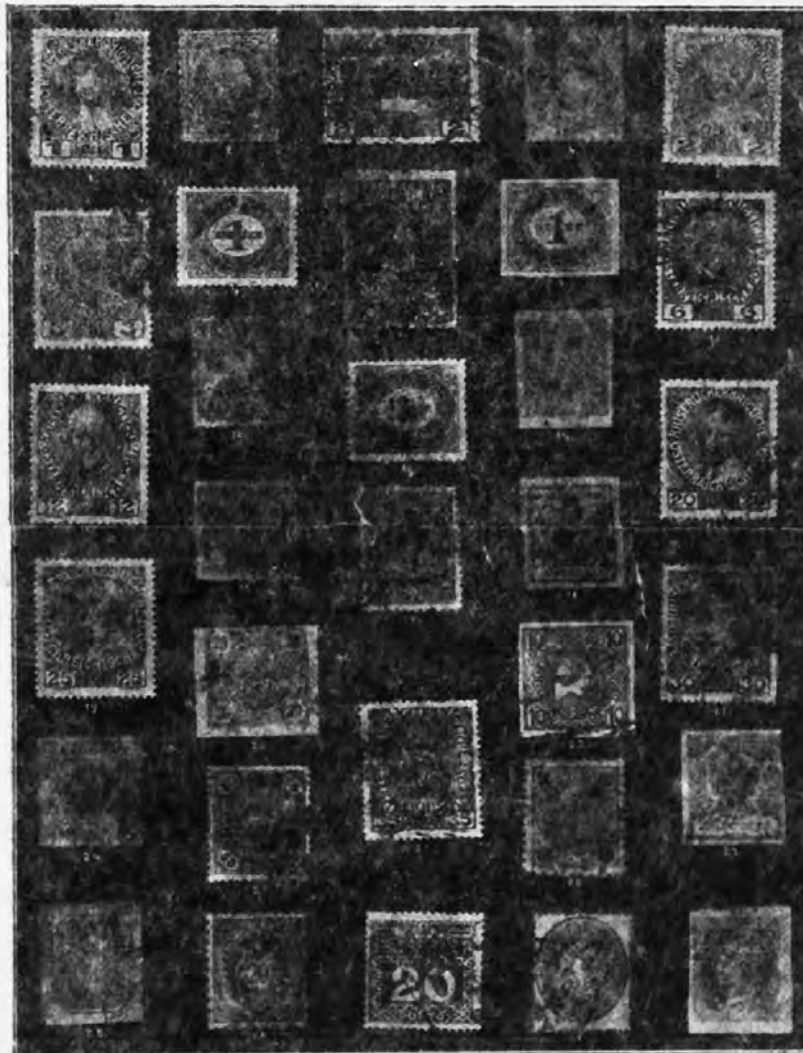
Preise rein netto — bei einer Bestellung über K. 100. — 10% Rabatt.

Ungebr. Briefmarken werden in Zahlung nur bis K. 10. — Mk. 10. — Schill. 10. — Dollar 2. akzeptiert.

Verkauf nur per Kassa oder Nachnahme.

Porto stets extra.

Exchange offeres Désirées



5 Stück zum halben 10-ter Preis; — 50 Stück zum halben 100-ter Preis.

| | | cienki pap. dün Pap. | | | gruby pap. dick Pap. | | |
|---------|--------------------------------|----------------------|----|-----|----------------------|------|------|
| | | 1 | 10 | 100 | 1 | 10 | 100 |
| 1850 | 1 Kreuzer żółty (gelb, orange) | . | . | . | 1.20 | 11- | - |
| | 2 " czarny (schwarz) | . | . | . | 65 | 5·50 | - |
| Fg. 18. | 3 " czerwony (rot) | . | . | . | 4 | 35 | 3·20 |
| | 6 " brunatny (braun) | . | . | . | 10 | 90 | 8- |
| | 9 " niebieski (blau) | . | . | . | 10 | 75 | 7- |

| | 1 | 10 | 100 | | 1 | 10 | 100 |
|------------------------------------|------|------|-----|--|------|------|------|
| 1851 gazet. (Ztgm.) | | | | 10 Kr. niebieski (blau) | 10 | 90 | — |
| 0.6 Kreuzer niebieski (blau) | | | | 15 „ jasnobrunatny (hellbraun) | 8 | 70 | — |
| Typ. I. | 1'10 | 10'— | — | 1867 2 Kr. żółty (gelb) | 4 | 30 | 2'— |
| Fg. 16. | | | | 3 „ zielony (grün) | 4 | 30 | 1'80 |
| 0.6 Kreuzer niebieski (blau) | | | | 5 „ czerwony (rot) Typ. I | 4 | 35 | — |
| Typ. II. | 90 | 8'— | — | Fg. 2 5 „ „ „ „ II | 2 | 10 | 45 |
| 6 Kreuzer żółty (gelb) | 280 | — | — | 10 „ niebieski (blau) | 3 | 20 | 1'50 |
| 1858/59 ząbk. 15. gez. 15. | | | | 15 „ brunatny (braun) | 8 | 70 | 6'00 |
| 2 Kreuzer żółty (gelb) Typ. I | 40'— | — | — | 25 „ lila | 50 | — | — |
| 2 „ „ „ „ II | 1'20 | — | — | 50 „ brunatny (braun) | 1'80 | — | — |
| 2 „ „ „ „ „ (orange) Typ. II | 9'— | — | — | 50 „ brunatno-różowy (braunlichrosa) | 3'50 | — | — |
| 3 „ czarny (schwarz) | | | | gazet. (Ztgm.) | | | |
| Typ. I. | 6'— | — | — | Fg. 32.1 Kr. lila | 2 | 8 | 50 |
| 3 „ czarny (schwarz) | | | | 1/2 „ zielony (grün) (Ztgm.) | 4 | 30 | — |
| Typ. II | 6'— | — | — | 1883 2 Kr. brunatny (braun) | 2 | 15 | 1'— |
| 3 „ zielony (grün) T. II | 6'— | — | — | 3 „ zielony (grün) | 3 | 20 | 1'40 |
| 5 „ czerwony (rot) T. I | 8 | 70 | — | Fg. 29 5 „ czerwony (rot) | 2 | 8 | 40 |
| 5 „ „ „ „ „ II | 4 | 38 | — | 10 „ niebieski (blau) | 2 | 15 | 1'20 |
| 10 „ brunatny (braun) | | | | 20 „ szary (grau) | 8 | 50 | 3'50 |
| Typ. I. i II | 14 | 1'10 | — | 50 „ czerwono-liliowy (rotviolett) | 1.15 | 10'— | — |
| 15 „ niebieski (blau) | 10 | 75 | — | 1890 1 Kr. czarno-liliowy (schwarzlila) | 2 | 16 | 1'35 |
| 15 „ niebieski (blau) | 10 | 75 | — | 2 „ jasnobrunatny (hellbraun) | 2 | 8 | 25 |
| Typ. II (krenz) | 10 | 75 | — | Fg. 17.3 „ zielony (grün) | 2 | 6 | 25 |
| 1858. gazet. (Ztgm.) | | | | 5 „ czerwony (rot) | 2 | 8 | 30 |
| 1 Kreuzer niebieski (blau) | | | | 10 „ niebieski (blau) | 2 | 12 | 80 |
| Fg. 14. nieużyw. ungr. 7'— | 5'20 | — | — | 12 „ brunatno-różowy (rosa) | 3 | 15 | 1'— |
| 1 Kreuzer lila nieużyw. ungr. 3'60 | 3'— | — | — | 15 „ brunatno-fioletowy (lila) | 2 | 10 | 70 |
| 1861 2 Kreuzer żółty (gelb) | 1'— | — | — | 20 „ zielony (olivgrün) | 18 | 1'50 | — |
| 3 „ zielony (grün) | 45 | — | — | 24 „ niebieski (stahlblau) | 12 | 1'— | — |
| Fg. 4. 5 „ czerwony (rot) | 4 | 35 | — | 30 „ ciemno-brunatny (dunkelbraun) | 4 | 35 | — |
| 10 „ brunatny (braun) | 10 | 85 | — | 50 „ niebiesko-fioletowy (violett) | 45 | 4'— | — |
| 15 „ niebieski (blau) | 8 | 75 | — | 1 Gulden ciemno-niebieski (blau) | 20 | 1'80 | — |
| 1861 gazetowe (Ztgm.) | | | | 2 „ ciemno-czerwony (karmin) | 1'35 | — | — |
| 1 Kr. liliowo-szary (graullila) | 2'35 | — | — | 1891 20 Kr. zielony (olivgrün) | 2 | 15 | 80 |
| 1 „ fioletowy (violett) | 4'— | — | — | 25 „ szaroniebieski (grau-blau) | 2 | 15 | 1'— |
| 1863 ząbk. gez. 14. | | | | Fg. 25. 30 „ żółtawo-brunatny d'br | 2 | 10 | 35 |
| 2 Kr. żółty (gelb) | 1'65 | — | — | 50 „ fioletowy (violet) | 8 | 55 | 3'80 |
| Fg. 31.3 „ zielony (grün) | 1'25 | — | — | 896 1 Gulden lila | 10 | 65 | 5'— |
| 5 „ czerwony (rosa) | 8 | 75 | — | 2 „ zielony (grün) | 85 | 6'50 | — |
| 10 „ niebieski (blau) | 18 | 1'60 | — | | | | |
| 15 „ jasnobrunatny (gelblichbraun) | 15 | 1'40 | — | | | | |
| Fg. 28. gazet. (Ztgm.) | | | | | | | |
| 1 „ szaro-liliowy (graullila) | 20 | 1'60 | — | | | | |
| 1864 ząbk. ge. 9 1/2 | | | | | | | |
| 2 Kr. żółty (gelb) | 40 | 3'60 | — | | | | |
| 3 „ zielony (grün) | 25 | 2'20 | — | | | | |
| 5 „ czerwony (rosa) | 3 | 25 | — | | | | |

1999/02

| | z ochronnymi paskami — mit Lackstreifen | | | bez ochronnych pasków — ohne Lackstreifen | | |
|----------------------|---|----|------|---|----|------|
| | 1 | 10 | 100 | 1 | 10 | 100 |
| 1 Heller lila | 3 | 15 | 1'25 | 3 | 15 | 1'25 |
| 2 „ szary (lilagrau) | 3 | 20 | 1'70 | 3 | 20 | 1'70 |
| 3 „ brunatny (braun) | 2 | 10 | 55 | 2 | 10 | 60 |
| 5 „ zielony (grün) | 2 | 8 | 40 | 2 | 10 | 60 |

| | | | 1 | 10 | 100 | 1 | 10 | 100 |
|------------------------------------|----------|-----------------------------------|----------|------------|------|-----------|------------|------|
| | | | z. pask. | mit. Lack. | | bez pask. | ohne Lack. | |
| 6 | „ | pomarańczowy (orange) | 2 | 10 | 70 | 2 | 10 | 70 |
| 10 | „ | ciemno-czerwony (rosa) | 2 | 6 | 25 | 2 | 6 | 25 |
| 20 | „ | brunatny (braun) | 3 | 20 | 1'50 | 3 | 20 | 1'50 |
| 25 | „ | niebieski (blau) | — | 5 | 30 | — | 5 | 30 |
| 30 | „ | lila | 4 | 35 | 2'80 | 3 | 25 | 2'20 |
| 35 | „ | zielony (grün) | 2 | 15 | 1'— | — | — | — |
| 40 | „ | zielonkowany (oliv) | 5 | 35 | 2'50 | 5 | 35 | 2'80 |
| 50 | „ | niebieski (graublau) | 5 | 35 | 2'80 | 5 | 35 | 2'80 |
| 60 | „ | brunatny (braun) | 3 | 20 | 1'50 | 3 | 20 | 1'50 |
| 1 | Krone | czerwony (karminrosa) | — | — | — | 3 | 12 | 1'— |
| 2 | „ | szaro-lila (lilagrau) | — | — | — | 5 | 30 | 2'60 |
| 4 | „ | zielony (grün) | — | — | — | 30 | 2'— | 15'— |
| gazetowy (Ztgm. Merkurkopf) | | | | | | | | |
| 2 | Heller | niebieski (blau) | 2 | 10 | 30 | 2 | 10 | 30 |
| 6 | „ | pomarańczowy (orange) | 10 | 80 | 5'— | 8 | 50 | 3'— |
| 10 | „ | brunatny (braun) | 8 | 60 | 4'— | 5 | 25 | 1'80 |
| 20 | „ | różowy (rosa) | 10 | 80 | 5'— | 5 | 30 | 2'— |
| 1904 5 | 1 Heller | lila | 2 | 14 | 1'20 | 2 | 14 | 1'10 |
| 2 | „ | czarno-szary (viol'chwarz) | 2 | 18 | 1'60 | 2 | 15 | 1'20 |
| 3 | „ | brunatny (braun) | 2 | 10 | 70 | 2 | 10 | 60 |
| 5 | „ | zielony (schiefersgrün) | 2 | 10 | 50 | 2 | 10 | 50 |
| 6 | „ | pomarańczowy (orange) | 2 | 10 | 90 | 2 | 10 | 80 |
| 10 | „ | czerwony (rosa) | 2 | 6 | 30 | 2 | 6 | 30 |
| 20 | „ | brunatny (braun) | 5 | 30 | 2'50 | 5 | 30 | 2'50 |
| 25 | „ | niebieski (ultramarin) | 5 | 30 | 2'50 | 5 | 35 | 3'— |
| 30 | „ | czerwono-fioletowy (rotlila) | 5 | 30 | 2'50 | 8 | 50 | 4'— |
| 35 | „ | zielony (grün) | 4 | 30 | 1'50 | 4 | 30 | 1'50 |
| 40 | „ | fioletowy (d'violett) | 6 | 40 | 3'50 | 8 | 50 | 4'— |
| 50 | „ | zielonkowo-niebieski (kobaltblau) | 8 | 50 | 4'— | 12 | 80 | 6'— |
| 60 | „ | brunatny (braun) | 3 | 20 | 1'50 | 3 | 20 | 1'50 |
| 72 | „ | wiśniowy (kirschrot) | 6 | 40 | 3'50 | 65 | 5'50 | — |

| | | | 1 | 10 | 100 |
|---------|------------------------------|------------------------------|----|------|------|
| 1906 7 | 5 Heller | jasno-zielony (grasgrün) | 2 | 10 | 60 |
| 10 | „ | czerwony (rosa) | 2 | 6 | 30 |
| 12 | „ | fioletowy (hellviolett) | 15 | 1'30 | — |
| 20 | „ | brunatny (braun) | 3 | 20 | 1'30 |
| 25 | „ | niebieski (ultramarin) | 2 | 10 | 90 |
| 30 | „ | czerwonofioletowy (rotlila) | 5 | 30 | 3'— |
| 1908 | Jubileuszowe — Jubile | | | | |
| 1 | Heller | czarny (schwarz) | 2 | 10 | 60 |
| 2 | „ | fioletowy (violett) | 2 | 10 | 80 |
| 3 | „ | fioletowo-czerwony (rotlila) | 2 | 5 | 20 |
| Fig. 3. | 5 | „ zielony (grün) | — | 5 | 15 |
| 6 | „ | żółty (ocker) | 2 | 8 | 60 |
| 10 | „ | czerwony (lilarosa) | — | 5 | 12 |

| | | | 1 | 10 | 100 |
|----|--------|---|------|------|------|
| 12 | Heller | cynober-czerwony | 6 | 50 | 4'— |
| 20 | „ | brunatny (schokoladbraun) | 3 | 10 | 65 |
| 25 | „ | niebieski (blau) | 3 | 12 | 1'— |
| 30 | „ | zielony (olivgrün) | 8 | 45 | 3'80 |
| 35 | „ | stalowo-niebieski (schieferblau) | 2 | 8 | 50 |
| | | Eranciscus | 3'50 | — | — |
| 50 | „ | zielony (olivgrün) | 12 | 90 | 10'— |
| 60 | „ | czerwony (karmin) | 6 | 35 | 3'— |
| 1 | Krone | ciemnofioletowy (dunkelviolett) | 8 | 60 | 5'— |
| 2 | „ | czerwony (rotoliv) | 20 | 1'50 | 13'— |
| 5 | „ | żółto-brunatny (gelbbraun violet) | 1'70 | 15'— | + |
| 10 | „ | niebiesko-zielono-żółty (braun-blau-gelb) | 9'50 | — | — |

1908 Ztgm. gazetowy

| | | | | | |
|-----------|----------|-----------------------|--|--|--|
| Fig. 92.6 | 2 Heller | niebieski (blau) | | | |
| | „ | pomarańczowy (orange) | | | |
| 10 | „ | czerwony (carmin) | | | |
| 20 | „ | brunatny (braun) | | | |

| gruby pap. dick Pap. | | | cienki pap. dünn Pap. | | |
|----------------------|----|------|-----------------------|----|------|
| 1 | 10 | 100 | 1 | 10 | 100 |
| 2 | 10 | 80 | 2 | 8 | 30 |
| 10 | 60 | 5'— | 5 | 35 | 3'— |
| 5 | 35 | 2'80 | 3 | 20 | 1'20 |
| 10 | 50 | 4'— | 4 | 30 | 2'70 |

Marki doplatne — Nachportomarken.

| | | 1 | 10 | 100 |
|---------------|----------------------------|-------------------|------|-----------|
| 1894 5 | | | | |
| | 1 Kreuzer brunatny (braun) | | 5 | 40 3-— |
| | 2 " " " | | 8 | 70 6-50 |
| | 3 " " " | | 3 | 25 1-90 |
| | 5 " " " | | 3 | 20 1-60 |
| Fg. 7. | 6 " " " | | 20 | 1-60 14-— |
| | 7 " " " | | 30 | 2-20 18-— |
| | 10 " " " | | 4 | 30 2-— |
| | 20 " " " | | 35 | 3-— — |
| | 50 " " " | | 1-10 | — — |
| 1899 0 | | | | |
| | 1 Heller | niezab. geschnit. | | |
| | 2 " " " | 1 3 20 1-60 | 2 | 10 80 |
| | 3 " " " | 8 60 4-50 | 4 | 25 1-90 |
| | 4 " " " | 2 15 1-20 | 2 | 10 60 |
| | 5 " " " | 8 60 4-50 | 8 | 55 4-— |
| Fg. 9, 13. | 6 " " " | 3 25 2-— | 2 | 12 90 |
| | 10 " " " | 10 65 5-— | 2 | 15 1-— |
| | 12 " " " | 4 30 2-20 | 2 | 10 60 |
| | 15 " " " | 20 1-70 — | 20 | 1-70 — |
| | 20 " " " | 15 1-40 — | 10 | 70 5-— |
| | 40 " " " | 8 65 5-— | 3 | 20 1-50 |
| | 100 " " " | 15 1-35 — | 20 | 1-80 — |
| | | 25 2-— — | 25 | 2-— 15-— |
| 1908 9 | | | | |
| | 1 " czerwony (karmin) | d i c k e s P. | | |
| | 2 " " " | 3 20 1-50 | 2 | 15 1-20 |
| | 4 " " " | 4 30 2-50 | 3 | 25 2-20 |
| | 6 " " " | 6 50 4-50 | 5 | 40 3-— |
| | 10 " " " | 10 80 7-— | 8 | 60 5-— |
| Fgi 30. | 10 " " " | 3 20 1-50 | 2 | 10 50 |
| | 20 " " " | 8 70 6-50 | 5 | 40 3-60 |
| | 30 " " " | 40 — — | 40 | — — |
| | 50 " " " | 60 — — | 60 | — — |
| | 100 " " " | 1-20 — — | 1-20 | — — |
| | | d ü n n e s P. | | |

Marki stemplove gazetowe Zeitungs Stempelmarken.

| | | | | |
|----------------|---------------------------|------|----|------|
| 1853 | 2 Kreuzer zielony (grün) | 1-40 | — | — |
| 1858 | 1 " niebieski (blau) | 5 | 40 | 3-20 |
| | 2 " brunatny (braun) | 12 | 90 | 6-50 |
| | 2 " czerwony (rot) | 85 | — | — |
| 1878 | 1 " niebieski (blau) | 5 | 40 | 3-20 |
| | 2 " brunatny (braun) | 12 | 90 | 6-— |
| 1890 11 | " brunatny (rötlichbraun) | 2 | 10 | 60 |
| Fg. 27. | 2 " zielony (grün) | 2 | 10 | 60 |

Dla specjalistów wysyłam chętnie wybory (za złożeniem stosownego depozytu lub poleceniem) rzadkości marek austr. jakoto: różnice papierów, typów, ząbkowań, odmian kolorów, pierwszych emisji marek z krzyżami i t. d. i t. d., ceny reguluje na podstawie katalogu Kohla od 20 — 55% powyżej.

Für Oestr. Spezialisten sende ich gern Auswahlen (gegen Depot oder gute Referenzen) Oesterreich-Marken Seltenheiten wie: Papier- und Zählungsverschiedenheiten (Compound), Typen, Nuancen, Andreaskreuze etc. etc.

Oestr. Seltenheiten verkaufe mit 30 — 55% unter Kohl Katalog.

Für Anfänger und Vorgeschr. Sammler mache Auswahlen in diverse Marken. Grosser Rabatt unter allen Katalogen. Preise auf meinen Auswahlen sind schon netto bezeichnet.

10 St. Auswählbücher 10×16. Text poln, deutsch, franz. nur K. 0-60 + Porto.

Engross Tausch — Exchange — Katalog Senf — Normal — Gibbons — Yvert.

EUG. A. SZCZERBAN

E w ó w (Lemberg) Oesterreich, Chorążczyzna 11.

ZŁOŻENIE
ADMINISTRACJI
KRAJOWEJ

Serje. Cena za 1 serję.

- 10) dtto nieużywane K - '55
 11) Średnia serja 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25,
 30 i 50 stotinki używane K 2'80
 12) dtto nieużywane K 2'70
 13) Kompl. serja 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30 i 50
 stot. 1, 2 i 3 Lewa używ. K 11' -
 14) dtto nieużywane K 10 20

15) China 1909. Wyd. pamiątkowe wstąpienia na tron młodego cesarza. Widoki świątyni w Pekingu. W kolorach pomarańczowym i zielonym, pom. i niebieskim, pom. i fioletowym. 1 serja kompletna 2, 3 i 7 cent. używana tylko 80 h.

- 16) Stany Zjednocz. północ. Ameryki. 1894/95
 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10 i 15 K - '40
 17) Podobne jak 1894/95 ale w innych kolor. 1 4, 5, 6, 10, 15 K - '30
 18) 1901. Buffalo 1 i 2 K - '09
 19) 1903. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 15 K - '45
 20) 1904. Jamestown 1, 2 i 5 K - '38
 21) Dopłatne 1894. 1, 2, 3, 5, 10 K - '20
 22) Haiti jubil. 1904 z nadrukiem Poste-Paye 1804 - 1904
 1, 2, 5, 7, 10, 20 i 50 cent. K 1'40
 23) China 1898/906 1 i 2 Dollar K 2'50
 24) Egipt 1907 służb. O. H. H. S.
 1, 2, 3, 5 Mil i 1 Piaster K - '18
 25) Argentyna 1899/906 $\frac{1}{2}$, 1, 2,
 3, 4, 5, 6, 10, 12, 15, 24, 30
 i 1 Peso K 1'50
 26) Kuba 1899 Republika (rozmaite rysunki) 1, 2, 3, 5 i 10 ctn. komplet K - '38

27) Nyassa 1901 w czarnych ramach piękny koloryt środkowy, widoki żyrafy i dromedarów w krajobrazach. Kompletna serja od 2 $\frac{1}{2}$ do 300 Reisów (13 rozm.) K 1'70.

- 28) Serbia 1905. 1, 5, 10, 15,
 20, 25, 30 i 50 Para i 1
 Dinar, kompletna serja K - '80

29) Boliwia 1894, komplet 1, 2, 5, 10,
 20, 50 i 100 cent. Cena w katalogach po 7 kor. i wyżej tylko K 1.

Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt.

- Persja 1889. 10 Chahi, czarna K - '05
 5 Kran zielona „ - '15
 Persja 1894
 5 Kran, niebieska i srebrna „ - '20

Islandja 1902/903, 1 Gildi na 100
 Aur, używana la K 2'85

- Islandja 1903 służbowe 10 Aur
 (popiersie kr. Christjana IX) K - '22
 Nowa poł. Walia 1885 z nieb.
 nadrukiem Postage
 10 Schillings „ 5'50
 Duńskie Indje zachodnie, 1902
 2 cents na 3 C. Prowizorja
 Senf Nr. 18 używane „ - '55
 dtto nadruk kopenhadzki,
 używ. Senf. Nr. 20 „ 1'25
 1905. 10 Bit, czerwony „ - '15
 Panama 1892 10 centavos, po-
 marańczowa „ - '12
 20 centavos fioletowa „ - '25
 1905. 10 centavos ziel. Senf. 168 „ - '10
 5 centavos niebieska Senf 170 „ - '10
 1906. 1 c. n. 20 c. fioletowa
 Nr. 180 K - '20
 2 c. n. 50 c. brunatna Nr. 181 „ - '25
 5 c. n. 1 Peso karmin. 182 „ - '75
 Poczta Japońska w Chinach.
 1900. 3 Sen. brun. fiolet. „ - '18
 „ 50 „ „ czerw. „ - '25
 1 Yen czerwona „ - '32

Württemberg 1891. „ Amtlicher-
 Verkehr“ 50 Pfg. brun. „ - '50
 dtto
 1906/07. 30 Pfg. „ - '12
 „ 40 „ „ - '12
 „ 1 Mark. „ - '50
 Wszystko pierwszorządne egz.

- Austrja.
 1890. 1 gulden, niebieski K - '11
 1891. 50 Kreuzer, fioletowa „ - '06
 Austrja.
 1896. 1 gulden K - '07
 1900. 4 koron „ - '30
 1904. 72 hal. (bez paska) „ - '30
 1906. 12 hal. fioletowa „ - '10

Marki doplatne — Nachportomarken.

| | | 1 | 10 | 100 |
|---------------|----------------------------|-----------|--------------|----------------|
| 1894/5 | | | | |
| | 1 Kreuzer brunatny (braun) | | 5 | 40 3'— |
| | 2 " " " | | 8 | 70 6'50 |
| | 3 " " " | | 3 | 25 1'90 |
| | 5 " " " | | 3 | 20 1'60 |
| Fg. 7. | 6 " " " | | 20 | 1'60 14'— |
| | 7 " " " | | 30 | 2'20 18'— |
| | 10 " " " | | 4 | 30 2'— |
| | 20 " " " | | 35 | 3'— — |
| | 50 " " " | | 1'10 | — — |
| 1899/0 | | | | |
| | 1 Heller | niezab. 1 | geschnit. 10 | 100 |
| | 2 " " " | 3 | 20 | 1'60 2 10 80 |
| | 3 " " " | 8 | 60 | 4'50 4 25 1'90 |
| | 4 " " " | 2 | 15 | 1'20 2 10 60 |
| | 5 " " " | 8 | 60 | 4'50 8 55 4'— |
| Fg. 9, 13. | 6 " " " | 3 | 25 | 2'— 2 12 90 |
| | 10 " " " | 10 | 65 | 5'— 2 15 1'— |
| | 12 " " " | 4 | 30 | 2'20 2 10 60 |
| | 15 " " " | 20 | 1'70 | — 20 1'70 — |
| | 20 " " " | 15 | 1'40 | — 10 70 5'— |
| | 40 " " " | 8 | 65 | 5'— 3 20 1'50 |
| | 100 " " " | 15 | 1'35 | — 20 1'80 — |
| | | 25 | 2'— | — 25 2'— 15'— |
| 1908/9 | | | | |
| | 1 " czerwony (karmin) | 3 | 20 | 1'50 2 15 1'20 |
| | 2 " " " | 4 | 30 | 2'50 3 25 2'20 |
| | 4 " " " | 6 | 50 | 4'50 5 40 3'— |
| | 5 " " " | 10 | 80 | 7'— 8 60 5'— |
| Fg. 30. | 10 " " " | 3 | 20 | 1'50 2 10 50 |
| | 20 " " " | 8 | 70 | 6'50 5 40 3'60 |
| | 30 " " " | 40 | — | — 40 — — |
| | 50 " " " | 60 | — | — 60 — — |
| | 100 " " " | 1'20 | — | — 1'20 — — |

Marki stemplove gazetowe Zeitungs Stempelmarken.

| | | | | |
|---------|---------------------------|------|----|------|
| 1853 | 2 Kreuzer zielony (grün) | 1'40 | — | — |
| 1858 | 1 " niebieski (biau) | 5 | 40 | 3'20 |
| | 2 " brunatny (braun) | 12 | 90 | 6'50 |
| | 2 " czerwony (rot) | 85 | — | — |
| 1878 | 1 " niebieski (blau) | 5 | 40 | 3'20 |
| | 2 " brunatny (braun) | 12 | 90 | 6'— |
| 1890/11 | " brunatny (rötlichbraun) | 2 | 10 | 60 |
| Fg. 27. | 2 " zielony (grün) | 2 | 10 | 60 |

Dla specjalistów wysyłam chętnie wybory (za złożeniem stosownego depozytu lub poleceniem) rzadkości marek austr. jakoto: różnice papierów, typów, zakłosań, odmian kolorów, pierwszych emisji marek z krzyżami i t. d. i t. d., ceny reguluje na podstawie katalogu Kohla od 20 — 55% poniżej.

Für Oestr. Specialisten sende ich gern Auswahlen (gegen Depot oder gute Referenzen) Oesterreich-Marken Seltenheiten wie: Papier- und Zählungsverschiedenheiten (Compound), Typen, Nuancen, Andreaskreuze etc. etc.

Oestr. Seltenheiten verkaufe mit 30 — 55% unter Kohl Katalog.

Für Anfänger und Vorgeschr. Sammler mache Auswahlen in diverse Marken. Grosser Rabatt unter allen Katalogen. Preise auf meinen Auswahlen sind schon netto bezeichnet.

10 St. Auswahlbücher 10×16. Text poln, deutsch, franz. nur K. 0'60 + Porto.

Eugross Tausch — Exchange — Katalog Senf — Normal — Gibbons — Yvert.

EUG. A. SZCZERBAN

E w ó w (Lemberg) Oesterreich, Chorążczyzna 11.

ADMINISTRACJA
KATALOGU

- | Serje. | Cena za 1 serję. | Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt. |
|--|------------------|--|
| 10) dtto nieużywane | K - '55 | Persja 1889. 10 Chahi, czarna K - '05 |
| 11) Średnia serja 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30 i 50 stotinki używane | K 2'80 | 5 Kran zielona „ - '15 |
| 12) dtto nieużywane | K 2'70 | Persja 1894 |
| 13) Kompl. serja 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30 i 50 stot. 1, 2 i 3 Lewa używ. | K 11' - | 5 Kran, niebieska i srebrna „ - '20 |
| 14) dtto nieużywane | K 10'20 | |
| 15) China 1909. Wyd. pamiątkowe wstąpienia na tron młodego cesarza. Widoki świątyni w Pekingu. W kolorach pomarańczowym i zielonym, pom. i niebieskim, pom. i fioletowym. 1 serja kompletna 2, 3 i 7 cent. używana tylko 80 h. | | Islandja 1902 903, 1 Gildi na 100 Aur, używana la K 2'85 |
| 16) Stany Zjednocz. północ. Ameryki. 1894 95 | | Islandja 1903 służbowe 10 Aur (popiersie kr. Christjana IX) K - '22 |
| 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10 i 15 | K - '40 | Nowa poł. Walia 1885 z nieb. nadrukiem Postage |
| 17) Podobne jak 1894 95 ale w innych kolor. 1 4, 5, 6, 10, 15 | K - '30 | 10 Schillings „ 5'50 |
| 18) 1901. Buffalo 1 i 2 | K - '09 | Duńskie Indje zachodnie, 1902 |
| 19) 1903. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 15 | K - '45 | 2 cents na 3 C. Prowizorja |
| 20) 1904. Jamestown 1, 2 i 5 | K - '38 | Senf Nr. 18 używane „ - '55 |
| 21) Dopłatne 1894. 1, 2, 3, 5, 10 | K - '20 | dtto nadruk kopenhadzki, używ. Senf. Nr. 20 „ 1'25 |
| 22) Haiti jubil. 1904 z nadrukiem Poste-Paye 1804 - 1904 | | 1905. 10 Bit, czerwony „ - '15 |
| 1, 2, 5, 7, 10, 20 i 50 cent. | K 1'40 | Panama 1892 10 centavos, pomarańczowa „ - '12 |
| 23) China 1898 906 1 i 2 Dollar | K 2'50 | 20 centavos fioletowa „ - '25 |
| 24) Egipt 1907 służb. O. H. H. S. | | 1905. 10 centavos ziel. Senf. 168 „ - '10 |
| 1, 2, 3, 5 Mil i 1 Piaster | K - '18 | 5 centavos niebieska Senf 170 „ - '10 |
| 25) Argentyna 1899 906 $\frac{1}{2}$, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 10, 12, 15, 24, 30 i 1 Peso | K 1'50 | 1906. 1 c. n. 20 c. fioletowa Nr. 180 K - '20 |
| 26) Kuba 1899 Republika (rozmaite rysunki) 1, 2, 3, 5 i 10 ctn. komplet | K - '38 | 2 c. n. 50 c. brunatna Nr. 181 „ - '25 |
| | | 5 c. n. 1 Peso karmin. 182 „ - '75 |
| | | Poczta Japońska w Chinach. |
| | | 1900. 3 Sen. brun. fiolet. „ - '18 |
| | | „ 50 „ „ czerw. „ - '25 |
| | | 1 Yen czerwona „ - '32 |
| 27) Nyassa 1901 w czarnych ramach piękny koloryt środkowy, widoki żyrafy i dromedarów w krajobrazach. Kompletna serja od 2 $\frac{1}{2}$ do 300 Reisów (13 rozm.) K 1'70. | | Württemberg 1891. „Amtlicher-Verkehr“ 50 Pfg. brun. „ - '50 dtto 1906 07. 30 Pfg. „ - '12 „ 40 „ „ - '12 „ 1 Mark. „ - '50 Wszystko pierwszorzędne egz. |
| 28) Serbia 1905. 1, 5, 10, 15, 20, 25, 30 i 50 Para i 1 Dinar, kompletna serja | K - '80 | |
| 29) Boliwia 1894, komplet 1, 2, 5, 10, 20, 50 i 100 cent. Cena w katalogach po 7 kor. i wyżej tylko K 1. | | |
| | | Austria. |
| | | 1890. 1 gulden, niebieski K - '11 |
| | | 1891. 50 Kreuzer, fioletowa „ - '06 |
| | | Austria. |
| | | 1896. 1 gulden K - '07 |
| | | 1900. 4 koron „ - '30 |
| | | 1904. 72 hal. (bez paska) „ - '30 |
| | | 1906. 12 hal. fioletowa „ - '10 |

| Serje. | Cena za 1 serję. | Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt. |
|---|------------------|---|
| 30) Rumunia 1906 pamiątka wystawy. Używane od 5-75 Bani (8) | K 2'50 | 1908. 50 Heller. Jubileuszowa K - '07 |
| 31) Rumunia 1907 jubileuszowe widok rodziny nast. tronu kompl. serja 3, 5, 10 i 15 Bani | K - '35 | 60 " " " - '03 |
| 32) Rumunia 1908/09. 1, 3, 5, 10, 15 i 25 | K - '14 | 1 Kor. " " - '04 |
| 33) Rumunia 1908/9. 1, 3, 5, 10, 15, 25, 40, 50 i 1 Leu. | K - '75 | 2 " " " - '15 |
| 34) Niemcy 1889/900 (orzeł) 2, 3, 5, 10, 20, 25 i 50 Pf. | K - '08 | Jubileuszowe dopłatne |
| 35) 1910 „Reichpost“ 2,3,5,10, 20, 30, 40, 50, 80, 1 i 2 M. | K - '48 | 4 Heller " - '03 |
| 36) 1902 „Deutsches Reich“ dtto | K - '22 | 20 " " - '03 |
| 37) 1903 „Frei durch Ablösung“ 2,3,5,10,20,25,40 i 50 kpl. | K - '25 | 50 " " - '20 |
| Austria | | Belgia 1850. 40 c. Senf Nr. 5 " - '80 |
| 38) 1851. 0'6 Kreuzer gazet. Merkur | K 1' - | " 1870. 10 c. " - '38 |
| 39) 1858. 2, 5, 10 i 15 Kreuzer | K 1 40 | " 1900 50 c. szara - '16 |
| 40) 1861. 2, 5, 10 i 15 Kreuzer | K 1'25 | " 1909. 30 c. niebieska " - '19 |
| 41) 1863. 2, 5, 10 i 15 Kreuzer | K 2'85 | Tasmania 1900 (widoki) |
| 42) 1864. 2, 5, 10 i 15 Kreuzer | K - '50 | 1 p. (góra Wellingtona) 3 hl. |
| 43) 1867. 2, 3, 5, 10, 15 Kreuz. | K - '18 | 2 p. (miasto i port Hobart) 3 " |
| 44) 1883. 2, 3, 5, 10, 20 Kreuz. | K - '12 | Reunion 1907. 5 c. (mapa wyspy) 4 " |
| 45) 1890. 1, 2, 3, 5, 10, 12, 15, 30 Kreuzer i 1 Gulden | K - '25 | Maurytania (państwo murzyńskie) |
| 46) 1891/96, 20, 24, 30, 50 Kreuzer i 1 Gulden | K - '16 | 1 centim pocztowo używane 5 " |
| 47) 1900/02. 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 60 Hell. 1, 2 i 4 Koron | K - '70 | Mayotta (w Afryce) 1 c. używ. 5 " |
| 48) 1904. 1, 2, 3, 5, 6, 10, 20, 25, 30, 35, 40, 50, 60 i 72 | K - '36 | Wyspa św. Heleny 1884/94 stemplowane „Half Penny“ |
| 49) dtto bez paska | K - '65 | na six pence 17mm ziel. 35 " |
| 50) 1906. 5, 10, 12, 20, 25 i 30 | K - '20 | dtto 15mm ziel. 35 " |
| 51) 1908. Jubil. 1 hl. - 2 Kor. | K - '32 | 2 1/2 p. na six pence niebieska 65 " |
| 52) Belgia 1850. 10 i 20 c. | K - '24 | Three Pence " fioletowa 95 " |
| 53) " 1894. Wyst. 5 i 10 c. | K - '22 | 1890/97 1 1/2 p. czerw.-brun.i ziel. 40 hl. |
| 54) " 1905. 10, 02, 25, 35, 50 c. | - '20 | 10 p. brunatne 1'60 " |
| 55) " 1895/901. Porto 5, 10 i 20 | K - '10 | Nossi-Be 1894. 1 cent. 16 " |
| 56) Kongo belgijskie 1900. 5. 10 i 50 cent. | K - '70 | Kongo francuskie (środkowe) - |
| 57) Kanada Quebec 1908. 1/2, 1, 2, 5 i 7 c. | K - '95 | Moyen Congo przedst. tygrysa 1c. 6 " |
| 58) Belgia 1910. „St. Martin“ 1, 2, 5 i 10 c. kompl. I serja | K - '65 | Malta 1885. 2 i pół p. niebieska 11 " |
| 59) 1, 2, 5 i 10 c. " II " | K - '65 | 1903/905 pół p. zielona 4 " |
| | | 1907. 1 p. czerwona 5 " |
| | | Nyassa portug. |
| | | 1901. 2 i pół Reis (Żyrafa) 6 " |
| | | 100 Reis (Dromedar) 20 " |
| | | 150 " " 30 " |
| | | 200 " " 40 " |
| | | 300 " " 35 " |
| | | Mozambik (T-wo) |
| | | 20 Reis czerwona 18 " |
| | | 40 " brunatna 18 " |
| | | 50 " niebieska 20 " |
| | | 100 " brunatna 25 " |
| | | 200 " fioletowa 28 " |
| | | Madagaskar (franc.) |
| | | 1896. 1 cent. czarna 6 " |
| | | 1901. 5 cent. zielona 8 " |
| | | 1901. 10 cent. czerwona 10 " |
| | | 1904. Widoki, wszystko używane |
| | | 1 cent. fioletowa 10 " |

| Serje. | Cena za 1 serje. | Po'edyncze egzemplarze. Cena za 1 szt. |
|---|------------------|--|
| 60) 1893 94. 1, 2, 2, 5 | K-12 | 4 cent. jasno brunatna 10 hl. |
| 61) 1869 89. 1, 1, 1, 2, 2, 5 i 5 cts. | K-19 | 5 cent. zielona 10 " |
| 62) Francja | | 10 cent. czerwona 12 " |
| 1876 99. 1, 2, 3, 4, 5, 5, 10, | | 15 cent. karminowa 16 " |
| 15, 15, 20, 25, 25, 25, 30 | | 1908. Widoki 1 c. form. wys. 4 " |
| 40, 50 i 1 franc. | K-35 | 5 c. " " 8 " |
| 63) 1901. 1, 2, 3, 4, 5, 10, 15, 25, 30 | | 10 c. " " 10 " |
| 40, 45, 50 i 1 franc. | K-32 | Madagaskar (angielski) |
| 64) 1906. | | 1895. 2 p. (Voamena) nieb. 40 " |
| 5, 10, 20, 25, 30 i 35 c. | K-10 | Nigerja połudn. 1905 07. 1 p. 20 " |
| 65) Mexico 1886 95. 1, 4, 5, | | Suriname |
| 6, 10, 10, 20 (cyfry) | K-55 | 1879. 2 i pół c. czerw. używ. 20 " |
| 66) Paragway 1900 1 staloryty | | 1883. 2 c. żółta 13 " |
| 2, 3, 5, 8, 10, 24 cents kompl. | K-130 | 1890. 1 c. szara 5 " |
| 67) Republika Dominikańska | | Nowa Kaledonja. - używane |
| 1902 Jubileusz. portrety | | 1893. 1 c. czarna 6 " |
| 5, 10, 12 i 20 cent. | K-45 | " 5 c. zielona 14 " |
| 68) Salwador 1906 7 Popiersie | | " 15 c. niebieska 11 " |
| prezydenta Escalona. 1, | | 1900 01. 5 c. jasno zielona 6 " |
| 2, 3, 5, 6 c. | K-45 | 10 c. czerwona 10 " |
| 69) 1908 Widoki pałacu naro- | | 1905 07. (ptak „Kagu“) |
| dowego 1, 2, 3, 5, 6 | K-45 | 1 c. 3 " |
| 70) Gwatemala 1900. 1, 2, 5, | | 5 c. 6 " |
| 6 i 10 cent. nieużyw. | K-75 | 10 c. 11 " |
| 71) Monako 1891 901. 1, 2, | | 15 c. 16 " |
| 5 i 10 c. | K-20 | Kreta |
| 72) 1891 901. 1, 2, 5, 10 i 25 c. | K-38 | 1900. 1 Lepton (Hermes) 3 hl. |
| 73) Nikaragwa 1905 służbowe | | 5 Lepta (Hera) 6 " |
| „Oficial“ 1, 2, 5, 10, 20, | | 10 Lepta (ks. Grzegorz) 7 " |
| 50 cent. 1, 2, 5 Peso | K-4.- | 1901. z przedrukiem 25 c. 30 " |
| 74) Luxemburg 1899 służbowe | | 1901. 20 Lepta, pomarańcz. 30 " |
| „Oficiel“ 1, 2, 4, 5, 10 | K-45 | 1904. 1 Lepton, żółta, używ. 15 " |
| 75) Włochy 1879. | | Kreta |
| 5, 10, 20, 25, 60 c. | K-11 | 1905. 5 n. 20 Lepta 18 " |
| 76) 1901. 1, 2, 5 | K-04 | 1905 07. 2 Lepta (Artemis) 6 " |
| 77) Hollandja 1891 96. 3, 5, 10, | | 5 " (Britomartis) 6 " |
| 12 ¹ / ₂ , 20, 25 c. | K-15 | 20 " (Zeus) 30 " |
| 78) 1891 96. 3, 5, 10, 12 ¹ / ₂ , | | 1908. przedruk „Hellas“ 1 L. 10 " |
| 15, 20, 25 | K-20 | Kreta dopłatne 1908 „Hellas“ |
| 79) 1891 96. 3, 5, 10, 12 ¹ / ₂ , 15, | | 1 Lepton czerwony 20 " |
| 20, 22 ¹ / ₂ , 25 | K-36 | Kreta służbowe 1908 przedruk |
| 80) 1891 96. 3, 5, 7 ¹ / ₂ , 10, 12 ¹ / ₂ , | | „Hellas“ 10 Lepta brunatna 10 " |
| 15, 20, 22 ¹ / ₂ , 25 | K-42 | 20 " niebieska 20 " |
| 81) 1876 94. ¹ / ₂ , 1, 2, 2 ¹ / ₂ , kompl. | K-05 | Peru 1868. 1 Dinero 20 " |
| 82) 1898 908. ¹ / ₂ , 1, 1 ¹ / ₂ , 2 | K-04 | 1886. 10 c. szara 3 " |
| 83) 1898 908. ¹ / ₂ , 1, 1 ¹ / ₂ , 2, 2 ¹ / ₂ | -05 | 20 c. niebieska 45 " |
| 84) 1898 901. 3, 3, 5, 7 ¹ / ₂ , 10, | | 1894. 10 c. zielona 9 " |
| 12 ¹ / ₂ , 15, 20, 22 ¹ / ₂ , 25 | K-22 | 1898 99 2 c. (Inca Manco Capac) 4 " |
| 85) 1898 901. dtto i 50 c. | K-26 | 5 c. (Pizarro) 3 " |
| 86) Turcja 1898 dla Teselii | | 1900. 1 c. (Admirał Grau) 10 " |
| 10, 20 Paras 1, 2, 5 Piast. | | 5 c. (prezydent Romana) 10 " |
| Kompl. | K-65 | 1907 08. 5 c. (pomnik) 4 " |

| Serje. | Cena za 1. serję. | Pojedyncze egzemplarze. Cena za 1 szt. |
|---|-------------------|---|
| 87) 1894 gazetowe 10, 20, 1 i 2 Piaster | K - 45 | Nowa Funlandja 1908. 2 c. (mapa kraju) 5 bl. |
| 88) 1905 gazetowe 5, 10, 20, Par. 1 i 2 Pias. | K - 60 | Baden 1862. 3 Kreuzer 7 " |
| 110) 1906 „Behie“ 10, 20 Paras 1 i 2 Piaster, komplet | K - 85 | Tunis 1906. Pakietowe, widok wsi arabskiej 50 c. 10 " |
| 89) 1908 z nadrukiem „Behie“ kompletna serja 10, 20 P. 1 i 2 Piaster | K - 68 | 1898 901 dopł. (T) 5 c. ziel. 22 " |
| 90) 1908 Pomiątkowe konstytu- cji 5, 10 i 20 Paras | K - 35 | 1900 03. 1 cent. czarn 3 " |
| 91) Persja 1898. 1,2,3,4,5,8 | K - 60 | Niem - Lewanty (Turcja) 1898 91. 1 Piaster 4 " |
| 92) 1903. 1,2,3,5,10,12 Chahi | K - 22 | 1900. 1 Piaster T I. 16 " |
| 93) 1906. (Tábris) 1, 2, 3, 6 | K - 25 | 1900 03. 1 Piaster T II. 28 " |
| 1908. Portrety ostatnio wy- pędzonego z kraju sza- cha Mohomeda Ali-Mirza | | 1905. 1 Piaster 25 " |
| 94) 1, 2, 3, 6, 9, 10, 13, 26 Chahi 1, 2, 3, 4, 5, 10 Kr. | K 3 - | 1906. 10 Para 7 " |
| 95) 1,2,3,6, 9, 10, 13, 26 Chahi 1,2,3,4,5,10,20,30,50 Kr. | K 10 50 | 1906. 1 Piaster 7 " |
| 96) służbowe „Service“ 1, 2, 3, 5, 10, 12 Chahi 1, 2, 5 i 10 Kr. | K 1 35 | 1908. 5 Centimes 7 " |
| 97) T-wo Mozambik (Afryka) 5, 10, 20, 25, 40, 50, 100, 200 Reis | K 1 35 | Niem. Poczta w Chinach 1905. 10 c. niebieska 15 " |
| 98) Nowa Kaledonia 1893 1, 2, 4, 5, 10, 15, 25, c. | K - 70 | 1906 1 c. (używ.) 7 " |
| 99) 1897. 1, 2, 4, 5, 10, 15 | K - 55 | Nie n. Poczta w Maroku 1899. 3 centimos używane 25 " |
| 100) 1900 901. 5, 10, 15 c. | K - 20 | 1899. 5 " " 25 " |
| 101) Malta 1885 903. 1/2, 1/2, 1, Fth. 1, 1, 2 1/2 P. | K - 40 | 1900. 5 " " 10 " |
| 102) 1885 903. 1/2, 1/2, 2 1/2 P. | K - 20 | 1900. 10 " " 10 bl. |
| 103) Madagaskar (widoki) 1904 1, 2, 3, 5, 10, 15 c. używ. | K - 55 | 1906. 5 " " 5 " |
| 104) Peru 1896 97 1, 2, 5, 5, 10 | K - 22 | Niem. P.-z. Afryka 906. 5 Pfen 17 " |
| 105) 1898 99. 1, 2, 5, 10 | K - 15 | " " " " 10 " 10 " |
| 106) 1907 08. 2 c. (Admirał Gran) 5 c. (pomnik) | K - 08 | Kiautschou 1900. 5 Pf. używ. 16 " |
| 107) Kreta 1900. 1, 5 i 10 Lepta | K - 18 | 20 " " 40 " |
| 108) 1900. 1, 5, 10, 20 Lepta | K - 45 | 1905. 10 cents 25 " |
| 109) 1905. 2, 5, 10, 20 Lepta | K - 40 | Australski Związek 1904. pół P. 12 " |
| 111) Angielskie Maroko 1907 5 i 10 centim. | K - 14 | " " " 1 Pen. 10 " |
| 112) Rumunia jubileuszowa 1906 (popiersie króla) [] 1, 3, 5, 10, 15, 25, 40, 50 Bani 1 i 2 Leu | K 3 20 | " " 1908 09. 1 Schil. 100 " |
| | | Nowa Zelandja 1910. 1 P. 2 " |
| | | Mauritius 1893. 1 c. fiolet. 8 " |
| | | " 1899. (Inland Revenue) 6 " |
| | | Holkar (Indore) 1889. pół Anni. fiolet. 14 " |
| | | dtto 1904 1/4 A. pom. 8 " |
| | | Brazylia służbowa 1906 10.000 Reis K 1 20 |

Eug. A. Szczerban
Rzeszów.

Oplata pocztowa osobno.

Zapytania wszelkie wymagają znaczka
na odpowiedź.

Inserujcie się Zbieracze tylko w Filateliście!

| Serje. | Cena za 1 serje. |
|---|------------------|
| 113) 1906 (40 lecie panowania Karola I.) □ 1, 3, 5, 10, 15, 25, 40, 50, 1 i 2 Leu | K 2·50 |
| 128) Uganda 1902. 1 i 2 1/2 Annas | K 1·20 |
| 129) Gwatemala 1902 rozmaite widoki 1, 2, 5, 6, 10, 12 1/2, 20 i 50 cent. | K -·70 |
| 130) Mauritius 1885 87. 2 i 4 c. | K -·07 |
| 131) " 1896 97. 1, 2, 3, 4 c. | K -·32 |
| 132) " 1900. 1, 2, 4, c. | K -·15 |
| 133) " 1904. 4 i 15 c. | K -·38 |
| 134) Związek australski 1902 07 1/2, 1, 2, 6 Pen. | K 4- |
| 135) Kiautschou 1905. 1, 2, 10 c. | K -·40 |
| 136) Niem. Wschodnia Afryka 1905 06. 4 i 7 1/2 Heller | K -·18 |
| 137) Tunis 1888 [93- II. 1, 2, 5, 10 i 15 c. | K -·25 |
| 138) Tunis 1898 902. 5, 10, 15 i 25 c. | K -·28 |
| 138) Tunis 1906 Widoki 1, 2, 5, 10 i 25 cent. | K -·22 |
| 140) Tunis 1906. 1, 2, 5 Fr. | K 7·50 |

Eug. A. Szczerban

Rzeszów.

1 kg. znaczków pocztowych

z całego świata (około 10.000 szt.) z

Koron 8-

wraz z opłatą pocztową), w Austro-Węgrzech wysyła za poprzedniemi nadestaniem gotówki lub za zaliczką.

EUG. A. SZCZERBAN, Rzeszów.

Deutsches Reich 1, 2, 3 i 5 Mk. K 1·50
Chiny jubileuszowe 1909 serja „ 1-
000 mieszanych marek „ 1·50

A. RÖHL, Lüben, Schles.

ECHANGE des cartes postales.

Je reponds a toutes les cartes

STEFAN WYRZYKOWSKI

à Zakopane, villa „Krzemień“

rue Chramcówki 18 I.

AUTRICHE-GALICIE.

Sprzedam tanio swój zbiór znaczków pocztowych w albumie „Universal“.

Wiadomości pi. emnej udziela za znaczkami na odpowiedź:

TADESZ JASIŃSKI

LWÓW

ul. Murarska 6.

Daję w zamian za dobre i czyste marki każdej ilości Francję, Anglię, Belgię i inne, upraszam o pierwszą wysyłkę, którą załatwiam najdalej do 8 dni.

Korespondencja polska, niemiecka i francuska.

JAN SZNAJDROWICZ

BORDEAUX (Francja)

Rue du Pas. St. Georges 30.

Polska **TARYFA** pocztowa na 1911 z najnowszymi zamianami, praktycznie i dokładnie zestawiona wyszła z końcem listopada b. r. — CENA 1 K.
Format 16+24. — Siron 50.

Wydawnictwo pocztowych podręczników w Wasylkowcach.

Oesterr. Ganzsachen u. Formulare kauft u. tauscht

SANDKUHL, Bürgermeister
Kirchberg-Hunsrück, Rheinland.

KTO ZECHCE DOSTARCZYĆ

lepsze brakujące marki Europy w zamian za marki innych części świata, według manco listy, zechce donieść pod adresem: **Z. Suchowiecki**, Warszawa, Leopoldyny 5 - Basis: Yvert lub Senf.

GRATIS!

an jeden sende meine neue Preislste über Marken von **Niederland und Kolonien** etc. 12-3

J. C. auf der Heide S. N. D.

Amsterdam - Prinsengracht 267 Holland

KATALOG SENFA

na rok 1910, lekko używany, zamiast K 4:50 tylko K 3- , już opłacono.

E. Szczerban, Rzeszów.

Für mir fehlende Marken von **Balkan-Levante-Russland-Finnland** etc. gebe alte Deutsche Staaten. **G. Eberdt, Neustrelitz - Mecklenburg, Markt 15.**

Reeller Tausch!

Suche Tauschverbindung mit Sammlern aller Weltteile u. sende franko für jede zugekommene Anzahl Brief-Zeitungs u. Portomarken eventuell Ausschnitte u. Karten gleiche Anzahl gleichen Wertes Öster: Ung. u. bosnische Marken etc. Ergänze gerne allerlei Sammlungen (Mancolisten).

Wiktor Reimschüssl Stations Vorstand
Czarny Dunajec, Galizien, Österreich,
Mitglied der „Unja“ Nr. 5.

Kto dostarczy lepsze brakujące marki rosyjskie, Lewanty, Kolonie niemieckie, angielskie i francuskie w zamianie dam Węgry, Bośnię, Czarnogórę, Austrię, Włochy - według „Manco-listy“

Franciszek Machowski
c. k. Urząd skarbowy
Znaim (Morawa).
Członek „Unji“ Nr. 24.

Kupię w jakimkolwiek stanie książkę wydania **Samuela Koprowskiego** p. „Les Timbres-Poste Ruraux de Russie“ nakładem **J. B. Moens - Bruxella 1875**
Ofertę przestać proszę pod:

Stanisław Loziński
em. c. k. nadinż.

Rzeszów

Für gute Briefmarken

seines Landes sende **Österreich** alte und neue. - Europa und Kolonien bevorzugt. Erstsending erbeten. Ich tausche nach **Normal 1911** oder **Senf 1911.**

Jan Kosina, Sanok.

Chile jubileuszowe 1910 (nowe wydanie), oraz pocztówki własnego nakład (widoki kolorowane i t. p.) mieniam za inne równowartością, - maci więc Rodacy sposobność zaopatrzenia się w piękne okazy.

Adres: **Senor Adolf Kwaśny**

Punta Arenas - Magallanas Casilla 27

Chile - Süd-Amerika.

(członek „Unji“ w Rzeszowie Nr. 38)

“EL INTERCAMBIO”

Revue trimestrielle des Collectionneurs de toutes sortes.

Abonnement annuel: **Espagne: 1 franc**
Etranger: fr. 1:25, avec droit à une annonce de 15 mots répétée 4 fois (noms, adresse et observations).

Toute correspondance doit être adressée à

Mr. GARCIA SOLVES,
rue Teatinos-2, Alicante (Espagne)

CHERCHE DES AGENTS PARTOUT

En échange d'une carte-vue colorée t. c. v., **Mr R. GARCIA** enverra le numéro gratis.

Zamiany znaczków pocztowych poszukują!

Adresses d'échange – Tauschtafel – Exchange addresses.

1 × 40 ha'erzy, 6 × K 2'20, abonament 12 × K 4' –

| | | |
|---|---|--|
| SZCZĘSNOWICZ IGNACY czł. „Unji“ Nr. 45 Warszawa, Wspólna 59. | C. AULICH Wien, XIII 8 Lilienberg- gasse 6. | VICH H. JOHN P. O. Box 184 Cleveland Ohio U. S. A. (koresp. też polska i czeska). |
| JULIAN GAŃTARSKI członek „Unji“ Nr. 22 Kraków, Grodzka 29 III p. | J. GRZYBEK Cigarren - Fabrik Lubom O/S. (Niemcy). | MARJAN GRODZKI rue de Mons 26 Maubeuge Nord (Francja) |
| EMIL ROTTER Libusza. p. Zagórzany. Czł. „Unji“ Nr. 48. | IGNATOWICZ K. Poznań (Posen) | WIKTOR REIMSCHÜSSL Stations Vorstand Czarny Dunajec (Gal.) Österreich Mitgl. „Unia“ Nr. 5. |
| ADOLF KWAŚNY Punta Arenas-Magallanas cassila 275 CHILE. Amerika czł. „Unji“ Nr. 38. Tauscht Marken – Ansichtskarten. | CLUCHOWSKI B. T. Klonowiec chłopski p. Kutno (Król. Pols.) członek „Unji“ Nr. 43. | ANTONI STRZALKOWSKI czł. „Unji“ Nr. 18. Siedlce, ulica Stodolna 5. (Król. Polskie) |
| Dr. KLIMEK A. P. lekarz kolejowy Tannwald Schumburg (Austria). | BYCHAWSKI STEFAN Zaporoże Kamienskoje Gub. Ekaterynosł. Rosja Czł. „Unji“ Nr. 39. | GŁOWIŃSKI ALFRED Jędrzejówka. poczta Chorościca Czł. „Unji“ Nr. 20. |
| KRAUS, Wien II/8. Europa Marken über 50 Pig. | WYWIĄLKOWSKI M. Kraków, Magistrat. Czł. „Unji“ Nr. 42. | Hr. J. Dunin BORKOWSKI Warszawa. Ul. Kaliksta 6 m. 21. |
| RUMAN H. KAMIŃSKI (jur.) Graz. Widokówki. Ansichtskar. | FRANZ SCHULZE Pritzwalk. Bez. Potsdam Hagenstr.22. Deutschland | T. JADOMSKI Wronke (Niemcy) Deutschland. |

„LE FAC - SIMILE“

monatliche Fachschrift der Firma

F. Fournier, Kunstverlag, GENÈVE, Schweiz

Bei jedem Sammler und philatelistischen Verein der Welt eingeführt

Kenne Sie diesen Blatt?

Dann abonnieren Sie sich schnell und Sie werden alles wissen was sich im Marken-Handel treibt und die Wirkung der unreellen Händlern kennen.

Abonnementsgebühr 1 Jahr = Mk. 2'40, Kr. 3' – für alle Länder. – Auflage 25.000 Ex.

Z NACZKI 
POCZTOWE
 CAŁEGO ŚWIATA

W OGROMNYM WYBORZE.

KATALOGI — ALBUMY — LUPY
 SZCZYPCZYKI — ZĄBKOMIERZE — ZAKŁADKI GUMOWANE

poleca najtaniej

:: K. IGNATOWICZ ::

Poznań, Stary Rynek 67/69.

BIURO SPRAWDZANIA MAREK

WARTOŚCIOWE ZBIORY — ZNACZKI KSIĘSTWA
 WARSZAWSKIEGO KUPUJĘ KAŻDEGO CZASU.

NA ŻĄDANIE WYSYŁAM ZNACZKI DO WYBORU,
 ... ZA PODANIEM REFERENCYI. ...

13

RZESZÓW
Styczeń
1911.

Rok IV.
Nr. 1

WYDANIE AGITACYJNE



Filatelista

Organ polskiego Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unja“ w Rzeszowie.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych i całości wraz z historią rozwoju poczt, marek wystawowych, humanitarnych itp. ex libris, fotografii, autografów, naturalji, kartek widokowych, monet i t. p.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskaz. źródła dozwolony. * Adres Redakcji i Administracji: „FILATELISTA“ RZESZÓW.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

Konto czekowe Pocz. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

PRENUMERATA:

Prenumeratę można rozpocząć każdego czasu
która wynosi rocznie:

w Austrii, Węgrzech i Bośni . . . K 3-
w Królestwie Polskiem i Rosji . . . Rb. 1-30
w Związku Niemieckim . . . Mk. 2-80
w Francji i resztę krajów . . . frc. 3-50
dla Czyteln i Towarzystw (bez premji) K 1-50
Numer pojedynczy (bez premji) . . K -30

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku
2 ogłoszenia po 25 słów (wart. K 2.50) **bezpłatnie.**

OGŁOSZENIA:

1 (cała) strona K 30-
1/2 strony „ 16-
1/4 „ „ 8-50
1/8 „ „ 5-
1/16 „ „ 3-
drobne ogłoszenia po 5 hal. za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu. 15 proc.
6-krotnem „ 30 „
12-krotnem „ (rocznie) . . . 50 „

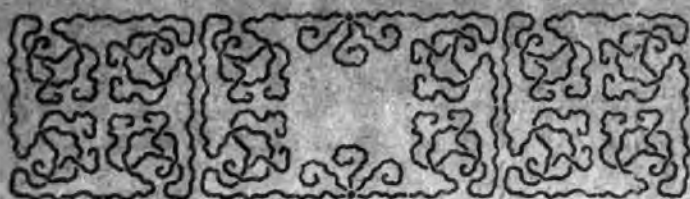
WYDAWCA i REDAKTOR: EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, RZESZÓW.

Do zmiany statutu krótki czas!

Związek międzynarodowych filatelistów „Unja“ w Rzeszowie daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis **jednorazowo** K 2-
Wkładka roczna K 5-
z zagranicznych znaczków wartości 10 K, druki do wymiany dubletów, **bezpłatnie** organ Związku „Filatelista“ z premjami, 3 K wartości gdzie można umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa ogłoszenia po 25 słów wartości K 2-50, otrzymuje w przesyłkach określonych wybory itd. itd.

Uprasza się żądać prospektów.

„UNJA“ Rzeszów.



Numer niniejszy przesyłamy także tym P. T. polskim Zbieraczom, którzy dotychczas pisma naszego nie pobierali — jak również tym, którzy do dzisiaj prenumeraty na rok 1911 nie odnowili.

Ażeby bezpotrzebnych wydatków uniknąć, prosimy uprzejmie wyż wspomnianych P. P. filatelistów — przed wyjściem następnego numeru t. j. do dnia 27 lutego, albo przestać przedpłać za rok bieżący, lub też numer niniejszy w tej samej opasce zwrócić Redakcji, ażebyśmy nakład uregulować mogli — chociaż — bardzo wątpimy, czy wielu z polskich filatelistów w poczuciu obowiązku „jedności“ ostatnią alternatywę wybierze. — P. T. Filateliści którzy Nra. zatrzymają a pomimo tego przedpłaty nie nadeszły, temsamem milcząco potwierdzają, że życzą sobie nadal pismo to pobierać — w tym wypadku pozwolimy sobie przedpłać + koszt zaliczki, przy przesyłce następnego Nr. pobrać.

Administracja „Filatelisty“.

Do naszych Czytelników!

Po trzechleciu służby filatelistycznej stajemy znowu przed Czytelnikami z zapowiedzią dalszej pracy, o poparcie której gorąco prosimy....

Apelujemy też o pomoc tych wszystkich, w imię spraw których to „Filatelisty“ ukazują się niniejszym numerem w nowej szacie i z większym programem działania.

Z uwagi bowiem, że Polacy nie posiadają dotąd organu, poświęconego interesom kolekcjonizmu w ogólności, „Filatelisty“ otwiera odtąd swe łamy sprawom wszelkich kategorii kolekcjonerstwa — a czyni ten krok w przeświadczeniu, że.... z samych tylko p. t. filatelistów wegetować niestety nie potrafi.

„Filatelisty“ zatem pragnie stać się współczynnikami dążenia różnorodnych kolekcjonistów, obrazem ich łączności, źródłem zaspokojenia ich pragnień sportowych, skarbnicą potrzebnych im informacji; zaznajomienie się bowiem jednostek o wszystkim, co dotyczy tej lub owej gałęzi sportu kolekcjonowania — jest wprost koniecznym.

A o obiektywnej wszechstronności naszego „nowego“ pisma — bodaj czy nie ukrywa się właśnie sekret powodzenia „Filatelisty“ który, jak napomknęliśmy powyżej, prowadzi byt suchotniczy.

Chyba nikt nie zaprzeczy, że jest to męka tak dla Redakcji, jak i dla Czytelników — pismo w którym ciągle te same mózgi siłą się na ogłaszanie swych projektów i wskazówek i życzeń i poglądów i wszystkich innych mniej lub więcej idealnych idei.... i wzywamy tedy wszystkie bez wyjątku głowy dobrej i odważnej woli — do współpracownictwa.

„Filatelisty“ radby najrozmaitsze sympatyzujące z miłośnictwem kolekcjonerstwa mózgołody, szczególnie na temat: „jak działać należy?“

„Filatelisty“ radby powiększyć zastęp amatorów kolekcjonizmu, spopularyzować zamiłowanie kolekcjonowania, w którym odkrywać należy arkany estetyzmu i strony praktyczne, co to te zjawiska są przecież dźwignią naszego życia.

W chwili przeistoczenia się „Filatelisty“ do innego istnienia, wydawnictwo nie szczędzi ofiar celem zjednania sobie życzliwości i uznania czytelników — wszelako żywi nadzieję, że w miejsce wysiłków wydawnictwa, wstąpi zadowolenie czytelników i ich poczucie moralnego obowiązku do popierania zabiegów „Filatelisty“ (który na razie „firmy“ nie zmienia). Doświadczenie nas nauczy... oby ono okazało się pomyślnem.

Oczekujemy inicjatywy — do poprawy i ulepszenia — która potrafi zadowolić ogół czytelników. Prosimy jednakowoż wstrzymać się od bezużytecznej krytyki, w zrozumieniu mianowicie, że od wydawnictwa nie można żądać działań jakichś nadzwyczajnych, które to raczej zależą już od samych czytelników.

Bo tylko dzięki szczeremu poparciu i wydatnej życzliwości czytelników, „Filatelisty“ zdoła zdobyć sobie poczytność coraz większą i coraz trwalsze bytowanie — idąc właśnie za pomocną radą prawdziwych przyjaciół, których prosimy by odnosili się do „Filatelisty“ z zaufaniem — a przytem rozszerzając jego poczytność, przyczynili się aby praca nasza zatoczyła jak najszersze kręgi.

Nadto dzielimy się z Czytelnikami wiadomością, że najpierwsze w polskim świecie kolekcjonerskim nazwiska zasilać łaskawie przyrzekli łamy „Filatelisty“ nadal — w miarę współuczestnictwa i innostronnych pracowników.

Nadziejni poparciem, kończymy zapewnieniem, że „Filatelisty“ tylko rzecznikiem spraw polskich kolekcjonistów i tylko ich dobru i potrzebom służyć będzie.

REDAKCJA.

Oдноśnie do powyższych słów zwracamy uwagę Czytelników na zamieszczone w dzisiejszym numerze artykuły, które to gorąco przemawiają za współpracą i współpomocą!



Do polskich filatelistów.

Ospaty i gnuśny, zgrzybiaty ten lud . . . Zda się, że nigdzie tak słusznie nie dają się zastosować powyższe słowa, jak w odniesieniu do polskiej filatelii. Podczas gdy zagranicą n. p. w Niemczech stowarzyszenia filatelistyczne rosną jak grzyby po deszczu, wydają rozmaite podręczniki i czasopisma, które i nasz kraj zarzucają; utrzymują olbrzymie handle o milionowym obrocie, u nas . . . śmiech mówić; jedyne stowarzyszenie i jedyne czasopismo które są naszemu miłośnictwu poświęcone ledwie tyle mają środków, by raz na miesiąc, lub nawet na dwa miesiące wydać numer „Filatelisty” — a jestem pewna, że i tego by nie było, gdyby nie pełna zaparcia siebie praca p. Wydawcy. Ale siła moralna jednego człowieka i kilku jeszcze może współpracowników wiele zdziałać nie może, gdy znikąd poparcia, ani pomocy. Marki i wszelkie przybory filatelistyczne sprowadzamy z Hamburga, Lipska i zupełnie zdajemy się zapominać, że możemy i w Galicji to wszystko dostać i że jeśli będziemy wspierać krajowe handle, to one z czasem podniosą się jak wysoko jak zagraniczne i będą mogły dotarczać nam wszystkiego w najlepszych jakościach.

Zabrawszy raz głos w tej sprawie przedkładam Szan. Czytelnikom następujące dwa projekta :

1. O ile możliwości kupować marki i wszelkie przybory filatelistyczne w samoistnych handlach w kraju, jak we Lwowie, Rzeszowie, Krakowie, Warszawie, Poznaniu i tylko w tych wypadkach odnosić się z zamówieniami za granicą, gdy żądanego towaru absolutnie w żadnym krajowym sklepie nie dostaniemy;

2. Stworzyć silny fundusz prasowy drogą subskrypcji, gdyż wtedy nasz „Filatelisty” będzie silnym organem i będziemy mogli wydawać albumy i podręczniki filatelistyczne w polskim języku a jaką to korzyść nam przyniesie, każdy chyba pojmie.

Chcąc nie tylko słowem, ale i czynem okazać, jak gorąco mi na tem zależy, by fundusz ten stworzyć, subskrybuję po 2 K. na 20 miesięcy i pierwszą ratę przesyłam w załączeniu na ręce p. Eugeniusza Szczerbana, prosząc Go, by w łamach Swego pisma otworzył specjalną rubrykę na umieszczenie nazwisk wszystkich ewentualnych pp. Ofiarodawców, a pieniędzmi składanymi raczył się zająć i umieszczać je tymczasowo na książeczce oszczędności. Spodziewam się, że słowa moje nie przeminają bez echa i że to echo tysiącrotnie się odezwie.

Stanisława Taubówna.

Wasylikowce, 22 stycznia 1911 r.

Na powyższy cel złożono w ciągu dalszym:
J. S. Płatkowski z Myślenic (z Rocznika) K. 1'80

K. L. z Leodyum (Belgia) 6 fr. . . . = K. 5'73
razem z I. ratą p. Taubówny K. 2'—

Razem . K. 9'53

którą to kwotę złożyliśmy w Towarzystwie Zaliczkowem i Kredytowem w Rzeszowie na książeczkę Nr. 2151

Upelnomocnionymi do rozporządzenia pieniędzmi złożonymi na fundusz prasowy „Filatelisty” uznajemy każdorazowy Kongres polskich filatelistów — na rok 1911 w Warszawie.

REDAKCJA »FILATELISTY«.

Sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego polskich filatelistów

odbytego dnia 18 grudnia 1910 we Lwowie, napisał Marian.

Pomimo późnego ogłoszenia o mającym odbyć się w dniu 18 grudnia zjeździe filatelistów, stawilo się na zjazd ten 10 filatelistów. Z przykrością zaznaczyć musimy, że z lwowskich filatelistów stosunkowo stawilo się mało osób z prowincyi zaś najmniej. Po godzinie 4 otworzył zjazd ten, krótką przemową wyd. Filatelisty p. Szczerban, zaznaczając że jakkolwiek na zjazd ten, bardzo a bardzo mało stawilo się filatelistów, to tem jednak zrażać się nie należy, gdyż cofając się wstecz do pierwszych zjazdów filatelistów innych narodów, to te przedstawiały się jeszcze gorzej bo przy udziale 4 a najwyżej 6 osób. Sprawozdawca i piszący te słowa w krótkim przemówieniu a w dosadnych i serdecznych wyrazach tak imieniem swoim, jakoteż i imieniem zgromadzonych podziękował p. E. Szczerbanowi za podjęcie wydawnictwa Filatelisty, za to; że pomimo tylu trudów i tylu przeciwności, tylu walk z rozmaitymi nieprzewidzianymi trudnościami nie zraża się, nie ustaje, nie tylko że Filatelistę wydaje; ale stara się ulepszyć. Życzył mu nadal tej wytrwałości a przede wszystkim poparcia polskich filatelistów. Po podziękowaniu przez p. Szczerbana za to uznanie, wyłoniła się ogólna dość ożywiona dyskusja, na tle, jak ma być nadal prowadzony Filatelisty, jaki ma być jego format, jakie ma zawierać rozdziały, gdzie i jak mają być umieszczone ogłoszenia i inseraty. Ponieważ pod tym względem nie przyszło do konkretnych uchwał, zostawiono wolną rękę wydawcy p. Szczerbanowi.

Uchwalono odwołać się do wszystkich polskich filatelistów, aby Ci czuli się w obowiązku popierania Filatelisty, nie tylko materialnie ale nadsyłaniem rozmaitych fachowych a bezpłatnych artykułów. (Jeden z filatelistów w piśmie wystosowanym oświadczył się zgłotnością pisania artykułów za nie wielkie odszkodowanie a to 30 h. (trzydzieści halerzy) od wiersza, sądząc zapewne że Filatelisty ma odłożone kapitały na wydawnictwo, co niestety, tak nie jest.)

Dalej omawiano sprawę wydania albumu i almanachu. Co do albumu, które jest bardzo koniecznym, aby wyprzeć niemieckie wydawnictwa to uchwalono na razie ograniczyć się na wydaniu mniejszego dla młodzieży. Dla starszych zbieraczy mają wyjść tylko nazwy krajów na odpowiednim papierze, któreby zalepiły nazwy niemieckie w albumie.

Co do almanachu zaś, na który z polskich filatelistów zapisało się tylko paru a z obcych bardzo wielu, co o popieraniu naszego przemysłu bardzo kiepsko świadczy, postanowiono na razie wstrzymać się od wydawnictwa. Przyszły zjazd postanowiono urządzić w Warszawie, o ile na to tańsze stosunki pozwolą. Po zakończeniu obrad obecni zabawili się jeszcze potoczną rozmową i wymianą marek do swoich albumów. Na tem miejscu wyrażam jeszcze raz życzenie aby przyszły ten zjazd, był rzeczywiście zjazdem i nie takim jakim był w Krakowie i apeluję do polskich zbieraczy, popierajcie Filatelistę i nie dajcie mu upaść.

Czotem!

Maryan.

Zbieranie znaczków pocztowych :-: przez młodzież szkolną. :-:

(Odczyt miany na konferencji grona nauczycieli
w szkole ludowej w Szumburgu n. Dessą)

Wobec dziś tak rozpowszechnionego sportu zbierania znaczków pocztowych musimy zastanowić się nad kwestją, czy zajęcie to, czy sport nie zależy tu tyle na nazwie dla tego rodzaju zajęcia — ma się młodzieży szkolnej pozwalać i polecać czy też nie: obecnie bowiem nie przeszkadza się temu, o ile to zajęcie nie tamuje nauki, nie szkodzi postępowi w studiach i nie wyradza się w szacherkę. Słyszeliśmy z kilku poważnych stron, że zbieranie znaczków pocztowych zasługuje ze wszech miar na rozszerzenie między młodzieżą szkolną; z drugiej zaś strony nie słyszano dotychczas, ani o poparciu tego zajęcia, ani o uwagach pod względem dodatnich lub ujemnych stron tego zajęcia, ani też o tem, czyli ta „zabawka“ zdolną jest przynieść jakiś pożytek lub szkodę. O tej kwestji dotychczas nikt się stanowczo nie wyraził. A przecież przedmiot ten obchodzi nas tyle, co np. kwestya o pożytku lub szkodliwości idącej dla młodzieży z puszczania „orla“, jeżdżenia na rowerze, na „Ski“, na łyżwach lub na sankach i t. p. Ba co więcej; zwracam uwagę ogółu na czasy, kiedy jeszcze nie myślano o systematycznej gimnastyce, kiedy wysniano proponenta, aby się gimnastykę w szkołach za-

prowadzało i kárano częstokroć uczniów, którzy odważyli po za szkołą się ćwiczyć w gimnastyce. A jakież to piękne skutki ćwiczeń gimnastycznych podziwiamy dziś na młodzieży obojga płci.

Powracając do naszego tematu, należy się przedewszystkiem zapytać, kto w czasach dzisiejszych zajmuje się zbieraniem znaczków pocztowych? Na to znajdujemy bardzo ciekawą odpowiedź w czasopiśmie fachowym. Pomijając handlarzy, znajdujemy w anonsach zbieraczy, że, wszystkie niemal stany hołdują zbieraniu znaczków; zbiera je profesor, nauczyciel, akademik, kupiec i jego subjekt, urzędnik i lepszy rzemieślnik, stary i młody, bogacz i niezamożny, szlachcic i mieszczanin, mąż i kobieta, każdy podług własnego pomysłu i podług swych środków materialnych. Przedstawiciele wszystkich wydziałów akademicznych i technicznych, oddają się chętnie temu zajęciu a jednym z najstojniejszych i w całym świecie znanych zbieraczy jest Jerzy V. teraźniejszy król Wielkiej Brytanii. Król włoski i były król portugalski także nie gardzą zbieraniem znaczków pocztowych. Powyższe uwagi mają na celu przekonać współobywateli, że zbieranie znaczków nie jest bynajmniej nieużyteczną dźm, lecz zasługuje na uwzględnienie ze stron wszystkich stanów, każdego powołania.

Nasuwa się nowe pytanie: co właśnie jest powodem, że zbieranie znaczków tak silnie sympatyczny wpływ wywiera na ludzi różnych wiekiem, powołaniem i znaczeniem społecznym? Jaka właściwość tego zajęcia oddziałuje tak przyciągająco na zbieracza i uprzyjemnia mu wolne chwile? Wszak znaczek pocztowy, to tylko mały „świsstek“ papieru, niepokazny, czasem o pstrych kolorach, często zabrudzony i pomięty! A przecież jest ten paperek ważnym czynnikiem na polu ruchu przeważnie umysłowego a w stanie nieużytym przedstawia „państwowy papier wartościowy“. Podrabianie jego podlega ustawie karnej a częstokroć służy ten pstry paperek za „monetę zdawkową“. Niepokaznie skromny obrazek na znaczkach szczególnie pierwszych wydań, w każdym niemal państwie, nie byłby wprawdzie w stanie wywołać jakiegoś zainteresowania i pobudzić do zbierania tych papierków. I rzeczywiście nie imponowały pierwsze okazy znaczków jako „dzieła sztuki“; mało ich uwzględniano i obchodzono się z nimi prawie pogardliwie i — sit venia verbo — „odrzucająco“ w zupełnym tego słowa znaczeniu. Stąd pochodzi ich względna rzadkość i ich „poturbowany“ wygląd. Podobnie obchodzi się często niestety bezpodstawnie i z ludźmi! — A przecież! Jak gruntownie zmienili znaczki swą postać w przeciągu swego istnienia n. p. znaczki austriackie przedstawiają się w dzisiejszym stanie, „w 60 roku po narodzeniu“, jako dzieła sztuki, z jawną i słuszną zazdrością podziwiają je obce narody i ich artyści.

Spoglądając uważnie i bez uprzedzenia na te pstre papierki, przyjdziemy z nieoczekiwanem

zadziwieniem do przekonania, że przedstawiają one prawie nie wyczerpany leksykon rozmaitych wiadomości, najnowszych dziejów świata, geografii numizmatyki, polityki, chemii, optyki (szczególnie nauki o kolorach), przemysłu i sztuk pięknych w najszerszym tego słowa znaczeniu, lingwistyki i t. p. Okazy ze świata zwierząt, z botaniki, mineralogii, astronomii i archeologii znajdujemy wyobrażone na tych małych, doskonale obmyślanych i misternie wypracowanych obrazkach. I oto przyszliśmy do poznania przyczyny przyciągłości — że się tak wyrażę — znaczków pocztowych na nas zbieraczy. Oglądamy na nich portrety monarchów i kierowników różnych państw płody i wyroby różnych krajów, ich faunę i florę, ich zarządzenia powszedniego, publicznego ruchu ich publiczne pomniki i gmachy przedstawione z fotograficzną doskonałością. Wszystko to przyciąga nas do tych obrazków, ponieważ możemy z badania ich, łatwo poznać i nauczyć się rzeczy, o których moglibyśmy się dowiedzieć tylko z drogich dzieł, odczytów i rozpraw naukowych. Z zupełnym prawem możemy twierdzić, że znaczki pocztowe stały się w niniejszej dobie środkiem wykształcenia i stoją na równi obok masów, kart geograficznych i poważnych dzieł słownych. Stały się one prawie środkiem mechanicznym poglądowego nauczania. Przy tem wszystkim jest znaczek pocztowy bez porównania tańszym i każdemu przystępnym środkiem wykształcenia. Jednak nie dźść na tem! Znaczek pocztowy jest dla wielu „chlebem powszednim“, zarobkiem, a własność tę podziela on ze wszystkimi dziełami ciała i ducha ludzkiego, bo oto: już naszkicowanie rysunku znaczka stawia mistrzowi-artystycie zadanie, by wykonał pomysł poważny, prawdziwy i artystyczny, oprócz tego, aby rysunek działał uszlachetniająco. Gotowy obrazek się poprawia, polepsza, fotografuje, zwielonasobnia i odciska z płyty drewnianej, stalowej, kamiennej lub miedzianej. Odciski oddziela się od siebie radłowaniem lub ząbkowaniem i zaopatruje się je klejem lub gumą dla przyklepiania: potem dopiero puszcza się ten „towar“ w obieg. Teraz poznajemy, że nad sporządzeniem znaczka pocztowego pracują artyści sztuk pięknych, litografowie, drukarze, rzemieślnicy i inne siły robocze. Ile-to talentu, pracy ducha i ciała, zręczności i pilności wymaga wyrób tego arcydzieła, któreśmy z początku naszych uwag tak zarozumiale i pogardliwie „świskiem papieru“ nazwali! Te siły robocze nie wykonują swej pracy chyba z nudów lub zamilowania do przedmiotu samego; każdy z nich otrzymuje odpowiednią płacę! Wyrób znaczków zatem udziela wielu ludziom zatrudnienia czasem dożywotniego, przynosząc regularny i popłatny zarobek, z którego się niejedna rodzina wyżywia. Znaczek użyty, upotrzebiony, ostęplowany, częstokroć zamazany lub zaplamiony, jednym słowem „unieważniony“, jest w stanie także jeszcze dostarczyć zatrudnienia i zarobku. Dowcipni ludzie skupują hurlównie użyte już znaczki pocztowe

u wielkich firm światowych i od klasztorów, liczną prowadzących korespondencję. Z tego „towaru“ wybierają niepogięte, niepotargane, nienaderwane nie za silnie ostęplowane znaczki, dają je do oczyszczenia z przyklepionego papieru, wybierają i porządkują je podług wartości i wprowadzają je w handel dla zbieraczy. Ten rodzaj zajęcia wymaga znowu zatrudnienia różnych sił roboczych, które podług zręczności i sprytności zdolne są zarabiać na utrzymanie własne i swych rodzin zupełnie rzetelnym sposobem. Tak więc nawet po wypełnieniu swego przeznaczenia jest znaczek pocztowy w stanie przynosić pożytek: o ten „świszek pstrego papieru“, oto ten pogardzany dokument pracy ludzkiej, oto ten leksykon nieprzewidzianych wiadomości! Mimochodem wspominam, że się znaleźli „oryginały“, którzy tapetują ściany znaczkami a pulchne rączki kobiece ozdabiają znaczkami szklane popielniczki, ciężarki na korespondencje i t. p.

Dr. Klimek.

(C. d. n.)

Adresy polskich filatelistów.

(Pod tym tytułem pomieszczać będziemy począwszy od numeru niniejszego adresy p. filatelistów a także i zbieraczy kart widokowych).

Na życzenie wyrażone w pismach przez niektórych zbieraczy warszawskich — podajemy poniżej żądane adresy — jeszcze nie pomieszczone w poprzednich wykazach — posiłkując się z materyałów — niewydanego rocznika.

WARSZAWA.

(Ciąg dalszy).

299. Bobownik Zygm. Żórawia 43 m. 15.
300. Brauer Karol — Leszno 70 m. 76
301. Buchholz Jakób — Grzybowska 76 m. 88.
302. Burno Feliks — Jasna 10.
303. Cukierberg Edward — Dzika 44.
304. Czarnecki Leonard — Senatorska 24.
305. Czerwiński Konstanty — Żórawia 12.
306. Czyżyk Br. — Nowolipie 10.
307. Diering Emil — Czerniakowska 114 a m. 53.
308. Eisele Otto — Towarowa 32 m. 19.
309. Esch Paweł — Senatorska 42.
310. Fuchs Oskar (restauracja „Konrad“) — Nowy Świat 64.
311. Fulde Oswald — Chmielna 49 m. 61.
312. Gelbhart Ignacy — Karmelicka 5 a.
313. Guranowski Wład. — Ogrodowa 11.
314. Hauser Siegfried — Orla 11.
315. Holger Marcin — Tłumackie 1.
316. Hornziel Edward — Wspólna 39.
317. Jabłonowski Stanisław — Leszno 70 m. 75
318. Jakubowicz Edmund — Aleje Ujazdowskie 4.
319. Jamyz Roman — Chmielna 43.
320. Jankowski Stefan — Tłumackie 1.
321. Jasiński Józef — Leszno 70 m. 76.

322. Jaworski Stan. — Wolska 5 m. 25.
 323. Jerzabek J. — Towarowa 54.
 324. Kazor Edmund Tłumackie 2.
 325. Kelm Wilhelm — Wierzbowa 9 m. 27.
 326. Klopferd Zofia — Kapucyńska 17.
 327. Knaster M. — Twarda 10.
 328. Kolbe Otton — Szkolna 8.
 329. Kowalski K. — Łucka 36.
 330. Krzykowski Wład. — Leszno 70 m. 58.
 331. Kuk Ludwik — Mazowiecka 11.
 332. Laferi Henryk — Nowolipie 45 m. 20
 333. Landsberger Edward — Leszno 34.
 334. Leszno Marja — Sto. Krzyzka 22.
 335. Loretz Edward — Orła 6.
 336. Lōwy Rozalia — Stawki 79|81.
 337. Łukaszewska Jadwiga — Makotowska 43 m. 16
 338. Mietke Aleks. — Piękna 31 m. 31.
 339. Mystkowski Kazim. — Wspólna 42 m. 9
 340. Namokel Herm. — Leszno 17.
 341. Neumann Gustaw — Sto Krzyzka 28 m. 1.
 342. Paprocki Władysław — Moniuszki 6.
 343. Pawłowski Stefan — Krak. Przedmieś. 6 m. 15.
 344. Petrelewicz Jakób — Nowy Świat 58.
 345. Podbielski Maksymilian — Żórawia 6.
 346. Polański Włodz. — Mokotowska 23.
 347. Polonez Daniel — Nalewki 15.
 348. Poulson Geo — Zgoda 14.
 349. Półkowski Józef — Żelazna 87 m. 18.
 350. Pretzel Władysław — Nowolipki 62 m. 16.
 351. Przetakiewicz Józef — Leopoldyny 20.
 352. Rajman Gustaw — Sto Krzyzka 28 II.
 353. Raw Eugeniusz — Niecała 3.
 354. Rabinowicz Stan — Nowolipki 30.
 355. Roszkowski Ignacy — Leszno 85 m. 41.
 356. Rutkowski Stanisław — Radna 8 m. 23
 357. Rzodkiewicz Leon — Szczęśliwa 8 m. 42.
 358. Seydel Emil — Senatorska 36.
 359. Śliwerski Zygm. Nowy Świat 30 m. 39.
 360. Stryjewski Tadeusz — Twarda 50 m 46.
 361. Szymańczak Jan — Miedziana 7.
 362. Schimming Karol — Gorczewska 80.
 363. Schuhmacher Emil — pr. Adr Tow. akc. Jaeger i Ziegler.
 364. Schweiss Henryk — Szczęśliwa 7.
 365. Stock Emil — Gorczewska 8.
 366. Struciński Aleks. — Sto Krzyzka 42.
 367. Stümer Daniel — Solna 8.
 368. Teschner Gustaw — Podwale 17.
 369. Ullmann Henryk — Elekoralna 23|25.
 370. Wagner Reinhold — Nowolipki 61 m. 5.
 371. Waldmann Jakób — Przebieg 2.
 372. Weidknecht Karol — Nowolipie 450 m. 20.
 373. Weikum Piotr — Łucka 8.
 374. Wenda Jan — Krucza 37.
 375. Wiśniewski Stefan — Slizka 9 m. 9.
 376. Witowski J. jr Sto Krzyzka 28 m. 30.
 377. Witzel Oskar — (pr. Adr Kalle et Co.)
 378. Walewicz Bolesław — Miedziana 8 m. 2.
 379. Wołk (handel) Sto. Jerska.
 380. Zareba Stanisław — Chmielna 132 m. 10.
 381. Żurn Edward — Ogrodowa 6 m. 4.

(Ciąg dalszy nast.)

Ażebyśmy wykaz adresowy mogli zawsze w należytej ewidencji utrzymywać, prosimy P.P. Filatelistów o każdej zmianie adresu Redakcję zaraz zawiadomić, jak niemniej podawać nowe adresy.

ENTOMOLOGJA.

Tę rubrykę objęli pp. Juljusz Isaak, znany entomolog polski z Zawiercia i p. Aleksander Szczerban z Tymowy.

Artykuły w następnym Numerze.

Numizmatyka i archeologia.

Tę rubrykę objęli pp. Profesor Ludwik Bienkowski z Rzeszowa oraz Inżynier Stanisław Bartynowski z Rzeszowa.

Artykuły w następnym Numerze.

Przedruk wzbroniony

Ząbkowanie marek austriackich.

Dla specjalistów zbieraczy znaczków pocztowych austriackich jest nie tylko ciekawą, ale także konieczną potrzebą znajomość różnicy ząbkowań u marek wydania 1867 i następnych. Nie jest to rzecz trudna, wymagająca tylko trochę wprawy; a że do dziś dnia zaledwie bardzo mała część filatelistów polaków zajmuje się tym działem, przyczyną tego zdaje mi się być głównie brak podręcznika polskiego a z tego wynikające ogromne trudności dla zbieracza początkującego, skazanego tylko na własny domysł i na katalogi, względnie cenniki marek. Rezultatem tego jest zwykle zniechęcenie i zaniechanie zbierania.

Chcąc interesującym się tym działem filatelii przynajmniej częściowo ułatwić zadanie, postanowiłem podzielić się z nimi moimi doświadczeniami nabytymi w tym kierunku.

W celu zrozumienia dalszych wywodów musimy konieczną zapoznać się ze sposobem dziurkowania, względnie ząbkowania marek.

Dziurkowanie (Perforierung) odbywa się przy pomocy maszyny do dziurkowania, a to w ten sposób, że maszyna dziurkuje najpierw cały arkusz w jednym kierunku przez co powstają na arkuszu równoległe rzędy dziurek. Dla wybicia dziurek w kierunku poprzecznym do pierwszego, trzeba arkusz drugi raz dziurkować. Rzecz naturalna, że przy tym sposobie dziurkowania, rzędy dziurek przecinają się dowolnie i nie zejną się chyba wyjątkowo na punktach przecięcia w jednej dziurce a przez to powstają nieregularne rogi marek (Fig. 1.)

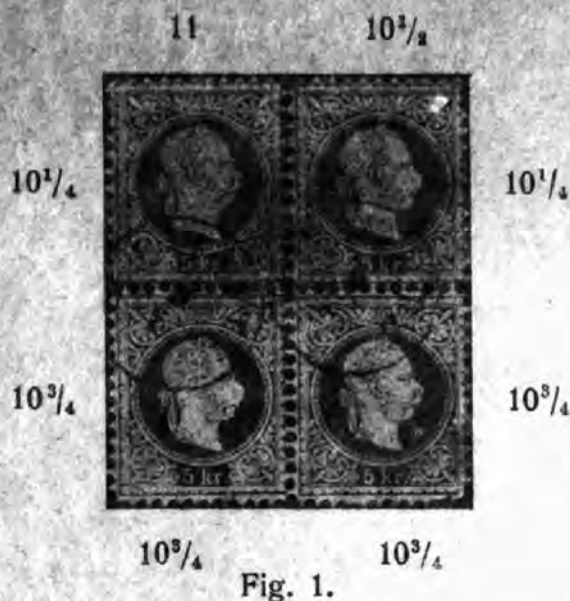


Fig. 1.

Ząbkowanie tym sposobem, nazywa się „ząbkowanie rzędowe“ (Linienzählung.)

Przy drugim sposobie perforowania maszyna dziurkuje cały arkusz na jeden raz, a więc równocześnie linie dziurek bierzących wzdłuż i w szerz, tak, że arkusz po przejściu przez maszynę odrazu wygląda jakby pokratkowany.

W tym wypadku linie utworzone z dziurek krzyżują się dokładnie tak, że w każdym punkcie przecięcia się tychże, powstaje jedna dziurka, a przezto są wszystkie cztery rogi marki zupełnie regularne. (Fig. 2.) Nazwijmy ten rodzaj „ząbkowaniem kratkowanym“ (Kammzählung).



Fig. 2.

Po rogach marki zatem, możemy prawie bez wyjątku zawsze poznać, którym z dwóch wyżej wymienionych sposobów, marki były dziurkowane.

Mierząc dokładnie za pomocą klucza ząbkowanie marek spostrzeżemy, że dziurki nie zawsze są w jednakowych odstępach od siebie. Jeszcze lepiej przekonamy się o tem, mierząc cnie bloki lub paski marek.

Tak naprzykład na figurze 1. widzimy ząbkowanie u góry 11 – $10\frac{3}{4}$, po bokach u górnych marek $10\frac{3}{4}$, u dolnych zaś po bokach i na dole

$10\frac{3}{4}$. – Ponieważ jednakże marki te jedną i tą samą maszyną były dziurkowane, a różne odległości dziurek od siebie są wynikiem niedokładności maszyny do perforowania, tj. że sztyfciki wybijające dziurki stoją w nierównych odstępach od siebie, musimy przyjąć dla wszystkich dziurkowanych równocześnie tą samą maszyną, jeden pośredni stopień. I tak powiemy o markach figury 1., że te są ząbkowane $10\frac{1}{2}$.

Widzimy z tego że stopień ząbkowania $10\frac{1}{2}$ (u marek z r. 1867) waha się między $10\frac{1}{4}$ a 11. Nazwijmy to ząbkowanie $10\frac{1}{2}$ ząbkowaniem głównem, zaś $10\frac{1}{4}$, $10\frac{3}{4}$, 11 – odmianami tegoż.

Podobny obraz widzimy na figurze 3. Ząbkowanie główne tych marek jest 9, reszta zaś odmianami.



Fig. 3.

bie leżących brzegów marki jest jednakowe, albo



Fig. 4.



też nieregularnem jeżeli np. trzy strony są równe a czwarta inna, lub co się także zdarza, że trzy, nawet wszystkie cztery boki są inaczej ząbkowane.

MARKI WYDANIA 1867.

Przypatrując się markom tego wydania o grubym rysunku (grobe Bartzeichnung) t. j. z pierwszej połowy czasu w którym były w obiegu, spostrzeżemy, że prócz 50 centowej wszystkie mają rogi regularne, zatem ząbkowanie kratkowane. Przy pomocy klucza przekonamy się, że ząbkowanie to jest $9\frac{1}{2}$, a chociaż się zdaży znaleźć między temi markami ząbkowanie $9\frac{1}{4}$, $9\frac{3}{4}$, to są to tylko odmiany ząbkowania głównego $9\frac{1}{2}$, są również pospolite jak te i zaliczamy je do stopnia $9\frac{1}{2}$ (Fig. 2.)

U marek o czystym rysunku (feine Bartzeichnung) tj. w drugiej połowie czasu obiegu tego wydania, napotykamy również największą część ząbkowanych $9\frac{1}{2}$.

Przeładowując jednakże, większą ilość tychże wpadnie nam od czasu do czasu w rękę marka o nierównych, na pierwszy rzut oka jakby pobryzanych rogach. Jest to marka o ząbkowaniu rzędowym, a ponieważ sposób ten przy wydaniu 1867 był tylko wyjątkowo używanym, zatem rzadka, mająca stosunkowo dużą wartość. Znajdziemy tu stopnie, główne ząbkowania: 9, $10\frac{1}{2}$, 12 i 13. (Fig. 5.)



Fig. 5.

Marka 25 centowa jest tylko o ząbkowaniu krzyżowym $9\frac{1}{2}$, zaś marka 50 centowa, tylko o ząbkowaniu rzędowym 12, w ostatnich latach obiegu czasem także 13.

Jak widzimy na figurze 3 dwie marki połączone ze sobą, których ząbkowanie główne jest 9, pokazują w jednej linii ząbkowanie $9\frac{3}{4}$ i $9\frac{1}{2}$; spotyka się jednakże paski marek, które w jednej i tej samej linii pokazują ząbkowanie $8\frac{1}{2}$ do 10 a to tylko z powodu niedokładności maszyny. Mówiąc o tej marce, że stopień jej ząbkowania jest 9, wyrażamy przez to, że stopień pośredni jest 9 (ząbkowanie główne), zaś ząbkowania $8\frac{1}{2}$, $8\frac{3}{4}$, $9\frac{1}{4}$, $9\frac{1}{2}$, $9\frac{3}{4}$ i 10 są tylko odmianami tegoż.

Tak samo rzecz się ma z ząbkowaniem $10\frac{1}{2}$ i 12. Zmierzywszy większą ilość marek o tem ząbkowaniu przyjdziemy do przekonania, że odmianami ząbkowania $10\frac{1}{2}$, są $10\frac{1}{4}$, $10\frac{3}{4}$ i 11, zaś odmianami ząbkowania 12 są $11\frac{3}{4}$ i $12\frac{1}{4}$.

(C. d. n.)

BIBLIOTEKA FILATELISTYCZNA.

Jak już nadmieniliśmy w Nr. 10 z 1910 r. ogłaszać poczynamy co biblioteka filatelistyczna zawiera. Przedewszystkiem zawiadamiamy że poprzedni tytuł „Publiczna biblioteka filatelistyczna we Lwowie“ zmieniamy na „Biblioteka redakcyjna „Filatelisty““, albowiem odtąd zawierać ona będzie po części czystą własność członków Redakcji, którzy jednakowoż do publicznego użytku dzieła

ogłaszane dostarczać będą — po wtóre, że biblioteka redakcyjna gromadzić będzie też dzieła pokrewne filateli — jak entomologiczne, numizmatyczne i t. p.

Członkowie „Unji“ jak nie mniej inni Czytelnicy naszego czasopisma, mogą wypożyczać książki z biblioteki pod następującymi warunkami-

- 1). poręczenie, że wypożyczona książka w niezniszczonym stanie — zostanie zwróconą, przeciwnie wynagradza dotyczący 2 krotną wartość;
- 2). od każdego wypożyczonego tomu, uiszcza na przód pożyczający 15 hal. (kwota uzyskana z wypożyczenia obróconą zostanie na oprawę książek, dalsze zakupna i t. p.
- 3). na raz można wypożyczyć najwięcej 6 tomów to też stosownie do ilości tomów musi dotyczący odpowiednią kwotę na opłatę pocztową nadesłać;
- 4). książek dłużej jak 3 tygodnie zatrzymywać nie wolno, pod rygorem jak w p. 1.

Biblioteka redakcyjna „Filatelisty“ w Rzeszowie.

1. „Polski Filatelista“ Kraków, Roczniki 1894, 1895, 1896 w 1 tomie
2. „Polski Filatelista“ Kraków Rocznik 1894
3. „ „ „ „ 1898
4. „ „ „ „ 1899
5. „Die Post“ Lipsk, Rocznik . . . 1900
6. „ „ „ „ . . . 1901
7. „ „ „ „ . . . 1902
8. „ „ „ „ . . . 1903
9. „ „ „ „ . . . 1904
10. „ „ „ „ . . . 1905
11. „ „ „ „ . . . 1906
12. „ „ „ „ . . . 1910
13. Illustr. Briefmark Journal Senfa rocz. 1898
14. „ „ „ „ „ 1902
15. „ „ „ „ „ 1909
16. „ „ „ „ „ 1910
17. Katalog Senfa część I. i II. rocz. 1909
18. „ „ „ „ I. „ 1910
19. Catalogue General de Timbres Poste et Télégraphe, Th. Lemaire 1909.
20. Internationaler Philatelistischer Zeitungs Katalog 1910.
21. Kleines Adressbuch für Briefmarken Sammler Haack'a I. wyd. 1908-
22. Haack's Philatelisten Adressbuch, 2 wydanie powiększone 1910.
23. Taschenbuch für Philatelisten, wydanie Red. Universal Anzeiger 1909/10.
24. „Ill. Francobollo“ Turyn, rocznik 1910 (język franc.)
25. Philatelistische Monatsblätter. Cöln — Klettenberg I. rocznik 1910.
26. „Der Stempelmarkensammler“ Kaposvar, Węgry I. rocznik 1910.
27. „Allgemeiner Anzeiger für Philatelie“ Wörishofen (Bawarja I. rocznik 1910.
28. „Filatelista“ Rzeszów rocznik 1908/09.
29. „ „ „ „ 1910.

30. Originaux et Réimpressions de Heligoland par Arthur Wülbern wyd. 1911.
31. Th Haas „Die Resellada Marken der Philippinen“
Th. Haas, Die Marken von Kreta;
A. Kersting „Bristisch Central – Afrika; ilustr.
32. Rich. Grauberg (praca specjalna) Die Ganzsachen von Finland;
I. Briefumschläge; II. Postkarten; III. Kartenbriefe; IV. Rückscheine; V. Mattagningsbevis; VI. Streifbänder; VII. Die Neudrucke (63 ilustr.)
33. Die Vorträge vom XXII. deutschen Philatelistentage in Kiel am 14 August 1910;
I. Ist die Ausgabe vom Jubiläumsmarken tatsächlich vorteilhaft; II. Die Kunst im Bilde der Briefmarken z 81 ilustr.; III. Ueber Maschinestempel, przeszło 30 ilustr.
(C. d. n.)

P. Edward Łabędzki ze Zborowa na cele biblioteki nadesłał w znaczkach za które uzyskano K. 1'50 za co składamy podziękowanie. Obrócono ową kwotę na oprawę.

Ponieważ prawie każdy ze Zbieraczy posiadać będzie jakieś niepostrzebne mu czasopismo traktujące nasze sporty – chociażby niekompletne było – prosimy bardzo o łaskawe przysłanie nam, a my uporządkowując takowe uzupełniać będziemy w pieleszech będącą naszą bibliotekę. Już naprzód dziękujemy serdecznem „Bóg zapłać“!



Wpis jednorazowy 2 Kor.
dla Austro-Węgier – 90kop.
dla Król. Polskiego i Rosji
Mk 1'85 dla Niemiec.

Wkładka roczna
K. 5.– dla Austro-Węgier
Rb. 2'25 dla Kr. Pols. i Rosji
Mk. 4'25 dla Niemiec.

Wyborów znaczków do obiegu dla członków „UNJI“, wpłynęło do 20 stycznia 1911:

39 szt. zeszytików na netto K. 1275'90 z tego wysłano w przesyłkach okrężnych:

L. 1. na Nr. czł. 4 (12, 49, 8, 10, 20, 7) za K. 367'34.

L. 2. na Nr. czł. 15 (42, 35, 5, 48) za K. 184'03.

L. 3. na Nr. czł. 39 (9, 50, 45, 46, 11, 43, 18) za K. 467'84.

L. 4. na Nr. czł. 2 (47, 6, 22, 44) za K. 208'19.

Na rok 1911 uiszcili wkładkę:

- Nr. 2. Wieliczker Karol, Lwów, Zyblikiewicza 7.
- Nr. 3. Matejko Jan, kasjer kol. Przeworsk.
- Nr. 4. Pollak Alfred, c. k. kapitan rach. Lwów 14.
- Nr. 5. Reimschüssl Wiktor, naczelnik stacyi Czarny Dunajec.
- Nr. 10. Schmidt Józef, Wicedyrektor rach. Wydziału krajowego, Lwów, (gmach sejmowy).
- Nr. 11. Kłyszewski Marcełi, kup. Warszawa Dunaj wazki Nr. 10.
- Nr. 12. Żelazmowski Jan. Brzozów
- Nr. 13. Riedel Adam, Lwów, Mikołaja 11 a.
- Nr. 15. Dr. Praszil Tadeusz, lekarz, Lwów Potockiego 11.
- Nr. 18. Strzałkowski Antoni, Siedlce, ul. Stodolna 5. (Król. Polskie).
- Nr. 20. Głowiński Alfred, właśc. dóbr Jędrzejówka p. Chorońnica.
- Nr. 22. Gątański Julian, Kraków, Grodzka 29
- Nr. 38. Kwaśny Adolf, Punta Arenas Magallanas, Casila 275, Chile.
- Nr. 39. Bychawski Stefan, urząd. pryw. Zaporozie Kamenskoje, Gubernia Eskaterynoslaw Rosya.
- Nr. 42. Wywiałkowski Maryan, Naczelnik Ekonomatu, Kraków, Magistrat.
- Nr. 43. Głuchowski B. T., Klonowiec Chłopski p. Kutno (Król. Polskie).
- Nr. 44. Fortuna Ludwik c. k. oficjał Sądu karnego, Kraków, Jasna 7.
- Nr. 45. Szczęsnowicz Ignacy, kontrol. kolei nadwiślańskich, Warszawa, ul. Wspólna 59.
- Nr. 46. Hadryś S. M., Warszawa, Kopernika 10.
- Nr. 47. Wagner Aleksander c. k. rewident Stanisławów 2.
- Nr. 48. Rotter Emil, ksiązkowy rafinerji hr. Skrzyńskich, Libusza p. Zagórzany.
- Nr. 49. Marszałkowicz Jan, Poseł na Sejm krajowy, Rzesna polska, p. loco.
- Nr. 50. Szumski Władysław, Wierzbick, p. Lipno, Płocka gub. (Król. polskie).

Bacność! Członkowie „Unji“ chcący wymieniać swoje dublety, zanim komuś prześlą wybór, powinni się naprzód poinformować co drugi członek zbiera lub potrzebuje – ażeby nie narażać się obustronnie na wydatek kosztów portorja.

Nowości.

MONAKO.

Wydano 3 znaczki z grawurą w marce „Recouvrements“ co oznacza „zaliczkowo-dopłatne“ a to:

- 1 c. zielona
- 10 c. fioletowa
- 30 c. brunatna.

PORTUGALIA,

po rewolucji w szaf popadła, gdyż okazując swój afekt ku Niemcom, całą serję z r. 1910 z Manuelem, która już miała przedruk zwykły „republica“ na nowo takowe zaopatrzyła w przedruk czarny ale *pismem gotykiem*.

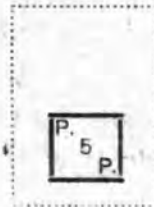
Czy ta spekulacja rozciągnie się też na kolonie portugalskie? zobaczymy.

SZWAJCARJA.

Pismo „Schweizer Phil. Nachr.“ ogłasza wydanie 3 wartości znaczków dla towarzystw i t. p. które mają styczność i działają dla dobra chorych – celem bezpłatnej korespondencji w ich sprawach.

Marki owe niczem innym nie różnią się od dopłatnych z r. 1910 jak wstawieniem dwu liter „P“ w pole oznaczające wartość. Owe dwa znaki P. P. oznaczają „Port paye“ tj. wolne od opłaty. Ząbk 11½. Papier użyty do tych marek jest więcej niebieskawy – jak przy zwykłych dopłatnych.

2 ct. zielona – czerwona
5 „ „ „
10 „ „ „



TURCJA.

Wydała markę dokompletną serję z r. 1910 a to za

2 para jasnozielona-żółta



WŁOCHY.

Podobnie jak przedtem do wewnętrznej korespondencji a zwłaszcza dla Sycylii wydano serję „Garibaldi“, obecnie do tegoż samego celu wydano drugą serję składającą się z 2-eh wartości z grawurą w marce „Italia e Vittorio Emanuele“ i u spodu marki „Plebiscito Meridionale 1860 21 Ottobre 1910“.

Zgłaszamy więc:

5 centim. czerwona } Portret hr. Cavour
15 „ zielona } ministra króla
ząbk. 14. } Wikt. Emanuela.

Przy powyższych markach aż „pachnie“ spekulacja rządu włoskiego, gdyż puszczając w obieg owe marki z dniem 1 grudnia 1910 r. ściągnął je ostatniego, gdy rekrytem miały być w obiegu do końca stycznia 1911 r. Powtóre razi błąd, gdyż praktykowany „Emanuele“ w grawurze zrobiono bodaj czy nie naumyślnie „Emmanuele“.

TRENGGANU

W „Die Post“ czytamy, że z państwa Siam wyłączona prowincja, która przeszła pod „protektorat“ angielski tzw. Trengganu przedstawia się nam zbieraczom jako nowe państwo – co dokumentując „na początek“ wydało serję marek i 2 całostki.

Marki z wyglądu podobne do Johore przedstawiają nowego sułtana.

Druk kolorowy, papier zmienny w kolorach znak wodny CA CA.

Zgłaszamy marki do obrotu światowego:

- 1 c. zielona na białym pap.
- 2 c. czerwona na białym pap.
- 4 c. żółtobrunatna na białym pap.
- 5 c. szara na białym pap.
- 8 c. lazuruwa na białym pap.
- 10 c. brunatna na żółtym pap.
- 20 c. fioletowa i lila
- 50 c. czarna na zielon. pap.

1. Dollar czerwona i czarna na nieb. pap.

Kartki pocztowe

- 1 c. zielona } podobnie jak u znaczków, tekst
- 3 c. czerwona } 3 linjowy: State of Trengganu
- Post Card, The adress etc.
- karton żółtawy.

MALTA.

Z dniem 1 stycznia 1911 wydano markę ¼ d. brunatna.

KELANTAN.

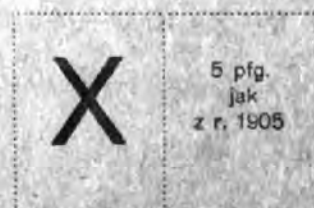
„Nouvelles Philateliques Suisses“ podaje w numerze styczniowym nową serję marek „nowego państwa“. Kelantan. Jest to obiekt pocztowy w związku malajskim w Azji. Marki te przedstawiają, chorągwie, lance, gwiazdy, księżyc i t. p. serja liczy 12 sztuk a to:

1, 3, 4, 5, 8, 10, 30, 50 cent. 1, 2, 5, 25 Dollar.

NIEMCY.

WP. T. Jadomski z Wronki (Śląsk niem.) przysłał znaczki Niemiec ostatniego wydania z 1905 r. ze znakami wodnymi – jednakowoż jak przy starych austriackich z 1850/59 „Andreas kreuz“ z krzyżem uzupełniającym markę, to też zgłaszamy jako nowość z r. 1911.

5 pfg, zielona, ząbk. 14 z znaczk. wodnym.



ZWIĄZEK POŁUDNIOWO - AFRYKAŃSKI.

Z dniem otwarcia wspólnego parlamentu państw afrykańskich jak: Przylądek dobrej na-

dzieji, Natal, Transwal i Oranża, wydano na pamiątkę tego aktu, znaczek 2 $\frac{1}{2}$ p. w kolorze niebieskim z napisami angielskim i holenderskim.



CHILE.

P. Adolf Kwaśny (czł. Unji) nadesłał nam nowości marek Chili, które poniżej wyszczególniamy. Wartości od 1–15 centavos są formatu jak marka za 2 c.

Od 20 c. – 10 Pesos jak marka za 50 cent. Marki te przedstawiają rozmaite ważniejsze akta jubileuszu 100 letniego.

| | | |
|---------------------------|----------------|---|
| 1 c. zielona | SRODEK CZARNY, | przysięga wolności |
| 2 c. czerwona | | bitwa pod Maipo |
| 3 c. brunatno czerwona | | bitwa pod Roble |
| 5 c. niebieska | | bitwa pod Maipo |
| 10 c. sepia | | bitwa morską pomiędzy okrętami „Lantario” i „Esmeralde” |
| 12 c. cynober | | wypęd. Maryi Izabeli |
| 15 c. stalowo niebieska | | monument wolności |
| 20 c. czerwona | | na tronie O'Higgins |
| 30 c. fioletowa | | pomnik O'Higginsa |
| 50 c. zielonkawato oliwna | | „ Carrery |
| 1 Peso pomarańczowa | | „ St. Martina |
| 2 Peso czerwona | | generał Blanco |
| 5 Peso zielona | | „ Zenteno |
| 10 Peso fioletowa | | Admirał Cochrane |



WYSPA ROBINZONA.

P. Adolf Kwaśny, w dalszym ciągu nadesłał znaczki tego nowego „państwa” a mianowicie są to znaczki Chile emisji 1904 za 12 c. i 1 Peso z przedrukiem:

| |
|---|
| 5 Islas de Juan Fernandez na marce za 12 c. |
| 10 " " " " " " za 1 Peso. |



DZIAŁY: Historia naturalna – autografy – mineralogia – ex libris – botanika – broń – starożytności – malowidła i t. p. będą już w następnych numerach umieszczane i prosimy o dalsze zgłoszenia się z współpracownictwem.

CZARNIA TABLICA
LA TABLE NOIRE — DIE SCHWARZE TAFEL.

Z powodu braku miejsca w następnym numerze.

BIBLIOGRAFJA.

Z dniem 15 grudnia 1910 r. wydano w Polsce czasopismo, którego brak taki okazywał się; jest nim „Entomolog Polski”.

Jak słowo wstępne głosi, programem tego nowego czasopisma będzie zadęcać do rozbudzenia zamięłowania do tej najpiękniejszej gałęzi przyrody – jakim jest zbieranie owadów, motyli itp. a że to pismo stale ilustrowanem będzie – jest niepłonna nadzieja, że laury uwieńczą wysiłki – tembardziej gdy prócz innych przyrzekli współpracownictwo swoje takie nazwiska jak: J. Czeraszewicz, J. Kaniewski, S. Pogorzelski i A. Szepietowski ze Zgierza, Dr. W. Eichler z Pabjanic, L. Konkowski, E. Korb, W. Markowicz, W. Szczygliński z Łodzi, J. Isaak z Zawiercia, J. Chetmiński, K. Chmielewski, A. Czartkowski, J. Czerwiński, K. Kulwiec, Z. Kramsztyk, A. Kreczmer, W. Weysenhoffówna z Warszawy, S. Stobiecki z Krakowa, Z. Kienzler i M. Łomnicki ze Lwowa.

Prenumerata wraz z dodatkami rocznie tak w kraju jak zagranicą kosztuje 4 Rb.

Adres: „Entomolog Polski” Łódź, ul. Piotrkowska 292. — Królestwo Polskie.

Na niwie filatelistycznej pojawił się nowy miesięcznik w języku francuskim pod tytułem „Philatelia” poświęcony nie tylko sprawie zbierania marek, ale traktujący także o zbieraniu pocztówek, autografów, wycinków, monet i medali. — Miesięcznik ten odznacza się tem, że jest bardzo starannie redagowany i że zawiera wiele ciekawych i aktualnych rzeczy. — (patrz inserat).

W bieżącym roku wyszło w Brukseli dziełko pod tytułem Originaux et Reimpressions de Heligoland par Arthur Wulbern, traktujące bardzo dokładnie i szczegółowo o markach Helgolandu. Autor opisuje nie tylko oryginały tych marek, ale także nowodruki i falsyfikaty tak, że dziełko to polecić należy nie tylko specjalizującym znaczki Helgolandu, lecz wszystkim zbieraczom rozumiejącym język francuski. Aby zapoznać S. Czytel-

ników z jaką dokładnością dziełko to jest traktowane, przytoczymy niektóre daty statystyczne z tego dziełka. Pierwsza emisja złożona z wartości na $\frac{1}{2}$, 1, 2, i 6, szylingów — radłowana — wydana została dnia 15 kwietnia 1867 r. i tak marek o wartości $\frac{1}{2}$ szylinga wydano 20.000 sztuk o wartości 1 szylinga wydano 40.000 sztuk, o wartości 2 szylingów wydano 200.000 sztuk, o wartości 6 szylingów wydano 100.000 sztuk. W emisji z roku 1869/71, (trzeciej z rzędu) wyszły już marki ząbkowane $13\frac{1}{2} \times 14\frac{1}{4}$ w 8 wydaniach o wartości $\frac{1}{2}$ szylinga a w ilości 140.000 sztuk. — W tym czasie wyszły także marki o wartości 1 szylinga w 3 wydaniach a w ilości 45.000 sztuk. W emisji z roku 1873 pojawia się błędny druk $\frac{1}{4}$ szylinga. W dniu 30 października 1873 (wydano go 6 września 1873 r.) sprostowano ten błąd i zaraz marek z obiegu wycofano, zastępując go właściwym. Przy wprowadzeniu nowej monety (niemieckiej) na Helgoland, zmieniono także i wartość marek wskutek czego wydano marki o wartości 1, 2, 5, 10, 25, i 50 feników. Nowe te marki pojawiły się 15 lutego 1875.

W dziełku tem opisuje autor kolejne przejścia oryginalnych klisz w ręce prywatne, wskutek czego w następstwie powstaje taka wielka ilość rozmaitych nowodruków a to berlińskich z roku 1875 do 1885, lipskich, hamburskich, które bardzo dokładnie opisuje. Ale nie tylko autor zajmuje się markami, opisuje on i całości i wycinki oryginalne, nowodruki z tychże i falsyfikaty. Wspomina także o stampilach pocztowych oryginalnych użytych i odbitych na nowodrukach; Cena 2 fr. + opłata.

Nakładem firmy Huet w Bruxeli.

Maryan.

Jeszcze „dwa dni“ a Austria pobije rekordem, pod względem wydawnictwa pism filatelistycznych inne państwa. 15 stycznia br. wydano nowe czasopismo — poświęcone wszystkim gałęziom sportu w Innsbrucku (Tyrol) p. t. „Sammlersport“ Redaguje p. Alfred Wieser. — Ma ukazywać się 1 raz na miesiąc abonament roczny K. 6 w Austrii, fr. 8 — w innych państwach.

Nr. 1 tego nowego czasopisma traktuje najobszerniej obrazki reklamowe, rozpoczynając też inne działy. Pismo podobne w Tyrolu, powinno już z dawienąd dawna istnieć, gdzie tak silnie — we wszystkich sferach społeczeństwa tamtejszego — filatelia rozwinęła się. P. Wieser (nawiasem mówiąc — znajomy członkom naszej Redakcji jako dzielny — a niezależny człowiek) daje rękojmię za należyte prowadzenie tego nowego czasopisma.

Czytelnicy „Filatelisty“ powołując się na nasze pismo — mogą za zgłoszeniem się otrzymać numer okazowy bezpłatnie.

Adres: Sammler-Welt (Alfred Wieser) Innsbruck, Andreas Hofer str. Nr. 19.

Wystawy i kongresy.

- Warszawa 1911. II. Kongres polskich filatelistów. Bliższy termin w nast. Nr. „Filatelisty“.
- Poznań 1911. Wschodnio niemiecka wystawa przemysłowa, rękodzielnicza i rolnicza od 15/5 — 30/8.
- Berlin 1911. III. wystawa „biurowa“ od 25/2 — 6/3 w salach „am Zoologrg.“
- Hamburg 1911. Zjazd pływaków od 3/6 — 14/6 1911
- Berlin 1911. Wystawa dla podróży, od 1/4 — 20/6;
- Cassel 1911. Wystawa rolnicza, od 22/6 — 27/6 1911
- Charleroi 1911. Powszechna wystawa — lato.
- Glasgow 1911. Wystawa szkocka od maja do listopada.
- Schweidnitz 1911. Wystawa przemysłowo — rękodzielnicza od maja — października.
- Troppau (Opawa) 1911. 11 okręgowy zlot gimnastyków (wrzesień)
- Wiedeń 1911. Wystawa filatelistyczna — wrzesień
- Moskwa 1911. Wystawa fotograficzna — marzec i kwiecień 1911.
- Monachium 1911. Wystawa kwiatów wiosennych od 27/4 — 8/5 1911.
- Wiedeń 1911. XXIII. Zjazd niem. — austr. filatelistów.

Odpowiedzi Redakcji.

Z powodu życzeń noworocznych — na tem miejscu składamy wszystkim tym — najserdeczniejsze podziękowanie.

WP. Ludw. K. Łódź.

Artykuł, anons i pieniądze do odebrania, niedaje się, to też nieumieściliśmy. Politykę i religijne temata nie rozstrząsamy.

WP. St. Br. Skole.

Marki brudne wrzucić do gorącej wody na 25 minut — potem je pojedynczo wybierać — kłaść na kawałek szkła i miękką a mokrą gąbką oczyścić.

Marki z których farba złazi — z zasady nie myje się przez wrzucanie do wody, jednakże i to można czynić — lecz przedtem dodać część soli. W obydwóch wypadkach dobrze jest dodać trochę dobrego mydła rozpuszczonego. — Po oczyszczeniu spłukać w wodzie zimnej — wyjąwszy z tamtąd, wysuszyć bibułą i pod ciężarek jakiś złożyć, ażeby się nie „pobabczyło“.

WP. E. Zaks. W.

Ten „ktoś“ nie miał racji twierdzić tak, jak W. Pan w swem piśmie zaznacza.

Ogłoszenia podnoszą pismo. Co do reszty to w artykule wstępnym Nr. dzisiejszego mieści się odpowiedź.

WP. Kar. W. w K.

Żąda Pan niemożliwości od nas. Samo do Pana nie przyjdzie, bo z kądże? To już Pan niechaj pilnuje i jak okażą się cudze inseraty żądać cenników i t. p. podając braki... Na to umieszcza się anonsy.

WP. Edw. Łabędzki Zb.

Prosimy zagadki, ale mniej żmudnego układu. Ostatnio przesłane, — ad akta.

WP. Z. Such. Warszawa.

Wykazywano dlatego, że źle było we Lwowie prowadzone — a nigdzie nie uwidocznione zawiadomienie W Pana. Co do poglądów wiele jest trafnych — powodem zaś przytoczonych faktów brak współdziałania. Oplacać gazety, jak W Pan tego żąda — trudno — gdyż naprzód giną takie gazety — powtóre w takiej masie wysyłanych gazet trudno o tem pamiętać.

Za rekompensatę służymy każdorazowo żadanymi znaczkami bezinteresownie.

WP. T. Jad. Wronki.

Za znaczki bardzo dziękujemy, prosimy o zawiadomienie, czy też i inne wartości wyszły z podobnymi krzyżami i do czego one służą?

WP. B. S. Wojniłow.

Nie ze wszystkim można pogodzić się — co Pan w piśmie swem nadmieniał, większą część uwzględni się stopniowo, za szczere chęci dziękujemy.

Co do wspomnianej 12 hal. marki — to prosilibyśmy przysłać celem „popatrzania“ na nią — zanim głos w tej sprawie zabierzemy.

PREMJA Nr. 1.

Abonenci otrzymają premję Nr. 1 wraz z premją Nr. 2 w numerze następnym.

Jedną z tych premji będzie naturalną fotografią, którą każdy filatelista polski chętnie włoży do swojego zbioru — zaś nadal dawać będziemy jako premje, na przemianę marki pocztowe, wystawowe, dobroczynne i t. p...

Marki wystawowe, dobroczynne reklamowe i t. p.

Tę rubrykę objął p. Jan Matejko w Przeworsku. — O korespondentów uprasza się.

Z braku miejsca umieszczamy w numerze niniejszym tylko nowości na r. 1911. Liczby porządkowe oznaczają numer odnośnej marki w albumie redakcyjnym.

- 971) Wystawa w Poznaniu 1911 — na jasno liliowym tle nowo wybudowany zamek cesarski w kolorze brunatnym napis niebieski: 1911 vom 15 Mai bis 30 Sept. Ostdeutsche Ausstellung für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft, Posen.
- 972) Wystawa Glasgow 1911 — przedstawia ducha opiekuńczego, w ręku wieniec — błogosławi miasto napisy w kolorach druku: May to October 1911 Scottish Exhibition Glasgow — 4 odmiany:
- a) papier żółty druk czerwony
 - b) „ biały „ czarny
 - c) „ „ „ niebieski
 - d) „ „ „ brązowobrunatny
- 973) a) Wystawa Cassel 1911 — na ciemno-pomarańczowym tle, obok pół miasta — rolnik popędza woły przy orce — napis biały na podkładzie czarnym, 25 deutsche Landwirtschaftliche Ausstellung Cassel 22-27 Juni 1911 format poręczny 62×37 m/m.
- b) przedstawia to samo, lecz w formacie podłużnym 26×54 m/m. napis ten sam.
- 974) Wystawa Berlin 1911 — papier biały — tło szare, wyobraża podróżnego spieszącego z książką na wystawę — w kolorze żółtym i czerwonym. Druk czarny, napis: Internationale Ausstellung für Reise u. Fremdenverkehr Berlin 1911 1 April — 20 Juni Ausstellungshallen am Zoolog. Garten.
- 975) Wystawa Berlin 1911 — papier biały — tło czarne przedstawia „biurowca“ zacinającego gęsie pióro, ubranego w zarzutkę czerwoną. Napis pomarańczowy: III-te Büro Ausstellung Berlin 1911 Ausstellungshallen am Zoo. 25 Februar — 6 März.
- 976) Wystawa Chareroi 1911 (Belgia) — papier biały, w czarnym druku przedstawia górnika z młotem w jednym a wieńcem w drugim ręku, u spodu herb miasta i tunel podziemny, w dali widok miasta. Druk czarny i biały: Exposition Charleroi 1911.
- a) papier biały, druk czarny, widok pomarańczowy;
 - b) papier biały, druk czarny, widok czerwono-brunatny;
 - c) papier biały, druk czarny, widok niebieski.



„L E F A C - S I M I L E”

monatliche Fachschrift der Firma

F. Fournier, Kunstverlag, GENÈVE, Schweiz

Bei jedem Sammler und philatelistischen Verein der Welt eingeführt.

Kennen Sie diesen Blatt?

Dann abonnieren Sie sich schnell und Sie werden alles wissen was sich im Marken-Handel treibt und die Wirkung der unreellen Händlern kennen.

Abonnementsgebühr 1 Jahr = Mk. 2.40, Kr. 3.- für alle Länder. — Auflage 25.000 Ex.



Polscy filatelisci jeśli zyczą sobie wymienić znaczki pocztowe i widokówki, to za czasopisma periodyczne (naukowe, handlowe i humorystyczne) takowe dają. Opłacam listy najnowszymi znaczkami jubileuszowymi. Ponieważ jestem kawalerem a 15 lat tutaj przebywając — nie mam sposobności z nikim po polsku rozmawiać, zyczę sobie tylko polskie czasopisma, wyłączając religijne gdyż „dla mnie wystarcza cnota, nie okradac żadnego a szanować bliźniego jak siebie samego”.

Adolf KwasnyPunta Arenas — Magallanas-Casila 275
Chile-Süd-Amerika.**Do sprzedania**

album, zawierające około 1,500 sztuk różnych marek pocztowych.

EDWARD ZAKS, Warszawa, Zielna 50.

PHILATELIA, journal mensuel des Collectionneurs et des Curieux, rue de la Gaité, 3, à Paris. — 1 fr. 25 par an, — Timbres, Cartes, Monnaies, Curiosités, Histoire Naturelle, Géographie, Recherches, Inventions, Offres et Demandes (2 centimes 1/2 le mot). Récréations, Concours littéraires, etc.

Echte Briefmarken

Satzliste gratis.

Rudolf Keil, — Gablonz, a. Neisse.**The Scandinavian Post Card Club**

::: Vereinigung für International Korrespondenz :::

Tausch jeder Art. Vereins-Organ monatlich ersch.

Richten Sie heute eine kolorierte Ansichtskarte (Marke Bildseitig) an **Hern L. Hjelle**, Aalesund, Norw. u. verlangen Sie Probenummer u. Anmeldeschein.

Kto mi przyśle 100 — 200 marek swego kraju (z wyjątkiem Francji, Niemiec, Włoch i Stan. Zjednocz.) nie więcej jak po 2 jednakowych — otrzyma w zamian taką ilość ROSYI lub AUSTRYI.

Lewanty rosyjskie z napisami 10 miast dostarczam po cenie nominalnej +10 do 15%+ porto. Na odpowiedź proszę o znaczek.

Z. Suchowiecki

Warszawa, Leopoldyny 5.

ECHANGE des cartes postales.

Je reponds a toutes les cartes

STEFAN WYRZYKOWSKI

à Zakopane, villa „Krzemień“

rue Chramcówki 18|I.

AUTRICHE-GALICIE.

WIDOKI RZESZOWA i LWOWA wysyłam po cenie 20 h, w kraju — po 25 h. za granicę opłacono za sztukę. Gegen 20 Hel. resp. 25 Hel. Ausland — versende Ansichtskarten aus Rzeszów u. Lemberg. F-co pr. St.

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, Rzeszów.**GRATIS!**

an jeden sende meine neue Preisliste über Marken von Niederland und Kolonien etc.

J. C. auf der Heide S. N. D.

Amsterdam — Prinsengracht 267 Holland.

DIE HÖCHSTE ZEIT

ist es für Sie, dass Sie sich eine Probenummer der Fachzeitschrift

„Philatelistische Monats-Blätter“

gegen Doppelkarte (Karte mit Antwort) kommen lassen. Eine interessante Neuheitenprämie liegt jeder Nummer

G R A T I S

bei.

Die Ph. M. B. unterhalten eine mustergültige Neuheitenberichterstattung, die Zeitung kennzeichnet als einzige alle die heute überhand nehmenden spekulative Gelegenheits etc. Marken, die nichts als einen Raubzug auf die Taschen der Sammler darstellen, und

W A R N T

so die Sammler.

MARTIN REITH, Philatelistischer Verlag

CÖLN-KLETTENBERG (RHEIN).

Mitgl. Liga - Wien.

A U S T R Y A.

Ponieważ zamierzam uporządkować zwoje zapasy, sprzedaję następujące marki austriackie, które zupełnie polecać nie trzeba, gdyż jak każdemu wiadomo, stanowią wspaniały materiał do zamiany i rok rocznie drożeją:

| | | 10 szt. |
|------|--------------------|----------|
| 1850 | 9 kr. nieb. | — 50 hl. |
| 1864 | 5 „ różowa | — 20 „ |
| 1867 | 2 „ żółta | — 30 „ |
| | 3 „ zielona | — 25 „ |
| | 5 „ czerwona | — 06 „ |
| | 10 „ niebieska | — 20 „ |
| | 15 „ brunatna | — 75 „ |
| 1890 | 1 gulden niebieski | 1 25 „ |
| 1891 | 20 kr. zielona | — 18 „ |
| | 24 „ niebieska | — 22 „ |
| | 30 „ brunatna | — 12 „ |
| | 50 „ fioletowa | — 25 „ |
| | 1 gulden lilowy | — 95 „ |
| 1905 | 72 bez paska | 2 60 „ |
| 1906 | 12 fioletowe | 1 30 „ |

Portowe 1900 ząbk. 45% katal. w każdej ilości.
Portowe 1908 do 50 hl. w każdej ilości - tanio.

Karol Wieliczker

firma: Eugeniusz A. Szczerban
LWÓW, ul. Zimorowicza 7.

Oesterr. Ganzsachen u. Formulare kauft u. tauscht

SANDKUHL, Bürgermeister

Kirchberg-Hunsrück, Rheinland.

Sammler Berichte Journal der J. K. V.

Internationale Korrespondenz Vereinigung für ideale Korrespondenz, Sammelwesen, Tausch, Verkauf, Geschäft, Vertretungen und sonstigen Absatz, Erwerb, Auskunft usw.

Monatliche Gratisgaben in Briefmarken, quadr. Postkarten, Bücher etc.

Jahresbeitrag für J. K. V. mit Sammler-Berichten nur 4 Mark. (5 Fr.) Eintritt jederzeit.

Ausführliche Probenummer und Satzungen kostenfrei durch

Ernst Marré, Verlag, Leipzig (Rev. 176).

Poszukuję zamiany marek.

Za każdą nadesłaną ilość różnych i dobrych marek z poza Europy, przesyłam równą ilość i wartość różnych marek Europy.

Stanisław Wilk, czł. „Unji“ Nr. 35.

Nowy Targ - Galicja, Austrja.

Daje w zamian za dobre i czyste marki każdej ilości Francję, Anglię, Belgię i inne, upraszam o pierwszą wysyłkę, którą załatwiam najdalej do 8 dni.
Korespondencja polska, niemiecka i francuska.

JAN SZNAJDROWICZ

BORDEAUX (Francja)

Rue du Pas. St. Georges 30.

Diejenigen Sammler handeln klug,
welche jetzt die Lücken ihrer Sammlung in
Englischen Kolonien u. überseeischen Marken

ausfüllen, denn sie werden preiswerth kaufen u. viel schönes Material zur Auswahl haben, während diejenigen, welche, wie die meisten Käufer, nur Altdeutschland- und Europa verlangen, sich diese Marken immer mehr verteuern.

Die englischen Kolonialmarken halten wir für eine recht aussichtsvolle Spekulation, da neue Marken in Sicht sind.

PAUL KOHL G m. b. H., CHEMNITZ.

Der Stempelmarkensammler

bietet der Sammler und Händlerwelt endlich ein grosses, wissenschaftliches und hervorragendes Organ für die gesammte Philatelie.

Jede No umfasst etwa 24–32 reich illustrierte Seiten und ist in folgende Hauptrubriken geteilt:

Stempelmarken, Briefmarken, Privatpost-Eisenbahn und Dampfschiffmarken; Ausstellungs-Gelegenheits- WohlfahrtsWerbe und Siegelmarken; Ansicht und Gelegenheitskarten, Vereinsjournal.

Abonnements beginnt mit beliebiger Nummer und kostet blos M. 3 50 p. Jahr. Probenummern gratis und franco.

Arthur Walder
Postfach 34, Kaposvár, Ungarn.

ALBUM najnowsze wydanie r. 1911 wcale nieużywane, 1500 stronic obejmujących wszystkie marki całego świata. Każda kartka tylko na jednej stronie zadrukowana — całość 2 eleg. permanent — okładki (z dającymi się wysuwać kartkami) zamiast K 40. — — — —

do oddania na 6 rat miesięcznych po K 6.—

Opłata pocztowa osobno.

REDAKCJA „FILATELISTY“, RZESZÓW.

Kupuję lub zamieniam

na marki, rocznik: gazet filatelistycznych (także niekompletne lub pojedyncze numera) i wszelkie broszury i książki treści filatelistycznej. Specjalnie w języku polskim i niemieckim.

KAROL WIELICZKER
LWÓW, ul. Zimorowicza 7.

Jeszcze mały zapas mamy do zbycia.

„Filatelista“ rocznik 1908/09 tylko K 6 50

„ „ 1910 „ „ 4 50

Opłacono, (kto życzy sobie polecono, winien nadesłać jeszcze 25 hal.)

ROCZNIKI OPRAWIONE W PÓLPLÓTNO.

Zaznaczamy, że roczników „Filatelisty“ 1908/09 posiadamy kompletnych już tylko 31 egzempl. — a więc są zupełnie na wyczerpaniu.

Nra pojed. z 1908/09 po 50 h. (o ile są w zapasie)

„ „ 1910 „ 35 h. (bez premji).

Administracja „Filatelisty“ Rzeszów.

Deutsches Reich 1, 2, 3 i 5 Mk. K 1 50

Chiny jubileuszowe 1909 serja K 1 —

1000 mieszanych marek K 1 50

A RÖHL, Lüben, Schles.



Filatelista

Organ polskiego Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unja“ w Rzeszowie.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych i całości wraz z historją rozwoju poczt, marek wystawowych, humanitarnych itp. ex libris, fotografii, autografów, naturalji, kartek widokowych, monet i t. p.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskaz. źródła dozwolony. * Adres Redakcji i Administracji: „FILATELISTA“ RZESZÓW.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

Konto czekowe Pocz. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

PRENUMERATA:

Prenumeratę można rozpocząć każdego czasu
która wynosi rocznie:

| | |
|---|----------|
| w Austrii, Węgrzech i Bośni | K 3- - |
| w Królestwie Polskiem i Rosji | Rb. 1-30 |
| w Związku Niemieckim | Mk. 2-80 |
| w Francji i resztę krajów | fr. 3-50 |
| dla Czyteln i Towarzystw (bez premji) K | 1-50 |
| Numer pojedynczy (bez premji) | K -30 |

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku
2 ogłoszenia po 25 słów (wart. K 2.50) bezpłatnie.

OGŁOSZENIA:

| | |
|---------------------------|---------|
| 1 (cała) strona | K 30- - |
| 1/2 strony | „ 16- - |
| 1/4 „ | „ 8-50 |
| 1/8 „ | „ 5- - |
| 1/16 „ | „ 3- - |

drobne ogłoszenia po 5 hal. za słowo.

Opust przy

| | |
|----------------------------------|----------|
| 3-krotnem ogłoszeniu. | 15 proc. |
| 6-krotnem „ | 30 „ |
| 12-krotnem „ (rocznie) | 50 „ |

WYDAWCA I REDAKTOR: EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, RZESZÓW.

Do zmiany statutu krótki czas!

Związek międzynarodowych filatelistów „Unja“ w Rzeszowie

daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis jednorazowo K 2- -, Mk. 1-85, Rb. -90, Fr. 2-20
Wkładka roczna K 5- -, Mk. 4-25, Rb. 2-25, Fr. 5-50 za co otrzymuje każdy członek - zagranicznych znaczków wartości 10 K, druki do wymiany dubletów, bezpłatnie organ Związku „Filatelista“ z premjami, 3 K wartości gdzie można umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa ogłoszenia po 25 słów wartości K 2-50, otrzymuje w przesyłkach okrężnych wybory itd. itd.

Uprasza się żądać prospektów.

„UNJA“ Rzeszów.

Kto mi przyśle 100-200 marek swego kraju (z wyjątkiem Francji, Niemiec, Włoch i Stan. Zjednocz.) nie więcej jak po 2 jednokowych - otrzyma w zamian takąż ilość ROSJI lub AUSTRJI.

Lewanty rosyjskie z napisami 10 miast dostarczam po cenie nominalnej +10 do 15%+ porto. Na odpowiedź proszę o znaczek.

Z. Suchowiecki
Warszawa, Leopoldyny 5.

ECHANGE des cartes postales.

Je reponds a toutes les cartes

STEFAN WYRZYKOWSKI

à Zakopane, villa „Krzemień“

rue Chramcówki 18/I.

AUTRICHE-GALICIE.

WIDOKI RZESZOWA i LWOWA wysyłam po cenie 20 h. w kraju - po 25 h. za granicę opłacono za sztukę. Gegen 20 Hel. resp. 25 Hel. Ausland - versende Ansichtskarten aus Rzeszów u. Lemberg.

F-co pr. St.

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, Rzeszów.

GRATIS!

an jeden sende meine neue Preisliste über Marken von **Niederland und Kolonien** etc.

J. C. auf der Neide S. N. D.

Amsterdam - Prinsengracht 267 Holland.

Daję w zamian za dobre i czyste marki każdej ilości - Francję, Anglię, Belgię i inne, upraszam o pierwszą wysyłkę, którą załatwiam najdalej do 8 dni. Korespondencja polska, niemiecka i francuska.

JAN SZNAJDROWICZ

BORDEAUX (Francja)

Rue du Pas. St. Georges 30.

Der Stempelmarkensammler

bietet der Sammler und Händlerwelt endlich ein grosses, wissenschaftliches und hervorragendes Organ für die gesammte Philatelie.

Jede No umfasst etwa 24-32 reich illustrierte Seiten und ist in folgende Hauptrubriken geteilt:

Stempelmarken, Briefmarken, Privatpost-Eisenbahn und Dampfschiffmarken; Ausstellungs-Gelegenheits- WohlfahrtsWerbe und Siegelmarken; Ansicht und Gelegenheitskarten, Vereinsjournal.

Abonnements beginnt mit beliebiger Nummer und kostet blos M. 3.50 p Jahr. Probenummern gratis und franco.

Arthur Walder
Postfach 34, Kaposvár, Ungarn.

The Scandinavian Post Card Club

::: Vereinigung für International Korrespondenz :::

Tausch jeder Art. Vereins Organ monatlich ersch.

Richten Sie heute eine kolorierte Ansichtskarte (Marke Bildseitig) an **Herrn L. Hjelle, Aalesund, Norw.** u. verlangen Sie Probenummer u. Anmeldeschein.

Echte Briefmarken

Satzliste gratis.

Rudolf Keil, - Gablonz, a. Neisse.

Do sprzedania

album, zawierające około 1.500 sztuk różnych marek pocztowych.

EDWARD ZAKS, Warszawa, Zielna 50.

PHILATELIA, journal mensuel des Collectionneurs et des Curieux, rue de la Gaîté, 3. à Paris. - 1 fr. 25 par an, - Timbres, Cartes, Monnaies, Curiosités, Histoire Naturelle, Géographie, Recherches, Inventions, Offres et Demandes (2 centimes 1/2 le mot). Récréations, Concours littéraires, etc.

Sammler Berichte Journal der J. K. V.

Internationale Korrespondenz Vereinigung für ideale Korrespondenz, Sammelwesen, Tausch, Verkauf, Geschäft, Vertretungen und sonstigen Absatz, Erwerb, Auskunft usw.

Monatliche Gratisgaben in Briefmarken, quadr. Postkarten, Bücher etc.

Jahresbeitrag für J. K. V. mit Sammler-Berichten nur 4 Mark. (5 Fr.) Eintritt jederzeit.

Ausführliche Probenummer und Satzungen kostenfrei durch

Ernst Marré, Verlag, Leipzig (Rev. 176).

„LE FAC - SIMILE”

monatliche Fachschrift der Firma

F. Fournier, Kunstverlag, GENÈVE, Schweiz

Bei jedem Sammler und philatelistischen Verein der Welt eingeführt.

Kennen Sie diesen Blatt?

Dann abonnieren Sie sich schnell und Sie werden alles wissen was sich im Marken-Handel treibt und die Wirkung der unreellen Händlern kennen.

Abonnementsgebühr 1 Jahr = Mk. 2.40, Kr. 3.- für alle Länder. — Auflage 25.000 Ex.



Vertreter für Österreich ist die Firma Jos. Stiegler & Co. Dresdnerstrasse 80 in Wien, deshalb die Leser Österreichs für Inserate oder Abonnement sich an diese Firma richten wollen.

Polscy filatelisci

jeśli życzą sobie wymienić znaczki pocztowe i widokówki, to za czasopisma periodyczne (naukowe, handlowe i humorystyczne) takowe dają. Opłacam listy najnowszymi znaczkami jubileuszowymi. Ponieważ jestem kawalerem a 15 lat tutaj przebywając — nie mam sposobności z nikim po polsku rozmawiać, życzę sobie tylko polskie czasopisma, wyłączając religijne gdyż „dla mnie wystarcza cnota, nie okradać żadnego a szanować bliźniego jak siebie samego”.

Adolf KwasnyPunta Arenas — Magallanas-casila 275
Chile-Süd-Amerika.**Poszukuję zamiany marek.**

Za każdą nadesłaną ilość różnych i dobrych marek z poza Europy, przesyłam równą ilość i wartość różnych marek Europy.

Stanisław Wilk, czł. „Unji“ Nr. 35.
Nowy Targ — Galicja, Austrja.**D. PICHLER**, Praga-Karlin
w Czechach.**TECHNICZNE OLIWY i SMARY****Z**awiadamiam, że na przeciąg do 1-go czerwca 1911 nie przyjmuję żadnych marek do zamiany — po tym terminie tylko takie egzemplarze, które notowane są w katalogach powyżej 20 pfg.**Eug. Szczerban**, Rzeszów.**MAM DO ZAMIANY**

marki, całostki, oraz karty pocztowe z widokami i inne. Natomiast chcę otrzymać marki lub książki i roczniki polskie treści beletrystycznej.

J. PLATKOWSKI, Myślenice.**AUSTRIA.**

Dobry skutek ostatniego mojego ogłoszenia zachęca mnie je powtórzyć:

| | | 10 szt. |
|---------------|--------------------|----------|
| 1850 | 3 kr. czerw. | —'35 hl. |
| | 6 „ brunat. | —'85 „ |
| | 9 „ nieb. | —'50 „ |
| 1864 | 5 „ różowa | —'06 „ |
| | 15 „ brunat. | —'70 „ |
| 1867 | 2 „ żółta | —'30 „ |
| | 3 „ zielona | —'25 „ |
| | 5 „ czerwona | —'06 „ |
| | 10 „ niebieska | —'20 „ |
| | 15 „ brunatna | —'75 „ |
| 1890 | 1 gulden niebieska | 1'25 „ |
| 1891 | 20 kr. zielona | —'18 „ |
| | 24 „ niebieska | —'22 „ |
| | 30 „ brunatna | —'12 „ |
| | 50 „ fioletowa | —'25 „ |
| | 1 gulden lilowa | —'90 „ |
| 1900 | 1 kor. czerw. | —'20 „ |
| 1905 | 72 bez paska | 2'60 „ |
| 1906 | 12 fioletowa | 1'30 „ |
| Porto 1908/10 | czerw. 50 hl. | 1'80 „ |

Karol Wieliczkerfirma: **Eugeniuz A. Szczerban**
LWÓW, ul. Zimorowicza 7.

Tausche Briefmarken mit dem ganzen Welt. Revanche umgehend, für Briefmarken gebe Ansichtskark.

B. Smetański
Wojniów (Gal.)

Numer 4-ty wyjdzie dnia 25 kwietnia br., inseraty i artykuły nadesłane najdalej do 18 kwietnia mogą być jeszcze uwzględnione

OD WYDAWNICTWA.

Przez niezwykle opóźnienie Nru styczniowego — z winy drukarni powstałe — przezco też materiały do Nru za luty musiały ulec zmianie — niemniej fizyczna niemożliwość załatwienia nagromadzonej korespondencji, zmuszeni byliśmy, ażeby dopędzić czas miniony, wydać niniejszy numer wspólny, gdyż niemniejsza trudność powstałaby przy ekspedycji kilkunastu tysięcy egzemplarzy w przeciągu 2-ch tygodni, dzielących zaległe numeru od kwietniowego.

Mamy niepłonną nadzieję, że PT. Czytelnicy na przyszłość sami dopomogą do punktualniejszego wydawania czasopisma przez mniejszą ilość zapytań itp., których załatwienie olbrzymio czas zajmuje, — niemniej i nadsyłający do pisma artykuły itp. zechcą łaskawie jednostronnie zapisywać i o ile możliwości czytelnym pismem, gdyż ponajwiększej części musimy takowe dla drukarni przepisywać, przezco tracimy na czasie.

Na tem miejscu musimy powtórnie zaznaczyć, że **stosownie do uchwały powziętej we Lwowie dnia 18 grudnia 1910 wydanie »Rocznika filatelistów polskich« odłożono na czas nieograniczony, przezco złożona gotówka każdemu wypłacana zostaje — a że jeszcze pewna część złożonych pieniędzy nie podjęta, więc prosimy to jaknajrychlej uczynić!**

Rok temu przedtem wyraziliśmy życzenie w odezwie do polskich filatelistów, celem silniejszego zespolenia naszych sił — organizacji; przez ten czas do dzisiaj jesteśmy wzmożeni na siłę więcej jak pięciokrotnie, jednak jeszcze wiele tysięcy osobników stoi na uboczu! Czyżby wyczekiwanie czegoś? Nieufność, że możemy dać jak nie więcej — to chociażby podobnie jak pisma podobne zagraniczne, których podporami sami jesteście w formie współpracowników i prenumeratorów? Gdy wasza metoda dobra — to wyczekujcie! Szukajcie na razie dalej szczęścia „na emigracji“ — nie spuszczać natomiast naszej w organizacji będącej czynności z oka — przypomnimy się znowu po odbytych tegorocznym kongresie w Warszawie.

Wszystkim PT. współpracownikom, czytelnikom i przyjaciółom pisma naszego, wobec zbliżających się świąt — ślemy szczerze życzenia „Wesołego Alleluja!“

Redakcja i Administracja »Filatelisty«.

Zbieranie znaczków pocztowych :-: przez młodzież szkolną. :-:

(Odczyt miany na konferencji grona nauczycieli w szkole ludowej w Szumburgu n. Dessau)

(Dokończenie.)

Po powyższem zloczeniu powracam do tematu i kładę zapytanie, jaki pożytek mogłaby mieć młodzież szkolna, zbierając znaczki pocztowe? Uwzględniwszy powyższe uwagi, o odpowiedź nie trudno. Pomijam przy tem fakt, że prawie każdy młodzian, wyszedłszy ze szkół elementarnych, chciwy wiedzy i przyzwyczajony do zachowywania porządku w swych zeszytach lub zbiorach, sam niejako wpada na myśl urządzenia sobie zbiorki znaczków pocztowych; pomijam i to dość częste zjawisko, że dojrzałsi ludzie, pobudzeni rozprawami o filatelii w kółku koleżeńskim lub podobną wzmianką w jakimś czasopiśmie, decydują się, bodaj na jakiś czas, zajmować się zbieraniem znaczków pocztowych. Więcej zależy mi na tem, aby zbieranie znaczków wnikło aż do sfer szkolnej młodzieży, któraby się pod kierownictwem starszej, w tym względzie światłej osoby (n. p. jakiegoś krewnego, poważnego zbieracza, albo nauczyciela-zwolennika filatelii) mogła w wolnych chwilach oddawać tego rodzaju zajęciu; a mam tu namyśli tak chłopców, jak i dziewczęta. Z góry się zastrzegam, że szkoła jest powołaną kształcić młodzież w zupełnie innych kierunkach, a nie wychowywać ją na filatelistów. Znajdują się także nauczyciele, którzy stojąc dotychczas poza obrębem zbieraczy, tego są mniemania, że młodzież nie ma o zbieraniu znaczków pojęcia, że zabawka ta do szkoły nie należy, że zbieranie znaczków przeszkadza w uczeniu się, że wiedzie do lekkomyślnej rozrzutności i t. d. Zarzuty tego rodzaju równające się prawie zupełnemu potępieniu wszelkiego zbierania w ogóle a marek pocztowych w szczególności, dadzą się łatwo sprostować.

W bieżącym stuleciu ani nie wpadnie na myśl nauczycielowi, aby niepotrzebnie obciążał swych uczniów zadaniami i wypracowaniami domowymi; temby sobie przedewszystkiem poszkodził sam, ponieważ, poprawiając zeszyty, musiałby się ustawicznie irytować nad pobieżnością i lichotą, zawartą w tych „pracach literackich“. Z wyjątkiem chyba jakiegoś zadania „za karę“ nie będzie nauczyciel nowoczesny zmuszał uczniów aby się mozolili w domu nad trudnymi zadaniami, ponieważ większą częścią wypadnie niedostatecz-

nie, albo przy pomocy mało wykształconych rodziców lub sąsiadów tak niedorzecznie, żeby nauczyciela wręcz odrażało. Zadania rachunkowe i uczenie się na pamięć jakiegoś poematu, pieśni lub któregoś ważniejszego ustępu z „wypisów“ nie obciąża ducha młodocianego; pilny i stateczny uczeń podoła łatwo zadaniu tego rodzaju, tak jak w ogóle młodzież uczy się prawie wszystkiego już w szkole nauczyć. Jednakowoż młodzież obraca czas wolny w gronie rodziny w rozmaity sposób, ale nie zawsze z uwzględnieniem kształcenia ducha. Tu dziecię szkolne musi pomagać przy pielęgnowaniu któregoś chorego członka rodziny, tam musi biegać z posyłkami rodziców lub sąsiadów, ówdzie musi pomagać w gospodarstwie zbierając paliwo, nosząc wodę, pasąc trzodę, gdzieindziej znowu zarabia dziecię współpracownictwem w przemyśle domowym i wszystkie roboty tego rodzaju są, co prawda potrzebne, pożyteczne, i nawet się nieraz opłacają. Z drugiej strony atoli, spotykamy wiele dzieci, wałęsających się po ulicach i drogach, wyrządzających lekkomyślnie szkodę w ogrodach publicznych, w zagrodach i domach sąsiadów, na polach, łąkach i w lesie. Niedostatecznie przez rodziców oglądana młodzież łowi użyteczne ptaki i wybiera gniazda, nie mówiąc już o innych wybrykach młodzieży źle wychowanej. Nadeszła niedziela, święto lub zaczynają się wakacje. Jakiemu zajęciu oddaje się młodzież w tych dniach? Jakiś „festyn“, wycieczka, cyrk koczujący lub namiot dla przedstawień różnego rodzaju przynęcają młodzież szkolną, która przyglądając się ruchowi około tych przedsięwzięć, czas bezużytecznie spędza. Wręcz zakazom zwierzchności spotkać można dzieci w karczmach, szynkach i restauracjach; nawet i wśród najordynarniejszych „zabaw z tańcami“ widać młodzież szkolną, która z milczącym pozwoleniem swych pobłażliwych rodziców, takim „hecom“ z upodobaniem się przypatruje. Podobne postępowanie jest próżniactwem, wiodącym łatwo do występków. Uwzględnić należy jeszcze tę okoliczność, że wiele dzieci ani nawet brzydkie istotnie powietrze, nie odstrasza od przebywania poza domem w deszczu, błocie i zawierusze. W ten sposób łączą się szkodliwe wpływy na ciało i duszę, tamując drogę do uszlachetnienia. Duchowe zajęcia wraz z odpowiednim ćwiczeniem ruchów ciała jest w stanie – jak wiadomo – uszlachetnić człowieka; jeżeli się w młodości przyzwyczajamy do wzmiankowanych ćwiczeń, to nas one ochronią przed próżniactwem, i sprawią, że wypełnianie powinności naszych odczuwać będziemy przyjemnie. W okolicach, w których zaprowadzono przemysł domowy n. p. plecienie koronek, rzeźbiarstwo, wyrób zabawek dla dzieci lub naczyń do kuchni i t. p., rzadko się spotyka wałęsające się dzieci, nie słyszy się o przestępstwach, w rodzinach panuje porządek i dobrobyt, który poznać można także w publicznych urządzeniach gminy. Mężowie, którzy

zdołali zaprowadzić w jakiejś gminie popłatny przemysł domowy, są prawdziwymi dobrodziejami swych bliźnich! W braku jednak takich, opłacających się urządzeń, warto jest posługiwać się „surogatami“, a za taki „surogat“, zdolny zapobiedz marnotrawieniu czasu przez młodzież szkolną w wolnych od nauki chwilach, uważam zbieranie znaczków pocztowych. Nie chcę przytem bynajmniej twierdzić, jakoby upatrywał w tem zajęciu jakieś „lekarstwo uniwersalne“ przeciwko wyżej wymienionym wybrykom młodzieży, ani też niemyślę, że szkolne zwierzchności miałyby zaprowadzać zbieranie znaczków; sądzę jednak, że się zgodzi P. T. nauczycielstwo ze zapatrywaniem, iż jest rzeczą zbyteczną ganić zbieranie znaczków przez młodzież szkolną, zakazywać je i potępiać, jeżeli zajęcie to nie przeszkadza nauce, postępowi i pojęciom moralności. Owszem byłoby odpowiedniem, gdyby się w szkole zwracało uwagę uczniów przy sposobności na znaczki, ponieważ są one, jak to z góry wywiódłem środkiem pomocniczym do pogładowego nauczania; jeżeli się w ten sposób wzbudzi zajęcie młodzieży dla znaczków, a tą drogą dla zbierania tychże, to postępowanie takowe nie sprzeciwia się zadaniom szkoły i mogłoby dobroczynny wpływ wywierać nawet na największego leniucha w klasie! Niemniej jasnym i zrozumiałym jest twierdzenie, że zbieranie znaczków przyzwyczajają ucznia do porządku i czystoty, które przymioty automatycznie zastosowane do utrzymywania w należytem stanie zeszytów szkolnych, zdołałyby nauczyciela zadowolnić. Wychowawczo oddziaływałoby na zachowanie porządku i to, gdyby się uczniowi, który przypadkiem przyniósł do szkoły ze sobą zbiórek znaczków, błędne uporządkowanie tego, lub brak czystoty w zbiorze zganiło, a nie konfiskowano zaraz za pierwszym razem mały zbiórek. Zauważyć można także, że tylko inteligentniejsi i chciwi wiedzy uczniowie zakładają sobie zbiór znaczków, w ten sposób jednak zachęcają i innych do podobnego zajęcia w wolnych chwilach. Chociaż nie mam prawa uchodzić za optymistę, to sądzę, że P. T. Nauczycielstwo przyjmie przychylnie moje wywody i spodziewam się, że się znajdzie nauczyciel, który sam dla szkoły sporządzi systematyczny zbiórek znaczków, zestawiony n. p. podług podobizm monarchów europejskich i zamorskich, podług zwierząt czy roślin przedstawionych na różnych znaczkach i t. p. który o nich pomówi w szkole, zwróci na nie uwagę uczniów i opisz ich znaczenie, wtedy już i najmniejszy uczeń mógłby otrzymać polecenie, kupienia znaczka pocztowego, o którym nie ma wyobrażenia podobnie, jak jego rodzice lub sąsiedzi.

W ten sposób sądzę, że zajęcie się zbieraniem znaczków pocztowych przez młodzież szkolną, byłoby w stanie odwrócić ją od próżniactwa, a zwrócić do przestrzegania porządku i czystoty w ogóle, ku radości rodziców i nauczycielstwa.

Dr. Klimek.

Wynalazca i rozpowszechnienie marki.

Już w XVII wieku spotykamy coś w rodzaju marki, tylko nie w teraźniejszej jej formie. Mianowicie w r. 1653 Ludwik XIV. nadał swemu „maitre des requêtes” M. Velayer'owi przywilej na zaprowadzenie w Paryżu pewnego rodzaju poczty miejskiej. Otóż na tej poczcie były zaprowadzone tak zwane „billets de port payé”, które miały być owinięte dookoła listu lub też w jakikolwiek inny sposób do niego przytwierdzone, jednakże tak, by urzędnik mógł je łatwo zobaczyć i oddać. Było to więc coś w rodzaju teraźniejszych opasek gazetowych. Na nich były umieszczone słowa: „port payé le... jour du mois... 1653” i prawdopodobnie oznaczenie wartości „1 sol (sou)”. Datę wypełniał adresant. Ta poczta jak i inne podobne urządzenia pocztowe, jak np. zaprowadzone w r. 1818 w Sardynii stemplowane koperty, krótko tylko trwały.

Marka w jej teraźniejszej postaci została wynaleziona w Anglii przez księgarza Chalmers'a Mianowicie rozmaite nieprawidłowości pocztowe, które szczególnie objawiały się w wysokim i nierównomiernym pobieraniu opłat, skłoniły kilku wybitnych mężów w latach 30-tych, do zaprowadzenia reform w sprawach pocztowych. Do szeregu tych reformatorów należał wspomniany wyżej Chalmers, który w r. 1834 podał plan zaprowadzenia marek do nalepiania. W r. 1836 podał Roland Hill w broszurce „Post Office Reform, its importance and practicability” plan pobierania należności pocztowej przez ostemplowanie kopert.

Celem zbadania tego planu, utworzono z Izby gmin specjalny wydział w r. 1837. Temu wydziałowi zostały także przedłożone gumowane marki Chalmers'a i też jego propozycja została przyjęta w r. 1839.

Dnia 26 grudnia tego roku rozporządził rząd wykonanie stemplowanych arkuszy papieru do pisania (stamped covers), stemplowanych kopert (stamped envelopes) i gumowanych marek (adhesive stamps). Markę wykonał londyński zakład rytowniczy, podług medalu z portretem królowej Wiktorji wykonanego przez William'a Wyons'a na pamiątkę odwiedzin królowej w City (9 listopada 1837). Znana ta marka posiada piękną podobiznę królowej z głową na lewo zwróconą. Na górze znajduje się napis „Postage” na dole „One penny” względnie „Two pence”. W przeciwieństwie do tej prostej marki, były koperty wykonane przez Mulready'ego ozdobione rysunkami — będącymi alegorjami wszechświatowego handlu angielskiego, które prawie połowę takowych pokrywały.

Dnia 6. maja 1840 zostały te marki oddane do użytku publicznego. Za przykładem Anglii zaprowadzono marki: w r. 1843 w Brazylii i w Kantonach genewskim i zurychskim. W r.

1845 we Finlandji (początkowo tylko stemple na opaskach), w Kantonie bazylejskim i w miejskiej poczcie w Petersburgu; w r. 1847 w Stanach Zjednoczonych, w angielskiej kolonii Mauritius i w Kantonie Waadt; 1848 w Rosji; 1849 w całej Szwajcarii, Nowej poł. Walii, Hiszpanji, Gujanie ang., Wiktorji, Toskanie, Austrii (1 czerwca) Saksonji, Prusiech, i Hannoverze. 1851 w Sardynii Danji, Badeniu, Wirtembergji, Kanadzie, Trinidadzie, Nowym Brunświku, Nowej Szkocji i Oldenburgu; 1852 zaprowadził marki zarząd pocztowy Thurn i Taxis, Brunświk, Luxemburg, Holandia, Parma, Modena i Państwo Kościelne; 1853 Portugalia; 1854 Norwegja; 1855 Brema i Szwecja; 1856 Finlandja; 1858 Sycylja; 1859 Mecklenburg, Schwerin, Hamburg i Lubeka; 1860 Malta; 1861 Bergedorf, Włochy i Grecja; 1862 Rumunja; 1863 Turcja i Mecklenburg - Strelitz; 1867 Helgoland; 1868 Persja.

Obecnie wszystkie państwa posiadają już marki; nawet indyjskie lenne państewka mają po największej części własne marki.

Stanisława Taubówna.

Przedruk wzbroniony.

Ząbkowanie marek austriackich.

(Ciąg dalszy.)

Jak niedokładnie maszyny perforacyjne po dłuższym używaniu pracowały, widzimy na fig. 6. Z powodu wyłamania sztyfcika nie wybita dziurka, sztyfciki pokrzywione, więc i dziurki nie w jednej linii.



Fig. 6.

Marki o ząbkowaniu 13 były widocznie bardzo dokładną maszyną dziurkowane, gdyż nie widzimy u nich żadnych znaczniejszych odmian a przy

dokładnem mierzeniu przekonamy się, że marki oznaczone stopniem 13 mają właściwie stopień $12\frac{3}{4}$.

Z tego cośmy dotąd powiedzieli wynika, że wszystkie marki wydania 1867, u których znajdziemy ząbkowanie $8\frac{1}{2}$, $8\frac{3}{4}$, 9, $9\frac{1}{4}$, $9\frac{1}{2}$, $9\frac{3}{4}$, i 10 — należą do ząbkowania 9, — zaś $10\frac{1}{4}$, $10\frac{1}{2}$, $10\frac{3}{4}$ i 11 do ząbkowania $10\frac{1}{2}$, — dalej $11\frac{1}{2}$, 12, $12\frac{1}{4}$ do ząbkowania 12.

Jakżeż się mamy zabrać do ząbkowań? Chcąc uwzględnić wszystkie możliwe kombinacje, musielibyśmy na przykład marki należące do głównego ząbkowania 9, zbierać według następującego zestawienia:

U góry $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$ i t. d.
 po prawej $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$ i t. d.
 po lewej $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$ i t. d.
 na dole $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$, $8\frac{1}{2}$ i t. d.

Prosty rachunek wykaże nam jednak, że ten sposób doprowadziłby nas do absurdum. Gdybyśmy nawet opuścili ćwiartki i zbierali tylko wszystkie kombinacje $8\frac{1}{2}$, 9, $9\frac{1}{2}$ i 10 z uwzględnieniem wszystkich czterech boków marki, przekonalibyśmy się wkrótce, że i ten sposób jest niemożliwy.

Niemożliwością też jest podanie jakiegoś wiążącego systemu do zbierania ząbkowań. Każdy zbieracz ma pod tym względem wolną rękę.

Wychodząc jednak z założenia, że naprzeciw siebie leżące brzegi marki są z małymi różnicami prawie zawsze jednakowo ząbkowane, możemy zestawić tabelę, która o ile możliwości jak największą liczbę odmian względnie i z której nawet bardzo wybredny zbieracz powinien być zadowolonym.

POZIOMO:

| | | |
|----------------|----------------|--|
| PIONOWO | $8\frac{1}{2}$ | $8\frac{1}{2}$, $8\frac{3}{4}$, 9, $9\frac{1}{4}$, $9\frac{1}{2}$, $9\frac{3}{4}$, 10 dla ząbkow. 9 |
| | $8\frac{3}{4}$ | } $10\frac{1}{4}$, $10\frac{1}{2}$, $10\frac{3}{4}$, 11 dla ząbkow. $10\frac{1}{2}$. |
| | 9 | |
| | $9\frac{1}{4}$ | } $11\frac{3}{4}$, $11\frac{1}{2}$, 12, $12\frac{1}{4}$ dla ząbkow. 12. |
| | $9\frac{1}{2}$ | |
| $9\frac{3}{4}$ | 11 | |
| 10 | 12 | |
| | 12 | |
| | 12 | |

Przebiegny zbieracz może się zadowolnić zbierając po jednej marce ząbkowania głównego a obok tego jeszcze pewną, ewentualnie z góry oznaczoną ilość odmian. Komu by zaś i to za dużem się wydawało temu wystarczy, gdy wlepi do albumu pierwszą lepszą z odmian, gdyż te wszystkie są równorzędnej wartości. Naprzykład 2 kr. żółta $9\frac{1}{2}$, $10\frac{1}{4}$, 12. - 3 kr. zielone $8\frac{1}{2}$, 11, $11\frac{3}{4}$ i t. d.

Jak już pierwiej wspomnieliśmy, ząbkowanie mieszane może tylko wtedy powstać, jeżeli marki były dziurkowane na dwóch maszynach, z których każda wybija inne ząbkowanie - zatem np. wszerek arkusza 9, wzdłuż $10\frac{1}{2}$, albo wszerek $10\frac{1}{2}$, wzdłuż 13 i t. p.

Jeżeli zatem marka jest ząbkowana np. poziomo $10\frac{1}{2}$, pionowo zaś 11, albo pionowo $8\frac{1}{2}$ zaś poziomo 10, nie jest to ząbkowanie mieszane, lecz tylko u pierwszej odmiana ząbkowania $10\frac{1}{2}$, u drugiej ząbkowania 9.

Według katalogu Kohla do dziś dnia znane są ząbkowania mieszane marek tego wydania następujące:

| | | |
|----------------------|------------------|-----------|
| 9 : 13 u marki | 5 | centowej. |
| 9 : $10\frac{1}{2}$ | 2, 3, 5, 10, | " |
| $10\frac{1}{2}$: 9 | 2, 3, 5, 10, 15, | " |
| $10\frac{1}{2}$: 12 | 3, 5, | " |
| 12 : $10\frac{1}{2}$ | 5, | " |
| $10\frac{1}{2}$: 13 | 2, 5, 10, | " |
| 13 : $10\frac{1}{2}$ | 5, 10, | " |
| 12 : $13\frac{1}{2}$ | 5, | " |

(C. d. n.)



Wpis jednorazowy 2 Kor.
 dla Austro-Węgier - 90kop.
 dla Król. Polskiego i Rosji
 Mk 1.85 dla Niemiec.

Wkładka roczna
 K. 5.- dla Austro-Węgier
 Rb. 2.25 dla Kr. Pols. i Rosji
 Mk. 4.25 dla Niemiec.

Od 20 stycznia do 23 marca 1911 wpłynęło wyborów marek:

59 zeszytików na K. 1918.62

W przesytkach okężnych wysłano dla członków „Unji“

L. 5. na członka Nr. 2 (8, 10, 12, 15, 35, 44, 49, 48, 22) K 287.37.

L. 6. na członka Nr. 14 (29, 16, 18, 43) K. 285.06.

L. 7. na członka Nr. 41 (42, 21, 6, 7, 20, 19, 25,) K. 205.89.

L. 8. na członka Nr. 27 (31, 17, 11, 50) K. 216.83.

L. 9. na członka Nr. 23 (28, 33, 26, 32) K. 324.51.

L. 10. na członka Nr. 46 (11, 17, 45, 36, 31, 29) K. 347.55.

L. 11. na członka Nr. 56 (51, 52, 41, 5, 37, 19, 30, 54, 21) K. 443.21.

L. 12. na członka Nr. 14 (55, 57, 40, 34, 27, 16, 18, 39, 9) K. 435.16.

L. 13. na członka Nr. 29 (16, 22, 49, 30) K. 204.62.

Nra członków w nawiasach - oznaczają w jakim porządku przesytki mają być odsyłane.

Na rok 1911 uisčili wkładkę:

Nr. 14. Henrich Benno, szef król. serbskiej agencji handlowej, Warszawa, Krucza 31.

Nr. 16. Drzewiecki Brunon, naczelnik agencji celnej drogi Nadwiślańskiej, Sosnowice gub. Piotrkowska (Król. Polskie).

Nr. 17. Wolski Stefan, Warszawa Żórawia 6.

Nr. 19. Sopotnicki Aleks. urzędnik c. k. kolei państw., Lwów, Kopernika 60.

Nr. 21. Schiroky Karol, c. k. st. pocztmitrz, Tańów 4.

Nr. 23. Szostakiewicz Ignacy, inżynier, Stryk, Jagiellońska 5.

Nr. 25. Taubówna Stanisława, Wasylkowce.

Nr. 26. Żarnecki Władysław, profesor gimn., Sanok.

Nr. 27. Stachurski A. (Apteka) Gniewoszków gub. Radomska (Król. Polskie).

Nr. 28. Grosse Lambert, kierownik c. k. urzędu pocztowego, Lubieńce k. Stryja.

Nr. 29. Kuczyński Jan, Sosnowice (Król. Polskie) urzędnik Agentury celnej drogi Nadwiślańskiej.

Nr. 30. Hnatyk Eugen. słuch. IV. r. praw, Stryj, Słowackiego 29.

Nr. 31. Hrabia Jerzy Dunin - Borkowski, Warszawa, ul. Kaliksta 6.

Nr. 32. Biega Stanisław, ucz. VIII. kl. gimn. Sanok.

Nr. 33. Wiśniewski Aleksander, właściciel Biura reklam. kolejowego, Lwów, Ormiańska 12.

Nr. 34. Wolborska Czesława, Łowicz, ul. Zduńska (Król. Polsk.)

Nr. 36. Blancard Stanisław, Warszawa, Belwederska 14 m. 8.

Nr. 37. Biestek Władysław, kierownik szkoły Wiśniowa, k. Dobczyc.

Nr. 40. Delatkiewicz Jan, Warszawa, Krak. Przedmieście 26.

Nr. 41. Jakober Herman, Oświęcim - dworzec.

Nr. 51. Borkowski Jan, urzędnik magistr. krakowskiego, Krowodrza murowana (pod Krakowem) l. 152.

Nr. 52. Pytlowski Wincenty, art. muzyk, Krowodrza (pod Krakowem) l. 77.

Nr. 53. Tarkowski S., Kijów R. Boritchew Tok 41 z 10. (Rosja) (zbiera tylko widokówki).

Nr. 54. Kozak Edward, szk. realna, Krosno.

Nr. 55. Szyndler Aleksander, Warszawa, św. Barbary 6.

Nr. 56. Bäck Józef, urzędnik Galic. Karpack. Tow. naftowego Glinik Marjampolski k. Gorlic.

Nr. 57. Młodzianowski Emil, Warszawa, ul. Wilcza 43 m. 15.

Nr. 58. Mrówczyński Jan, wł. firmy „Globus“ (handel dewocjonalji) Rawicz (Rawitsch) O-S.

Nr. 59. Lisiewicz Mieczysław City Hill str. Union City, Conn. Stany Zjedn. półn. Ameryki.

Nr. 60. Kowalów Roman, prof. gimnaz., Sanok.

Przy ostatniej partji przesyłek okrężnych konstatuje się, że P. T. Członkowie do odsyłki wyborów, używają złych kopert a mianowicie źle gumowanych, przezco przesyłka taka zanim dojdzie miejsca przeznaczenia, jest otwarta. (Stało się to z przesyłką od czł. Nr. 8. dla czł. Nr. 10.) Należy tego wytrzeć się, chociaż ze względu na swoje osobiste dobro. — Dalej, nie wszyscy P. T. Członkowie uwzględnili przy wpłacie za użycie czeku (5 hl.), niemniej w przesyłce Nr. 1. zabrakło czeków 2 pomimo, że po 1 sztuce na każdego wyszczególnionego w liście, było dołączone.

W przesyłce Nr. 2. było kilka notatek jak np. czł. Nr. 5. „3 dniowy termin za krótki — w członkowie nie dzieci szkolne by im rozkazywać“ dowód czego, otrzymany wybór dnia 24 stycznia

został odesłany 10 lutego dopiero. Możliwa jest wszędzie jakaś nieprzewidziana przeszkoda, jednakowoż nie można uwzględnić tak długiej zwłoki w załatwieniu, albowiem wybory członków wpływają na 2-4 mies. termin, i gdybyśmy podobny system wprowadzili — wybór z przesyłki okrężnej powróciłby za 7-8 miesięcy — gdy powinien taki wybór w okresie 2-4 miesięcznym 2 oddziały obejść; jak również — osobnik, który stoi w członkowstwie do jakiejś instytucji, *znając regulamin*, musi się poddać tzw. „rozkazom“ albowiem inaczej nic, nigdy na siłę nie wzrośnie.

Członek Nr. 42. zaznacza, że 3 dniowy termin załatwienia jest za krótki, albowiem *nie można w tym okresie znajomym pokazać* wyboru. *Nie leży to w interesie „Unji“* ażeby po za członkami inni korzystali z wyborów — który chce wybór, powinien wstąpić na członka — w tym kierunku nawet praca agitacyjna — powinna rozciągnąć się.

Ponieważ jednak więcej podobnych życzeń wpłynęło, ustanawia się na przyszłość 5 dniowy termin.

Załączone do przesyłek kartki kontrolne, *należy równocześnie z odsyłką* wyboru następnemu na liście wyszczególnionemu członkowi — odesłać „Unji“ i uważać na kogo kartka wystawiona — albowiem zdarzyło się że miał członek Nr. 16 a wypełnił Nr. 14.

W przesyłce Nr. 5 nie oznaczył członek Nr. 2 miejsc pobranych marek — zwraca się na to *szczególną uwagę!*

W S. w przesyłce Nr. 9. zostały wymienione! Zdradziło ostemplowanie lokalne i... charakterystyczna notatka! Powyższe, jest zarazem pierwszym a ostatniem napomnieniem, dla ogółu zaś przestroga, albowiem *wymiana na zeszytach „Unji“ jest wzbroniona* i odnośny, możliwe konsekwencje musiałby ponieść.

Przesyłka lp. 8. w wartości K. 216.33 wysłana jeszcze 19 lutego pod adresem członków Nr. 27, 31, 17, 11, 50, zaginęła?! Do dzisiaj żadne zawiadomienie nie nadeszło! W własnym interesie uprasza się — zaraz „Unji“ donieść, który z powyż wykazanych otrzymał już tę przesyłkę i kiedy odesłał następnemu!

Przesyłka lp. 12 przez pomyłkę została odesłana z Warszawy pod adresem członka Nr. 27, który zapewne następnemu jak porządek wykazuje odesłał.

Uprasza się więc, w chwili otrzymania niniejszej notatki — u którego owa przesyłka pozostaje — wysłać ją pod adresem członka Nr. 55. Uprasza się specjalnie członków „Unji“ w czasie do dnia 20 kwietnia br. wypowiedzieć zdanie swoje o tegorocznym Zjeździe w Warszawie, oraz przesać gotowe wnioski.

„Unja“ Rzeszów.

polskich filatelistów – jest niechęć osobista do niektórych jednostek – lub też zupełne opanowanie ducha tychże, przez zagranicę – a może dlatego, że nie Warszawa – daje inicjatywę? Również dowiemy się, kto wniósł podanie (recte denuncjację) do gubernatora, że „Filatelista” w raz z „Unją” uprawiają politykę.

Mamy nadzieję, że polscy filatelisci, którzy już nam okazali wiele dowodów sympatji, pomogą nam i te szczegóły wyświetlić – a oznajmiamy, że winni nie ujdą napiętnowania.

W każdym razie w roku bieżącym II-gi Zjazd odbędzie, ale po ukonstytuowaniu się nowej „Unji” – o czym, tak co do miejsca jak czasu – w najkrótszym czasie doniesiemy.

Również donosimy, że projekt statutu nowej „Unji” – nie został zatwierdzony przez Wysockie c. k. Namiestnictwo – ponieważ wedle reskryptu – statut ten nie odpowiada wymogom § 4 lit. a, b, d, c, f, g, h, i, powołanej ustawy – wobec czego stosownie do „życzenia” komitet organizacyjny wypracowuje nowy statut, niezależnie zaś od tego, wnosi rekurs do c. k. Ministerstwa. Przyjęcie nowego statutu „Unji” oraz przyjęcie sprzeciwu do c. k. Ministerstwa dokonaniem zostanie we Lwowie dnia 11-go czerwca o godzinie 4-ej po południu w lokalu przy ulicy Zimorowicza 7. – zaś w Warszawie (dla Królestwa Polskiego) dnia 15-go czerwca w lokalu przy ul. Kruczej 43 (WP. Wolski).

Prosimy wobec powyższego o jak najliczniejsze zebranie się nie tylko członków obecnej „Unji” – abonentów „Filatelisty” – ale i innych dotychczas na uboczu stojących. – Na obydwu zebraniach mogą być dokonane faktycznie potrzebne zmiany w celu stworzenia statutu wzorowego.

Rozwiązanie zagadki z Nru 2-3.

„Polski Związek kolekcjonistów „Unja”.

Dobre rozwiązania nadesłali PP. Kuczyński, Sosnowice – Rychlicki, Winona U. S. A., – Karawan, Sokal – Wadł, Krosno – Załuski, Zbydniów – Boczakowski, Krowodrza murów, (Iosow.) nagrodę I. (widokówki z Malty) otrzymał p. J. Borkowski, urzędnik Magistratu krakowskiego, Krowodrza murowana I. 152 (pod Krakowem), II-gą (marki z Malty) p. W. Karawan, uczeń gimnazjalny w Sokalu.

Na fundusz prasowy „Filatelisty” w ciągu dalszym złożyli:

| | |
|----------------------------|---------|
| T. Wachal, Krosno | K 0:30 |
| E. Młodzianowski, Warszawa | K 5:— |
| Poprzednio | K 23:07 |

Razem wniesiono na książ.

Nr 2151 Tow. Zal. i Kred. w Rzeszowie K 28:37

Redakcja „Filatelisty”.

Rożmaitości.

W Warszawie tymi dniami powstanie Klub filatelistów, gdzie na czele stoją sami prawostawni... Nie wstyd to polskiemu miastu, że nie potrafi podobnemu przeciwstawić – lecz zaprzęgając się do „wspólnego”, rydwanu...

Książki pozostałe ze zbiorów po M. Grejnie, zmarłego w Kamieńcu podolskim a odnoszące się do literatury polskiej do połowy XIX. wieku zostaną sprzedane na licytacji. Inne, przeważnie historyczne dzieła zostały już sprzedane. Obrazy, które też przeznaczono do sprzedaży – skatalogowano i na żądanie rodzina wysyła takowy.

Kartka korespondencyjna wysłana 2/IV. 911 z Przeworska do Rzeszowa (godzina jazdy koleją) „potrzebowała zrobić podróż” do Moskwy (gdzie ją otaksowano, jako za mało opłaconą) a że nie znaleziono tamże redakcji „Filatelisty” zwrócono łaskawie do Rzeszowa 14/IV 911.

List Marcina Lutra pisany 28-go kwietnia 1521 do cesarza Karola V. został sprzedany milionerowi Morganowi (Ameryka) u antykwariusza Börnera w Lipsku za 102.000 marek. Cena wywołania wynosiła 5.000 marek, która w przeciągu 5 minut doszła powyższej kwoty.

Do całego nakładu załączamy oryginalny cennik albumów na marki najnowszych wydań. Ceny rozumieją się loco miejsce przeznaczenia. Przesyłka większych albumów odbywa się wprost z Lipska – mniejszych z Rzeszowa.

Zamówienia wraz z gotówką przesyłać należy do Administracji „Filatelisty”.

Donosimy, że nowo powstałe pismo w Budapeszcie pt. „Filatelista” (w węg. jęz.) **nie ma z nami wspólnego** a dziwi nas, że ci panowie nie zdają sobie sprawy, że kradzież tytułu oraz powoływanie się na związek z polskim Filatelistą – jest więcej jak bezcelne – co też stosownie zapłaconem zostanie. – (Reszta w nast. num.)

Jezuicki straszak. W tych dniach aresztowany został w Petersburgu członek rady zjazdów staroobrzędowców, Zenin, pod zarzutem, jak pisze „Swiet” współdziałania z wydalonym z granic państwa ks. Wiercińskim. Zenin, tak objaśnia tenże dziennik, jeździł w sprawach połączenia staroobrzędowców z kościołem rzymskokatolickim na zjazd do Paryża, „ukrywający się pod niewinną nazwą kongresu zwolenników esperanto”. W związku z aresztowaniem Zenina pozostają również rewizje i aresztowania, dokonane przed kilku dniami w lokalu zarządu rosyjskiej ligi esperantystów.



ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEKCJONISTÓW
i KORESPONDENTÓW „UNJA”.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych i całości wraz z historją rozwoju poczt, marek wystawowych, dobroczynnych, ex libris, fotografii, autografów naturalji, kartek widokowych, monet i t. p.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskaz. źródła dozwolony. * Adres Redakcji i Administracji: „FILATELISTA” RZESZÓW.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

ROK IV.

Konto czekowe Pocz. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

ROK IV.

Rzeszów - Czerwiec - 1911. Wydanie nadzwyczajne

PRENUMERATA:

Prenumeratę można rozpocząć każdego czasu
która wynosi rocznie:

| | |
|--|----------|
| w Austrii, Węgrzech i Bośni | K 3'— |
| w Królestwie Polskiem i Rosji | Rb. 1'30 |
| w Związku Niemieckim | Mk. 2'80 |
| w Francji i resztę krajów | fr. 3'50 |
| dla Czytelní i Towarzystw (bez premji) K | 1'50 |
| Numer pojedynczy (bez premji) | K —'30 |

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku
2 ogłoszenia po 25 słów (wart. K 2.50) bezpłatnie.

OGŁOSZENIA:

| | |
|---------------------------------------|--------|
| 1 (cała) strona | K 30'— |
| 1/2 strony | „ 16'— |
| 1/4 „ | „ 8'50 |
| 1/8 „ | „ 5'— |
| 1/16 „ | „ 3'— |
| drobne ogłoszenia po 5 hal. za słowo. | |

Opust przy

| | |
|----------------------------------|----------|
| 3-krotnem ogłoszeniu. | 15 proc. |
| 6-krotnem „ | 30 „ |
| 12-krotnem „ (rocznie) | 50 „ |

Zawiadomienie.

Ponieważ Nr. 4. i 5. za miesiąc kwiecień i maj musiał doznać zwłoki w wydaniu — na co się złożyło wiele nieprzewidzianych przeszkód — zmuszeni jesteśmy wydać niniejsze zawiadomienie, albowiem chcemy zapobiedz mogącym wyniknąć nieporozumieniom.

Jako najważniejsze donosimy, że II-gi Kongres Polskich filatelistów w Warszawie **nie odbędzie się**, gdyż nie uzyskaliśmy zezwolenia od rządu rosyjskiego.

Co na zakaz podobny wpłynęło — nie wchodzimy — jednakże zaznaczamy, że filateliści polscy zamieszkujący Warszawę — w większej części byli i są przeciwni Zjazdowi. Rozświetlić będziemy starać się tę sprawę — czy pobudkami tego kroku

Na fundusz prasowy „Filatelisty“

w ciągu dalszym złożyli:

| | |
|-----------------------------------|--------|
| p. Z. Vetulani, Sanok | K 10.- |
| p. T. Jadomski, Wronki (2 Mk.) | „ 2.34 |
| p. J. Haniszewski, Lwów | „ 1.- |
| p. Nadzarządca poczty w Rzeszowie | |
| tytułem datku do książki | „ -20 |
| poprzednio | „ 9.53 |

Razem wniesiono na książeczkę Nr. 2151 Tow. Zal. i Kred. w Rzeszowie K 23.07

Redakcja „Filatelisty“.

Zawiadomienie.

Z powodu zrezygnowania p. Kozłowskiego z dniem 1. stycznia 1911 objął Generalną Reprezentację „Filatelisty“ i agend Związku „Unja“ na Królestwo Polskie i Rosję

p. Stefan Wolski (czł. „Unji“ Nr. 17)
Warszawa, ul. Krucza 43.

P. Stefan Wolski jest upoważniony zastępować we wszelkich kwestjach Wydawnictwo i Związek — jak: zawierać umowy inseratowe, przyjmować prenumeraty, pobierać wszelką gotówkę na cele i dla „Filatelisty“, przyjmować wpisy i wkładki do Związku „Unja“, niemniej ma prawo w kwestjach spornych w razie uznanej potrzeby, w naszym imieniu zastosowywać drogę sądową itp.

Wobec powyższego, zawiadamiamy P. T. Czytelników, którzy dotychczas prenumeraty na r. 1911 nie odnowili, Nru 1-go nie zwrócili, a niniejszy zatrzymują, o ile nie nadeszła do dnia 20 kwietnia br. prenumeraty, czy to wprost do Rzeszowa, czy też pod adresem p. Wolskiego, jest p. Wolski upoważniony począwszy od dnia 30 kwietnia 1911 odnośną prenumeratę pobrać przez zaliczkę pocztową, w obrębie Królestwa Polskiego, Rosji i Finlandji.

Redakcja i Administracja „Filatelisty“
Związek „Unja“.

W kwestji fundacji.

Na skutek z wielu stron poczynionych propozycji, postanowił fundator p. Roman H. Kamiński (Graz), cofnąć ofiarowany przezeń olejny obraz, ofiarował natomiast premję dla czterech osób, których zasługi dla „Unji“, względnie dla „Filatelisty“ położone, uznane zostaną.

Kto więc w czasokresie do 24-go kwietnia br. czy to zjednaniem nowych dla „Unji“ członków, czy to zwierzbowaniem abonentów „Filateliście“ czy to wreszcie ukaże się czynnym w jakikolwiek

inny, dla naszej sprawy dodatni sposób, ma prawo uczestniczyć w rozlosowaniu premji a mianowicie:

I.) 25 prześlicznych egzotycznych fotografii (Himalaja, Bombay, typy i t. p.) na pocztówkach nieużywanych.

II.) 12 widokówek z wyspy Malty, opatrzonych marką i miejscowem ostemplowaniem, ale niezapisanych.

III.) a. Serja jubileusz. marek austriack. (1830—1910): 1, 2, 3, 5, 6, 10, 12 h., ostemplowanych na widokówce wiedeńskiej;

b) pocztówka jubileuszowa — uroczystości Grunwaldu 1410—1910 z reprodukcją W. Kossaka „Heroldowie W. Mistrza przed Królem Jagiełłą z wezwaniem do bitwy“; Tondosa „Sarkofag Jagiełły na Wawelu“ ostemplowana 15. VII. 1910 w Krakowie;

c) pocztówka z przeszłorocznej wiedeńskiej wystawy łwieckiej, z marką 5 h., (jubil. 1830—1910) i ostemplowaniem: „Erste internationale Jagdaustellung Wien 1910“.

IV. Jubileuszowa kartka bawarska z 12. III. 1911 ostemplowana, oraz marki jubil. 3, 5 i 10 g.

Po poprzednim ogłoszeniu (w numerze kwietniowym „Filatelisty“) wyniku zabiegów poszczególnych zbieraczy, rozlosowanie premji uskutecznionem zostanie przy końcu kwietnia br., tak, że wynik ostateczny tj. wygrane opublikowane zostaną w numerze majowym.

Wszelkie w tej kwestji komunikaty należy przysyłać wyłącznie pod adresem: Redakcja „Filatelisty“ w Rzeszowie (Galicja).

ODEZWA

do polskich kolekcjonistów-esperantystów.

„Altestimata Sinjoro!

Intencante regule informi niajn legantojn pri esperanta movado, ni havas honoron turni nin al Vi Kun afabla propono alsendadi al ni ciumonate (antau 15-a) mallongan raporton pri esperanta movado en Via regiono. Kiel rekompenco por Via laboro, ni estas pretaj — se Vi deziras pagi malgrandan honorarion. Se Vi, Kara Samideano, ne povus akcepti nian proponon, bonvolu komuniki al ni, al kiu en via urbo ni povus nin turni samcele. Akceptu, tre estimata Sinjoro, certigon de nia alta testimo. Samideano: Redakcio de „Pola Esperantisto“, Warszawa, strafa Krucza 47 a.

Do wiadomości naszych p. t. Czytelników! Rozpoczynając niniejszem stałą w naszym piśmie „rubrykę esperancką“, do współpracownictwa w której zapraszamy naturalnie wszystkich, starać się będziemy informować, bodaj w krótkości tj. w miarę wolnego miejsca, o wszystkim ciekawem

co dotyczy esperanto, zrazu po polsku, później w języku esperanto. Informacji, wprost udzielamy chętnie za nadesłaniem podwójnej karty korespondencyjnej lub marki na odpowiedź.

Redakcja „Filatelisty“.

Esperanto — a filatelja (i kolekcjonizm wogóle).

W następnym roku odbędzie się w Krakowie międzynarodowy Kongres esperancki — a zarazem święcił będzie „Esperanto“, genialny wynalazek naszego rodaka Dra L. Zamenhofa, warszawskiego lekarza — dwudziestopięcioletnie swego istnienia. W roku 1887 bowiem ukazał się p. t. „Doktoro Esperanto“ starannie opracowany projekt międzynarodowego języka, który z biegiem czasu zdobył zasłużone uznanie, u wszystkich cywilizowanych narodów świata. Znać należy, że nie jest to język powszechny, mający wyparcie narodowych języków na celu (co byłoby niedorzecznością!) ale sztucznie zestawiony, pomocniczy, neutralny, który powinien obok narodowego być pośredniczącym drugim dla wszystkich ludzi, *jedem i ten sam* dla wszystkich. Właśnie jako taki, stał się on rzeczywistością i służy ludziom różnych narodowości do wzajemnego porozumienia się — a jest to już stwierdzonym faktem, że międzynarodowi kolekcjonerzy (a zatem filatelisci) posługują się nim z powodzeniem. Albowiem filatelizm, jak w ogóle tzw. sporty kolekcjonerskie, z natury rzeczy zniechęcają miłośników do utrzymywania stosunków (przeważnie zamiany) z amatorami rekrutującymi się z najrozmaitszych narodowości świata.

Nie każdy filatelista i w ogóle kolekcjonista może być poliglota, natomiast znajomość języka esperanto, zwalnia wszystkich zwolenników kolekcjonizmu od nauczania się obcych języków, raczej tych wszystkich uczestników sportowych, którzy dla braku czasu czy środków, nie są w możności podjąć się tej mozolnej pracy lingwistycznej. A dla polskich kolekcjonerów istnieje wprost patriotyczny obowiązek, powitać, przyjąć i uchwycić się idei esperanckiej z zapałem. Oto ten wiekopomny twór polskiego ducha odbiera pewnym narodom uprzywilejowane dotychczas stanowisko ich języków w dziejach ludzkości i zrównywa je pod względem znaczenia z językiem upośledzonego niestety narodu polskiego. Skoro więc urzeczywistnienie tej idei daje polskiemu językowi równouprawnienie i uwalnia polskie siły od pańszczyźnianego wyrobku, niemal nie można uniewinnić każdego, ktokolwiek wstrzymuje się często dla bojaźliwej służalności, czy to dla wygodnej obojętności, od współpracy dla „Esperanto“, przez którą powiększa się przecież korzyść kulturze polskiej (rozszerzając zarazem zakres

kultury wszechświatowej)! Z uwagi, że w 99 na 100 wypadków nie odwzajemniliby się obconarodowi korespondenci odpowiedzią polską na pisma w polskim wystosowane języku, czyż nie wpływa praktyczna konieczność korespondowania z inno-rodzcyimi sportowcami po-esperancku, zmuszając ich tem samem, do równowartościowego, „rewanżu“, t. j. do zaprzestania zaszczycań polskich korespondentów komunikatami, skreślonymi w idjome (dla adresata) cudzym? W liłościwym uwzględnieniu tych korespondencyjnych „trudności“ poliglotalnych — gdzieś niektóre międzynarodowe stowarzyszenia kolekcjonistów zdobyły się na wprowadzenie tzw. Klucza porozumiewania się (Code, określające znaki), jednak posiłkowa ta innowacja okazała się fabrycznie mechanicznie - automatycznie - komiczną. Zaczęły więc poważne towarzystwa ogłaszać w swych organach „Kursa esperanckie“ dla swoich, i wprowadziły z czasem coraz obszerniejszą rubrykę esperancką — a pomysł ten zresultował ogromnie dodatnie korzyści tak dla samych stowarzyszeń z ich organami, jak i dla członków wzajemnie. I tak można śmiało twierdzić, że dzięki specjalnie inicjatywie licznych stowarzyszeń międzynarodowych doszło do tego, iż dziś niema znacniejszego miasta na kuli ziemskiej, gdzieby „Esperanto“ nie miało swych związków, biur informacyjnych lub przynajmniej pojedynczych zwolenników. A wypada skonstatować, że przyswojenie sobie tego międzynarodowego języka przychodzi z bajeczną łatwością, jako że i podręczniki i słowniki esperanto są śmiesznie tanie, właśnie w imię rozumnej propagandy. Dla początkujących esperantystów polecenia godnym jest „Klucz Czufecza“ zawierający obszerny artykuł, kompletną gramatykę i skrócony słownik, w cenie za egzemplarz 3 kopiejki (= 7 halerzy = 6 fen. 8 cts.), wydany (w 15 językach!) staraniem redakcji miesięcznika „Pola Esperantisto“ (Polski Esperantysta) w Warszawie ul. Krucza 47 a. — a zażądać go można w każdej księgarni. Kogo z nas nie stać na tak niewiele dobrej woli i na tak minimalny wydatek?

(Bezdrutowy telefon przynosi nam echo ślubowania wszystkich naszych Czytelników: „O esperanto starać się należy tak, jak stara się o ukochaną swą ideę, cnotę i wiarę. Bo te wszystkie rzeczy ducha ludzkiego ku wyżynom wiodą“.

Redakcja.

Rozmaitości ze świata esperanckiego.

Idea esperancka posiada dotąd zwolenników około 3,000.000 jak stwierdza statystyka. Obecnie wychodzi kilkadziesiąt czasopism w języku esperanto, a to w Europie (przeszło 50, z tych w samym Paryżu kilkanaście) Ameryce, Azji.

Specjalne pisma służą interesom lekarzy, kolejarzy, stenografów, robotników, młodzieży, katolików, kolekcjonistów. Towarzystw i kółek naukowych esperanckich istnieje zwyż 2000 na całej kuli ziemskiej. Dotychczas odbyły się z zadziwiającym powodzeniem międzynarodowe kongresy esperanckie w Boulogne s./m. (1905), Genewie (1906) Cambridge (1907) Dreźnie (1908) Barcelonie (1909) i Waszyngtonie (1910) Pierwszem oficjalnem uznaniem „Esperanto“ było udekorowanie twórcy tego języka — Krzyżem Legii honorowej, wkrótce po odbyciu pierwszego kongresu. — Z okazji kongresu dresdeńskiego udowodniono jak doskonale nadaje się esperanto do zużytkowania w sztuce: przedstawienie Goethego „Ifigenji“ odniosło imponujący sukces. W ostatnim czasie odegrało kółko amatorów w Zaporozżu Kamińskojem, komedyjkę Bałuckiego „Ama bileto“.

We Francji ustanowiono w każdym departamencie urzędowego tłumacza dla języka esperanto. W wielu większych miastach Niemiec, Francji, Anglii, wyuczono po kilku policjantów specjalnie w języku esperanto — dla dogodności obcych przyjeźnych, częstokroć nie władających lokalnym językiem, natomiast biegłych w języku międzynarodowym. — Powieściopisarz Tołstoj wyraził zdanie następujące: „Ofiary, jakie ponosi każdy człowiek dla naszego europejskiego świata, poświęcając pewien czas nauce „esperanto“ są tak nieznaczne — a rezultaty przez to osiągnąć się dające — tak olbrzymie, że nie można sobie odmówić zrobienia próby“. — W gdzienięktórych szkołach rozmaitych krajów, zaprowadzono obowiązkową naukę esperanto, a wielu akademjach utworzono osobne dlań docentury. Najcenniejsze perły poezji rozmaitych narodów, są już przetłumaczone na język esperanto a miarodajni znawcy oświadczyli zgodnie, że esperanto bodaj czy nie nadaje się o wiele lepiej niż każdy inny język do za pośredniczenia poetyckich myśli tym, którzy nie rozumieją języka oryginału; polscy esperantyści mogą to skonstatować na tłumaczeniach utworów Sienkiewicza, Mickiewicza, Orzeszkowej, Prusa, Konopnickiej, Wyspiańskiego, Reymonta, Tetmajera, Fredry, Słowackiego i t. p.

Wspaniałą pieśń esperantystów p. t. „Świt“, na nutę „marsza Sokołów“ (muzyka Barańskiego) stworzył Antoni Grabowski, znany warszawski poliglota i słynny chemik.

Wytworne esperanckie czasopismo „Universo“ (adres: Wolfenbüttel w Niemczech) wydało świeżo specjalny „Pola numero“ poświęcony Polsce i znakomitym polskim literatom i artystom esperanckim. Dr. Kazimierz Bein (kryptonim: Kabe), Dr. Leon Samen Hof, Antoni Grabowski, A. B. Brzostowski, Leon Belmont, prof. Ks. Aleksander Dąbrowski, Jan Günther, Dr. W. Robin, Adam Zakrzewski, August Maske, i i.

Ukoronowani zwolennicy esperanto: Pius X., cesarz Wilhelm II, Król Edward VII, Król Alfons XIII, Król saski Fryderyk August, Królowa Elżbieta rumuńska (znana w literaturze pod pseudonimem Carmen Sylva).

Znaczniejsze firmy kupieckie, zaspakajając żądania swych odbiorców, nie szcędzą dość znacznych nieraz kosztów, na wydanie cenników w języku esperanto. „Część najtrzeźwiej na rzecz patrzącej części społeczeństwa!“

W Warszawie odbyła się niedawno „Wystawa esperancka“, o której dzienniki sprawozdały bardzo ciepło i obszernie. Imponująco przedstawiały się podręczniki do nauki języka, przeznaczone dla rozlicznych ludów świata (około 30) wśród których ogólnie zaciekawiały i tureckie, arabskie, amerykańskie, japońskie, chińskie. Niemniejsze zainteresowanie budziła kopja znamiennej uchwały Sejmu autonomicznej wyspy greckiej Samos, o wprowadzeniu esperanto do szkół wyspy jako przedmiotu obowiązkowego.

Codzienna warszawska gazeta „Dzień“ stale umieszcza artykuły o języku esperanto! — P. Zepler z Wrocławia zwiedził w podróży 19 krajów i posługiwał się prawie wyłącznie esperantem; wszędzie „samidęanoj“ okazywali mu serdeczność i zawsze służyli pomocą. — Jeden z świeżo nawróconych a najstarszych wiekiem esperantystów jest niejaki Adeodat Lefevre z Amiens (w Francji), urodzony 1812 r. Ilustrowany miesięcznik „La Marto“ (adres: Graz) ogłasza specjalną listę adresową hoteli, w których służba włada językiem esperanto!

Katedry stenografii, utworzyły w zeszłym miesiącu uniwersytety w Austrii: Wiedeń — Praga — Graz i Czerniowce.

Konkurs filatelistyczny.

Za najlepszy elaborat na temat: „W jakim celu zbieramy marki pocztowe?“ — ufundował p. Roman H. Kamiński (Graz) piękną premję w postaci dwóch serji jubileuszowych marek astrjackich (1830 — 1910) składających się z wartości po 1, 2, 3, 5, 6, 10, 12, 25 halerzy — ostemplowanych.

Wypracowania przesyłać należy do Redakcji „Filatelisty“ w listach rekomendowanych — najpóźniej do końca kwietnia 1911. Wynik konkursu ogłoszony zostanie w numerze majowym „Filatelisty“. Redakcja zastrzega sobie nabycie (celem publikacji) także prac nienagrodzonych. P. T. Autorów upraszamy o załączenie zaadresowanej koperty na wypadek zwrotu nadesłanego nam artykułu. Porto poniesiemy sami.

Redakcja „Filatelisty“.

Rozmaitości.

Do naszych redakcyjnych współpracowników odnosimy się z prośbą, ażeby nadsyłane rękopisy były jednostronne i na połowie pół arkusza zapisywane, gdyż inne, utrudniają pracę przy składaniu.

Bardzo pocieszający objaw należy nam zanotować, bo otr. profesor geografji w gimnazjum w Sanoku p. R. Kowalów, zarządził przymusowe zbieranie znaczków pocztowych, wychodząc z założenia, że jest to jedyny niezawodny środek do gruntownego poznania przedmiotu geografji. Oby takich więcej!

Poczty austriackie otrzymały nakaz z Ministerstwa handlu, ażeby przesyłki widokówek z Guben, do których były dołączone przekazy austriackie adresatom nie doręczano, albowiem okazało się, że przebiegły ksiądz Bilecki, który ekspedjował je, ażeby wzamian uzyskać pieniądze na pruski kościół w Guben, fałszował przekazy w ten sposób, że kazał sobie w Niemczech na swój rachunek olbrzymią ilość wydrukować (za co jeszcze nie zapłacił) a rządowi austriackiemu wyrządził szkodę około 21.000 koron.

Ponieważ przeważnie Galicja była zalana temi przesyłkami — zbieracze powinni te przekazy zatrzymać dla swoich zbiorów — kiedyś będą one poszukiwane.

Nowe skrzynki pocztowe. Z polecenia rządu zaczęto w Warszawie wprowadzać skrzynki pocztowe nowego typu, pomalowane na żółto (symbol naiwności interesentów), z otworem do wrzucania listów w przedniej bocznej ścianie, w tych samych miejscach gdzie były i stare. Dziwną jest jednak ta okoliczność, że napisy na takowych, żeby marki na listach nalepiać u góry po prawej stronie adresu, są zamieszczone tylko w języku rosyjskim. Czyżby tylko Rosjanie mieli podlegać temu nowemu prawu?

Pierwsze marki w książeczkach w Rosji. Jak donosi „Kurjer Polski“, z inicjatywy pomocnika dyrektora poczt okręgu petersburskiego, puszczono w obieg dwie serje marek pocztowych siedmio, trzy i jednokopiejkowych w książeczkach. Pierwsza serja z 30 marek kosztuje 80 kop. (2 kor.), druga z 54 marek — 2 ruble (5 kor.)

Samochody na usługach poczty. „Kurjer Polski“ pisze, że z dniem 14 marca r. b. mają być pierwszy raz wprowadzone na pocztę Warszawskiej samochody do przewozu poczty, w ilości 27 sztuk. W tym właśnie celu, jak również i w celu przyspieszenia sprawy budowy nowego gmachu

pocztowego, przybył do Warszawy pomocnik naczelnika głównego zarządu poczt i telegrafów Chitrowo. Urzędnik ten zwiedzał szczegółowo ekspedycję kantoru pocztowego, gdzie był zdumiony ogromną liczbą przesyłek, których jest do wydania około 15,000, nie licząc 10.000 przesyłek codziennie odbieranych i wysyłanych. K.

Przyjemne z korzystnem. Kilku urzędników pocztowych warszawskich, od dłuższego czasu zabawiało się nader przyjemnie i w korzystny sposób a mianowicie, ogołocając listy krajowe i zagraniczne z wszelkich przedmiotów wartościowych, jako to: banknotów, marek, biletów loteryjnych, weksli i i t. p. Dobre im się, przypuszczam, działo, gdyż sądząc z zeznań właścicieli kantorów wekslarskich z okolic tylko placu Bankowego, samych banknotów zagranicznych wymieniono w tydzień kantorach ua kilkanaście tysięcy rubli. Ale dopóty dzban wodę nosi, dopóki mu się nie urwie. Naszym zuchom też się... ucho urwało i... nareszcie przyłapano ich na gorącym uczynku śledztwo przeprowadzono i sprawę skierowano na drogę sądową. Defraudanci tłumaczą się w ten sposób, że przepisy pocztowe nie pozwalają przesyłać w zwyczajnych listach pieniędzy i wszelkich przedmiotów wartościowych. Nie wiem tylko czy są tak naiwni, że nie mogą zrozumieć, iż okradają nie tylko interesentów, lecz i rząd, i wątpię bardzo, czy im to tłumaczenie co pomoże, owszem zaszkodzić może, — czy też są tak przewrotni, iż nie nazywają rzeczy po imieniu, tylko ją zaliczają do „sumiennego“ spełniania służbowych swych obowiązków.

Sprostowanie. Pismo petersburskie „Riecz“, podając do publicznej wiadomości, że w 300-letnią rocznicę wstąpienia na tron dynastji Romanowych ma być puszczoną w obieg serja pamiątkowa (artykuł p. Wandy H. w Nr. 6/7 „Filatelisty“ z 1909 r. pod tytułem „nowe znaczki pocztowe“ w Rosji), zapomina widocznie, lub uważa za niegodnych figurowania na markach portretów kilku cesarzy i cesarzowych rosyjskich, których od czasu założenia dynastji przez Michałowicza panowało do tej pory 18, t. j. tyle, ile pojedynczych wartości marek wydaje obecnie Rosja, a na widoczek „Kremla“ niema już marki, chyba żeby chciano wskrzesić wartortość 5 kopiejkową (mamy już widok „Kremla“ na serji pamiątkowej z wojny rosyjsko-japońskiej na wartości 10 kop.)

Spis w porządku chronologicznym zamieszczam, a mianowicie: Michał Teodorowicz, Aleksy Michałowicz, Teodor Aleksiejewicz*), Iwan V, Piotr Wielki, Katarzyna I., Piotr II. (panował za ledwie parę miesięcy, lub nawet tygodni w międzyczasie jednego, a drugiego panowania Katarzyny I-szej), Anna Ioanówna, Iwan VI, Elżbieta Piotrówna, Piotr III. Katarzyna II., Paweł Aleksander I., Mikołaj I., Aleksander II., Aleksander III i obecnie panujący Mikołaj II. F. K.

*) Opuszczeni cesarzowie — tłusty druk.

W sprawie inseratów. W kilku numerach „Kurjera Polskiego“ zauważyłem ogłoszenie niejakiego Weisz'a z Wiednia w celu sprzedaży marek. Wstydzić nam się należy takiej, niczem nieumotywowanej oziębłości względem naszego jedyne polskiego pisma „Filatelisty“, gdyż odmawiając mu poparcia tak materialnego przez prenumeratę, jak i moralnego przez współpracownictwo i żywsze zainteresowanie się omawianymi w nim kwestjami, tem samem pozwalamy na takie ogłoszenia w pismach „niefachowyd“. Nic dziwnego przeto, że nie jeden się „wkopie“ Sapienti sat!...

K.

Jednolite w całym państwie marki pocztowe zaprowadzić zamyśla rząd angielski, a wystąpi z tą propozycją na konferencji wszechbrytańskiej w Londynie, która według zapowiedzi w ostatniej angielskiej mowie tronowej zbierze się w ciągu maja br. a obeszana zostanie przez przedstawicieli wszystkich autonomicznych kolonii wielkobrytańskich — w celu porozumienia się kolonji i kraju macierzystego w sprawach silniejszego zespolenia się wewnętrznego pojedynczych części państwa. Bacność więc, filateliści. . . .

„Kurjer Stanisławowski“ w formie „pewnika“ ogłasza w numerze styczniowym następujące „nowe przepisy pocztowe w Austrii“, które że są „uplastycznione“ należycie dla szerszego ogółu, przytaczamy dosłownie naszym czytelnikom.

„Przepisy pocztowe: Od dnia 1. stycznia 1911 r. postanowiła Dyrekcja trzymać się zasady, że kto chce wdawać się w korespondencje, musi umieć pisać.

Pocztą listową można wysłać listy rodzinne, naukowe, miłosne, pieniężne oraz zawiadomienia o urodzinach, imieninach, ślubach i innych chorobach społecznych, jak prośby o pożyczkę, podpisy na wekslu itp.

Na liście takim musi być wypisany dokładny adres, a więc takie np. jak: „do kochanej Kazi we Lwowie“, — „do płowej czupryni w Krakowie“ — „do składu ludzi w Zakopanem“ — wysyłane być nie mogą, a raczej doręczone nie będą.

Za skutek listów z prośbą o pożyczkę Dyrekcja poczt nie odpowiada, a co do listów miłosnych postanawia, aby takowe przesyłane były w kopertach z gęstego płótna, iżby zawarta w nich treść nie zwietrzała.

Nie umiejącym pisać, korespondencji załatwiać nie wolno.

Ortografia listów dozwolona jest we wszelakich odmianach, byle adres był czytelny i zrozumiały, jak np. ó Lica, f ber Linie, Bogu miłe wice itd.

Listy z powoływaniem się na słowo honoru powinny być stosownie opakowane i opatrzone napisem: „Glas nicht stürzen!“

Oplatę za listy pobiera się według ich wagi rzeczyskiej, a nie moralnej.

Druki, choćby najgłupsze, wysyłane być mogą pod opaską, ale jeżeli ktoś drukuje na poczekaniu, w mowie potocznej, to takich elabratów pocztą przesyłać nie można — od tego są gramofony, patefony i inne telefony.

Próbki towarów przesyłane być mogą na najdalszą odległość w odpowiednim opakowaniu, wyłączone atoli od przesyłek w tym dziale są: armaty, parostatki, wodociągi i aeroplany.

Karty korespondencyjne są otwarte, dlatego unikać w nich należy przesadnych komplementów jak: durniu, ośle, bałwanie itp.

Zwraca się przytem uwagę, że kart korespondencyjnych do grania używać nie można, tak samo, jak nie można do nich dołączyć próbki towarów w stanie płynnym.

Listy poste-restante wysłać może każdy czy każda, czytający czy czytająca anonse, wykluczające pośrednictwo biur kojarzenia małżeństw, ale odbierać je może tylko ten, kto sobie sam po nie pójdzie.

Pocztą wozową wysłać można wszelkie przedmioty mniej lub więcej wartościowe, należy atoli baczyć, że w Galicji przestrzeń między Tarnowem a Stanisławowem liczy się dwa razy tyle, co przestrzeń między Krakowem a Paryżem, dlatego co jest naprzykład potrzebne na sobotę, trzeba koniecznie wysłać w poprzedzającą niedzielę. Gdy się wyśle w poniedziałek, z pewnością na czas nie uojdzie.

„Schweiggeldy“ przyjmuje się tylko do wysokości 250 kor. bez rewersu zwrotnego. W razie zginięcia takiej przesyłki „poleconej“, winien urząd pocztowy wypłacić adresatowi 500 koron tytułem odszkodowania.

Posagi, jako materiał nadzwyczaj lotny, trzeba umieszczać w paczce, obitej żelaznymi obręczami.

Zaliczki. Za zaliczką wysłać można wszelkie towary, z wyjątkiem wyżej wymienionych. Zaliczek na pensje i spodziewane spadki oraz posagi, urzędy pocztowe nie wydają.

Przekazy pieniężne najlepiej adresować do redakcji „Kurjera Stanisławowskiego“, który wychodzi co niedzielę w Stanisławowie i kosztuje tylko dwie korony na kwartał.

(Zwracamy uwagę P. T. Czytelników, że przepisów tych nie należy dosłownie rozumieć — o ile że nawet żadna ustawa — „ustawowo“ wykonywaną nie jest — zaś co do ostatniego punktu „Przekazy pieniężne“ powstał „djablik drukarski“, gdyż powinno brzmieć: „Przekazy pieniężne najlepiej adresować do redakcji „FILATELISTY“ który wychodzi 1 raz w miesiącu w RZESZOWIE i kosztuje z premjami tylko 3 K. rocznie“ *Przyp. Red.*)

Jako przyczynek do ewent. pracy o historii poczty austriackiej — ilustrujemy kopertę rządowego „nakładu“, która w czasie od 18 sierpnia do 31 grudnia 1910 służyła poczcie austriackiej w Wiedniu do wysyłania kompl. serji marek „uro-

dzinowych" „bez prawa reklamacji" za uszkodzoną i brakującą zawartość. Ażeby to „curiosum" nam gdzie nie zaprzępać się — odbijamy.

1 Satz

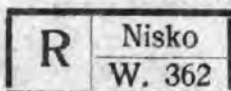
Jubiläums-Marken 1910

(1 h—10 K)

Nom. K 20 59

Reklamationen werden nicht berücksichtigt.

Do „archiwum redakcyjnego" złożyliśmy w oryginalne, kopertę listu poleconego, „express" gdzie pomiędzy urzędami pocztowymi Rzeszów-Pustomyty „zniknęła" przed użyciem marka urodzin. za 35 hal. (wraz z papierem, gdyż silnie była nalepiona) w zamian zaco poczta (odnośny funkcjonariusz) przybiła pieczętkę „Rzeszów 21/VIII. 1910" — zaś jako drugi „okaz" kopertę z pol. listu, która prócz nalepki



żadnej frankatury ani pieczęci nie posiada — a przyszła „legalnie" do Rzeszowa. Czy może to nazywa się gospodarować po austriacku?

„Wiek Nowy" — a filatelizm. Brukowe lwowskie piśmko, zamówiło sobie korespondencję z Brukseli i oto p. J. K. ogłasza w Nr. 2885 „list z Belgii", w którym sprawozdając o „międzynarodowym muzeum prasy" (adres: Bruxelles Musée de la Presse, 3 bis rue de la régence), wzbogaconem naturalnie i powyż wspomnianym dzienniczkiem, gwarzy o rozmaitych gałęziach kolekcjonerstwa jako o „dłgi zachowania śladów przeszłości przyszłym pokoleniom" Twierdzi dalej że „siła pamięci ubiegłego życia" powoduje tak samo zbieraczami guzików, używanych piór, pudełek od zapalek — jak i marczarzan, boć niemal każdy sztubak jest popychany jakąś manją zbierania. A więc i szanowny korespondent zdeponowanej w brukselskim archiwum wiekopomnej gazetki, bawił się ongiś marnikiem, rychło jednak przehandlował go za kolekcję piór czy guzików, bo z takowemi można się potem za pośrednictwem kart... — a my przecież doszliśmy już do tego stadium uprzemysłowienia Galicji, że posiadamy nawet swoją własną krajową fabrykę kart do grania, która bodaj czy nie insekuje się z swojemi wyrobami specjalnie w „Wiek Nowym"! Lecz żart na bok.

Zrównoważeniem pobudek zbierania sztubackich nieużytków z zamiłowaniem filatelistycznym, dowiódł autor „listu z Belgii" zupełną nieświadomość tendencji filatelizmu. Utwierdził swych naiwnych czytelników, że nie miał dotąd

spósobności słyszeć o istnieniu około tysiąca periodycznych pism filatelistycznych i przebogatej marczarstwu poświęconej literatury, grubo starszej niżli oparty na kolportażu żywot „Wiek Nowego", któremu radzilibyśmy zakomenderować sobie czempredziej światlejszego korespondenta w kwestjach kolekcjonizmu — albo zrezygnować zupełnie z robienia artykułów w sprawach, o których sami pan naczelny redaktor nie ma snąć nawet przeciętnego pojęcia. . . .

10 marca 1911 wydano w Aveiro (Portugalia) nowe czasopismo filatelistyczne pod tytułem „Portugal Philatelico".

Wydają: B. Moreira, Ant. Madail i Fr. S. Maia. — Abonament dla zagranicy 5000 Reisów = 2.50 fr.

Figla spletał ks. rejentowi Luitpoldowi bawarskiemu — prof. Kaulbach, który projektował nowe marki od 80 pfg. wyżej, umieściwszy odznakę myśliwską po prawej stronie czapki, co się sprzeciwia przyjętym zwyczajom myśliwych.

Marki na T. S. L. Dziennik „Słowo Polskie" (Lwów) przedrukował w Nrze 595 z 1910 r. w całości nasz artykuł (z numeru grudniowego) zawierający projekt ofiarowywania zbyt licznych zapasów marek pocztowych (i innych!) na rzecz „Towarzystwa Szkoły Ludowej" we Lwowie i dodał od siebie na koniec następującą wzmiankę:

„Myśl rzucona za pośrednictwem „Słowa Polskiego" dociera w szeregi filatelistów i można żywić nadzieję, iż cel przy pewnym zainteresowaniu filatelistów zostanie osiągnięty. Marki, które zdają się być rzeczą bezużyteczną, sprzedają dziesiątkami i setkami tysięcy, do układania z nich mozaik i malowideł, ozdabiania naczyń, salonów itp.; stowarzyszenia, które zajmowały się kolekcjonerstwem marek, a były to przeważnie stowarzyszenia misjonarskie, zyskiwały tą drogą tysiączne dochody"

Dla ścisłości zauważamy, że powyż wspomniany dziennik swoją co dopiero przytoczoną notatkę, ugruntował prawdopodobnie na informacjach „Tygodnika ilustrowanego" (Warszawa), który w Nrze 2287 (ogólnego zbioru t. zn. Nru 34. z 1903 r.), ogłosił był artykuł p. t. „Zużyte marki pocztowe". W tymże opowiada autor o stowarzyszeniu św. Jana Berkomasa z St. Trudon (w Belgji), które zapoczątkowało przedsięwzięcie zbierania marek, stempli i widokówek, na cele Stowarzyszenia i że ze sprzedaży tych kolekcji osiągnięto po pewnym czasie przeszło 100.000 rubli! Z tych pieniędzy pozyskali misjonarze afrykańscy niezbędne fundusze na założenie osad, wiosek, folwarków i kaplic chrześcijańskich!... Kończymy naszą uwagę zaznaczeniem, że w zmianowaniu Stowarzyszeniu mogą się miłośnicy zbiorów zaopatrzyć w ciekawe egzemplarze marek itd., tak twierdzi autor powyżej wspomnianego artykułiku....

Medale grunwaldzkie. Na wniosek prokuratorji w Bydgoszczy (W. Ks. Poznańskie) o skonfiskowanie i zniszczenie wydanych na pamiątkę bitwy pod Grunwaldem monet, izba karna w Inowrocławiu zawyrokowała odmownie. A zatem medale Grunwaldu już nie zagrażają istnieniu „państwa bojaźni Bożej i dobrych obyczajów!...

W c. k. Urzędzie menniczym we Wiedniu medal pamiątkowy 50-letniego jubileuszu króla Mikołaja I. czarnogórskiego już jest na ukończeniu. Projektował prof. Stefan Schwarz, tenże sam, który „pozwoił sobie“ wyryć swoje nazwisko na ostatnich 5. koronowych monetach austriackich, które rząd gwałtownie wycofuje z obiegu.

Donosimy naszym P. T. Czytelnikom, że nasz generalny zastępca na Królestwo Polskie i Rosję p. Stefan Wolski w Warszawie, otworzył przy ul. Kruczej l. 43 pod swoją firmą handel marczany.

W Stanach Zjednoczonych, Hiszpanji i Belgji, zbieracze kart widokowych zaprowadzili zamiarę kartek między sobą w ten sposób, że kartkę z nalepionym znaczkiem, wkładają do przezroczystej koperty, z wykrojonym okrągłym otworem, który umożliwia ostemplowanie przez pocztę, nie zanieczyszczając takowej — wobec czego kartka taka, dochodząc rąk adresata, jest zupełnie jak nowa.

Ważne dla zbieraczy owadów! Członek c. k. zoologiczno botanicznego towarzystwa p. A. Hoffmann, (adres:) Wiedeń XIV. Nobilegasse 20 b. wydał dwudziestokilkostronicową broszurę o palaearktycznych Coleopterach — którą interesenci otrzymać mogą od autora na żądanie darmo i opłatnie.

Wystawę fotograficzną wszechświatową urządza w marcu-kwietniu 1911 „Rosyjskie towarzystwo fotografów w Moskwie, Adres Komitetu: Kuźnicki most, dom Diangarowa.

Dwujęzykowe stampilje pocztowe. W Belgji posługiwano się dotąd stampiljami pocztowymi z wyłącznie francuskim brzmieniem danej miejscowości. Skutkiem atoli presji przedstawicieli narodu holenderskiego, Zarząd belgijskich poczt zdecydował się wprowadzić w użycie dwujęzyczne stampilje pocztowe (np. Antwerpen — Anvers) nawet i z okazji funkcjonowania zeszłorocznej „wystawowej“ poczty (Brussel — tentoonstelling 1910 Bruxellesexposition). — Anglicy zrobili podobne ustępstwo — w południowej Afryce, gdzie nowopowstała zbiorowa rzeczpospolita, otrzymała na markach angielskie i holenderskie napisy — i na ten sam proceder zezwolić też mają gentlemanlike na tamecznych stampiljach pocztowych.

— Rosja natomiast usuwa systematycznie krajowe napisy w Finlandji, a o zezwoleniu na polskie napisy w obrębie rozległego terytorjum Królestwa Polskiego, zamieszkanego przez nieruską ludność — ani mowy niema. (Nalepki rekomendacyjne na listach „zagranicznych“ bywają zazwyczaj o francuskim brzmieniu nazwy miejscowości a „brzmia“ częstokroć arcykomicznie, np. Tziekhotzinok — ma znaczyć: Ciechocinek. Prusy nakoniec — to już wręcz forsownie „chrzczą“ historyczne polskie nazwy na „rdzenno-szwabskie“ np. Inowrocław na Hohensalza, Jabłonowo na Gosslershausen itp. Ot, co się nazywa postępową sprawiedliwość!..

Państwowy fiskalny filatelizm. W budżecie dochodów na rok 1911 najmniejszego i najmłodszego królestwa Czarnogóry znajduje się oryginalną pozycją. Oto 30.000 perperów (wartość równa ściśle koronie austriackiej) spodziewa się rząd czarnogórski uzyskać za... sprzedaż starych marek pocztowych!

Międzynarodowa wystawa filatelistyczna w Wiedniu 1911 odbędzie się w miesiącu wrześniu pod protektoratem austr. ministra handlu Weisskirchnera. Jako atrakcję tej wystawy, notują dzienniki „oddział zbiorów młodzieży“ którzy tym razem przez Komitet nawet do premjowania dopuszczeni zostaną. Interesentów odsyłamy po bliższe informacje do sekretarjatu: Wiedeń IX., Müllnergasse 4.

Marki skazane na wymarcie. Państwka australijskie połączyły się w jedną rzeczpospolitą, skutkiem czego otrzymają jednolite znaczki pocztowe. Tymczasem atoli dozwolone jest używanie wszelkich obecnie kursujących marek australijskich w poszczególnych państewkach bez wyjątku. Podobnie ma się rzecz w angielskiej południowej Afryce, gdzie powstała nowa rzeczpospolita, złożona z dotychczasowych państw: Natal, Oranja Transwal i Przylądek dobrej Nadziei. Wspólna ta rzecz pospolita wydała już jednolity znaczek pocztowy (za 2½ pensów) z portretem króla Jerzego V. i herbami i nazwami czterech połączonych kolonji w kącikach umieszczonemi, oraz napisem w angielskim i holenderskim języku! Ta, w dniu otwarcia wspólnego „parlamentu“ marka wydaje się wcale okazale.

(Ryc. w Nr. 1.)

Statystyka filatelistyczna. Wedle sprawozdania generalnego pocztmistrza w Anglji, kursowało do 31. X. 1910 w całym świecie 23404 gatunków marek z tych w Anglji i kolonjach 6984, — w Europie 4905, w Azji 4532, w Afryce 5225, w Ameryce 5164, w Zachodnich Indjach 1891, w Oceanji 1660 sztuk rozmaitych...

„Der Erfolg“: wiedeńskie czasopismo kupańskie, które, jak donosiliśmy w numerze grudniowym „Filatelisty“, zaczęło niedawno temu swój żywot z zapowiedzią, że poświęci połowę swych łamów sprawom sportu kolekcjonowania — srodze zagniewało się na naszą redakcję za to, żeśmy wyrazili wątpliwość, czy też „Erfolg“ rzeczywiście będzie trzy razy w miesiącu wydodził — i twierdzi uporczywie, żeśmy temu pismu przyspożyli niszczącą reklamę przez naszą wzmiankę. Kierujący owym pismem p. Walter Herlinger, smutnej sławy ongiś współpracownik wiedeńskiego „Universalanzeigera“ grozi nam represaljami na wypadek, jeślibyśmy w numerze styczniowym „Filatelisty“ nie przeprosili go za obrazę, której się dopuścił chyba wobec nas właśnie swoim listem, wyjaśniającem i grożącym naszemu redaktorowi opublikowaniem ze strony „Erfolg'u“ pewnej sprawy, która naszego redaktora spowodowała do wniesienia skargi o oszustwo, wszak boleśnie czuje się on pokrzywdzonym... Logika postępowania onego wiedeńczyka tkwi chyba w tem, iż szuka on sobie napaści za to, że nie mamy ochoty narażać polskich zbieraczy na rozczarowanie, zalecając im pismo, które rzeczywiście nie znalazło dotąd sposobności do stworzenia szumnie reklamowanej rubryki kolekcjonerskiej. Ale my nie damy się wziąć na lep chciwych zysku pismaków, a właśnie poczuwamy się do obowiązku obrony naszych czytelników przed nieiszczalnymi obietnicami skądkolwiek bądź pochodzącymi.

Na dochód głównego szpitala dla nieuleczalnych w Londynie — zostaną wydane na czas koronacji króla Edwarda — marki koronacyjne w wartości 1 Schillinga i 2 schil. 6 pensów.

Nowa rzadkość. Marki Nowych Hebrydów, które niezadługo wyjdą, będą nowością i unikatem na tem polu. Nowe Hebrydy zajmowały dotychczas wyjątkowe miejsce tak co do stosunku politycznego, jak co do swych znaczków. Zarządzani przez mieszany wydział oficerów francuskich i angielskich pod protektoratem obu rządów — mogli mieszkańcy Nowych Hebrydów używać dotychczas wedle upodobania tak marek Fidzi jak Nowej Kaledonii. Pierwsze, jak wiadomo, były angielskie, drugie francuskie; pierwsze nosiły napis „New Hebrides Condominium“, drugie nadruk „Nouvelles Hebrides“; cena pierwszych była podana w pensach angielskich, drugich w santymach francuskich, a poczta w Port Vila mogła według upodobania swego lub kupujących wydawać tą lub ową sortę. Ta dziwna i jedynie istniejąca sytuacja ma być właśnie za porozumieniem się władz francuskich i angielskich zniesiona, a dla Nowych Hebrydów ma być wydana osobna marka, na której widać będzie na miejscu głowy króla Anglii lub Republiki francuskiej spokojny krajobraz palmowy. Ale najdziwniejszem będzie to, że marka wyobrażać będzie niejako ententę angielsko-fran-

cuską. Bo podczas gdy na lewo widać w dwu kątach trykolorę francuską to obydwie prawe końce zdobi »Union Jack« angielski; u góry stoją obok siebie monogramy rzeczypospolitej francuskiej (R. F.) i króla Anglii (G. R.) Również oznaczenie „poczta“ oddane jest w dwu językach. Zbieracze będą mieli powód, upewnić się co do tej równości filatelistycznej. W. W.

Zgłoszona w pop. Nr. marka Niemiec za 5 pf. z krzyżem — okazuje się tylko zapętnieniem miejsc w książeczkach wydanych dla publiczności. Książeczki z tymi krzyżkami były mniej więcej 3 miesiące w obiegu — później ukazały się na tem miejscu reklamy firm (2 serja) Książeczka więc taka za nom. cenę Mk. 2.— zawiera 12 marek à 10 pf. i 16 marek à 5 pf. jako „dodatek“ liczną reklamę. W każdym razie mamy w tym wypadku do czynienia z markami pocztowymi i reklamowymi — połączonych razem — rządowego nakładu. Wiadomości udzielił przedstawiając taki zeszytik p. Jadomski — Wronki,

Kolekcja pcheł. Są stworzenia, przykrzejsze od pcheł i już Heine pisał, że nie ma nic gorszego nad walkę z pluskwą, mimo to i pchły nie mają pośród ludzi przyjaciół, zwłaszcza obecnie gdy każdemu wiadomo, że są one roznośicielami dżumy. A jednak w Londynie istnieje amator pcheł, a jest nim sir Walter Rothschild, posiadający „wspaniałą“ kolekcję pcheł, która obejmuje około 3000 gatunków tego dokuczliwego owadu.

W zbiorze tym brakowało jeszcze, jak powiada „Gaulois“, pchły z lisa podbiegunowego. Przez długi czas były starania o taką pchłę bezskuteczne, a wreszcie zaradził złemu... inserat, umieszczony w dziennikach kanadyjskich. Rothschild otrzymał w zapieczętowanej flascece trzy pchły z lisa polarnego i zapłacił za nie wyznaczoną przez samego siebie cenę 2.900 koron. (Nowa Reforma Nr. 104 z dnia 4 marca 1911 r.)

Kohl'a wielki katalog — wyjdzie w tym roku — w lecie — w dwóch tomach — I. Europa i kolonie — II. reszta krajów.

Z okazji kongresu katolików w Innsbrucku — zostały wydane oficjalne kartki pocztowe w wartości 3, 5 i 10 hl.

„Az Amatör“ (Budapest, V. Alkotmany u 20. czasopismo poświęcone sztuce i fotografii, — numerem z dn. 25/III. rozpoczęło, i postanowiło stale na przyszłość prowadzić dział filatelistyczny. Redaktor naczelny: Dr. Artur Kohlman.

Głupią zabawkę urządzą sobie „jacyś“ panowie (a może panie) na pocztach, zalepiając koperty z drukami, przez co adresatów narażają na kosztą dopłaty i tak już wysokich portorjów. — Czas by już zaprzestać żakostwa!

Jubileuszowe marki pocztowe, wydała Bawaria w dniu 12/III. 1911, z okazji 90-letniej rocznicy urodzin księcia — rejenta Luitpolda a to pełną serję, złożoną z 15 wartości — 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 pf. 1, 2, 3, 5, 10 i 20 marek. Wszystkie gatunki uwydatniają popiersie ks. Luitpolda. Również wydano 2 rodzaje oficjalnych pocztówek, każda oznaczona na 5 pf., które jednakże poczta sprzedawała po „nominalnej” 10 pf. Nakład tych kartek był ograniczony, przez co w dniu wydania, zostały zupełnie wysprzedane na pocztach. — a tego samego dnia późnym wieczorem, w Norymbergji płacono przez azjotaż do 12 a nawet 15 Mk. za sztukę. — Najniższa cena obecnie — po której jeszcze otrzymać można jest Mk. 3.— za 1 sztukę.

Również i Bułgaria — awizowaną już serję marek jubileuszowych wydała. Marki wspaniale wykonane. Serja składa się z 11 wartości a to: 1, 2, 3, 5, 10, 15, 25, 30, 50. stotinki 1 i 2 Lew. Każda marka przedstawia co innego.

FILOKARTYZM.

W. P. Adolf Kwaśny z Punta Arenas — Magallanas — Casila 275 — Chile — nadesłał do albumu redakcyjnego swego nakładu — kartki widokowe a to:

Punta Arenas 23 widoków.

Magallanes 2 widoki.

Tierra del Fuego (ziemia ognista „Falkland”) 21 widoków.

Kanał Magdalena — wyspa Florense.

Kanał Schmita.

Familja Mulatów — każda kartka inna.

Nadmieniamy, że częściowo są robione światłodrukiem — ogólnie zaś tak wspaniale a pięknie wykonane, że satysfakcja na nie patrzeć. P. Kwaśnemu składamy serdeczne podziękowane.

P. P. Nakładców kart widokowych prosimy zaraz po wyjściu nowej kartki — przesać nam po egzemplarzu możliwie z kliszą, celem bezpłatnej recenzji. Ponieważ leży to w interesie odnośnych nakładców, a wątpimy czy chociażby dla reklamy, usunie się ktoś od współdziałania — prosimy przy zgłaszaniu podać Nr. nakładu o ile nie jest to już na kartce uwidocznionem — również o dołączenie stosownej kwoty w markach czy stych czy w gotówce — celem zwrotu nadesłanych kliszy.

Konkurs filokartkowy.

Za najlepszy elaborat na temat: „W jakim celu zbieramy widokówki?” — ufundował p. Roman H. Kamiński (Graz), piękną premję w postaci 1/2 tuzina prześlicznych pocztówek z widokami z wyspy Malty, zaopatrzonych marką

i ostemplowanych: „Valleta — Malta” (29 XII. 1910) po stronie ilustracji — ale niezapisanych (nieużywanych).

Wypracowania przysyłać należy do Redakcji „Filatelisty” w listach rekomendowanych — najpóźniej do 10-go maja 1911. Wynik konkursu ogłoszony zostanie w numerze majowym „Filatelisty”. Redakcja zastrzega sobie nabycie (celem publikacji) także prac nienagrodzonych. P. T. autorów upraszamy o załączenie zaadresowanej koperty, na wypadek zwrotu nadesłanego nam artykułu. Porto poniesiemy sami.

Redakcja „Filatelisty”.

BIBLIOGRAFJA.

Macierz Polska wydała jako Nr. 57. swej Biblioteki książeczkę bardzo na czasie. Chcąc mianowicie przygotować najszerzy ogół do zrozumienia Setnej rocznicy urodzin twórcy Niebieskiej i Irydiona (1912), postarała się o pracę „O Zygmuncie Krasieńskim”. Napisał ją w sposób możliwie przystępny Dr. Konstanty Wojciechowski Autorowi chodziło głównie o wyjaśnienie myśli przewodnich w utworach poety i o wykazanie, czem był i jest Krasieński dla narodu. Całość, ozdobiona rycinami, liczy 8 arkuszy druku.

Cena 70 halerzy.

Zaś jako Nr. 58. wydała swej „Biblioteki” **Astronomię** popularną. Autor jej Dr. Marcin Ernst profesor Uniwersytetu lwowskiego, zdołał pomieścić w niewielkiej książce wszystko, co należy do elementów wiedzy astronomicznej. Wykład jest niezmiernie prosty i zajmujący. W tekście mieszczą się liczne ilustracje uzmysławiające treść wykładu. Całość obejmuje 12 arkuszy druku; cena 1. kor.

Nr. 1. (na Styczeń) „Przewodnika Zdrowia” (Czarnowski, Berlin, Weissenburgerstrasse 27) wyszedł i zawiera:

Jak żyć należy? Dziesięć przykazań zapewniających życie zdrowe i szczęśliwe. — ABC-dłowy spis chorób z podaniem odpowiednich środków przeważnie roślinnych. — Gorące powietrze jako środek przeciw gruźlicy. — Powonienie jako zmysł najbystrzejszy. — Polska młodzież przy pracy fizycznej. — Zdrowotne wskazówki na styczeń i luty. — Przestrogi i rady. — Rozmaitości.

Nakładem „Der Internationale Sammler Verein Hamburg 6 Turnerstr. 4” wyszła książeczka pt. „Internationale Jahrbuch 1911 o 60 stronach. Jest to spis członków tego młodego towarzystwa które na liczbę blisko 700 członków — potrafiło w przeciągu roku zszeregować przeszło 100 Polaków. — Pozatem umieszczono w tej książeczce kalendarz, legitymację podrózną, rozmaite tabele jak obliczanie czasu, monet będących w obiegu etc. inşeraty i t. p.

- stawia krowę oldenburgską w kolorze czarno-białym zaś na niższym tle zielonem — napis czarny, „O. L. K. Landestierschau 10-14 Ang. 1911. Oldenburg i/Gr. Ohmstede.
- 989) Wystawa w Francji. — Okrągła — ząbkowana — na białym papierze gwiazda = w której rogi, wpleciono szarfę z napisem „Exposition Internationale du Nord de la France. Roubaix 1911. W pośrodku alegoria handlu-przemysłu etc.
- a) kolor biało-czerwony i brązowy.
b) kolor biało-czarny i niebieski.
- 990) Agitacyjna dla kolarzy — przedstawia kolarza (cyklisty) z rowerem, ponad nim chorągiew wszechniemiecka — napis: „28 Bundesfest des deutschen Radfahrer — Bundes Frankfurt a M. 5-9 August 1911.
- a) niebiesko-biała-czerwona, napis biały.
b) niebiesko-biała-czerwona i czarna, napis czerwony.
- 991) Nalepka jubileuszowa dworu króla bawarskiego. W formacie ∇ umieszczono herb domu królewskiego — z napisem gotyckim „90 Jahre „In Treue fest“. Zastosowano pisownię z przed stu laty.
- a) tło lila, herb fioletowy.
b) tło jasno, herb fioletowy.
c) tło błękitne lila, herb ciemnoniebieski.
- 992) Nalepka listowa króla bawarskiego, przedstawia wspaniale wyłoczone w papierze popiersie króla. Napis na tle niebieskiem. „Luitpold-Prinzregent von Bayern 1821-1911.
- 972) dodano pod e) papier biały druk zielony.
(C. d. n.)

Wystawy i kongresy.

- Waszawa 1911. II. Kongres polskich filatelistów, Czerwiec.
- Lwów 1911. Wystawa wiekarska, od 20,5 do 14,6 zgłoszenia pod: „Izba stów. rękodz.“ Lwów Ratusz, II. p.
- Turyń 1911. W połączeniu wystawy przemysłowo-rękodzielniczej — urządzoną zostanie międzynarodowa wystawa filatelistyczna.
- San-Francisko 1915. Wystawa filatelistyczna, w połączeniu z uroczystościami odsłonięcia pomnika na pamiątkę otwarcia kanału panamskiego.
- Naumburg n. S. 1911. Od 1-9 kwietnia 1911 Wystawa gospodarstwa domowego wraz z sztuką hotelową — kucharstwo i pokrewne — odbędzie się w domu strzeleckim.
- Oschatz 1911. Od 3 do 26 marca. Wystawa przemysłowo-rękodzielniczo-rolnicza.
- Drezno 1911. Od maja do października międzynarodowa wystawa higieniczna.
- Firenze 1911. (Włochy) marzec — czerwiec Wystawa ogrodowa (pomologiczna).

- Oldenburg 1911. Wystawa zwierząt krajowych; od 10-14 sierpnia.
- Roubaix 1911. Międzynarodowa ogólna wystawa północnej Francji.
- Memmingen 1911. Wielki historyczny dzień rybacki, 22 i 23 sierpnia.
- Frankfurt n. M. 28 Zjazd związku niemieckich kolarzy, od 5-9 sierpnia.
- Upraszamy wszystkich interesowach, jak: komitety wystawowe, kongresowe i t. p. ażeby w swoim własnym interesie, na czas nadsyłał nam prospekta urządzanych wystaw etc. niemniej wzory wydanych nalepek reklamowych, afiszy i t. p. celem bezpłatnej recenzji w piśmie naszym. Też pożądanem by były kazdorazowo — klisze wydanych nalepek.

Biblioteka redakc. Filatelisty w Rzeszowie.

Warunki wypożyczenia ogłosz. były w nrze 1 z 1911.

(ciąg dalszy)

- Nr. 34. „Weltpost“ Fischenthal (Szwajcaria) IX. Rocznik 1909.
- „ 35. „Weltpost“ Fischenthal (Szwajcaria) X. Rocznik 1910.
- „ 36. „Vom Guten das Beste“ orgati. „Centrale des Weltvereins“ (Monachjum) XXI. Rocznik 1910.
- „ 37. „Der SammelSport“ (Graz) III. R. 1910.
- „ 38. „Gazzetta dei Filatelisti“ Turyn (Włochy) II Rocznik 1910.
- „ 39. „Humoristische Markenreitung“ Temesvar (Węgry) I. Rocznik 1910.
- „ 40. „Humoristische Markenreitung“ Temesvar (Węgry) I. Rocznik 1910.
- „ 41. „Alfred Smith & Son's Monthly Circular“ Londyn (Anglja) Rocznik 1910.
- „ 42. „Der Philatelist“ Drezno, XXXI R. 1910
- „ 43. „Le Petit Journal Philatelique“ Annetiassé (w niem. i franc. jęz.) V. R. 1910
- „ 44. „El Eco Postal“ Cabanial-Velencia (Hiszpanja) w jęz. hiszp. VII. Roczn. 1910.
- „ 45. Haas Th. „Leitfaden der Briefmarkenkunde“, Lipsk.
- „ 46. Katalog Senfa, cz. I. (zriaczki) R. 1908.
- „ 47. Biro Gyula „Almanach a Magyar Bélyeggyűjtők Számára“, Nagybánya 1909.
- „ 48. „Internationales Jahrbuch“, nakład I.S.V. Hamburg 1911. (c. d. n.)

Na dalsze rozszerzenie biblioteki wpłynął datek od p. S. Tarkowskiego z Kijowa 64 kop. = K 1'60 oraz uścili za wypożyczenie książek pp. Biestek — Wiśniowa 90 hl.; Homicz — Stanisławów 40 hl.; Łoziński — Rzeszów 15 hl.

P. Stanisława Homicza prosimy o odesłanie książek, gdyż termin już upłynął.

Całość robi wrażenie dobre – i jak końcowe „zapewnienie“ ogłasza, że każdy, kto chce energicznego zastępstwa swoich interesów, powinien żądać bezpłatnej przesyłki prospektów od wyżej wspomnianego Towarzystwa.

W 1906 r. wychodził tajnie we Lwowie „Dwutygodnik ze świata marek filatel.“ Wydawano go w Gimnazjum IV. za dyrektora p. Kozioła. Jesteśmy w posiadaniu Nr. 1, 2 i 3 – to też oczekujemy informacji, czy wydało więcej numerów, a w takim razie, czy moglibyśmy dalsze nabyć dla biblioteki.

Również zakupimy po 1-5 egzemplarzy wszystkich wydawnictw i leżących prac, niewydanych jeszcze przez zmarłego przed 3-ma laty na Ukrainie Samuela Koprowskiego – prosimy więc w powyższych wypadkach znieść się listownie z Redakcją „Filatelisty“.

Marki wystawowe, dobroczynne reklamowe i t. p.

- 977) Wystawa Berlin 1911. – papier biały – tło niebieskoczarne – przedstawia małą ubraną w mundur wojskowy (gwardji) bijącą w bęben – napis biały „Fach Ausstellung für Schausstellungen und verwandte Branchen – Berlin 14-22 Jänner 1911 Ausstellungshallen am Zoo.“
- 978) Wystawa w Schweidnitz 1911 – papier biały – tło ciemnoniebieskie – widok miasta; napis biały „Gewerbe u. Industrie Ausstellung Schweidnitz Mai 1911 Septbr.“
- 979) Zjazd Hamburg 1911 – papier biały – tło oliwkowe, obramowanie marki w kwiaty niebieskie – widok Hamburga ze strony morza – napis niebieski „Internationaler Guttempler Tag, Hamburg 3-14 Juni 1911. I. O. G. T.“
- 980) Zjazd Opawa 1911 – papier biały – druk niebieski, w jednej połowie marki przedstawia ćwiczącego na drążku – na drugiej na reku – w dali widok miasta – więcej kolorowa. Na jednej połowie napis biały II. Kreisturnfest Troppau Heumond 1911 – na drugiej Heumond 1911 – II. Kreisturnfest Troppau.“
- 981) Agitacyjna dla wystawy w Firenze – na kredowo szarym papierze – dzieci trzymają ponad głowami pęki róż czerwonych na tle złotym – napis u góry Comune di Firenze – u dołu, Feste Commemorativa della Proclamazione del Regno d'Italia MCMXI Mostra del Ritratto Italiano Marzo – Luglio, Esposizione Internazionale di Flori Cultura Maggio.
- 982) Wystawa Oschatz 1911 – na czarnym tle wyciśnięty w pap. widok kościoła etc. w ko-

lorze złotym, napis Ausstellung für Gewerbe Industrie und Landwirtschaft – Oschatz 1911 vom 3 bis 26 Juni.

- 983) Wystawa w Dreźnie 1911 – na tle niebieskim, które przedstawia firmament z gwiazdami – umieszczono ludzkie oko – poniżej zmiana tła na zielone, na którym mieści się napis Internationale Hygiene Ausstellung Dresden, Mai – October 1911.
- 984) Wystawa Naumburg a S. 1911 – na białym papierze, druk i napisy wielokolorowe – przedstawia kucharza niosącego na półmisku rzodkiewkę – w dali miasto – poniżej herb miasta. Napis – Fachgewerbliche Ausstellung für Gastwirtschaft und Hotelwesen, Kochkunst u. sw. verbunden mit heimischer Industrie – Naumburg a S. 1-9 April 1911. Veranstaltet vom Gastwirtverein Naumburg a S. im Stadtschützerhause und Anbauten.
- 985) Wystawa Turyn 1911 1.) na tle niebieskim biały napis – Esposizione Internazionale a Torino nel 1911 per il 50 anniversario della Proclamazione del Regno d'Italia (Roma-Torino):
a) nalepka reklamowa – okrągła – przedstawia pałac francuski – wyciśnięty w papierze – napis „Palais de la France Esposizione Internazion. Torino 1911“. kolor czerwony.
b) to samo, lecz kolor niebieski.
2.) na białym papierze – obramowanie zielone – dwaj nadzy mężczyźni trzy mają nad profilem wystawy – sztandary Turynu – napis biały „Internationale Industrie und Gewerbe Ausstellung Turin 1911“
- 986) Agitacyjno reklamowa w cenie nominalnej 2 pfg. – na złotym tle, umieścił artysta hamburski Max Römer, kulę ziemską na niej siedzącego z rozportartymi skrzydłami orła, jako symbol wojny i pokoju – trzymają orzeł w prawym szponie gałązkę oliwną, w lewej elektr. strzały. Na piersiach orła umieszczono I. S. V. inicjał Internationaler Sammler - Verein Hamburg. Całość jest dobrze wykonana, a celem wydania tej marki – strzeżenie swoich członków przed stratami przy zamianie z jednej strony, zaś zyskiwanie funduszy z drugiej.
W samym spodzie mieści się nawet w tym celu napis zur Förderung des Sammler sportes. – Cena tych marek wynosi Mk. 2. za 100 sztuka nabywać można w powyż wskazanem Związku.
- 987) Agitacyjna za zjazd rybacki – papier biały – obramowanie czarne – ponad miastem rybak z siecią i wiosłem – napis złoty „1911 Grosser historischen Fischertag Memmingen, 22 u 23 Aug. 1911“.
- 988) Wystawowa. – Papier biały – w obramowaniu liści dębowych na tle złotym, przed-

CZARNA TABLICA

LA TABLE NOIRE DIE SCHWARZE TAFEL.

(Odpowiedzialność ponoszą zgłaszający).

Jak. Stefanowicz, Horodenka (gimn) – zamawiając – nie wykupuje zaliczek – przezco naraża tylko na straty materialne.

Juljan Pawłowski, słuchacz I. r. budowy mostów, Lwów – Politechnika, za pobrane towary od grudnia 1909 r. K 29.50 nie zapłacił.

Michał Kamiński, Lwów, Dwernickiego 3, za pobrane album na raty K 13' –. Ojciec powyższego udawadniając, że syn małoletni – nie chce uregulować zaległości, ani zwrócić albumu pomimo, że na albumie, aż do spłacenia rat, ciąży prawo własności.

Höntscher Oskar, Briefmarkenhandlung, Berlin, Friedrichstr. 153a – lösst nicht den Wechsel ein! Schuldender Betrag Mk. 195' – + Protest u. dgl. Spesen. Diese Sache abgegeben den Herrn Dr. Carl Sigmund, Advocat in Wien.

Wiederhold R. Casilla 24 Puerto Montt, Chile – CW. Mk. 220' –

Corecco Ant. Zagazig, Ägypten – CW. Mk. 198'50.

Lund H. Buchhalter, Veile, Dänemark CW. Mk. 164' –

Berry W. 21, Ryecroft Str. Person's Green London CW. Mk. 180.

Viele Mahnungen helfen den obgenannten nicht; abgegeben der Int. Schutzliga für Philatelisten in Wien.

UWAGA! Wszystkich P. T. dłużników z r. 1908, 1909 i 1910 z którymi nie zawarliśmy innej umowy – wzywamy – ażeby do dni 15-tu wyrównali zaległe rachunki, gdyż w przeciwnym razie – aczkolwiek z przykrością – oddamy te sprawy adwokatom.

Adminstr. „Filatelisty“ Rzeszów
„Unja“ Rzeszów
Eug. A. Szczerban, Rzeszów.

Głosy w sprawie wydawnictwa albumu polskiego.

W. P. Kazimierz Zieleński z Tywrowa, w piśmie do Redakcji donosi:

„Chętniebym należał do wydania obszernego albumu polskiego dla znaczków pocztowych,

dam 25 rubli – jeżeli będą dalsze zgłoszenia, to proszę zawiadomić a przysyłę – gdyż sądzę, że na to potrzeba dużo pieniędzy i dużo czasu, a byle co wydawać, doprawdy nie warto“.

WPani Herse Wanda z Warszawy, zgłasza swoje współpracownictwo w celu wydania małego, taniego albumu dla młodzieży, w cenie bardzo przystępnej, oraz dużego komfortowego – o kartonach ruchomych dla starszych zbieraczy.

Dalej otrzymujemy pismo z Niemiec:


Wronki, 5. I. 1911.

Szanowna Redakcja „Filatelisty“ Rzeszów

Do „Szkicu albumu polskiego“ w numerze 11/12 pozwalam sobie także kilka uwag w sprawie tej nadmienić.

Albumy wszelkich wydań równe i urządzone do kart ruchomych. – Okładki do albumów mogą być na 3 grubości np. na 100, 200, 300 kart robione tak, że gdy ktoś pragnie mieć zbiór swój w jednym albumie, kupi okładkę np. na 300 kart, kto zaś chce rozdzielić swe zbiory w kilku mniejszych albumach, kupi okładki np. na 100 kart itd. Papier i wykonanie kart ruchomych jak najlepsze, odbitki na jednej stronie tylko.

Wydanie co miesiąc jednego państwa, najpierw może europejskie. Naprzykład pierwsze wydanie Austria, powinno mieć na kilku kartach ruchomych wszelkie wydane znaczki pocztowe, według katalogu Senfa, lub innego dobrego katalogu, prócz tego powinny być co miesiąc dołączone karty bez wszelkich napisów, tylko delikatną kartką zaopatrzone tak, aby można cenniejsze dublety, błędodruki i t. d., i nowo wydane, na tychże kartach do woli nalepiać.

Kupując oprawę albumu ruchomego i do tego powyższe karty bez napisów, można sobie także założyć podług własnego życzenia i objętości, nagłówki też na kartach można samemu wykonać, – lub w miejscu nagłówka można przylepić cenniejszą markę lub blok  – z marek tego państwa jakie się na tej stronie znajdują. – Jestem dla tego za albumem ruchomym, abyśmy już zbiorów naszych nie potrzebowali przelepić.

Spodziewam się, że w tym roku jeszcze zaczniemy nasze marki w polskie albumy przelepić.

Z szacunkiem, Tadeusz Jadomski.

Konkurs

Za najlepsze opracowanie nazw państw, które wydawały i wydają marki pocztowe, przeznaczamy premię w kwocie K. 200 – w markach wartości od 50 hl. – 10 Kor. sztuka ceny katalogowej. Termin nadsyłania prac do 20/5 1911.

Redakcja „Filatelisty“.

Od Redakcji:

WP. S. Wyrzykowski — Zakopane.

Marka zapytywana — jest stemplem włoskim, już sam napis „Franca do Bollo“ o tem świadczy.

WP. J. Płatkowski — Myślenice.

Prenumerata za rok 1911 uiszczona. Osobnych potwierdzeń — nie ogłasza się.

WP. J. Kaczmarczyk — Kraków.

Kartkę z dnia 27/II. potwierdzając zaznaczamy, że w grudniowym numerze było ogłoszone, ażeby wszyscy, którzy złożyli gotówkę w jakiejbyś formie na rocznik — donieśli, — czy przeznaczają na cel jakiś — czy jako różnicę do abonamentu itp. albowiem rocznik nie zostanie wydany. Czyżby ten numer nie otrzymał WPan? — Wobec tego, zarzuty są nieuzasadnione!

Dalej, książkę adresową Hacka i zeszytik do wymiany — wysłano natychmiast. Ponieważ jednak o halerzową sprawę rozchodzi się tutaj, gdy je Pan nie otrzymał — z chęcią wyszliśmy po raz wtóry.

Za 3 adresy, gotówka 90 hl. do dyspozycji. Co do pożądanego „wyjaśnienia“ w sprawie „Przeglądu filat.“ uczynimy to w nast. num., co powinno WPana zadowolić.

WP. Tab. — Kraków.

List bez podpisu otrzymaliśmy i sądzimy, że jest od Pana. Zapytywany znaczek rosyjski 10 kop. z roku 1908 jest drukowany na papierze białym, w tym wypadku — jest on tylko zafarbowany. gdyż musiał być umieszczony na papierze kolorowym — a też i pieczęć przy myciu znaczka — zalała obrazek.

Z.

WP. Z. Vet. — Sanok.

1) Zapytywana firma K. Med. i Sp. (nauzczyciel) w Kos. jest „jedyną firmą filat.“ w Galicji — ale zapewne — ruską,

2) 1 i 3 hl. po 45 hal. za sztukę!

WP. A. Krz. — Przemyśl.

„Manco-liste“ zwiemy wykaz brakujących marek, — manco — brak.

WP. Struciński — Warszawa.

Zmianę adresu przeprowadziliśmy — wskazany adres poprawiono.

Powszednich marek używanych austr. z bieżącej emisji nie przyjmujemy — wyłączając urodzinowe (1830—1910), nieużywane natomiast w każdej ilości, licząc je równo za gotówkę.

WP. K. B. — Lwów.

Proszę się nie obawiać! Następnego Nru zapewne nie powitamy, bo o ile pierwszy tracił głupotą, plagiatem, paszkwilem, szantażem, do tego bez cenzury — drugi stałby się pornograficznym; a zresztą znajdzie WP. odpowiedź też w odnośnym, w „natdnieniu“ zlepionym „poetyckim“ wierszu:

Siedzi sobie w Rzeszowie,
Czasem go we Lwowie

Można też zobaczyć;

Wtedy: „co to ma znaczyć“

Pytają — „czy może

Niedaj Boże

Znowu po to przyjechał,

Aby komu „dojechał“?

Reszta pisemnie, ale... markę na odpowiedź.

WP. W. Weissberg — Stanisławów.

Nakład jubileusz. bawarskich jest wielki i stale w tym roku będą wydawać — po 1911 r. będą w obiegu aż do wyczerpania. Sporządzono je litograficznie. Każda z tych marek ma innego koloru podkład. Co do rzekomego błędu — to powstał on masowo, przez zalanie, — specjaliści mogą to traktować jako „brak“.

Zwierzęta a marki.

Ciekawem będzie dla zbieraczy zestawienie marek, na których się znajdują podobizny zwierząt. Chcę zrobić takie zestawienie; z góry jednak zaznaczam, że nie roszczę sobie zupełnie prawa do tego, by ono było zupełnem i doskonałem. — Naturalnem jest, że zacznę od siebie, to znaczy Europy, a na pierwszym miejscu Austro-Węgier. Austria ma jedną markę, z podobizną zwierzęcia: jubileuszowa za 60 hal., koń pod cesarzem, Węgry nie mają żadnej, a Bośnia dwie również z końmi: mianowicie 30 i 40 halerzowa z roku 1906. Piękną jest marka grecka z roku 1896, za 25 lepta, na której widzimy czwórkę, tak samo czwórki są na rumuńskich z roku 1903 od 1 — 50 bani, dalej widzimy konie na rumuńskich jubileuszowych z roku 1906 za 3, 10, 40, 50 bani — na marce za 5 bani „expositia generala“ również z tego roku, widzimy parę wołów. Konie widzimy jeszcze na markach jubileuszowych hiszpańskich w r. 1905 za 5, 10, 15 centimos i 10 pesetas. Ogółem na markach europejskich, mało spotykamy zwierząt — wiele natomiast w innych częściach świata tak, że niektóre zwierzęta stały się charakterystycznymi dla marek pewnych państw. I tak, gdy przejdziemy teraz do najbliższej naszej sąsiadki Azji, spotykamy smoki chińskie i lwy perskie, które przez cały szereg lat, pojawiają się na markach różnych emisji. Bardzo piękne marki z podobiznami rozmaitych zwierząt posiada Borneo; są one następujące: 1893: 2 cents — głowa jelenia, 5 cents — wspaniały bażant, 12 cents — krokodyl; jeleni i bażant powtarzają się na markach za 2 i 5 cents z r. 1897. W r. 1899 marka za 4 cents jest podobizną wspaniałego orangutana, a 10 c. niedźwiedzia. 1909: 1 c tapir, 4 c woły w pługu, 5 c słoń, 6 c nosorożec, 10 c dzik, 12 c papuga, 16 c pelikan, 18 c wół, 24 c karnar.

Na końcu wspomnę jeszcze o markach malajskich z r. 1901 z podobizną tygrysa. Perak posiada 2 m. zwierzętami; z 1892 tygrys wyskakujący z dżungli i z r. 1895 głowa jakiegoś drapieżnego kota z wyszczerzonymi zębami.

Piękne zwierzęta widzimy również na markach afrykańskich. Naprzykład Kongo posiada słonia na marce 1 centowej z r. 1894 i lamparta na markach z r. 1900 za 1-5 c. Sudan z roku 1898 jeźdźca na wielbłądzie. Somali z r. 1903 na markach za 1 i 2 besa głowę słonia, a za 1-10 anna głowę „Króla pustyni”. Rozmaite zwierzęta widzimy na markach Liberji: 1892 -- 4 c. słoń, 1897 -- 2 c. hipopotam, 5 c. słoń, 1906 -- 1 c. bardzo zgrabny słoń, 5 c. szympan, 10 c. ara, 15 c. olbrzymia jaszczórka, 75 c. hipopotam, 1909. 20 c. czapla -- Nyassa posiada wielbłądy i żyrafy na swoich markach z r. 1901, pięknie odbite. Tunis 1906, 10 -- 25 c para koni w pługu, 1906 marka pakietowa, jeździec na koniu widziany.... z tyłu. --

Teraz przejdźmy do Nowego świata: pierwsze tu miejsce należy się staruszkowi bobrowi kanadyjskiemu, który jeszcze w roku 1859 upiększał marki swojej ojczyzny. Na markach Guatemali spotykamy często ptaka zwanego quezal, który jest typowym dla marek tego kraju; marka za 2 c. z r. 1886 jest znów podobizną posągu jeźdźca na koniu. Piękne są marki Stanów Zjednoczonych z r. 1898, a mianowicie: 2 c. „farma na zachodzie”, 50 c. „poszukiwacze min z wołami” i 1 Dollar „woły podczas burzy”. Meksykańskie marki z r. 1895 za 2 i 10 c. przedstawiają: pierwsza, parę jeźdźców na koniach, druga czwórkę koni, zaprzęzoną do podróźnej karety. Orły meksykańskie powszednie są znane; tak samo lew paragwajski. Na markach peruańskich najczęściej spotykamy lamy (1866-5, 10 i 20 cent, 1874 portowe, za 1-50 cent, 1907-4 c.) 1907-5 cents posąg jeźdźca. Na marce Nowej Funlandji z r. 1866 za 1/2 c. widzimy głowę ulubionego „nowofundlandczyka”, za 2 c. wąż. Marka Urugnay'u z r. 1901 za 1 cent-gromada wołów, za 5 c. jeden wół, którego widzimy także na marce za 5 c. z r. 1905. Barbados: 1892 -- 1 Farthing -- 2 pence figura alegoryczna -- para rumaków, zaprzęzona do wozu Brytanji. Guyana z r. 1905 mrówkojad.

Australja zachodnia posiada typowego łabędzia, który przez zwyż 50 lat pojawia się na wszystkich markach, Nowa płd. Walja z r. 1888 2 pence emu, 1 schilling kangur, Nowa Zelandja posiada 2 marki z rzadkimi ptakami: na jednej Kiri, na drugiej para Kakasów.

Zaznaczam, że nie mówiłam tutaj o orłach austriackich, rosyjskich itp., które są herbami odnośnego państwa.

Stanisława Taubówna.

Fanatyzm zbieracza.

Petersburgskie dzienniki opowiadają następującą ciekawą historję:

Znany petersburgski filatelista nazwiskiem Stemmer, posiadał ośm starych marek, o których

sądził, że są jedynymi egzemplarzami na całym świecie. Był ogromnie dumny na ten skarb i tryumfował, gdy mógł innym zbieraczom posiadaniem jego imponować. Jeden z jego przyjaciół książe Trubeckoj, stracił ostatecznie cierpliwość i ogłosił we wszystkich większych gazetach rosyjskich, że grubo zapłaci temu, kto mu tych 8 marek dostarczy. Parę miesięcy później udało mu się zakupić te marki za cenę 25.600 Koron. Poszedł z niemi zaraz do Stemmera, by mu pokazać, że istnieją duplikaty marek, które on uważał za jedyne na świecie. Na Stemmera ta wiadomość podziałała jak grom z jasnego nieba -- najpiękniejsze złudzenie jego życia rozwiało się... Widział już komiczne miny, słyszał szyderstwa swoich przyjaciół, którym dotychczas imponował posiadaniem swoich unikatów. Te myśli skłoniły go do tego, że ofiarował księciu podwójną sumę jak ta, którą on zapłacił. Książe z początku odmówił temu żądaniu, chcąc przedłużyć cierpienia Stemmera, ale ostatecznie zgodził się. -- Stemmer zebrał swoje pieniądze, ponadto zadłużył się na większą sumę, zapłacił 51.200 koron, wziął drżącą ręką tych 8 marek, które go tyle cierpień i ofiar materialnych kosztowały i... wrzucił je do pieca. „Teraz” rzekł z tryumfem „nikt nie odwarzy się twierdzić, że moje marki nie są jedynymi w świecie”.

Stanisława Taubówna.

Rozwiązanie szarady

umieszczonej w Nr. 5. r. 1910 Filatelisty, ułożyła Beata z M. Kirchmayerowa -- Dębniki.

Jest lud co ziemię ukochał serdecznie,
Ziemię krwią zlaną i przesiąkniętą łzami,
Co pół swych bronił szumiących kłosami,
I co swą mowę ma, jak kwiat niewinny.
I jak na straży ukochał narodu
Stał biały orzeł, dążący w błękity --
Drogę ludowi wskazując na szczyty
Broniąc skrzydłami ojczystego grodu.

Ale dzień przyszedł, gdy orzeł strącony
Został -- i lud swej pozbawiony ziemi,
Gdy burze ciężkie zagrały nad niemi
I na tułaczkę szedł lud w obce strony...
I zamiast orła z jasnemi skrzydłami
Jak ciężkie znamię kajdanów niewoli;
Stanął ciemniźców znak dziś ponad nami
Z mieczem jak z groźbą, co smuci i boli!

Lecz choć my dzisiaj w niewoli o Panie!
I choć swej własnej Ojczyzny nie mamy,
Walczyć będziemy i zgnieść się nie damy;
A może orzeł znów biały powstanie,
I w dal uleci z skrzydły rozwartemi,
Głosić: „Zwycięzką wolność polskiej Ziemi!”

Zagadka do nagrody.

Następujące (46) wyrazy ułożyć w takim porządku, iżby litery początkowe dały nazwę instytucji, którą każdy kolekcjonista popierać powinien.

ale, acy, cis, dać, edi, eja, esy, ewa, ile, iść, iwa, iże, jak, jar, kij, koc, koń, kot, kto, las, len, nad, nie, noc, nos, odi, ono, osa, ość, osm, ócz, ów(o), pan, pas, rum, sad, ser, sól, tam, tom, udo, wał, wąż, wir, zań, zaś.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem „Filatelisty“ najpóźniej do 15 maja 1911.

Do rozlosowania przeznaczamy następujące premje:

1) 2 widokówki z Malty, z marką i stemplem pocztowym – ale nie zapisaną;

2) marki z Malty $\frac{1}{4} + \frac{1}{4} + \frac{1}{2} + \frac{1}{2} \times 1$ p. kursującej emisji, ostemplowane „na skrawku“ (auf Briefstück).

Wynik ogłoszony zostanie w numerze za maj „Filatelisty“.

PREMJJE:

| | | |
|---|---|--|
| Do Nru 1. Stany Zjed. dopłatna 10 c. z r. 1894. | Do Nru 2. Marka na cele T. S. L. | Do Nru 3. Bawarja jubileusz. 1911 3 Pfg. |
|---|---|--|

O g ł o s z e n i a.

„SPORT“

PISMO ILLUSTROWANE

poświęcone **WSZYSTKIM ODLAMOM SPORTU**

wychodzi w Warszawie pod redakcją **Aleksandra Draca** 1-go i 15-go każdego miesiąca z dodatkami w miarę potrzeby

„SPORT“ zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchomych i t. p. i t. p.

„SPORT“ jest jedynym pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającym życie sportowe w kraju i zagr.

„SPORT“ ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50) winien się znaleźć u każdego sportsmana.

Redakcja i Administracja „Sportu“
w Warszawie – Nowy Świat 21.

Nowoprzybywający prenumeratorzy, którzy wniosą przedpłatę na rok 1911, otrzymają bogato ilustrowany, podwójnej objętości – numer gwiazdkowy – bezpłatnie.

Chcę wejść w stosunek kupna dewocjonaljów (książki do nabożeństwa, krzyżyki, medaljoniki itp.) Mam wielki odbyt! Cenniki i oferty uprasza

Józef Szozda
konc. handel dewocjonaljów
Rzeszów (Galicja).

250 Stück verschiedene u. seltene Ausstellungs-
marken gibt gegen 4 Kronen franko ab:

Karl Tischer Post Prosdwitz a d. Neisse
Nr. 436. Böhmen (Austria).



ZĄBKOMIERZE, ALBUMY, LUPY, SZCZYP-
CZYKI i t. p. PRZYBORY FILATELISTYCZNE
W WIELKIM WYBORZE.

UPRASZA ŻAĆ CENNIKI,



EUG. A. SZCZERBAN
RZESZÓW.




Wzamian za rasowe kanarki, papugi etc.
dam marki i t. p. do wyboru


Oferty uprasza **EUG. SZCZERBAN, Rzeszów**



Zagadka pieniężna dla początkujących zbieraczy

| | | |
|----|---|---|
| Za | | 1 serja marek jubileuszowych austriackich z r. 1908 60, 1 i 2 K |
| " |  | 4 " " " " " gazetow. 2, 6, 10 i 20 hl. |
| " | | 1 " " " " " dopłatnych czerwonych 10, 20 i 50 hl. |
| " | | 1 sztuka Bośnia 906 za 40 hl. (Bazar w Sarajewie) lub |
| " | | 1 " " 906 za 50 hl. (wojskowy automobil) |

a też

| | | |
|----|--|--|
| za |  | 15 rozmaitych marek japońskich lub |
| " | | 4 " " marek Krety albo |
| " | | 12 " " marek wirttembergskich – a jak kto chciałby też |
| " | | 6 " " marek dopłatnych Stanów Zjednoczonych |

ale tylko pod warunkiem, że
otrzymam należytość w gotówce
lub w markach czystych i dołą-
czonych będzie



conajmniej (gdy w Austrii) na
opłatę pocztową.

E. Szczerban, Rzeszów

LE COLLECTIONNEUR BELGE

Revue mensuelle des collectionneurs de cartes-postales illustrées, timbres poste, etc.

Direction: 37, Grand' Place, Hoboken, (Belgique)

Si vous voulez agrandir vos collections et recevoir des cartes-postales illustrées, timbres poste etc. de tous les pays du monde, ou si vous voulez vous exercer dans les langues étrangères, abonnez vous au Collectionneur Belge.

Le Collectionneur Belge parait toujours en plusieurs langues, principalement en fraogais-anglais. Il est lu partout et surtout dans les Indes, le Japan, la Chine etc.

Le Collectionneur Belge est mis en lecture dans les plus grands Hotels du monde entier.
N.B. Notre revue parait souvent avec des illustrations.

Abonnements annuels pour tous pays :

Adhérents 3 francs. Membres actifs 5 francs.

Membres protecteurs 10 francs.

Envoyez le montant au Directeur **H. VERTONGEN**.

Par bon postal pour la Belgique; l'étranger par mandat internat.

Odpowiedzialny redaktor **Eugeniusz Szczerban**.

Druk **L. Pillera (E. Arvaya)** w Rzeszowie.



Oficjalny organ T. G. E. (Teknikista Grupo de Esperantisoj en Leopolo).

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych i całości wraz z historją rozwoju poczt, marek wystawowych, dobroczynnych, ex libris, fotografii, autografów naturalji, kartek widokowych, monet i t. p.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskaz. źródła dozwolony. * Adres Redakcji i Administracji: „FILATELISTA“ RZESZÓW.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

ROK IV.

Konto czekowe Pocz. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

ROK IV.

Nr 4-5.

Rzeszów, Kwiecień - Maj 1911.

Nr 4-5.

PRENUMERATA:

Prenumeratę można rozpocząć każdego czasu która wynosi rocznie:

| | |
|---|----------|
| w Austrii, Węgrzech i Bośni | K 3.- |
| w Królestwie Polskiem i Rosji | Rb. 1.30 |
| w Związku Niemieckim | Mk. 2.80 |
| w Francji i resztę krajów | fr. 3.50 |
| dla Czyteln i Towarzystw (bez premji) K | 1.50 |
| Numer pojedynczy (bez premji) | K - 30 |

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku 2 ogłoszenia po 25 słów (wart. K 2.50) bezpłatnie.

OGŁOSZENIA:

| | |
|---------------------------------------|--------|
| 1 (cała) strona | K 30.- |
| 1/2 strony | „ 16.- |
| 1/4 „ | „ 8.50 |
| 1/8 „ | „ 5.- |
| 1/16 „ | „ 3.- |
| drobne ogłoszenia po 5 hal. za słowo. | |

Opust przy

| | |
|----------------------------------|----------|
| 3-krotnem ogłoszeniu. | 15 proc. |
| 6-krotnem „ | 30 „ |
| 12-krotnem „ (rocznie) | 50 „ |

Do zmiany statutu krótki czas!

Związek międzynarodowych filatelistów „Unja” w Rzeszowie

daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis **jednorazowo** K 2.-, Mk. 1.85, Rb. -.90, Fr. 2.20. Wkładka roczna K 5.-, Mk. 4.25, Rb. 2.25, Fr. 5.50 za co otrzymuje każdy członek - zagranicznych znaczków wartości K 10, druki do wymiany dubletów, **bezpłatnie** organ Związku „Filatelistę” z premjami 3 K wartości, gdzie można umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa ogłoszenia po 25 słów, wartości K 2.50, otrzymuje w przesyłkach okrężnych wybory itd. itd.

Uprasza się żądać prospektów.

„Unja” Rzeszów.



WPIS JEDNORAZOWY:
dla Austro-Węgier 2 kor.,
dla Królestwa Polsk. i Rosji
—90 kop., dla Niemiec 1 80

WKŁADKA ROCZNA:
dla Austro-Węgier 5 kor.,
dla Królestwa Polsk. i Rosji
Rb. 2·25, dla Niemiec 4·25

Od 24 marca do 15 maja 1911 wpłynęło wyborów marek:

36 zeszytyków na K 993·99.

W przesyłkach okrężnych wysłano dla czł. „Unji“.

L. 14. Na członka Nr 66 (58, 63, 62, 64, 61) koron 232·58.

L. 15. Na członka Nr 68 (27, 17, 65, 31, 36, 45, 46, 57, 16) koron 290·29.

L. 16. Na członka Nr 4 (8, 10, 21, 26, 60, 6, 32, 37, 54) koron 264·98.

L. 17. Na członka Nr 67 (55, 14, 40, 43, 18, 29, 22, 12, 25) koron 205·04.

L. 18. Na członka Nr 33 (49, 20, 7, 42, 51, 52, 5, 28, 32) koron 199·36.

Nra członków w nawiasach oznaczają w jakim porządku przesyłki mają być odsyłane.

Na rok 1911 uiszcili wkładkę:

Nr 61. Wachal Tadeusz, Krosno.

Nr 62. Dronowicz Jan M., kontrolor podatkowy, Potok złoty.

Nr 63. Iglicki Stan. c. k. komisarz skarbowy, Stryj.

Nr 64. Praun St., Lwów, Koralnicka 2 II p.

Nr 65. Zalc Natan, wł. księgarni, Warszawa, plac Św. Aleksandra 13.

Nr 66. Ks. Senyk Kornel, gr.-kat. p. oboszcz, Bereźnica królewska k. Żydaczowa.

Nr 67. Michalski Stefan, technik drogi żel. Strzemieszycy, gub. Piotrkowska.

Nr 68. Jarmołowicz A. A., wł. dóbr Wiaryń p. Ilja, gub. Wileńska.

Nr 69. Tyliński Józef, urzędnik pocztowy, Sosnowice (via Katowice).

Nr 70. Barchwic C., gł. buchalter Tow. Ub. na życie „Przezorność“ Warszawa, Krucza 19 m 6.

Nr 71. Dębicki Stefan, b. chemik fabryki cukru, Zebrzydowice, p. Kalwarja.

Zgłosił następnie (bez uiszczenia wkładki na rok 1911) Nr 24. Machowski Fran iszek. Znajm. Przesyłka lp. 10 w wartości K 347·55 wysłana jeszcze dnia 14 marca „zastrzegła“ u człon-

ków Nr 17, 45, 36, 31, 29, oraz przesyłka Nr 12 z dnia 26 marca na K 435·16 — dlaczego dalej nie zostaje odesłana? U kogo obecnie znajduje się? Przecież musimy dostawców obliczyć!

Przesyłka lp. 15 przez pomyłkę została odesłana od członka Nr 68 na Nr 36, który zapewne następnemu, jak porządek wskazuje, odesła. Uprasza się więc, w chwili otrzymania niniejszej notatki, u którego owa przesyłka pozostaje, wysłać ją pod adresem członka Nr 27.

Forel o Esperanto.

Słynny uczonec, August Forel, Dr medycyny, filozofii i praw, były profesor psychiatrii, pisze w swym znakomitem dziele: „Zagadnienia seksualne“, w t. II. rodz. XVIII. (przeгляд i rzut oka na przyszłość) między innymi jak następuje:

„...Utopją nazwać można takie idealne, społeczne plany na przyszłość, które zrodzone w fantazji jednego człowieka, nie mają realnej i zdrowej podstawy, sprzeciwiają się naturze ludzkiej i wynikiem ludzkiego doświadczenia, które zatem żadnej nadziei urzeczywistnienia nie mają. Umysły konserwatywne, filisterskie, żyjące w świecie przesądów i powag, zwykły jednakowoż za utopiiny uważać każdy ideał, jeżeli już od wieków nie został uwierzytelniony i uświęcony przez przyzwyczajenie, obyczaj i autorytety. Jest to gruby błąd, który, o ileby zawsze był miarodajny, wykluczałby z góry wszelki społeczny postęp...“

Istnieją ideały przyszłości, które urzeczywistnić się dadzą, choć ich przeszłość nie znała. O tyle myli się Ben-Akiba, mówiąc, iż nie masz nic nowego pod słońcem. Międzynarodowa komunikacja, światowa poczta, telefon, telegraf bez drutu — oto wszystko są już zrealizowane postępy, które kiedyś dawniej ledwo marzyły się ludzkości, nie mówiąc już o tem, że uważano je za niewykonalne. Dlaczego więc utopjami miałyby być np. *wspólny język światowy* i zniesienie wojny między cywilizowanymi narodami? Rozmaite rasy mówią już po angielsku, a wszystkie mogłyby nauczyć się „*Esperanto!*“ W obrębie większych krajów, jak Niemcy i Francja, ustały już dawniejsze walki lokalne między poszczególnymi terytorjami, panami feudalnymi i t. d. (w małej Szwajcarii nawet między stanami czy kantonami).

Dlaczego niemożliwemby być miało dalej idące *zjednoczenie między ludźmi?*... Jedynie przesąd może to twierdzić...“

Przeł. prof. Dr Wł. Witwicki.

Rozmaitości ze świata esperanckiego.

Magistrat Budapesztu nadał oficjalne upoważnienie do nauczania esperanto w szeregu szkół męskich i żeńskich (wydziałowych, gimnazjalnych, realnych i handlowych) p. A. Marichowi, redaktorowi „La Verda Standardo”. Tenże gorliwy propagator esperanta odbył dotąd podobne kursa w wojskowej akademii w Budapeszcie, w uniwersytecie w Koloszwarcze i w różnych zakładach naukowych kilkunastu miast węgierskich!

W Antwerpii oficerowie i żołnierze policyjni zawiązali „Internacjan Polician Asocion”, którego to stowarzyszenia narodziny powitać należy z zadowoleniem.

W stolicy Belgji odbędzie się, jak wiadomo, w czasie od 20-27 sierpnia br. siódmy międzynarodowy Kongres esperancki; uczestnicy zechcą zgłosić się po program do p. Dra W. van der Biest, 76 Minderbroedersrue, Antwerpja (Anvers).

Redakcja „La Informanto”, Magdeburg, Schrotestr. 68 (S ro H. I. Hoen) ogłosiła konkurs oryginalny: Luksemburški minister poczt i telegrafów dał przyrzeczenie zarządowi „Internacia Esperanto Informa Oficejo”, że wniesie na następnym Kongresie światowego związku pocztowego propozycję wprowadzenia napisu w języku esperanto na międzypaństwowych markach, ewentualnie na zagranicznych przekazach pieniężnych, listach frachtowych i t. d. (tzw. kuponach na zapłaconą odpowiedź), jeśli przynajmniej 100.000 osób zażąda tej innowacji. Otóż sinjoro Hoen wzywa esperantystów całego świata, by nadesłali na jego adres pocztówkę ze swoim podpisem (i z dopiskiem „Enkodigo de esperanto sur internaciaj postaj eldonajoj”). Dokładne adresy proponentów zebrane i ogłoszone zostaną w osobnej księdze. Zbiór kartek zdobić będzie wystawę na Kongresie w Antwerpii. Między nadsyłających zajmując desenie pocztówek zaopatrzone w opis ilustracji (po esperancku!) rozlosowaną będzie pewna ilość ciekawych dzieł esperanckich.

Niedawno temu zmarł Józef Morawetz, redaktor „La Marto” (Graz) gorący zwolennik i literat esperancki, zarazem słynny w Styrii poeta (Volker von Knittelfeld); — wspomniany miesięcznik wychodzić ma odtąd pod redakcją p. Elli Morawetz, wdowy po zmarłym, również gorliwej esperantystki.

W Hadze (Gravenhage, Holandja) odbędzie się w czasie od 14-19 sierpnia br. międzynarodowy Kongres katolickich esperantystów; zgłoszenia do uczestnictwa adresować należy do pani Whitney, 251 Weimarstraat, tamże.

Międzynarodowy związek urzędników pocztowych „Internacia Ligo de Postoficistoj” zawiązał się w Dreźnie (adres P. Schmidt, Dresden, Herbertstr. 23) i wydaje własny organ „Posta Esperantisto”.

W skutek licznych zapytań oznajmiamy, że kompletne roczniki 1908, 1909 i 1910 miesięcznika „Pola Esperantisto” można nabyć w administracji tegoż pisma: Warszawa, ul. Hoża 20.

Dr Aleksander Blumental, jeden z pionierów esperantyzmu w Polsce, brat zaszczytnie znanego literata-esperantysty, Leona Belmonta, zmarł w Berlinie po przebyciu ciężkiej operacji.

Jeden z gorących propagatorów esperanto zaabonował 50 egzemplarzy „Polskiego Esperantysty” z poleceniem rozsyłania go warszawskim czytelnikom publicznym, lecznicom, cukierniom itp. Ot, co się nazywa mecenas!

Brytański związek esperancki, chcąc zapewnić sobie środki do działania, zwrócił się do ogółu angielskich esperantystów z projektem zebrania funduszu 6.000 funt. szterl. (=144.000 K!), którą to sumę pono już zadeklarowano, jak donosi „The British Esperantist”.

W zimowym półroczu 1910/11 odbył prof. Schmidt (esperantysta) kurs: „Historja i teoria sztucznych środków porozumiewania się” w uniwersytecie w Berlinie.

Hiszpańskie ministerstwo wojny wydało rozkaz o wprowadzeniu obowiązkowych wykładów esperanto do szkół kadeckich.

Municipalna rada miasta Genui ofiarowała esperantystom bezpłatny lokal w grodzkiej szkole na urządzenie lekcji i konferencji esperanckich.

Pomysłowe firmy rozpowszechniają reklamy w języku esperanto — na bibułowych arkusikach, którymi — naturalnie bezpłatnie — obdarzają biura i kancelarje.

Szwajcarski Centralny Komitet propagatorów esperanto — zaopatruje regularnie redakcje krajowych dzienników w podrobne artykułki o ruchu esperanckim, rozsyłając te informacje o „veraj faktoj”, rozumie się bezinteresownie.

Wydawca pisma „Ameriká Esperantisto” (Chicago) rozesłał do 125-ciu redakcji czasopism amerykańskich komunikat z oświadczeniem, że każdemu, kto nadeśle na odpowiedź markę pocztową — przyśle krótką gramatykę esperanta darmo. Rezultat tego cyrkularza jest taki, że codziennie nadchodzi przeciętnie 200 zgłoszeń z prośbą o przysłanie gramatyki.

Poważnie redagowany miesięcznik „Voco de Kuracistoj” (Głos lekarzy) ogłasza rezultat

zaprojektowanej przez wydawcę Dra S. Mikołajskiego (Lwów), „Międzynarodowej ankiety o karze śmierci“: około 50 odpowiedzi autorów specjalistów z rozmaitych stron świata!

„Germana Esperanto Gazeto“ (Magdeburg) dokonało przemiany z miesięcznika na tygodnik z dodatkiem „Varietea mondo“ jako oficjalnym organem esperanckim związku artystów.

Ścienny kalendarz esperancki na rok 1911 wyszedł nakładem J. L. Bruijna, s' Gravenhage (w Holandji), Prinsestraat 48.

Polecenia godne międzynarodowe towarzystwa esperanckie:

- 1) Artystów (Varietea ligo), Lipsk, 22 Kürprinzstrasse.
- 2) Bankierów (Asocio de bankistoj), Drezno, 20 Waisenhausstrasse.
- 3) Drukarzy (ligo de preslaboristoj), Paryż, 7 rue Collin.
- 4) Farmaceutów (farmacista Asocio), Antwerpja, 20 Vondelstraat.
- 5) Filatelistów (Asocio filatelia), Beziers, Francja, 2 rue Abélard.
- 6) Jurystów (Societo de juristoj), Donai, Francja, 17 rue St. Eloi.
- 7) Katolików (katolika unuigo), Vincennes, Francja, place de mairie (Duvaux).
- 8) Kolarzy (Asocio de fervojistoj), Parnes, Francja, Mr. Bontemps.
- 9) Korespondentów (Korespondanta Klubo), Brighton, Angja, 5 Graftonstreet.
- 10) Kupców i przemysłowców (Universale Asocio), Genewa, 10 rue Bourse.
- 11) Lekarzy (Kuracista Asocio), Lyon, Dr H. Dor.
- 12) Marynarzy (Marista Ligo), Paryż, 35 rue Sommerard.
- 13) Masonów (Farmasona), Neuchatel, Szwajcaria, 6 rue Culon.
- 14) I. Nauczycieli (Asocio de instruistoj), Lille, Francja, 71 rue Bouvines i II. (Oficejo de instruantoj), Wiedeń, VI. Theobaldgasse, J. Glück.
- 15) Ogólne esperantystów (Instituto de esperanto), Genewa, 19 pont d'Arve.
- 16) Pacyfistów, (pacifisto), Neuilly sur Seine Francja, 26 rue Chartres.
- 17) Funkcjon. policyjnych (Polic. Asocio), Paryż, préfecture de police, Mr. Miguiér.
- 18) Przyjaciół nauki i wiedzy (Scienca Asocio), Lille, prof. Dr. Paillot.
- 19) Psychistów (Psikistaro), Antwerpja, 25 rue Antoine.
- 20) Stenografów (Ligo de stenografistoj), Drezno, Dr A. Schramm.
- 21) I. Studentów (Studenta unio) Budapeszt, 12 Nagymező u. i II. (Unuigo de studentoj) Beaune, Francja, Mr. Vinceneux.
- 22) Teozofistów (Teosofia Ligo), Paryż, 145 boulevard Malesherbes.

23) Urzędników (Amikaro de publikoficistoj) Paryż, 5 rue Sivel.

24) Wegetarianinów (Unuigo de vegetarianoj), Hamburg, 67 Altonaerstrasse.

25) I. Wolnomyślnych (Libera penso), Sens, Francja, Mr. Deshays — i II. (Liberiga stelo), Paryż, 49 rue Bretagne, maison commune.

Zwracając się do któregoś z powyższych stowarzyszeń (np. z prośbą o statuty, prospekty i t. p. informacje) prosimy powoływać się zawsze na niniejszą notatkę (tj. zawartą w „Pola gazeto „Filatelista“ en Rzeszów — Galicujo — Austrujo“) a adresując, należy bezwarunkowo zaznaczyć przy wyrazie: asocio (societo, ligo, klubo) „esperanto“!

Kwestja konieczności zaprowadzenia międzynarodowego języka zaprzętywała już w XVII. stuleciu umysły uczonych; pierwszym był Leibniz, który poczynił odnośne studia. Później zastanawiali się nad tą sprawą ludzie tej miary co Locke, Voltaire, Diderot, Kant, Grimm, Nietzsche, Schuchardt i inni. Przed 30-tu laty wystąpił Schleyer z swoim „Volapük'iem“, który to język ale wykazał rozmaite braki i niedogodności, aż w roku 1887 pojawił się Esperanto — projekt Dra L. L. Zamenhofs (ur. 15 grudnia 1849 r. w Białymstoku, gubernji Grodzieńskiej), który stał się praktyczną rzeczywistością i cieszy się obecnie popularnością u wszystkich cywilizowanych narodów świata.

Esperancki związek robotników w Amsterdamie urządził niedawno temu wystawę, uwieńczoną zadowalającym moralnym i materialnym sukcesem.

Na doskonały pomysł, propagujący esperanto, wpadła znana francuska firma Clément Bayard, fabrykująca automobile, aeroplany i balony: oto wydrukowała telegramy w sześciu językach, pomiędzy tymi esperanto, które będą „expedjowane“ z wyższych regionów. Esperanckie cenniki swoich fabrykatów wysyła firma każdemu, zgłaszającemu się pocztówką na adres: 33 Quai Michelet, Levallois — Paris.

Pod protektoratem dam z wyższej arystokracji urządziła „Société des reunions mondaines espérantistes“ co tygodnie towarzyskie zebrania „śmietanki“ paryskiej, w których uczestniczą redaktorowie najpoczytniejszych pism, jak „Figaro“ „Temps“, „Petit Journal“, „L'éclair“, „Daily Mail“ i innych, publikujących regularnie obszernie sprawozdania o tych esperanckich reunionach.

Pocieszającym objawem są liczne w ostatnich miesiącach w Francji, Anglii, Niemczech, Japonji i t. d. z pomyślnym rezultatem urządzane kursy esperanckie dla robotników.

Perski miesięcznik „Behar“, chiński dziennik „Gi Bao“ i japońska gazeta „Printing journal“ żywo między swymi czytelnikami propagować zaczęły ideę esperancką.

Dr Zamenhof pracuje obecnie nad przetłumaczeniem biblii (pisma świętego) na język esperanto!

Dobłą myśl rzuciło i zrealizowało wiekańskie czasopismo: „German Austria Esperantisto“ (przedtem pod tytułem „Informaj raportoj“ wychodzące); oto celem uzyskania silnego funduszu prasowego, wydała administr. 100 „akcji“ po 5 koron (=2 Rb.), które rydło znalazły życzliwych dla sprawy odbiorców... (Czybyśmy nie potrafili w podobny sposób utrwalić istnienie „Filatelisty“ i zagwarantować jego rozwój? P.R.).

Dla wiadomości przyjezdnych do Krakowa: Zarząd hotelu „Belvedere“, przy ul. Basztowej, prenumeruje dla swych gości esperanckie gazety!

Lecznica fizykalno-dietetyczna „Waellischhof“ (którą kieruje Dr M. Sturza) w Maria Enzersdorf (oddal Badenu k. Wiednia), wydała prospekty w języku esperanto – dla dogodności kuracjuszków zagranicznych, nie władających językiem niemieckim. *Vivant sequentes!!!*

Marki tak zwane „sijonskie“ napisał Marjan.

Często można słyszeć, że ten lub ów zbieracz, najczęściej jednak nie zbieracz marek twierdzi, że widział marki żydowskie – to jest marki z hebrajskim napisem. Są nawet i tacy, którzy wlepiają je do albumu dopisując z boku uwagę, że to marka „jerozolimska“. Tak jakby sama Jerozolima miała prawo wydawać jakiegokolwiek marki pocztowe. Jestto zupełnie mylne zapatrywanie i marek żydowskich, a tem bardziej jerozolimskich z hebrajskim napisem dotychczas niema. Kiedyś może będą – może dla Galicji?

Wracając jednak do rzeczy, mamy tu do czynienia nie ze znaczkami rządowymi pocztowymi ale ze zwykłymi znaczkami agitacyjnymi, czyli nalepkami sijońskimi. Najbardziej rozpowszechnioną po całym świecie jest nalepka sijońska, niewielka, trochę podłużna koloru blade-niebieskiego. Przedstawia ona gwiazdę Sijonu, czyli tak zwany „Mugen Duwid“ na tle promieni słonecznych, a do tego słońca będącego w stadium zaćmienia obrączkowego. W środku tego Mugen Duwid znajduje się napis hebrajski czytany od prawej do lewej strony „Zijon“ (Sijon) od której to nazwy tę markę „sijońską“ nazwano. Gwiazda Sijonu, czyli jak wspomniałem Mugen Duwid

jest otoczona jeszcze gałązkami oliwnymi. Znaczkę tę sprzedają towarzystwa sijońskie po nominalnej cenie a więc u nas po 2 halerze.

Drugi rodzaj marek już drukowanych w rozmaitych kolorach jest wyższy i większy od poprzednio opisanej. Przedstawia w środku krajobraz Jerozolimy oświetloną promieniami wschodzącego słońca, do której dąży tłum ludu. Z ganku przypatruje się temu pochodowi robotników, naturalnie żydów, Dr Herzl, doskonale oportretowany tak, że to zaszczyt przynosi rysownikowi. Markę tę nazywają także marką Dr Herzla. W górze tej marki znajduje się napis hebrajski; w środku tego napisu umieszczony „Mugen Duwid“, który to napis czytamy od prawej strony ku lewej: „Kojren Kimis l' Israel“ oznacza, gdzie się zwrócę – widzę Israela (naturalnie lud Israela). Na samym dole marki pod widoczkiem jest znów hebrajski napis „Im isz-kichi Jeruszalaim tiszkih imini“ co znaczy: „Niech uschnie prawica moja, jeśli zapomnę cię Jerozolimo“. Po bokach zaś trochę wyżej nad dolnym napisem jest umieszczona cena znaczka 5 halerzy.

Trzeci rodzaj marek sijońskich, już trochę zmodernizowany, formatem mniejszym od marki Dr Herzla a większy od na początku opisanej, przedstawia portret także wielkiego działacza sjonistycznego w otoczeniu kwiatów wiśni (może oliwnych) a to portret Maxa Nordaua. Na górze marki znajduje się również napis hebrajski Kojren Kimis l' Israel, gwiazdy sijońskiej jednak nie ma, pod portretem znajduje się napis „Max Nordau“. Ceny znaczka podanej niema, odbity także w kilku kolorach – najczęściej spotkać można w kolorze blade-niebieskim.

H. K. T.

Mało komu wiadomo, że rząd niemiecki celem popierania dążności Ostmarku w Poznańskim wydał także znaczek agitacyjny i to dwu kolorowy. Znaczek ten przedstawia portret Bismarka w otoczeniu Krzyżaka i Germanii kładącej na pikethaubę Bismarka wieniec wawrzynu. Marka jak wspomniałem jest odbita w dwu kolorach w brązowym i niebieskim. Portret Bismarka odbity w kolorze niebieskim. Oprócz tego znajdują się także i napisy objaśniające bliżej cel wydania tej marki, a więc na górze marki znajduje się pomiędzy dwoma dwójkami napis „Spende für den Ostmarkenschatz“ napis łatwo zrozumiały. Pod spodem pomiędzy dwoma monogramami założycieli tego Ostmarkenvereinu Hennemanna, Kennemanna i Tiedemanna, czyli pomiędzy literami H K T (Hat Keine Tugend) znajduje się zdanie wypowiedziane przez Wilhelma I.: „Kein Fusstritt deutscher Erde darf verloren gehen“. Bardzo słusznie, to też nie wydzierajcie jej Polakom, bo ona nie deutsch lecz polnisch.

Roman H. K. — Graz.

Pocztówki, które jej nie dojdą...

(Korespondencja zblorowa — na 12 wldokówkach).

I. Wielkanoc 1911. Chociażeśmy byli obydwoje długoletnimi „obywatelami“ tego samego grodu, los tak zrządził, że dopiero „Filatelista“ umożliwił wzajemne nasze zaznajomienie się — i dokonał cudu nawzajem głębokiej sympatji naszej. Ale tak to już bywa w świecie: z oczu — z myśli. Ja jednak nie mogę się zgodzić z takim „ciągiem dalszym“ naszego do niedawna bardzo przyjaznego stosunku. Więc po przedłużeniu a bezskutecznym wyczekiwaniu znaku życia od pani, postanowiłem spróbować raz jeszcze obszerniej napisać:

Droga panno Feluniu! Wie pani, że teraz kiedy właśnie położyłem wykrzyknik i odczytuję nadpis raz jeszcze, wiem napewno już, że pani tej kartkowej korespondencji nigdy czytać nie będzie. Bo jakże śmiałym dzisiaj jeszcze do pani tak przemawiać, jak ongiś przed laty! Dziś skoro przecież wszystko jest już inaczej?...

II. Właściwie nie mam też pojęcia, w jaki sposób mógłbym pani ten tuzin zapisanych kartek nieznacznie wściubić w rękę. Jest pani gdzieś tam na świecie — i nazywa się jakoś tam inaczej. O tem wiem. Ale gdzie pani przebywa? Jak się pani obecnie zowie po mężu? Jak się pani powodzi: czyś szczęśliwa i zdrowa? I czy dla pocztówek „tych miniaturowych dziełek sztuki“ (własne słowa pani!) żywisz jeszcze bezgraniczne umiłowanie jak ongiś? I czy w pani jest coś niespełnionego, coś co woła? O tem wszystkim nic nie wiem. Jest to w istocie wcale przykrą kwestją, że aż przychodzi zapłakać...

III. Tak długo przemawiałem do pani: droga panno Feluniu! A jakbym ją teraz en passant spotkał — jak to pani się nazywa? Przez tak długi czas patrzyłem na jej losu koleje i na każdą chwilę jej życia. A zdybawszy się teraz z panią mimochodem — jak też koło pani się dzieje? Razem z panią cieszyłem się każdusięńkim przybytkiem kartkowym pani — a teraz czy pani wogóle jeszcze zbiera pocztówki? Mój listonosz (ten sam co ongiś przedtem, niemal codziennie, kochaniutki od pani wręczał karteczki) jest teraz bardziej do mnie zbliżony — i wiem o jego życiu więcej, niż o paninem. Widzi pani: jest to dość smutną rzeczą, że gorzkoby przyszło zapłakać...

IV. Właściwie wiem o pani jeszcze jedno: miałaś czarne, krucze włosy i modre niebiańskie oczki — i nos i górną wargę jakby z marmuru wykute, i poziomkowe do całowania nęcące usteczka i bieluchne rączęta, przeźrocyste i miękkie jak aksamit — jakby dwa listki różane, i byłaś piękną tak jest, przepiękną. I zwałaś się Felunią, drogą panną Felunią! Jakbym jeszcze słyszał dźwięk głosu pani o uroczem echu, ten

przecudny delikatniusi dźwięk, co się tak zba-wiennie miłuśko wlewał w duszę, wtedy w szczególności, gdyś z szczerą entuzjazmem mówiła o tych ślicznych ilustrowanych karteczkach, które mi ja czułem wprost potrzebę panią zarzucać...

V. Często pytam się siebie, czy też pani jeszcze mię pamięta?... A pani się śmieje: bo jest nieprawdopodobnem, aby pani o mie tak całkiem zapomniała — a zatem i niestety niemożliwym... Pani nawet przypomina sobie moje nazwisko? Co mi z tego, skoro pani nie wie więcej jak to ja kiedyś przedtem do niej mówiłem: panno Feluniu — i co wszystko tkwiło w tych dwóch słowach... Zapamiętała pani nawet może moje imię jeszcze i żywi przypuścmy, serdeczne wspomnienie o tych wszystkich ładnych pocztóweczkach, które rad przysyłałem jej w upominku? Ale o tem pani już zapomniała, że było coś między i nad nami, naokoło i obok nas, coś, co przeważnie było niewidzialnem a czasami jednak wprost uchwytnem i zbliżać się zdawało coraz bardziej — o tem wszystkim pani już nic nie wie...

VI. Pomimo, że pani w ogóle nic więcej o mnie nie wie, ja tu piszę do niej serję pocztówek. O życiu tych wszystkich ludzisk, które tylko mechanicznie (przeważnie z myślą o zarobku) spełniają rozkazy pani, wie pani więcej aniżeli o mojem. Z obcym dostawcą kartek przypuścmy, zarówno z swym listonoszem jest pani zażyłszą, niżli ze mną. A to jest zjawiskiem tak niepokojącym, że aż wywabia płacz... i dlatego też piszę do pani...

VII. Że pani tej kolekcji pocztówek nigdy oglądać i czytać nie będzie i nie może, miałooby to wstrzymać mię od napisania i wysłania? Jest to tylko chwilowym kaprysem moim — a ten bywa poniekąd czemś szlachetnym, ze względu na duszę... Dziś zresztą dzień Zmartwychwstania! Ten szereg kartek sam oddam na pocztę, na każdą z nich nakleję potrójne porto, jak gdyby miały obejść bardzo daleko i podróżować, jako błądzące indywiduum bez przytułku. A zaadresuję do drogiej panny Feluni — gdzieś tam — jakaś tam ulica — któraś tam liczba domu...

VIII. Wszelako pomimo, że te dla pani jako wybrednej filokarcistki specjalnie wybrane pocztóweczki „powinno koniecznie“ dojść jej rąk, leżąc one naturalnie będą jako „niedoręczalne“ w jakiejś zaproszonej półce, aż ostatecznie ulegną zniszczeniu wraz z innymi nieużytkami. O proszę też przyznać, czy los tych kartek nie jest nadto smutny, że aż się chce płakać? Pragną one do swej pani, do drogiej panny Feluni — a muszą uleść zatraceniu! Nie ma pani żadnego nad niemi zlitowania, pani, do której one wyłącznie należą?... Jakbym przeczuwał że — pani płacze...

IX. Widzi pani, historia tych kartek nie różni się wielce od historii mego życia! Ach, jak bo to i ja także byłem dostatecznie wyposażony do wielkiej podróży, do świetlistej nęcącej dali — a przecież znikły nagle droga i cel — i przepadł

„pocztowy“ kierunek mej tęsknoty, podobnie nieodszukalnie, jak miejsce przeznaczenia niniejszej kartkowej korespondencji. Muszę tedy marnieć w nędznym kąciaku i dozwolić na zatracenie bezpowrotne.... Czy też wywarłby mój życiowy obraz wogóle wrażenie na pani, czy zapłakałaby pani nad historją mego życia, które jest także zabłąkaną przesyłką, co jej nie można doręczyć na wskazany adres?

X. Mniemam, że nie musiało się tak stać ze mną.... Jest to ze wszystkiego najbardziej smutne — a mogło wszystko być inaczej... Bliźniutko szczęścia — a jednak ślepym byłem, teraz jestem widzącym, skoro już zapóźno... Nadnie spodziewanie rozłączyliśmy się... Tam hen podczas pobytu u wód, została pani — jak się niestety ostatecznie dowiedziałem — przymusowo zaręczoną i rychno potem wydaną zamąż... A mnie opadały przykre przeczucia, niepokoiły smutne wizje, ogarniała rozpacz z tęsknoty za panią.... Przedtem czułem w sobie moc i popęd i polot i fantazję i radość i falę i szczyt. A teraz wszystko jest we mnie zwiędnięte i zmęczone i z podbitymi skrzydłami i blade i smutne i zgaste i ucichłe i niskie...

XI. Wczoraj: marzenia, pragnienia, życzenia, nadzieje. Dziś: samotność, próżnia, nostalgia, troska. Jutro: rozczarowanie, nadspokój, otchłań, i nic?! A pani przynigdy nie będzie wiedzieć, tak to ja w ostatnich mych chwilach zawołam: Feluniu — i że w tym jednym słowie tkwić będzie całe moje życie.... Potem mnie bowiem napadnie ochota do takiego kaprysu i ja zapragnę panią blisko siebie — jak wtedy... I droga panna Felunia skądśtam zostanie odnaleziona! Punkt orientacyjny niedokładnego dotąd adresu paninego znajdzie się — i te karteczki dojdą do mety i pani je z zadowoleniem przegłębnie i odczyta — i pospieszy objawić się mnie z blizka....

XII. Fantazja: pochyli się pani nademną cierpiącym — jej miłe rączki obejmą moją bladą twarz, a z pani uroczych oczu kropelkami spłynie dobroć, łaskawość, przebaczenie — i pojedna mię z umilkłem życiem — a tak dalekiem szczęściem na zawsze! I zamrę potem ledziej w pośród zupełnej ciszy. I tylko słabe rżęzenie zaechocze w izbie, jak dopalająca i zagasająca świeca. Poczem jeszcze cichuteńko zabrzmi: Feluniu!.....

Laicy w filatelizmie.

Utarła się powszednie zasada, że amator tej lub owej specjalności kolekcjonizmu czy gałęzi sportu w ogóle — niechętnym, częstokroć wzgardliwym patrzy okiem na swego „bliźniego w miłośnictwie“ którego los obdarzył zbiegiem okoliczności — innym upodobaniem sportowym

czy kolekcjonerskiem. A przecież powiada prastare przysłowie: Wola człowieka dlań rajem! Niechajby więc każdy bodaj u d a w a ł respekt dla sportowej żyłki swego sąsiada, jeśli w skrytości pragnie, aby nawzajem szanowali jego własny sposób uprzyjemniania sobie życia....

Wszak wszystkie sporty czy odłamy kolekcjonizmu są w pierwszym rzędzie do przyjemności używania sposobnościami, „bo gdyby nie było przyjemności, nie byłoby zbieraczy ani zbiorów itd.“ Panowie z Redakcji „Przewodnika antykwarskiego“ (Warszawa) i „Wiadomości numizmatyczno-archeologicznych“ (Kraków) raczą tedy wzajemnie i wobec „Filatelisty“ odnosić się... przyjaźniej, gdyż „zasada“ zwalczania nawzajem tego lub owego miłośnictwa wątpić należy, czy im samym nie zamąci przyjemności, o zbawienności której są przekonani a pielęgnowanie której to zespół czytelników im powierzył... Nie żądamy przemocą aby ci panowie z laików przeistoczyli się w kapłanów filatelizmu, wszak nie kierujemy się narzuceniem komuś „wstrętnej“ dlań myśli, przecież usilnie apelujemy, by panowie przyjęli do łaskawej wiadomości, że i filatelja lśni powabami, obfituje w arkany duchowej satysfakcji, posiada urok przyjemności, nęci swoich zwolenników świetlistym celem... naukowym i dążnością do zgromadzenia także rzeczy polskich i zachowania także od zagłady. Czy więc „boratynki“ Jana Kazimierza lub „niedziaki Stanisławowskie“ czy skrypta lub inne obrazy bibliofilskie, czy marki lub całostki pocztowe — wszystkie te rzeczy niechaj bywają zbierane, każde z osobna, dla przyjemności, nauki i specjalnie wtedy, jeśli mają coś wspólnego z krajem polskim. Zbierajchy co kto może i co chce — ale nie bez przyjemności, a już chyba nie należy do przyjemności, jeśli ktoś niepowołany lubuje się w zohydzeniu nam naszej specjalności miłośnictwa.

A najlepszym dowodem, że można w zgodzie żyć obok siebie (pomimo największego niepodobieństwa dwóch umiowań do siebie) niechaj będzie „Unja“ związek kolekcjonistów rozmaitych kategorii i tegoż organ „Filatelisty“ którego łamy otwarte są dla wszystkich kolekcjonerskich zagadnień, a którego lekturę wszystkim laikom w filatelizmie najgoręcej zalecamy — w przekonaniu, że otworzy ona oczy tym, co patrzą na zjawiska w świecie — a nie widzą. (Żałujemy, że z powodu braku miejsca nie możemy in extenso podać statystykę o zjawiskach filatelistycznych....)

Polskie Muzeum pocztowe.

Krakowski „Przegląd pocztowy“ ogłasza projekt swego współpracownika, p. Juffe'go, asystenta pocztowego z Husiatyna — stworzenia *galicyskiego Muzeum pocztowego*, w którymby

znaleść mogły pomieszczenie księgi, rękopisy, akty, dekrety, reprodukcje i wogóle wszelkie źródła, odnoszące się do *historji poczty polskiej* w ogólności, a galicyjskiej w szczególności. Z nieokłamanem zadowoleniem podejmujemy tą ze wszechmiar poparcia godną myśl. Jest to, jak słusznie sam autor projektu zaznacza, przedsięwzięcie o „szyfowej” pracy, wszelako w imię hasła „ziarnko do ziarnka – a będzie miarka”, wreszcie z uwagi, że chyba każdy miłujący polską kulturę filatelista i pocztowiec, będzie uważał za punkt honoru, dopomagając do wspaniałego dzieła, – żywimy nadzieję, że niedługo a stworzymy wspólnymi siłami „środowisko fachowo-naukowe, gdzieby chętni do umysłowej pracy zawodowej znajdowali oparcie”. Zwracamy się przeto do naszych Czytelników z gorącą prośbą o przesyłanie na adres redakcji „Filatelisty” wszelkich pism, druków, fotografii itp. ciekawych okazów, mogących oświetlić historję poczty w galicji lub w Polsce.

Autor projektuje umieszczenie nagromadzonych ofiar przy bibliotece Ossolińskich we Lwowie, gdzie już znajduje się mnóstwo odnoszących się do naszych poczty dokumentów. Ofiarodawcy będą ogłaszani. Przypominamy przy tej sposobności słynne berlińskie „Reichspostmuseum”, które rozwinęło się w wielkiej części także dzięki ofiarności publicznej (i dzięki znanemu handlarzowi marek Ph. Kossack'owi, o którego „zabiegach” niedawno temu szeroko się rozpisano genewskie „Le Fac Simile” *Przyp Red.*) a posiada dziś między innymi wspaniałą kolekcję marek pocztowych, której wartość obliczają na miliony.

Dowiedźmy zatem światu, że i Polakom nie brak dobrych dzieci, skoro idzie o wzniosłą kwestję! (Jeśli się nie mylimy, podziwialiśmy już przed kilkunastu laty, t. j. z okazji wystawy lwowskiej – w którymś z pawilonów ciekawe pocztowe muzeum *en miniature*; może kto z czytelników potrafi co do tego faktu bliżej poinformować?) Nakoniec zaznaczamy, że radzi powitamy uwagi i wskazówki ze strony naszych czytelników w sprawie „Polskiego Muzeum pocztowego”.

Przedruk wzbroniony.

Ząbkowanie marek austriackich.

Emlsja z roku 1883.

Ciąg dalszy.

U marek tego wydania spotykamy do roku 1887. wyłącznie ząbkowanie kratkowe $9\frac{1}{2}$, zupełnie takie same jak u marek z roku 1867, odtąd zaś ząbkowanie również kratkowe 10.

Przy dokładnem mierzeniu tego ostatniego przekonamy się, że zaledwie mała część tych marek jest ząbkowana 10 – przeważna część

mierzy $10\frac{1}{4}$, $10\frac{1}{2}$, a to wprowadza początkujących zbieraczy w błąd. Zbieracz taki daremnie się cieszy z posiadania większej ilości marek ząbkowanych $10\frac{1}{2}$, które, sądząc z wysokich cen, jakie za nie w katalogach są oznaczone, powinny być bardzo rzadkie. Daremnie się cieszy – powtarzam, bo są to wszystko marki pospolite, bez wartości, a ząbkowanie to $10\frac{1}{2}$ zawdzięczają tylko niedokładności maszyny do dziurkowania, jakieśmy to już u wydania z roku 1867 widzieli. Przypatrzmy się dokładnie rogom tych marek, a jeżeli się przekonamy, że te regularne, tj. pochodzące z ząbkowania kratkowego, to możemy śmiało markę taką odrzucić jako bezwartościową.

Obok tych dwóch ząbkowań kratkowych, spotykamy również ząbkowania rządowe, takie same jak u marek wydania w r. 1867 tj. $10\frac{1}{2}$, 9, później także 12 i 13, zaś w ostatnich czasach tej emisji także ząbkowanie $9\frac{1}{4}$ i $11\frac{1}{2}$. Zwracam raz jeszcze uwagę, że ząbkowania te są rządowe, o rogach nieregularnych (takie same jak u wydania z r. 1867,) w przeciwieństwie do dwóch pierwszych o ząbkowaniu kratkowym.

Z pewnością jakie 98% tej emisji jest o ząbkowaniu kratkowym, dla tego też pospolitem. Marki tej emisji o ząbkowaniu rządowym są bardzo rzadkie (szczególniej 9), o wiele rzadsze tak u wydania z r. 1867. Do wielkich rzadkości należy tutaj ząbkowanie mieszane $9 : 10\frac{1}{2}$ i $10\frac{1}{2} : 9$.

O ząbkowaniach $11\frac{1}{2}$ i $9\frac{1}{4}$, które prawdopodobnie w ten sposób powstały, że marki były dziurkowane na maszynach perforacyjnych przygotowanych do wydania z r. 1890 podam dokładne daty przy opisie marek z roku 1890.

Marki o ząbkowaniu $9\frac{1}{2}$ (kratkowym) zasługują na szczególną uwagę. Przypatrzmy się np. fig. 7. a spostrzeżemy, że z prawej strony jest 10, a z lewej 11 dziurek, u góry 9, u dołu 10.

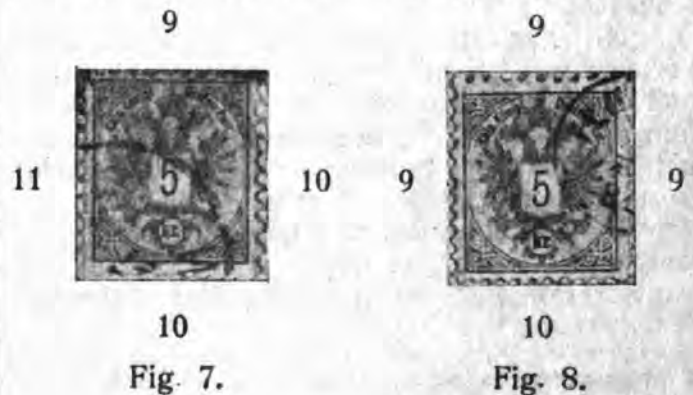


Fig. 7.

Fig. 8.

Na figurze 8. znajdziemy u dołu 10 dziurek z resztą 9. Na pierwsze wejrzenie zdawałoby się, że mamy przed sobą marki o ząbkowaniu mieszane – i ja też długi czas byłem tego samego zdania. Jednakże po przestudjowaniu wszelkich możliwych podręczników dotyczących się do marek austriackich, jako też na podstawie własnego długiego doświadczenia, przyszedłem do przekonania, że jest to ząbkowanie kratkowe, czego

dowodem wszystkie cztery rogi jednakowe, jakie znalazłem u większej ilości wyż wymienionych i tem podobnych marek.

Jak już z poprzedniego rozdziału wiadomo, było ząbkowanie $9\frac{1}{2}$ już od r. 1867. używanem; przez tak długi przeciąg czasu zużyły się maszyny perforacyjne, duża część sztyfcików wytłamała, na miejsce których wstawiono z czasem nowe. Prawdopodobnie ze względów technicznych nie wstawiono tydzień w te same miejsca, gdzie były poprzednie sztyfciki, lecz pomiędzy nie, obok nich, tak, że na miejsce dawnych itp. 11. sztyfcików powstawało po naprawie 10 albo 12, zamiast dawnych 9, wstawiono 10 nowych itp.

Naturalnem następstwem dziurkowania marek takimi maszynami musiały być okazy takie jak wyżej wymienione, są to jednak rzeczy rzadkie, mające względnie dużą wartość.

C. d. n.

FILOKARTYZM.

Ponieważ na ogłoszony konkurs w poprzednim numerze, nie nadeszła jeszcze żadna praca na temat „w jakim celu zbieramy widokówki? termin wnoszenia prac przedłużamy do 15 września 1911 r.

Do albumu redakcyjnego nadeszli następujące kartki widokowe:

P. F. Wiczerowski, Tamersfors – Finlandja składany widok miasta.

P. Eug. Mulas, Cagliari (Sardynja) – widok pasażu Humberta II. (frankatura po stronie widoku).

P. S. Pardo, Port-Said (Egipt.) Wielbłądy przy pracy.

P. A. Struciński, Warszawa widok: Aleje Ujazdowskie. (Wydawnictwo K. Wojutyńskiego w Warszawie).

P. St. Balicki, Monachjum – Widok miasta (frankatura po stronie widoku).

P. F. Megson, Minneapolis – U. S. A. Automobil przy robocie rolnej.

P. M. Kossakiewicz, Niemirów – Fotokartka – zdjęcie wystawy zdrojowej.

P. Z. Vetulani z Sanoka, z okazji podróży z Zaleszczyk:

1. główny widok (składany);
1. widok, ogólny od strony rzeki;
1. widok, Kółko rolnicze – Kościół;
1. widok, parku;
1. widok, most kolejowy;
1. widok pochodu z okazji uroczystości 500 l. rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Z Gzerniowiec:

1. widok „Residenzgebäude“.

Odnosimy się z prośbą do Szan. Czytelników

a zwłaszcza członków „Unji“, o przysyłanie do albumu redakc. widoków miejscowości – o ile możliwości opłacanych znaczkami po stronie widoku.

P. P. Nakładców kart widokowych prosimy zaraz po wyjściu nowej kartki – przesać nam po egzemplarzu możliwie z kliszą, celem bezpłatnej recenzji. Ponieważ leży to w interesie odnośnych nakładców, a wątpimy czy chociażby dla reklamy, usunie się ktoś od współdziałania – prosimy przy zgłaszaniu podać Nr. nakładu o ile nie jest już na kartce uwidoczniony – również o dołączenie stosownej kwoty w markach czystych czy w gołównie – celem zwrotu nadesłanych kliszy.

O filokartyzmie słów niewiele. Będzie temu lat z pół tuzina albo więcej, jako to piszący te słowa ogłosił był w szeregu ówczesnych pism filokartkowych (obcojęzycznych, wszak polskiego nie było!) konkursowe zapytanie: „W jakim celu zbieramy widokówki?“ Że to za trafne odpowiedzi ufundowane były cenne premje kartkowe rzecz jasna, że „wielka ilość“ nadeszła elaboratów na postawiony temat, wypracowań o dość różnorodnej treści. I tak jedni twierdzili, że zbieramy przede wszystkim dlatego pocztówki, aby zbierać w ogóle (jak inni amatorowie inne gromadzą okazy) i że ten sport kolekcjonowania jest stanowczo najtańszym w stosunku do innych odmian kolekcjonizmu. Inni dowodzili, że filokartyzm jest najszlachetniejszym, najbardziej pouczającym i najidealniejszym sportem. Inni przekonywali, że kartkowanie jest absolutnie idealniejszym miłośnictwem niżli markowanie (jest podejrzenie, że byli to ci, którzy w filatelizmie do niczego doprowadzić nie potrafili!) powołując się na zdanie, wygłoszone na kongresie filatelistów w Berlinie w r. 1893 przez poważnego filatelistę p. Umpfenbacha, a które – dosłownie brzmiało: „Filatelista dzisiejszej doby mało tylko żywi idealizmem. Zbieranie marek jest środkiem i celem, by w tani sposób robić interesa!!! (Zdanie to, które na owym kongresie wywołało burzę zaprzeczeń – niestety po dzień dzisiejszy nie straciło na prawdziwości! Przep. Red. „Fil.“) Inni natomiast starali się udowodnić, że filatelizm i filokartyzm pozostają ze sobą w powinowactwie, wszak tak marki jak i widokówki muszą „przejść przez alembik pocztowy“ by nabrały prawdziwej wartości (a więc ci p. t. konkurenci cieszyli się nadzieją, że także kartkowanie jest dobrą „lokacją kapitału“? Przep. Red.)

Jeszcze inni rozplęwali się wentuzjajmie, że filokartyzm jest najobfitszym sportem, dający mianowicie największe zadowolenia sportowego: za pośrednictwem bowiem pocztówek, których różnorodność co do motywów obrazowych dochodzi w miliony, uczestniczyć można we wszystkich bez wyjątku sportach, tak kolekcjonerskich jak i innych ruchomych i nieruchomych. Słowem: nie można poprostu dość wyczerpująco wyjaśnić, „w jakim celu zbieramy widokówki?“

wszak upodobania w tym sporcie zaiste mogą być najrozmaitsze. Powiedzmy za tem pojedynczo: Dla zamiłowanego filokarcisty kolekcjonowanie widokówek zdaje się być czemś koniecznym, idealnym, praktycznym — i dlatego niech żyje i kwitnie filokartyzm!

Wystawa widokówek polskich. Paryskie biuro informacyjno-prasowe nosi się z zamiarem urządzenia stałej wystawy (w swym lokalu) kart pocztowych, przedstawiających widokize wszystkich ziem polskich, a nawet z emigracji, gdzie zamieszkują Polacy (pejzaże, pamiątki, osobliwości, typy i kostjomy ludowe itp.), której przeznaczeniem będzie ułatwienie cudzoziemcom poznania naszego kraju, a także o ile nadarzy się potrzeba dostarczanie czasopismom i wydawnictwom zagranicznym materiału ikonograficznego. Uprasza więc Biuro usilnie, ludzi dobrej woli, aby łaskawie zechcieli przysłać pod jego adresem (45, rue de Rennes, Paris — 6 Kazimierz Woźnicki) karty pocztowe, przedstawiające osobliwości okolic, jakie zamieszkują. Oczywiście, projekt ten jedynie przy jak najszerszym współdziałaniu osób życzliwych będzie mógł być wprowadzony w życie. Nie potrzebujemy dodawać, że najmniejsze miasteczko może w tym względzie dostarczyć materiałów bodaj cenniejszych niż wielkie miasta których pamiątki w reprodukcjach o wiele łatwiej znaleźć można.

Nowe pocztówki T. S. L. Nakładem T. S. L. ukazały się w handlu nowe pocztówki z portretami sławnych wodzów polskich, pisarzy i mężów zasłużonych ojczyźnie, Pocztówki te, wykonane według sztychów i drzeworytów współczesnych, odznaczają się pięknem wykomaniem światłodrukowym. — Są wśród nich mało znane portrety, Asnyka, Miłkowskiego, Kraszewskiego, Ujejskiego, Krasieńskiego, Łukasińskiego, Konarskiego, Staszica, Małachowskiego, Kołłątaja, Pułaskiego, Kilińskiego, Dąbrowskiego, Poniatowskiego, Dwernickiego, Chłopickiego, Sowińskiego, Emilji Plater, Szczanieckiej. Jest to pierwsza seria pocztówek T. S. L., a w ślad za nią ukazywać się będą dalsze serie w perjodycznych odstępach czasu.

Wystawa pocztówek w Warszawie.

Szesnaście dni trwała wystawa pocztówek w salach reductowych, a mówiąc prawdę, że chlubnie zakończyła do dnia 2 kwietnia swoje istnienie. Ale bo też komitet wszystko zrobił, aby wystawie zapewnić powodzenie. Mieliśmy więc do przeglądania niezliczoną masę różnego rodzaju pocztówek, a więc: widoki miast, gmachów publicznych, pejzaży, portretów wybitnych postaci świata naukowego, artystycznego, różne typy

ludów, roślin, zwierząt, ptaków a nawet ptaków w upierzeniu, słowem zdawałoby się mogło, iż pomysłów powinno zbraknąć, a jednak — nowe temata wciąż przybywają i nowości coraz to piękniejsze, to sympatyczniejsze ukazują się w handlu.

Poważna to gałąź przemysłu, dająca po-każny zarobek artystom, litografom, kupcom — a i poczcie. Prywatni zbieracze nie stanęli ze swymi zbiorami do pokazu, a szkoda, — 2 czy 3 zbiory były na wystawie i to w małych ilościach, które jednakże nas filatelistów dość interesowały, albowiem pocztówki te były opłacone markami różnych państw Europy, Ameryki, nawet Azji, daje to dowód obszernej korespondencji właścicieli tych zbiorów. Szkoda, że wielu zbieraczy, których mamy w Warszawie, nie przyjęło udziału w wystawie.

Oprócz pocztówek, mieliśmy na wystawie i materiały piśmienne, a więc dawne papiery stemplowe, aktowe, księgi buchalteryjne, przybory do pisania, stalówki, obsadki, otówki, atramenty czarne i kolorowe, wszystko wyrobu krajowego. Biurka systemu amerykańskiego z fabryki w Rewlu.

Ale powinszować komitetowi należy za szczęśliwy pomysł ogłoszenie konkursu na ręczne pismo. W dzisiejszych czasach, kiedy większe biura posilkują się maszynami do pisania, jakie oglądaliśmy na wystawie różnych systemów, wobec lekkiego traktowania nauki pięknego pisania w szkołach, wobec obojętności młodzieży płci obojga, którzy chętniej przebierają palcami na maszynie, niż przykładają się do nauki ręcznego pisma, naprawdę komitetowi należy się publiczne podziękowanie. Z prawdziwą przyjemnością podziwialiśmy piękne pismo, nagradzane słusnie podarkami w postaci przyborów do pisania. To sympatyczniejsze i praca i nagroda, niż nagrody za 24-godzinny bezmyślny i bezpożyteczny a szkodliwy konkurs na wrotkach.

M. Kłyszewski.

PS. Wyż wspomniane zbiory kartek należały do pp. J. Zachwatowicza, Edmunda Jakubowicza i Otto Kolbe'go, dwa ostatnie zbiory zostały nagrodzone dyplomem uznania. Zbiór p. Kolbe'go składał się z 1000 okazów z wszystkich niemal stron świata.

Redakcja.

Rozmaitości.

Zracamy P. T. zbieraczom kart widokowych szczególną uwagę na insertat p. G. Zimmermana w Londynie.

Firma P. Kohl w Chemnitz donosi, że w tym roku nie wyda nowego nakładu „Normal“ — katalogu, natomiast postara się o dostateczną ilość „wielkiego Kohl'a“.

Czasopismo lipskie — Sammler-Berichte" wydawane przez p. E. Marré, przeszło w posiadanie p. B. Jachińskiego w Berlinie (Brandenburgstrasse 17).

Poprzednio wyczerpane teczki do wtykania marek — znów posiadamy w nowym nakładzie i sprzedajemy pojedynczo po 50 hal. (20 kop.) + opłata poczt. — Przy odbiorze 10 sztuk — 10% opustu.

Dla wytrawniejszych zbieraczy — jako zbiornik dubletów do wymiany — polecamy teczkę oprawną w płótno, paski z perg. płótna, 6 kartek po 12 pasków — z schowkiem na grzbiecie — wykonanie solidne i trwałe. — Cena za sztukę K. 2:50 (1 Rbs.) + opłata.

Rychle zamówienia uprasza Administracja „Filatelisty“ Rzeszów.

Generalnym konsulem austriackim dla Brazylii, został mianowany przez cesarza Dr. Karol Bertoni — Polak — rodem z Stanisławowa.

1 Czerwca br. wyjdzie nowe pismo filat. p. t. „Le Semeur“ w języku francuskim.

Kto życzyłby sobie Nr. okazowy zechce się zwrócić pod adresem „Le Semeur“ Paris 11 Rue de Valois — Palais Royal.

Redaguje znany działacz filat. p. Ch. Lemierre.

- Au sout les semeurs ?
- Dans les peges du „Semeur“.

Monety jubileuszowe. Rząd bawarski z okazji obchodu 90. urodzin księcia — rejenta bawarskiego, wybił 900.000 sztuk monet 2, 3 i 5 Mk. na łączną sumę 2½ miliona marek.

Włochy też nie pozostały w tyle i wydały jubileuszowe monety 5 c. z brązu oraz 2 i 5 lirówki z srebra. — Przedstawiają pojednej stronie profil obrazu Wiktora Emanuela oraz jego imię i tytuł, po drugiej: alegarja Włoch pomiędzy okrętem a pługiem — głęboko zaś daje się widzieć Rzym z oznaczeniem wartości, i datę 1861—1911.

Wystawa rybacka. Dla rozbudzenia w kraju większego zainteresowania się sprawami rybactwa, dla poparcia akcji, mającej na celu podniesienie chowu ryb i gospodarstwa rybnego, w końcu dla ułatwienia przeprowadzenia pewnej organizacji handlu ryb, Komitet galic. Tow. gospodarskiego we Lwowie, podjął myśl urządzenia w jesieni 1911 r. krajowej wystawy rybackiej.

Wedle wstępnego ogólnego projektu głównym przedmiotem tej wystawy byłyby okazy żywych ryb, tak stawowych, jak i rzecznych, w różnym ich wieku umieszczone w odpowiednich akwarjach. Prócz tego znalazłyby na wy-

stawie miejsce plany i modele stawów rybnych i urządzeń, mających związek z gospodarstwem rybnym jak spusty, szluzy, kraty, przepławki itp. Następnie obejmowałyby wystawa przybory i narzędzia, używane przy wychowie, połowie i transporcie ryb. Dalej znaleźćby się tu powinny mapy, tablice, zestawienia i wykazy odnoszące się do rozwoju rybactwa, oraz tablice, okazy i preparaty, ułatwiające naukę gospodarstwa rybnego, w końcu dzieła, traktujące o chowie ryb i rybołówstwie, oraz wszystko, co mieć może związek z chowem ryb.

Ponieważ u nas w kraju nie próbowano nigdy urządzać wystawy rybackiej i tylko w latach 1887 i 1894 podczas wystaw krajowych w Krakowie i we Lwowie urządzono małe oddziały rybactwa, przeto zamierzone przedsięwzięcie powinno obudzić ogólne zainteresowanie, tem więcej, że sam przedmiot nie tylko wśród fachowych ludzi, ale i u ogółu ludności, budzi zawsze bardzo żywe zainteresowanie.

O szczegóły w tej sprawie należy zgłaszać się do Komitetu Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 3.

Wystawa elektryczności w Londynie. Angielskie stowarzyszenie elektrotechników urządza w roku bieżącym w Londynie w pałacu Olympia wystawę elektryczną w czasie między 23 września a 21 października. Interesujący się powyższą wystawą zgłaszać się mogą do Dyrekcyi Wystawy w Londynie E. C., Broad Street House.

„Wykaz prasy polskiej“ II. wydanie przysposabia p. A. Czarnowski w Berlinie, Weissenburgerstr. 27 — a mianowicie na uczczenie roku bieżącego, jako jubileuszowego prasy polskiej, roku 250. rocznicy narodzin pierwszego polskiego pisma periodycznego. Wykaz ten będzie rozłożony na 13 działów, stosownie do treści i kierunku pism. Ażeby wykaz ten mógł być jak najdokładniejszy, wydawnictwo uprasza aby szczególnie nowsze pisma, dotąd mniej znane i nie wymienione w I. wydaniu „Wykazu“, raczyły nadesłać numer okazowy i równocześnie zażądały odnośnego formularza do wypełnienia.

Nr. 5. (na maj) „Przewodnika Zdrowia“ (Czarnowski, Berlin Weissenburgerstr. 27) wyszedł i zawiera:

TREŚĆ: Źródła lecznicze w świetle najnowszych badań naukowo-przyrodniczych (radio-czynnych). — Ogólny pogląd na zdrojowiska oraz stacje kąpielowe i klimatyczne w Polsce. — Eucalyptus, żywiczeń czyli rozdręb. Pochodzenie jego i właściwości, znaczenie w lecznictwie i praktyczne sposoby zastosowania. — Rozmaitości

Macieź Polska we Lwowie. Jako numer 60. Biblioteki wydała Macieź książkę pt. Życia zwierząt. Autor jej, znany popularyzator, Józef

Ciembroniewicz, podzielił rzecz na trzy części. W pierwszej omówił w niezmiernie zajmujący sposób najrozmaitsze rodzaje budowy mieszkań w świecie zwierzęcym, w drugiej, nakreśliwszy barwnie walkę o byt w świecie ptasim, przedstawił, jakie usługi oddają ptaki człowiekowi, w trzeciej zajęć się prorokami pogody wśród zwierząt. Książka rozszerza horyzont nawet wykształconego czytelnika, i przykuwa uwagę interesującą metodą opowiadania. — Tekst liczy 124 stron i zawiera 28 ilustracji. Cena 70 halerzy.

Otrzymaliśmy następujące pismo od p. K. Orzechowskiego — Piatra N. (Rumunja).

„Czasopismo niemieckie „Die Post“ w Nrze 3-eim zgłasza przy opisaniu nowych znaczków, rumuński znaczek 40 Bani, jasnozielony — jako zmianę barwy. Kolor ten nie stanowi nową wydanie — lecz zmiana barwy spowodowaną została nowym nakładem. Dla przekonania dołączam 12 sztuk tych znaczków w różnych odmianach koloru. Przy tej sposobności przesyłam znaczek rosyjski 10 kop. Nr 53 ze znakiem wodnym — trąbka pocztowa — oraz znaczek rumuński 1 Bpn Nr 219 z drukiem po obydwóch stronach. (Co do marki rosyjskiej — wyż wspomnianej — powinni się zbierać polscy za kordonem wypowiedzieć w tej kwestji — albowiem podobny znak wodny jest nieznan. Przy zwrocie kosztów portorja — możemy ten znaczek wyśłać na okaz. Redakcja).

Również dołączam 3 prywatne marki żydowskie do albumu redakcyjnego.

Jeżeli powyższymi znaczkami usłużyć mogę, byłoby mi bardzo przyjemnie.

Dostałem od jednego z moich dłużników 50 sztuk znaczków nieużywanych — rumuńskich jubileuszowych 1903, 5 Len, które mnie samego po 7 Mk. sztuka kosztowały — lecz żeby uniknąć przesyłki zagranicę — oddam po 5 koron t. j. nom. za sztukę czytelnikom „Filatelisty“ zwłaszcza członkom „Unji“.

Jeżeliby ktoś życzył sobie owy znaczek niechaj przyśle wartość do Redakcji, a gdy się zbierze przynajmniej 10 sztuk to wtedy przyślę znaczki. (Bardzo korzystna sposobność nabycia w każdym prawie albumie brakującego znaczka Przep. Red.)

Wystawy i kongresy.

Ried (górną Austrią) od 3 — 6 września 1911 wystawa myśliwska.

Przybram (Czechy) od 15 lipca — 15 sierpnia 1911 ogólnie czeska wystawa handlowo-przemysłowa, gospodarcza i szkolna.

Kladno (Czechy) od 15 lipca — 12 października 1911 jubileuszowa wystawa handlowa gospodarczo-przemysłowa.

Gród 8 i 9 października 1911 2-gi austriacki kongres anti-alkoholyczny

Amsterdam maj — lipiec 1911 międzynarodowa wystawa urzędów biurowych i administracji.

Hamburg od kwietnia do września 1911. Wystawa urzędów domowych.

Zwickau w Saksonii od 25 sierpnia — 3 września 1911 ogólna wystawa ogrodowa.

Schwertm od końca lipca 1911. 3 meklenburska krajowa wystawa przem.-rękodzielnicza.

Frankfurt n. M. od 30 września — 11 października międzynarodowa wystawa kucharska.

Stuttgart od 5 — 21 sierpnia 1911 ogólnie niemiecka wystawa piekarsko-cukiernicza oraz pokrewnych zawodów.

Wynik losowania.

Z fundacji p. R. H. Kamińskiego — Graz. Uczynili zadość warunkom, przeto przyznano nagrody następującym:

I-sza NAGRODA: 25 egzotycznych fotografii (Himalaja, Bombaj, typy itp.) na pocztówkach nieużywanych: p. Witold Nieśmiałowski, c. k. kapitan, Lwów, pl. Bernardyński 2. (współpracownictwo i opracowanie artykułu o „zabkowniu marek austriackich“).

II. NAGRODA: 12 widokówek niezapisanych z wyspy Malty, opatrzonych markami maltońskimi: p. Kazimierz Zieleński, właśc. dóbr Wasylówka p. Tywrów, gub. Podolska (największa ilość zjednanych abonentów).

III. NAGRODA: a) serja urodzinowych marek austriackich (1830—1910) 1, 2, 3, 5, 6, 10 i 12 hl. na widokówce wiedeńskiej; b) pocztówka jubileuszowa uroczystości Grunwaldu (1410—1910) z ostemplowaniem ofic. komitetu w Krakowie 15 lipca 1910; c) pocztówka wiedeńskiej wystawy łowieckiej 1910, p. Julian Haniszewski, artysta teatralny, Lwów, teatr miejski (współpracownictwo i winieta tytułowa do „Filatelisty“).

IV. NAGRODA: Jubileuszowa kartka bawarska z 12 marca 1911 z markami jubileusz. p. Zygmunt Vetulani, Sanok (największa ilość członków „Unji“).

Ponieważ w jednakowej mierze zasłużyli się również — a to dodatnią agitacją dla naszej sprawy p. p. Hr. Jerzy Dunin Borkowski, Warszawa; Jan Kuczyński, Sosnowice; Stanisława Taubówna, Zielony Kąt — przeto ustanowiliśmy dodatkowe 3 premje, a to 50 rozmaitych marek prywatnych dla wyszczególnionych. Odznaczeni zechcą nadesłać potrzebną kwotę na wysyłkę premji.

Redakcja.

Nowości.

Bułgaria. Poniżej uwidoczniamy — już w poprzednim numerze zgłoszoną serję nowych bułgarskich marek. Brak jest kliszy na 3 Lewa.



Nowe Hebrydy. Opis marki w numerze poprzednim.

Wydano serję kompletną, składającą się z 11 sztuk:

5 c. zielona — 10 c. czerwona — 20 c. szara — 25 c. niebieska — 30 c. brnat. u żółt. 40 c. czerw. u żółt. — 50 c. zielonkowata — 75 pf. pomarańczowa — 1 fr. czerwona na niebieskim — 2 fr. fioletowa — 5 fr. czerwona na zielonem.

Belgia. Na markach tzw. „St. Martin“ z roku 1910 poczyniony nadruk 1911 zaopatrzone w ten nadruk tylko wartość 5 i 10 ct. tak z gładkim podkładem jak i liniowym albumem inne wartości tj. 1 i 2 ct. zostały kompletnie wszystkie rozsprzedane. Również te same gatunki marek — zaopatrzone nadrukiem „Charleroi 1911“, które z nadpłatą 5 ct. od sztuki, publiczności oddawane zostają.

Kanada. Przed uroczystościami ma tu miejsce kompl. serja marek z popiers. króla Jerzego V.

Niemcy. Na papierze o znakach wodnych wydano 3 Mk. (a więc w uzupełnienie seryj z roku 1905.)

Hondures 1911 wydano 1 kompl. serję — przedstawiającą rozmaite zdjęcia z natury a to:

- 1 c. fioletowa,
- 2 c. zielona,
- 5 c. czerwona,
- 6 c. jasno niebieska,
- 10 c. ciemno niebieska,
- 20 c. żółta,
- 16 c. zielono brunatna.

Grecja wydała nową serję marek historycz. Uderzającą jest ta okoliczność, że tak małe państewko jak Grecja wydaje markę za 25 Drachm gdy inne państwa większe, ćwiartką takiej wartości zadawalniają się.

Dla nas wydano ją — gdyż kasa państwowa pusta, a zbieracze serje kompletną osiąść starać się będą. Wydane serje składają się: 1, 2, 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50 Lepta.

- 1, 2, 3, 5 i 25 Drachma.

Persja wydała serję marek składających się z 15 sztuk 1, 2, 3, 6, 9, 10, 13, 26 Chili 1, 2, 3, 5, 10, 20, 30 Kron, Marki sportretowane są młodym szachem Achmied Mirz.

C. d. n.

GRATIS!

an jeden sende meine neue Preisliste über Marken von Niederland und Kolonien etc.

J. C. auf der Heide S. N. D.

Amsterdam — Prinsengracht 267 Holland.

Sammler Berichte Journal der J. K. V.

Internationale Korrespondenz Vereinigung für ideale Korrespondenz, Sammelwesen, Tausch, Verkauf, Geschäft, Vertretungen und sonstigen Absatz, Erwerb, Auskunft usw.

Monatliche Gratisgaben in Briefmarken, quadr. Postkarten, Bücher etc.

Jahresbeitrag für J. K. V. mit Sammler-Berichten nur 4 Mark. (5 Fr.) Eintritt jederzeit.

Ausführliche Probenummer und Satzungen kostenfrei durch

Ernst Marré, Verlag, Leipzig (Rev. 176).

Echte Briefmarken

Satzliste gratis.

Rudolf Keil, — Gablonz, a. Neisse.

Chcę wejść w stosunek kupna dewocjonalów (książki do nabożeństwa, krzyżyki, medalioniki itp.)

Mam wielki odbyt! Cenniki i oferty uprasza

Józef Szozda

konc. handel dewocjonalów
Rzeszów, (Galicja).

Esperanto-Propagandamarken

mit dem Bildnisse des Dr. L. L. Zamenhof
liefert äusserst billig

Edward Żatecky in Krakau, ul. Długa 11.

Kompozycje na cytrę, polskie, ruskie dumki, kołomyjki, czeskie, rosyjskie i niemieckie wysłę za zagraniczne marki; przy zapytaniach znaczek na odpowiedź.

Eugeniusz Nnatyk,
Stryj, Słowackiego 29.

Kto mi przyśle znaczki swego kraju, otrzyma karty widokowe miejscowości niemieckich z ostemplowaniem miejscowem. — — —

Tadeusz Kopczyński

Inowrocław (Hohensalza) Pfarrstr. 1.

Monety i medale

różne starożytności, porcelanę (antyki) mam ciągle do oddania; ewentualna zamiana za wartość. znaczki! W celu załóż. handl. znac. poczt. upraszam o najtańsze oferty hurt.

„Globus“ Ig. & J. Mrówczyński, Rawicz (Ks. Pozn.)
Skład obrazów i dewocjonaljów. Księgarnia nakł.

Echange des cartes postales.

Ansichtskartentausch.

Zamiany kartek pocztowych poszukuje.

Na każdą kartę odpowiada.

Zygmunt Biega, Rzeszów, Zamkowa 12. (Galicja)

Kupimy zaraz zbiór marek

co najmniej 3.000 rozmaitych z całego świata, lub do 2.500 szt. samych europejskich I-ej jakości!

K u p i m y

kopertę pocztową rosyjską 30 kop. z r. 1848/50 (orzeł na klapie koperty).

Kupujemy też inne zbiory, niemniej książki stare (wydań polskich — odnoszące się do historii polskiej), monety, obrazy, starożytności.

Zbiory marek prosimy przesyłać wraz z podaniem ceny pod adresem:

Redakcja „Filatelisty“ Rzeszów.

Sammler Berichte.

Zeitschrift für Korrespondenz u. Sammelwesen,
Organ der „Ivas“ Intern. Vereinig. für Ansichtskarten - Sammler.

(Intern. Korrespondenz - Vereinigung).

Erscheint am 15. j. M. Abonnement pro Jahr
1.20 M. — Probenummer kostenfrei durch
Bernhard Jachiński, Berlin, S. Brandenburgstr. 17a.

Ktoby z Sz. Czytelników miał do odstąpienia i w jakiej cenie pierwszy rocznik „Filatelji“ lub może drugie półrocze tegoż z roku 1899, organu polskiego Klubu Filatelistów, wydawanego w Krakowie, raczy dać znać podpisanemu
Jan Matejko, Przeworsk, dworzec kolejowy.

„LE FAC - SIMILE”

monatliche Fachschrift der Firma

F. Fournier, Kunstverlag, GENÈVE, Schweiz

Bei jedem Sammler und philatelistischen Verein der Welt eingeführt

Kennen Sie diesen Blatt ?

Dann abonnieren Sie sich schnell und Sie werden alles wissen was sich im Marken-Handel treibt und die Wirkung der unreellen Händlern kennen.

Abonnementsgebühr 1 Jahr = Mk. 2.40, Kr. 3.- für alle Länder. — Auflage 25.000 Ex.



Vertreter für Österreich ist die Firma Jos. Stiegler & Co. Dresdnerstrasse 80 in Wien, deshalb die Leser Österreichs für Inserate oder Abonnement sich an diese Firma richten wollen.

The Scandinavian Post Card Club

:: Vereinigung für International Korrespondenz ::
 auch jeder Art. Vereins Organ monatlich ersch.

Richten Sie heute eine kolorierte Ansichtskarte (Marke Bildseitig) an **Hern L. Hjelle, Aalesund, Norw.** n. verlangen Sie Probenummer u. Anmeldeschein.

„SPORT“

PISMO ILLUSTROWANE

poświęcone **WSZYSTKIM ODLAMOM SPORTU**

wychodzi w Warszawie pod redakcją
Aleksandra Draca 1-go i 15-go każdego
 miesiąca z dodatkami w miarę potrzeby

„SPORT“ zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchomych i t. p. i t. p.

„SPORT“ jest jedynym pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającym życie sportowe w kraju i zagr.

„SPORT“ ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50) winien się znaleźć u każdego sportsmana.

Redakcja i Administracja „Sportu“
 w Warszawie — Nowy Świat 21.

Nowoprzybywający prenumeratorzy, którzy wniosą przedpłatę na rok 1911, otrzymają bogato ilustrowany, podwójnej objętości — numer gwiazdkowy — bezpłatnie.

D. PICHLER, Praga-Karlin
 w Czechach.

TECHNICZNE OLIWY I SMARY**Mieniam**

marki całego świata lecz nie niżej 10 fenigów katalogowej wartości Senf 1911.

Sprzedaje

moje dublety k. w. do 10 fenigów z 70, do 1-ej Marki z 50, wyżej z 30 proc. rabatem.

Kupuje

całe zbiory, bardzo tanio oferowane, **KORNEL SENYK**, proboszcz, Bereźnica królewska p. loco.

Mam do zamiany

marki, całostki, oraz karty pocztowe z widokami i inne. Natomiast chcę otrzymać marki lub książki i roczniki polskie treści beletrystycznej.

J. PŁATKOWSKI, Myślenice.

PHILATELIA, journal mensuel des Collectionneurs et des Curieux, rue de la Gaité, 3, a Paris. 1 fr. 25 par an, — Timbres, Cartes, Monnaies, Curiosités, Histoire Naturelle, Géographie, Recherches, Inventions, Offres et Demandes (2 centimes 1/2 le mot). Récréations, Concours littéraires etc. etc.

Tausche Briefmarken mit dem ganzen Welt. Revanche umgehend, für Briefmarken gebe Ansichtskarte.
B. Smetanski, Wojnilów (Gal.)

Po krótkich a ciężkich cierpieniach nastąpił
skon
„Przeglądu Filatelistycznego”
we Lwowie.

Wydawszy 1 jedyny paszkwilowy numer, z powodu jaskrawej błagi i nieletności wydawcy, został z dniem 5-go marca 1911 odprowadzony na wieczny odpoczynek przez c. k. Prokuratorę Państwa oraz wszystkich 12-tu czytelników.

Stroskani żalem potraconych pieniędzy

Lwów 23 marca 1911.

ABONENCI.

LE COLLECTIONNEUR BELGE

Revue mensuelle des collectionneurs de cartes-postales illustrées, timbres postés, etc.

Direction: 37 Grand' Place, Hoboken, (Belgique).

Si vous voulez agrandir vos collections et recevoir des cartes-postales illustrées, timbres poste etc. de tous les pays du monde, ou si vous voulez vous exercer dans les langues étrangères, abonnez vous au Collectionneur Belge.

Le collectionneur Belge paraît toujours en plusieurs langues, principalement en français-anglais. Il est lu partout et surtout dans les Indes, le Japon, la Chine etc.

Le Collectionneur Belge est mis en lecture dans les plus grands Hotels du monde entier.

N.B. Notre revue paraît souvent avec des illustrations.

Abonnements annuels pour tous pays:

Adhérents 3 francs. Membres actifs 5 francs.

Membres protestataires 1 franc 50 centimes.

Envoyez le montant au Directeur H. VERTONGEN.

Par bon postal pour la Belgique; l'étranger par mandat international.

polskich filatelistów — jest niechęć osobista do niektórych jednostek — lub też zupełne opatowanie ducha tychże, przez zagranicę — a może dlatego, że nie Warszawa — daje inicjatywę? Również dowiemy się, kto wniósł podanie (recte denuncjację) do gubernatora, że „Filatelista” w raz z „Unją” uprawiają politykę.

Mamy nadzieję, że polscy filatelisci, którzy już nam okazali wiele dowodów sympatii, pomogą nam i te szczegóły wyświetlić — a oznajmiamy, że winni nie ujdą napiętnowania.

W każdym razie w roku bieżącym II-gi Zjazd odbędzie, ale po ukonstytuowaniu się nowej „Unji” — o czym, tak co do miejsca jak czasu — w najkrótszym czasie doniesiemy.

Również donosimy, że projekt statutu nowej „Unji” — nie został zatwierdzony przez Wysockie c. k. Namiestnictwo — ponieważ wedle reskryptu — statut ten nie odpowiada wymogom § 4 lit. a, b, d, c, f, g, h, i, powołanej ustawy — wobec czego stosownie do „życzenia” komitet organizacyjny wypracowuje nowy statut, niezależnie zaś od tego, wnosi rekurs do c. k. Ministerstwa. Przyjęcie nowego statutu „Unji” oraz przyjęcie sprzeciwu do c. k. Ministerstwa dokonaniem zostanie we Lwowie dnia 11-go czerwca o godzinie 4-ej po południu w lokalu przy ulicy Zimorowicza 7. — zaś w Warszawie (dla Królestwa Polskiego) dnia 15-go czerwca w lokalu przy ul. Kruczej 43 (WP. Wolski).

Prosimy wobec powyższego o jak najliczniejsze zebranie się nie tylko członków obecnej „Unji” — abonentów „Filatelisty” — ale i innych dotychczas na uboczu stojących. — Na obydwu zebraniach mogą być dokonane faktycznie potrzebne zmiany w celu stworzenia statutu wzorowego.

Rozwiązanie zagadki z Nru 2-3.

„Polski Związek kolekcjonistów „Unja”.

Dobre rozwiązania nadesłali PP. Kuczyński, Sosnowice — Rydlicki, Winona U. S. A., — Karawan, Sokal — Wadł, Krosno — Załuski, Zbydniów — Boczakowski, Krowodrza murów, (losow.) nagrodę I. (widokówki z Malty) otrzymał p. J. Borkowski, urzędnik Magistratu krakowskiego, Krowodrza murowana l. 152 (pod Krakowem), II-gą (marki z Malty) p. W. Karawan, uczeń gimnazjalny w Sokalu.

Na fundusz prasowy „Filatelisty” w ciągu dalszym złożyli :

| | |
|----------------------------|---------|
| T. Wadł, Krosno | K 0-30 |
| E. Młodzianowski, Warszawa | K 5-— |
| Poprzednio | K 23-07 |

Razem wniesiono na książ.

Nr 2151 Tow. Zał. i Kred. w Rzeszowie K 28-37

Redakcja „Filatelisty”.

Rozmaitości.

W Warszawie tymi dniami powstanie Klub filatelistów, gdzie na czele stoją sami prawodawcy. Nie wstyd to polskiemu miastu, że nie potrafi podobnemu przeciwstawić — lecz zaprzęgając się do „wspólnego”, rydwanu . . .

Książki pozostałe ze zbiorów po M. Grejnie zmarłego w Kamieńcu podolskim a odnoszące się do literatury polskiej do połowy XIX. wieku zostaną sprzedane na licytacji. Inne, przeważnie historyczne dzieła zostały już sprzedane. Obrazy, które też przeznaczono do sprzedaży — skatalogowano i na żądanie rodzina wysyła takowy.

Kartka korespondencyjna wysłana 2/IV. 911 z Przeworska do Rzeszowa (godzina jazdy koleją) „potrzebowała zrobić podróż” do Moskwy (gdzie ją otaksowano, jako za mało opłaconą) a że nie znaleziono tamże redakcji „Filatelisty” zwrócono łaskawie do Rzeszowa 14/IV 911.

List Marcina Lutra pisany 28-go kwietnia 1521 do cesarza Karola V. został sprzedany milionerowi Morganowi (Ameryka) u antykwariusza Börnera w Lipsku za 102.000 marek. Cena wywołania wynosiła 5.000 marek, która w przeciągu 5 minut doszła powyższej kwoty.

Do całego nakładu załączamy oryginalny cennik albumów na marki najnowszych wydań. Ceny rozumieją się loco miejsce przeznaczenia. Przesyłka większych albumów odbywa się wprost z Lipska — mniejszych z Rzeszowa.

Zamówienia wraz z gotówką przysyłać należy do Administracji „Filatelisty”.

Donosimy, że nowo powstałe pismo w Brdapeszcie pt. „Filatelista” (w węg. jęz.) nie ma z nami wspólnego a dziwi nas, że ci panowie nie zdają sobie sprawy, że kradzież tytułu oraz powoływanie się na związek z polskim Filatelistą — jest więcej jak bezczelne — co też stosownie zapłaconem zostanie. — (Reszta w nast. num.)

Jezuicki straszak. W tych dniach aresztowany został w Petersburgu członek rady zjazdów staroobrzędowców, Zenin, pod zarzutem, jak pisze „Swiet” współdziałania z wydalonym z granic państwa ks. Wiercińskim. Zenin, tak objaśnia tenże dziennik, jeździł w sprawach połączenia staroobrzędowców z kościołem rzymskokatolickim na zjazd do Paryża, „ukrywający się pod niewinną nazwą kongresu zwolenników esperanto”. W związku z aresztowaniem Zenina pozostają również rewizje i aresztowania, dokonane przed kilku dniami w lokalu zarządu rosyjskiej ligi esperantystów.



ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU KOLEKCJONISTÓW
i KORESPONDENTÓW „UNJA”.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych i całego wraz z historją rozwoju poczt, marek wystawowych, dobroczynnych, ex libris, fotografii, autografów naturalji, kartek widokowych, monet i t. p.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskaz źródła dozwolony. * Adres Redakcji i Administracji: „FILATELISTA” RZESZÓW.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

ROK IV.

Konto czekowe Pocz. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

ROK IV.

Rzeszów - Czerwiec - 1911. Wydanie nadzwyczajne

PRENUMERATA:

Prenumeratę można rozpocząć każdego czasu
która wynosi rocznie:

| | |
|---|----------|
| w Austrii, Węgrzech i Bośni | K 3- - |
| w Królestwie Polskiem i Rosji | Rb. 1-30 |
| w Związku Niemieckim | Mk. 2-80 |
| w Francji i resztę krajów | fr. 3-50 |
| dla Czyteln i Towarzystw (bez premji) K | 1-50 |
| Numer pojedynczy (bez premji) | K -30 |

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku
2 ogłoszenia po 25 słów (wart. K 2.50) bezpłatnie.

OGŁOSZENIA:

| | |
|---------------------------|---------|
| 1 (cała) strona | K 30- - |
| 1/2 strony | „ 16- - |
| 1/4 „ | „ 8-50 |
| 1/8 „ | „ 5- - |
| 1/16 „ | „ 3- - |

drobne ogłoszenia po 5 hal. za słowo.

Opust przy

| | |
|----------------------------------|----------|
| 3-krotnem ogłoszeniu. | 15 proc. |
| 6-krotnem „ | 30 „ |
| 12-krotnem „ (rocznie) | 50 „ |

Zawiadomienie.

Ponieważ Nr. 4. i 5. za miesiąc kwiecień i maj musiał doznać zwłoki w wydaniu — na co się złożyło wiele nieprzewidzianych przeszkód — zmuszeni jesteśmy wydać niniejsze zawiadomienie, albowiem chcemy zapobiedz mogącym wyniknąć nieporozumieniom.

Jako najważniejsze donosimy, że II-gi Kongres Polskich filatelistów w Warszawie **nie odbędzie się**, gdyż nie uzyskaliśmy zezwolenia od rządu rosyjskiego.

Co na zakaz podobny wpłynęło — nie wchodzimy — jednakże zaznaczamy, że filateliści polscy zamieszkujący Warszawę — w większej części byli i są przeciwni Zjazdowi. Rozświetlić będziemy starać się tę sprawę — czy pobudkami tego kroku